



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

### Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

### About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

### **Zasady użytkowania**

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych  
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań  
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań  
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa  
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

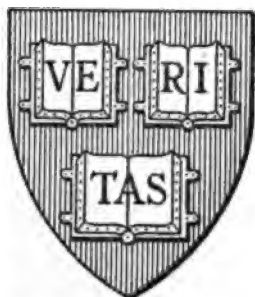
### **Informacje o usłudze Google Book Search**

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

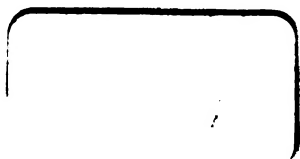




Slav 6726.1



HARVARD  
COLLEGE  
LIBRARY

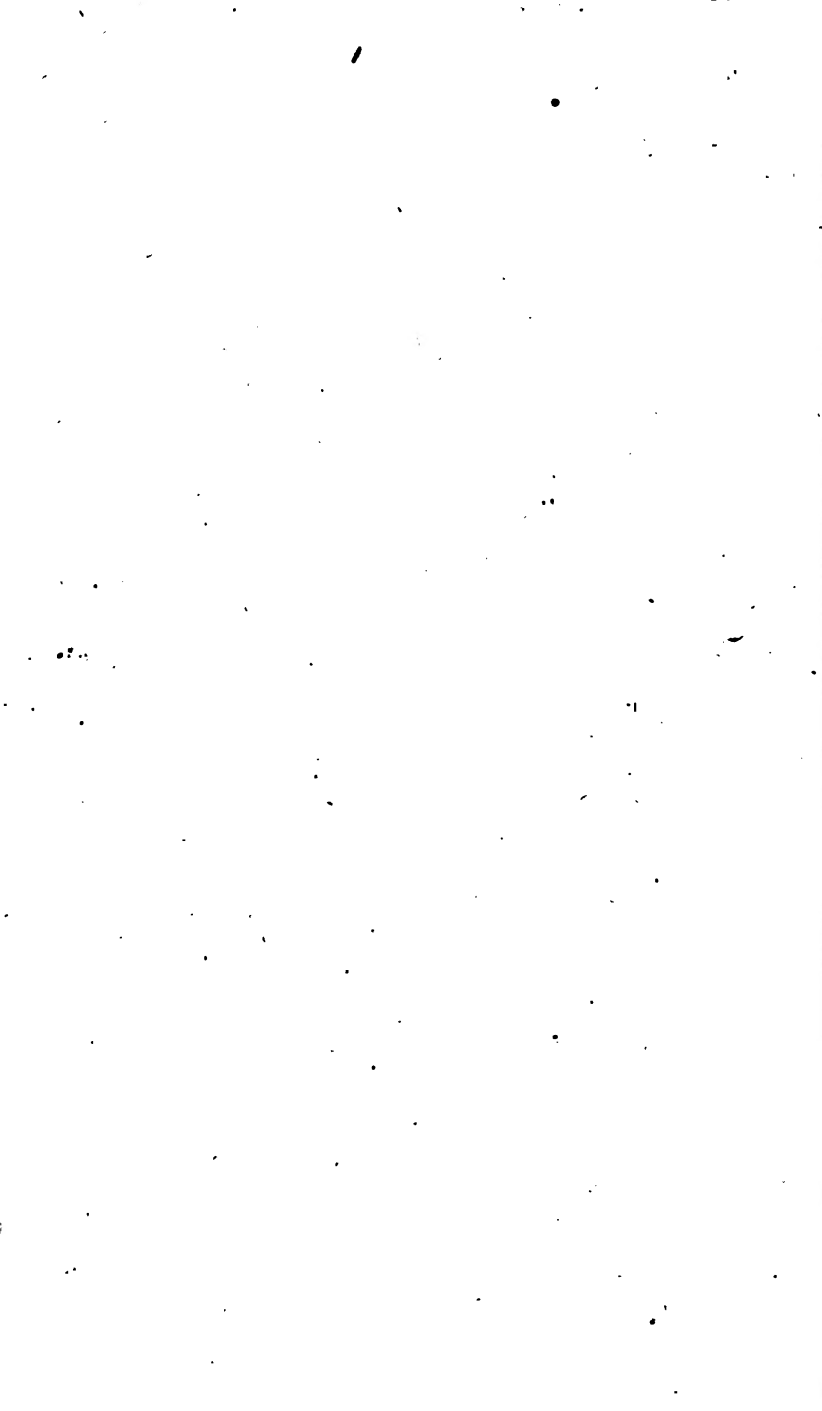












# HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

WYSTAWIONA

W SPISIE DZIEŁ DRUKIEM OGŁOSZONYCH

PRZEZ  
*Felix Bentkowski*  
FELIXA BENTKOWSKIEGO

Professora Historji i Bibliotekarza w Liceum War-  
szawskiem, Członka Towarzystwa Królewskiego  
Przyjaciół nauk w Warszawie.

T O M I

*Za pozwoleniem Zwierzchności.*

---

W WARSZAWIE I WILNIE 1814.  
NAKŁADEM ZAWADZKIEGO I KOMP.

1861, Nov. 15.

Grain Fund.

Vol. 1, 2.

# 16.65

Slav 6726.1

HARVARD COLLEGE LIBRARY

**D**la zapobieżenia fałszowanych edycji, tylko egzemplarze z podpisem księgarni której nakładem dzieło to wychodzi, uznane są za prawne. Wszelkie inne bez podpisu, podług rygору prawa sądownie dochodzone będą.

674  
47-44  
31-2



**IAŚNIE OŚWIECONEMU KSIĄŻĘCI JMCI**

**NA KLEWANIU I ŻUKOWIE**

**A D A M O W I**

**CZARTORYSKIEMU**

**Taynemu Konsyliarzowi Jego Imperatorskiéy  
Mości Wszech Rossyi, Senatorowi Państwa,  
Członkowi Rady Monarszég i Dyrektoryum  
Oświecenia publicznego, Kuratorowi Uni-  
wersytetu Wileńskiego i iego wydziału,  
Orderów różnych Kawalerowi i t. d.**



Sama myśl, że zabytki uczone z nay-  
chlubniejszych dla Polaka wieków  
Jagiellońskich, nayprzyzwoiciéy ple-  
mieńnikowi Jagiełłow złożone bydz  
mogą, usprawiedliwiłaby śmiałość  
w zaszczyceniu dzieła niniejszego,  
wysokiém Waszém Xiążęcém Mości  
Imieniem. Lecz bardziéy utwierdza  
iá przekonanie, iż wskrzeszony smak  
do nauk, i chwalebne o oświatę w na-  
rodzie zabiegi i w niéy postępy, są  
dziełem uwielbianego Waszém Xiążę-  
cém Mości Rodzica, którego torem  
idąc, iako doskonały nauk znawca  
i rozkrzewiciel, w rozległym Swém  
pieczy powierzonym zawodzie, tyle

uczyniłeś, że słusznie postronni nawet nad tém się dziwią. Nowéy jednak dodaie to dziełu zalety, że zaszczyt ten z łaskawego Waszéy Xiążęcéy Mości zezwolenia nastąpił. Dla mnie staie się ón nowym bodźcem, abym przez ciągłą w podjętáy pracy usilność, okazał się takowych względów godnym, zostaiąc z naygłębszém uszanowaniem

WASZEY XIAŻĘCEY MOŚCI

w Warszawie  
18. Grudnia 1813.

payniższym sługą

F. BENTKOWSKI.



## PRZEDMOWA.

Trudniąc się od lat kilku zbieraniem materyałów do historyi literatury polskiéy, utwierdzony w tém przedsięwzięciu, a raczéy nowym ogniem ożywiony zostałem, przez chlubne Prześw. Towarzystwa do ksiąg elementarnych wezwanie, abym się ułożeniem krótkiego rysu podobnego pisma, które w klassie VI szkół departamentowych użyte być miało, zajął. Lecz im daléy w pracy téy postępowałem, tém większe znajdowałem do pokonania trudności, a między innemi i tę, iż właściwa bibliografia nasza tak mało jest rozjaśniona. Tą więc częścią postanowiłem nasamprzód się zaprzątnąć, aby z nieiaką pewnością wybadać, co w naszym ięzyku i przez naszych rodaków napisanego w każdym wydziele nauk i umiętności, posiadamy. Z icznych tych materyałów, wypadało tedy zrobić wyciąg i krytyczny wybór do owe-go *krótkiego rysu*, który już dla saméy krótkości, w ręku tylko biegłego w tym

przedmiocie nauczyciela, mógłby być użytecznym, a dla większej publiczności, mabyłby był zaspokoieniem. Woląłem zatem pozbierane te materyały w całości w przód publiczności wystawić, a potem dopiero, po wysłuchaniu zdań rozmaitych, krótki rys wygotować, i pod sąd Magistratury, która mię zaufaniem swoim zaszczycić raczyła, złożyć.

Względem oóglnego układu dzieła, niech samo za sobą przed znaiącym się i wyrozumiałym czytelnikiem mówi; dla niewyrozumiałego, nigdybym dość nie powiedział. Jednakże względem niektórych rzeczy, kilka przynajmniéy słów powiedzieć mi wypada.

Zdawało mi się rzeczą konieczną, wymienić na sam przód dzieła do historyi literatury i bibliografii polskiej potrzebne, a tém samém wskazać, zkad czerpałem i jaką miałem pomoc w ułożeniu dzieła niniejszego. Grubé tam częstokroć zdarzało mi się spostrzegać błędy, które wielu nie udając się do samego źródła, powtarzali i roznosili w świecie uczonym. Ilem był szczęśliwy w sprostowaniu uchybień takowych, znawcy osądzą i czas okaże.

Część pierwsza, w któręy mówię w ogólności o stanie nauk w Polsce, łatwoby się dała do większej rozszerzyć obszerno-

ści, lecz starałem się właśnie rzecz tylko samą w iak nayszyjlejszych wystawić wyrazach.

Starałem się wszystkie dzieła własnymi oglądać oczyma. Gdy jednak dla braku obfitych w Warszawie bibliotek, lub niemożności zwiedzenia odleglejszych, uczynić tego nie mogłem, przestać na ten czas musiałem na powódze autorów, którzy o dziełach naszych bądź z umysłu pisali, bądź nawiasem wzmianki o nich czynią. Między temi zachowałem jednak pewne stopniowanie, naywiększą w téj mierze wiarę dałem Janockiemu, Załuskiemu, Sołtykowiczowi, którzy mówiąc o dziele iakowém, wyrażają natychmiast, czyli ie mieli w ręku, lub że ie z obcych tylko opisów znają. Skoro więc przy dziele iakowém żadney nie przytaczam obcay powagi, dowodem iest, że sam ie w ręku miałem. Winienem to w znaczney części zamożney księgarni Zawadzkiego i Komp. tudzież JX. Szymonowi *Bielskiemu*, JX. *Symonowiczowi* i Mateu. *Kozłowskiemu*, przełożonym bibliotek XX. Piłarów, XX. Missyonarzy i przy Sądzie Appelacyynym w Warszawie, którzy mi chętnie i ksiąg pod ich dozorem zostających udzielali, i wiadomościami swemi wspierali; niemniéy W. Kaletanowi *Kwiatkowskiemu*, który z bezprzykładną gorliwością i po-

święceniem, zgromadził skarbiec z dzieł polskich we wszystkich wydziałach nauk i umiętności, i z wszelką uprzejmością korzystać mi z onego dozwolił. Przepomnieć tu także nie mogę, częstego zawiadomienia o niektórych dziełach rzadszych, znajdujących się w bibliotece Puławskiej Xiążat Czartoryskich, otrzymanego przez W. Jana *Kruszyńskiego* Sekretarza Jeneralnego w Ministeryum Skarbu, który mi nad to nader szacownych konotatek swoich o bibliografii polskiej, równie iak i W. Rektor *Linde* (obacz k. 63.) udzielić raczył. Przyśługa uczyniona dla rodaków, przyzwoitszą dla tych mężów iest nagrodą za ich łaskawą dla mnie względność, niż słaby nacyzulszych dzięków wyraz który tu składam.

Miałem nad to udzielony sobie z księgarni JP. Zawadzkiego rękopism po ś. p. *Beklerze* wydawcy Dykeyonarza historycznego w 8. Tomach, który także o wydaniu Dykeyonarza sławnych Polaków zamyslał i w tym celu obszerne już materyały pozbierał. Lecz bardzo małą znalazłem tam pomoc, gdyż plan autora nader był rozległy, w szczegółach przeto mało zaspokajający.

Wypisanie całkowitego tytułu dzieła, objaśnia rzecz'samą, zasłania częstokroć od błędu i odkrywa już popełnione, a wy-



mienienie ilości arkuszy lub stron dzieła, dać czytelnikowi iakoweś wyobrażenie o jego obszerności. Staralem się to wszystko wiernie zachować. Lecz w komedyah i romansach, a zwłaszcza w tłómaczeniach z obcych ięzyków, sądziłem dodatek liczby stron za mniej potrzebny, dla tego go po większey części opuszczałem.

Ponieważ mi szło o wskazanie co w ięzyku polskim lub przez rodaków naszych wydanego, posiadamy, znayduia się przeto dzieła rozmaitey wartości obok siebie wymienione. Z mało znanych, lub trudnych do znalezienia, poumieszczałem nawet małe wyimki, z którychby można w pewnym względzie o całości sądzić.

Lecz miałem o *każdym* pisarzu i dziełach jego dawać moje osobiste zdanie? Miałem dla osób zwłaszcza żyjących, o wszelkich zapomnieć względach? Nie, — pierwszego przez samo niepodobieństwo, aby człowiek ieden o tylu dziełach różnego rodzaju miał sądzić, uczynić nie mogłem; drugiego przez słusność i związki towarzyskiego pożycia, uczynić niepowinienem; wszystkich zaś, na wzór Starowolskiego i Janockiego chwalić nie chciałem. Natomiast zdania obce, zwłaszcza tak przyzwoitych sędziów, iakiemi są: Stanisław Potocki, Franciszek Dmóchowski, Ludwik Osiniski i inni, wiernie przytaczam, i są-

dzę, iż miło będzie czytelnikowi znaleźć tych mężów własne wyrazy, zamiast prostéj cytaty z dzieł, które nie każdy ma na doręczu.

Załączyłem wiadomości główniejsze o życiu pisarzów, ztąd bowiem nie tylko sama historia literatury, ważne częstokroć otrzymuje światło, ale nadto pożyteczną jest rzeczą widzieć, iakimi to drogami szli mężowie celujący w naukach. Mówiąc o autorach żyjących, wymieniam raz ich urząd i znaczenie, jeżeli mi było wiadome. Gdzie o pisarzu żyjącym lub nieżyjącym nic nie wiedziałem, bardzo jest rzeczą naturalną, że tam i pisać nie mogłem. Nieiednostajność ta uderzy może nie iednego, lecz można iéy z czasem zaradzić: Niech tylko ci co więcéj wiedzą, na samém prostém zganieniu, swéj krytyki nie kończą, ale oraz swéj wiadomości udzielić raczą.

Odkrycie nazwiska wielu pisarzów, którzy beżmiennie swe dzieła wydali, miłém zapewne będzie czytelnikowi, może nie zawsze autorowi. Gniew ten. (jeżeli by w istocie miał się ktoś o to gniewać) nie zdaie mi się słusznym, gdyż wszelka rzecz drukiem rozmnożona, oddana iest tém samém pod sąd publiczności. Z resztą ostrzec tu muszę, że umieszczenie w piśmie niniey-

szem nazwiska autora w nawiasie, oznacza bezimiennie dzieła wydanie.

Proste katalogowe wyliczenie tytułów dzieł i monotonia ztąd wynikająca, nie jednemu z czytelników będzie nie do smaku. Takowy dla poiednania się z nami, niech zważy, że Kromer, Kojałowicz, Naruszewicz, niebyliby owéy napisali historyi którą w ich pismach z upodobaniem czytamy, gdyby ich nie poprzedzili Marcin Gallus, Hadlubeck, Baszko, Boguś, Długosz; i że gdy idzie o prawdę historyczną, znawcy zapominając o wszelkich ozdobach i kwiatach krasomowskich Kromera, biegają po radę i zasilek do prostego i nudnego Długosza. Z niniejszych podobnie surowych materyałów, łatwiey się da z czasem utworzyć ozdobna budowla. — Ale zapomnieć nie trzeba, iż materyały te wielkiego uzupełnienia, pomnożenia i sprostowania potrzebują. Każdy piszący oczekuje krytyki, i jeżeli słuszna, przyjąć ją powinien nie tylko bez obrazy, ale z wdzięcznością. W takowéy myśli wyglądam iéy ja także, i upraszam o nią szczerze, bo wiem że dzieło tego rodzaju za pierwszém zjawieniem się, bez błędów byź nie może. Wszelkie w téy mierze zdania i poprawy, jeżeli przez pisma publiczne ogłoszone nie będą, tedy w listach przesłane na moje ręce własne, lub do księgarni JP. Zawadzkiego

w Warszawie lub w Wilnie, z należną wdzięcznością przyjęte zostaną.

Pisownia imion własnych obcych w tém dziele zachowywana, razić zapewne będzie nie iednego, i dziwiłoby mię nawet żeby razić nie miała, kiedy oczy do niéy ieszcze się nie przyzwyczaiły. Niechże mi wolno będzie powiedzieć cokolwiek na iéy obronę. Prawidłem iest pisowni polskiej: *iak mówisz tak pisz*. Jakoż wistocie, bez względu na źródłosłów wyrazów, piszą dziś wszyscy: komedya, filozofia, krytyka, apelacya i t. d. podobnież i imiona własne cudzoziemskie, iak np. Cycero, Horacyusz, Edyp, Arystofanes, Konstanty, a nawet i nazwiska nowsze, iako to: Wolter, Rasyń, Szekspir, Helwecyusz i t. d. Mimo tego powszechniey dziś piszą *Chateaubriant* zamiast *Szatobryan*, *Beaumarchais* zamiast *Bomarsze*, *Jondot* zamiast *Zondot*, *Ziegler* zamiast *Cygler*, *Buffon* zamiast *Biuffon*, *Caignier* zamiast *Kienie*, i mnóstwo innych. Pisownia takowa dowodem iest niestałości i nieiednostayności, którey żadna przyczyzna usprawiedliwić nie może. Mówią w prawdzie niektórzy, iż imiona własne powszechnie znane i utarte, pisać i można i trzeba spolszczonym sposobem, ale w imionach mniej znanych, trzeba zachować pisownią ięzyka oryginalnego. Na to łatwo się odpowiada: gdzież i iaka iest granica między

nazwiskami powszechnie znanemi a mniéj znanemi? Fizykowi i matematykowi znane będą imiona Lawoazyera, Furkroa, Bertolleta, Szaptala, Woklina, Klaprota, Kiestnera, Lagranża i t. d. natomiast zaś wcale mu obcemi byǳ mogą imiona Diuwala; Segiura, Szyllera, Gietego, Szerydana, komu innemu bardzo dobrze znane. —

Nadto zachowaniem pisowni cudzoziemskiej w niektórych (a któż wie w których, kiedy nie ma na to prawidła?) imionach własnych, trzy powstają znaczne nieprzyzwoitości. Pierwsza, iż to jest przeciwném duchowi języka i pisowni polskiej. Druga iż osoby nie umiejące iak tylko język polski, i wymawiające te nazwiska cudzoziemskie, po polsku literalnie, stwarzają w mowie nowe osoby trudne częstokroć do odgadnienia. Bo skądże Polak ma wiedzieć, że w księdze polskiej *Roche foucault* ma wymówić *Roszfuko*, że *Tzschoke* trzeba wymówić *Czoke*, że *Schröckh*, gdzie prócz siedmiu spółgłosek i iakiéys figury nieznaionéy, nie widząc żadnéy samogłoski, ma się czytać *Szrek*? Trzecia nieprzyzwoitość jest, iż przez zachowanie pisowni cudzoziemskiej w niektórych imionach, drukarnie polskie są zniewolone mieć zaraz i pisma niemieckie, francuzkie; a dla iednostayności i stałości, powinnyby mieć i charaktery Czeskie, Węgierskie, Szwedzkie Duńskie, a nawet i Chiń-

skie, Arabskie i t. d. jeżeli będą miały z dyplomatyczną skrupulatnością drukować wszelkie imiona własne. Nie wiem w jakiéy drukarni frańcuzkiéy lub angielskiéy znajdują się litery a, e, l, z, c, i t. d. a przecież i tam Polskie nazwiska drukują niekiedy, ale podług wymowy swojego języka, bo tak się należy, jeżeli pstrocizną głosek cudzoziemskich, krańcowcowi nieznałomym, pismo nie ma się napęlniać. Lecz zamknijmy rzecz tę w kilku słowach: niejednolayność i dziwaczność ta pisowni naszéy, iest pedanterią przeiętą od sąsiadów bez żadnéy potrzeby. Do iéy zaś wykorzenienia, porządne drukarnie, a zwłaszcza wydawcy gazet iako pism powszechnie czytanych, nayskuteczniéy przyłożyć się mogą, pisząc iednostajnie imiona własne zawsze podług wymowy polskiéy, z dodaniem niekiedy w nawiasie pisowni cudzoziemskiéy. Nie podobna żeby ta nowość (która nią przecież w istocie nie iest, iak się powiedziało wyżej) podobala się zaraz wszystkim, lecz zastanowiwszy się uzna każdy iéy słuszność; arty nawet przyzwyczajwszy z wolna swe<sup>o</sup> czy do niéy, przeznienie ją na koniec.

Do niestalości pisowni imion własnych cudzoziemskich, liczyć także trzeba niejednolayność w odnienianiu przez spadki i przez rodzaje tychże imion. I tak, nie w jedném piśmie natrafia się na takowe sposoby

by mówienia: Ody Horacyusza, pisma Woltera, wiersze Fiszerowéy, Rychterowéy, kōmedye Lessynga — a na inney znowu karcie: książka przez Franciszka Fiszer wydana, komdye Augusta Koćebue, pieśni Jerzego Balde, Satyra Pana Falk, dzieło Pani Stal, i t. d. Ow dodatek imienia chrzesnego alboteż nie potrzebny tytuł *Pana* lub *Pani*, ma zastąpić polską deklinacyą. Niestateczność ta pochodzi z nałogu rozmawiania językami obcymi, w których imiona własne nie odmieniają się ani przez przypadki ani przez rodzaje, tudzież z nieuwagi na ducha języka polskiego. Komu jest nieznaione gruntuowne rozumowanie o deklinacyi imion własnych w gramatyce X. Kopczyńskiego, niech zwróci uwagę na język łaciński, który ze wszech względów (nie zaś języki nowszewłaszcza niemiecki i francuzki, iako z duchem mowy polskiéy wcale niezgodne) za wzór sobie brać powinniśmy, a uzna zapewne potrzebę deklinowania *wszystkich* imion własnych. Bo w którym autorze łacińskim znajduie się aby iedno imie własne przez spadki nie odmieniane? (Wyjątki nawet imion hebrayskich są tylko w gramatykach i pisarzach późniejszych ale nie w autorach klasycznych). Późniejsi nawet pisarze, o czystość języka Rzymian i zachowanie geniuszu jego gorliwi, dają imionom właściwym zakończenia łacińskie i odmieniają ie przez

spadki. Czemuż że i my, nie mamy w mowie naszey prawidła tego *iednostaynie i zawsze* zachować, nie potrzebuiąc tak iak w ięzyku łacińskiu, odmieniać na przypadek pierwszy zakończenia? Zresztą za wzór w téy mierze służyć mogą ludzie nie posiadający iak, tylko ięzyk polski, którzy nie tyle mając przez cudzoziemczyzną przytępiiony słuch na właściwość mowy oyczystey, imiona własne i przez spadki zawsze odmieniaią, i rodzaiowe dają im zakończenie.

W Tomie II. znajdować się będzie literatura nauk filozoficznych, prawniczych, matematycznych, fizycznych, historycznych i t. d.

*Mimo gorliwości i troskliwości drukarni, następujące pomyłki poprawić należy.*

Strona	Wiersz	Omyłka	Popraw
132	19	18085	1805
241	22	Forek	Forck t. i. Fork
242	3	Gładkowski	Głodkowski
tamże		Gizicki	Giżycki
317	7	Planktów na-	Plankty nagrobne.
		grobnych	
536	33	Rodowicki	Radowicki



---

## ROZKŁAD DZIEŁA.

Wstęp, zawierający wiadomość o dziełach do historyi literatury i bibliografii polskiej potrzebnych i ich pisarzach . . . . . 1 — 75

### CZĘŚĆ PIERWSZA

#### *Historyi literatury Polskiej.*

O stanie nauk w Polsce w ogólności  
a w szczególności o języku polskim.

#### Rozdział I. Środki ułatwiające wzrost i ogólną oświatę

§. 1. Chrześcijaństwo . . . . .	76
§. 2. Klasztory . . . . .	78
§. 3. Szkoły . . . . .	80
§. 4. Zwiedzanie obcych krajów . . . . .	92
§. 5. Tolerancya . . . . .	97
§. 6. Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione . . . . .	100
§. 7. Biblioteki . . . . .	112
§. 8. Mecenasi . . . . .	116

	<i>strona</i>
§. 9. Pisma peryodyczne . . . . .	125
§. 10. Towarzystwa uczone . . . . .	133
<b>Rozdział II. Przeszkody których doznawały nau- ki lub powszechna oświata w Polsce</b>	
§. 1. Uciemienia polityczne . . . . .	136
§. 2. Brak szkół . . . . .	137
§. 3. Zbytne ograniczenie wolności druku i Intolerancya . . . . .	138
§. 4. Jezuiti . . . . .	147
§. 5. Obłąkania czasowe . . . . .	152
§. 6. Niewczesne podróże młodzieży za gra- nicę . . . . .	155
§. 7. Wojny i zaburzenia polityczne . . . . .	158
§. 8. Przewaga cudzoziemczyzny . . . . .	160
<b>Rozdział III. Podział historyi literatury na okre- sy i cechy one znamionujące . . . . .</b>	<b>162</b>
<b>Rozdział IV. Naydawniejsze pomniki języka pol- skiego . . . . .</b>	<b>177</b>
<b>Rozdział V. Pisarze o języku polskim mówiący . . . . .</b>	<b>192</b>
§. 1. Pisarze o języku polskim w ogólności . . . . .	193
§. 2. Grammatycy . . . . .	202
§. 3. Pisarze słowników . . . . .	215
§. 4. Zbiory przysłów polskich . . . . .	223

## C Z E Ś Ć   D R U G A

### *Nauki Nadobne.*

## D Z I A Ł   P I E R W S Z Y.

### Rymotworstwo

#### Rozdział I. Poezyia liryczna

§. 1. Pieśń — Oda — Hymn . . . . .	231
§. 2. Elegie — Dumy — Treny . . . . .	314

§. 3. Tłómaczenia poezyi lirycznój z obcych języków. . . . .	320
Rozdział II. Poezyia dydaktyczna . . . . .	334
§. 1. Poemata dydaktyczne czyli prawidłowe w ścisłym znaczeniu	
a.) Oryginalne . . . . .	335
b.) Tłómaczenia . . . . .	343
§. 2. Listy dydaktyczne i poezya opisująca, tudzież treści moralnej i ascetycznej	
a.) Rymy oryginalne . . . . .	347
b.) Tłómaczenia . . . . .	396
§. 3. Bayki	
a.) Oryginalne . . . . .	398
b.) Tłómaczenia . . . . .	405
§. 4. Satyry	
a.) Oryginalne . . . . .	406
b.) Tłómaczenia . . . . .	430
§. 5. Sielanki	
a.) Oryginalne . . . . .	434
b.) Tłómaczenia . . . . .	449
Rozdział III. Poezyia heroiczna . . . . .	453
§. 1. Powieść poetyczna i romans . . . . .	454
a.) Dzieła oryginalne	
b.) Tłómaczenia z obcych języków, w porządku alfabetycznym autorów	460
c.) Tłómaczenia z niewiadomych auto- rów w porządku chronologicznym . . . . .	473
§. 2. Wiersz bohaterowski . . . . .	
a.) Epopeia właściwa . . . . .	479
b.) Poemata heroikomiczne . . . . .	483
c.) Tłómaczenia epopei i wiersza heroik- omicznego . . . . .	489

# Rozdział IV. Poezya dramatyczna. O stanie dra- matyki w ogólności . . . . . 507

## A. Dzieła oryginalne dramatyczne

- §. 1. Traiedyia . . . . .
  - a.) Dzieła drukowane . . . . . 516
  - b.) Dzieła niedrukowane lecz grywane  
na Warszawskim teatrze . . . . . 523
- §. 2. Komedye oryginalne . . . . .
  - a.) Drukowane . . . . . 524
  - b.) Niedrukowane lecz grywane na War-  
szawskim teatrze . . . . . 535
- §. 3. Drammata oryginalne . . . . . 535
- §. 4. Opery oryginalne . . . . .
  - a.) Drukowane . . . . . 537
  - b.) Niedrukowane lecz wystawione na  
teatrze . . . . . 538
- §. 5. Melodramy, komedyo-opery it.d. . . . .
  - a.) Drukowane . . . . . 539
  - b.) Niedrukowane lecz wystawione na  
teatrze . . . . . 540

## B. Tłómaczenia dzieł dramatycznych . . 540

- §. 1. Tłómaczenia z obcych języków podług  
porządku alfabetycznego imion auto-  
rów. . . . . 543
- §. 2. Tłómaczenia z niewiadomych autorów . . . . .
  - a.) Traiedye . . . . . 566
  - b.) Komedye . . . . . 567
  - c.) Dramata . . . . . 571
  - d.) Opery, Melodramy i t. d. . . . . 572

§. 3. Tłómaczenia niedrukowane leca grywa-	
ne na teatrze Warszawskim . . . . .	574
A.) Traiedye tłómaczone . . . . .	
a.) z Francuzkiego ięzyka . . . . .	574
b.) z Niemieckiego . . . . .	575
c.) z Włoskiego . . . . .	576
d.) z Angielskiego . . . . .	576
B.) Komedye tłómaczone . . . . .	
a.) z Francuzkiego ięzyka . . . . .	576
b.) z Niemieckiego . . . . .	578
c.) z Włoskiego . . . . .	580
d.) z Angielskiego . . . . .	580
C.) Drammata tłómaczone . . . . .	
a.) z Francuzkiego ięzyka . . . . .	580
b.) z Niemieckiego . . . . .	581
D.) Opery i melòdramata . . . . .	
a.) z Francuzkiego ięzyka . . . . .	582
b.) z Niemieckiego . . . . .	584
c.) z Włoskiego . . . . .	585
Rozdział V. Epigrammata i poezye drobniejsze	
§. 1. Epigrammata oryginalne . . . . .	587
§. 2. Tłómaczenia epigrammatów . . . . .	594
§. 3. Zbiory poezyi i wiersze rozmaitéy treści	597
Rozdział VI. Rymotwórcy polscy, którzy ryma-	
mi w ięzyku łacińskim pisanemi wsła-	
wili się . . . . .	601

## D Z I A Ł   D R U G I

### W y m o w a.

Rozdział I. Krassomowstwo. . . . .	
§. 1. Mowcy wzorowi oryginalni . . . . .	639
§. 2. Zbiory mów rozmaitych . . . . .	663
§. 3. Tłómaczenia mowców klassycznych	665

Rozdział II. Dzieła o naukach wyzwolonych w ogólności i w szczególności, mianowicie zaś zawierające prawidła stylu, krasnomowstwa i poetyki. . . . .	668
--	-----

---

---

## W I A D O M O Ś Ć

*o dziełach do historyi literatury pol-  
skiej potrzebnych i ich pisarzach.*

---

Ponieważ celem historyi literatury jest wy-  
stawienie wierne i systematyczne stanu nauk  
i umiejętności, okazuje się z tąd widoczny i wiel-  
ki jej użytek; ona to bowiem opisuje nie tylko  
stopniowe postępowanie ogólnéj oświaty i na-  
ukowego poloru, ale i w szczególności każdéj  
nauki, przez co staie się przewodniczką do  
głębszych w każdéj umiejętności badań. Wy-  
mienieniem zaś co dotąd uczyniono i wylicze-  
niem pism z każdego przedmiotu, oszczędza na-  
daremne pracy w powtarzaniu rzeczy już uczy-  
nionej, ułatwia dalsze poszukiwania i spra-  
wia, iż nie każde nowe dzieło, ślepe zaraz zy-  
skuie podziwienie dla swéj nowości; ona to  
przez wyłożenie zasług znakomitych mężów,  
zachowuje i uwiecznia ich pamięć, a przez  
wystawienie niedorzeczności i obłąkań, zapo-  
biega podobnym na przyszłość; ona to. nastre-  
cza uwagi różnego rodzaju, i naprowadza nie-

kiedy na odkrycia i urządzenia dla ludzkości nawet całej, nader ważne; ona uczy oddawać sprawiedliwość w osądzaniu wszelkich usiłowań naukowych, przez wzgląd na czas, stosunki i wszelkiego rodzaju okoliczności; gdy wielu jest za nadto skłonnych do sądzenia o pracach uczonych podług swych indywidualnych widoków, nie zważając, że nie zawsze tak się robi jakby się robić *powinno*, ale częstokroć tak, jak podług różnych okoliczności *można*. — Z napomknionych tych uwag, bardzo jasną jest rzeczą, iż napisanie porządnéj Historji literatury narodu iakowego, nie tak łatwém jest dziełem, jak się może komu-zdać. Wymaga ono bowiem, prócz trafnego i stałego rozsądku, któryby się przy mnóstwie szczegółów, od celu głównego odwieść, aniteż żadną błyskotką ułudzić nie dał, dokładnéj znajomości gieniuszu i dzieiów narodu tego, w wszelkich jego stosunkach i kolejach, aby o przyczynach urządzeń tak cywilnych jak religijnych, tudzież skutkach z tąd wypływających bezstronnie sądzić można. Równie niezbędną jest rozległa wiadomość wszelkich przedmiotów naukowych z historją literatury w związku zostających, tudzież gruntowne nie tylko przejrzenie ale i roztrząszenie wszystkich pism tegoż narodu. Do tego dodałoby jeszcze trzeba: swobodny, stosunkom i względom czasowym mniéj uległy stan piszącego, aby ten, wolny od trosków o utrzymanie bytu teraźniejszego i na przyszłość, szczerze, gdy potrzeba tego wymaga, prawdę choć i niemiłą, skoro jest użyteczną, mógł zawsze wynurzyć.



Nie mamy ieszcze takowego dzieła i mieć ie nie możemy, dopóki nie poprzedzi dokładna wiadomość bibliografii polskiéy i wiadomość o stanie pojedynczych nauk, tudzież roziaśnienie szczególnych epok. Nie zbywa nam iednak na pismach które ważne zawierają do tego materiały, lubo częstokroć tytuł książki nie zdaje się wcale one obiecywać. Umieszczamy tu poczet dzieł tego rodzaju w porządku chronologicznym, wykazujący oraz po większéy części źródła i pomoce przy ułożeniu ninieyszego pisma używane. —

**WARSZEWICKI** Kazysztor (o którym obacz między historykami) wydał

*Reges, Sancti, Bellatores et scriptores Poloniae. Romae 1601. 8.* przedrukowane w Poznaniu 1629. 8. O rzadkiem tem dziele daie Załuski zazwyczaj nie skąpy w pochwały, takowe zdanie (a):

.....„Rozumiałby tu kto  
Że znaydzie opisanie życia cnych Polaków  
W téy dziwnie rzadkiéy książce, lecz *Prima  
Aprilis,*

Same tylko imiona gołe, sto trzydzieści.  
Poznańskiéy edycyi w życiu niewidziałem.”

I my dzieło to tylko z przytoczeń znamy.  
Wnosząc iednak ze zdania Załuskiego, szczu-  
pły z tąd sobie plon obiecywać można. —

**ARGENTUS** JAN Jezuita (rodem z Mode-  
ny umarł 1626.) wydał następujące dzieło:

(\*) w Bibliotece historyków. Rękopism. k. 162.

*J. Argenti S. J. in provincia Polona Praepositi Provincialis de rebus Societatis Jesu in regno Poloniae ad Sigismundum III. editio tertia auctior. Cracov. in offic. Fran. Caesarii 1620. 8. 415. stron.* Pierwsze wydanie dzieła tego w Polsce 1615. a drugie w Niemczech 1616. na widok publiczny wyszło, iak się z przedmowy dowiadujemy. Główném iest tu w prawdzie autora celem, okazać użyteczność towarzystwa Jezusowego, zbić zarzuty opemu czynione, lecz przy téy okoliczności pisze także o czasie sprowadzenia i różnych fundacyach Jezuickich w Polsce, o główniejszych ich dobrodzieiach i opiekunach, a z tąd nie iedną rzecz w dzieiach objaśnić sobie można.

**STAROWOLSKI** Szymon w Krakowie nauki ukończywszy, zwiedził Włochy, Niemcy, Francją, Niderlandy, a obrawszy sobie stan duchowny był Kantorem (*Primicerius*) Tarnowskim, a późniéy Kanonikiem Krakowskim, umarł 1656 roku w podeszłym wieku. Pisma iego do historyi literatury bezpośrednio należące, są:

1.) *Scriptorum Polonicorum Hecatontas, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogium et vitae. Francof. sumtibus Jacobi de Zetter 1625. 4.* — Drugie wydanie w Wenecyi u dziełców Damiana Zenara 1627. 4. Ta edycja daleko więcéy od pierwszéy zawieraiąca, i w wielu mieyscach pomyłki pierwszego wydania prostuiąca iest naylepsza, ponieważ następne trzecie wydanie w Wroclawiu u J. J. Korna 1734. 4. 116 stron, podług pierwszéy edycji iest powtórzone, i prócz tego skażone wielu

omyłkami drukarskiemi. My używaliśmy edycji Weneckiej i podług téj przytoczenia w niniejszem piśmie są umieszczone. — Dzieło to Starowolskiego przeszło drugie tyle niż tytuł obiecuje, wspomina autorów polskich, lecz zawsze z tak wielkimi i nieograniczonemi pochwałami, iż trudno prawdziwą zasługę odkryć wśród panegirycznych wykrzykników. Słusznie i w tém ganią Starowolskiego, iż opisując życie wielu mężów, nie wymienia częstokroć, ani roku ich urodzenia, ani ich śmierci, tak dalece, iż o wieku ich życia, w zupełnej zostawia czytelnika niewiadomości; powtóre, że przytaczając pisma różnych autorów, nie zawsze wymienia, czyli one wyszły z druku lub w rękopiśmie tylko zostawały; potrzebie, że przy dziełach drukowanych nie wymienia wcale ani roku, ani miejsca wydania; i że nakoniec z pamięci zapewne wymieniając tytuły książek, one często między sobą miesza.

2.) *De claris oratoribus Sarmatiae. Florentiae ex typogr. Zenobii Pigoris 1628.* 4. Przekładowane w dziele Miclera *Acta literaria pro anno 1756.* od k. 77 — 106. Oddzielnie także za staraniem i z przedmową Miclera w Warsz. 1758. 4. My przytaczamy podług drugiej edycji. Począwszy autor od hadłubka przechodzi potem do Zbigniewa Oleśnickiego, Jana Tarnowskiego, Piotra Kmity i późniejszych, nie szczędzi równie iak w poprzedzającym dziele, pochwał dla swoich mowców, a nadto zarzutom wyżey namienionym podlega i niniejsze pismo. Trzeba jednak byż sprawiedliwym w sądzeniu, i zganiwszy wady, oddać sprawiedliwość zasłudze. Starowolski

był pierwszy który dzieła podobne pisać przedsięwziął, z mnóstwem przeto walczyć musiał trudności, których nie wszędzie potrafił pokonać. Nie zawsze wymienia wiek pisarza lub wydanie dzieła i t. d. wszakże i my dziś, mimo troskliwych badań, w podobnem nieraz znajduiem się położeniu. A gdyby Starowolski miał być z wydaniem dzieła swego dopóty czekać, dopóki by był do doskonałości nie doprowadził, nie mielibyśmy zapewne wielu ważnych wiadomości, o których z niego tylko samego dowiaduiemy się. Lecz zganić by tu trzeba opieszałość późniejszych, po Starowolskim żyjących Literatów, którzy na wady i niedokładność pism jego narzekali, a żaden wytknięciem się onych przez nowe tych dzieł poprawne i pomnożone wydanie, nie zajął. Praca ta dziś ieszcze miałaby swój użytek.

3.) *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum. Cracov. apud Haered. Franc. Caesarii 1655. fol. 818 stron.* Jest to zbiór nadgrobków poróżnych kościołach Polskich porozpraszanych, i tem iest do historyi ważniejszy, iż wiele z tych napisów grobowych, po kościołach gdzie się przedtem znajdowały, zupełnie zaginęło, musiały bowiem nieraz ustąpić późniejszym którzy także honoru uwiecznienia swéj pamięci przez opłacenie miejsca nadgrobowego, pragnęli. Braun w dziele o pisarzach Polskich na k. 73. należne oddaie pochwały téy pracy Starowolskiego, lubo po większey części w żółci maczanem piórem o Polakach pisze. — Pisał prócz tego i wydał nasz Starowolski bardzo wiele pism które mu nie bez przyczyny imię Polyhystora ziednały. Wyliczemy

ie tutaj podług spisu u Miclera (b), poczynając od dzieł łacińskich:

4.) *Simonis Starovolscii de rebus Sigismundi I. Poloniarum regis libri IV. Cracov. in officina Lazari, Mat. Andreoviensis excudebat* 1616. 4. Dzieło to do nayrzadszych dziś pism należy, z rozkazu bowiem Zygmunta III. było skonfiskowane, iak pisze Załuski (c), za to że autor nie dosyć podehlebiał.

5.) *Penu historicum (d) seu de dextra et fructuosa ratione historias legendi, Commentarius. Venetiis ap. Haer. Damiani Zenarii* 1620. 8vo mai. — przedrukowana za staraniem samegoż autora z dodatkami, *Romae expensis Jo. Babbistae et Josephi Corvi. Typis Ignatii de Lazaris* 1653 12. obie edycye są rzadkie.

6.) *Sarmatiae belatores. Coloc. Agrip. ap. Henr. Crithium* 1631. 4. Piękne wydanie, przedrukowane w Wrocławiu u Korna 1734. 4. 166. stron.

7.) *Polonia sive status regni Poloniae descriptio. Coloniae ap. Henr. Crithium* 1632. 16. Pismo to do naylepszych Starowolskiego dzieł należące, a zawierające Jeografią i Statystykę Polski; przeyrzane, i pomnożone wyszło w Gdańsku nakładem Jerzego Fersztera 1652. 16. Potrzebi raz drukowane z dodaniem tablic Jeograficznych i obszernego rejestru alfabetycznego, z przedmową Hermana Konrynga

(b) In actis literariis a. 1756. Trimestre secundum p. 100 gdzie się także znajduje życie Starowolskiego.

(c) w Bibliot. Histor. w rękop. k. 53.

(d) Na wszystkich Starowolskiego dziełach imię autora iest wyrażone, które my dla oszczędzenia miejsca opuszczamy.

w Wolfenbicie nakładem Konr. Buřona 1656 4. Ta edycja naylepsza, iest oraz nayrzadsza. Czwarte wydanie podług edycji Konrynga, z dwiema mapami (Polski i Prus) przedrukowane wraz z dziełami wyżej pod Nro 1 i 6 wymienionemi, pod tytułem: *S. Starovolscii tractatus tres I. Polonia.* (w tey edycji 14 arkuszy zaymuie.) *II. Sarmatiae bellatores.* *III. Scriptorum polonicorum Hecatontas Vratislav ap. J. J. Kornium. 1734.* 4. lecz w wydaniu tem wiele iest omyłek drukarskich. —

Druga i czwarta edycja iest w bibliotece Liceum Warsz. Pismo to przełożone na ięzyk Polski wyszło pod tytułem: *Opisanie Królestwa Polskiego za czasów Zygmunta III. przez S. Starowolskiego,* w Wilnie w druk. XX. Piarow 1765. 4. Nie uważał tłomacz w dedykacyi podpisany: Winc. Franc. Golebiewski Re. Ro. że iak pierwszą edycja tego dzieła, wystawiała obraz Polski, za Zygmunta III. tak w drugiéy przez autora pomnożonéy, zmiany, które za Króla Władysława pozachodziły, wciągnięte zostały. Zresztą przekład ten tak iest lichy, że często-kroć trafnych Starowolskiego uwag, tłomacz wcale nie zrozumiał, i dla ułatwiénia sobie pracy, myśli lub zdania całkowite opuścił.

8.) *Eques Polonus, Venetlis ap. Franc. Baba. 1628.* 8. maj. Do rzadkich dzieł Starowolskiego należy.

9.) *Laudatio almae Academiae Cracoviensis. Cracov. in offic. Schedelii 1639* fol. rzadkie dzieło.

10. *Vitae Antistitum Cracoviensium. Additis Hexastichis excellentis olim viri Christophori Contscii Philos. Doct. Cracov. ap. Haered.*

*Franc. Caesarii* 1655, fol. Załączone są herby wszystkich biskupów rżnięte na drzewie. Jest w Bibliotece Liceum Warszaw.

11.) *Vita et miracula servi Dei Vincentii Kadlubkonis, Cracov. in Offic. Christop. Schedelii.* 1642. 4. 256. stron, których nayznacznieysza część zaięta wyliozeniem cudów i łask które tenświątobliwy mąż miał wyswiadczyć. O piśmie tém do rzadkich Starowalskiego dzieł należącym, zdanie tudzież wyimki z niego, obacz na przodzie drugiego Tomu Długosza edycyi Lipskiéy na k. 18. — znayduie się w Bibl. Lic Warsz.

12.) *In obitum Serenissimi Sigismundi III. Poloniae et Sueciae regis oratio. Antverp. ex Officina Plantiniana Balt. Moreti.* 1652. fol.

13.) *Panegyricus Serenissimo Principi Vladislao Sigismundo, ob virtutem omnium votis acclamato Polonorum regi, ob jura haereditatis legitimo Svecorum Monarchae, ob regiam indelem electo magno Moscorum Duci, ob adnatam felicitatem bellicosissimorum, in Aquilone populorum Gothorum, Vandatorum atque Sarmatarum Imperatori consecratus. Antverp. ibid.* 1655. fol.

14. *Lachrymae in obitum Serenissimi Alexandri Casimiri Poloniae et Sueciae principis. Cracov. in Offic. Mat. Andreoviensis* 1634. fol.

15.) *Elogium funebre magni olim Senatoris Thomae Zamoscii Sarii Supremi regni Poloniae Cancellarii etc. in Officina typogr. Acade. Zamosc. imprimebat Andreas Jastrzembs.* 1638. fol.

16.) *Magni Antistitis Jacobi Zadzicii elogium et vita. Cracov. in offic. Franc. Caesarii* 1644. 4.

17.) *Oratio in obitum D. Jo. Caroli Chodkiewici Supremi Magni Duc. Lithuaniae et ad bellum Turcicum regni Poloniae exercituum Generalis. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1622. 4.*

18.) *Laudatio funebris — D. Nicolai de Podhayce Wolski Supremi regni Pol. Mareschalci etc. Crac. ibid. 1630. 4.*

19.) *Mellifluus Bernardus seu de laudibus et vita melliflui ecclesiae doctoris D. Bernardi oratio. Crac. ibid. 1622, 8.*

20.) *Camaldula Argentini, sive de laudibus inclyti Camaldulensis Ordinis FF. Eremitarum prope Cracoviam in monte Argenteo, orationes IV. Crac. ibid. 1623. 4.*

Przy drugiey edycyi dodana jest pochwała pogrzebna Mikołaja Wolskiego fundatora tych Kamedułów. w Krak. u Franc. Cezarego. 1650. 12.

21.) *Declamatio contra obtrectatores Poloniae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1631. 4.*

22.) *Ad Principes Christianos, de pace inter se componenda, belloque Turcis inferendo, protrepticon. — bez wyrażenia mieysca i roku, lecz rzeczywiście w Gdańsku około 1645. 4.*

Przedrukowane w Wiedniu u Mat. Kosmerowiusza 1655. 12. obie edycye rzadkie.

23.) *Institutorum rei militaris libri VIII. quorum I. Generalem belli descriptionem continet. II. Ducis qualitates et officia comprehendit. III. Dilectum militum disciplinamque eorum edocet. IV. Classicum sonat et acies instruit. V. Navale praelium describit. VI. Solertia ducum facta ostendit. VII. Subruendarum atque defendendarum urbium rationes monstrat. VIII. Dubia nonnulla ad militarem prudentiam spectantia resolvit. Crac. in*



*offic. Christ. Schedeli* 1640. fol. przedrukowana w Amszterdamie u Lud. Elzewira 1641. fol. 523. stron; a poźniefy w Florencyi nakładem Jana Baptysty i Joz. Korwa Księgarzy Rzymskich 1646 ł. Wszystkie edycye są szacowne, Krakowska i Amszterdamska są w Bibliotece Lic. Warsz.

24.) *Commentarius in IV. Libros Institutionum juris civilis. Cracov. typis. Franc. Caesarii* 1638. 8.

25.) *Monita legalia methodum in utroque jure studendi praescribentia. Crac. ap. Haered. Fr. Caesarii* 1652. 12.

26.) *Accessus ad juris utriusque cognitionem divisus in quatuor brevissimos tractatus. Primum Romae typis Vaticanis. 1655. deinde Cracov. typis Mat. Andreoviensis. 1634. 12. 110. stron.* Na przodzie edycyi Krakowskiej (która iest w Bibliotece Lic. Warsz.) umieszczony iest wiersz Wawrzyńca Alfonsa Karyńskiego Profesora Krakow. do Starowolskiego, i drugi Jana Cyzerskiego Profesora wymowy do kandydatów nauki prawniczej.

27.) *Breviarium juris Pontificii in usum simplicium Parochorum, libris VII. simpliciter collectum. Romae sumtibus Joh. Baptistae et Jos. Corbi ex typogr. Franc. Monetae* 1653. 4. Rzadkie dzieło.

28.) *Epitome Conciliorum tam generalium quam provincialium in Graeca et Latina ecclesiarum celebratorum quaecunque reperiri potuerunt. Itemque vitarum Romanorum Pontificum, epistolarum decretalium et diversarum sanctionum earum; cum chronologica et historica observatione libris XXVI comprehensa. Romae sumtibus Joh. et Jos. Corbi. typis Ignatii de Lazaris* 1653. fol. Bardzo rzadkie dzieło.

29.) *Jubileus seu remissa nozarum pro poenitentium ac poenitentiariorum cognitione enodata. Cracov. in offic. Franc. Caesarii. 1651.*

30.) *Vestis Mariana, seu oratio sacrum reginae coeli habitum, vulgo scapulare dictum, describens. Cracov. in offic. Christ. Schedeli 1640. fol. drugie wydanie w Rzymie w drukarni Jędrz. Feusza 1646. 16.*

31.) *Eucharisticon Illustr. D. Martino Szyzkowski Episcopo Cracov. etc. dicatum in primo Episcopatus sui ingressu. Cracov. in offic. Lazari ap. Mat. Andreoviensem 1617. 4.*

32.) *Oratio de gloriosa assumptione Augustae Dei Genitricis Mariae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis. 1638. fol.*

33.) *Musices practicae erotemata. In usum studiosae juventutis breviter et accurate collecta. Cracov. ex offic. Franc. Caesarii. 1650. 8.*

W języku Polskim następujące wydał Starowolski dzieła (e):

34.) *Świątnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku, przez X. Szymona Starowolskiego wystawiona, w Krakowie w druk. Krzyszt. Szedla 1645. fol. 878. stron prócz registrów i listu przypisnego do Piotra Gębickiego Biskupa Krakow. — iest w Bibliotece Lic. Warsz.*

35.) *Arka testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku i. t. d. w Krak. tamże 1648. fol. — 954. stron prócz registrów, przedmowy i dedykacyi do Jana Zamoyskiego*

---

(e) Podług Miclera w przytoczonym miejscu i Lindego na czele słownika.

Starosty Kałuskiego. Dzieło to iest także w Bibliot. Lic. Warsz.

36.) Kazania na dni święteczne Najświętszhey Pauny, w Krak. u Franc. Cezarego 1649. fol.

37.) Listy Tureckie. w Krak. u Mateusza Andrzeiowczyka 1618.

38.) Dwor Cesarza Tureckiego w Krak. u Fran. Cezarego 1647. 4. drugie wydanie tamże 1649. 4. trzecie wydanie tamże 1715. 4.

39.) Dyskurs o Wojnie Tureckiey.

40.) Pobudka na Tatarów, bez wyrażenia miejsca i roku 4. przedrukowane 1618. 4. potem w Krak. w druk. Woyc. Goreckiego 1671. 4.

41.) Votum o naprawie Rzeczypospolitey, wierszem 1625. 4. bez wyrażenia miejsca.

42.) Reformacya obyczajów Polskich. Dzieło topokilka kroć było przedrukowane, naylepsza zaś edycya wyszła za staraniem Stanisława Witwickiego Bisk. Poznań. w Warsz. w druk. XX. Piłarów 1692. 4.

43.) Zguba oyrzyny, stacye (to iest konsystencye i kwaterunki woyskowe) bez wyrażenia miejsca i roku.

44.) Dyskurs o monecie, bez wyrażenia miejsca i roku 4. do rzadkich Starowolskiego pism należy.

45.) Prawy rycerz, bez wyrażenia miejsca i roku 4. przedrukowany 1648. 4.

46.) Kazanie na pogrzebie Jakoba Zadzika Bisk. Krakow. miane. w Krak. w druk. Krzyst. Szedla 1642. 4.

47.) Kazanie o S. Benedykcie tamże 1641. 4.

PETRYCEGO JANA pismo: *sapientes Polonorum* wydane w Krak. 1628. należy wprowadzić co do tytułu i treści tutaj, lecz mało się tam znajdzie, czego by się słusznie spodziewać trzeba. Ważniejsze są Petrycego zasługi we względzie historii, w tym przeto oddzieli o innych pismach jego będzie mowa.

WĘGIERSKI JĘDRZEJ herbu Belina w Lesznie początek nauk odebrawszy, zwiedził obce kraje i był Predykantem Ewangelickim Kalwińskim po różnych miastach Polskich, nakoniec Seniozem Lubelskim; żył od 1600 do 1649 roku (f) Dzieło jego tu należące jest:

*Systema historico - chronologicum Ecclesiarum Slavonicarum per provincias varias, praecipue Poloniae, Bohemiae, Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Moraviae etc. distinctarum lib. IV. Continens historiam ecclesiasticam a Christo ad A. D. 1650. opera ADRIANI REGENVOLSCII. Trajecti ad R. ex offic. Joh. & Waesberge 1652. 4. 499 stron. Powtórnie wydane pod tytułem: Andreae Wengierscii Slavonia reformati, sive historia ecclesiarum Slavonicarum a Christo ad annum 1679. Amstelod. 1679 4. Pismo to bardzo jest ważne tak do historii kościelnej iako też i literatury oyczystej; prócz wyvodu bowiem historycznego o postępie reformacyi u różnych narodów Sławian-*

---

(f) O życiu i pismach Węgierskiego obacz jego własne dzieło *Systema Eccles. Slav.* p. 419. i Chodowieckiego Rektora Gdańskiego list w tej jedynie materji pisany i umieszczony w dziele *Gelahrtes Preussen* II. 117. przedrukowany w *Preussische Zeihen* L. 881. Krótki zład wysiąg w *Jechera's Gelahrtenlexikon.*

skich, wymienia autor wszystkich duchownych ewangelickich, opisuie w krótkości ich życie i wylicza pisma wydane lub w rękopiśmie zostające. Cały zaś rozkład dzieła jest takowy: Księga I. o początku i postępie kościołów (dawniejsze czasy w krótkości przebiega, a o późniejszych tém obszerniey mówi). Księga II. o przesładowaniu kościołów. Nie wszędzie umiał się zachować autor w obrębach bezstronnego historyka, niekiedy bowiem przezierają za nadto żarliwość dyssydenta. Księga III. o Teologach i Pasterzach kościoła. Księga IV. o kościołach Grecko-Ruskich. —

Ze tu o dokładney zupełności myśleć nie trzeba (rok np. wydania dzieła, rzadko kiedy dołączony jest), przestrzegać czytelników niepotrzebujemy, zawsze iednak wybornem jest dziełem, które o wielu mężach troskliwie zebrana dochowało pamiętkę.

Dla ważności pisma samego, o zewnętrznych losach iego wspomnieć tu potrzeba. Rękopism Węgierskiego dochodził tylko do 1648 roku, a po śmierci autora w roku 1649 przypadły, brat iego starszy *Tomasz*, rękopism ten do roku 1650 krótkimi dodatkami pomnożył i przesłał go *Gisbertowi Wecyuszowi* (*Voetius*) Teologowi Utrechckiemu, który dzieło to wydając, przedmowę swą uczoną na czele umieścił. Przez wzgląd iednak, aby krewni autora w Polsce żyjący, dla śmiałych zdań antypapistycznych, przykrości iakowych niedoznawali, i zapewne na żądanie samegoż *Tomasza Węgierskiego*, imię prawego autora ukryto pod anagrammatem zmyślonego nazwiska *Adriani Regenvolscii*. Gdy iednak dzieło

to, może i dla braku powagi wcale nieznanego w świecie uczonym imienia, mały znalazło odbył w handlu; Księgarz przeto i Socynianin, w 27 lat po pierwszém wydaniu, postanowili, uczone to pismo w nowéj postaci świata ogłosić, itak wistocie uczynili. Przedrukowawszy tylko tytuł z nieiaką odmianą, w którym imię autora poważanego u Ewangelików wydawca umieścił, rozgłosił publiczności iako dzieło wcale nowe do 1670 roku doprowadzone. Rzeczywiście jednak text wcale nie jest przedrukowany, ale zupełnie z pierwszą edycją zgodny. Mniemane zaś pomnożenie z błahych tylko przypisków złożone, załączone jest przy końcu. Takowym wybiegiem czyli przemysłem Księgarza, dzieło to dosyć szybko w Hollandyi i Niemczech rozprzedane zostało. Naywięcéj zaś exemplarzy zakupić miano do Anglii (g), i z tąd to rzadkość iego u nas tłomaczyć sobie trzeba. Niewiedząc o tych szczegółach w wydaniu dzieła Węgierskiego, wielu, a między innemi Mikołaj Berg Superintendent Inflantski, w dziele swoim: o stanie kościoła Ruskiego (h), nazywa Węgierskiego bezczelnym Regenwolscyusza plagiaryuszem, który xięgę iego co do słowa przepisawszy za swoją wydał.

Inne pisma Jędrzeja Węgierskiego, podług spisu w iego dziele umieszczonego, drukiem ogłoszone są:

---

(g) *Das gelahrte Preussen II. 123.*

(h) *De status ecclesiae religionis Moscovit. Holmiae 1704. 8. p. 29.* a za nim *Hoppius in Schediasmate Historicorum Polonic. w pierwsz. edycji 1707. wydany gdyż w drukiu przy Długoszu błąd ten już poprawiono. —*

2.) Tłomaczenie polskie Jana Amos Kome-  
niasza *Januae linguarum et Vestibuli*.

3.) Kaznodzieia prywatny i domowy czyli  
sposób odprawiania służby Bożéy prywatnie,  
tak w przytomności iak w niebytności paste-  
rza. 1646.

4.) Tłomaczenie polskie z łacińskiego, wy-  
znania wiary na zborze Toruńskim 1645 ro-  
ku podanego, drukowane 1647.

HIACYNTA PRUSZCZA fortecą duchowną  
królestwa Polskiego, z żywotów SS. tak iuż  
kanonizowanych i beatyfikowanych, iako też  
świątobliwie żyjących patronów polskich  
it. d. do naśladowania wystawiona. w Krak.  
1662. 4. Tytuł ten okazuje cel autora. Ponie-  
waż zaś nie tylko świętych i błogosławionych,  
ale i w ogólności pobożnie i uczciwie żyją-  
cych za każdego Monarchy, przechodzi Pola-  
ków, natrafia się tu przeto często na mężów  
i w świecie uczonym zasłużonych, których pi-  
sma są wyliczone. I tak np. znajduje się tu  
wiadomość o życiu Jana Łaskiego, Długosza,  
Stanisława Warszawickiego, Walent. Kuczbor-  
skiego, Dreznera, Herbesta, Tretera i innych.  
Osobliwie co do roku śmierci pisarzy na-  
szych, lub niektórych szczegółów życia, zna-  
leźć tu można zawiadomienie pracownice z ksiąg  
drukowanych lub z rękopisów i podań ze-  
brane.

ZIMOROWICZA BARTŁOMIEJA *viri illu-  
stres civitatis Leopoliensis. Leopoli. 1671. 4.*  
prócz wiele obiecującego tytułu, nic nie za-  
wierają iak spis samych tylko imion. Obacz

niżej, gdzie mowa o poetyckich Zimorowicza dziełach.

**ŁUBIENTECKI STANISŁAW**, na pismach swoich po łacinie piszący się *Lubienecius Rolitsius*, od herbu przodków swoich, *Rola* zwanego, urodził się w Rakowie 1623. Zwiedziwszy obce kraje, i wielkiey prócz obszernéy znajomości języków, nabywszy biegłości w naukach, wyłącznie prawie trudnił się Teologią, gorliwie będąc przywiązany do religii rodziców swoich, to jest do Aryanizmu. Dla zaburzeń krajowych za Jana Kazimierza opuściwszy oyczyznę, udał się do Danii, z kąd przeniósł się do Hamburga. Lecz wszędzie od teologów osobliwie luterskich i kalwińskich prześladowany, umarł 1675. w Hamburgu z trucizny, którą także iego żonie i dwom córkom zadano (i). Pisał Łubieniecki wiele tak w łacińskim iak polskim języku, lecz dwa pisma iego są głównejsze, iako to:

*Historia reformationis polonicae, in qua tum reformationum, tum antitrinitariorum origo et progressus in Polonia et finitimis provinciis narrantur, authore Stan. Lubienecio equite Polono. Freistadii ap. Joh. Aconium* (jest to tylko pokrycie iakowegó miasta Hollenderskiego) 1685. 8. 304-stron drobnym drukiem. Dzieło to do historyi kościelnéy dyssydentów w Polsce bardzo jest ważne, i wiele zawiera wiadomości do historyi i literatury naszéy. Należy do

---

(i) O życiu i pismach Łubienieckiego obacz na czele iego historyi reformacyi załączoną wiadomość. *Sandii Bibliot. Antitrinitariorum* p. 165 i w *Lauterbacha* dziele: *der polnische Arianische Socinismus* p. 313.



dział rzadkich, lecz nayduie się w Bibliot. Lic. Warsz. — Drugie dzieło iest.

*Theatrum cometicum duobus partibus constans, quarum altera cometas anni 1664 et 1665 variis virorum per Europam Clariss. cum quibus autor de hoc argumento contulit — quibus immista sunt varia philosophica et christiana exempla et monita; altera continet historiam CCCCXV. cometarum a tempore diluvii ad annum 1665 — et theatri cometici exitus sive de significatione cometarum — cum multis figuris. Amstelod. typis Dan. Bacca-runde ap. Franc. Guperum 1668 in fol. Mamy tylko pierwszą część tego dzieła 966 stron wynoszącą z Bibliot. Lic. Warsz.; lecz nie wiemy z pewnością czyli dalszy ciąg iest drukowany; drobniejsze zaś pisma Łubienieckiego są:*

3.) *Moriens Polonia suos et externos alloquitur 1665. mense Octobri. 4.*

4.) *Morientis Poloniae conservandae ratio certissima 4. sub nomine Bruti.*

5.) *Strena lugubris in obitum Celsis. Principis Boguslai Radziwili etc. Hamburgi 1670. fol.*

Prócz tego mnóstwo rękopismów które Sandyusz w przytoczoném mieyscu wylicza, a Olof (k) mu nawet ułożenie kancyonału dla braci Czeskich przypisuje.

**SANDEN (SANDIUS) CHRZYSZTOFOR** rodem z Królewca w Prusiech, żył od 1644 do 1680 roku. Teolog Aryański (l) autorem iest

(k) *Polnische Liedergesch. p. 117.*

(l) O życiu i pismach Sandyusza ob. *Lauterbacha Ariano Socinismum p. 428. Arnold. Historie der Königsberg. Universit. 1746. II, 548.* Oycieo Krzyszt. Sandyusza nazywał się także Krzysztoforem, przeżył syna i iest autorem kilku dzieł teologicznych, nad któremi i Syn miał pracować.

działa które po śmierci jego z druku wyszło pod tytułem: *Bibliotheca Anti-Trinitariorum, sive catalogus scriptorum et succincta narratio de vita eorum auctorum, qui praeterito et hoc seculo — dogma de tribus in unico Deo personis impugnarunt. Accedunt alia scripta quae compendium historiae eccles. Unitariorum exhibent. Freistadii ap. Joh. Acconium 1684. 8. 180 stron ścisło drukowanych. W dziele tém rzadkiem, a do historyi literatury Polskiéy piękne zawierającym materyaly, oprócz Sandyusza następujące znaydują się pisma, które od 180 do 296 strony rościągają się.*

b) *Joh. Stoinii (Stoiński) epitome historiae originis Unitariorum in Polonia.*

c) *Georgii Schomanni testamentum continens vitae ipsius, nec non variorum actuum Eccles. succinctam historiam.*

d) *De typographiis Unitariorum in Polonia.*

e) *Relatio de Joh. Tyscovicii martyrio.*

f) *Andr. WISSOWATI narratio, quo modo in Polonia a Trinitariis reformatis separati sunt Christiani Unitarii — accedit historia de Spiritu-Belga.*

g) *Anonymi epistola, exhibens vitae ac mortis Andreae Wissowati, nec non ecclesiarum Unitariorum ejus tempore, brevem historiam.*

h) *Vindiciae pro Unitariorum in Polonia religionis libertate ab equite polono conscriptae.*

Znayduie się w Bibliot. Lic. Warsz.

SAMUEL JOACH. HOPPII Sollt - quella — *Mar-ekfici, de scriptoribus historiae polonicae Schediasma litterarium. Dantisci typis J. Z. Stolli 1707. 4.*

124. stron, przedrukowane z wielu poprawkami i dodatkami Gabryela *Grodka* Professora Gdańskiego i Walentyna *Szliſa* (Schliel) Raycy miasta Gdańska, przy edycyi Długosza w Lipsku 1711 in fol. na czele pierwszego tomu. Nader pracowity zbiór obejmujący trojskliwy spis, nie tylko historyków ale i panegirystów, z dokładnem wyszczególnieniem rozmaitych edycyi. Cytaty nasze podług drugiego wydania w niniejszém piśmie umieszczamy.

HANKE MARCIN Szlązak, rektor Gimnazjum Wrocławskiego, żyjący od 1633 do 1709, pomiędzy innemi dziełami (o których obacz Jechera dykcyonarz ludzi uczonych) wydał: *De Silesiis indigenis eruditis post literarum culturarum ab anno 1165 ad 1550 liber singularis. Alter de Silesiis alienigenis eruditis ab anno 1170 ad 1550 cum indicibus. Lipsiae sumptibus Bauchii 1707 4. 404 stron (m)*. Pracowicie iest tu zebrany opis życia i wyliczenie pisni rozmaitych uczonych, których wielu do nas właściwie należy, bądź przez urodzenie, bądź przez przyięcie Polski długim w nięy pobylem za swą prawie oyczyznę.

BRAUN Dawid rodem z Prus, żył od 1664 do 1737. Był Burgrabią Malborskim, późnię Komissarzem wojennym Artyleryi Koronnęj Polskięj, w którym to obowiązku zjednawszy sobie względy Króla Augusta II. uda-

(m) Przez pomyłkę drukarską ostatnie strony fałszywie są oznaczone liczbami 341 344. zamiast 401 i t. d.

rowany od niego został majątnością ziemską pod Malborgiem. Lecz gdy Artylerya ta w roku 1704 dostała się w ręce Szwedzkie, przeszedł Braun w służbę Pruską, został Konsyliarzem nadwornym i Intendentem zastawnego domowi Brandeburskiemu Elbląskiego terytoryum. W roku iednak 1720 i tutaj od obowiązku publicznego uwolniony, w prywatnym dokończył swe życie stanie pod Elblągiem (n). Piśmo iego tu należące iest:

*De scriptorum Poloniae et Prussiae Historicorum, Politicorum et Ictorum typis impressorum ac MSS. in Bibliotheca Brauniana collectorum virtutibus et vitiis, post evolutionem exactam, sine odio aut studio limatissimum. Coloniae (rzeczywiście w Elblągu u Bannera) 1723. 4. 352 stron. Toż dzieło pod tytułem: Catalogus Bibliothecae Braunianae etc. Gedani 1739. 4. - nie iest nowem przedrukowaniem, ale tylko przez drukarza tytuł iest odmieniony i iedna karta przedmowy, całe zaś dzieło z początkowego wydania nietknięte. Nie założył sobie autor żadnego systematu, ale tylko naprzód dzieła in folio, potem in 4. in 8. przechodzi, dając o każdym w szczególności swe zdanie, lecz zdanie surowe i ostre, bez względu na stan i osoby. Lubo autor w osądzaniu pism do historyi i literatury pruskiey należących, równie sarkastycznym się okazuje, o co sami prusacy przeciwko niemu powstają, nazywając go Ary-*

---

(n) O życiu i pismach Brauna obacz D. H. *Arnolds Geschichte d. Königsberg. Universit. Königsberg. 1746. 8. II. k. 486*, a ztąd *Jeher* w dziele *Gelehrtenlexikon*.

starchem lub Zoilem Pruskim (o); daleko więcéy jednak zólci spotrzedz można w krytyce pism polskich. Tu bowiem krytykuie nie tylko same pisma, ale szarpie ieszczesławę autorów (zwłaszcza gdy który gorliwym był katolikiem), a częstokroć całego narodu. Mimo tego wszystkiego, dzieło Brauna znaydować się powinno w ręku każdego, który się trudni historią literatury polskiéy; bez ogrodku bowiem, lubo z przesadzeniem odkrywa słabe strony pisarzów naszych, ale też za to pochwała iego tem większe ma znaczenie i niezaprzeczoną jest zaletą dzieła. Inne Brauna pisma tak w Łacińskim iak Niemieckim ięzyku wydane, iako to o myncarstwie polskim i pruskim, o prawach fundamental. w królestwie polskiem i. t. d. do historyi narodu naszego ważne zawieraią materyały

(GOTFRYDA LENGNICHIA Professora Gdańskiego o którym obacz między historykami) *Polnische Bibliothek welche von Büchern und andern zur polnischen und preussischen Historie dienenden Sachen ausführliche Nachricht gi-bt. Mentiri nescio: librum, si malus est, nequeo laudare. Tanneberg, wo Vladislaus Jagiello die Kreuzherren schlug* (rzeknawście w Gdańsku) 1718. 8. Było to pismo peryodyczne, którego wyszło 10. Numerów czyli dwa Tomy. Znayduie się w nich rozbiór niektórych pism polskich i rozprawy objaśniące rozmaite czyny z historyi polskiéy i pruskiéy.

---

(o) Obacz *Gelährtes Preussen* Tom III. K. 141 245. gdzie jest zdanie o dziele Brauna nie miuicy uszczypliwe iak same Brauna pismo, i to może było powodem, iż autor przyrzeczony kontynuacyi swych recenzji, nie wydał.

*De incrementis studiorum per Polonos et Prussos, auctoritate ordinis philosophorum publice disserent* M. JAKOB WOIT et J. S. Jungschulz Elbingenses, Lipsiae 1723. 4. 86 stron. Niewielkie w prawdzie dzieło, ale okazujące autora gorliwość i trafne rzeczy wyobrażenie. Umieszczamy tu rozkład pisma tego, o którym dowiedziawszy się w innem dziele (p), po długich dopiero zabiegach przypadkiem dostaliśmy. Dzieli się ono na cztery rozdziały, a tych treść takowa:

*I. De barbarie, primis initiis religionis, et studiorum in Polonia ac Prussia.*

*II. De Poloniae regum et Poloniae Prussiaeque magnatum studiis aut meritiis in studia* — Podług alfabetu imion przechodzi autor uczonych lub znakomitych mężów, iak n. p. Kallimacha, Chocińskiego, Krzyckiego, Dantyszka, Długosza, Karnkowskiego, Krywezyusza (?), Macieiońskiego, Radziwiłłów i innych.

*III. De Poloniae Prussiaeque academiis, gymnasiis, collegiis, Bibliothecis, Typographiis, et similibus aliis.* Opisuie tu szkoły i ustanowienia naukowe w Krakowie, Wilnie, Zamościu, Lwowie, Brześciu, Hakuwie, Malborgu, Poznaniu, Kaliszu, Chełmnie, Elblągu, Gdańsku, Toruniu, i te ostatnie nayobszerniey.

*IV. De Polonorum Prussorumque literarum cultura.* Tutay w różnych podziałach wylicza znaiomych powszechniey mowców — Poetów — Filozofów — Matematyków — Histo-

---

(p) *Das gelahrte Preussen IV*, 207. gdzie obszerny znajduje się wyciąg.

ryków — Lekarzy — Prawników i Teologów a zwłaszcza ewangelickich; lecz zazwyczaj na samem wymienieniu nazwiska i ogólniey pochwały, która tak Piotrowi iako i Pawłowi służyć może, kończy się. Na 10. arkuszach z których się to dzieło składa, nie mógł zaiste autor wiele w tak obszernéy materyi umieścić, lecz ubolewać trzeba, że pierwsze to, podług pewnego planu ułożone pismo historyi nauk w Polsce, nie znalazło późniéy mężów, którzyby na wzór onego, coś obszerniejszego i dokładniejszego ułożyli.

**LAUTERBACH SAMUEL FRYDERYK** rodem ze Wschowy w Wielkopolszcze, żył od 1662 do 1728 będąc kaznodzieją w mieście rodowem a na końcu seniozem zborów ewangelickich wielkopolskich. (r)

Pismo iego tu należące jest:

*Ariano Socinismus olim in Polonia, der ehemalige Polnische Arianische Socinismus, wie er sich in diesen Landen eingeschlichen und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten Lehrer gewesen, deren 50 an der Zahl, nach ihrem Leben und ausgegangenen Schriften beschrieben werden, und wie endlich vertilgt worden etc. von S. F. Lauterbach. Frankf. und Leipzig bei G. M. Knoch 1725. 8. 480 stron.* Tytuł objaśnia dostatecznie treść tego pracowicie zebranego dzieła, w którym źródło każdej wiadomości, z kąd jest wzięta autor za-

(r) Obszernie opisane życie Lauterbacha i wymienienie dzieł iego obacz w *Preussisch. Tugendtempel. Constantinopel.* (Leipzig b. Weidman) p. 128. oraz krótki wypis w *Jechera Gelehrtenlexikon.*

wsze wymienienia cytatai. Mamy ie w Bibliotece L. Warszawskiego.

Inne Lauterbacha dzieła z druku wydane są:

2.) *Fraustaedisches Zion. Leipz. 1711. 8.*

3.) *Kleine Fraustaedische Pest-Chronika der Jahre 1709 und 1710. Leipzig. 1710. 8.*

4.) *Polnische Chronik. Leipzig. 1727. 4.*

5.) *Vita fama et fata Valer. Herbergeri. Lipsiae. 1708. 8.*

6.) Kazania pogrzebowe w Niemieckim języku. —

**NIESIECKIEGO KASPRA** Jezuity (który umarł 1743 roku, właśnie gdy ostatni tom dzieła swego wydał (s) ) Korona Polska przy zlotey wolności starożytnemi wszystkich Katedr, prowincyi, i rycerstwa kleynotami, heroicznym mężstwem i odwagą, naywyższemi honorami a naypierwéy cnotą, pobożnością i swiętobliwością ozdobiona. *Dodany iest także drugi tytuł:* Herby i familie rycerskie tak w koronie iako W. Xięztwie Litewskim zebrane przez X. Kaspra Niesieckiego. we Lwowie w drukarni Jezuitów cztery Tomy in fol. 1722. 1738 1740 i 1743 wydane. Wyliczając autor genealogią kaspedo domu i po więkšzey części szczegóły życia (zwłaszcza bogoboynych osób), załącza oraz wyszczególnienie ich pism drukowanych lub w rękopiśmie zostawionych. Z tego po-

---

(s) X. Ign. Stebelskiego Bazyliana żywot SS. Papien i matek Eufrozyny i Parascewii. w Wilnie 1781. 8. Na czele dzieła w spisie autorów.



wodn dzieło to heraldyczne (które dla krótkości Herbarzem w cytacyach nazywamy) nader ważne do historyi literatury oyczystéy zawiera materyały. Ponieważ zaś z natury rzeczy dzieło to same tylko domy szlacheckie obeymuje, na próżnoby więc chciał kto szukać imion mężów szlachectwem niezaszczyconych, którzy przez naukę lub inne zalety wielką sobie w oyczyźnie ziednali sławę. Obacz niżej między pisarzami heraldycznemi,

(HOFFMANA JANA DANIELA professora szkół Elbląskich) *de Typographiis earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et M. D. Lithuaniae cum variis observationibus rem et literariam et typographicam utriusque gentis aliqua ex parte illustrantibus. Dantisci ap. G. M. Knochium 1740. 4. 71 stron.* Na kilku kartach pomówiwszy autor o początkach drukarskiéy sztuki w Polsce, i naydawniejszych iemu znanych dziełach drukowanych, przechodzi drukarzów każdego miasta z osobna i wylicza dzieła niektóre tamże drukowane. Nie jest to spis dokładny, ani też nim być nie mógł; czuł to sam autor bardzo dobrze, użalając się w przedmowie na niesposobność korzystania z bibliotek zamożniejszych. Wszelako do tychczas nie mamy innego dzieła o drukarniach Polskich, prócz Jerzego *Bandkiego* rozprawy *de incunabulis Cracoviensibus. Cracov. 1812. 4. 10. stron.* i *Bentkowskiego* rozprawy o drukach Halerowskich w Warsz. 1812. 8. 80. stron.

Tenże Hoffman wydał rozprawy o ięzyku polskim (o której obacz niżej) i dyssertacją *de mutuis Anglorum et Prussorum commerciis sub*

*dominatione Equitum ordinis Teutonici* w Elblągu  
1765. 4. 16. stron.

**ZAŁUSKI JOZEF JĘDRZEJ** Woiewodzie Rawski, urodził się 1701. Obrawszy sobie stan duchowny, był Archidykanem Pułtuskim, Opatem Willaryeńskim (w Lotaryngii), Opatem Hebdowskim, Proboszczem Warszawskim, Referendarzem koronnym i. t. d. a od R. 1758 Biskupem Kiiowskim i Czerniechowskim. Umarł zaś 1774 roku w Warszawie. Od młodości okazywał Załuski niepohamowaną skłonność do nauk i do zbierania ksiąg, na których nabycie cały swój majątek i dochód obracał, i na koniec wspólnie z bratem swoim Biskupem Krakowskim ową Bibliotekę utworzył, która imie założycieli nosiła (obacz o nięć niżej). Przy niezmordowaney pracy i szczęśliwey pamięci, posiadał Załuski nadzwyczajną erudycyą, zwłaszcza co do bibliografii i dzieiów oyczystych, niemnięć zalecony nieugiętą nieczem cnotą, prawdziwem obywatelstwem i gorliwością o religią katolicką. (t)

Pisma Załuskiego do historyi literatury Polskiej i bibliografii pależące, są:

1) *Programma litterarium ad bibliophilos, Typothetas et Bibliopegos* (ponieważ introligatorowie bywali u nas i są ieszcze gdzie nie gdzie Księgarzami oraz) *tum et quouslibet liberalium ar-*

---

(i) O życiu naszego Załuskiego z własnych jego pism wiele się dowiedzieć można, w których nawiasem często o sobie pisze; porozpraszane wiadomości znajdują się w Janockiego dziele: *Excerpta polonicae literaturae*, tudzież w dziele *Sarmaticae literaturae fragmenta*. Ciągłyżas i kilka kart obeymniający opis życia Załuskiego jest w dziele F. K. Gadebusch *Livländische Bibliothek. Riga. 1777. Tom III. k. 327.*

*tium amatores* (w Warszawie) 1752. 4. 56 stron ściśle drukowanych. Mimo tytułu łacińskiego, dzieło to pisane iest po polsku, to iest Pol-szczyzną podług panuiącćy ówczesnćy mody, mieszana z łaciną. Przełożył ie zaś na łacińskie Jerzy Piotr Szulc Prof. Toruński i wydał z małemi dodatkami pod tytułem: *Josephi Za-luski programma litterarium etc. Dantisci 1743. 4.* 78 stron. W dziele tém wezwał autor wszy-stkich miłośników nauk, i tych którzy do roz-szerzenia się onych w narodzie przyłożyć mo-gą, aby mu przesyłali dzieła tak drukowane jak rękopisma, łacińskie i Polskie, które iaki-kolwiek bądź związek z dziełami, staroży-nościami lub sprawami narodu Polskiego mają, zamyśla bowiem wydać dzieła ro-zmaite, iako to: a) Dykcyonarz historyczny za-wierający opis życia wszystkich autorów, któ-rzy w jakimkolwiek bądź ięzyku, o sprawach polskich pisali. b) Spis rękopismów w całćy Polsce po różnych Bibliotekach rozproszo-nych. c) Kodex dyplomatyczny Królestwa Polskiego i prowincyi podległych; nakoniec d) Wielki dykcyonarz historyczny Polski, nakształt dykcyonarzów Hoffmana i Morere-go. Wyliczywszy potćm co inne narody do dzieł, literatury i bibliografii swoićy, z dzieł znakomitszych posiadają, wymienia

Naprzód: a) przeszło 60 historyków pol-skich których ma rękopisma w ięzyku łacińskim.

Powtórze: b) 58 rękopismów polskich do historyi oyczystćy należących, które się w ie-go Bibliotece znajdowały. Tutay to opisuie onć Kronikę Nakorsa Warmisza za Króla Wi-

simierza napisaną, do 1574 roku w ukryciu zostającą, i w ten czas dopiero z nieznaomych charakterów decyfrowaną i z nieznaomego dyalektu na język łaciński przełożoną. Opisuje tu Załuski przez czyje ręce ten rękopis przechodził i jak się do niego dostał. Lecz dziwić się tylko trzeba, że tę ciarlataneryą uczoną mąż w literaturze tak świadomy, mógł brać za prawdę.

Potrzenie c) Spis tytułów 331. książek w różnych językach między 1700 a 1731 rokiem wydanych, a do spraw polskich należących i przez Załuskiego posiadanych. Ogromne te projekta iak łatwo zgadnąć można, wcale uskutecznione nie były. Tym czasem, programma to, dochowało przynajmniej pamiętkę wielu dzieł.

2.) *Conspectus novae collectionis legum ecclesiasticarum Poloniae (titulo Synodicon Poloniae Orthodoxae) tum et aliae collectiones scriptorum ecclesiasticorum Poloniae ineditorum, tum et editorum quidem sed rarissime obviorum, quarum impressionem per modum praenumerationis offert J. A. Załuski etc. Varsov. typ. Schol. Piarum 1744. 4. 76 stron z załączeniem w języku łacińskim, polskim i francuzkim warunków prenumeraty. W piśmie niniejszém, wystawia autor rozkład wyysdź mającego dzieła, naprzód wymienia w porządku chronologicznym z dołączeniem miejsca, roku i dnia, zbory czyli synody prowincjonalne; dalej Dyecezyalne, iako to: Dyecezyi Gnieźnieńskiéy, Lwowskiéy, Krakowskiéy, Inowrocławskiéy, Wileńskiéy i t. d. nakoniec wylicza 673 tytułów pism tak drukowanych iak i niedrukowanych, które*

w rzeczonym zbiorze umieszczone bydź miały. Lecz i to dzieło na samém tylko ogłoszeniu, równie iak i poprzedzające skończyło się. Prospekt zaś niniejszy dochował pamięć wielu pism ważnych.

3.) *Bibliotheca poetarum polonorum qui patrio sermone scripserunt. Varsoviae ap. Chr. Got. Nicolai* (1752) 4. 100 stron. Pierwszy rzut dziełka tego, w ięzyku polskim był drukowany przy Józefa Jabłonowskiego życiu S. Eustachego 1751. a tutaj znacznie pomnożone i poprawione (u). Pismo to za zwyczaj się znayduie przy Warszawskiéy edycyi *Eneidy* tlómaczenia Andrzeia Kochanowskiego 1754 wydany. Jest ono podzielone na trzy części, z których pierwsza zawiera tlómaczenia z obcych ięzyków, druga pisma poetyczne autorów bezimiennych lub zmyślonych imion; trzecia i nayobszernieysza wylicza w porządku alfabetu, autorów i ich dzieła rymotwórcze. Nie trzeba tu jednak myśleć o krytycznem dzieł roztrząśnieniu; jest to bowiem tylko spis alfabetyczny, i tém się od zwyczajnych katalogów różniący, że prócz imion autora i tytułu pisma jego, wszędzie prawie wymieniona iest liczba arkuszy z których się dzieło każde składa. Na katalog ten śmiało się można odwoływać, ponieważ autor każde dzieło wymienione miał sam przed oczyma. Dla czego też co do świadectw, dziełku temu dajemy pierwszeństwo.

(u) Tak sam Żeluski pisze *in Bibl. post. p. 44.* Lecz i Jabłonowski przy końcu przedmowy na czele pisma *Museum Polonum* ten spis Poetów Polskich nazywa także swoim dziełem. Wnosić tuż wypada, iż oboje nad tem pismem robili, i dla tego oboje swoim nazywali.

4.) Biblioteka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polsce piszących. Rękopism ze 180 stron 4. w moim exemplarzu składający się. Lubo to dzieło nie jest jeszcze drukowane, ale że w kilkunastu już bibliotekach, ile nam wiadomo, w rękopiśmie się znajduje, umieszczamy je przeto, i dla tego także, że częstokroć się nań odwołujemy. I dla ważności dla bibliografii naszej i dla osobliwości literackiej, kilka słów o tem dziele powiedzieć musimy. Załuski siedząc w niewoli w Kałudze od 1767 do 1773 roku, napisał między innemi i to dzieło *wierszem nierymowym* lecz wszelkiej pomocy książek, iedynie z pamięci, i za powrotem do Ojczyzny poprawił i pomnożył je na wielu miejscach; i ztąd powstają niekiedy sprzeczności, gdy na wielu miejscach mówi iako siedzący w niewoli, niekiedy zaś pisze onię iako już o rzeczy przeszłej. Rękopism ten dostał się po śmierci Załuskiego Józefowi Minasowiczowi Kanonikowi Kijowskiemu, który podobał na brzegach wszędzie, lata, miejsce, i format różnych edycji pism o których jest mowa. Minasowicz odstąpił go Bibliotece Piarskiej w Warszawie, z kąd przeszedł do Tadeusza Czackiego. Nim go iednak wydzwieziono z Warszawy, przepisano go także na kilka rąk. Zdarzyło mi się widzieć i exemplarze pisane prozą (tak iak Opalińskiego *Satyry* w trzecim przedrukowaniu); lecz w tym stanie nie tylko ginie oryginalność iego, ale nawet staie się mnię jasnym w niektórych miejscach. Rękopism ten składa się z siedmiu rozdziałów z drobniejsze i poddziałami, i tak

Roz-

Rozdział I. wymienia dziełopisów Polskich łacińskim językiem piszących. Rozdział II. dziełopisów polskich w polskim języku. Rozdział III. Autorów obcymi językami o Polsce piszących. Rozdział IV. Autorów polskich prawnych. Rozdział V. Autorów polskich o traktatach, poselstwach i t. d. piszących. Rozdział VI. Autorów o familiach i herbach rycerstwa Polskiego. Rozdział VII. Autorów o uczonych Polakach piszących i autorów o polskich akademiach i t. d. Był jeszcze także Rozdział o Biskupach Ormiańskich i uczonych Ormianach przez J. E. Minasowicza dodany, lecz że w pierwiastkowej kopii przepisywacz go opuścił, nie mam tedy i ja go w mym exemplarzu ani go w innych kopiach widziałem. — Pusty śmiech napada a niekiedy i inne czucie się budzi, czytając pismo bibliograficzne czyli zbiór imion, tytułów książek i lat wydania, *wierszem* pisany, ale zapomnieć o téj dziwaczności trzeba a trzymać się tylko rzeczy. Dość często wspomina tu autor o sobie, piśmach swoich i przygodach rozmaitych. Nie tylko dla saméy osobliwości, możnaby ie w całej swéy pierwiastkowej postaci przedrukować.

5.) Nayważniejsze iednak Załuskiego dzieło do Bibliografii jest rękopism z 10 Tomów in fol. składać się mający, który sam opisuje w wspomnionéy dopiero Bibliotece historyków na k. 166. Tytuł mu dał takowy: *Magna bibliotheca polona universalis*. Umieszczamy tu własne autora wyrazy o tém dziele:

„Wszystkie te dziesięć Tomów są abecadłowym Porządkiem napisane, wyjąwszy dziesiąty.

Tom pierwszy, drugi same skrypta drukowane  
I pisane ma, które o Polszcze traktują.

Wziąłem sobie za model *Bibliothèque française*  
Xiędza Lelong, ale on idzie przez tytuły,

Ja przez alfabet. Trzeci, czwarty, piąty, szósty,  
Wszelkich polskich Autorów ma, także Li-  
tewskich,

Pruskich, Inflanckich, Kurlandzkich. Siódmy  
Słazaków;

Ośmy, Indicem, na nie, tytułów porządkiem.

Dziewiąty zaś wyrazi same rękopisma,

A ten jest podzielony na trzy części; w pier-  
wszém

Są te, co mam zebrane; w drugiem te com  
widział;

W trzecim te com niewidział, lecz znalazłem  
wzmiankę

W różnych księgach wydanych iak i niewy-  
danych.

Te tomy są gotowe zupełnie do druku.

Dziesiąty Tom, już nie ja zbiorę, zlecę komu  
By to wszystko pozbierał *per locos communes*."

Rękopism ten tak wielki, zapewne znaj-  
duje się w Bibliotece Poryckiej Tadeusza Cza-  
ckiego, wątpimy bowiem żeby wraz z bibli-  
oteką Załuskich z Warszawy miał być prze-  
wieziony do Petersburga.

Inne pisma Załuskiego drukowane, treści  
rozmaite, są:

6.) *Analecta historica de sacra in die natali  
Domini a Romanis Pontificibus quotannis usitata  
caeremonia ENSEM et PILEUM benedicendi eaque  
munera principibus Christianis mittendi. In qui-  
bus exterarum nationum plurima, Poloniae omnia  
exhibentur exempla etc. Varsoviae typis Schol. Piar.*



1721. 4. 16 arkuszy. Z powodu przysłanę czapki i miecza poświęconego Augustowi Królowi Polskiemu przez Benedykta Papieża, napisał Zatuski tę historyczną rozprawę (pierwszy plód pracy jego), której trudno znaleźć dla całej liczby drukowanych exemplarów. Obszerne i pochwalne o tém dziele zdanie, w wielu pismach peryodycznych ówczesnych było umieszczone, iak świadczy i przytacza Janocki. (w)

6.) *Manuale de interregnis Poloniae. Varsav.* 1764. 8. iak sam pisze w Bibliot. Hist. k. 104. dodając że dzieło to, od roku 1733. iuż w rękopismie w wielu znajdowało się rękach.

8.) *Specimen historiae polonae criticae, constans animadversionibus in histor. Ludovici Poloniae et Hung. Regis, ab Augustino Kołudzki descriptum, quibus ab eo ibidem inserta et vindicata, a classicis vero aliis scriptoribus commemorata narratio de violenta statu Reip. Confederatione vulgo Rokosz ad Gliniany annò 1381. 26. Aug. XII. Procerum Polonorum decapitatione soluta, indissolubilibus argumentis refellitur et merum nugamentum pronuntiatur. Dantisci ap. G. M. Knoch 1733* a potem na odmienionéy tylko karcie tytułowéy: *Varsaviae 1755. 4. 197 stron.* Nie tylko dokładne zbicie fikcyi owéy historycznéy znajduje się w tém dziele, ale prócz tego krytyczne roztrząśnienie większéy części panowania Ludwika Króla i okoliczności czasowych. — Lengnich pisze wprawdzie (x), że dzieło to Zatuskiego

(w) in *Polonia literata* I. 96.

(x) w dziele *de Confœderatio. Polonorum, Dantisci 1736. 4.*

bardzo jest rzadkie, dla tego że ie skonfiskowano, ale się myli. Rzecz zaś cała tak się ma: Załuski drukując to dzieło w roku 1733 przypisał ie Królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu na ów czas w Gdańsku będącemu; lecz gdy się August przy koronie Polskiej utrzymał, Księgarz odmienił tylko tytuł, wyrzucił dedykacyą do Króla Stanisława i na tytule nowym, rok 1735 i Warszawę, niby miejsce druku umieścił. Nie dzieło przeto same, ale tylko exemplarze z pierwszym tytułem i dedykacyą są rzadkie, gdyż ie wcale nie skonfiskowano; i owszem, najczęścię, zdarza się natrafiać na to pismo, ponieważ na koszt Księgarza Gdańskiego drukowane było, który ie po innych Księgarniach porozsyłał; gdy tym czasem inne dzieła Załuskiego po większey części iego własnym kosztem drukowane, mnię się w handlu Księgarskim rozeszły.

9.) *Anecdota singularia celsissimae Jablonoviorum domus. Varsav. 1755. 4.* Jest to wywód Jenealogeniczny domu Xiążąt Prus Jabłonowskich, lecz nadzwyczaj jest rzadkie, ponieważ w handel wcale nie poszło, ale tylko przez Xcia Jabłonowskiego rozdarowywane było. (y)

10.) Przy wydaniu dzieł łacińskich *Pawła Potockiego* Kasztelana Kamienieckiego w Warsz. w druk. Jezuitów 1747. in fol. 4 alfab. 14 arkuszy; dołączył Załuski w łacińskim ięzyku ienealogią domu Potockich przez siebie napisaną, i niektóre pisma Polskie Potockiego, przez siebie na łacińskie przełożone.

---

(y) Załuski w rękopiśmie Bibliot. Historyk. k. 15a.

11.) Dwa miecze przeciwko Dyssydentom w Królestwie Polskiem wydobyte. w Warsz. w druk. XX. Piiarów 1731. 4. 3 $\frac{1}{2}$  alfabetu. Dzieło to z dwóch części się składa, w pierwszey usiłuje autor okazać nicość przywileiów Dyssydentom nadanych; w drugięy trudni się wyłożeniem i objaśnieniem praw tymże Dyssydentom służących. Przy końcu jest spis dzieł przeciwko Dyssydentom wydanych. Wielka zaś część dzieła tego jest tylko wyjątkiem z obszernego zbioru Eliasza ou S. Franciszka Idlińskiego, który Tom pierwszy onego wydał pod tytułem: *Scrutinium juris theologico-juridicam etc. Varsav. typis Schol. Piar. 1736. fol.*

O dziełach poetycznych oryginalnych, iakoteż z obcych ięzyków przez Załuskiego tłómaczonych, obacz niżej, osobliwie w Rozdziele Dramatyki. Zostawił nadto wiele rękopismów do historyi oyczystey i Jenealogii domów polskich należących, iako też wiele kazań, o których wspomina na wielu mieyscach w sw y Bibliotece historyków Polskich.

Powodowany prócz tego gorliwy mąż ten o sławę narodu, nyczystsza chęcią przysłużenia się niemu, wydał swym kosztem, lub staraniem, lub zaleceniem, lub zasilkiem z swęy biblioteki, mnóstwo dzieł polskich, iuż to z rękopismów, iuż z rzadkich drukowanych exemplarzów. I tak np. bardzo był pomocny Konarskiemu w wydaniu zbioru Statutów i Konstytucyi naszych pod imieniem *Volumina Legum* znanych, wydał zaś Inwentarz Konstytucyi Koronnych Marcina Ładowskiego poprawiony i pomnożony, w Lipsku 1733 in fol; dzieła wierszopiskie

Drużbackiemy z rękopismu; dzieła Łukasza Gornickiego, Jędrzeia Kochanowskiego, i inne.

OLOF EFRAIM rodem z pod Warszawy, był Professorem w Toruniu, a późniemy kaznodzieją Ewangelickim w Elblągu, i żył od 1685 do 1735. W rękopiśmie zostawił dzieło, które od niewiadomego wydawcy pomnożone, wyszło pod tytułem: *Ephr. Oloffs polnische Liedergeschichte, von polnischen Kirchengesängen und derselben Dichtern und Uebersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen- und Gelahrtengeschichte. Danzig 1744. 8. 586 stron.* Toż samo dzieło dla braku odbytu puścił Księgarz w świat, opuściwszy imię autora i dawszy nowy tylko tytuł takowy: *Beiträge zu der polnischen Weltlichen-Kirchen-und Gelartengeschichte, zwei Theile Danzig b. Daniel Meisner 1764. 8.* z resztą dzieło całe nietknięte, tylko że dedykacją wyrzuciwszy, trzeba było pierwszy arkusz na którym się przedmowa zaczynała, przedrukować. Ze zaś to zmieściło się na pół arkusza, którego strony nie są liczbowane, dziwnie tedy wpada w oczy drugi arkusz innym charakterem drukowany, i liczbą bieżącą od 17 poczynając, oznaczony. Tak to przemysłność, lubo niekiedy bardzo niezgrabna Księgarzów, bywa powodem do zamieszania w bibliografii. Pismo to nader pracowicie zebrane, tak dokładną zawiera wiadomość o pieśniach Kościelnych, iż życzyby tylko należało, aby i do innych literatury części, równie troskliwie pozbierane były materiały. Rozkład zaś Olofowego dzieła takowy: Pierwsza część (od 1-206) wystawia

w alfabetycznym porządku autorów pieśni, z załączoną wiadomością o ich życiu i wymienieniem pism wydanych (obacz niżej między pisarzami pieśni). W części drugiéy poszuknie autor, kiedy zaczęto w polskim ięzyku śpiewać pieśni po Kościołach, i potém dopiero przystępuje do wyliczenia i opisanja rozmaitych zbiorów poezyi tego rodzaju, w szczególności zaś, naprzód kancyonałów czyli pieśnioksięgów drukowanych w miastach Koronnych i Litewskich, powtóre wydanych w miastach Szlązkich, nakoniec w miastach Pruskich.

RINGELTAUBE'S *Evangelischen Predigers in Elbing, Nachricht von den Polnischen Bibeln, von deren mancherlei Uebersetzungen und Urhebern, nebst einigen dazn gehörigen Merkwürdigkeiten aus der polnischen Weltlichen, Kirchen und Reformation-Geschichte. Danzig 1744. 8. 320 stron.* Co na tytule obiecał autor, tego dotrzymał w samém dziele. Znajdują się tu bowiem rozmaitych pisarzów i bibliotek, troskliwie zebrane i uporządkowane wiadomości o polskich tłómaczeniach biblii i rozmaitych iéy wydaniach.

JÓZEF ALEXANDER XIAŁĘ JABŁONOWSKI  
Wojewoda Nowogrodzki, który umarł 1776 roku w Lipsku. Pisma iego do bibliografii polskiéy należące są:

1.) Ostafi po polsku, Eustachius po łacinie, Placyd po świecku, życie którego świętego z poważnych autorów zebrane etc. tudzież nauka o wierszach i wierszopisach polskich wszystkich-przydana. we Lwowie 1751 fol.

Ten spis poetów Polskich jest dziełem Józefa Żaluskiego który je poprawiwszy i pomnożywszy wydał potem w łacińskim języku pod tytułem: *Bibliotheca poetarum polonorum* o której mówiliśmy wyżej k. 31.

2.) *Patriae reipublicae litteraride, Sarmatis Amazonibusque eruditis Josephus Princeps Jablonovius etc. MUSEUM POLONUM seu collectionem in Regno Poloniae et M. D. Lituaniae scriptorum editorum et edendorum dicat. Tomus I. Tomus vero secundus complectitur alios Polonos et Polonas, supplementum alphabeticum, tum eos qui de Poloniae regno variis idiomatibus scripsere. Leopoli typis Soc. Jesu 1752. 4, 298 stron.* Na kilkunastu stronach przytoczywszy autor tytuły dzieł wydanych bezimiennie, wymienia dalej w porządku alfabetycznym autorów i ich dzieła. Tytuły wszystkie są pisane po łacinie, bez dodatku czyli dzieło w łacińskim rzeczywiście lub też w polskim języku było napisane. W równy niepewności zostaje czytelnik, czyli pisma wymienione są drukowane lub nie, ponieważ rok wydania bardzo jest rzadko załączony. Do téj niedokładności, łączy się jeszcze i ta, iż manualista Jabłonowskiego zbierający jego konotatki, bez najmniejszej oń uwagi układał, i z tąd to pochodzi, iż z dwóch zapewne konotatek o jednym pisarzu, albo z nieczytelnego wypisania nazwiska jakowego pisarza lub odmiennego urzędu, z jednej osoby dwie zrobiono. Na dowód porównaj tylko np. na k. 20. *Ancuta*, na k. 21. *Anovita*; k. 48. *Dębołęcki Albertus i Andreas*; na k. 143 i 144. Łaskiego Jana Arcybisk. Gnieźn. rozdwoiono, którego z Łaskim dyssydentem

iz Łasiczkiem pomieszano, i pisma im cudze przypisano. Pod wyrazem *Acernus* inne są wymienione dzieła niż pod *Klonowiczem*, a pomiędzy innemi jego pismami, nazwane iest także: *Ovidius polonicus latino carmine*, który to tytuł mniemanego dzieła, ztąd zapewne poszedł, że Klonowicza dla łatwości w pisaniu wierszy, Owidyuszem polskim nazywano. Pod Długoszem daty pomieszane i fałszywe pokładzione. Słowem, zbiór ten okazuje tylko chwalebne chęci autora, ale tyle zawiera błędów (które przez opieszałość korektora w drukarni znacznie się ieszcze powiększyły), iż z pewnością spuścić się nań nigdy nie można. Dla tego też w naygwałtowniejszém tylko potrzebie, to iest, gdy z kąd inąd zawiadomić się nie mogliśmy, dzieło to przytaczamy, a samo przytoczenie onego, dla czytelnika już za przestrożę służyć może.

Inne Józefa Jabłonowskiego pisma, podług jego własnego spisu *in Museo Polono*, tudzież wyliczenia *in actis eruditorum Lipsiens.* (z) są:

3.) *L'Empire des Sarmates. à Halle en Saxe*, chez Hendel 1742, 4. 164. stron. Całe to pismo składa się z jedenastu rozdziałów, z których I. zawiera rzecz o początkach narodu polskiego, drugi o imionach narodów północnych; dalsze rozdziały mówią o zmianie siedlisk Polaków, o obyczajach Sarmatów, o dawnych prowincjach polskich, dowody że Polska zawsze była wolna i państwem elekcyynem. Dzieło to przedrukowane z poprawami w Norymberdze 1751 i znowu w Halli 1755. 4.

---

(2) *Acta eruditorum Lipsien.* 1756 calend. Julii.

4.) *Heraldyka*, to jest osada kleynotów rycerskich i wiadomość znaków herbowych dotąd w Polsce nie objaśniona, pracą i wynalazkiem Joz. Alex. Xcia Jabłonowskiego it.d. we Lwowie 1742, powtórnie przedrukowana i przyczyniona we Lwowie w druk. P. J. Gólczewskiego. 1748. 4. 25. arkuszy i kilkanaście tablic rżniętych na miedzi, objaśniających stopnie pokrewieństwa. O heraldyce polskiej wogólności, wiele tu się można dowiedzieć ciekawych rzeczy. To wydanie jest w Bibl. Lic. Warsz. Przedrukowana i pomnożona 1751. 4.

5.) *Tabulae genealogicae Jablonovianae. Amstelodami 1743 in fol. magno.* przedrukowane w Warszawie 1749.

6.) *Trygonometria z przypiskami do Astronomii potrzebnymi* 1753. 4.

7.) *Dodecas ducum Poloniae (seu 12. Buław) in quo opere, Etymologia Ducis exercituum, functiones praerogativae, series primitivorum Ducum belli tempore creatorum, et a primo (qui ad vitae suae tempora Imperium armorum tenuit) Tarnowio elenchus, usque ad ultimum hodiernum. Tum vitae 12. ex his virorum.* Leopól. 1754. fol.

8.) *Xięgi niektóre pisma S. na ięzyk polski przełożone we Lwowie 1751. 4.* W przytoczonym miejscu aktów czyli Gazet Lipskich, takie jest zdanie o tém dziele: *Operam dedit autor ut quam exactissime sensum S. S. adsequeretur, quare etiam versionem suam Psalterii, ad aliam Kochanowski et metricam Sarmickii (?) exegit.*

9.) *Ustawy i zdania osobliwie o zepsuciu serca ludzkiego.* we Lwowie 1741. 8.



10.) *Orationes politicae de alternata Palatinatus Posnaniensis cum Palatinatu Cracoviensi et aliae. Varsov. 1746. 4.*

11.) *Oratio in funere Annae de Ducibus Sanguszko Caroli D. Radziwił. Cancellarii M. D. L. consortis. Varsav. 1747.*

12.) Rollina dzieiopis starożytny Egipcyanów, Kartaińców, Assyryczyków i t. d. na polskie wyłożony. Tom pierwszy w Lublinie 1743. 4. 654 stron. Dalsze Tomy miał wydać Karól Wielopolski Koniuszy W. K. tamże 1743.

13.) *Catalogus Bibliothecae Jablonovianae (studio WITZLEBENI) Lipsiae ap. Breitkopf. 1755. 4. 4. Tomy.* Więcéy w Gazecie Lipskiéy iest pochwały niż zasługuie to dzieło; gdyż na zachwalone tam uwagi o zalecie lub rzadkości dzieł, ledwo się gdzie niegdzie natrafia.

JAN DANIEL JANOCKI urodził się 1720 w Wielkopolszcze w mieście Miedzychodzu (*Birnbaum*). Prawdziwe iego imie familyne było JENISZ, którego zaniechał używać przyjąwszy natomiast nazwisko Janockiego; późniéy odmienił także i religią oyczystą ewangelicką na katolicką (a). Pracował zaś ciągle przez lat 30. przy Bibliotece Żaluskich, któręy był nakoniec pierwszym bibliotekarzem, otrzymawszy także kanonią Skarbimirską, a pō-

(1) Obacz. von *Einem Kirchen Historie des achtzehnten Jahrhunderts* 1778. w Tomie II. k. 177. lecz zmiana ta nienastąpiła w roku 1746 jak pisze *Einem*, ponieważ w dziele Janockiego: *Nachrichten von der Żaluskischen Bibliothek*, które 1747 wychodzić począło, są wzmianki że iest *Dyssydentem*.

źnięć Kiiowską i Probostwo Babimostskie. W roku 1778 utracił zupełnie wzrok, umarł zaś około 1780 roku. O pismach jego bibliograficznych takie wyrzekł Stanisław Potocki zdanie (b), które jest głosem wszystkich znawców, „że pochwały zbyt hojnie dawane nierównym między sobą autorom, nie zawsze znajdą się zgodnemi z sądem nieuprzedzonej powszechności, lecz pracowitość Janockiego i rzadka erudycja, nadała mu prawo do szacunku uczonych.” Dodadź by tu tylko można, iż troskliwość Janockiego w wyśledzeniu wszelkich szczegółów, które do bibliografii polskich pisarzy należą, tudzież skrupulatność w opisanu dzieł, które własnymi oglądał oczyma, czyni pisma jego nader ważnemi do bibliografii i literatury polskię. Wyliczymy ie wszystkie tak iak w porządku lat wychodziły. Nayważnięsze iednak są, które pod N. 4. 7. i 12. wymieniamy.

1.) *Kritische Briefe an vertraute Freunde geschrieben und den Liebhabern d'r gelehrten Geschichte zu Gefallen herausgegeben von J. D. Janocki, Dresden 1745. 8. 176 stron.* Przedmowa datowana jest z Pforty (pod Magdeburgiem) w Grudniu 1743 roku. Są tu uwagi o rozmaitych dziełach i autorach tak polskich iak innych, ciekawe są osobliwie gdzie nie gdzie napomknienia o pracach uczonych niektórych współczesnych Polaków, lecz w takię krótkości, i tak rzadko, iż do dalszych tylko poszukiwań mogą bydz skazówką. Prawdziwie są to listy, ale nie krytyczne.

---

(b) W przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 61.

2.) *Literarum in Polonia Instauratores.* w Gdańsku 1744. 4. To pismo znam tylko z tytułu, nigdzie go bowiem dostać nie mogliśmy. Załuski (c) pisze o niem, że zawiera wyliczenie Biskupów, którzy rozkrzewiali nauki, ściągając zewsząd ludzi piśmiennych i zachęcając ziomków sowitą nadgroda.

3.) *Literarum in Polonia propagatores. Dantisci. ap. G. M. Knoch.* 1746. 4. 30. stron. W ogólnych wyrazach pochwała różnych naszych monarchów z 16. wieku, tudzież kilkunastu mecenasów, i mieści gołe imiona uczonych z jnąd wcale nieznanych. Jeżeli gdzie to tutaj nie szczędzi Janocki pochwał; n. p. nasz Król Jan Albert ma być wzorem doskonałości monarchów; Król Alexander i imieniem, i zaletami, podobny do Alexandra W.; Piotr Kmita Woiew. Krak. za Zygmunta I. i duszą i sercem do Bóstwa raczy niż do człowieka podobniejszy. i t. p. Takowe pochwały czynią uymę innym, rzeczywiście pochwały godnym.

4.) *Nachricht von denen in der Hochgräflichen-Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern. herausgegeben von J. D. Janozki.* Dresden bey G. C. Walther. 1747. 8. 110 stron. Załączony prócz tego rejestr alfabetyczny i wizerunek Jędrzeja Stan. Załuskiego Biskupa Krakowskiego. Druga część w Wrocławiu u J. J. Korna 1749. 8. 120 stron, do tego jeszcze rejestr i wizerunek Józefa Jędrzeja Załuskiego naówczas Referendarza Kor. Część trzecia czwarta i piąta w Wrocławiu u Korna 1753. 8. Li-

czba kart w tych trzech częściach jest bieżąca, i wynosi tylko 228 stron, do których dodany także na końcu regiestr, a na początku wizerunek Marcina Załuskiego Biskupa Drezneńskiego Suffragana Płockiego. Wszystkie 5. części zazwyczaj w jednym Tomie bywają oprawne. — Bez żadnego planu, umieszcza w tem piśmie Janocki opis dzieł rzadkich, czyli raczéy dawnych polskich, a to tym sposobem: Wymienia naprzód całkowity tytuł i wielkość onego w arkuszach; potem opowiada treść onego i daje swe zdanie, załączając wiadomość szczegółową o życiu autorów i innych uczonych Polakach, o których wzmianka iakowa zachodzi, lub okoliczność o nich mówić nastęrcza. Pierwsze to było dzieło zawierające gruntowne wiadomości bibliografii i literatury polskiej, i dziś ieszcze szacunku swojego nie utraciło.

5.) *Polonia literata nostri temporis.* w Wrocławiu u J. J. Korna 1750 — 56. 4. części 8. Lecz my nie znamy iak tylko część pierwszą 142. stron obejmującą, innych części znaleźć nie mogliśmy. W téy pierwszék części w porządku alfabetycznym wymienia Janocki żyjących 144 autorów i ich pisma z wielką zawsze pochwałą. Dalék 54. pisarzy którzy za Augusta III. zmarli. Obacz niżék N. 7.

6.) *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae. Dresdae typis Harpetrae viduae, sumptu (A. Załuski) Episcopi Cracoviensis 1752.* 4. 140 a z regiestrem 175 stron. Jest tu opisanie 500. rękopismów w różnych ięzykach; a znaydowało się ich kilka tysięcy w bibliotece Załuskich.

7.) *Lexikon derer izt lebenden Gelehrten in Polen.* Breslau b. J. J. Korn. 1755. 8. 2 części 224 i 202 stron. Prócz wymieniania autorów polskich żyjących (gdzie aby uniknąć zbytniego powtarzania rzeczy, już przez siebie napisanych, odwołuje się często na swe pismo: *Polonia literata* pod N. 5. wymienione), załączony jest spis owczesnych Arcybiskupów i Biskupów Polskich, tudzież stan Akademii, Kollegiów i szkół znaczniejszych, z wyszczególnieniem nauczycielów. Pracowicie pozbierane wiadomości o życiu i pismach różnych autorów, są użyteczne; lecz zdania Janockiego o zaletach pisarzy i ich dziełach, jeżeli gdzie, tedy w niniejszém piśmie, tak ściśle brać nie trzeba; unosił się bowiem za nadto chęcią pobłażania i chwalenia, naprzód z obawy aby nikomu nie ubliżył, a potem w myśli aby innych do prac uczonych zachęcił. Nie raz się przeto zdarza, że wystawia autora który nietylko na pochwałę nie zasłużył, ale nawet dla swéy ramoty piśmiennéy zganionym bydz powinien. Lecz w ogóle trudna to rzecz pisać o współczesnych.

8.) *Polnischer Büchersaal.* Breslau. b. Korn. 1756. 8. Z tytułu znamy tylko to pismo. —

9.) *Excerptum polonicae literaturae hujus atque superioris aetatis.* Vratislav. ap. G. T. Kornium et Gampertum 1764 — 1766. 8. 4. Części a we wszystkich 448 stron. Są to w części dorywkowe wiadomości o okolicznościach czasowych, iak n. p. o wyniesieniu różnych duchownych na biskupstwa, radość z tego powodu przez Janockiego wynurzona, lub przez Kollegia Jezuickie, których wiersze w różnych językach są

tu umieszczone, między innemi wiersze także Naruszewicza gdy Król odwiedził szkoły Jezuickie. Znajdują się tu także listy Katarzyny II. polecające Stanisława Poniatowskiego na Króla, mowy przy różnych okolicznościach miane, ale i niekiedy wiadomość o pisarzach dawnych i ich dziełach, iak n. p. o Starowolskim, Treterze i. t. d. Słowem jest to mieszanina bez najmniejszego planu, który, nie wiem dla czego, Janocki taki dał tytuł.

10.) *Musarum Sarmaticarum specimina nova. Vratislav. ap. G. J. Kornium 1771. Vol. I. 8. 116 stron.* Więcý nie wyszło. Jest to zbiór wierszy łacińskich z powodu różnych okoliczności; lubo i tu gdzie niegdzie bibliograficzne zabłąkały się rzeczy, iak np. Specyfikacya 131 rękopismów, do spraw polskich należących, które Janocki przez Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego, dla Króla złożył.

11.) *Sarmaticae literaturae nostri temporis fragmenta. Vratislav. et Lipsiae ap. Mich. Groelium 1773. Vol. I. 8. 142 stron.* Są to także wiersze i napisy, przy rozmaitych okolicznościach ułożone. Lecz nie raz, wcale niespodzianie natrafia się i tutaj na rzeczy którychby się wcale nie szukało.

W ogólności, trzy te pisma pod N. 9, 10, 11. wymienione, okazują że Janocki dla iakowegoś pojedynczego widoku, bez żadnego stałego planu, one wydał; ale że nie zyskały względów publiczności, kontynuacye ich przeto nie wyszły, a autor wziął się znowu do właściwéj literatury, i skutkiem prac tych następujące było pismo:

12.) *Ja-*

12.) *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum Moeccenatumque memoriae Miscell. Varsav. et Lips. Apud. Mich. Grelum 1776 et 1779. 2 Tomy 8. 308 i 303 stron.* Układ cały tego dzieła jest, że w porządku alfabetycznym przechodzi autor pisarzy dawniejszych polskich; i opisawszy ich życia, wylicza ich dzieła drukiem ogłoszone lub w rękopiśmie zostające. W pierwszym Tomie jest takowych biografii 115, a w drugim 162. Szkoda że Janockiemu nie posłużyło zdrowie, postępując bowiem tym sposobem, po Tomiku wydawałby życia naszych pisarzy; lecz nadwężone siły, a nadewszystko osłabiony, około roku zaś 1778. postradany zupełnie wzrok, przerwał dalsze iego prace. Drugi nawet Tom niniejszego pisma, nie sam już Janocki, ale pomocnik iego *Michał Antoni Sztael* wydał, który iedne opisy z rękopismów Janockiego pozbierał, inne zaś (dla rozróżnienia, krzyżykiem tu poznaczone) przez Janockiego z pamięci dyktowane, spisał. Dla tego też biografie w tym Tomie są daleko krótsze, i mniéj dokładne jak w Tomie pierwszym.

13.) *Parens Patriae Stanislaus Augustus Poloniae regum maximus atque invictissimus, civibus fidelissimis a parricida ereptus redditusque. Varsav. ap. Grelum 1772. 8. 60 stron.* Jest to opis szczegółowy porwania Króla z Warszawy, i przywrócenia go nazajtr.

MICLER DE KOŁOF WAWRZYNIEC (o którym obacz między historykami) czuiąc potrzebę pisma peryodycznego zaczął ie wyda-

wać, naprzód w niemieckim, a potem w łacińskim języku. — Pierwsze wychodziło pod tytułem:

*Warschauer Bibliothek oder gründliche Nachrichten von verschiedenen Büchern und Schriften sowohl alten als neuen, so in Pohlen herausgekommen, auf das Jahr 1754. Warschau im Mizlerschen Verlag.* 8. Wszystkiego wyszło tylko cztery części, które obeymują 332 stron. Wydawca dość wiernie trzymał się tytułu, lecz brak pokupu dalszy ciąg dzieła wstrzymał.

Drugie ma za tytuł: *Acta literaria regni Poloniae et M. D. Lithuaniae anno 1755. publicata et an. 1756.* w Warszawie 4. 304 i 303 stron. Pismo to podzielone na kwartaly, mimo wyrażonego roku na tytule, drukowane było zapewne późniéj, ponieważ w drugim tomie np. na karcie 297 i 298 i innych, jest doniesienie o dziełach, które roku 1761, 1762 i 1763 z pod prasy na widok publiczny wyszły. W piśmie tém znajduje się rozbiór dzieł nowo wychodzących, doniesienia o księgach świeżo z druku wydanych, tudzież życia niektórych znakomitych Polaków, i gdzie niegdzie rozprawy w materyach fizycznych lub lekarskich.

W dziele SZMITA które JAN ALBERTRANDI na polskie przełożył, i z dodatkami bezimiennie wydał pod tytułem: *Dzieje Królestwa Polskiego lat porządkiem opisane* w Warszawie u Grella. 1766. 8. 366 stron, znajduje się rubryka, zawierająca ludzi uczonych za każdego panowania, z krótkim namienieniem rodzaju ich pism i roku śmierci. Gdyśmy téj drugiéj wiado-



męści gdzie indziéy nie znaleźli, odwołuiemy się przeto na to pismo.

Bezimiennego: *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen. Erster Band von den Jahren 1762 und 1763. Thorn. b. P. M. Bergmann.* 8. Znamy to dzieło tylko z opisu przez W. Jana Kruszyńskiego nam udzielonego, podług którego około siedmiudziesiąt znajdujemy dzieł polskich, które w tym Tomie mają być opisane z załączoną wiadomością o ich autorach. Znajduje się ono w Bibliotece Puławskiéy Xiążąt Czartoryskich, lecz my go w żadnéy Warszawskiéy Bibliotece znaleźć nie mogliśmy, i nie wiemy czyli więcéy nad ieden Tom wyszło na widok publiczny. —

*Historja nauk wyzwolonych* przez Pana Juvenel de KARLANKAS po francuzku napisana, a na polskie dla użycia Korpusu Kadetów przetłumaczona. w Warszawie w drukarni Miclerowskiéy, nakładem towarzystwa Literatów w Polsce ustanowionego 1766. 8. 540 stron. Jak autor oryginału przy każdym rozdziele wymienił znakomitsze płody znaczniejszych języków Europejskich, tak bezimienny tłumacz polski, wszędzie pododawał wiadomości o polskiéy literaturze. Przypiski te nayobficiey wypadły przy mowcach i historykach. Lecz są one po więkšéy części w tak ogólnych wyrazach wyrzeczone, że czytelnik bardzo często w niepewności zostaje, czyli nazwany ów mówca pisał po polsku lub po łacinie, tudzież czyli pisma te wyszły z druku lub nie. Mimo téy niedokładności, pismo to powinno być

było stać się powodem do dzieła dokładniejszego. Jakoż żałować i dziwić się należy, że pismo to, na początku rządów Stanisława Augusta, przez iakowegoś gorliwego i znającego potrzeby narodu Polaka, wydane, dotąd wcale przedrukowanym nie było.

BENJAM. EPPENII *oratio de linguae latinae Casimiri Jagellonidiis tempore in Polonia studiis. Jenae 1767.* 4. 16 stron. Wiecej po tytule spodziewa się czytelnik, niż znajdzie w istocie. Po wyłożeniu bowiem i dzieciom świadomych rzeczy z historyi polskiej od wprowadzenia Chrześcijaństwa począwszy, cała osobliwość rozprawy téj, kończy się na tém, że dopiero Kazimierz Jagiellończyk szkoły u nas łacińskie pozakładał, do czego mu osobliwszą okoliczność miała być powodem, o której, przy podziale historyi literatury Polskiej na okresy, wyłożyliśmy myśl naszą obszerniej.

STANISLAI ROSTOWSKI, *S. J. Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima. Vilnae typis Soc. Jesu 1768* fol. 474 stron prócz rejestru. O uczonych Jezuitach wiele tu się znajdzie ciekawych wiadomości, które autor czerpał z archiwów towarzystwa, mając do nich przystęp dozwolony. Xiegi przez każdego z nich wydane wylicza troskliwie, i z tego względu do historyi literatury ważnym jest materiałem. Ostrzedz tu iednak nawiasem musimy, iż ktoby chciał dzieła tego używać, i z przyłączonego rejestru korzystać, naprzód musi liczyć kart mylnie od 309 do 609 strony oznaczane sprostować, gdyż po liczbie

599 następuje zaraz 400; po 409, zamiast 410, następuje 500 i tak daléy aż do 684 strony, po której, następna karta oznaczona jest prawdziwą liczbą 425, iaka z porządnéy wypada rachuby, i ta ciągnie się aż do końca dzieła. Registr iednak przytacza strony, nie podług liczb mylnie wydrukowanych, lecz podług prawdziwéy liczby iaka bydź powińska, lubo między omyłkami drukarskiemi wzmianki o tém nie masz.

**CAR. HEN. TROMLERI** *diatribe de Polonis latine doctis. Varsav. apud Grellum 1776. 8. 56 stron.* Rozprawa ta nader krótką zawiera wiadomość o Polakach, którzy biegłością w języku Rzymian sławę sobie ziednali. Jest to krótki wyciąg z pism Starowolskiego, mało co prócz tego zawierający z pism innych.

*Essai sur l'histoire litterature de Pologne par M. D.—Reflexions générales sur les progrès des sciences et des arts; histoire naturelle et géographie. à Berlin chez G. J. Decker 1778. 8. 566 stron.* Podług Wachlera historyi literackiéy jest **DUBOIS** (**DUBOIS**) autorem tego dzieła, **Miurey** zaś w swéy odpowiedzi **Deliaurtowi** (d), nazywa **DIUKŁOSA** (**DUCLOS**) Bibliotekarza w Korpusie Kadetów Warszawskich, tego pisma autorem, i zdaje się że **Miurey** mógł to lepiéy wiedzieć, znał bowiem nawet **Diukłosa** osobiście, który w polskim języku tak znacznie postąpił, iż **My-**

[4] Na k. 51. gdzie dodać, iż cytuję to dzieło podług wydania roku 1778 drukowanego. Lecz my inszego wydania wcale nie znamy, aniśmy nigdzie wiadomości zasięgnąć o niem nie-mogli.

szei<sup>ę</sup> Krasickiego, wierszem przelożył francuzkim. Kilkadziesiąt tylko początkowych stron, poświęconych jest tutaj ogólnym uwagom o stanie nauk w Polsce, a i tu osobliwie mieszczą się pochwały dla Króla Stanisława Augusta jako opiekuna nauk. Reszta zaś dzieła traktuje o historyi naturalnéj i onéjże pisarzach. Rozsądne po większ<sup>ę</sup>y części uwagi znamionują to pismo, a obszerny rozbiór niektórych dzieł (jak np. Rzeczyńskiego, Bopłana i innych) dokładną o nich podaje wiadomość. Wyszła wprawdzie krytyka na to pismo, pod tytułem: *Exemplum literarum GEORGII VERIDICINI* (lecz to zmyślone tylko nazwisko) *ad clar. Virum Georgium Veramantium occasione vulgati nuper libri, qui specimen historiae litterariae polonae inscribitur, datarum. Varsaviae 1778.* 8. 64 stron. Lecz krytyk nie okazał się bezstronnym; bo usiłowaniem jego jest tylko chwalić. Gokolwiek przeto Diuklos, chociaż po większ<sup>ę</sup>y części słusznie gani, lub z mniéj jasnéj strony wystawia, krytyk jego bierze to natychmiast, bez wyrażenia dostatecznych powodów, w obronę. Tylko uwaga że Żaluziański nie był Polakiem lecz Czechem jest sprawiedliwa, lecz i tu Diukłosa błąd uniewinnić można, gdyż szedł za powagą znakomitych pisarzy. —

IGNACEGO KRASICKIEGO (Biskupa Warmińskiego później Arcybiskupa Gnieźnieńskiego) zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem Alfabetu ułożonych. w Warszawie i Lwowie u Greła 1781. in fol. czyli raczej in 4. maj. 2. tomy 500. 599. stron. Dmochowski w mowie na pochwałę Krasickie-

go (e) napisał, że ponieważ to dzieło jest nakształt encyklopedyi, trudno tedy wyciągać aby praca tak obszerna bydz mogła dziełem jednego człowieka, bardziej w niem przeto gorliwość i pracowitość autora, niż doskonałość dzieła uważać potrzeba. My ie tu umieściliśmy z tego powodu, iż zawiera krótki opis życia pisarzy naszych, z wymienieniem ich dzieł lecz w tak ogólnych częstokroć wyrazach, iż bardzo często nie tylko czasu w którym żył mają opisany dowiedzieć się z tąd nie można, ale nadto wyliczenie dzieł bardzo jest niedokładne; niewyrażono bowiem wcale, lub przynajmniej bardzo rzadko, czyli dzieła były drukowane lub nie, kiedy i gdzie. Wiadomości te o pisarzach polskich, wszystkie prawie wyięte są z nieoszacowanego dzieła Niesieckiego, ale powiększey części z skroceniem tytułów i opuszczeniem lat wydania i innych okoliczności. Kto ma zatem Herbarz Niesieckiego, nie znajdzie tu o pisarzach polskich nowych wiadomości, chyba małą nader liczbę o tych, co po wydaniu Niesieckiego dzieła żyli.

KRASIICKIEGO tom trzeci dzieł wszystkich przez Dmóchowskiego w roku 1803 wydanych, zawiera wiadomość o rymotworstwie i rymotwórcach. Podawszy naprzód autor ogólne uwagi o rozmaitych gatunkach rymotworstwa, przechodzi potem znakomitszych każdego narodu poetów, wymieniając w znaczney części ich tlomaczów polskich i załączając niekiedy wyjątki z tychże tlomaczeń, albo też i swe

własne. Rozdział traktujący o poetach polskich zawiera opis życia czterdziestu naszych rodaków, z napomknieniem dzieł przez nich wydanych i małemi niekiedy z ich rymów wyimkami. Dla chcących powziąć ogólne wyobrażenie o poetach naszych, piękny w tem dziele położony jest początek. Osobliwie zaś szacownem czynią to pismo zdania Krasickiego o zaletach rymotwórczych opisanych mężów, z wszelką łagodnością wyrzeczone.

O dziele SZTEYNERA *Warschauer Bibliothek*, obacz niżej między pismami peryodycznemi.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI w sztuce rymotwórczey 1788. wydanej (o której obacz niżej) mówiąc o różnych gatunkach poezyi, krótkie lecz trafne daie zdanie o znamienitszych rymotwórcach naszych. Pismo to za mało cennione albo raczey nie dość znane, wręku naszey młodzieży znajdować by się powinno. —

(KAUSCH'S) *Nachrichten über Polen*. Graz b: *Zaunrith*. 1793. 2. Tomiki in 8. 303. i 188 stron. Dedykowane Xciu Adamowi Czartoryskiemu Jen. Ziem Podol. — Prócz rozmaitych wiadomości o Polsce, znajduje się tu także rozprawa w kształcie listów, pod tytułem historyi literatury polskiej czasów dawnych i teraźniejszych, zawierająca siedm arkuszy. Znajdują tu się pojedyncze rozsądne i trafne uwagi o stanie nauk w Polsce i wiadomość o niektórych pisarzach znaiomych. Przyzwoitszy dla téy rozprawy tytuł byłby: uwagi nad historią literatury Polskiej.

*De l'Etat des Etudes, des lettres et des mœurs en Pologne, pour servir de reponse à l'essai critique sur l'éducation polonoise par E. N. MURRAY. à Varsovie chez le Brun. 1809. 8. 232. stron.*

Powodem do tego pisma był paszkwil (bo trudno owe pisemko inaczej nazwać) nieakiego DELIKURTA, który podobnie, jak wielu innych cudzoziemców, co nieznając ani języka ani kraju polskiego, a nieraz doznawszy w nim niezasłużonych względów, potwarczym sposobem o Polsce pisali. Delikurt podobno w osobistych iakowychś widokach, z czyiegoś natchnienia, owę ramotę wydał. Miurey zachęcony od niektórych Polaków, postanowił na owe obelżywe piśmidło odpowiedzieć i ztąd powstało niniejsze dziełko. Główną iego zaletą co do literatury, iest wyluszczenie ustaw Kommissyi Edukacyney, we względzie naukowym dla całego kraju przepisanych i aż do rozwiązania Polski zachowywanych. Przy téy okoliczności wymienia autorów celniejszych i ich dzieła, któremi za panowania Stanisława Augusta literatura polska zubożona została. Nie zaspokoiła to iednak dostatecznie czytelników, ponieważ n. p. wyrazy: że posiadamy wcałości lub w części tłumaczenia dzieł Bosseta, Massyliona, Fenelona, Fleszyera; Monteskiego, Woltera, Russa, Biuffona, Laharpa i innych, są zbyt ogólne. Lecz na usprawiedliwienie autora powiedzieć też trzeba, iż pismo to, iak sam na czele wyraża, w przeciągu iednego miesiąca zaczęte i ukończone zostało; powtóre, że iemu tu nie szło o wyliczenie bibliograficzne dzieł wydanych, iako raczej o napomknienie tego co mamy, i wyka-

zanie Delikurtowey niewiadomości połączoney z bezczelną złośliwością. W tym względzie uważając to pismo, każdy przyzna iż autor zamierzonego celu dopiął. Zresztą P. Miurey od lat dwudziestu kilku w Polsce mieszkający, i przez czas pewien w biurze komisyi edukacyney używany, język polski doskonale znający, przez to dzieło na wdzięczność sobie narodu zasłużył. Pracował on później jako tłumacz w biurze Rady Stanu Xięstwa Warszawskiego.

**TADEUSZA CZACKIEGO** dzieła (o których obacz niżej między pisarzami prawnymi) mianowicie zaś pismo o Litewskich i Polskich prawach, iako prawdziwy skarbiec erudycji co do rzeczy polskich, mnostwo zawiera w przypiskach wiadomości do literatury i bibliografii oyczystey należących, które na swoich miejscach poumieszczać staraliśmy się. Wieleżby to dopiero do udoskonalenia dzieła niniejszego uczynić można, komuby i czas i stosunki z samejże biblioteki Poryckiey korzystać dozwolili?

**STANISŁAWA KOSTKI HRABI POTOCKIEGO** (o którego zasługach w narodzie i pismach obacz niżej). mowa na pochwałę Józefa Szymanowskiego miana w zgromadzeniu przyjaciół nauk 1801. roku. w Warszawie u Piarów 1801. 8. 71. stron. Przedrukowana także w rocznikach towarzystwa Warszaw. w Tomie 1. — Mówca mając rzecz o Szymanowskim, wspomina o współczesnych jego, a w przypiskach znamionuje każdego, w krótkich prawdzie, lecz



w tak trafnych wyrazach, iż zdanie to o każdym z owych pisarzy, prawdziwie może służyć za miarę zasług i wartości jego. Z tego też powodu, gdy o którym nam mówić przychodzi, własne, tak przyzwoitego sędziego, przytaczamy słowa.

*De studio juris Polonici auctore JOANNE VINCENTO BANDTKE Juris prudentiae Candidato* (teraz Notaryusza Xięstwa Warszawskiego Professora w szkole prawa, urodzonego w Lublinie 1783 roku) Vratisl. ap. I. F. Korn. 1806 8. 71. stron. W Piśmie tem przed ustanowieniem Xięstwa Warszawskiego wydanem, wystawwszy autor w śmiałych wyrazach, potrzebę znajomości ięzyka i praw Polskich dla urzędników w polskich prowincjach, wymienia źródła i pomoce do nauki prawodawstwa i prawnictwa polskiego. Lecz jeżeli rozprawa ta, dla chcących się obeznac z literaturą naszą prawniczą, wielką była pomocą i słuszne zyskała pochwały, tem śmieley odesłać możemy teraz czytelników naszych, do rozdziału literatury prawniczej w ninieyszém dziele, który; tenże sam autor po tej przerwie siedmioletniey pomnożywszy i udoskonaliwszy, nam do umieszczenia tutaj pozwolił. Nie śmiemy tu nic więcej przydać, aby się nie zdawało iż uczucia samey przyjaźni piorem naszym powodują; aprócz tego głos powszechności o wiadomościach autora, wyłożenie zdania naszego niepotrzebnem czyni. —

*Wybór różnych gatunków poezyi z rymotwórców polskich dla użytku młodzieży. w Warsza.*

wie u Piarów 1806. 8. 3. Tomiki inż pokilkakroć przedrukowane. Właściwym wydawcą zbioru, tego jest X. SZYMON BIELSKI Piiar, (urodzony w Krakowskim 1745.) lubo do dwóch pierwszych części należał i X. Onufry Gorski Piiar, niemniej i Franciszek Dmóchowski którego rady co do wyboru wyimków zasięgano. Tutay należy pismo to dla tego, iż na czele każdego tomiku, umieszczona jest, prócz teoryi każdego rodzaju poezyi, krótka wiadomość i o naszych rymotwórcach, tak oryginalnych iako też tłomaczącach, która iako na pierwszy zapęd, dla szkół jest dostateczną.

Drugie dzieło przez tegoż X. BIELSKIEGO bezimiennie wydane, należy tutay. *Vita et scripta quorundam ex congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona professorum, qui operibus editis, patriae et ecclesiae proficuis nomen suum memorabile fecerunt. Varsav. typis schol. Piar. 1812. 8. 232 stron.* Pierwszy fundament do dzieła tego położył X. ATANASY POMORZKANT Piiar (urodzony w ziemi Chelmskiej 1736.) który spis dzieł, przez Piiarów do roku 1794. wydanych zebrał; X. Bielski zaś one aż do 1812 roku doprowadził i opis życia dodawszy, na widok publiczny wydał. Pracowicie zebrane to dzieło, wielkiem jest z bogaceniem naszej literatury i do bibliografii nader wa/nem. Obszerne zaś wyłożenie zalet onego i niektóre uwagi nad niem, obacz w Hall. *allgemeine Literatur Zeitung* 1813. roku Nro. 99. — Gdybyśmy podobne zbiory o Piiarach którzy w Litwie professyą uczynili, tudzież innych zgromadzeń zakonnych otrzymali, wiele by się przez to w bibli-

ografii naszej roziaśniało i ułożenie zupełnej Biblioeteki polskiej wielce ułatwiło.

Prócz tych dwóch pism wydał Bielski od roku 1792 ciągle będąc czynnym piararskiej drukarni prefektem i tegoż zgromadzenia biblioteki w Warszawie dozorcą, następujące dzieła podług własnego wyszczególnienia w wspomnionem dopiero piśmie.

3.) Arytmetyka praktyczna z tablicami do układania reiestrów gospodarskich. w Warsz. 1775 przedrukowana tamże 1795. i 1806. in 8.

4.) Historya S. starego testamentu aż do zburzenia Jerozolimy przez Tytusa Cesarza; dołączony iest opis ieograficzny Palestyny, tudzież obyczaje ludu Izraelskiego z dzieła X. Flerego wyięte. w Warsz. u Piiarów 1793. przedrukowane 1806. 8.

5.) Historya S. nowego testamentu na dwie części podzielona. Część pierwsza zawierająca życie Jezusa i Apostolów, przełożona po większej części iest z Francuskiego dzieła P. Turnego (Turneux); druga część obyczaje dawnych Chrześcian z Flerego tłomaczona. w Warsz. u Piiarów. 1794 przedrukowana tamże 1811. 8.

6.) Historya kościelna z Francuskiego dzieła pod tytułem: *les élémens de l'histoire ecclesiastique* — przełożona i do roku 1812 doprowadzona. w Warsz. u Piiarów 1809. i 1812. 8.

7.) *Emanuela KANTA* projekt do pokoju wiecystego, z francuskiego przełożony bezimienne. w Warsz. 1797. 8. 38. stron.

8.) Pieśni narodowe z autorów polskich zebrane. w Warsz. u Piiarów 1812. 8.

9.) Katechizm większy X. Flerego, zawierający historią Świętą i naukę Chrześcijańską z francuskiego przełożony. w Warsz. u Piłarów 1812. 8.

Mniejszy zaś katechizm Flerego, przez jednego z Piłarów dawniej przetłomaczony, przejrzawszy i co do stylu wygładziwszy, wydał na nowo z druku. —

**KAZIMIEŻ CHROMIŃSKI** rodem Lublanin, napisał rozprawę: o Literaturze polskiej, mianowicie czasów Zygmuntowskich, to jest złotego wieku pisarzy. Jest ona drukowana w dzienniku Wileńskim na rok 1806 w Numerach z miesiąca Lipca, Sierpnia, Października i Grudnia. Widać tam nadzwyczajną autora znajomość pisarzy polskich i tego wszystkiego co do historyi literatury naszey należy. Krótkie nawet skazówki tam umieszczone, szacowne są z tego powodu, że wymienione jest prawie zawsze źródło z kąd pochodzą. Życzyć tedy trzeba, aby mąż ten pracowity, wydaniem zebranych swych materyałów i udzieleniem swych wiadomości zająć się raczył, kiedy już tym krótkim rysem takie oczekiwanie w Publiczności wzbudził. —

Prócz téy rozprawy, znamy Chromińskiego niektóre drobne poezye pojedyncze, iako też w dzienniku Wileńskim roku 1806 drukowane.

**SAMUEL BOGUMIŁ LINDE** na czele swego słownika (o którym obacz niżej) umieścił, na jednym arkuszu ściśle drukowanym, katalog czyli poczet pism polskich w owem dziele przy-

uczanych, z wymienieniem po większej części roku i formatu. Ponieważ spis ten zrobiony był jeszcze w Wiedniu, gdzie zamożna Biblioteka Hrabi Ossolińskiego w wszelkie dzieła polskie obfitnie, brać go już przeto można za spis dzieł rzeczywiście exystujących (nie tak n.p. jak tytuły ksiąg u Jabłonowskiego), oglądać je bowiem Linde własnemi oczyma; z tego powodu odwołujemy się nań niekiedy, zwłaszcza co do dzieł dawnych i rzadkich, których władney bibliotece Warszawskiej, ani też gdzie indziej widzieć się nam nie zdarzyło.

Prócz tego udzielił nam mąż ten szanowny rękopiśmnie konotatek swoich, do bibliografii polskiej należących, a wczasie pobytu jego w Wiedniu spisanych, które w wydarzonych okolicznościach wyrazem *Linde rękopism* przytaczamy.

Jemu także winniśmy dozwoleńie przejrzenia rękopismu z kilku arkuszy złożonego, zawierającego spis alfabetyczny rymotwórców polskich przez X. Juszynskiego ułożony. Wypisaliśmy z niego tytuły dzieł z kąd inąd nam nieznaných, i przytaczamy je, z odwoływaniem się na *rękopism Juszynskiego*.

TOMASZA SZUMSKIEGO Profesora przy Akademii woyskowej w Berlinie (teraz Profesora w Gimnazjum Poznański m) krótki rys historyi i literatury polskiej od nayspóźniejszych (?) do terażniejszych czasów. w Berlinie u Ungera 1807. 8. 248. stron (czyli właściwie 124 stron. gdyż od tej karty aż do końca, ciągnie się pewien gatunek słowniczka, niewiemy dla czego tu umieszczony, zawierający

obiaśnienie rozmaitych imion właściwych, iako to Acheronu, Achillesa, Adryana, Agamemnona, Aiaxa, Akcyum, Alkoranu, Annibala i. t. d.). Prócz historyi polityczney, załączona jest krótka wiadomość o niektórych pisarzach naszych. Lecz ta bardzo tu jest szczupła, gdyż zamało miał autor dzieł na poderęezu, z którychby wiadomości zasiągał i wypisy swoje porobił, ponieważ widać że te z dwóch tylko ksiąg wiernie są wyięte, to jest: z trzeciego Tomu dzieł Krasickiego, który ma rzecz o rymotworcach, i z przypisków Stanisława Potockiego do mowy na pochwałę Szymanowskiego. Zresztą, większą część pisma zajmują wyimki tak prozaiczne iak poetyczne z różnych pisarzy naszych. —

(**XCIA ADAMA CZARTORYSKIEGO**) myśli o pismach Polskich. Obacz niżej między pisarzami o ięzyku polskim w ogólności. —

**JOZEFA SOŁTYKOWICZA** Filozofii doktora, Dziekana wydziału filozoficznego w akademii krakowskiej: o stanie akademii krakowskiej od iey założenia w roku 1347. aż do teraźniejszego czasu. w Krakowie w drukarni Greblowskiej 1810. (właściwie 1812. dopiero na widok publiczny wydane) 8. 632 stron. Wczasie pobytu Nayaś. Fryderyka Augusta w Krakowie 1810 roku, mówił Sołtykowicz do Króla w imieniu akademii, i wystawił iey obraz przez wszystkie czasy, w swej mowie pełnej nie tylko prawd historycznych, uwag gruntownych, postrzeżeń głębokich, ale i ozdób prawdziwie Krasomowskich czystą polską mową  
wyłu-

wyłączonych. — Gdy przyszło do druku téy mowy, przydał autor liczne przypisy, w których wywodzi obszernie myśli swoje w mowie napomknięte, i o mężach, z imion tylko w mowie wspomnionych, krytyczną załącza wiadomość, tak co do szczegółów ich życia akademicznego lub prywatnego, iako też ich prac uczonych. Obfitém źródłem (prócz rozmaitych dzieł drukowanych), były dla Sołtykowicza, pisma RADYMIŃSKIEGO Prof. Krak. (który umarł 1664. roku) o akademii Krakowskiéy traktujące a dotąd niedrukowane, z których iednak szanowny autor, po gruntownem dopiero roztrząśnieniu i sprawdzeniu, korzystał. Śmiało przeto dzieło Sołtykowicza zbogaceniem literatury naszej nazwać można, a we względzie historyi literatury Polskiey pomiędzy pismami w języku polskim, nayıpierwsze naznaczyć miejsce. Z upragnieniem wygląda publiczność uzupełnienia przy końcu obiecanego, ponieważ przypiski o uczonych Akademikach do połowy tylko siedmnastego wieku dochodzą. Obszerne o tem wybornem dziele zdanie, znajduie się w *Hall. Allgem. Literat. Zeit.* 1813. No. 99. —

Te są mnie wiadome dzieła o historyi literatury polskiéy mówiące, lub przynaymniéy w których materyały do tego przedmiotu, niéy więcéy przerobione, znajduią się. Staraliśmy się z nich korzystać iak naysumienniéy; iednakże, nie podchlebiamy sobie bynaymniéy, abysmy one niéy iuż potrzebne uczynili. I owszem zwracamy uwagę czytelników zawsze na źródła same. Z tego powodu wspomnieć tu ieszcze musimy o dziełach, które

do gruntownego i szczegółowego badania literatury i bibliografii naszey, hoyny także plon, a przynaymniey dość często, prawdziwe ziarna złota, w szród niepozornej rudy, zawierają. —

Niewspominając historyków z któremi dobrze obeznaymionym bydź trzeba, umieszczamy na czele Autorów którzy pisali, bądź życia Biskupów naszych, bądź też losy pojedynczych zgromadzeń zakonnych i ich członków; iako to:

STAROWOLSKIEGO *Vitae Antistitum Cracoviensium* (obacz wyżey k. 8).

STANISŁAWA ŁUBIENSKIEGO Biskupa Płockiego (który umarł 1610.) *Vitae Episcoporum Plocensium*. Cracov. 1642. 4. (o innych Łubińskiego pismach obacz między historykami).

STEPHANI DAMALEWICZ *Series Archiepiscoporum Gnesnensium*. Varsav. 1649. 4.

2.) *Vitae Vladislaviensium* (Kujawskich) *Episcoporum*. bez mieysca 1642. —

JACOBI SKROBISZEWSKI Canonici Leopoli. *Elogia et vitae Archi-Episcoporum Halicensium et Leopoliensium*. Leopoli. ap. Szeliga 1628. 4to. 20. arkuszy.

O tym Skrobiszewskim pisze także Starowolski (f), że często widzieć się dają jego mowy i listy w ięzyku łacinskim i greckim pisane.

---

(f) in *Hecatont. Nro XCIV.*



**DŁUGOSZA** życia Biskupów Poznańskich przez **TRETERA** z kontyunacją wydane, o których obacz pod Treterem.

**SAMUELIS NAKIELSKI** (żył od 1584 — 1651.)  
Ord. *Miechovitarum, De sacra antiquitate ordinis, custodum SS. sepulchri hierosolymitani. Libri III.* Cracov. 1625. 4: Ejusdem *Miechovia sive historia conventus Miechoviensis.* Cracov. 1634. fol.

**STANISŁAWA SZCZYGIELSKIEGO** Benedyktyna Opata Trockiego:

1.) *Aquila Polono — Benedictina, in qua beatorum et illustrium Virorum elogia; coenobiorum ac rerum memorabilium synopsis, exordia quoque et progressus ordinis D. P. Benedicti per Poloniam et ejus sceptri subjectas provincias breviter describuntur.* Cracov. ap. haered. Franc. Caesarii. 1663. 4. 376 stron, prócz rejestrow.

2.) *Tinecia seu historia monasterii Tinecensis.* Cracov. 1668. 4to. 275 stron. Dzieło to nader rzadkie, bo drukowano tylko 50 exemplarzy, iak pisze Janocki w dziele: *Nachr. v. raren Büch*: I, 106.

3.) *Pharos Benedictina universum orbem irradians.* Cracov. 1669. 4.

Inne pisma Szczygielskiego podług spisu Jabłonowskiego, są: (g)

4.) *Series Abbatum Trocensium.* Cracov. 1668.

5.) *Calendarium Benedictinum.*

6.) *Catechismus monasticus cui accessit: Vade mecum.* in 8.

7.) *Liber penitencus (?) de commendatoriis regularium praelatis.*

FRANCISCI RZEPNICKI S. J. *vitae praesulum Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae, res praecipuae illorum temporibus gestae ad annum 1760. Origo ecclesiarum cathedralium, quatuor libris comprehensae. typis Posnaniensibus Soc. Jesu. Tomus I. 1761. librum primum continet. Tomus II. 1763. libros 2. et 3. comprehendit. 8vo 384 i 396 stron.* Jest i Tom trzeci iak się dowiadnię z katalogu Biblioteki Joz. Ossolińskiego, leczmy go nie posiadamy. Dzieło to w krótkości zawiera życie wszystkich naszych Biskupów, przez rozmaitych autorów opisane, z wymienieniem ich zalet i zasług w kościele. To pewna, że natrafia się tutaj na ciekawe wiadomości o Biskupach naszych, co oni dla nauk w kraju uczynili, lecz pochwały te są po większey części zbyt ogólne, milszą by przeto było nie raz dla czytelnika rzeczą, znaleźć wymienione pisma, wydane przez wielu z tych szanownych Kapłanów, zamiast ogólnego tylko wyrazu *pisał wiele, wydał wiele, słynął swą nauką* i. t. d. Tę jednak ma to dzieło zaletę, iż co w powyższych pismach o naszych Biskupach iest porozpraszane, to znajduie tutaj czytelnik w krótkości. Z resztą zachowuie tu autor rozkład przez Niesieckiego w pierwszym Tomie iego herbarza, co do następstwa dyecezyi, przyięty.

W dziełach nawet cudzoziemców zawierających historią pojedynczych zgromadzeń zakonnych lub uczonych instytutów, znaleźć częstokroć można wiadomość o autorach naszych. Jak np. w następujących dziełach:

RÝBADENAIRY Jezuity i Kontynuatora iego ALEGAMBIEGO *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu.*

JACOBI QUEDIF scriptorum ordinis praedicatorum recensitorum Tomus I. Paris. 1719 fol. Tomus II. a J. ECHARD absolutus. ib. 1721. fol.

NICOLAI COMNENI PAPADOPOLI *Historia gymnasii Patavini Venetiis 1728. 2. Vol. in fol.* Piękne i mile dla Polaka wyczytują tu się niekiedy wiadomości o rodakach, którzy w czasie swego pobytu w téy sławney szkole, przez naukę sławę sobie zjednali. Między innemi obszernie tu mówi autor o naszym STRUCIE, iak wyczytnie z *Jechera* dykcyonarza ludzi uczonych, nie mieliśmy bowiem samego dzieła. Podobnie Rybadeneyry i Kwetyfa dostać niemożliśmy.

(Mauri SARTI et Mauri FATTORINI) *Declaris Archigymnasii Bononiensis professoribus a saeculo undecimo ad decimum quartum. Bologna 1769 et 1772. 2. Vol. fol.* Czacki w swéy dyssertacyi o prawie Rzymskiem, przytacza to dzieło po kilkakroć, mówiąc o Polakach we Włoszech z swéy nauki głośnych.

Obfitszy jeszcze plon okazuje się w pisarzach, którzy o narodach z nami niegdyś w ścisłych zostających związkach, rzecz mają, iako to: o Prusakach, Szlązakach, Infantczykach i. t. d. Ważniejsze zaś w téy mierze dzieła są:

DAS GELAHRTE PREUSSEN aus neuen, und alten Schriften, wie auch der gelahrten Männer, welche in Preussen gebohren oder dasebst gelebt, oder von preussischen Sachen geschrieben, Nahmen und Leben. Thorn. b. Nicolai (1722 i następnych lat) Pismo to wydawał Jerzy Piotr SZULC Professor Toruński, z pomocą Michala LILIENTALA, pe-

ryodycznie co tydzień ieden arkusz in 8. które arkusze przy ukończeniu dzieła składają cztery części. Do tego należy ieszcze: *CONTINUIRTES GELEHRTES PREUSSEN oder vierteljähriger Auszug aus allerhand preussischen Büchern nebst der gelehrten Männer Leben. Thorn. b. Nicolai 1725. 8.* Tom ieden z czterech części czyli kwartałów złożony.

*ERLEUTERTES PREUSSEN, oder auserlesene Anmerkungen über verschiedene zur preussischen Kirchen. Civil. und Gelehrten Historie gehörige besondere Dinge. Königsberg b. Hallervords Erben 1723—1728.* 4. Tomy 8. z których każdy po 800 stron przeszło zawiera. *Michał LILIENTHAL* Teolog Królewiecki wydawcą był tego pisma peryodycznego, w którym bardzo wiele ciekawych, a waznych znajduje się rzeczy do historyi i literatury polskięj należących. Jest ieszcze tegoż dzieła i Tom piąty w roku 1742. 8. wydany, zawierający prócz wielu rozpraw i wiadomości nowych, sprostowanie pomyłek, które się w poprzedzające cztery Tomy wśliznęły. Lecz ten Tom był także w handlu księgarskim sprzedawany iak dzieło osobne, pod tytułem: *Preussische Merkwürdigkeiten*. Między innemi w tym piątym Tomie znajduje się poczet pisarzy Pruskich w rozmaitych materyach piszących, pod tytułem Biblioteki pruskiej, gdzie wiele znajduje się także Polaków, tudzież rzeczy ze sprawami polskimi związek mających.

*PREUSSISCHER TODES-TEMPEL worin verstorbene Personen allerhand Standes von den auserlesensten Sachen der preussischen, polnischen, schwedischen und brandenburgischen geistlich - weltlich u. gelehrten*

*Historie, wie auch neuen gelehrten Schriften in Preussen u. Pohlen redend vorgestellt werden. Constantinopel* (podobno w Lipsku u Weidmana czyli też raczéy w Toruniu lub Elblągu) bez roku ale około 1729. 4. 964 stron. Dzieło to prawdziwe *quodlibet*, śmiało wynurza często-  
kroć uwagi w materyach politycznych, a mniéy wiadome odkrywa literackie sprawy, wysta-  
wiając czasem całkowite biografie uczonych róż-  
nego powołania. Nazywają niektórzy (jak np. *Struve in Biblioth. Histor. liter. ed 1761. II. 987*) autorem Jerz. Piotra Szulca, co inni za-  
przeczaia.

*Acta Borussica ecclesiastica, civilia, litteraria, oder Sammlung zur Geschichte des Landes Preussen gehöriger Nachrichten. Königsberg u. Leipzig b. C. G. Eckard 1730 — 32. 8. 3. Tomy.* Daleko tu się mniéy znajduie do polskich rzeczy niż w dziele *Erleutertes Preussen* lub też w następu-  
jącem:

*Preussische Zehenden allerhand geistlicher Gaben, von mancherlei in die Gottesglaubtheit, Kir-  
chen- u. Gelehrten-geschichte laufenden Materien. Kö-  
nigsberg. b. M. E. Dorn. 1740 — 44. 8. 3. Tomy,*  
z których każdy około 900 stron zawiera. Mię-  
dzy innemi do polskiéy literatury należącemi  
rzeczami, obszerna tu iest rozprawa *Ern. Cze-  
piciusa* (Tschepius) o bibliach polskich.

*G. C. PISANSKI'S Königl. preuss. Consisto-  
rialraths, Rektor der Domschule zu Königsberg*  
(żył 1725 — 1790.) *Entwurf der preussisch n Lite-  
rargeschichte. Mit einer Vorrede vom Leben und*

*literärischen Verdiensten des Verfassers. herausgegeben von. L. E. BOROWSKI. Prediger zu Königsberg. Königsberg. b. Hartung 1791. 8. 372 stron.* Dzieło to gruntowne, obeymuie dawniejszą historiją, od pierwszych zarodków kultury naukowej w Prusach, aż do początku siedemnastego wieku, i w wielu miejscach rzuca światło na historiją literatury naszey.

HANKE *de Silesiis indigenis et alienigenis erudit.* obacz wyżej k. 21.

FRIED. KONR. GADEBUSCH *Litländische Bibliothek nach alphabetischer Ordnung. Riga b. Hartknoch 1777. 8. 3.* Tomy z których pierwszy 472, drugi 374, trzeci 366 stron zawiera. Ponieważ autor umieścił w dziele tem i cudzoziemców którzy w Inflantach przemieszkowali, lub przynamnięcy z tą prowincją w iakowym byli stosunku, wielu tu przeto znajduie się uczonych Polaków, o których życiu i pismach pracowicie pozbieraną umieścił autor wiadomość, iak np. o Dogielu, Bodockim, Koiałowiczu, Patryckim, Skardze, Sulikowskim, Załuskim i innych.

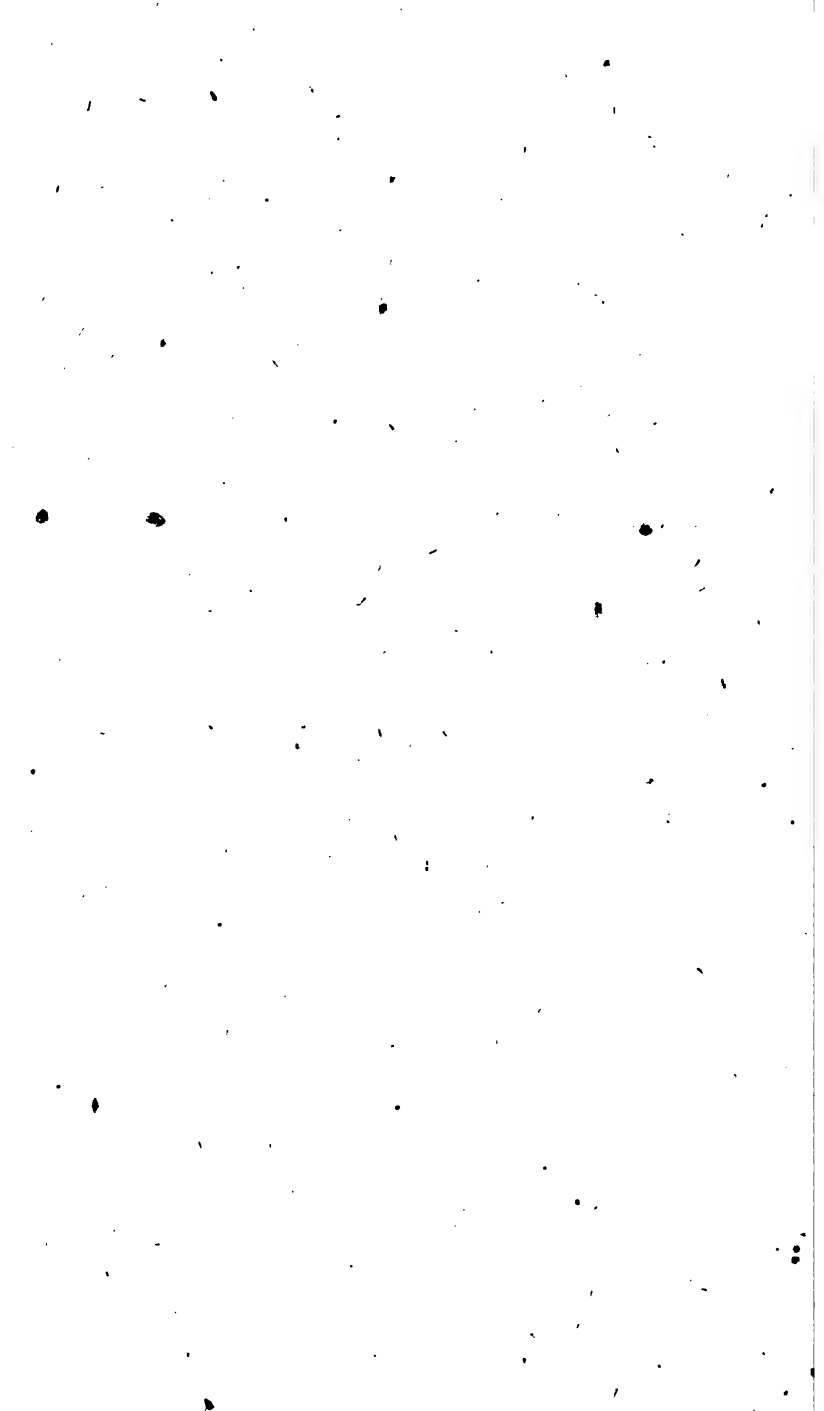
Nakoniec przydać tu ieszcze musimy, iż i do dzieł, które w ogólności o literaturze i bibliografii traktuią, udawaliśmy się częstokroć nie bezskutecznie, iak np. do *Win. PLACRUSZA Theatrum anonymorum et pseudonymorum, sive scriptores anonymi, et pseudonymi detecti. Hamburg 1708 fol. 2. vol.*

GEORGIEGO *Allgemeines Bücherlexikon. Leipzig 1742 i następnych lat. in fol.*

JECHERA i jego kontynuatora ABELUNGA *allgemeines Gelehrtenlexikon. Leipzig. 1750 i następ. 4to. 6. Tomów.*

SZODONA (Chaudon) i DELANDYNA *Nouveau Dictionaire historique. à Lyon 1804. 8 maj. 13 Tomów*, nie wspominając innych dzieł. Prócz tego krytyczne katalogi bibliotek polskich, mogłyby być do bibliografii wielką pomocą, ale dla ich braku, zwyczajne katalogi tymczasowo służyć muszą za świadectwo, gdy własnymi oczyma dzieła oglądać nie można. Odwołujemy się przeto niekiedy w ostatecznym przypadku, na katalogi księgarskie z załączeniem ceny dzieła, aby ztąd o jego obszerności, gdy liczba arkuszy niewiadoma, iakie takie przynajmniej powziąć wyobrażenie.

---





# HISTORY I LITERATURY POLSKIEY

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

O stanie nauk w Polsce, od zaprowadzenia Chrześcijaństwa aż do naszych czasów, a w szczególności o języku polskim.

### ROZDZIAŁ PIERWSZY.

*Szrodki ułatwiające wzrost nauk  
i ogólną oświatę.*

W szóstym wieku Chrześcijaństwa pierwszą o Słowianach znajdujemy wzmiankę w starożytnych Historykach, a naród Polski, iako szczerp oddzielny szeroce rozgałęziony Słowiańszczyzny, którą wzdłuż od morza Adryatyckiego aż do Bałtyku i morza Lodowatego, wszędy zaś od Elby aż do Kamczatki kraje pośrednie zaludnia, językiem i zwyczajami od innych się różni, w dziesiątym dopiero wieku Ery powszechny, pewnieyszą swą Historyą pocyna.

## §. I. Chrześcianaństwo.

Przyjęcie wiary Chrześcijańskiéy przez Mieczysława I. około r. 965 i iéy zaprowadzenie w narodzie, stanowi tę ważną epokę w dziejach naszych. Tak iest, zaprowadzenie do Polski Chrześcijaństwa rozmaite dla narodu całego, pomiiając cel główny oświecenie w Religii świętéy, pociągnęło za sobą korzyści. Naprzód bowiem związki Mieczysława z Xiężniczką Czeską, powiększyły powagę i znaczenie iego u postronnych monarchów Chrześcijańskich, a własnemu dworowi iego nadały świetności, którą dotąd nie iaśniał. A do téy niepośledniéy zalety, nie sam tylko czczy blask się łączył; z poobalanemi bożyszcz posągami, wytępiac się oraz poczęły różnego rodzaju przesady i od Pogaństwa nieoddzielne zabobony, które dotąd samowładném swém panowaniem wszelki promyk oświaty i wszelkie rozwiianie się władz duszy, w samym zarodzie przytłumiały. Odtąd surowe i nawet dzikie obyczaje, przez wpaianie zasad moralności Chrześcijańskiéy złagodzone, przystępnieyszymi i sposobnieyszymi uczyniły tych religii świętéy nowych wyznawców, na przyjęcie głosu prawdy, głosu rozumu, które istotę człowieka uzacniając, nad innemi mu zwierzętami pierwszeństwo nadaia. Ze iednak z zaprowadzeniem Chrześcijaństwa, nagła i powszechna zmiana dawnéy dzikości, tudzież otrząśnienie się z zakorzenionych przesądów nastąpić nie mogło; łatwo to sobie wystawić można, rozważywszy tryb, drogę i stopnie; przez które rozum ludzki przechodzi, nim się do pewnéy doskonałości

wzniesie. Prócz tego przekonywała nas o tem niektóre nawet dzisiejsze narody Chrześcijańskie, gdzie mimo nayszlachetniejszych prawideł tej świętej nauki; gruba iednak ciemnota; z barbarzyństwem nawet częstokroć połączona; panuje. Cóż mówić o wieku dziesiątym, iedynastym i dwunastym; o owych czasach zdziałości, w których religia Chrześcijańska, dla skazonych obyczajów duchowienstwa, ledwo ślady pierwiastkowej prostoty i czystości (h) zachowała,

Jakokolwiek bądź, wprowadzenie do Polski Chrześcijaństwa nader było ważnym krokiem do rozszerzenia oświaty. Nasyłani i sprowadzeni początkowo z zagranicy Duchowni do piastowania urzędów kościelnych; i oświecania świeżo nawróconego ludu; wzbudzali oraz mimowolnie w Polakach chęć nabywania nauki potrzebnej do sprawowania urzędów duchownych. Ponieważ znajomość Łaciny (iako w kościele Rzymskim języka Liturgicznego; który na ówczas i późniejszy jeszcze, iedynym i powszechnym był środkiem do porozumiewania się ludów różnymi językami mówiących); i zaletę iednała i do dostoięństw torowała drogę; chciwie przeto do niej przykładano się. Tak przez rozszerzenie się języka Łacińskiego w Polszcze, ułatwione zostało obcowanie z innymi ludami Chrześcijańskimi; których przemysł i ogólna oświata na wyższym już stały stopniu.

[1] Obacz Długosza edycyi Lipskiej w Tomie I. na karcie 575 pod r. 1197. Naruszewicza w Historji Polskiej Tom IV. na k. 119 edycyi Giełowski.

## §. II. Klasztory.

W krótkce po zaprowadzeniu u nas Chrześcijaństwa, monarchowie i możniejsi obywatele idąc za wzorem innych krajów, zakładali klasztory i opactwa, i hoyném onych uposażeniem, zabezpieczali byt spokojny tym, którzy się wyłącznie służbie Bożej lub uczeniu młodzieży poświęcać mieli. Ze fundacye opactw do których przywiązano utrzymywanie szkół do oświecenia narodu przyczynić się były powinny, niżt zapewne nie wątpi; lecz że i zgromadzenia klasztorne, uczeniem młodzieży świeckiej wcale się nietrudniące, do rozszerzenia nauk znacznie się przyłożyły, poświadczają to dzieie i obcych narodów i własnego kraju. Osoby bowiem stanowi duchownemu poświęcające się, i z powołania i z obowiązku poznaniem teologii i filozofii scholastycznej zatrudniane, nabierały nakoniec chęci, lub utwierdzały w sobie skłonność do zabaw piśmiennych. Zakonnicy przeto i Mnichy, wolni od wszelkich trosków, odosobnieni od zgiełku światowego, bawili się dla przepędzenia wolnego czasu, iedni przepisywaniem *xiąg* różnego rodzaju, mianowicie zaś dzieł autorów starożytnych, za które im, aż do czasów wynalezienia i upowszechnienia sztuki drukarskiej, hoynie płacono; inni zaś bądź z wewnętrzznego popędu, bądź wydarzoną iakową okolicznością powodowani, myśli swoje na papier wylewali. Nie dziw zatem, że duchowni mając za sobą to wszystko, cokolwiek do swobodnego naukami trudnienia się jest potrzebne i pomocne, iedynemi się stali

posiadaczami rozległéj nauk dziedziny. Lecz z czasem, zwłaszcza po wynalezieniu sztuki drukarskiey, i mniéj zamożna klasa mieszkańców, do ucześniey dośrodkowey z nauki wypływających przypuszczoną została, i odtąd liczne biblioteki klasztorne, którym przeto winniśmy zachowanie wielu pism ważnych, dostarczały materiałów drukarniom, i gasiły pragnienie chciwych czytelników. — Klasztory Benedyktynów iak w obcych krajach i dawnością i kształceniem wielu mężów w ośmnaśmym ieszczé wieku celowały, tak u nas, i co do starożytności fundacyi, i co do zbiorów xiąg dawnych, pierwsze trzymają miejsce. Do mydawniejszych zaś w narodzie naszym zgromadzeń zakonnych należą: Opactwo *Sieciechowskie* (i); Opactwo *Tynieckie* (k); Klasztor Benedyktynów na *Łyséy Górze* (kk), pod nazwiskiem S. krzyża, Biblioteką w starożytne druki i rękopisma zamożną, dziś ieszczé sławną; Probostwo *Miechowitów*, czyli zakon stróżów grobu Chrystusowego w *Miechowie* (l); opactwo Kanoników regularnych St. Augustyna w *Trzemesznie* (m); Klasztor *Cystersów*

(i) O klasztorach Benedyktynskich w Polsce, obacz *St. Szczygielskiego Aquila Polono-Benedictina in qua beatorum et illustrium virorum elogia, coenobiorum ac rerum memorabilium, synopsis exordia et progressus Ordinis St. Benedicti describuntur*. Cracov. 1663. i. O *Sieciechowie* ob. Narusz. Hist. Pol. Tom II. k. 186. i w T. III. na k. 67.

(k) Obacz Naruszewicza H. P. Tom II. K. 137 i 287. *Szczygielskiego Tinecia sive Historia Monasterii Tinecensis*. Cracov. 1668. 4.

(kk) Naruszewicz Hist. Pol. Tom II. 137.

(l) Długosz w Tomie I. pod r. 1162 na karcie 501. Naruszewicz H. Pol. VI. 203. *Nakielskiego Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechov*. Cracov. 1634. fol.

(m) Długosz w Tomie I. p. 127. *Dykcyonarz Geograficzny*.

w *Mogile* pod Krakowem (n), miejsce sławne grobowcem Królowéy Wandy; *Mogilno* Opactwo Benedyktynów w Kaliskim (o); klasztor Cystersów w *Jędrzejowie* (p), sławny między innemi i z téy okoliczności, iż oyciec kronikarzy naszych *Wicenty Kadłubek* ostatnie tu. 14y dni życia swego przepędził. Wiele innych prócz tego podobnych fundacyi, które przed schyłkiem jedenastego wieku byt ustalony otrzymały.

### §. III. Szkoły.

Benedyktyni od Bolesława Chrobrego około roku 1008 do Sieciechowa i na Łysą górę, a później i na inne miejsca sprowadzeni (r) z obcych krajów, dla uczenia młodzieży i pomocy Biskupów, pierwszymi byli zaszczepcami nauk. Lecz chwalebne te z początku postanowienia, w późniejszym czasie zupełnie zamiaru swego chybiły. Dla tego też o szkołach, z których rzeczywisty dla kraju wypłynął użytek, dopiero od założenia Akademii Krakowskiej mówić można. Kazimierz, słusznie wielkim nazywany, w roku 1347 (s) do tego powszechnego nauk przybytku węgielny założył kamień, i przez choyne uposażenie, dla chcą-

(n) Długosz I. 13. Dykeyo. Geograficzny.

(o) Długosz I. 58.

(p) Długosz I. 455.

(r) Narusz. Hist. Pol. II. 136.

(s) Według *Sołtykowicza* w dziele: O stanie Akade. Krak. na k. 95. i na k. 8. *Naruszewicz* w H. Pol. T. VI. k. 315 naznacza r. 1364 jako rok fundacyi; lecz to jest tylko data aktu potwierdzenia przywilejów nadanych, nie zaś samey fundacyi.

cych się w tym zawodzie ubiegać, ponętę wystawił. Lecz Władysławowi Jagielle zachowany był zaszczyt, i dokładnego i co do wszystkich nauk téż akademii ustalenia, już to przez nadanie iéy znacznych przywileiów, już przez zyskane zatwierdzenie Papieżkie, które w roku 1400 nastąpiło (ss). Odtąd ta główna szkoła, matka nauk w Polsce, mając wiele chwały u postronnych, naksztalt dobroczynnego słońca promieniami swemi kray cały orzeźwiała, dopóki zbieg różnych okoliczności za Zygmunta III. świetności iéy nie przytłumił. — Zgromadzenie Jezuitów, którego iednem z głównych zatrudnień było, uczenie młodzieży, niepoślednie co do szkół i u nas trzyma miejsce. Kardynał Hozyusz Biskup Warmiński, który na wiekopomnym w dziejach kościelnych soborze Trydentskim przydywował, pierwszy za panowania Zygmunta Augusta Jezuitów do Polski sprowadził i kollegium dla nich w Brunsbergu założył (t). Tenże monarcha fundacyą — Noskowskiego Biskupa Płockiego w Pultusku kollegium dla Jezuitów, przywilejem swoim w r. 1565 wydanym, potwierdził, a w Wilnie kościół do kollegium tegoż zgromadzenia przyłączył. W r. 1570 zaprowadzeni do Poznania Jezuiti, otrzymali tam kollegium i szkołę do której wiele się cisnęło młodzieży.

(ss) W tym to bowiem roku nastąpiło potwierdzenie Akademii Krakowskiej przez Papieża nawet co do wydziału teologicznego, Kazimierzowi W. odmówione. Jakie zaś znaczenie nadawały akademiom potwierdzenia Papieżkie, obacz Sołtyk. o akad. Krak. na k. 98.

(t) Joan. ARGENTI S. J. *De rebus Soc. Jesu in Regno Poloniae* na k. 381 i daley.

Stefan Batory kochający i umiejący cenić nauki, pozakładał kollegia dla Jezuitów w Rydze w Dorpacie, Połocku, a w Wilnie akademią w dochód przyzwoity opatrzywszy (u), pod zwierzchniczy dozór Jezuitów oddał; założenie zaś nowicyatu w Krakowie, przywileiem swoim upoważnił. Zygmunt III. który osobliwie Jezuitom sprzyiał, powystawiał im nowicyaty, kollegia, wspaniałe fio cioty albo też do wystawienia onych znacznie się przykładał. Za jego to rządów słynęły prócz wyżej wzmiankowanych, szkoły Jezuickie w Poznaniu, w Kaliszu, w Toruniu w Gdańsku; i nabierały dzielności fundacye w Orzy, w Łucku, Kamieńcu, Łomży, Płocku, Przemyślu, Nieświeżu, Lublinie, Jarosławiu, Sandomierzu, w Rawie we Lwowie, w Warszawie, Brześciu, Malborgu, Barze, Krośnie i innych miastach (w). Lecz za Zygmunta ieszcze i za Władysława IV. wiele do powszechnego oświecenia przyczyniały się szkoły innych wyznań chrześciańskich, a osobliwie w Toruniu, Rakowie, Zastawiu, Jedlińsku, Paniowcach, Wilnie, Gdańsku, Rydze, Wschowie, Lesznie, Pińczowie i innych

---

(u) Akademia Wileńska założona pierwiastkowo przez *Protasowicza Bisk. Wil.* w r. 1579 przywileiami od Króla Stefana potwierdzona i Jezuitom oddana została. W r. 1781 odmian stosowanych do wieku i postępu nauk doznała.

Miedzy rozmaitemi zaletami téy akademii, słusznie się liczy obserwatoryum astronomiczne, za staraniem i w znaczney części kosztem *Marcina Poczosura* urządzone, które cudzoziemcy nawet, pomiędzy pięciu nayeelniejszymi obserwatoryami w Europie mieszczą. Rozliczne zaś z rozkazu naydobrotliwszego Monarchy *Alexandra I* przez światłych i dzielnych Urzędników, dla dobra nauk zaprowadzone także urządzenia, sprawiają, iż Uniwersytet Wileński co do ogółu, z naypiarwszymi podobnemi Instytutami w Niemczech w porównanie iść może, a co do niektórych ustauowień pierwszeństwo nad niemi trzyma.

(w) *Argentus de rebus Soc. Jesu* p. 388 sqq.



miastach, które dziś ledwo ślady dawnéj swéj okazałości i znaczenia zachowały. Wszystkie teinstytuta Niekatolików, wyiąwszy w Woiewództwach Pruskich; gdzie się wyraźnemi przywilejami i publicznemi traktatami od iawnéj napaści zaslaniano, począwszy od obietcz rządów przez Jana Kaźmierza, nikczemnieć, lub też całkiem zamykać się musiały, tak dalece, że nakoniec sami duchowni a mianowicie Jezuiti, uczeniem się młodzi zatrudniali (v).

Godna jest tutaj wspomnienia *akademia* *Zamościa* utworzona r. 1594; którój mądry i nadal przewiduiący założyciel, mąż wiekopomnéj sławy *Jan Zamoyski* wyborne nadał ustawy, i do uposażenia katedr kosztów nie szczędził. Lecz układ iego wykonanym nie był. Skoro bowiem Biskup Chełmski do téj akademii Teologią wprowadził, mimo wyraźnego zakazu iéy założyciela, natychmiast ta umiejętność obiawień panuiąc samowładnie, ięnym, w naturze ukrytéj prawdy, dopiero szukaiącym naukom prawa narzucając, zamieniła szkołę oświeconych i zgodnych obywateli, w szkołę niewiadomych i kłótliwych ludzi (x).

(v) Jan Kryst. KAULFUS Rektor szkoły Kargowskiej, a późniéj Jeneralny Kousenior zborów Ewangielickich Polskich, wydał pismo: *Über die Schulen der Augsburgischen Konfessionsverwandten in Polen. Mit. e. Vorrede von J. G. Rosenmüller. Leipz. b. J. A. Barth 1790. 8. 212 stron.* Mówi tu autor o potrzebie założenia wyższéj szkoły t. i. Gimnazjum, gdyż iéy Ewangielicy w Polazce nie mają, i wykłada sposób założenia, urządzenia i opatrzenia onéj. W krótkości opisał ówczesny stan niektórych szkół ewangielickich; iako to w Bojanowie, w Rawiezu, Mielzzychodzu, w Lesznie i. t. d. Widać że autor miał tylko Wielkopolskę przed oczyma, gdyż o Toruńskich, Elbląskich i innych szkołach niewspomina.

(x) Obacz: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego w pierwszym rozdziale, *Suleyk* o Akademii Krakow. na k. 63.

Jakoż w rzeczy saméy akademii ta późniéj tak znikczemniała, iż za panowania Stanisława Augusta imię akademii ieszcze zachowując, zaledwo kilku Professorów do wszystkich wydziałów (*facultates*) zachowała. —

Zgromadzenie XX. Piarów iuż za Władysława IV. w prawdzie sprowadzone do Polski, w r. 1642 pierwsze w Warszawie szkoły otworzyło, potem zaś w Podolinu (y), a późniéj w Rzeszowie, Chełmie, Łowiczu, Piotrkowie, Krakowie, Górze, Radomiu, Warężu, Wieluniu, Łukowie, Szczucinie, Miedzerzycu na Wołyniu, Złoczowie, Rydzynie, Lwowie. Lecz polityka Jezuitów; taki umiała zawsze obrót rzeczom nadawać, iż to użyteczne, i tak dnym widokiem nienulegające zgromadzenie, nad mierność wynieść się nie mogło (z), dopóki z grona własnego nie wydało męza, który nie tylko czuł i poznał potrzeby narodu, lecz oraz umiał i odważył się podać sposoby na pochowanie szerzącéy się co raz bardziéj zarazy. Posłuchajmy co mówi Stanisław Potocki w pochwalę Szymańskiego: „Śmiałą ręką (są i tego wyrazy na k. 12.) Stanisław Konarski „wstrząsł pierwszy w Polskę ze pantiające prze- „sądy co do stylu, co do nauk, co do spo-

(y) Obacz: *Catalogum Collegiorum et domorum ordinis Clerici regular schol. Piarum, usque ad annum 1778 in fol.* Dyk. Topograficzny pod wyrazem Podoliniec mylnie twierdzi, iż Piarów pierwsze szkoły w Polsce otworzyli w Podolinu w Starostwie Spiskiem, ponieważ własne papiery Piarów wspomina o kolegium Warszawskie jako pierwszą fundacyą. Ale podobna fundacya Podolińska w tymże przypada roku.

(z) Pismo Konarskiego w r. 1738 wydane na obronę nowo założonego kolegium Piarów w Wilnie przeciwko podstępom tamtejszych Jezuitów, wiele zawiera uwag tu należących. Obacz Janowski *Lex. d. Gel. Polen. I. 76.*

„da nawet myślenia. Nie mniéy dobry oby-  
 „watel iak mąż uczony, szukał w źródle swo-  
 „iem szczęścia oyczyzny, gdy poprawę edu-  
 „cyi młodzieży który się całkiem poświęcił,  
 „chciał w nie przelać światło i cnoty swoje.”  
 Dzieło iego o *poprawie wad w krassomostwie* wię-  
 zyku Łacińskim roku 1741 wydane, a śmieie  
 sprawę dobrego smaku popierające, oburzyło  
 nań Jezuitów; lecz znalazłszy i dzielnych  
 obrońców swoich, przygotowało nieznacznie  
 wysił do téy powszechnéy zmiany, którą Ko-  
 narński w edukacyą publiczną wprowadzić za-  
 myślał. Jakoż w r. 1742 obrany będąc Prowin-  
 cyalem Piiarskim, dokładniejszy i do wieku sto-  
 sowniejszy sposób uczenia Teologii, Historyi,  
 i mianowicie Filozofii, zgromadzeniu swemu  
 przepisał, katedry światłemi nauczycielami po-  
 omadzał, młodych ludzi okazujących zdolności  
 za granicę wysłał, iuż to udzielając im zasił-  
 ków z pensyi od Ludwika XV. Króla Fran-  
 cuskiego sobie przeznaczonéy, iuż to zbierając  
 na nich składki od swych krewnych i możniéy-  
 szych przyjaciół (a). Słowem cały sposób ucze-  
 nia w szkołach przez toż zgromadzenie utrzymy-  
 wanych odmieniwszy, stał się wskrzesicielem  
 dobrego smaku w narodzie naszym. Ze zaś  
 w tym chwalebnym zawodzie, rozlicznych,  
 mianowicie od towarzystwa Jezuitów i osób  
 przez nich poduszczanych, doznawał trudności,

(a) Młodzi innemi Piiarami którzy z poręki Konarskiego za granicą  
 w naukach się ćwiczyli, znani są z pism swoich w powszechno-  
 ści *Aleksy Ogiński* i *Antoni Wiśniewski*. Ostatni na miejsce da-  
 wany filozofii scholastycznéy, pismami swoimi iakoteż ustną  
 w mowicy i w szkołach nauka, zaprowadził w narodzie  
 gust do zatrudnień filozofiią praktyczną.

i pismem swoim pod tytułem o skutecznym rad sposobie, w którym zadawnione w Narodzie przesady, i do zupełnej anarchii prowadzącą formę obrad seymowych, śmiałem piórem wystawiwszy, oburzył na siebie wielu rozjątrzonych lub uprzedzonych możnowładców umysły; Król przeto Stanisław, chcąc uwiecznić pamiątkę tego wielkiego męża, kazał wyryć na medalu na cześć jego wybitym, owe wiele znaczące wyrazy: *Sapere auso*. Zarzucają w prawdzie i dziś jeszcze niektórzy uczeni Konarskiemu, iż ten uwiedziony przykładem obcych krajów, wprowadził do Polski osobną edukacją młodzieży majątniejszej szlachty, utworzywszy nieznanym dotąd konwikt, pod imieniem *Collegium Nobilium*, przez co w młodocianym zaraz wieku, zaszczerpił przedział pomiędzy rozmaitemi klasami obywateli (b). Lecz ileż to mamy dowodów na usprawiedliwienie Konarskiego słujących? Między innemi, zważywszy czasy w których Konarski konwikt dla szlachetnej młodzieży zaprowadził. Miał on tedy słuszną swoje przyczyny, poczynając poprawę edukacji od szlachty, iako całe obywatelstwo skła-

- 
- (b) Ten nowy kształt edukacji (mówi Sołtykowiec o akad. Krak. 69) położył różnicę między obywatelami w samym źródle, bo w sposobie publicznego ich wychowania. Na próżno powstał przeciw tak szkodliwemu wznowieniu Czacki, Podczaszy na ówczes Koronny, nowe i pozorami zwodzące ustanowienie podobalo się majątniejszym i dotrwało aż do upadku oyczyzny naszej. Od tej to Epoki, wszelka młodź zacnych obywateli krajowych, przeniosła się z Krakowa do Warszawy, a szkoła ta całego państwa, stała się tylko szkołą Woiewództwa Krakowskiego, albo raczej szkołą ubogich, sposobu do życia w nauce, szukających i kleryków, którzy jeszcze z różnych dyecezyi do Krakowa na nauki Teologii przybywali, bo od możniejszych nauka wyższa przestała być uważaną za potrzebę, i została prawie tylko przedmiotem dogadziącym próżności.

dnący. Ta bowiem młodzież otrząśniona z przesądów, zaszczepiała samém obcowaniem po między mieszkańcami niższego stanu, na-iona nabytych wiadomości, zagęszczając wszędzie polor ogólny i przysposabiając z wolna umysły wszystkie, do przyięcia prawdziwego światła. Wszakże gwałtownych, chociażby chwalebnych w przeznaczeniu środków, nie każdy, nie zawsze i nie wszędzie może używać, a tym mniéy u nas, i w owych czasach. Tak szczerą niczem niezmordowaną, a na gruntownej znajomości rzeczy zasadzającą się gorliwość Konarskiego, i zabiegi o rozszerzenie nauk w narodzie, naprowadziły niektórych znakomitszych obywateli, na myśl ową, inż w szesnastym wieku u nas podawaną (c), aby nad edukacją młodzieży zwierzchność kraiowa dozor miała i kierunek ię obięta. Joachim Cieszkowski Kanclerz Litewski, wniosł był na sejmie r. 1775 ten projekt, który za wsparciem Króla, i kilku mężów światłych przyjęty, oraz w księdze praw umieszczony został. Ustanowienie *Kommissyi edukacyney* za nieszcześliwych wprowadzie czasów kraiu, w względzie politycznym przypadające, naywiększy jednak przynosi zaszczyt imieniowi Pola-

---

[a] Warszawicki w Penegirku do Króla Stefana r. 1580 tak mówił: *Jam tribunal justitiae instituiisti. Tu rex judicis non ipse judex eris. Pao adhuc tribunal instructionis publicae. Respublica alit, respublica instruet, et hoc peracto rex nostrorum absoptum in eorum gratitudine eris.* Kasper zaś Siemak w dziele pod tytułem *Civis bonus* w Krak. 1632 wydanym, wywodzi w rozdziele XII. że od dobrego wychowania obywatela szczęście Rzeczypospolitej zależy, a zatem urządzić wychowanie sama Rplita powinna. *Nec a quopiam altero (pisze on) praeter rempublicam dependebunt studentes, ne magis alteri quam Reipublicae parere cogantur.* (Czasc. Prawo Lit. 1, 45)

ków (d). Polska bowiem pierwsza po między krajami Europejskimi wystawiła przykład od innych narodów późnleý naśladowany, biorąc edukacyą młodzieży pod dozór i opiekę rządową. Zaledwo iednak stanęło prawo uchwalaiące nową nad Edukacyą narodową zwierzchność, aliści zazdrość obca i chciwość zepsutych obywateli, wzięła się do rozszarpania przeznaczonego na ten zbawien-ny zamiar funduszu. Ustanowiono osobną *Kommissyą rozdawniczą*, pod pozorem trwałego urządzania dóbr i lokowania po jezuickich kapitałów. Kommissya ta strwonila dwie trzecie części tego funduszu (e), i zaledwo szczątki iego potrafili uratować *Xiążę Michał Poniatowski*, *Joachim Chreptawicz*, *Adam Xże Czartoryski*. Walka dwóch Kommissyi, edukacyynéy i rozdawniczéy, dotrwała aż do seymu 1776 r. W téy to epoce rozpoczęło się utrwalanie magistratury nad edukacyą przełożonéy i widoczniejszy postęp w iey urządzeniach.

Kiedy ci zacni mężowie trudnili się zabezpieczeniem funduszków, *Ignacy Potocki* tymczasem zajmował się ciągle od samego początku urządzeniem iednego planu wychowania publicznego Polaków. Temu winien był nasz naród organizacyą szkół wydziałowych; on

---

(d) Wykład zaślóg kommissyi edukacyynéy i członków tę szanowną Magistraturę składaiących, obacz w liściach (Kollataia) do *Małachowskiego* Część III. k. 169 --- 198. Obacz także *Mironowa* pismo: *de l'état des études, des lettres et des moeurs en Pologne* na k. 67. i następnych.

(e) *Sołtyko*: o akademii Krak. na k. 76. Lipińskiego sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyynéy na karcie 58 i 74.

podał układ wszystkich nauk, poczynawszy od nypierwszey klasy; on nastroczył tę myśl, aby kommissya ustanowiła przy sobie towarzystwo ludzi do napisania i osądzania xiąg elementarnych zdolnych; on był na czele tego towarzystwa; on wydał programma wzywające wszystkich w Europie pisarzów, ażeby podawali na konkurs dzieła, które kommissya dla szkół narodowych przepisała, i w tym ważnym zabiegu aż do rozpoczęcia seymu w r. 1788 bez przerwy, z nieutrudzoną gorliwością (f) pracował. Niechcę ia przecież wchodzić w szczegółowe urządzenia kommissyi edukacyney (ff), ani wystawiać wielkości iey zasług w narodzie naszym. Oddając wszelako, sprawiedliwość naysprawiedliwiejszym tey kommissyi zamiarom, mogę śmiało powiedzieć, iż odtąd gruntowna nauka ięzyka oyczystego do nypierwszych przedmiotów instrukcyi policzoną została; iż umiejętności matematyczne i fizyczne, przyzwolite otrzymały mieysce. Na wsparcie tego twierdzenia przytoczymy tu dzieła, które za elementarne uznawszy, szkołom przepisała, iako to: *Grammatykę Kopczyńskiego*, *Historyą* na klasę

(f) *Sałyko*: p aka. Krak. na kar. 78. i dalej, gdzie pisze o urządzeniach zaprowadzonych przez kommissyą edukacyyną. *Niemcewicz* mowa na pochwałę Ignacego Potockiego, miana na zgromadzeniu Tow. War. Król. przyi. nauk. d. 22. Grudnia 1809 r. w rocznikach Królów. towarzystwa Warsz. *Kottłata* listy do Malarbowskiemu III. 176.

(ff) Urządzenia te w całej obszerności opisane są w dziele pod tymem: *Ustawy kommissyi edukacyi narodowey dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzpltyj przepisane*. w Warszawie 1785 in fol. 69. stron i kilkanaście arkuszy. Tabell, podających Schemata czyli wzory planów lekcyi dla różnych szkół, raportów różnego rodzaju i t. d. Zuany jest duch iaki odywiał tę stanowną Magistraturę i przez nią na cały kraj działało.

III. i czwartą Kaietana i Wincentego *Skrzetuskich*, Botanikę *Kluka* podług planu przez *Czempieńskiego* podanego; Zoologią *Czempieńskiego*; Fizykę i Mechanikę *Hubego*; Jeometrią *Luliera*; Logikę *Kondyliaka*, Dykcyonarz Etymologiczny *X. Koźmińskiego*, Dykcyonarz starożytności i wymowę *Piramowicza*, i inne które mimo dawności swojej, mają zalety i dziś ieszcze z swej stosowności i użyteczności. Odtąd ta edukacya młodzi kraiovey, powierzona czulemu oku szanowney magistratury, coraz większey nabierała iednostayności i dzielności, postępowała w światło z wiekiem, i wkrótce byłaby nieochybnie zrównała się z edukacyą słynących polem narodów, gdyby zbieg smutnych okoliczności, i tych prac pierwiastkowych, i politycznego narodu istnienia, nie był przerwał.

Po upłynieniu lat kilkunastu, gdy Dzieisieysze Xięstwo Warszawskie, traktatem Tylzyckim niebyło ieszcze ustalone, a już komissya owczesna rządząca, czynnie się zatrudniała instrukcyą narodową ustanowieniem Naywyższej Izby edukacyi publiczney, o której zbawiennych dla narodu pracach zaspokajaiącą był dla Polaka rękoymią, mąż trzymający ster w tey szanowney magistraturze, znany po między rodakami z doskonałego smaku, z głębokich nauk zności, z porywaiącej wymowy, która głaszcząc przyjemnym wdziękiem ucho, przedziera się swoią mocą do serca, bierze górę nad władzami umysłu, i przekonaniem podbiia sobie samą duszę, mąż ten iest *Stanisław Kostka POTOCKI*. Jakoż w istocie skutek uwieńczył, a w nieiakim względzie, przeszedł nadzieję narodu. Magistratura ta złożo-



na z członków (g), w własném tylko sercu, za swe prace nadgrode mających, w przeciągu lat pięciu urzędowania swego, mimo rozmaitych przeszkód, tyle iednak dokazała, iż nie tylko dawne szkoły i Instytutu w śród zaburzeń wojennych utrzymały się, lecz prócz tego wiele zbawiennych dla kraiu odmian zaprowadzając, nowe pozakładała szkoły. Itak do 140 szkół dawniejszych, które przy utworzeniu Xięstwa Warszawskiego w 6ciu départamentach były, zjawilo ich się ieszcze 404 w miastach i wsiach. Prócz tego otworzono szkołę Lekarską w Warszawie, przyczyniono się do zakwitnienia szkół kadeckich w Kaliszu i Chełmie, wyznaczono towarzystwo do układania i roztrząsania nieg elementarnych (h), zaprowadzono Eforaty czyli dozory szkolne, mające doglądać Instytutów męzkich i żeńskich (hh), i wiele innych chwalebnych ustaw, które miarą krzewiących się pożytków, gorliwość tey szanowney

(g) Prócz Prezesa następujący mężowie należeli do składu Izby Edukacyiney: X. Adam PRAZMOWSKI, *Alexander POTOCKI*, *Walenty SOBOLEWSKI*, X. KOPCZYŃSKI, X. STASIC, X. DYŁ, X. SZMIT, Rektor LINDE.

(h) Osoby towarzystwa elementarne składające są: S. B. Linde Rektor Liceum Warszaw. Prezes tego Towarzystwa: Kajetan KAMIEŃSKI Rektor konwiktu Piłarskiego w Warsz. X. Edward CZARNACKI Rektor szkół Piłarskich Warsz. X. Jan BYATRZYCKI Prof. fizyki w szkołach Piłar. Warszaw. X. Antoni DĄBROWSKI Professor Matematyki w Liceum Warsz. Jan Krzysztof STEFANYUSZ Profes. Literatury Greckiey, Łacińskiej i Niemieckiey w Liceum Warszaw. X. Wojciech SZWEYKOWSKI Kanonik Płocki, wprzód Rektor Liceum w Sejnach, teraz Professor wymowy w Liceum Warszawskiem.

(hh) Rada dozorcza szkół pćci żeńskich w Departam. Warszaw. z dam pierwszych w znaczący części złożona, ogłosiła roku 1810 drukiem: *Regulament dla pensyi i szkół pćci żeńskiej* przez Izbę Edukacyiną w Marcu 1810 potwierdzony, na 31. stronach, gdzie na wszystkie części wychowawia niewiastiego wzgląd iest mianym.

magistratury za przykład późnym czasom przekazywać będą, uwielbiając zawsze ich staranną o szczęście przyszłych pokoleń opiekę (i). Na początku roku 1812 wyrokiem królewskim, tak nazwana izba edukacyjna zamienioną została w *Dyrekcję edukacji publicznej*, wskazując Dyrektorowi Stanisławowi Potockiemu Senatorowi Woiewodzie, Prezesowi Rady stanu i Ministrów, stałe przepisy względem obrębów władzy ięgo. O skutecznej czynności Dyrekcji edukacyjnej na przyszłość, nikt zapewne nie wątpi, zważywszy, że nietyko mąż ten sam co w Izbie edukacyjnej stoi na iey czele, ale też, iż prócz członków do składu Izby edukacyjnej należących, przydani są inni ieszcze mężowie, z światła i z obywatelstwa swego znani (k).

#### §. 4. *Zwiedzanie obcych krajów.*

Przy zaprowadzeniu chrześcijaństwa poczytano u nas zwiedzanie obcych krajów za rzecz potrzebną, iuż to z samego słałchetnego pope-

---

(i) Dokładną w tdy mierze wiadomość zasięgnąć można w piśmie następującem: Sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyjnej, zdana przez Jozefa *Lipińskiego* Sekretarza Jeneralnego tęzże Izby na posiedzeniu publicznym, przy uroczystym rozwiązaniu przez JW. Ministra Spraw wewnętrzych *Izby Edukacyjnej*, a wprowadzeniu Dyrekcji dnia 7go Stycznia 1812 w Warsz. 8. 89. stron. Przetłomaczone na ięzyk Niemiecki przez X. Karola *Laubra* Kaznodzieię Ewangel. i Rektora szkół wydział. Warsz. Warsz. 1812 8. 92. stron.

(k) Członki Dyrekcji są: X. *Staszyc* Radzca Stanu, *Niemcewicz* Sekretarz Senatu, *Morawski* Referendarz, X. *Prasimowski*, *Lipinski*, *Letawel*. Członki honorowe: *Raczyński* Xie Arcy Biskup Giełń. Wal. *Sobolewski* Woiewoda, *Zamoyski* Woiewoda, *Mallet* Pułkownik Inżynieryi, X. *Wolicki* Kanonik, *Linda* Rektor Liceum War. X. *Kopczyński*, X. *Przeczytański* Prow. *Piarski*. X. Karol *Dyl* Kaznodzieia i Prezes Konsystorza wysn. Reform. *Dymidowicz*, *Walfeyl*, *Fluakowski* emeryt *Akad. Krak. Sekretarz Jeneralny Wawrzyniec Surowiecki*.

do szukania u postronnych światła, już to w chęci usposobienia się do urzędów a zwłaszcza duchownych. Niezaprzeczone znajdziemy dowody, iż Polacy od iedynastego wieku chrześcijaństwa uczyli się za granicą; o której to prawdzie i to nas przekonywa, że w pierwszej połowie dwunastego wieku, z zagranicy osób do duchownych dostoięństw wzywa przestano (l), a w trzynastym, na zborze Łęczyckim w roku 1285. pod przewodnictwem Jakoba Swinki Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego postanowiono, aby urzędów duchownych cudzoziemców niedawać, i na czele szkół nieumieszczać mężów, którzyby języka polskiego dostatecznie nie posiadali (m). Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o niektórych rodakach którzy w czasie pobytu swego za granicą, imiona swoje przez zalety. niepospolitéy nauki uwiecznili, lub też z zebranym tam plonem do kraju powróciwszy, pomiędzy ziomkami dobroczynne oświaty korzyści rozszerzali. I tak STANISŁAW SZCZEPANOWSKI Biskup Krakowski (który od Bolesława śmiałego roku 1079 zabity a później w poczet Świętych przez Stolicę Apostolską policzony został) po ukończeniu nauk pierwiastkowych w Gnieźnie, doskonalił się w Paryżu przez lat siedem (n). MIKOŁAJ Archidyakon Kra-

(l) *Albertrandi* dzieje król. Polsk. karta 21 i pisarzów o Arcybiskupach Gnieźnieńskich, Biskupach Krakowskich i innych.

(m) Janociana II., 271.

(n) Długosz w Życiu S. Stanisława, Nieciecki w swoim Herbarzu pod wyrazem Prus I.

kowski, był w roku 1271 Rektorem szkoły Padewskiej, i za jego urzędowania stalsze ustawy względem zaczynania i kończenia lekcji, względem świąt i wakacyi szkolnych zaprowadzono (o). *Jan* syn *Grotona ze Słupcy* na początku czternastego wieku uczył się w Bononii, gdzie w ścisłej żył przyjaźni z *Jakobem Euze*, który później zasiadł na stolicy Apostolskiej pod imieniem *Jana XXII*. Jako zaś tenże *Jan Grot*, w czasie pobytu w Bononii, dla talentów swoich musiał być poważany, dowodem jest wywyższenie jego na Biskupstwo Krakowskie w r. 1326, a to w skutek przełożenia Papieża *Jana XXII*. który lubo miał sobie poleconego od Króla *Władysława Łokietka* do tej dostojności *Otona* Proboszcza Gnieźnieńskiego i Kanclerza Królestwa, *Grotowi* iednak bez jego wiedzy dał pierwszeństwo, niezważając na proźby Królewskie (p). *Jarosław Skotnicki* Arcybiskup Gnieźnieński, którego pomocy naywięcej używał *Kazimierz W.* przy zbiorze praw i układzie onych, nietylko był na naukach w Bononii, ale nawet sprawował urząd Rektora w tej zawołaney na ówczaszkoie (r). *Przeclaw* z Pogorzelec herbu *Grzymała*, będąc już Kanonikiem Wrocławskim, do Włoch ieszcze dla doskonalenia się w naukach pojechał, i w czasie bawienia swego w Bononii, przez kapitułę Wrocławską na Biskupstwo tegoż imie-

---

(o) Czacki w rozprawie o prawie Rzymskiem na k. 49 gdzie przytacza *Facciolatego fastos Gymnasii Patavini*.

(p) Długosz pod R. 1326

(r) Czacki o prawie Rzym. na k. 48. Sołtykowič o Akad. krak. na k. 96.

mar. 1341 wyniesiony został (s). W roku 1351. Fryderyk Polak był Rektorem w szkole Pade-wskiej, której dochody z współrektorem upo-rządkował (t). Wawrzyniec syn Mikołaja Baro-ma Polskiego, był Rektorem akademii Pade-wskiej w roku 1400 (u). Mateusz z Krakowa urodzony około 1345, w oyczyźnie nauki ukoń-czywszy, udał się do akademii Praskiej, gdzie później Rektorem obrany, tąż główną szkołą przez niemały czas zarządzał. Tenże sam za-szczyt spotkał go i w Paryżu, gdzie teologią wśród licznych zawsze słuchaczy wykładał. Później był teologiem Cesarza Roberta, który go do spraw zaufania wymagających, a mię-dzy innemi do umowy z Tamerlanem używał. Za te wszystkie prace infułą Wormacyańską obdarzony, umarł 1410 roku (w). Dokładne roz-trząśnienie pism, historyą szkół Bononńskiej, Padewskiej, Paryzkiej i innych wielu składa-jących, niemałyby nam zapewne odkryło po-czet Polaków, którzy w tamtych miejscach ie-dynie w celu nabycia wiadomości przebywali. Tu przestaniemy na wspomnieniu tego, iż XIII. wieku tyle już bywało Polaków w Bononii, i tak zaleconych z swych nauk, że zwyczajem ówczesnym wymieniał się różne narody, ich takie za zdolnych do kandydactwa Rektorskie-go uważano (x); że zaś dostojności tej okazali

(s) Długosz Edycyi Lipsk. T. I. k. 1062.

(t) Czacki o prawie Rzym. na k. 49.

(u) Czacki tamże...

(w) Saffy: Akad. Krak. na k. 117. Nieściecki w Herbarzu T. I. k. 12 gdzie i pisma teologiczne i niektóre szczegóły życia tego meża, pierwszego kardynała Polskiego są wymienione. Załuski programma litterarium cura Schulzii pag. 40.

(x) Czacki tamże na k. 47.

się godnymi, najlepiej to poświadczają przytoczeni wyżej mężowie. Prawdziwe i jednak odrodzenie się nauk w Europie, piętnastemu wiekowi chrześcijaństwa zachowane było. Odtąd też właśnie podróże Polaków do Włoch, iako siedziska w którym sledzono nauk starożytnych i smak dobry umacniał się, rzeczywiście dla oyczyzny przynosić zaczęły korzyści. Lubo wzmianki znajduia się, iakoby Długosz był pierwszym (y), który autorów starożytnych Rzymian, z Włoch do Polski sprowadził, z pewnością wszelako sądzić niemożna, iż przed nim starożytni pisarze nie byli znani Polscze; ale najpodobniejsza iest do prawdy, że dzieła ich nie były upowszechnione. Kronikarze nasi z trzynastego wieku znali bez wątpienia klasyków łacińskich, jeżeli z nich żywcem wiele myśli do pism swoich przeniesli (z).

Szczególniey przecież w szesnastym dopiero wieku wsławieni pobytom swoim za granicą Ro-

(y) W życiu Długosza na ostatniy karcie przy edycyi Lipskiej 1711 roku wydanej.

(z) Porównajmy naprzykład miejsca niektóre w Kadłubka kronice, i Justyna historyi położone:

Kadłubek. Lib. 1. Epi. I. pag. 603 edy Lipsk.

*Daci prius cum Polonis deinde cum Bastarnis male pugnauerant, ad ultionem segnitiae capturi somnium, capita loco pedum ponere iussu regis coacti sunt; et ministeria uxoribus, quae uiris antea fieri solebant facere, donec ignominiam bello conceptam delebant.*

Justinus histor. lib. XXXII. Cap 3. ad fin.

*Daci quoque soboles Getarum sunt: qui, cum Orole rege adversus Bastarnas male pugnasent, ad ultionem segnitiae capturi somnium capita loco pedum ponere iussu regis coacti sunt, ministeriaque uxoribus, quae ipsis antea fieri solebant facere. Neque haec ante mustae sunt, quam ignominiam bello accessitam virtute delebant.*

Obacz Justyna XXIV. 4. Kadłubka w księdze I: list 3 strona 605  
Obacz Lelewla uwagi nad Mateuszem Cholewem. w Wilnie 1812 8. na t. 53. 147,

dacy

dry, założyli pierwsi w Polsce węgielny kamień rzeczypospolitey literackiey. Imiona Tarnowskich, Kochanowskich, Krzyckich, Zamoy-  
skich, Modrzewskich, Orzechowskich, Myszkowskich, i wielu innych miały za granicą  
tyle powszechnego szacunku, ile w narodzie ma  
prawo do wiekopomnney wdzięczności. Naj-  
lepsze dowody ich gruntowney nauki, mieszczą  
się w świadectwach pisarzy współczesnych,  
mianowicie w zdaniach Tuana, Manucych,  
Mureta, Ramnusa, Sygoniusza, i wielu innych  
godnych czci i wiary, późney potomności (a).  
Czyż to mężow sława sprawiła, iż wiek Zy-  
gmunta Augusta, był wiekiem złotym ięzyka  
polskiego nazwany. W tym to szczęśliwym  
czasie iaśniała intrzenka dla nauk, bo wszędzie  
pokazał się wzrost ogólnego światła, zdrowey  
filozofii, gustu dobrego, rozsądnéy tolerancyi,  
i tego wszystkiego, co kraiowi całemu świetności  
i mocy prawdziwey dodaie, tudzież do szczę-  
ścia iego członków pojedynczych należy.

### §. 5. Tolerancya.

Dzieie narodu naszego aż do piętnastego  
wieku, mało co się różnią we względzie toleran-  
cyi od dzieiów innych narodów. Zostawuiąc

(\*) Manucyusz Paweł, ów uczony znawca starożytności, bystry kry-  
tyk i surowy sędzia pism Cyceronowych, dał o Polszcze za Zy-  
gmunta Augusta zdanie: *Sarmatia jam ita feritate, si qua  
olim fuit, et quaecunque fuit, abjecit, ut ex transalpinis nationi-  
bus, nulla neque ad literas, neque ad benignitatem mutuae of-  
ficio, dicatur esse propensior.* Obacz Golańsk. o wymowie  
i porządku k. 128.

niektóre w tej mierze uwagi do chwili, gdy będziemy mówili o intollerancyi, tutaj w krótkości przebiegniemy czasy pomyślniejsze od epoki odrodzenia nauk. Nader przyjazną dla kraju naszego była okoliczność, spotkania się rządów Zygmunta I. z wzmagającą się oświatą powszechną na początku szesnastego wieku. Zjawienie się Marcina Lutra i nauki jego, wstrzęsło w prawdzie w swych zasadach powagę stolicy Papieżkiej, i stało się nawet powodem do krwawych w Niemczech religijnych wojen; lecz ono ocuciło oraz ludy z odurzającego letargu, było pobudką do owego zbawienno-go ścierania się i walki rozumowej, w której, myśląc ciągle o sposobach pokonania swego przeciwnika, natrafia się niekiedy na broń dotąd nieznaną, odkrywając się słabości w nieprzyjacielu z których się korzysta; a duch nabywając w takiej porze szypkości i rozległości w objęciu, staie się coraz zdolniejszym do działań samowolnych. Przykładając się do nauk za granicą młodzież nasza, po między którą było wielu uczniów samychże reformatorów (b), rozszerzała za swym powrotem rozmaite dogmatyczne po kraju opinie. Wśród szerzącej się w Prusiech i Wielko - polszczyźnie nowej wiary, kładł w prawdzie Zygmunt I. tamętym nowościom w religii, lecz dalekim był od prześladowania osobistego, zostawiając każdego przy własnem przekonaniu. Przepowiadał on oraz w liście pisanym w roku 1523 do Jana Łaskiego, że rozkrzewi się nowa nauka, kiedy przeciwko niej się, i złe przykłady naszego

---

(b) Obacz Starowolskiego *Heesat. in Błogio Orichonii.*



duchowieństwa stawiają (c). Mądra tedy, i na zasadach dobrze zrozumianej religii wspierająca się tolerancya za Zygmunta I, Zygmunta Augusta (d), Stefana Batorego (e), przyoznacza się w niemałej części, do słusznego nadanego imienia czasom i rządowi tych Królów, wieku złotego dla nauk i języka w Polsce.

(c) Godne są tutaj przytoczenia wyrazy Zygmunta I. wyjęte z listu pisanego do *Ekusza*, który przypisywał mu dzieło o *Czyszczeniu* Henryka VIII. Króla Angielskiego, że napisał dzieło o *Siedmiu Sakramentach* przeciw Marcinowi Lutorowi. Wyrazy te mądrego monarchy są: *Fluunt saecula et mutantur regna mentis legum latorum. Obsoletae nuper erant scientiae nunc renascuntur. Antea crimina in sinu temeritatis ortum habebant, nunc facinora in umbra eruditionis illustrantur. Scribat rex Henricus contra Martinum, ego te et Critium volo esse encomiis dignos scriptores. Mihi permittas ovium et hircorum esse regem. Obsecro superos, ut velint jungere studia in literas Iecnis X. pietati Leonis I. Sivero corruptio pro moribus, scandalum pro aedificatione, dissidium loco necessitudinis habenda sint, venient infausta tempora, ubi rex et pastor gregis Christi, squalido induti erunt thorace, et arae desertae, fanis spretae virtutis inservient.* Obacz Gzacki o praw. Litew I. 297 gdzie wiele się znajduje ciekawych wiadomości co do dziejów religii w kraju naszym.

(d) Powolność i rozsądne pobyżanie Zygmunta Augusta ludziom różnych religii okazywane, przypisywali niektórzy osobistej jego skłonności do wyznania protestanckiego; tak dalece, że Hozjusz Bisk. Warm. iawnie się żalił na Króla w liście pisanym do Karnakowskiego, iakoby w ziemiach pruskich (które przecież wyraźnie i oddzielne od innych prowincyi Polskich miały przywileje i wolności) przeciw szerzący się nowej nauce, gwałtownych nieużywał Król środków. *Cum venissent Vilnam Gedanenses, są jego wyrazy, post abiectam religionem Christianam (?) et mutatos ecclesiae ritus, non sunt habiti pro hostibus patriae et perturbatoribus pacis publicae.* Obacz przy Dług. edy. Lipsk. list Hozjusza na k. 1666 i list Karnakowskiego Biskupa do samego Króla pisany, tamże na k. 1792.

(e) Gdy źle rozumiana gorliwość o dobro domu Bożego niektórych senatorów, doradzała Stefanowi Królowi, aby za przykładem innych narodów, gdzie bratnia krew dla różności opinii religijnych strumieniem się lała, ostrych używał środków, w celu nakłonienia wszystkich do jednego zdania, odpowiedział: *iako Król panuję nad ludem, ale nie nad umysłami.*

## §. 6. Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione.

Codzienne doświadczenie i powierzchowna znajomość dzieiów świata, przekonywała nas dostatecznie, iak użytecznem, iak zbawieniem dla rodu ludzkiego, stało się wynalezienie sztuki drukarskiej. Skoro bowiem umiejętność czytania i pisania, za tak wielką zaletę w dwunastym wieku we Włoszech uchodziła, iż winowayców kryminalnych, którzy ją posiadali, od kary śmierci uwalniała; nie dziw tedy, że księgi ręką ludzką przepisywane, nader były na ów czas kosztowne. Dla tego też monarchowie i zamożni tylko obywatele księgi posiadać mogli (f). Lecz od wynalezienia sztuki drukarskiej, a tém samem rozmnożenia pism wszelkiego rodzaju, i mniej mają

---

(f) Długosz mówiąc o testamencie Kazimierza IV. wylicza jego zapisy, a pomiędzy innemi kleynotami i kosztownymi rzeczami, wymienia monstrancyą i Biblią, iako podarunek dla kościoła Gnieźnieńskiego przeznaczony. Długosz w edycji Lipskiej 1712 in fol. I. IX. k. 1161. Niektóre przykłady ceny ksiąg przed wynalezieniem drukarni, dotąd dochowane, dowodzą iak kosztowne były na ówczas pisma, okazują oraz iż cena ta dla różnych okoliczności była rozmaita. J tak n. p. w roku 1400 kupił klasztor S. Michała w Linzburgu 9. rękopismów, zawierających same objaśnienia dekretów papieskich, za 115 złotych niemieckich. W roku 1427 nabył Jan Prochszel Kanonik Eychszteckich dekret ieden papieski za 43 złotych niemieckich. (mógł gruntu najlepszego, wolnego od dziesięciny, kosztował na ówczas 400 zł. niemieckich). W R. 1450 sprzedał Poggiusz rękopisem Liwiusza Historji, za 120 dukatów, i kupił sobie za te pieniądze wieś przy Florence. Donat Acciajuoli kupił w roku 1470 żywoty Plutarcha za 80 dukatów, a listy Seneki za 15. Ludwik XI. Król Francuski, chcąc od wydziału medycznego Akademii Paryskiej w roku 1471, pożyczyć dzieła Razesa musiał dać w zastaw wiele sprzętów srebrnych i Szlachcica iednego. Przy końcu XV. wieku kosztowała Biblija niemiecka 400 talarów, które *coronatos* nazywano. *Concordantia Biblica* w Paryżu 100 dukatów, listy Cicerona we Włoszech 10 dukatów płacono. Qbaez WACHLER *Handbuch d. lit. Kultur.* I. 346.

gli się kupować, one czytać, i stawać się uczestnikami oświaty. Szczęśliwym trałem wynalazek ten przypadł w czasach odradzaających się nauk, do których także rozszerzenia znacznie się przyłożył. Roztrząsnawszy ważność sztuki drukarskiej, nieoboiętną jest dla miłośnika dzieł oyczystych wiadomość czasu, w którym drukarnie i przez kogo do nas zaprowadzone zostały. Nim iednak przystąpimy do wymienienia najdawniejszych nam znanych pło-  
dów drukarni polskich, godne są wspomnie-  
nia okoliczności z historyi sztuki drukarskiej,  
które zaszczyt imieniu Polskiemu przynoszą.

Ryciny, czyli rżnięcia na drzewie i wybi-  
anie tym sposobem obrazków i kart do grania,  
przy końcu 14 wieku, stało się powodem Jan-  
sonowi Koster, obywatelowi Harlemskiemu,  
i tegoż sposobu do rozmnożenia xiąg używać  
począł. Jakoż w rzeczy samey, wyrznąwszy  
na tablicach drewniannych litery, wybił i  
na papierze, i każda takowa tablica, składała  
jedną kartę, czyli stronę pisma (g). Takowe  
to druki xylograficznemi powszechnie nazywa-  
ne, poprzedziły wynalazek prawdziwej dru-  
karni, utworzoney z składania liter pojedyn-  
czych, które się po wydrukowaniu rozbierają  
i donowego użycia służą (h). Po wydoskonalę-  
niu ważnego wynalazku druków xylografi-

(g) Obacz WACHLER *Handbuch d. Litt. Kultur* I. 10. i X. *de Peti-  
ty* o sztuce drukarskiej w dziele *Encyclopedie elementaire* T.  
III. P. 2. p. 305.

(h) Obacz BREITKOPF *über die Geschichte der Erfindung der Buch-  
druckerkunst.* w Lipsku 1779 4to i wielu innych autorów w teyż  
materji piszących.

cznych, dzieło Mateusza z Krakowa (i) pod tytułem: *Ars moriendi* około roku 1440 przez Kosterę w Harleemie wydane, do najpierwszych tego rodzaju druków należy (k). Zaszczytem jest dla nas, iż sława Polskiego autora, lubo inż na ówczas nieżyjącego, tak była wielką, że dzieło jego nad tylą innemi dając pierwszeństwo, godnem ję osobliwiey rozmnożenia osądzono, i że pismo Polaka sztukę drukarską, w samych początkach zatrudniało. Z upowszechnieniem drukarni przy końcu piętnastego wieku, rozmaite dzieła tegoż Macieja Krakowczyka (l) i wielu innych Polaków (m) drukowano za granicą.

Gdy w kilkanaście lat po wynalazku Kosterę, Jan Gutenberg i Faust, sztukę drukarską w Moguncyi coraz bardziej wydoskonalali, i dzieła wydawać poczęli, powstały drukarnie około R. 1465 we Francyi, Niemczech i Wło-

(i) o Mateusza z Krakowa obacz wyżej k. 95.

(k) Książeczkę tę, z dwunastu kart na jedniemy tylko stronie drukowanych składającą się, którey żółkowy tytuł jest następujący *Mathiae de Orasov ars moriendi. Laur. Joan. Coster civis Harlemensis excudebat (ut ajunt R. S. H. 1440) 4to*, kupił Xiąc de la Valiere za 1070 liwrów na aukcyi po Xięgarzu Maryette w Paryżu. Obacz *Debur, Catalogue de la bibliot. du Duc de la Valiere* E. 207. Maryette Xięgarz Paryżki przedrukował to pismo naszego Mateusza w roku 1738 4to; nie tak dla ważności rzeczy, iak raczej dla pamiątki, iż sztuka drukarska od niego się poczyna.

(l) Jako to pismo pod tytułem *Utrum expediat et deceat sacerdotes continuare missas vel Laicos frequenter communicare. Menning: 1491. Maittaire Annal. typogr. I. 538.*

(m) Między innemi Mikołaja z Błonia (żył za Władysława Jagiełły) którego pisma w r. 1487. 1491. 1492, i późniy z obcych drukarni na widok publiczny wyszły. Obacz *Maittaire Annal. typogr. I. 511. Janociana II. 14*, Marcina Strzębskiego, (umarł roku 1279) nader sławnego osobliwie przez swą kronikę Cesarzów i Papieżów, pokilkakroć przedrukowaną, i inne pisma iuż w roku 1486. 1488 i późniy wydawane Obacz *Bayle Diction. histor. pod wyrazem: Polonus. Maittaire Annal. typogr. I. 480. Niesiecki I. 116.*

zech. A lubo w tych czasach w kraju naszym wzmianki jeszcze nieznaydujemy o drukarniach, lub nader zatarte są ich ślady (n); Polacy jednak trudnili się już za granicą drukowaniem xiąg rozmaitych. Adam rodem z Polski, był drukarzem w Neapolu w roku 1478 (o); Skrzetuski w Wiedniu (p), Władysław a późniejszy Stanisław Polacy także, w Sewilli (r) łącznie z Meynardem Ungutem, przy końcu piętnastego wieku różne na widok publiczny wydawali dzieła. Podobnież przemilczec tu nie należy, iż rodak nasz w państwie Ottomańskim, w śród napływu cudzoziemców różnych narodów, pierwszy w Konstantynopolu założył Turecką drukarnią. Niemogliśmy dotąd wysledzić ani imienia rodziny, ani miejsca urodzenia iego; lecz tyle wiemy z pewnością, iż ziomek ten nasz, wszedłszy w służbę Turecką i

(n) Tu należy dzieło: *Explanatio Psalmorum in Cracis 1474*. 4. o którym wspomniemy niżej. na k. 108.

(o) Pancerz w swych rocznikach drukarskich, w Tomie II. k. 159 przytacza dzieło przez Adama Polaka drukowane, a na wspólne jego koszta z Mikolajem de Luciperis Neapolitańczykiem wydane, pod tytułem: *S. Antonini Florentini, confessionale* w języku Włoskim. — W Neapolu 1478. 4to. także Maitaire wspomina pod rokiem 1478 o Janie Adamie *de Polonia. Annal. typogr. I. 265. odas editionis*

(p) Obecnie przypiski do pochwały Szymanowskiego przez Stanisława Potockiego na k. 52.

(r) Władysław (*Ladislav Polonus*) utrzymywał wspólnie z Ungutem drukarnią w roku 1491, iak się z tytułu dzieł wydanych przekonasz można *Maitaire Annales typogr. I. 537*. Stanisław zaś (*Stanislav Polonus, Lanzalao*) drukował wspólnie z tymże Ungutem od roku 1491 aż do 1500, iak świadczą dzieła których pamiętka dochowała. Obecnie *Maitaire Anal. typogr. I. 573. Pancer Anal. typogr. V. 475*. Janocki w dziele *Janociana* II. 264 mówiąc o naszym Stanisławie, miał przed oczyma przytoczone miejsce z Mettera; lecz w tym się pomylił, iż tłumaczenie tam wymisłowane *Egubusa de regimine principum* roku 1404 wydane, nazywa Hiszpańskiem, gdy ono rzeczywiście jest tłumaczeniem Włoskiem, iak okazuje tytuł w Meterze wypisany.

przyjąwszy religią Mahometańską, przybrał imię *Ibrahima Effendego*; a męstwo i roztropność, które mu były właściwe, wyniosły go do pierwszych Państwa tego dostoięństw. Osiągnąwszy Ibraim Effendi urząd Mutefferraka, czyli naczelnika gwardyi W. Sultana, założył pierwszą drukarnią Turecką w stolicy Państwa Ottomanckiego roku 1728 (s). W początkach zaraz otworzenia tej drukarni, wyszła na widok publiczny wiele pism użytecznych, a między innemi historia Państwa Ottomanckiego, traktat o sztuce wojennéy, Gramatyka Turecka z objaśnieniem francuskim i inne. Lecz ponieważ w tem mieście wiele się utrzymuje osob z przepisywania rękopismów rozmaitych, tedy używano sposobów do przytłumienia powstaiącej drukarni, przywodząc i to za przyczynę taki krok usprawiedliwiać mającą, że możeby chciano wydrukować z czasem Alkoran, w który łatwoby się wkraść mogły błędy bardzo widocznie religii szkodzące. Proszę tego Mallasowie, Effendowie i inni ludzie prawni i piśmienni, którzy prywatą powodowani, starali się o przytłumienie drukarni (t), przeło-

---

(s) Obacz *X. de Petity Encyclopedie élémentaire ou l' introduction à l'etude des lettres des sciences et des arts. Paris 1767* 4to w drugiej części tomu drugiego, gdzie mówiąc o sztuce drukarskiej i onaszym Ibrahimie Effendim na k. 359 pisze. cfr. *Nouveau dictionnaire historique par CHAUDON et DELANDINE* edycyi 1804 roku wydany, pod wyrazem: Ibrahim

(t) Wiadomo z historyi, że gdy się pierwsze pokazały książki drukowane, które daleko taniey niż dotąd rękopisma sprzedawano, Kopisci i Duchowni trudniący się przepisywaniem książek, okrzyczeli, iż to przez osobisty interes, iż przez swą prostotę Gu'enberga i Fausta wynalazców drukarstwa za czarnoksiężników, lubo w owych wiekach, może nieprzewidywano jeszcze zupełnie, ile drukarnie do rozszerzenia opinii rozmaitych przyłożyć się mogą.

byli w Dywanie, iż byłoby to szkaradném blu-  
nierstwem drukować imię Boga, czernidłem  
do którego wchodzi żółć wołowa. Dowody te  
dla Turka nader ważne, (tębo w nas śmiech  
tylko wzbudziła), tudzież zawczasna śmierć  
Ibrahima Effendego, który swe dzieło do pó-  
ki tylko żył wszelkiemi popierał i utrzymywał  
sposobami, iako też obawa buntu pospólstwa,  
uwiedzionego przez ludzi osobistemi widokami  
powodowanych, i nadal przewiduiących, spra-  
wiły przecież, iż drukarnia ta, około roku 1750  
zamkniętą została. Teraz iednak drukują zno-  
wu księgi Tureckie w Konstantynopolu; lecz  
iako pod tym względem ograniczenie przepisa-  
no, z pewnością powiedzieć nie można. — Przy-  
stąpmyż z kolei do samego drukarstwa w kraju  
naszym.

Niemasz nigdzie śladu kiedy i które dzieło  
drukowane, do Polski na samprzód sprowadzo-  
no. Ze wzmianki, w życiu Długosza o sprowa-  
dzeniu do Polski autorów klassycznych umie-  
zczoney, wnosili niektórzy (u), iakoby auto-  
rów tych dzieła, niebyły w rękopismach, lecz  
sięgami drukowanemi; na poparcie takowych  
wniosków, przyjęto rok 1475 za właściwy  
zas podróży, przez tego autora do Włoch od-

---

(u). Wyrazy życiopisa są: *Multos, rediens ex Italia attulit libros, præsertim quos nunquam prius in regno visos sciebat. Importavit itaque Curtium, Justinum Sallustian, et Livii quicquid in usu est. Ciceronis etiam pleraque volumina etc.* Przy Długoszu edycyi Lipskiej na stronie XI. — Wyrazów tych, iak-  
by przed Długoszem autorów klassycznych Polacy znać nie mie-  
li, literalnie brać niemożna, ponieważ iak wyżej się pokaza-  
ło, w kronikarzach naszych, z Justyna i innych pisarzy staroży-  
tnych, znajdując się wyjątki.

bytey. Dokładniejsze wszelako wszystkich do życia Długosza należących okoliczności rozstrząśnienie, pokazuje nam dostatecznie, iż on w roku 1450 po raz ostatni Włochy odwiedzał. Gdy zaś wtedy drukarni jeszcze nie znano, twierdzić zatem potrzeba, że Długosz z tamtąd same tylko rękopisma z sobą przewioził (w). Pominąwszy pierwsze do Polski druków sprowadzenie, starajmy się raczej dociec, *kto i kiedy* u nas pierwszą założył drukarnią?

Powszechnie było dotąd uczonych zdanie iż Jan Haller przy końcu XV. wieku pierwszy u nas drukarnią zaprowadził. Niedawnemi dopiero czasy wspomniał Czacki nawiasem,

- 
- (w) Powodem do owego mniemanja, iakoby Długosz w roku 1475 Włochy zwiedził, były zapewne wyrazy iego życiopisa (za k. IX.) mówiącego: *quo anno forte frequentabantur venias, quas jubileum vocant, Romam secontulit, inde Venetias, et quo loco in Syriam et c.* a wrzeczy samę obchodzono roku 1475 w Rzymie pierwszy Jubileusz 25. letni. Lecz na to nie uważono, iż w roku także 1450 obchodzono w Rzymie Jubileusz 50. letni; i że gdyby Długosz podróż tę przez Włochy do ziemi świętę (istotnie dopiero w roku 1475) licząc już sobie lat 60, miał był odprawiać, tedyby trzeba oraz zaprzeczyć ową niezawodną wiadomość historyczną, iż był nauczycielem synów Kazimierza Jagiellończyka. Historia bowiem świadczy, iż dopiero po powrocie z ziemi świętę, wezwany był Długosz na przewodnika Królewiczów, a Władysław najstarszy syn Kazimierza, już w roku 1471 udał się z Długoszem do Czech na obięcie korony po Jerzym Podiebradkim. Potwierdza nasze zdanie godna pamięci odpowiedź Kazimierza, dana Długoszowi, gdy się ten wahał iechać z Królewiczem do Czech. „Dwóch ma ten młodzieniec oyców, mówił Monarcha, mnie pierwszego, który go spodziłem, ciebie drugiego, który go wychował i oświecił. Nader by tedy okrutną było rzeczą, gdyby w iednymże czasie obudwu pozbawiony, do nieznanego sobie Narodu miał się udać. Sam chętnie bym z nim iechał, gdyby stan Królestwa pozwalał tego; sądzę przeto za rzecz przyzwoitą, abyś ty obn oyców miejsce zastę ował, i teraz osobiwie nie opuszczaj młodziana, gdy przy takowey zmianie położenia, najbardziej zdrowey rady potrzebuie.” — Obacz na k. 10. przy adycyi Lipskię.



w rozprawie o prawie rzymskiem (x), że poprzedził Hallera w drukowaniu Sewald, który r. 1494 pozwany był o drukowanie książek heretyckich. Jerzy Bantkie nakoniec, odkrywszy w Bibliotece Wroclawskiej Ośmio-głosnik Jana Damascena w języku słowiań-skiem Cyrylskimi literami, w roku 1491. dru-kowany w Krakowie przez mieszczanina Kra-kowskiego Szwantopelta Fiol, wnosi, iż ten Szwantopelt przed Hallerem w Krakowie księ-gi drukował (y), lubo i tego pierwszym zupeł-nie nazywać nie śmie drukarzem Krakowskim, gdy przekonał się, iż w aktach biskupich Kra-kowskich jest wzmianka o niejakim Sweibold-dzie czyli Sweboldzie, który w roku 1491 i 1492 księgi także drukował, i 1491 roku przed Fry-derykiem Biskupem miał sprawę (z). Nader ważnem jest to odkrycie druku Szwantopelto-wego, niezdaie nam się jednak dostateczném do odjęcia zaszczytu Hallerowi w zaprowadze-niu drukarni do kraju naszego. Świadectwo pisarzów na początku szesnastego żyjących wieku, i inne powody, które nas ku nadaniu pierwszeństwa Hallerowi nakłaniają, wyło-żone są w oddzielney rozprawie (a). Załuski w swej Bibliotece historyków i polityków

(x) Na k. 79.

(y) Bantkiego *dissertatio de primis Cracoviae in arte typographica manubulis*. Cracoviae 1812 410.

(z) Widać oczywiście iż Szwayhold u Bantkiego, i Sewald u Czackie-go, jest jedna i taż sama osoba.

(a) Obaż Bantkowskiego Wiadomość o najdawniejszych książkach drukowanych w Polszcze, w Warszawie. 1812 k. 16. i nastę-pych.

polских (b), pisze że Haller około 1485 roku pierwszą założył w Krakowie drukarnią; ale że żadnych nieprzywodzi na poparcie tej daty dowodów, przeto za niezawodną przyjąć oney nie możemy, zostawiając czasowi zupełne wyjaśnienie. — Tyle jednak z pewnością powiedzieć można, że jeżeli 1491 roku w słowiańskim dyalekcie, cyrylskimi literami w Krakowie drukowano książki, niezawodnie tedy w przody jeszcze, jeżeli nie polskie, to przynajmniej Łacińskie pisma tamże drukować musiano.

Znajduie się w Bibliotece Puławskiej Xiążąt Czartoryskich książka z napisem: *Joannis de Turrecremata explanatio psalmorum impressa in Cracis 1474 anno in 4.* które uczony Denis (c) i wielu innych, nie bez przyczyny za druk Krakowski poczytują (d). — Wyliczanie innych starożytnych druków naszych, do właściwej historii sztuki drukarskiej należy. O niektórych będzie w tém piśmie na swem miejscu mowa.

Proste tu jednak nawia się pytanie, kiedy u nas książki w Polskim ięzyku drukować zaczęto, i który też polski druk jest naydawniejszy. Pieśń *Boga rodzico* przy statucie Łaskiego roku 1506 wydanym, była podobno naypierwsza polszczyzna drukiem ogłoszona. Lecz trudno to jeszcze drukiem prawdziwie Polskim nazwać, gdy nie widzimy tam liter polskiemu

---

(b) na k. 176. w Rękopiśmie.

(c) W dziele *Einleitung in die Bücher-kunde* 4to. II, 125.

(d) Cfr. Wiadomość o naydawniejszych drukach polskich k. 35.

językowi właściwych, iako to: ą, ę, ć, ś, ł, ą, i. t. d. iak się z wierne go przepisu téy pieśni niéy umieszczonego przekonać można. Janocki (e) twierdzi iż Hieronim Wietor, pierwszy litery Polskie do kraiu naszego wprowadził, co przecie dopiero w r. 1515 nastąpić mogło. W tym bowiem ieszcze roku, za bytności Zygmunta I. Króla Polskiego w Wiedniu, drukował w owém mieście Wietor księgi, i na wzwanie tego Monarchy do Krakowa się przeniósł (f). W jnnem wszelako dziele Janockiego nayduie się wzmianka o druku polskim iuż w roku 1514 z officyny Hallera wydanym, pod tytułem: *Agenda latino et vulgari sermone polonico videlicet et allemanico illuminata. Impressa Cracoviae arte et impensis Joh. Haller. anno 1514. 12mo. 65 kart.* (g), lubo nie wiemy czyli Polszczyzna w tém dziele umieszczona, podobnież iak w statucie Łaskiego bez ą, ę, ł, i. t. d. czyli iuż z temi literami jest drukowana. Naydawnieysze całkowite dzieło Polskie drukowane, a mnie znaiome, jest *Historia naturalna Stefana FALIMIANA* w Krakowie u Unglera 1534. 4. w bibliotece Puławskiej znajduiąca się.

Przystawszy na tym wywodzie o pierwszych naszych drukach, przystąpmy do samych drukarni w Polszcze. W pierwszej zaraz połowie szesnastego wieku, a więcey ieszcze w drugiej, tak dalece zagęściły się u nas dru-

(e) In Janocianis I, 297. Wyraży iego są: *Romanos characteres admodum nitidos et elegantes attulit, et polonicos primus omnium in Poloniam invexit.*

(f) HOFMANN de typographiis p. 9. Janocki v. *raren poln. Büchern* I, 48.

(g) Janocki *Nachricht v. raren poln. Büchern* III. 159.

karnie, iż gdziekolwiek tylko była znaczniejsza szkoła, tam zaraz drukarnia czynność dla siebie znalazła. Miasta nawet mniejsze między innymi takie, które dzisiaj ledwo na imię miast zasługują, kwitujące w szesnastym wieku utrzymywały drukarnie, iak n. p. *Baranów, Ośmian, Raków, Zemy na Żmudzi, Paniowce, Grodzisko, Lubicz nad Niemnem, Węgrów, Łosko, Zastaw Litewski, Słuck, Leszno, Szamotuły, Pinczów Ostrów, Pułtusk; Zamość* i inne o których w dziele Hoffmana dowiedzieć się można. Po między miastami obcemi, w których księgi Polskie w wieku szesnastym drukowano, godzien jest z wielu miar wspomnienia *Królewiec*, tam bowiem prócz wielu dzieł innych, najpierwsze wyszło tłumaczenie pisma S. przez Seklucyaną r. 1551; tam wydano Strykowskię kronikę Litewską, Polską Ruską; i tam *Mączyński* wystawił na iaw pierwszy słownik Polski.

To mnostwo drukarni pozwala nam wnosić, że rodacy nasi więcey lubili czytać (h), i że władze różne, podług szlachetnych zasad postępując, nieciężyły opinią, kiedy druk tak był na ówczas wolny, iak z dzieł dochowanych oczywiście widzimy, i kiedy tyle mogło się utrzymywać drukarni. To pewna że spory w materjach religijnych składają treść wielu dzieł w tym wieku drukowanych, lecz nie mniejszą mamy liczbę pism i innych (częstokroć na-

---

(h) Za motto Satyry pod tytułem: *Chudy Literat*, obrał sobie Narzeczewicz, dwa następujące wiersze:

Któż się nad tćm zadziwi, że świat ieszcze głupi,  
Rzadko kto czyta księgi, rzadko ie kto kupi.

wa przez tychże samych polemicznych autorów wydanych), których celem było zaprowadzenie zdrowey filozofii, upowszechnienie gruntowney znajomości pisarzy starożytnych tak Greckich iak Łacińskich (i) i dobrego smaku w literaturze, oświecanie w dziejach oyczy-  
stych, badania z Historyi Naturalney, udosko-  
nalenie nauk Matematycznych i lekarskich, po-  
prawa rządu krajowego, polepszenie edukacyi  
i tym podobne chwalebne zamiary.

Niestusznie przeto drukarnie miast różnych  
organizowano podług wyznań rozmaitych,  
katolickie, luterskie, kalwińskie, Aryańskie  
Dyzanickie (k); gdyż sam może Raków, iako sie-  
dliisko Aryanów wyjąwszy, winnych miastach,  
wiedney częstokroć drukarni, księgi Kalwinów,  
Lutrow, Braci Czeskich i. t. d. wydawano;  
o czem się, bez znacznych nawet wiadomości  
bibliografii Polskiej, z ogólnego porównania  
powieści Hoffmanna o drukarstwie w Polsce,

(i) Przed r. 1546 w czterech rozmaitych drukarniach Krakowskich  
to jest u Floryana Unglera, Macieja Szarfenberga, Jana Halicza  
i Hieronima Wiciora, wydawano na widok publiczny autorów  
Greckich, z tłumaczeniem obok lub przypisami łacińskimi.

(k) Pierwszy zapewne powód do takowego podziału, podała rozpra-  
wa de typographia unitariorum in Polonia et Lituania w San-  
dyusza dziele Bibliotheca Antitrinitariorum. na k. 201 gdzie  
pise, że dwie mieli Sorynianie drukarnie w Polsce, jedną w Ra-  
kowie a drugą w Zasławie, lecz wiemy że w Zasławie druko-  
wano także i księgi Dyzanistów, i że prócz tego widzieć się nie-  
kiedy dały księgi Unitaryuszów drukowane w Pińczowie i w Łu-  
blawicach.

Hoffmann pisząc o naszych drukach, a mając myśl tę przed  
sobą, od kilku niekiedy pism wyznania jednego w mieście ra-  
kowie wydanych, drukarnia całą, iako Kalwinom lub Lutrom i. t. d.  
dającą, wystawia.

z przypiskiem o drukarniach w rocznikach towarzystwa Warszawskiego, przekonać można (1).

### §. 7. *Biblioteki.*

Przy takowem upowszechnieniu drukarni w kraju naszym i łatwości w nabywaniu dzieł różnego rodzaju, powstawały coraz liczniejsze zbiory ksiąg, już to u znakomitszych obywateli, już przy instytutach publicznych i zgromadzeniach duchownych. Do naydawniejszych i znaczniejszych bibilotek liczyć należy zbiór w opactwie Benedyktyńskim S. Krzyża na Łyséy górze, w opactwie Sieciechowskim i Trzemeszeńskim, lecz te przeznaczone na użytek po większy części samych klsztorów, stały się równie iak i inne przy rozmaitych zgromadzeniach zakonnych pozakładane ksiąznice, dla reszty kraju martwym nic nie przynoszącym kapitałem. Sądzić by trzeba iż biblioteka Akademii Krakowskiej, i doborem, ilością, i utrzymywanym w niej porządkiem, nad wszystkie inne celowała; lecz przeyrzenie ony nie potwierdza teraz tego mniemania. Od czasu

---

(1) Roczniki Tow. Warsz. T. I. k. 86. I tak n. p. w Wilnie; podług roczników, służyły drukarnie Dyzunitom; a Hoffman świadczy k. 42. i przytacza wiele pism przez Kalwinów, Lutrów i katolików tamże drukowanych. Podług roczników, drukowano w Paniowcach Xiążki Luterskie, a podług Hoffmana k. 50. Kalwińskie. W Baranowie podług roczników drukowali Katolicy, a podług Hoffmana na k. 52. Kalwini. Podług roczników, w Szamotułach drukowano dzieła Luterskie; a podług Hoffmana na k. 27. Bracia Czescy mieli tam drukarnię. Z tego tedy widoczna, iż ściśle tego brać nie można, iakoby drukarnie miasta iakowego wyłącznie jednemu tylko wyznaniu służyły. Mówj się tutaj o wieku 16. aż do Zygmunta III. a raczej, niż do przewagi Jezuitów, gdzie za ich tylko pozwoleniem nieg drukowano.

ti bowiem gdy ta matka nauk w Polsce; po długiej walce z zgromadzeniem Jezusowem na koniec uleść musiała, odtąd znikczemnienie iey, przez cały wiek 17. i połowę większą ośm-nastego, tak dalece w wszystkie iey członki przeszło, iż każdy tylko swoją osobistością za-ty, o ogóle weale nie myślał. Dlatego też Biblioteka Krakowska, w siedmnastym i ośm-nastym wieku nie tylko pomnożenia, w stosun-ku do dawniejszych zakładów nie otrzymała, ale nawet nie dochowała wiernie tego, co posia-dała dawniej. Zważywszy znowu później-sze zaburzenia kraiowe, i zmiany iakich to staro-żytnie ustanowienie za rządu Austriackiego Co-nawało, nie zadziwi podobno nikogo, że wielka ilość dzieł co rzadszych i ważniejszych poginęła (m). Znaczne były biblioteki, Radzi-wiłów w *Nieświeżu* i Sapiehów w *Kodnie*; z któ-rych pierwsza, z okoliczności wojennych w rozsypkę po większej części poszła; Kodeń-ska zaś, w familii aż do naszych czasów w li-czbie 5000. Tomów dochowana, w r. 1808. to-warzystwu Warsz. przyjaciół nauk przez *Ale-ksandra X. Sapiechę* dla użytku publicznego podaro-waną została. Nayznacniejsza jednak i co do autorów kraiowych nayliczniejsza, była bi-blioteka *Zaluskich*; znajdowało się w niej bo-wiem 200,000. dzieł różnego rodzaju, a 20000. samych pism Polskich (n). Zbiór ten ogromny,

(m) Soltyk. w dziele o Akademii Krakowskiej na wielu miejscach ubolewa nad tą stratą.

(n) *Janocki Fragm Sarm. lit.* p. 129. Potocki w przypisach do poch. Szymon. na k. 53. Wywód historyczny o bibliotece Zaluskich znajduje się w dziele F. K. Gadebusza *Livländische Biblio-thek*. Riga 1777. Tom III. k. 331. cfr. *Janocki specimen Ca-*

był skutkiem usiłowań dwóch mężów. Stanisław Kostka i Józef Jędrzey *Zaluscy*, własnym kosztem zebrawszy bibliotekę, tudzież mieysce i dochód na utrzymywanie i pomnażanie iey obmyśliwszy, w r. 1745 w Warszawie na użytek publiczny poświęcili. Z chlubą dla *Józefa Zaluskiego* Biskupa Kiiowskiego powiedzieć tu możemy, iż gorliwość iego w zbieraniu dzieł, zwłaszcza polskich, do tej biblioteki, do tego dochodziła stopnia, iż zarliwy ten Kapłan, własnym nawet ustom odeymował, przestając na wieczerzy z kawałka chleba i sera złożoney, aby tém więcey na pomnożenie biblioteki mógł oszczędzić, czego były świadkami osoby, które go z bliska znały. Ofiara *Zaluskich* prawdziwie patriotyczna, wiekopomney w narodzie naszym godna pamięci, nie została przy swoim od fundatorów przeznaczonym celu, iak tylko do roku 1795. W czasie bowiem podziału naszego kraju, rząd owczesny Bibliotekę tę, iako własność narodu zabrawszy, do Petersburga przewieźć kazał.

Po między terazniejszemi zaś znaczniejszemi krajowemi lub zagranicą znajdującemi się bibliotekami (które w dzieła do rzeczy Polskich należące obfitują), najpierwszą jest bez wątpienia, Biblioteka prywatna *Tadeusza Czartowskiego* w Porycku na Wołyniu. Pierwsze zapewne po tej trzyma mieysce zbiór *Adama Xcia Czartoryskiego* w Puławach. Dalej następuje *Xiąznica Józefa Maxymi*. *Hrabi Oss-*

---

*talogi Codicum MSS. Biblioth. Zalusc. i tegoż Nachricht von den in der Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren poln. Büchern. Tudzież opis MARTYNIHO ŁASUN w Allgem. Litt. Zeit. 1790. Intlgb. p. 857.*



lińskiego w Wiedniu (o); biblioteka Gimnazjum Krzemienieckiego na Wołyniu, zbiorem osobliwie po ś. p. Królu Stanisławie Poniatowskim, zakupionym ozdobiona; w Gdańsku biblioteka miejska i druga do tamtejszego gimnazjum należąca. Nader jest szacowny zbiór W. Kajetana Kwiatkowskiego członka Królewskiego Towarz. przy. nauk, zbiorco do rzeczy Polskich najobszyszy w Warszawie. Biblioteka Liceum Warszawskiego, która mimo burzliwych czasów, od chwili założenia tego instytutu, liczy już teraz przeszło 12000. Tomów, między którymi wyborne i rzadkie nawet dzieła, tak polskie jak cudzoziemskie znajdują się. Instytut winien zbiór ten kosztować, mądrym kierunkowi swego naczelnika W. Rektora *Lindego*; a nade wszystko bezpośredniej dzielnej opiece, którą JW. Stanisław Hrabia Potocki Senator Woiewoda, Prezes Rady Ministrów, Dyrektor Edukacyi publicznej, od ustanowienia tej szkoły w roku 1804. ciągle go zaszczyca i wspiera. Niemniej godna wspomnienia biblioteka Xięży Misyonarzy i XX. Piarów w Warszawie; tudzież tworząca się *Biblioteka publiczna* w Warszawie przy sądzie Appellacyynym, do której pierwszy zakład uczynił JW. Hrabia *Łubiński* Minister sprawiedliwości Xięstwa Warszaw., przez podarowanie swego własnego księgozbioru z kilku tysięcy tomów złożonego, a prócz tego nader czynnie się zajął, przez agro-

(o) Uczony ten właściciel miał oświadczyć, aby biblioteka ta po jego śmierci do Zamku przeniesioną została. W ten czas tedy rodzący w Xięstwie Warszawskiem mieszkający, a których język i literatura Polska największą obchodzi, z zbioru tego łatwiej korzystać będą mogli.

madzenie do niej, ksiąg z różnych bibliotek klasztornych po kraju porozprasanych. Gorliwy mąż ten o dobro nauk, wskazał fundusz na dalsze utrzymywanie i pomnażanie tego zbioru; a biegły w bibliografii tak polskiej iak ogólnej Bibliotekarz *Mat. Hożłowski*, piękne na przyszłość rokuie nadzieie. Biblioteka Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, która od r. 1811. trzy razy w tydzień dla użytku publicznego jest otwartą. Nakoniec biblioteka uniwersytetu w Wilnie. Lecz ponieważ nie mamy drukowanych katalogów wspomnianych bibliotek, trudno zatem z pewnością powiedzieć, która z nich liczniejsza, lub też ważniejsza i rzadsze dzieła, lub rękopisma posiada.

### §. 8. Mecenasi.

Trafnie i nader prawdziwie powiedział Marcyalisz, że skoro na Mecenasach zbywać nie będzie, znajdą się i Wirgiliusze (p). Jakkolwiek nayszlubniejszym dla człowieka zawodem, udoskonalać przyrodzenie swoje, lub przyczyniać się do dobra ogólnego nabytem w śród mozołów światłem, wszelako postęp prac umysłowych, szczególniej zewnętrznym pobudkom przyznać należy. Prawda ta niepodlega wątpliwości i mając za sobą wieków doświadczenie. Ona nam pokazuje jednakowość skłonności głównych, i niepodobieństwo zwalczenia tej własnej miłości, która iak pojedynczego życia pierwszą jest podstawą, tak w sto-

---

(p) *Sint Maecenates, non deerunt Flacce Marones.* lib. VIII. 56.

warzyszonem społeczeństwie, jeżeli nie prawą rodzicielką, to widocznie naydzielniejszą bywa sprężyną wszystkich prawie przykładowych czynów i dzieł zadziwiających.

Moznaby pragnąć, aby drobna cząstka całości, tak wysokiemu dobrowolnie oddana powołaniu, w szlachetnem uczuciu całą rozkosz i jedyną znajdowała nadgodę; wyznać atoli należy, iż pragnieniu nie zawsze odpowiada skutek, i że ten święty ogień, który budzi i ożywia wszelkiego rzędu talenta, który w każdym narodzie utrzymywać przystało, nigdzie zgoła bez zewnętrznej podsyty, ani świetnie, ani długo nie gorzał. — Lecz co za koniec, iak się nie iednemu zdaie, tych wybujałych rozmowań? dla prawdziwych nauk czcicieli, za wielęmy powiedzieli; a dla tych, którzy nimi nie są, lub tylko pozornie być pragną, nigdy dość nie powiemy. Przystąpmy więc do czynów historycznych. —

Pomiędzy monarchami naszymi ZYGMUNT I. był prawdziwym nauk opiekunem. Mądry ten Król chcąc uczcić ludzi uczonych, przypuścił w r. 1535. do zaszczytu szlachectwa, cały stan nauczycielski pod zwierzchnością rektora akademii krakowskiej pracujący (r). ZYGMUNT AUSTR. jeżeli nie przewyższył oycy, to mu zapewne wyrównał w tym gatunku sławy; dowodem tego dostatecznym innóstwo uczonych, którzy od tego Króla, ichoyne dary i wysokie dostojności pozyskali. STEFAN BATORY sam grunto-wny znawca autorów starożytnych, czuł dobrze, ile obeznaymowanie się z temi klasy-

---

(r) Soltyko. o Akademii Krak. na k. 25g.

cznemi wzorami, do ogólnego rozwinięcia władz duszy, i ukształcenia dobrego smaku przyłożyć się może. Starał się przeto o zaprowadzenie szkół łacińskich, a tem samem o upowszechnienie języka Rzymian. Jemu też winna Polska wiele szkół i samą akademią Wileńską. Dla nadania większej świetności akademii Krakowskiej, starał się Batory o mężów których imiona w całej Europie słynęły; tak do krassomowstwa *Mureta*, do filozofii *Zabarelę*, do nauki prawa *Papiusza*, do teologii *Grzegorza* z Walencyi wzywał. Lecz ci podziękowawszy (s) za ufność im okazaną, pozostali w krajach w których do tąd bawili (t), i nie mniejszych nad ofiarowane względy doznawali. — Ponieważ następni monarchowie mniej sprzyiali naukom, lub też kierowani od osób inne widoki mających, wcale przeciwnych używali sposobów do oświecania narodu, lub na koniec żadney nie upatrywali korzyści w uzacnianiu i nadgradzaniu ludzi uczonych; nie dziw tedy, że odtąd, gdy się gust psuć poczynął, i nauki upadać musiały.

Lecz za ledwie nastąpiły rządy **STANISŁAWA AUGUSTA**, aliści i nauki inną przybrały w kraju naszym postać. Polska zdawała się przeistaczać w Ateny. Łaskawy ten monarcha, miłośnik nauk, znawca kunsztów, uczył przykładem swoim możniejszych obywateli, iak to wszystko lubić trzeba, co jest przyjemne i użyteczne;

---

(s) Obacz w dziełach *Mureta*, listy Jana Zamoyckiego i *Mureta*, z okoliczności wezwania pisane. Listów Księga I. 79. do 82. gdzie opisuje, co Papiież dla zatrzymania go w Rzymie uczynił.

(t) Obacz *Sołtyk*: o Akad. Krak. na k. 551. i autorów tamże przytoczonych.

z drugiej strony, okazywany talent i dowcip stawiał na takowem miejscu, które im koniecznie blasku dodawać musiało. Zawisć sama, Augustowi, imienia wskrzesiciela nauk w Polsce, odmówić nieśmie. Utworzenie Komissyi Edukacyynéy, usprawiedliwi w oczach surowey nawet potomności, nadanie mu tak chlubnego nazwiska. Założenie korpusu kadetów, szkoły artyleryi i inżynieryi, reforma akademii krakowskiey; iako też wiele mniey na pozor znaczących zaszczytów których dla ludzi uczonych nie szczędził (u), wszystko to skłonność tego dobrego Króla, do uszczęśliwienia narodu dążącą, poświadcza. Obrawszy sobie August tak chwalebne przedsięwzięcia, iako iedyne środki do postawienia narodu w znaczeniu, pokonywał z niezmordowaną odwagą zastarzałe w kraiu przesady, i rozszerzeniem prawdziwey oświaty, usposobił Polaków od lepszych losów, które co raz widoczniey z łona czasu wychodzą, i długo ieszcze z tego względu pamięć iego błogostawić każą.

Powinność bezstronnego historyka, wkłada na nas obowiązek, złożenia tu, choć w niedostatecznych wyrazach, w imieniu muz polskich hołdu uwielbienia dla naywspanialszego monarchy ALEXANDRA I. który przez nieszczędzenie ogromnych funduszków na edukacyą młodzi, przez do-

(u) Tego n. p. było rodzaju, uwiecznianie pamiętki uczonych dawnych i żyjących, przez wystawienie w swych pokojach ich portretów, lub wybijanie na cześć ich medalów, iako to dla *Sarbiewskiego, Naruszewicza, Krasickiego, Konarskiego, Pfleyderera* i innych. Podobnie tak nazwane obiady czwartkowe, gdzie monarcha, złożwszy, że tak powiem powagę Królewską, stawał się prywatną osobą, i w gronie ludzi uczonych, (ci bowiem głównie w owym dniu byli osobami) rozmawiał w mądrych naukach się tyczących.

stoyne opatrywanie stanu nauczycielskiego, przez udzielane różnego rodzaju zaszczyty dla mężów naukami zaleconych, lub do ich wzrostu przykładających się w krainach polskich berła iego podległych, do rozszerzenia nauk i powszechney oświaty tyle uczynił, iż imie iego nietylko w ustach wszystkich poddanych, ale i cudzoziemców, iako prawdziwego Oycy i Opiekuna nauk brzmi ciągle, i dla późnych pokoleń iako cel uwielbienia wskazywanem będzie.

Lecz ieżeli monarchowie przez dzielną opiekę, łaskawość dla nauk i uczonych, wiele się przykładają do rozwijania ukrytych lub zasilańia okazanych talentów, nie mniey zapewne, i znakomitsi obywatele w tey mierze uczynić są w stanie. Nie zapuszczając się w dzieła dawniejsze, zastanowmy się, ile w czasie odrodzenia się nauk w Europie w wieku szesnastym poczętego, znakomitsi mężowie, rozmaitym sposobem dzwigali i rozprzestrzeniaли muz swiętynię. *Piotr Tomicki* kanclerz koronny a później Biskup Krakowski (umarł 1535), i co do czasu, i co do zasług, godzien pierwszego, między dzielnemi opiekunami nauk polskich mieysca. Prócz głośnego i w kraiu i za granicą imienia, które sobie rzadkiemi zalety, w czasie sprawowania urzędu kanclerskiego zjednał, na wiekopomną ieszcze zasłużył w narodzie pamięć, iako prawdziwy Mecenaz. On to bowiem kosztów nie szczędził na zaprowadzenie katedr ięzyków starożytnych, a mianowicie Greckiego (w)

---

(w) *Jerzy Libanus* rodem z Lignicy, w R. 1514 pierwszym był professorem publicznym ięzyka Greckiego w Krakowie, a od Tomickiego wiele doznał wsparcia i względów. Cfr. *Janocia* na I. 169.

i Hebrayskiego (x), na przyzwolite opatrzenie professorów i wydawanie pism ich drukiem na widok publiczny. On to do powierzchownego a szczerzego szacunku i poważania ludzi uczonych, łącząc szczodroblliwość, najlepiej blask Akademii Krakowskiej ustalił; on to dla uboższych uczniów w Krakowie, swoim kosztem obmyślał opatrzenie; w własnym domu młódź krwie szlacheckiej dla cwiczenia się w naukach utrzymywał i wysyłał na akademie cudzoziemskie, a zwłaszcza do Padwy lub Bononii. Tomickiemu przeto winniśmy ludzi, którzy imię polskie i za granicą wstawili. Do jego wychowanców należą Jędrzey Krzycki, Hozyusz, *Mosicowski Samuel* Podkanclerzy kor. *Filip Padulowski* i *Piotr Myszkowski* Biskupi Krakowscy, *Dantyszek* i innych wielu (y).

Jędrzey KRZYCKI. Arcybiskup Gnieźnieński (żył od 1485 do 1537) wstąpiwszy w ślady Tomickiego, zamilował szczerze nauki piękne, powołał ludzi uczonych i szczodrobliwie obsypywał swemi dary posiadających rzadkie talenta. *Klemens Janicki* znany z słodczy wiersza Łacińskiego, jego kosztem obce zwiedzał kraie. *Jędrzej* Krzycki znał za granicą sławnego pisarza, natychmiast obcował z nim przez listy, podobnym rodzajem zaufania, zaszcycał przez cały ciąg życia swego, *Erazma Rotterdamczyka* (z). *Jan Magnus* TARNOWSKI Hetman Włelki Ko-

(x) *Jan<sup>1</sup> Campensis (van Campen)* wezwany i sprowadzony był przez Tomickiego z Hollaudyi do Krakowa R. 1534, na objęcie nowo utworzonéj katedry języka Hebrayskiego. *Janociana* I, 31. *Janochi Nachr.* v. rar. *Büchern* V. 224. —

(y) *Janocki von raren poln.* *Juch.* II. 67. *Niesiecki Herb.* IV. 358.

(z) *Niesiecki Herb.* II. 726. *Słty.* o Akad. Krak. 157.

ronny (umarł 1561), równie odgłosem zwycięstwa iak sławą z nauk postronnych znany, považał zawsze uczonych i choynie ich obdarzał. Między innemi co się wsławili pismami swemi, *Frycz Modrzewski*, *Jędrzey Trzeciewski*, *Bartłomiej Groicki*, *Krysztof Kobylinski* Polacy, *Piotr Roysius* Hiszpan, *Antoni Szneeberg* Szwajcar, *Jan Benedykt* Portugalczyk, *Jan Lange* i *Jan Kirstein* Ślązacy, licznych doznali względów iego szczodroblowości. Podobnież *Stanisław Orzechowski* po śmierci Kmity dzielną znalazł pomoc w Tarnowskim, i w domu iego aż do śmierci zostając, ciągle był považany (a). *Filiusz PADNIEWSKI* Biskup Krakowski (umarł 1572) wzięwszy w swoją opiekę uczonych, zawsze bywał ich przyjacielem, a niemającey matki młodzieży, oycem, która odbierając od niego wsparcie, wychowanie swoje bądź w akademii Krakowskiej, bądź Padewskiej lub Bononaskiej ukończyła (b).

*Jan ZAMOYSKI* Kanclerz i Hetman Wielki *Łonny* (żył od 1542 do 1605), sam będąc w naukach biegły, szacował wielce uczonych i choynie ich opatrywał. Pisma *Szymona monidesa*, *Bursyusza*, *Dreznera*, wszędy tchnące wdzięcznością, uwielbiaią dotąd dobroć serca i szczodłą rękę. Listy zaś *Marsy* i *Lipsyusza* (których mężów mimo nader kosztnych fortuny widoków, do Polski sprowadzić nie mógł), świadczą naylepięj iż ich poważyć nie przestał, i w długiej korespondencji z

(a) *Janociana* II. 281.

(b) *Janociana* II. 209. Cfr. *Niesiecki Herb.* III. 551.



mi zostawał. Akademia w Zamościu gorliwości jego o nauki początek swój winna; lecz ledwo Jan Zamoyski cnotliwą wyzionął duszę, i ta ta główna szkoła, niemając ożywczego źródła, znaczenie i świetność swoją utraciła (c).

W siedemnastym i w znaczney połowie osiemnastego wieku, nie znalazły nauki ani uczeni, dzielnego protektora. Ku innemu celowi skierowane, w innéy wcale niż wieku szesnastego, postaci, w ciemnych tylko klasztorów zakładach ukrywały się. Lecz iak po chmurze nocy, przyjemniejsze oku jest światło wiodzący iutrzenki, tak nagle roziaśnienie ciemnej muzy dziedziny, większem weselem ogarnia czułą duszę. W drugiey połowie osiemnastego wieku na sam przód *Zaluscy* amiedzieli osobiwie *Józef* Biskup Kiiowski, ocalili powoli nauki, wskrzeszaniem erudycji zwłaszcza co do bibliografii polskiey, i zgromadzeniem skarbów do Historii i Literatury narodowey należących, które późniéy użytkowi publicznemu poświęcili. Im wińskiśmy przywrócenie kraiovi Janockiego, a tém samém i różne jego prace, któremi ten mąż w bańkach uczonych niezmordowany, bibliografię polską roziaśnił. Lecz Adamowi Xciu *Czartowskiemu* Jenerałowi Ziem Podolskich, należy większa sława, gdyż był naypierwszym i najdzielniejszym opiekunem nauk i uczoney. W całej epoce powracającego światła, za

(c) *Starow. Hecat.* Nro 19. *Wachler literár. Cultur.* II. 513. 522. *Kisielecki* IV. 666. który przytacza i autorow co o Zamoyskim pisali.

panowania *Stanisława Augusta*. Ani tu iest miejsce, ani siły moje wystarczające, do wystawienia wiekopomnych w narodzie naszym zasług męża, z którym Mecenas za Augusta Rzymskiego, wielkie na pierwszy rzut oka, wystawia podobieństwo, lecz ścisłego zapewne nie wytrzyma z nim porównania. Wyższy iest bowiem nasz Czartoryski nad wszelkie pochwały (d). Zamiast więc moiego ogłaszania zasług iego pod względem nauk, i wspaniałej dobroczynności dla uczonych, niech mówią za mnie, ci, którzy w Korpusie Kadetów wychowanie swoje otrzymywali, a który instytut od swego ustanowienia aż do rozwiązania, od 1765 do 1794 pod rządem Czartoryskiego został; niech mówią dzieła Kommissyi Edukacyney, w której całkowitym ciągu, najczynniejszym prawie był członkiem; niech mówią ci, którzy z poręki i wspaniałego opatrzenia iego zwiedzali obce kraie, lub w owym siedlisku muz nadwiślańskich (Puławy), zdrowemi radami i przykładem, na dobrych tworzyli się ob-

- (d) Trudno nie przytoczyć tutaj wyrazów tak doskonałego w mierze sędziego Stanisława Potockiego, w pochwalę Szymanowskiego na k. 17. „Na wspomnienie domu Adama Czartoryskiego; zdaie mi się widzieć cień Szymanowskiego mówiącego do mnie: Przyjacielu połącz z moją pochwałą, pochwałę iego, który moim iest twórcą. Wznów przyjemną pamięć o lokrotnych o nim rozmów naszych. Powiedz co mu wam młodzieli Polku, co smak dobry, co nauki, co niezachwiany. Zadziw rozmaitością znajomości iego, doskonałą tytułami, i w nim umiejętnością. Okaż w nim jednego z najsławniejszych, i najgrzeczniejszego z ludzi, kreśl wdzięki cnoty, i duszy iego. Wystaw wzór syna, wzór oycy, wzór iego, go, wzór przyjaciela, wzór dobrego pana. Uchyl zasłony, pod którą się kryie skromna dobroczynność iego, i prawda, w jaką wspaniałosc.” i tamże na k. 55. Obacz tegoi, i prawę o języku polskim. w Gazecie Korrespond. Wzrost Nr. 39. k. 589.

wateli; niech mówią ci którzy poświęciwszy się naukom, u niego zabezpieczenie swego losu znaleźli i wolni od trosk, swobodnie umiętnościom poświęcać się mogli; niech mówią nakoniec dzieła same, za panowania Stanisława Augusta drukowane, których większa część albo jego własnym nakładem, albo w znaczny części przyłożeniem się do niego, lub zachęceniem i choynem pisarza obdarzeniem na widok publiczny wyszły (e).

### §. 9. Pisma peryodyczne.

Bardzo skutecznym środkiem do zasilania literatury, rozszerzenia i upowszechnienia światła i wiadomości różnego gatunku w narodzie; jest wydawanie pism peryodycznych. Są zaś one dwoiako gatunku, to jest *rzeczowe*, które zawierają rozprawy, uwagi, postrzerzenia, i t. d. w materjach rozmaitych; ta mieszanka różnorodna, nie wielką rozciągłością mniej nawykłego czytelnika nieodstraszaia, służy ku nauce i do nasycenia ciekawości; drugie *krytyczne*, które obejmują sam tylko rozbiór i zdanie o pismach nowo z pod prasy wychodzących. Jak pierwsze tak drugie, mogą być szczególne lub ogólne, to jest wyłącznie iedney nauki n. p. Teologii, Medycynie, Historii naturalnej i t. d. poświęcone; lub też niczego,

(e) I tak, nie mielibyśmy dzisiaj z tylu miar ważnego słownika P. Lindego, gdyby X. Adam Czartoryski przez lat kilka (tak sam autor w przypisaniu pierwszego tomu wyjawia), nie był był na utrzymywanie mu pomocnika do pisania; a gdy był do druku przysłać miało, gdyby był połowy prawie wydać na ówczes obrachowanego nie zastąpił; nie pomniąc, ile się przyłożył, własnoręcznymi przypiskami i objaśnieniami do zbawienia dzieła.

cokolwiek bawi i nauczać może, niewyłączające. Ważność tedy pism peryodycznych w ogólności, na tem zależy, iż użyczaią ciągle wiadomości o pismach, naukach i kunsztach, daią poznać ich wzrost, słabienie lub upadek; a obwieszczając rodakom, to co się w kraiu dzieie, podają i obcym sposobność dokładniejszego o nim sądzenia; że stanowią wartość xiąg nowych wychodzących, opisem onych krytycznym hamują porywczosć pisarzy lekkomyślnych, lub pochwałą zachęcają lepszych do wytrwałości. (f) a do tego ieszcze, przy szybkim rozchodzeniu się, spieszenie rozszerzają zdania zdrowe. Z tych to powodów, pisma peryodyczne pod dozwoleniem zwierzchności lub przez osoby w ich myśl wchodzące wydawane, służyć bardzo mogą do kierowania opinii publiczney.

Pierwsze u nas pismo peryodyczne, w ięzyku oyczystym wychodzić poczęło w r. 1774 pod tytułem *Monitor*, na wzór spektatora Angielskiego (g). Jakoż wiele tam iest z niego tłomaczonych. W czasie dwudziestoletniego swego ciągu (wychodziło do roku 1784), nayznakomitsi i nayświatleysi mężowie, przykładali się do niego. Dlatego też stanowi ono epokę lepszego nasmaku i poprawy ięzyka.

*Zabawy przyjemne i pożyteczne* od roku 1774 do 1777 w 16 tomach wydane, są zbiorem pism tak oryginalnych iak tłomaczonych w różnych wateryach, prozą i wierzsem. X. ADAM NARCIUSZ

---

(f) Krasicki dzieła VII. 349.

(g) O pismach peryodycznych politycznych, czyli *Gazetach*, nie mogliśmy dotąd zaspokajaćcy zasiągnąć wiadomości; przeto o nich mowa późniéj, między dziełami do historyi polskiej.

SZEWICZ, a później X. JAN ALBERTRANDY byli wydawcami tego pisma, którego pojedyncze tomy przedrukowane nawet były.

MICLERA *Warschauer Bibliothek*; i tegoż *Acta literaria Poloniae*, o których mówiliśmy wyżej na k. 49.

Cn. G. FRIESE zaczął w języku francuskim wydawać w Warszawie w r. 1754. 8. pismo peryodyczne, pod tytułem: *Journal littéraire de Pologne*, lecz po wydaniu jednego tomu, przedsięwzięcia swojego zaniechał.

DUSERT był także około roku 1760 wydawcą dziennika w języku francuzkim, lecz bardzo krótko.

*Uwagi tygodniowe Warszawskie ku powszechnemu pożytkowi przełożone, o pomnożeniu Ekonomii w królestwie Polskim.* 4to. Nro. 1. datowany dnia 7 Grudnia 1768, i tak daley do 52 numeru pod dniem 23 Grudnia 1769. Numerazwyczaj z jednego arkusza złożone, lecz niektóre mają po dwa i trzy arkusze. Wpierwszym numerze, gdzie wyklada wydawca myśli swoje względem tego pisma, między innemi mówi, że lubo jest cudzoziemcem, poczyną iednak kochać Polskę iak drugą oyczyznę; kilkonastoletnie przeło doświadczenia swoje, chce udzielić publiczności dla użytku narodu.

*Vermischte Abhandlungen der Physisch — chymischen Warschauer Gesellschaft zur Beförderung der praktischen Kenntnisse in der Naturkunde, Oekonomie, Manufakturen und Fabriken, besonders in Absicht auf Polen.* Warschau b. Gröll 1768. 8. Numera po kilka arkuszy zawierające wychodziły tego dzieła, które i na polski język przełożone wyszło pod tytułem: *różne uwagi fizy-*

czno chymicznego Warszawskiego Towarzystwa, na rozszerzenie praktyczney umiejętności w fizyce, ekonomii, manufakturach i fabrykach, osobliwie względem Polski. w Warszawie u Grela 1769 8. Tomu I. część I. tłomaczył na polskie X. P. TWARDY; ale dla częstego kaleczenia ięzyka polskiego, część drugą już kto inny lepiej tłomaczył. Więcey nad te dwie części nie wyszło. Rozprawy niektóre wyborne odpowiadały zupełnie przyrzeczeniu na tytule. —

*Zbiór różnego rodzaju nauk, wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego, historyi, polityki, moralney; tudzież i innych umiejętności i rozmaitych uwag na rok 1770. — Staraniem i nakładem Jana Aug. Posera Księgarza Warszaw. 8.* Pismo to wychodziło peryodycznie po arkuszu, dwa razy na tydzień, od początku do końca roku 1770. rozdzielone na 4 tomiki z dodaniem reiestrów. *Im*terya i forma mają swe zalety; iednakże *im* nam wiadomo, nad rok ieden nieutrzymało *im* dłużej. —

*Pamiętnik polityczny i historyczny przypadeków, ustaw, osob, mieysc i pism wiek nasz szczególniey interessujących. w Warszawie w drukar. Nadworney 1782 — 1792. 8.* Co miesiąc wychodził ieden numer, z kilku arkuszy składowany. Wydawcą był X. PIOTR SWITKOWSKI Exjezuita, który umarł 1793 roku. Tytuł pierwotkowy odmieniony został w roku 1788 na *Pamiętnik historyczno - polityczny i ekonomiczny, przypadków ustaw i. t. d. iak wyżej.* Jedenastoletnie utrzymanie się tego pisma peryodycznego, dowodem iest że wydawca umiał publiczności dogadzać.

dać. Jakoż w istocie piękne są w nim rzeczy i interesownie wyłożone. Miał iednak i Świtkowski swoich nieprzyjaciół, czyli raczey i wiego piśmie spostrzegano uchybienia, które X. KAROL WYRWICZ Exiezuista Opat Hebdowski, wytknął w piśmie bezjmiennie wydaném, pod tytułem: *Pamiętnikowi historycznemu i politycznemu Promemoria.* w Warsz. w druk. nadworney 1783 8vo 73 stron. Interesowna to rzecz, słyzyć Wyrwicz powstającego tutaj przeciwko wyrazom na ówczas mniey utartym, które nas dzisiaj wcale nieuderzają; n. p. o wyraz *Pamiętnik*, pyta się: co on znaczy? czy osobę która pamięta, czy to co dzieła godne pamięci utrzymuje. Podobnież, nie podoba się Wyrwiczowi *posiedzenie* w znaczeniu *Sessyi* czyli obrady, gdyż *posiedzenie* znaczy u niego zgromadzenie przyjacielskie, wołałby tedy na tomiast wyraz *zasiadanie*. Inne uwagi Wyrwicza ściągają się do rzeczy. i są po większey części sprawiedliwe, ale uszczypliwie napisane. Świtkowski odpowiedział na te uwagi, a Wyrwicz wydał znowu tego *Promemoria* część drugą i trzecią w Warsz. w dru. nadw. 1785 8. 168 i 220 stron. Świtkowski tym czasem miał ciągle pokup na swój pamiętnik, i mamy nawet przed sobą tom I. (który pierwiastkowo wyszedł 1782, przedrukowany w Warszawie u Dufura 1784. 8. Może i inne tomy były przedrukowane. Epoka czteroletniego seymu, była osobliwie korzystną dla tego pisma peryodycznego, którego roztropny wydawca, do czasów i okoliczności umiał się stosować.

*Magazyn Warszawski pięknych nauk, kunsztów z różnych wiadomości dawnych i nowych, dla za-*

*bawy i pożytku osob oboiey płci, wszelkiego stanu i smaku* p. A. P. H. P. w Warszawie nakładem i drukiem Grela 1784. 8. 4 części. Na rok 1785 iako rok drugi tego pisma, także 4 części lubo daleko cieńsze. Niewiemy czyli więcej wychodziło. W przedmowie do pierwszej części wydawca mówi, że zachęcony dobrém przyięciem swego *pamiętnika historyczno - politycznego*, przedsięwziął to dzieło, dla publiczności mniey ograniczoney co do materyi. Jakoż pięknę tu się znajduią i wiadomości i powieści. Więc to *Swiętkowski* nie wiem dla iakowych przyczyn umieścił na tytule litery A. P. H. P. niby głoski początkowe nazwiska wydawcy.

*Połąk patryota, dzieło peryodyczne przez towarzystwo uczonych na rok 1785 zaczęte nakładem towarzystwa. w Warsz. u Diufura.* Wychodziło po arkuszu in 8. które wszystkie zebrane czynią cztery tomiki, 1174 stron wynoszące.

*Dziennik handlowy i ekonomiczny* zawieraiący w sobie wszystkie okoliczności, pisma, uwagi i myśli patryotyczne do handlu ściągaiące się. **PODLECKI** wydawał to pismo co miesiąc od roku 1786 do 93. 8vo. w Warszawie u XX. Misyonarzy nakładem towarzystwa (?).

*Polnische Bibliothek* (przez **SZTEINERA** w korpusie kadetów Warszawskich na ów czas nauczyciela, który w roku 1808 był Prezesem sądu kryminalnego dwóch Departamentów Xięstwa Warsz. w Toruniu odbywaiącego się) *Warschau* 1787 - 88. 9 małych tomików in 8. Umieszczał tu wydawca rozprawy w materiyach statystycznych, recenzye dzieł polskich świeżo wychodzących, śmiało lecz grunto-



wnie i z roztropnością wynurzając swe zdanie, wiadomość o życiu znakomitszych dawniejszych pisarzy krajowych i wyiątki tłomaczone z oryginalnych dzieł polskich. Szkoda że okoliczności, albo zapewne brak pokupu, dalszy ciąg tego pisma przerwały.

*Biblioteka Warszawska Literatury zagranicznej i narodowej, zawierająca w sobie: materye statystyczne, wypisy i wiadomości dzieł gruntownie lub przybliżenie od sławnych autorów cudzoziemskich napisanych; uwiadomienia względem pism oryginalnych, lub tłomaczeń w Polszcze wyszłych, lub wynisć mających, iako też doniesienia o ustawach rządów zagranicznych, tudzież o wzroście przemysłu krajowego, i innych narodów etc. część I. II. i III. in 8. w Warszawie u Grela 1788. (te trzy części 6. złt. kosztowały podług katal: Grelowskiego)*

*Rok fizyczny - moralny czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i opatrności uwagażanemi, na każdy dzień roku rozłożone. w Warszawie, w drukarni i kosztem Pio. Zawadzkiego 1792.* 8. Wychodziło to pismo co miesiąc przez ieden rok; ite 12 numerów składają otery tomy. Wydawcą bezimiennym był WINCENTY ROCH KAR-CZEWSKI, który dwa miał główne zamiary w wydaniu tych uwag, iak sam w przedmowie do pierwszego numeru oświadcza, a przez cały ciąg dzieła rzeczywiście dotrzymał. Chciał on zaś naprzód, aby ci którym wiek lub inne zabawy nie pozwalają cwiczyć się w głębszych umiętnościach, mogli znaleźć w iego dziele wiadomość tego wszystkiego, co tylko nayistotniejszy potrzebne iest do poznania w zbiorze natury i co nas naybliżej dotyka. Powtore, starał się wskazać młodzieży, iakim sposobem

ma dla siebie czerpać naukę mądrości i cnoty, w rozważaniu przyrodzonych rzeczy. Korzystał zaś autor z dzieł Biuffona, Derhana Sulcera, Bonneta, plusza i innych. Treść n. p. rzeczy w I. numerze, jest: uwagi z okoliczności nowego roku; o dobrodzieystwach, które odbieramy od Boga w zimie niebacząc na nie; o rozmaitem użyciu ognia; o zabawach zimowych; opatrność, troskliwą w zimie ma pieczę o zwierzętach; o szczególnym stanie człowieka pod czas snu; rozważanie Nieba zastanę gwiazdami i. t. d. Prawdziwa szkoda, iż pismo to dłużej nie wychodziło, i że tych czterech tomów nawet, w księgarniach dostać nie można.

*Nowy pamiętnik Warszawski (czyli) dziennik historyczno - polityczny, tudzież nauk i umiejętności* (wydawany przez FRANCISZKA DMOCHOWSKIEGO) co miesiąc od 1801 — 18085 roku w Warszawie u Piarów 8. Dla braku pokupu mimo rzeczywistych zalet, ustać musiał.

*Dziennik Wileński* w roku 1805 i 1806 w Wilnie u Zawadzkiego in 8. co miesiąc wydawany. JĘDRZEY ŚNIADECKI, X. STAN. JUN. DZIŁŁ i JOZEF KOSSAKOWSKI wydawcami byli, i naywięcey do pisma tego materyałów dostarczali.

*Powszechna Gazeta Literacka.* w Wilnie drukowana u Zawadzkiego w roku 1806. in 4to. 2. tomy. Wydawcą iey był GOT. ERNEST GRODDER Professor literatury starożytney, Bibliotekarz w Akademii Wileńskiej. KAZIMIERZ zaś KONTRYM Sekretarz i Adiunkt Akademii teyże, nay-

czynniejszem współpracownikiem. Ubolewać należy, iż pismo to dla braku odchodu, mimo największej gorliwości wydawcy ustać musiało.

*Pamiętnik Warszawski* przez LUDWIKA OSINSKIEGO wydawany w Warszawie u Piłarów. W roku 1809 wyszło 10 numerów zamiast 12 dla zaburzeń wojennych. W roku zaś 1810 wyszły 4 numery tylko.

Wszystkie te pisma dowodzą, iż brak czytelników, a tem samem niedostatek nakładu na opędzenie wydatków potrzebnych, lub też niekiedy zbieg okoliczności, pracę tak chwalebną tamowały. Albo w niektórych krajach słusznie to można przeciwko piśmem peryodycznym powiedzieć, że za nadto (g), tak u nas znowu nad ich niedostatkiem ubolewać potrzeba. Nie bez przyczyny zatem, cudzoziemiec dziwić się musi, że cztery przeszło miliony mieszkańców w Królestwie Warszawskiem, teraz ani jednego nawet pisma peryodycznego w języku krajowym nie mają, niepominając o prowincyach polskich pod rządem Rosyjskim zostających.

### §. 10. *Towarzystwa uczone.*

Ktoż by chciał wątpić o korzyściach, jakie przynoszą towarzystwa uczone dla całej społeczności. Niebyło u nas towarzystw takowych

(\*) W Moskwy nad Salą znajdował się prywatny Instytut, którego celem było utrzymywanie piśm peryodycznych różnych narodów. W r. 1803. znajdowało się tam 109. piśm: sto dziewięć piśm peryodycznych w samym języku niemieckim; nie wchodziły jednak do tego gazety polityczne, i pisma peryodyczne w języku francuskim i angielskim.

czyli właściwych akademii (h), których iedynem zatrudnieniem jest, czuwać nad wydoskonaleniem umiejętności iakowey lub kunsztu, albo też w ogólności nad rozszerzeniem wiadomości naukowych, a które przy powadze opieki rządowey, używają rozmaitych sposobów do obudzenia ducha i zachęcania ożanego talentu. Są w prawdzie ślady prywatnych skojarzeń z mężów o rozszerzenie światła w narodzie gorliwych, iak n. p. na niektórych księgach około 1766 wydanych znajdujemy napis, że były drukowane nakładem towarzystwa literatów w Polsce ustanowionego (iako to historya nauk wyzwolonych *Karlankasa*) gdzieindziej znajdujemy uwagi *fizyczno - chemicznego 'Warszawskiego towarzystwa* (ob. wyżej k. 127 i 130); lecz były to zgromadzenia partykularne, które zapewne niedługo trwały. Zaspokajaiącey nawet wiadomości o nich zasiągnąć niemogliśmy. Zostawione to było późniejszemu wiekowi, gdy

- 
- (h) Pierwsze towarzystwo uczone w Polsce, zawiązało się w Gdańsku pod nazwiskiem *Badaczów Natury* (*Gesellschaft der Naturforscher*); lecz że czynności swoje w ięzyku niemieckim odbywało, pisma swoje w tymże ięzyku od r. 1747 wydawało, i w znaczney części składało się z cudzoziemców; nieamiem je tedy do towarzystw Polskich liczyć. Cfr. *ARNOLD account Augustorum. Varsov. 1807 4. pag. 5.* Za panowania Augusta III. powziął *Mizler* myśl utworzenia w Warszawie Zgromadzenia lekarskiego (*Collegium medicum*). Wspierał go w tym chwalebnym przedsięwzięciu *JAN MAŁACHOWSKI*, Kanclerz Koronny. August III. pochwalił plan przez *Mizlera* podany, a nawet podpisał inż w roku 1752, proponowane statuta tego zgromadzenia, lecz potrzeba jeszcze było potwierdzenia na seymie. Ze zaś za tego panowania od r. 1736 - 1763 czyli tu ku śmierci Augusta III. wszystkie seymy zerwano, i potwierdzenie przeto tego chwalebnego projektu, skutku niewziął. *Mizler's Warschau. Bibliothek I, 81.* gdzie się znajduje także wspomniany wyżej list Królewski, potwierdzaiący proponowane Statuta. cfr. *Arnold l. c. pag. 6.*

Polacy z rządu narodów wymazani, pod obcem  
znaydując się panowaniem, w zaciszu nad przy-  
czynami klęski i upadku swego rozmyślali.  
Wtenczas to, szlachetnym ożywieni zapalem,  
w mowie przynajmniey oyczystey, pamiątkę  
iak naysczystsza swey narodowości chcąc swym  
potomkom przekazać, zebrali się męowie czci-  
ciele ięzyka narodowego i nauk, i utworzyli  
w Warszawie ro. 1801 *towarzystwo* pod nazwi-  
skiem *przyjaciół nauk*, za prezesa sobie obra-  
wszy owego Weterana w literaturze oyczystey  
s. p. Jana ALBERTRANDEGO Biskupa Zenopolitań-  
skiego. O dowodach skuteczney czynności towa-  
rzystwa, przekonywaią nas roczniki, przekony-  
waią posiedzenia publiczne pokilka kroć do  
roku odbywane. Jakoż Nayiaśnieyszy Pan,  
Frederyk August oceniaiąc zasługi tego zgro-  
madzenia, nazwiskiem ie *Królewskiego towa-*  
*rzystwa przyjaciół nauk* upoważnił, i pod bez-  
pośrednią swoją wzięwszy ie opiekę, blasku  
i stałości mu dodał. Mówiąc o towarzystwie  
*przyjaciół nauk*, przemilczyć niemożna JW.  
Stanisława STASZYCA Radzcy Stanu Prezesa te-  
goż towarzystwa, który przez zakupienie bu-  
dowli, wyporządzenie i ofiarowanie oney dla  
towarzystwa, prawdziwym stał się onego za-  
łożycielem; gdyż to zgromadzenie w uproszo-  
ney tylko lokalności posiedzenia swoje odby-  
wało, teraz zaś ma gmach wspaniały do swego  
rozrządzenia, w którym iuż biblioteka i ga-  
binet historyi natura'ney są pomieszczone, i do  
użytku publiczności w dni przeznaczone otwo-  
rem stoią.

## R O Z D Z I A Ł D R U G I.

*Przeszkody, których doznawała oświata  
i postęp nauk w Polsce.*§. 1. *Uciemiężenia polityczne.*

Pierwiastkowe zwyczaje narodów, częstokroć przeciągiem wieków upoważnione, stawały się nakoniec prawem obowiązującym, i ważną bywały niekiedy przeszkodą, nie tylko wzrostu nauk lecz i pospolitszey cywilizacyi. Przywiązanie osób do gruntu od nichże uprawionego, zamienione w niewolą czyli poddaństwo, nie byłoby zapewne tak szkodliwem dla ogólnej pomyślności krajowej i szczęścia pojedynczych osób, gdyby chciwość i duma niektórych obywateli, połączone częstokroć z srogością, nie były użyły wszelkich środków, choćby też naychaniebniejszych, ażeby tę upodloną klasę ludzi utrzymać zawsze w zawisłości. — Wiadomo z dzieiów, że Kozacy dla uciemiężeń niehumanitarnych pod rządem polskim doznanych, przeszli pod zwierzchnictwo Rosyi (i)..... Od czasów Zygmunta III. a widoczniey ieszcze od Jana Kazimierza coraz grubiey grzeszono, przeciwko pierwszym zasadom chrześcijaństwa, ludzkości i ekonomii polityczney..... — Szlachta tylko sama składała naród, i doznawała opieki rządowej (k). Nie-

(i) Cfr. *Pohun. Jaguna* III. 927. Albertr. *Hist. Pol.* pag. 190, 225.(k) Cfr. (Stasica) *Uwagi nad życiem J. Zamoyckiego* na k. 52, 80, 142.

dziw tedy, iż powszechnem było zdaniem, że urodzenie samo przeznacza człowieka do rozkazywania innéj klassie mieszkańców, jako istotom niższego od siebie rzędu. Gdy zdań takowych, nie miarkował rozsądek ukształcony nauką, którą za mniey potrzebną pożytywano, obywatel nabierał w całym charakterze swoim wyniosłości nieszlachetney, bo zasadzoney na samem tylko uprzedzeniu. W takowych to okolicznościach łatwo wytłomaczyć sobie brak mężów, którzyby dzielną swą radą, klęskom, w które się naród pogrążał, zaradzić mogli; w takowych okolicznościach, oświata nie tylko postępować nie mogła, ale nawet wstecz, iść musiała. Dzięki zatem opatrności, że postęp ogólney cywilizacyi przy końcu ośmiastego wieku rozszerzoney, i mądrę konstytucyie różnych narodów, zwrót czasów owych niepodobnym czyni.

### *§. 2. Brak szkół.*

Gdzie było, ieśli nie maxymą rządową, to przynajmniej znakomitey liczby możnowładców stojących przy styrze rządu lub nań wpływ mających, aby iedną klasę mieszkańców w ciągłej utrzymywać niedołężności moralney; gdzie oświecenie tej liczney klasy, poczytywano lub wystawiano iako dla niej niepotrzebne, prywacie właścicieli wcale niedogodne i dla kraju szkodliwe, tam licznych szkół spodziewać się nie można. Że tak się u nas w rzeczy samey działo, z zalem — biada! wyznać to dzisiaj i można i trzeba. Bo tutaj trzeba śledzić przyczyn, które sprawiały, iż rzadki bywał u nas

przykład, żeby wieśniak umiał czytać i pisać. Chociaż podobno na samej tej umiejętności oświecenie ludu nie zależy, zaprzeczyć jednak nie można, iż bardzo jest ważnym środkiem do rozwinięcia władz duszy, a częstokroć u ludzi nawet klasy najniższej, drogą do prawdziwego oświecenia. O rozmnożeniu szkół Jezui-ckich będzie niżej mowa.

### §. 5. *Intolerancya i ograniczenie zbytnie wolności druku.*

„Kiedy religia uważa się za regułę sumienia, iakakolwiek ona jest, powinien ją rząd tolerować, i nieuciskać wyznających w żaden sposób, boby inaczej psuł charakter człowieka, którego obyczaje zasadzają się na prawidłach od niego przyjętych, a głęboko przez wychowaniei nałóg w serce jego wpojętych”. Wyra-zyte, iednego z światłych kapłanów naszych (1), dokładnego warte rozbioru, niech służą tu, miasto wszelkich uwag, o szkodliwości intol-erancyi religijney. Co do nas, lubo słusznie chlubić się z tego powinniśmy, iż gdy wszystkie prawie polerowniejsze Europy Narody, dla różności zdań w wierze, krew bratnią przelewa-ły, Polacy ziemi swojej wojną religijną ni-gdy nie skazili; Poszczycić się iednak toleran-cyą w wszystkich czasach nie możemy, — chociaż w rzeczy samej prześladowanie, pogarda i ochyda, wymierzane u nas przeciw różno-

---

(1) X. Kollataja listy do Małachowskiego, wydane w Warsz. 1788. 4.  
Tom III. k. 328.



wiercom, niebyły skutkiem ducha narodowego, lecz tylko sposobu myślenia monarchów nie-  
których i osob pojedynczych. Zapalał i u nas  
fanatyzm stosy na wygładzenie Heretyków (m);  
była i u nas inkwizycya S. aż do czasów Zy-  
gmunta I. iak świadczą rozmaite o niey wzmian-  
ki w pisarzach (n); lecz władza oney bardzo  
była słaba (o), i dla tego wcale ią do inkwi-  
zycyi, grasującey kiedyś w Hiszpanii, przyró-  
wnać nie można. Rzućmy iednak okiem na  
dzieie nasze, osobliwie za czasów Zygmun-  
ta III, Jana Kazimierza i późniejszych Monar-  
chów, a przekonamy się, iż i u nas bywały przy-  
kłady nabożnego okrucieństwa. I tak Jan Ty-  
szkiewicz, mieszczanin w Bielsku na Podlasiu  
chaniebną musiał w r. 1611. śmierć ponieść za

(m) Jędrzej Bryński Biskup Poznański, r. 1439 opasawszy w 900  
łoni miasteczko Zbąszyn, gdzie pod opieką Abrahama Zbąskie-  
go mnóstwo mieszkało Husytów, przymusił mieszkańców do  
wydania mu pięciu Księży Czeskich, których do Poznania przy-  
prowadziwszy, żywo spalić rozkazał. Długosz edycyi Lipskiej  
w Tom. II. w Księdze XII, na k. 716. Niemożna tutaj liczyć  
ukarania na gardle złutrzonych Gdańszczanów przez Zygmun-  
ta I. ci bowiem buntem przeciw Królowi i naruszeniem spo-  
kojności publiczney, ściągęli na siebie tę surową karę. Obacz  
Kromera Histor. edycyi Bazylejskiej 1568. fol. na k. 463.

(n) Niektóre w tej mierze pracowicie pozbierane świadectwa, znaj-  
dują się w dziele Czackiego o Litewskich i Polskich prawach  
I. 304.

(o) O Żydzie, który w roku 1508. na rynku Krakowskim został spa-  
lony, powiada Jostus Ludovicus Decius in Historia Sigi-  
smundi I. na k. 65. Nicolaus Divi Dominici institutum pro-  
fessans, sacrarum litterarum Doctor et Haereticas pravitatis  
(ut illis mos est) Inquisitor, Judaei facinora arguebat. A na  
koniec dodaje, iż Żyd ów: tandem nolus convictus saeculari  
potestate traditus. (Czacki Prawo Lit. I. 305) Władza za-  
tym inkwizytorska i duchowna, bardzo musiała być ograni-  
czona.

to, iż będąc Aryaninem, nie chciał składać przysięgi podług roty u katolików używaney wezwaniem imienia Troycy S.; i lubo Trybunał uwolnił go od winy, Królowa iednak Konstancya (we wszystkich swych dobrach, wolnego wyznania wiary, niekatolikom broniąca) dekret nań śmierci wyrobić potrafiła (p). W r. 1658. stanęła na seymie konstytucya przeciwko Socynianom czyli Aryanom, skazująca ich na utratę majątności, czci i życia, gdyby w przeciągu lat trzech, albo wiary się swojej nie wyrzekli, albo z Królestwa nieustąpili (r). Lecz i ten przeciąg czasu lat trzech, w konstytucyi łaskawością nazwany, w rok potem podstępnie do dwóch tylko lat skrocony został (s). Postępek ten haniebny, ziednał w prawdzie Janowi Kazimierzowi tytuł Króla prawowierneho (*Orthodoxus*), który mu Papież Alexander VII. nadał, lecz pozbawił kray wielu zacnych obywateli, i ochydzil naród w oczach Europy, ponieważ za nadto iawne były pobudki niecných i chciwych łupieży prawodawców; — lubo zapewnie i tu, równie iak wszędzie, słabsi na umyśle, od złych uwiedzeni, nie wzley

---

(p) *ŻUBIENISKOI Hist. Reform.* p. 175. *BANTKIE Hist. Pol.* II. 299.

(r) *Vol. Leg. IV.* 515.

(s) *Vol. Leg. IV.* 585. Łakonicznie, bez żadnych objaśnień lub wyluszczenia powodów, napisano tylko: „Ponieważ w Konstytucyi blisko przeszłego seymu, którą sekta Aryańska albo „Nowochrześcijańska z państw naszych *proscribitur*, czas im do „wyprzedania się do lat trzech naznaczony, tedy *authoritate praesentis conventus* czas im ten do lat tylko dwóch determinujemy, *sub rigore* który w przeszłej konstytucyi wyrażony.”

myśli za narzędzia nieprawości służyli (t). — Zważmy teraz ilu nieszczęść w narodzie stało się przyczyną uciemiężanie kościoła Greckiego, iniedozwolenie należącym do niego wyznawcom, tychże samych swobód których panująca religia zażywała? bunty kozackie z tego właściwie powodu lub pod jego niekiedy pozorem wszczynane, niszczyły przez długi lat przeciąg najpiękniejsze kraiu okolice, i poddały je nakoniec przez własną naszą winę, sąsiedniemu narodowi, który je przez iednostayność obrządków religijnych z swoiemi, tém łatwiej utrzymać potrafił. Nie byłoby to zapewne nastąpiło, gdybyśmy byli nakoniec artykułów w komissyi Hadziackiej z Kozakami w r. 1659. umowionych i na seymie potwierdzonych (u), święcie byli dotrzymali (w).

(t) Konstytucya owa sprawiła, iż wszyscy Aryanie, prawie za bezcen majątności swoje sprzedawać musieli, i za szczęśliwych się poczytywali, gdy dziesiątą część istotney wartości swych rzeczy otrzymać mogli. Opis skutków téy Konstytucyi, która imieniem Chrześcian obelgę przynosi, znajdziesz w Łubienieckiego *Historia Reform. Pol.* na k. 281. Opisuie tenże na k. 280 że nim jeszcze prawo, do ścigania Socynianów powagę swoją nadało, już Katołicy za panowania Jana Kazimierza, na szlacheckie nawet domy Aryanów, napadali, rabowali, palili i wszelkie ich właścicielom gwałty wyrządzali.

(u) *Pol. Leg. IV.* 637.

(w) I dla objaśnienia rzeczy, i dla powagi pisarza, niepodobna nie przytoczyć tutaj uwag Kołłataja o Kommissyi Hadziackiej. „Z łalem wspomnieć przychodzi, pisze ten mąż swiały, iż Kommissya Hadziacka najbardziej co do tego punktu (mowa jest o założeniu Uniwersytetu na Ukrainie) skutku nie wzięła. Ktokolwiek zna opisy téy Kommissyi, dostrzeże w niej zupełnie przyczyn nieszczęśliwości krajowych za Jana Kazimierza; dostrzeże tym bardziej iż wszystkie okropne skutki, na które Ukraina tylkokrotnie wydana była, z tą najistotniejszy pochodzą, żeśmy lekarstw Kommissya Hadziacka przepisanych nieużyli, żeśmy w niczem prawie obowiązków téy Kommissyi niedochowali. Tolerancya obrządku Słowiańskiego, czyli bardziej Ruskiego, ma swoje początki od Kazimierza W. Unia kościoła

• Zważmyż teraz przykrości i prześladowania których doznawali Dyssydenci za panowania Augusta II. i Augusta III!... Nie przypuszczano już natenczas Dyssydentów do prerogatyw obywateli mieyskich. Na tych więc, którzy jeszcze od dawnych czasów mieyskiego prawa używali, zawistnem patrzano okiem i liczbę ich zmniejszyć wszelkiemi sposobami usiłowano. Poiedyncze czyny, ducha wieku lepiej wykażą.

W roku 1689. wórzód mąk, niby przez łaskawość złagodzonych, oddał ducha Kazimierz Łyszczyński iako mniemany Ateusz, lubo w wywodzie sprawy, formalności sądowych, mimo protestacyi wielu Senatorów a nawet i Biskupów, niezachowano (x). W r. 1718. na

---

Kiiowskiego z kościołem Rzymskim, powinna była obiecywać zupełną spokojność co do wyznania wiary, powinna była stać się fundamentem mocy polityczny kraj nasz i pogromem wszystkich innych narodów, które Metropolie Kiiowskiego za swoją uznawały głowę, gdyby rząd nasz umiał zachować sprawiedliwość względem ludzi różnego obrządku lubo iednego wyznania, gdyby się był starał o oświecenie tych, których młono iedności szukał, gdyby ich uiał równą cziłą i równymi prerogatywami. Lecz cóż są dzieje narodu naszego od czasu panowania *Wazów*, albo że iasnięcy powiem, od czasu w którym zostaliśmy bez pewnej konstytucyi, rządu, w którym wydani byliśmy na dziwactwa i niezgodę możnych? W tych to czasach *Tolerancya* względem różnego wyznania, a nawet i względem obrządków, przestała być interessem rządu. W ten czas to wyganialiśmy Heretyków z państw naszych, w ten czas niedotrzymaliśmy *Hadziackiej* umowy dla unitów obrządku Ruskiego, a wając lekce stolicę Kościoła tego, oddaliśmy pod obce panowanie Kiiów, czyli raczej oddaliśmy gniazdo i siedlisko tego obrządku, na które Ruś spogląda iako na swój Rzym, iako na pierwotny kościół wyznania Chrześcijańskiego w obrządku Ruskim, i t. d. *Listy de Małachowskiego* część III. k. 325.

- (x) Obacz: *Ausführliche Relation von dem Gefängnisse und Tode Cas. Łyszczyński*. 1689. 4. *ARNOLD Kirchen- und Ketzerhistorie* lib XVII. Cap. 16. *DALBIRAC Anecdotes de Pologne* II. 169 et 347. Cfr. [*LILIENTHALS*] *preussische Zehenden* Tom I. p. 579. gdzie są *Acta Łyszczyńska*.

szymie Grodzieńskim, nieprzypuszczono do obrad narodowych Piotrowskiego Posła Wielońskiego, dla tego że był Dyssydentem. W r. 1715 Unrug szlachcic Polski ale niekatolik, skazany był od trybunału Piotrkowskiego za mniemane bluźnierstwo, na obcięcie ręki, wyrwanie języka i ścięcie głowy. Który to wyrok wędwa lata potem, Sorbona Paryska za przeciwny prawom boskim i ludzaim uznała (y). Ze sam Papież tego nieludzkiego sądownictwa nie pochwalił, widać z tąd, iż nieuznając przyzwoitego w tej sprawie sędziego, Posłowi swemu w Polsce zalecił roztrząszenie tej rzeczy na nowo, lecz jego usiłowania w téj mierze bezskutecznemi były (z). — Uniwersał Szaniawskiego Biskupa Krakowskiego 1713. roku wydany, wzywał roznowienów do nawrócenia się, a zostających przy swojej religii poddał dozorowi katolickich Kapłanów, którzy pozwać i bronić mogli chrzty i śluby Dyssydentom. Dzieło iednego biskupa niebyło prawem, — wszelako niebrońnienie gwałtu i wyrok trybunału Piotrkowskiego w sprawie Unru-ga, roznosiły rozpacz między Dyssydentami (a). W r. 1724. po kłutni studentów Jezuickich z uczniami luterskimi w Toruniu i rozruchu społstwa ewangelickiego, wydały sądy asesorskie wyrok, i prawu narodów, i przywileiom woiewodztw Pruskich, i pierwszym zasadom

(y) Obacz: *Causa inauditus? Unrugianus, responso Sorbonae Parisiensis contra violentum Tribunalis Regni decretum. Paris 1718. fol.*

(z) Obacz: JABŁONSKIEGO *Thorn affligée* na k. 184.

(a) Ozacki o Litew. i Pol. praw: I. 300.

słuszności i ludzkości w brew przeciwny, iednakże przez seym potwierdzony, skazujący Prezydenta miasta i dziewięciu obywateli na karę miecza, a wielu innych na kary pieniężne i. t. d. Niezważając na przełożenia dworów zagranicznych, przywiedziono do skutku ów wyrok, który niesprawiedliwością swoją, imię Polaków w oczach Europy ochydzil i do opuszczenia Polski, wielu dyssydentom stał się powodem (b). — Na seymie roku 1733. za prawo postanowiono, iż żaden dyssydent urzędu i funkcyi sprawować, ani też w izbie poselskiej, w trybunałach i komissyach czynnie znajdować się nie może, z przydaniem zakazu szukania protekcji u mocarstw postronnych, pod ostrością prawa na zdrajców oyczyzny postanowionego (c). Teraz przeto składamy dzieło Bogu, iż błędy te przodków naszych uznając, dziś powrotu czasów onych, obawiać się przyczyny nie mamy.

Nie samo iednak prześladowanie różnowierców i odejmowanie im prerogatyw których im ni współobywatele zażywają, szkodliwem jest dla kraiu i światła ogólnego. Zbytnie także ograniczenie wolności druku, i trwożliwa a przeto zbyt ostra cenzura ksiąg, nie mało się przyczynia do wstrzymywania postępu ogólnej cy-

---

(b) Z pomiędzy wielu pism które całą tę sprawę Toruńską wyrażają, obacz: *JABŁONSKIEGO Thorn affligée ou relation de ce qui s'est passé dans cette ville depuis le 16. Juillet 1733. traduit de l'Allemand par BEAUSOBRE à Amsterdam 1734. 58o. stron.* Dzieło to przed innemi zasługuje na pierwszeństwo, ponieważ zawiera w sobie pisma autentyczne do rzeczy należące. Obszerna także o tém wiadomość, znajduje się w *le l'Histoire de Pologne sous le regne d'Auguste II. par P. PARTHENAY* w Tom. IV. pod r. 1734. cfr. Sołtyko: o Al. Krak. 555.

(c) Obacz: *Vol. Leg. VI. 581.*

wilizacyi. Dla przekonania się o tey prawdzie, porównajmy tylko kraie dzisiejsze w tym względzie, iak n. p. Austryą Francyą, Anglią, Prussy, a różnica postępu ich literatury, okaże stopień i miarę cenzury pism z druku wychodzących. I wiécey i lepsze mieliśmy dzieła, gdy pisma każdy sobie wolno wydawał. Lecz skoro zjawily się owe napisy: *za pozwoleniem starszych, za łaską zwierzchności* i tym podobne, których na pismach w 16. wieku a zwłaszcza przed Zygmuntem III. drukowanych, podobno nie ujrzy (d), ścieśniać się zaraz poczęła wolność druku. Nie mowi się tutaj o owej cenzurze pomarkowanej i rozsądnej, którą zwierzchność rządowna dla rozmaitych przyczyn, osobliwie zaś przez względy i stosunki polityczne, prywatnym osobom częstokroć mniej znane, za potrzebną sądzi; lecz o owem ciążeniu opinii, gdy dozór całkowity i roztrząśnienie pism na widok publiczny wychodzić mających, poruczony bywa samemu duchowieństwu. Tak było rzeczywiście u nas; od Zygmunta III. począwszy, sami Duchowni wydawali wyroki względem ogłaszania drukiem lub zakazu pism wszelkich. W takowym stanie rzeczy łatwo sobie wystawić, iakiéy względności doznawali autorowie różnowiercy, choćby też nie przeciwnego religii panującéy w ich pismach się nie znajdowało (e). Mianowicie zaś Jezuici którzy wpływ do spraw wszystkich otrzymali, będąc zazwyczaj prawie, i u nas cenzorami książek, to tylko drukować pozwalali, co ich in-

(d) Cfr. *Норман de typographiis in Polon.* p. 34.

(e) Obacz *JABŁONSKIEGO Thorn affligée* na k. 170.

teressowi ogólnemu lub szczególnemu, lub wszelkim widokom i układowi na przyszłość w niczem się nie sprzeciwiało.

Za przykładem innych krajów a mianowicie Hiszpanii i Włoch (f), gdzie na sam przód katalogi książek zakazanych wydawać poczęto, wyszedł i u nas za staraniem Bernarda *Macieńskiego* Biskupa Krakowskiego, między r. 1600 a 1606, pierwszy podobny spis książek zakazanych, który pomnożywszy nieco wydał Jerzy *Zamoyski* Biskup Chełmski, a w r. 1617 Marcin *Szyszkowski* Biskup Krakowski. Treść katalogu tego ostatniego dziś bardzo rzadkiego (g), opisuje Janocki wymieniając autorów i pisma w Polsce wydane, a w tym katalogu do zakazanych policzone (h). Późniejszych wydań katalogów takowych, nietylko mi się nie zdarzyło nigdzie widzieć, ale nawet wzmianki o nich nieznayduję; bo późniéj nie potrzeba już było wytykać dzieł zakazanych, gdy prócz książek do nabożeństwa, inne wcale prawie, na świat nie wychodziły.

---

(f) W roku już 1479 zaprowadzono cenzurę książek we Włoszech, a w r. 1540 pierwszy wyszedł w Brukseli spis książek zakazanych, który późniéj pomnażano i bardzo często przedrukowano. *Wachler. liter. Kult. I. 37. II. 570.*

(g) Nie ta jest przyczyna rzadkości tego dzieła, iaka stawia na przeszkodzie w nabyciu katalogu Wiedeńskiego książek zabronionych do czytania, który wymieniając dzieła zakazane sam także do nich należy. Ostrożność ta, którą przedtem i w Bawaryi zachowywano, ma za cel, aby nie wszystkim wiadome były dzieła zakazane, ponieważ doświadczenie nauczyło iż zakaz książek iakowéj, właśnie czytelników iéj pomnaża. Powód ten i skądś warte szczególnego roztrząśnienia.

(h) Janocki *Nachricht von rar. poln. Büchern* I. 8.



§. 4. Jezuici.

Czytelnika mniéy świadomego w dziejach świata i literatury, zdziwi to zapewne, iż my towarzystwo Jezusowe, które z powołania swego uczeniem młodzi się trudniło, i tak liczne u nas utrzymywało szkoły, tutaj do przeszkód powszechnéy oświaty i zepsucia u nas gustu w literaturze liczymy; posądzi nas może nawet ktoś z tego powodu, o ubliżenie świętéy naszej religii. Lecz spokojni iesteśmy, w przekonaniu iż wsparci powagą znakomitych a świątłych Kapłanów kościoła Rzymskiego, ganiąc iedne towarzystwo zakonne, albo raczéy nie-które iego członki, nie czynimy przeto żadnéy uymy religii, której nieskazitelność i czystość, nie na ubocznych zasadza się ustanowieniach (i). Mówiąc wyżej o szkołach wspomnieliśmy o pierwszych fundacyach Jezuitów w Kraju naszym, i późnieyszem w różnych miastach ich szkół zaprowadzeniu; które naywięcéy podobno upowszechniły u nas znałomost ięzyka łacińskiego, lecz oraz naywięcéy się przyczyniły do upadku nauk i prawdziwego światła w narodzie.

O wpływie Jezuitów na polityczny stan kraju naszego, i iego wewnętrzne urządzenia, zasiągać trzeba wiadomości w bezstronnych

(i) Z pomiędzy mnóstwa dzieł, które o Jezuitach w ogólnosci i w szczególności, o ich rozszerzaniu i postępkach mówią, dostatecznych zasiągnąć można wiadomości w piśmie pod tytułem: *Histoire générale de la naissance et des progrès de la compagnie de Jesus et l'analyse de ses constitutions et privilèges. à Amsterdam 1761. 4. Tomy 8vo.* gdzie się wiele także rzeczy znajduje, do wyjaśnienia dziełów polskich należących.

## 148 Przeszkody których doznawały

historykach tak krajowych iak obcych (k); my zaś tutaj namienimy cokolwiek o ich wpływie na nauki i literaturę.

Ponieważ Jezuita uczenie młodzi krajowey iako naydogodniejszy widzieli sposób skarbie-  
nia sobie stronników i iednania powagi w na-  
rodzie, rozmaitych przeto używali sposobów do  
otrzymania góry nad innemi zgromadzeniami  
zakonnemi; dla tego też z taką natarczywością  
i używaniem rozmaitych podstępów (1), dobi-

---

(k) Paweł Piasecki Biskup Przemyśki tak pisze w swęy historyi o Jezuitach za Zygmunta III. *Sub finem ejusdem anni (1614) decesserat quoque cubiculi Regii Praefectus Andreas Bajala octuagenarius, homo rudis, morosus, promotus ad illud officium patrocínio sacerdotum societatis Jesu, quod illis in annis consentiret. Unde utrique conjuncta opera in privatis colloquiis, quae ipsis semper patebant, sollicitantes regem adeo constrinxerant, ut omnia ipsorum consiliis ageret et Auditoris aures et curae non nisi qđ eorum favore penderent; quę et in publicis negotiis isti suggererant, quid rex decerneret, tanto majori Rei publicae periculo, quod ad hujus modi familiaritatem regis assumebatur personae praesertim confessor et concionator) a scholis vel a magisterio Novitiorum Religiosorum, rerum et status Politiae prorsus expertes: haecque causa unica fuit errorum, non in domesticis solum, sed et in publicis, ut Moschicis, Sueticis, Livonicisque, Regis rationibus, et tamen pene sacrilegii crimen reputabatur, si quis eorum dicta factave reprehendisset, et nemini qui non ipsis applauderet, facilis ad dignitates aditus patebat. Chronica gestorum in Europa. Cracoviae 1648 fol. pag. 358. SZYMON STAROWOLSKI Kanonik Krakowski ów zarliwy obrońca Kościoła Rzymskiego, wychwalając zalety Szmigleckiego mówi, że na rozmaitych drogach wszyscy Jezuita do iednego dążą celn, to iest starania około zbawienia, lecz daley dodaje: licet ex modernis, curiis sese principum et aulicis curiis nonnulli intrudant; sed priores illorum non aliud propositum habebant, et qualis inter illos fuit Lotu-na, Tyskievicius etc. Star. Hecat. Nr. 69. edit. Venet.*

(1) Obacz w Gratysie Dyskurs<sup>3</sup> pod tytułem: *Konsens. Arkusz M. — Soltyk. o Akad. Krak. na k. 576 i daley.*

iali się o założenie szkół w Krakowie (m), iotworzenie swych akademii we Lwowie i Poznaniu (n). Co lubo im się nie zupełnie udało, mieli oni jednak nader liczne w Polsce szkoły (jak się wyżej namieniło), obok których wszystkie inne upadły, albo przynajmniej dla braku opieki i wsparcia, nikczemniały.

Pierwszą zaraz i główną wadą szkół Jezuickich była owa szkodliwa dla narodu klasztorność, to jest: że młodzież napoiwszy się wczesnie duchem zakonności, później go w sprawy pożycia towarzyskiego przenosiła.

Druga organiczna wada szkół Jezuickich, miała swój początek w pedantycznym uczenia sposobie, który rozwijaniu się władz duszy wżaden sposób przychylnym nie był. Uczono bowiem łaciny i saméy tylko łaciny, ale to sposobem który mechaniczną tylko pamięć obciążał, a wszelkie inne władze duszy w nieczynności zostawiał. Nauka bowiem saméy gramatyki (podług gruntownego lecz nader zawilego i rozwlekłego Alwara), rozciągała się tak długo, przez tak rozdrobione klasy, że

(m) Proces z tego powodu wynikł, ciągnął się przez lat kilkanaście, nie tylko w kraini lecz i w Rzymie, aż na koniec w r. 1627. Rota Romana wydała dekret po czterech poprzednich decyzjach, uznający sprawę Jezuitorów za słuszną. Po śmierci jednak Zygmunta III. uchylono ten wyrok i akademii prawa i przywileje dawne przywrócono. Z pomiędzy mnóstwa pism z tego powodu w języku polskim i łacińskim wydanych, obacz rozmowę Ziemiańska z Plebanem z napisem: Przywilej i Konsens, iako tu odpowiedź na to pismo Fryderyka Sienieka S. J. (pod zmyślonym imieniem Józefa Pięknorzeckiego wydane) pod tytułem: Gratia Plebański w szkołach Jezuickich wyćwiczony w Poznaniu 1627. 4. na k. 382. Zniesienie obrony Kollegium oyców Jezuitorów w Krakowie stanom Romanym na Sejmie podane z przydatkiem niektórych punktów do nowego Gracis. w Krakowie 1628. 4. na arkuszu J. 4 strona. Cfr. Soltyk. o Akad. Krak. na k. 570.

(n) Obacz Soltyk. o Akad. Krak. na k. 572. i dalej.

młodzieniec przed 18. lub 20. rokiem, nielato ią ukończył. Cóż powiedzieć o onych klassach wyższych nazwanych retoryką, poezją, filozofią? — Z tą to wytłomaczyć sobie można owe zjawienia dorosłej i wąsaty po szkołach Jezuickich młodzieży, która nie dla świata i spraw potocznego życia, lecz dla szkoły się kształciła. Przyczyny tego systematycznie przewłóczącego planu, były rozmaite, a między innemi, okazanie lub wybadanie dokładne talentu, skłonności, stosunków młodzieńca, z których podług okoliczności zakon miał korzystać (o).

(o) Posłuchajmy jak sądzono o tym sposobie uczenia już za Zygmunta III. Jan Baoscivs Akademik Krakowski, w dziele: *Rozmowa Plebana z Ziemianinem* 1626 wydanym na k. 45. tak pisze: „Jezuici *Grammaticam Alvari* która bardzo trudna jest do zrozumienia i nauczania, ucząc dzieci, przy nietylczas wielki trawia z wielu przyczyn. Pierwsza aby długo bawić w szkole, ów quest wyżej wspomniany, co naydłużey brali, (wspomniawszy autor wyżej o fundacyach na korzyść Jezuitów z naywiększym kraini uszczerbkiem poczynionych, mówił dalej o podarunkach od rodziców uczniów, które więcey podobno wynoszą niż umówiona z bakałarzem zapłata). Druga: aby harmony dziatek zrozmiewali, długim się bawieniem w szkole. Trzecia: aby młodego wilczaczka na swe kopyto wyćwiczyć, i młodością jego kierowali. Czwarta: gdyby dziecię od nich wziąć chcieli aby wymówkę mieli: Niech wždy przynajmniey *Grammatyki*, która jest fundamentem, naucz się, a potem wolno go będzie wziąć. Piąta aby młodość jego ad actatem virilem zabawili w szkołach, a zabawiwszy go i w lata wprowadziwszy, jeśli jakie ingenium dobre, jeśli stateczny, jeśli expectans successione, jeśli auxilium od pewinnych, jeśli nadzieia bene agendi ressus patribus, aby go u siebie zatrzymali, i nie wypuszczali. A jeśli też ładałacie ingenium, albo rodzacy chcą go wziąć, albo sam się nie chce uczyć, abo unich nie chce zostać, to wolno puszczają. Cóż ono łączysko już z wąsem będzie czynić? Za pacholę służyć: prosty Bik z wąsem — za sługę: Diak głupi. Uczyłby się; jeśli nauk? już czas minął: jeśli wzmiejsło, watyda się. Cóż tu czynić? musi ich prosić aby na conditionem obmyślili. Alie oni, abo go Inspektorem, abo pi-garkiem do swego dobrodzieia podadzą, abo Capellanem, abo Plebanikiem, aby go potem, jako instrumentu takiego, do swoich rzeczy i pożytków zażywali.”

Ponieważ zaś nawracanie różnowierców, jednem było z głównych zatrudnień tego towarzystwa, piśmienne tedy szermierstwo przeciwko różniącym się w opiniach religijnych, celną stanowiło zaletę ukształconego w tych szkołach młodziana. — Znać serce ludzkie, wiadomo jest, że pochwały nader są dzielną pobudką i pomocą dla innych. Dzielnym też były one Jezuitorów orężem, ale oraz powodem do skażenia dobrego smaku. Gdyż panegiryczne przechwały dobrodzieiów i proktorów tegoż zgromadzenia, najwięcej zatrudniały i pióra i drukarnie (p). Duch ten polemiki i panegiryczności stał się nakoniec powszechnym w całym narodzie, utwierdzał mienawieć ku ludziom innéj wiary, zwracał lepsze nawet głowy od zatrudnień użyteczniejszych, przytłumiał wszechstronne rozwijanie się władz duszy, słowem stał się grobem prawdziwego oświecenia. — I tego także spuścić na z uwagi nie należy, iż Jezuici ścisły czynili wybór osób, które do swego przyymowali towarzystwa; dla tego też upatrując w szkołach po między licznemi swemi uczniami rzadkie talenta i usposobienia, zwabiali i ciągnęli do swego zgromadzenia młodzież co

(p) Do jakiego stopnia doszła zagorzałosc przechwalaczów, w opisie żywota osób duchowieństwu przychylnych, z tąd wniesć można, iż stolica Rzymska zniewolona się widziała, wyrokami swemi w roku 1625 i 1634 wydanemi, żarliwość cę aż do nadyzwyczajnej śmieszności posunięta, powściągnąć, wskazując granice w których autorowie opisujący życia, trzymać się powinni. Obacz Sołtykowiez o Akad. Krak. k. 403. i liczne protestacye i oświadczenia autorów duchownych, na czele dzieł umieszczone, że owym bullom papieskim w niczem sprzeciwić się nie chcą.

naызdatnieyszą (r), która przyiąwszy raz surowe obowiązki zakonne, dla zakonu tylko żyła. Przy takowéy edukacyi i instrukcyi, mamy się ieszcze dziwić, że nadzwyczajne tylko gieniusze, których siły, żadna zaporą ani przeszkoda wstrzymać nie jest w stanie, nad wiek swój się wynosili?

### §. 5. *Obląkania czasowe.*

Jest to w naturze rozumu ludzkiego, iż bądź to zbyt niem zagłębieniem się w dociekaniu prawdy, bądź też przez ślepe tylko naśladownictwo, człowiek z jednéy ostateczności w inną łatwo popada. Tu przeto szukać trzeba przyczyn owych osobliwych zjawisk, częstokroć wbrew sobie przeciwnych, które nam dzieie rodu ludzkiego wystawiają. Astrologia, kabała, demonologia, ateizm, pietyzm, mistycyzm, alchimia, teozofia, empiryzm, są to rozbuiatych rozumów fantastyczne plody, które i światleyszych mężów w różnych wiekach zajmowały i prawdziwą wstrzymywały oświatę. Nayszkodliwszy po większéy części miały one wpływ na teologią, filozofią i sztukę le-

---

(r) Ze Jezuiti naydzielniejszych młodzieńców, których tylko w swych szkołach upatrzyl, do zakonu swojego wciągali, ubolewał już nad tém Kromer Biskup Warmiński, iak się między innemi doczytać można w liście jego pisanym do Stanisława Grzebskiego w r. 1569. który w rękopiśmie znajduje się w bibliotece krakowskiej. Szanowny ten Kapłan pisze tam: *Skargam admonui liberius semel atque iterum, mirifici enim fascinatores sunt illi Socii Jesu, praesertim piarum et eruditorum hominum. Quid? si te quoque irretiant! Obsecro* Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 61.

karską (s). Kabała i teozofia zagrażały grobem zdrowemu rozsądkowi; alchimia niszcząc czas także siły fizyczne i moralne swych zwolenników, w dym obracała znaczne summy pieniężne. Na pochwałę jednak narodu naszego powiedzieć tu należy, iż wyrodków te naukowe, w powszechności tyle nigdy u nas przewagi nie wzięły, ile u innych narodów. Zaprzeczyć jednak nie można, iż niektóre z pomiędzy nich, z panującym duchem wieku, u nas także wstęp i czcicielów znalazły i rozszerzenie prawdziwego światła wstrzymywały. Astrologia n. p. przy końcu piętnastego i w połowie szesnastego wieku, pierwszych w akademii Krakowskiej zatrudniała mężów (t). Sam nawet Zygmunt I. niepolednie naznaczał ię między naukami miejsce (u). Alchimia czyli mniemana nauka robienia złota, znajdowała u nas, lubo mnię licznych, lecz nie mnię gorliwych jak gdzie indziej zwolenników. Albert Korab Łaski Woiewoda Sieradzki, za Zygmunta Augusta i późnię żyjący, pierwszy ile mi się w dziejach naszych doczytać zdarzyło, uczniom Teofrasta Paracelsa sprzyiając,łożył wiele na operacye alchemiczne, które Adam Szreter (Schroe-

(s) Prognostyki i przestrogi względem puszczenia krwi, brania lekarstw i t. p. do tyczechas w niektórych umieszczane Kalendarzów, są zabytkiem z dawnych almanachów i astrologicznych badań.

(t) Marcin z Zorawic, lekarz nadworny Zbigniewa Kardynała, pierwszy dał fundusz dla Profesora Astrologii w Akad. Krakowskiej. Stato. Hecat. Nr. XXVI, edit. Venetae.

(u) Sarnicki pisze, iż wysławiano biegłość Matematyków Krakowskich, gdy zdanie ich o zjeździe Zygmunta I. z Królem Czeskim w Wiedniu w r. 1545. przypadające, w przepowiedzeniu dnia, i godziny, i skutku, sprawdziło się zupełnie. Obacz Sarnickiego Historję przy Lipskiej edycyi Długosza T. II. 1208.

ter) Szlązak u nas naturalizowany, opisał (w). Nie dziw tedy że Łaski, mimo ogromnego dziedzicznego tudziez wniesionego przez żonę majątku, dobra jednak swoje wielkimi długami obciążył (x). Łożył i nasz Zygmunt III. wielkie summy pieniężne na uczenie się alchemii (y), za powodem Mikolaia Wolskiego Starosty Krzepickiego, naprzód nadwornego a pó-

(w) *Archidoxae Philippi Theophrasti Paracelsi Magni Germani philosophi et Medici solertissimi ac mysteriorum naturalium scrutatoris et artificis absolutissimi libri. V. Nunc primum Illustrati ac Magni Domini ALBERTO a ŁASKO Palatino Silesiensi duce et auspice studio et diligentia ADAMI SCHROETERI philosophi et Poetae laureati, e Germanico in latinum sermonem translatis et editi marginalibus annotationibus et indice copiosissimo per Joannem Maerum Philosoph. et Medic. adjunctis. Cracov. ex offic. Math. Wierzbientae 1569. 4.* Drugie dzieło, pod następującym tytułem: *De praeparationibus P. Theophrasti Paracelsi ab Hohenheim Germani philosophi et medici omnium iudicio absolutissimi, libri II. cura et industria summaeque fide et integritate ab Adamo Schroetero Silesio in lucem editi. Cracoviae ex officina Mat. Wierzbientae 1569. 4.*

(x) Niesiecki w swym Herbarzu III. 59. powiada, że Łaski nasz peregrynując do cudzych krajów na dziesięć kroć sto tysięcy czerwonych złotych (18 milionów złotych) wyśpał, i jeszcze dobra zahartował. Było to zapewne w ten czas, gdy Łaski, przeciwny elekcyi Stefana Batorego, strony Maksymiliana się chwycił, i u dworze Cesarzkim bawiąc, roboty alchemiczne polubił, i siła na nie pieniądze wydawszy, za powrotem do oyczyny, trudnić się niemu niepoprzestał.

(y) Naruszewicz w ycin Chodkiewicza I. 151 edyc. Mostowskiego. *Prasnicki in Chronica* edycyi Krakow. 1648. nak. 173 gdzie tak pisze: *Vacabat autem (Sigismundus Rex) in privato recessu exercitationibus vulgaribus suatore et indutrio Magistro Nicolao Wolski tunc praefecto Krzepicensi, cujus arte quidem sed versatile ingenium, in alchimiis variisque curiosis artibus et seruis et ioculatoriis addiscendis perpetuo delectavit, et nullam assequi valuit, quum una necum perfecte inchoata, alias atque alias instabili studio quaceret, in quo opulentissima patrimonialia profligavit. Hoc igitur instructore familiaris tunc rex utebatur, et cum Alchimiae dampno, ut erat tenacior, aegre sentiret, ejusdem Wolski cura etc.* W Olszy u Jezuitów znajdowała się murowana czoła roboty Zygmunta III. Króla; iak, świadczy Naruszewicz w przypiskach do życia Chodkiewicza T. I. k. 386.



łnięć Wielk. Koronnego Marszałka (z). Za panowania Stanisława Augusta wielu możnych panów gorliwie pracom alchimizm poświecało się. Pierwsze zaś między nimi miejsce trzymał niezawodnie August Moszyński Stolnik koronny, który przy Warszawie oddzielny miał dom na te roboty przeznaczony, w którym pomocnicy robót jego BERNHARDY i SAURET, pierwszy Węgier drugi Francuz doktor medycyny, padli ofiarą swęj gorliwości. Nie chcemy tu wspominać owych szarlatanów iak n. p. Fagliostro, który z łatwowierności panów naszych korzystając, znaczne summy przez alembiki i retorty przepędził, o sobie iednak zawsze dobrze pamiętali.

### §. 6. *Niewczesne podróże młodzieży za granicę.*

Przy odradzaniu się nauk w wieku piętnastym, zwiedzanie obcych krajów a zwłaszcza ziemi Włoskiej, tak dla nas iako i innych na-

(2) Ten Mikołaj Wolski w dziesiątym już roku życia swego do Grecji odrodziców swoich wysłany, i na dworze Maksymiliana na ten czas ieszcze Arcy Xcia Austrii wychowany, za powrotem do ojczyzny od Króla Zygmunta Augusta Miecznikówestwem Koronnym uczczony, w krótkim porém do cudzych Krajów wyjechał i wszystkie prawie Europejskie Królestwa zwiedził; lecz u Cesarza Rudolfa (o którym Historia uczy, że rządy państwa zaniedbawszy, Alchimię i Astronomię całkiem się poświęcił) bawiąc, podczasym Cesarzskim został i lat szesnaście na dworze jego przepędził. Do Polski potem zjechawszy, u dworu Zygmunta III. bawił. Umarł w r. 1630 mając lat 80. Plasecki pisze, że w późny nawet sędziwość, ciągle podróże odprawiał i żaden rok nie minął żeby Włoch i Niemiec nie zwiedził. Niecieki, ten łaskawy życiopia, zwłaszcza tych, którzy iakakolwiek szkodliwość dla Jezuitów okazali, pomiędzy wielu Wolskiego pochwałami, dodaje iż był Pan wszystkim w prawdzie przeciwnie stawiający się, osobliwie iednak cudzoziemcom przychylny. Herbarz w Tomie IV. k. 590. Plasecki *Chronicae* p. 501.

rodów wielce było użyteczne: lecz w drugiej połowie szesnastego wieku, złożyli Polacy dowody znakomitego postępu w naukach, i przekonali, iż mężowie którzy wcale obcych nieznawali krajów, w własnej oyczyźnie obfity zebrali plon nauk i wiadomości. Gdyby czasy Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, niebył przerwał Zygmunt III. moglibyśmy się byli zupełnie obejść bez cudzoziemców, idzisiay świetniejsze zapewne zajmowalibyśmy miejsce w rządzie polerownych narodów Europejskich. Świadcstwa wielu i znakomitych mężów wyżej przytoczone, potwierdzają nasze zdanie. Lecz powaga pisarzy własnych lub obcych, wysławiających w wieku 16 naród Polski, wcale nie jest potrzebna, gdy rzecz sama dostatecznie przekonywa. Mnóstwo bowiem mężów różnego stanu i powołania, celowało tak w starożytnych językach iako też w naukach wyzwolonych i gruntownych, a pisma ich do dziś dnia nayoczywistszy w tej mierze dowód stanowią.

W wieku 17 gdy Jezuiti nieograniczoną w Polszcze zjednali sobie powagę samowładnej polihistoryi, a przytem uciążliwości klęski krajowe przytłumiały ducha swobodnego, wyszły natenczas ze zwyczaju wędrowki młodzieży za granicę. Lecz na to miał w drugiej połowie ósmnastego wieku, do takowej ostateczności część tę wychowania młodzi domów możniejszych posunięto, iż powszechnem polerownego niby świata naszego byłoby zdaniem, że młodzieniec który Włoch lub Francyi nie zwiedził, z czasem za człowieka należycie ukończoney edukacyi, niebył poczy-

tanym. Przesąd ten mniemaney oświaty, naybardziej stawał się przez to kraiovi szkodliwym, iż młodzież za zwyczaj w młodocianym wieku za granicę wysyłało. Ztąd bowiem naturalne wypływały skutki, iż dzieciuch takowy, nieumiejący jeszcze ocenić zaszczytów swego kraju, lub młodzieniec w którym przywiązanie do ziemi oyczystey żadne lub niedość mocne puściło korzenie, zasmakowawszy w błyskotkach zagranicznych, i zacząwszy w przodzie nieco się zastanawiać nad stanem kraju obcego niż swoiego, ziębnał w przywiązaniu do zwyczajów narodowych choćby też i nayschwalniejszych, i dając zawsze z uprzedzeniem pierwszeństwo cudzoziemskiem, wszelką cudzoziemczyznę nad narodowość przekładał. Takowych to podróży niewczesnych, dawał się widzieć skutek w młodzieńcach, którzy przez czas nieiaki za granicą na naukach (lub tak nazwanym wojażu) zabawiwszy, za powrotem do oyczyzny, przy wszelkiej wydarzoney okoliczności, obcą tylko literaturę wystawiali; o języku zaś oyczystym, który im wcale znany nie był, z pogardą lub też łaskawem politowaniem prawili. Dla tego to nadstawiając niby, niedoleżność mowy oyczystey, łataniną zwłaszcza Francuskiego języka, onę pokrywać chcieli. Do obojętności lub pogardy języka oyczystego, łączyła się za zwyczaj, oziębłość na wszelkie sprawy krajowe, a to pociągało za sobą naturalnie, stygnienie i przytłumienie ducha narodowego, który, i do dzwignienia nauk w kraju koniecznie jest potrzebnym. Dal-sze jednak tych myśli wyłuszczenie nie tutaj należy.

§. 7. *Wojny i rewolucye polityczne*

*Regnante Marte silent Musae*, powiedział piararz starożytny; i byłoby bardzo zbyteczną rzeczą, gdyby ktoś chciał dowodzić, iż wojny wstrzymują postęp nauk i ogólnej oświaty w narodzie. Tam bowiem, gdzie źródła dochodów krajowych i obywatelskich, przerwaniem handlu są zatamowane; gdzie obywatel przy rozlicznych ofiarach, pełne trosków przepędza chwile; gdzie młodzież naytreściwsza zaciąga się pod znaki wojskowe, gdzie rozhułkany i niehumaniczny żołnierz ślady wandalizmu po sobie zostawia; gdzie szcęk oręża zagłusza odgłos cierpiącej nawet ludzkości; — tam trudno myśleć o zabawach naukowych, wymagających swobody. Rzućmy tylko okiem na historią naszą, a z wdrygnięciem każdy prawie lat dziesiątek, zaburzeniami wojennymi i pożogami od sąsiadów nieprzyjacielskich, a częstokroć nawet zniszczeniem przez wichrzenie własnych rodaków zrzęzione, napiętnowany uyrzemy.

W trzynastym wieku i później, napływ hord tatarskich, zakrwawione po sobie zostawiając goścince (a), wyniszczył naystarożytniejsze pomniki nasze piśmienne (b). W późniejszych czasach wojny z Rosyą (c), tudzież wojny Szwedzkie od Zygmunta III. począwszy, po-

---

(a) Obacz Narusz. Hist. Pol. IV. 305.

(b) Długosz pod rokiem 1241. w T. I. k. 674. Narusz. IV. 307. 323. Klasztor Benedyktynów Łysogórski w Sandomirskim, a z nim skład dawnych ksiąg i papierów zniszczony w r. 1260. przez Tatarów. Narusz. V. 59. 205. VII. 7. Nie mało ważnych zabytków zaginęło po bitwie pod Warną w r. 1444. w której i Król pełen nadziei życie utracił, i archiwa Koronne w ręce nieprzyjaciela przeszły lub ogniem spłonęły.

(c) Ob. *Histoire des Jesuites* I. 148.

zbawili naród i pism i ksiąg oyczystych. Wiadomo bowiem, że co przed wściekłością rozruchanego żołnierza ocalało, Gustaw Adolf zabierać i całe biblioteki do Szwecyi wywozić kazał (d). Ślady podobnegoż postępowania znajdujemy w wojnie Szwedzkiej za Jana Kazimierza z królem Gustawem (e). Ztąd też pochodzi, iż podziś dzień obfite materiały do historyi i literatury oyczystey należące, w Szwecyi się znajdują (f).

Cóż mówić o nieszczęsnych czasach Jana Kazimierza, o zniszczeniach za Karola XII. gdzie ledwo ślady dawney pomysłności kraio-  
wey zostały? cóż o owych burzliwych bezkrólewicach, które zawsze obywateli na kilka dzielili partyi? Wśród takowych okoliczności, czyż można było myśleć o podnoszeniu instytutów naukowych i zasilaniu ich prawdziwą, nie na samych słowach kończącą się opieką? czyli prawdziwi muz czciciele mogli się tam swobodnie naukom poświęcać?

(d) W roku 1626 po opanowaniu miasta Brunsberga w Warmii, подарował Gustaw Adolf liczną bibliotekę tamiecznego Kolegium Jezuitów, Akademii Uppsalskiej. Obacz *Allgem. W.-ltgesch. nach GUTHRIE und GRAY. Poln. Gesch. v. WAGNER* Tom XIV. Część I. k. 576.

(e) Obacz Sołtykowicz o Akad. Krak. na k. 505, gdzie mówi o zbiorze ksiąg i rękopismów z Biblioteki Krakowskiej.

(f) Dla pozbierania takowych materiałów, wysłany był od Stanisława Augusta nasz Polihistor *Albertrandi* do Szwecyi, gdzie mimo czynionych usił w tym zamiarze przeszkód, liczne foliasty wypisów porobiwszy, do oyczyny z tym obfitym plonem powrócił. Publiczność nie z nich dotąd nie oglądała, gdyż wypisy te, wraz z excerptami we Włoszech zebranemi, 110 pisząco dziesięć Tomów in folio ściśło pisanych wynoszące, z Biblioteki Króla Stanisława przez Tadeusza Czackiego dla biblioteki Krzemienieckiej na Wołyniu kupione i tam złożone zostały. Za dni naszych, Biblioteka Xięcia Adama Czartoryskiego w Puławach, przez troskliwe badania *Felicjana BERNACKIEGO* wiele z Szwecyi pism oryginalnych i dzieł polskich otrzymała.

*§. 8. Przewaga cudzoziemczyny*

Ześmy przy odrodzeniu nauk do cudzoziemców się udawali, i onych sprowadzali do kraia, czyni to polakowi zaszczyt, iż szlachetną powodowany ambicyą, od pogranicznych lub odległych narodów światło chciał przeymować. Lecz że się u nas później w axyoma prawie zamieniło, iż cudzoziemiec do wszystkich spraw naukowych bezwarunkowo jest zdatniejszy i przed kraiowcem mieć powinien pierwszeństwo; nader smutne pociągnęło to za sobą skutki. Różny tylko okiem, iak szkodliwym stał się upowszechniony zwyczaj z użycia nauczycielów cudzoziemców, zwłaszcza w domach znakomitszych. Ow zagraniczny mniemany pedagog, częstokroć nad wiadomość, i to ładaiaką, ięzyka macierzyńskiego nic więcej nie umiejący, zaszczeniał w swym wychowancu niechęć do ięzyka oyczystego, którego nie znał; tłumil w młodziencu ducha narodowości i budził odrazę ku iego oyczyźnie, iako niby upośledzoney w wszystkim w porównaniu z jnnemi kraiami. Niechęć ta i odraza powiększała się tém bardziey, im więcej młodzieniec trudnił się literaturą obcą, nic wcale o swey własney nie słysząc. Ztąd to zjawienia owe na pośmiech nas u postronnych wystawujące, iż w domach możniejszych, piętnasto i dwudziestoletnie panięta, wybornie szczebiotały po francusku, a gdy im przyszło tłumaczyć się mową oyczystą, łamały ją co słowo. Osobliwości te są skutkiem źle zrozumianego oświecenia, gdy w narodzie naszym ubiegając się za błyskotkami, naukę ięzyków zwłaszcza żyjących, wzięto za cel, gdy

tym

tym czasem one tylko środkiem być powinny. Człowiek w jednym tylko języku rozumie, i w jednym tylko dokładnie myśli swoje tłumaczyć może. Kto chce kilku językami za równo myśli swoje wyrażać, niechybnie, albo niedostatecznie wyłuszczy to co czuje, lub też tok i sposoby mówienia z jednego języka, w drugi przenosić będzie. Od ogółu uczniów naszych wymagamy przeto tyle tylko znajomości języków obcych żyjących, ile do zrozumienia dzieł w tych językach pisanych potrzeba, a zapewne mniej utyskiwać będziemy na ustawiczne każenie mowy oyczystey; czas zaś który na osiągnięcie mniemaney doskonałości języku obcym położymy, korzystniey na zbieranie wiadomości rzeczowych obracać będzie można.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

*Epoki historyi literatury Polskiej.*

Mając ogólną cywilizacją i oświatę narodu przed oczyma, bez względu na stan pojedynczych wiadomości, pięć główniejszych epok w historyi literatury polskiej spostrzec można.

I. Okres od wprowadzenia Chrześcijaństwa do Kazimierza W. czyli od r. 964 do 1333. Przeciag ten czasu, można nazwać wiekami ciemnoty. Co do pomników piśmiennych z tego okresu (g), mamy kronikarzy: Marcina Galla, Kadłubka, Marcina Strzębskiego i innych, w których dziełach, stylem, godnym wieku swego pisanych, i napełnionych mnóstwem ba-

- 
- (g) Niewiem z jakiego źródła wyczerpał Józef Xte Jabłonowski wiadomości o mnóstwie pisarzy za Bolesława Chrobrego, który rozgniewany, że zapal do nauk odrywał mu zbyt wielu ludzi od rzemiosła wojakowego, pisma zebrane, w obliczu swoich spalić rozkazał. Dla osobliwości przytaczamy tu własnego w wierszy: *Tralitur res digna notu de Boleslao Chrob.* qui totus arti bellicae speram navando, et saepe in castris in Russiae regione commorando, sub specie videndi manuscripta et legendi, conserere omnia insinul jussit; effruit ei multitudo scriptorum, et incontinenter ex eis Barbariae sacrificium et hostiam fecit, ad Authores habita dissu, querelando, quod nimis ardore literarum ducti, moliti in suo exercitu numerabantur heroes, quod rei publicae conducerebat defensio propria, quam laudatio. Fortia, agemus, inquit Boleslaus, extranei mirabuntur et postea tradent. *Musaeum Polon.* na arkuszu A strona 4. Radziwiłłowiec wiecież w jakim też języku księgi owe były pisane. Jest niezawodnie, pisma te i cała ta wiadomość, należą do tej klasy dzieł, w której umieszczamy ową najdawniejszą kronikę narodu polskiego Nakorsza Warmisza, dedykowaną Władysławowi a od dwunastu Woiewodów zakazaną, którą nam opisał Józef Załuski in *program. literar. edit. Gedanens.* pag. 27.



ini różnorodnych, trudno rozróżnić prawdę historyczną od powieści bałamutnych lub wypisów czyli zastosowań z autorów (h). To tylko na pochwałę okresu tego powiedzieć można, iż zaprowadzone Chrześcijaństwo (lubo bardzo skażone w swem praktycznem zastosowaniu tak iak i w innych Europy narodach), do złagodzenia obyczajów znacznie się przykładało, i język łaciński do nas sprowadziło.

II. Okrës od roku 1333 - 1506, czyli od Kazimierza W. do objęcia rządów, przez Zygmunta I. Okrës ten można by nazwać intrzenką oświecenia Polski. Kazimierz słusznie nazywany wielkim, przez dzielną opiekę nad włościanami i mieszczanami, przez nadawanie ościenym przychodniom osiadającym w miastach, przywilejów dozwalających im swobodnie zażywać korzyści z swej pracy i przemysłu, dźwignął miasta, tę siłą narodów podpórę i węgielny tem samem położył kamień późniejszy potęgi Polski. On to ustawami na zjeździe Wiślickim nadanemi, położył nieiaką tamę arbitralności sędziów, on zakazał appellacyi w sprawach mieyskich do Magdeburga, i zniemowili, że tak rzekę, kraiovców do nabywania pewney nauki; on nakoniec założył fundament Akademii Krakowskiej. Burzliwe czasy

(h) Kadłubek w Historii swojej, mimo wielu niedorzecznych ramot co do dzieiów początkowych narodu naszego, nie przestaje jednak byż oycem dzieiopisów naszych, i gołzien, aby krytyczną edycyą kroniki jego wydano. Przygotowuicze w tety mierzce pismo pod tytulem: Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa przez Joachima LELWELA w Wilnie 1812. 8. przyspieszy moze to požadane wydanie. Obacz rozprawę X. PRAŻMOWSKIEGO o wydawniejszych dzieiopisach Polskich w Warszawie 1811. 8.

za rządów Ludwika, nie dochowały nam śladu nawet, aby w ten czas cokolwiek dla narodu we względzie naukowym i cywilizacji uczyniono, gdyż Ludwik oycem był Węgrzynów a mniey czułym oyczymem dla Polaków. Władystawowi Jagielle winniśmy urządzeniei boynne uposażenie Akademii Krakowskiey, tej to matki nauk w narodzie naszym, od postronnych nawet wielce poważaney. Jadwiga i Zofia, żony tego bogoboynego monarchy, pismo święte na ięzyk polski tłomaczyć kazały, których to przekładów iako naydawniejszych pomników polszczyzny, szczątki do naszych dochowały się czasów, (powie się o nich więcej, mówiąc niżej o starożytnych zabytkach polskiego ięzyka). Kazimierz Jagiellonczyk wyrokiem surowym zalecił, aby każdy o wyższe urzędy starający się, w łacińskim ięzyku był biegły i z naukami wyzwolonemi obeznaymiony, lubo trudno wierzyć aby powodem do tego wyroku, miała być okoliczność zjecha-  
nia się iego z Karolem Królem Szwedzkim (i)

- 
- (i) J. Benj. EPPEN w rozprawie *de linguae latinae Casimiri Jagellonidis tempore in Polonia studiis*. Jenae 1767. 4. nak. 8. pisze, że gdy Kazimierz Jagiellonczyk w roku 1457. z Karolem Knutsonem pod Gdańskiem, w Klasztorze Oliwskim się zjechał, na mowę łacińską króla Szwedzkiego, ani on, ani osoby go otaczające odpowiedzieć po łacinie nie umiały. Za pośrednika zatem w tłomaczeniu, mnicha iakowegoś przyzwac musiano. Kazimierz oburzony tą nieumiećnością osób które go otaczały, wydał rozkaz, aby każdy w Królestwie o wyższy iakowy urząd starający się, w łacińskim ięzyku był biegły. Ta okoliczność miała mu być oraz powodem, iż mnóstwo szkół łacińskich założył. Lecz za cały dowód téy nieumiećności Kazimierza i osób które go otaczały, przytacza Eppen historią Szwedzką Lokceniusza w Szatokolnie (*Holmiae*) 1654 wydaną, na k. 121: który pierwszy tę wiadomość nie wiedzieć z kąd wyznosił. Ze okoliczności téy za prawdę historyczną przyjąć nie można, słuszy za dowód.

w Gdańsku. Lecz to nie zawodna iż Kazimierz wiele pozakładał szkół i do upowszechnienia języka łacińskiego bardzo się przyłożył. — Przy końcu iego panowania, iako epoce powszechnego nauk odrodzenia w Europie, Akademia Krakowska, i własnych i cudzoziemskich wielu liczyła uczonych mężów, którzy i ustną nauką i pismami stawę iey rozszerzali. Długosz nie pierwszy wprawdzie, iak niektórzy mnie-  
mali, sprowadził do Polski autorów klasycznych, ale to pewna że powszechniejszymi ich u nas uczynił. Zaprowadzenie w Krakowie drukarni około roku 1490 (k), lubo w ko-  
łobce ieszcze za rządów Kazimierza zostawało, później iednak tak ważną do rozszerzenia na-

I. Zapewne milczenie historyków naszych, którzy opisują ten zjazd Kazimierza z Karolem, zapewne o tem by się byli zapomnieli.

II. Długosz w historii swojej (edycyi Lipskiej w Tomie II. pod r. 1457 na k. 205.) opisując wspaniały wieść Kazimierza do Gdańska, mówi, że Karol z całą swoją familią na przeciwko Kazimierza pieszo wyszedł, i dopiero po przywitaniu się wsiadł na konia, którego mu Kazimierz już w przód przeznaczył. Między osobami które Kazimierzowi podług opisu Długoszowego w Gdańsku towarzyszyły, znajdował się prócz wielu tam wymienionych Woiewodów, Kasztelanów, znacznych panów niemieckich i czeskich, Jan Biskup Inowrocławski, i Lutkon z Brzezia Protonotaryusz Apostolski Podkanclerzy W. Korony, którzy zapewne po łacinie umieć musieli, przypuściwszy że sam Kazimierz i wszyscy inni, językiem tym, mówić nie byli w stanie.

Tenże sam Lokceniusz, który historią swoją po trzeci raz na widok publiczny, z wielu poprawami i dodatkami wydał w Frankfurcie 1676. 4. pisze na k. 149 o uprzejmem przyjęciu Karola w Gdańsku przez naszego Kazimierza, lecz o wzywaniu Rusicha iakowego za tłumacza bynajmniej nie wspomina. Uznał zapewne Lokceniusz niedorzeczność powieści, którą w pierwszy i drugi edycyi umieścił, i dla tego w trzeciej ją wyrzucił (Cfr. *Hartknoch Republ. polona. Francf. et Jenae 1687. p. 89.*)

(k) Obaż Bentkowskiego rozprawę o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce. w Warszawie 1812. 8.

uk stało się pomocą. Za nieszczęśliwych dla Polski czasów Jana Olbrachta, nie prawie dla nauk nie uczyniono. Zbyt wyniosłego był ten monarcha umysłu; i chociaż mu się podobała w ludziach nauka a osobliwie wiadomość dzieiów, nie posiadał on jednak wcale daru rządzenia, i muzy polskie żadney mu nie są winne wdzięczności. Tem mniej jeszcze dla oświaty publiczney uczynił następca jego Alexander, który przy swej czerstwości fizycznej, nader był słabego umysłu. Zbiór praw przez Jana Łaskiego ułożony, a na rozkaz Alexandra 1506. r. z druku wydany, stanowi w rzeczy samej epokę w prawodawstwie naszym; lecz w porównaniu z tem co Król u nas na ów czas powinien i mógł być uczynić, nie jest dostateczny, aby z tego iedynie powodu imię naszego Alexandra, w poczet Królów opiekujących się naukami umieścić można.

III. Okręg od 1506—1622, to jest: od Zygmunta I. do otworzenia szkół Jezuickich w Krakowie, i rozstrzygnięney przewagi Jezuitów, zwłaszcza po otrzymaniu góry nad Akademią Krakowską. Rok 1622 pamiętny także w dzieiach literatury naszej, przez *autodafe* na księgach wykonane, czyli spalenie przez ręce katowskie na czterech rogach w rynku miasta Warszawy, pism w których czyny i postęпки Jezuitów odkrywano. — Olbrzymi że tak powiem postęp światła w tym okresie postrzedz można, który najsławniejszym, i słusznie od wielu, złotym wiekiem literatury Polskiej nazywany bywa. Nastąpił w nim bowiem gust ukształcony na wzorach starożytnych klasyków Aten i Rzymu, a czystość języka stanęła na najwyższym szczycie dosko-

nałości. Główne znamiona pisarzy okresu tego są: czystość, prostota szlachetna i powaga (1)

Jest to osobliwośćią w dziejach cywilizacji narodu naszego, że możniejsi panowie byli zaszcypcami nauk i prawdziwego światła; gdy tym czasem inne kraje, średniey klassie mieszkańców obudzenie ducha samodzielności i o wiatę swoją winny. Dosyć tu wspomnieć Padniwskich, Ocieskich, Tarnowskich, Zamoyskich, Gorków Radziwiłów i wielu im podobnych, którzy i własnym przykładem i przystoym męczycielów muz opatrywaniem, wiek złoty literatury naszej przyspieszyli (m). Zygmunt I. przez dzielne rządy swoje i powagę, tudzież ciągle utrzymaną spokoynosc zewnętrzną dla prowincyi zachodnich, sprawił iż Wielko-Polska stała się kolebką oświaty powszechney. Zygmunt August mądrém swém pomiarkowaniem co do opinii tyczących się wiary, przy powszechnem na ówczas zaburzeniu w Europie z powodu zdań religijnych, taki temu duchowi ówczesnego wieku nadał kierunek, iż u nas nietylko krwi bratniey rozlewem, ziemi nie skażono, ale nawet różność tą zdań, do rozwinięcia władz umysłowych i rozszerzenia nauk posłużyła. Stefan Batory przyczynił się bardzo do rozszerzenia nauk upowszechnieniem ięzyka łacińskiego, i mądrą tolerancyą; a urządzeniem dokładniejszém wydziału sprawiedliwości przez ustanowienie trybunałów, wiekopomną

---

(1) Obacz Stanisława Potockiego rozprawę o ięzyku Polskim na posiedzeniach towarzystwa Król. Warsz. w r. 1811 czytana.

(m) Obacz co się wyżej powiedziało o Mecenassach nauk w narodzie naszym.

sobie zjednał u narodu wdzięczność. Jego to jednak czasem przypisują początek mieszania łaciny do polszczyzny, gdy Król mniey biegły w ięzyku polskim w nim się tłumacząc, mowę swoją wyrazami łacińskimi dopełniał. A co Król czynił z potrzeby, uyrzano toż w krótcie w zbyt grzecznych dworzanach, którzy przez naśladowanie, nawet wad pana swego, przypodobać mu się starali, i mieszaninę takową powszechniejszą uczynili. Przy końcu okresu tego za rządów Zygmunta III. kwitnęły u nas ieszcze nauki, dopoki powaga Jezuitów i wpływ ich na umysł powolnego dla nich monarchy, nienadały innego kierunku zatrudnieniom naukowym.

Naywiększą mamy liczbę pisarzy z tego okresu, tak w ięzyku oyczystym do dziś dnia za wzór czystości, prostoty poważney i toku prawdziwie polskiego służyć mogących, iako też autorów ięzykiem Cycerona, Horacego i Liwiusza piszących, od cudzoziemców nawet wielce poważanych, których w znaczney części wymienił w swej rozprawie Chromiński (a).

IV. Okręg od ro. 1622 do 1760. czyli od roztrzygnioney przewagi Jezuitów i początku prześladowania różnowierców, aż do wskrzeszenia nauk i zaprowadzenia dobrego smaku przez Stanisława Konarskiego. Ten to mąż we względzie politycznym i naukowym stanowi u nas epokę, iuż to przez pisma o poprawie błędów w krasomostwie, — o skuteczym rad sposobie, iuż przez sto-

---

(a) Obacz wyżej k. 62.

sownieysze urządzenie zgromadzenia Piia-rów (o).

Znamiona okresu tego, któryby wiekiem te-ologiczno - panegirycznym nazwać można, są: przytłumienie ducha samodzielności (p), ska-żenie ięzyka przez mieszanię łaciny, polemika za Jana Kazimierza, panegiryczność za Jana Sobieskiego, letarg naukowy za Augusta II. i III. — Widzieć tu w prawdzie ieszcze można, zwłaszcza na początku tego okresu, niektórych znakomitych w literaturze naszej pisarzów, walczących za sprawę narodową lub opierają-cych się unoszącemu potokowi; lecz są to ni-ly zagraniczne latorośle, które na niewłaści-wym sobie gruncie buynie wzrastać nie mogą, gdyż ich mnóstwo otaczającego chwastu zacie-mnia i przygłusza. Zjawienie to przypisać na-leży Jezuitom, którzy rozszerzywszy się w ca-łej Polsce przez swą powszechną naówczas wziętość, a osobliwie przez wpływ nadzwyczaj-ny na umysł Zygmunta III. Akademią Krako-wą po długiey z nią walce, zupełnie przytłu-mili, i całe młodzieży wychowanie do siebie przeciągnąwszy, ducha klasztornego niecierpią-cego żadnych innych opinii, w narodzie za-szczepili. Przezornieyszy i lepszymi doradz-cami otoczony Władysław IV. chciał ograni-czyć tę Jezuitów potęgę, lecz za nadto, w swem niebardzo długiem panowaniu, zatrudniony był wojnami, aby to przedsięwzięcie mógł być

(o) Obacz co się powiedziało wyżej na k. 84. i niżej między pisa-rzami teorycznemi o krassomowstwie, gdzie ważniéysze szcze-góły życia tego meża wyliczamy, aby tém dokładniéj o wielko-ści i zasługach jego sądzić można.

(p) Obacz wyżej cośmy powiedzieli o Jezuitach.

do skutku przywieść. Nastąpiły tymczasem nieszczęśliwe ze wszech miar dla nas czasy za rządów Jana Kazimierza. Monarcha ten, więcej zaletami osobę niższego rzędu niż Króla zdobiącemi obdarzony, i sam niegdyś będąc Jezuitą, niemógł nie sprzyjać temu zakonowi i nieśluchać podszeptów jego. Ztąd poszły owe ścieśniania prerogatyw osób innego wyznania, ztąd owe mnóstwo pism spornych w materjach religijnych, ztąd owe foliały szpargałów panegirycznych z pióra jezuickiego na zdarzenia naynikczemniejsze dla osób temu zgromadzeniu przyjaźnych, i nakoniec zasadzenie całej umiejętności na szermierstwie w rzeczach dotyczących się wiary. Uczono się przeto dyalektyki, w której upatrywano naydzielniejszy dla religii oręż (gdy okoliczności nie dozwalały rozwiązywać sporów i przekonywać w swem zdaniu upornych, przykładem następców Omara). Dyalektyczne tymczasem dysputy, coraz głębszy grób dla nauk kopały; bo im więcej się doskonalono w sprzeczkach o słowa, tém więcej zaniedbywano istotę. Snadno tedy wytłomaczyć tu sobie można, ten zapal ówczesny, w ubieganiu się za konceptami rozmaitego wyrazów znaczenia naciąganiem, za mniemanym dowcipem w ułożeniu wierszy, aby początkowe, lub srednie, lub końcowe głoski imie albo życzenie pisarza zawierały, i tym podobnemi wyrodkami dobrego smaku (r). Mi-

---

(r) I tak wiersze składano w kształt kolumny, piramidy, gwiazdy, herbu przeznaczonego pryncypała i t. d. Z wierszy Akrostychowych, jeden dla osobliwości przytoczymy przykład. W poemacie na pochwałę Marcina Waleczyńskiego, każdy wiersz składa się z pięciu wyrazów od jednakowej głoski się poczynających,



chał Korybut tyle miał zazdroszczących mu korony i nieprzychylnych pierwszych kraiu obywateli, iż za szczęśliwego się poczytywał, że berło mógł w ręku dotrzymać, nie żeby miał o użyciu dzielnych szkodków w zaprowadzeniu światła pomyśleć. Smak tedy przy końcu rządów Zygmunta III. zaszczerpiony, a za Jana Kazimierza głębsze puściwszy korzenie, upowszechniał się coraz bardziey, i przy wstąpieniu na tron Jana III. był iedynowładnym w kraiu. Zwycięstwa monarchy tego, bardziey błyszczące niż dla kraiu użyteczne, uczyniły panegiryczność stylu panującą. Przyczynił się do tego niemało Woyciech Bartochowski Jezuita, który powracającemu Janowi III. z wyprawy Wiedeńskiej przypisał panegiryk, pod tytułem *fulmen Orientis*, gdzie wiele jest przysady, a wymowa po większey części napełniona pozornemi i błyskotliwemi myślami, co nazywano stylem ozdobnym i kwiecistym. Ze panegiryk Bartochowskiego podobał się u dworu, natychmiast powstała zgraja naśladowców, i w krótcie zarzucony był naród panegirykami kwiecistego i niezrozumiałego stylu,

---

początkowe to zaś głoski od góry na dół złożywszy, daia następujące wyrazy: *Martinus Valesinius Procancellarius universitatis suventianus vivat: a to wten kształt:*

*Maxima, Magnorum Meritorum Maxima Morum*

*Aluvis Aluvis Advertitur Actibus Alt A*

*Ritus Regreditur Referendi Recta Retardo R i t. d.*

Rok w którym ten panegiryk drukowano, nie jest mi wiadomy, pominął go z jakowegóż dzikiego konceptu w sześćdziesięciu listach arabskich na tytuł umieszczonych, odgadnąć nie umiem. Mnóstwo podobnych doszło do nas plodów, które Kolegia Jezwickie przy rozmaitych okolicznościach protektorom swoim przypisywały. Takie to zatrudniania zajmowały lepsze nawet głowy, i dziwiłże się jeszcze mamy że rozumnym młodościami obarczony, bez dziecinnych obeysć się nie mógł pasków?

gdzie częstokroć najmienniejszych ludzi, obywateli prywatnych, z Cezarem i Alexandrem równano (s). Jeżeli pisano po polsku, trzeba było dla utrzymania toku erudycyi, co trzecie słowo przepleść łaciną, wtenczas rzecz takowa u wszystkich zapewne czytelników poklaski znalazła (t). Takowy to był stan literatury i na-

- (s) Golański o wymowie i poezyi k. 131 edycyi r. 1808. Wybor nie odmawiał Krasicki, takowych napuszonych poetów w następujących wierszach:

Boday to panegiryk nadęty w arkuszach,  
Co o wiecznopamiętnych pisać aninuszach,  
Brzmiący w ozromnym dźwięku i dzikim terminie,  
Wierszem, prozą, po polsku łą i po łacinie.  
Zbiła Krym i Zaporoz, Multany, Wołochy,  
Pędzi po za Budziaki pierzchliwe mołochy.  
Krwia rumieni Ocean, w Carogrodzkie bramy  
Tłoczy Asyryczyki i Mezopotamy.  
A mecenas co czyta wspaniałe przykłady,  
Za zwycięzce tak sławne dziady i pradziady,  
Za monarchy, z którymi łąga go koligaci,  
I mile podzięknie, i dobrze zapłaci.

Boday to ślubue pienia. Z miłym towarzyszem  
Burnistrzowa Wenera, a Burnistrz Jowiszem,  
Gra Apollo na cytrze, Kupidydy swaty,  
Fauny w płasach, Dryady śpiewaia wiwaty,  
A Lucyna się krząta o nowe przybyse,  
A nasz poeta kontent, iak pisze tak pisze.  
Cóż dopiero gdy chcący pochwalić dokładnie,  
Paprockiego herbarza szczęśliwie dopadnie.  
Jak wsiędzie na Rawicza ozdobuego plonem,  
Jak się wzbiie do góry z lotnym Slepowronem,  
Jak Grzymała umocni, co wieki nie zwala,  
Jelenią i bawolą nasroży Rogala,  
Podkowy torem szczęścia, Pogoń zyski chyże,  
A dopiero i całe i nie całe krzyże. (Dzieła jego Tom II. k. 360).

- (t) Lubo nie łatwiejszego iak przykłady zepsutego w literaturze naszey smaku, dla osobliwości iednak przytoczymy tutaj parę, które nam się w téj chwili nawinęły. Dominik Wołowicz Refer. W. K. witaiac Augusta II. do Polski wracaiącego, w następujących wyrazach zaczyna swoje ośmio - arkuszowe powitanie. „Tak są szczęśliwe Twego Nawiadnieyszy Królu w granicę wolnych narodów naszych pożądane go powrotu circumstances, i dla których niegdy sama tylko *solii cum sole* bywała *cognatio*, dla tych teraz Królewskie *Solium* właśnie *solis transit in naturam*.” Na wyrazy *te solis, solium* wraca prawie co karta, czyniac rozumne alluzye. — Epitha-

nk naszych gdy August II. objął rządy Polski. Monarcha ten kochał się w naukach wyzwolonych, iak świadczy po dziś dzień cały Europe znany zbiór plodów kunsztu w Dreźnie. Chciał on chwalebne i w Polszcze pozaprowadzać ustanowienia, ale rozhukana szlachta i przewodzenie kilku możnowładców, nanyużyteczniejszych nawet zamysłów niedozwoliły mu przywieść do skutku. Do tego złączywszy zaburzenia wojenne, rozprzężenie wszelkich władz administracyjnych i sądowych, przednie dochodzenie w przeciągu 30 lat seymów za panowania Augusta III., — a nikt zapewne dziwić się nie będzie, że i nauki w ostatniem pogrążone zostały zaniedbania. Dla tego też iakowaś odrzuć i letarg umysłowy, wygluzowały w Polszcze wyobrażenie nawet prawdziwego oświecenia, i nauczanie się lada iakiey łaciny, w sposób wszelkie rozwijanie się władz duszy przytępiający, stanowiło całą edukacją publiczną, w ręku samych Jezuitów i niektórych innych nielicznych zgromadzeń zakonnych zostająca.

V. Okres od roku 1760. do 1807. czyli od Konarskiego do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego. — Okres ten nazwać można wiekiem ożywienia nauk i odrodzenia się dobrego sma-

---

hium czyli wiersz na zawarcie związku małżeńskiego Kazimierza Sapiehy z Karoliną Radziwiłówną takowy ma tytuł: „Tak at wieczno-trwały przyjaźni Xiążęcego orła z heroiczną ręką pod Sarnackim niebem na wiekopomnę sławy placu zawarty, przy skonfederowanych ślubnym pierścieniem affektach JW. Kazimierza Sapiehy i t. d. i JO. X. Karoliny Radziwiłówny przy publicznych applauzach i szczupłym lakonizmem opisany, — od zalewinkowanego wiecznie fundatorskim domom Kollegium i Akademii Wileńskiej Sec. Jesu” Lakonizm ten za: wiera ctery sole arkusza.

ku. Główną tę zmianę sprawił Konarski przez swoje pisma i dokładniejszy urządzenie zgromadzenia Piiarskiego, którego szkoły oświatę i smak lepszy w naukach po całym rozszerzyły narodzię. Król Stanisław August sam miłośnik i znawca nauk, prawdziwie po monarchicznemu opiekował się uczonymi i zatrudniał urządzeniem instytutów publicznego oświecenia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, szczycił się na ów czas naród kilku możnemi protektorami nauk; dom Xiążąt Czartoryskich iasniał tutaj na czele, i stał się, że tak powiem, szkołą dla całego narodu, nie tylko co do rozsądnych maxym politycznych, ale i dobrego smaku. — Wpoczątku zaraz rządów Stanisława powstał Instytut kadetów, na którego czele umieszczony Xiążę Adam Czartoryski Jenerał ziem Podolskich, okazał nie tylko narodowi ale i całej Europie, czego może dokazać szczerą chęć służenia oyczyźnie, połączoną z prawdziwą znościomością rzeczy. Z chlubą do dziś dnia wspominamy tych mężów, którzy się w téj szkole kształcili. Imiona zatem *Pfleyderera i Hubego* iako zacnych tego instytutu dyrektorów, na wiekopomną zasłużyły sobie w narodzie naszym wdzięczność (u). Utworzenie iednak komissyi edukacyney, naywięcéy się przyczyniło do stałego ugruntowania umięję-

---

(u) Na cześć *Pfleyderera* przez wgląd na jego zasługi, kazał Król wybić medal z następującym napisem: *Christiano Pfleyderer, de gente polona optime merito, quod continuis XV. annis irremissa et felici diligentia praefuit studiis tyronum Militarium in Academia Reg. Varsav. cui perenne sui desiderium reliquit vir bonus aequae atque doctus MDCCLYXXII.* Na drugiey stronie popiersie Królewskie.

tności. (O zasługach tej magistratury wspomnieliśmy inż wyżej gdy rzecz była o szkołach i o edukacyi krajowej.) — Niepodobna przemilczeć tu zdania, naypierwszego z mówców naszych (w) o rządach Stanisława we względzie naukowym; wyrazy iego są: „Jakież kolwiek nieszczęścia ciężały nad panowaniem Stanisława Augusta, pod nim iednak ocalała Polska, iak gdyby trzaskiem ruin własnych, nauki dzwigać poczęła. Wzrost ich był raptownym, bo w miarę zdolności narodu, mianowicie w literaturze i rymotworskiéy sztuce, olbrzymim postępował krokiem. Lecz brak krytyki nie dozwolił mu doysć do tego doskonałości stopnia, iaki zamierzonym zdaie się wrodzonym talentom Polaka.” — Przeciąg dwunastu lat pomiędzy 1795 a 1807 rokiem, stanowi nowy w pewnym względzie okres w historii literatury Polskiej. Z chwilą bowiem rozwijającą byt polityczny narodu, gwałtowna nastąpiła przerwa dla literatury. Bo skoro ięzyk iakowy nie iest ięzykiem rządowym, tłumaczenia słowne, z tokiem mowy na którą się domaczy, częstokroć wcale niezgodne, każą go i zarażają coraz bardziej. — Towarzystwo iednak przyjaciół nauk w Warszawie, pracowało nad ocaleniem tego klejnotu narodowego. Uniwersytet zaś Wileński głównym stał się odtąd przytułkiem i prawdziwą stolicą muz polskich. Mądry bowiem monarcha, iedynie w szczęściu swoich poddanych, sławy szukający, zostawił prowincye do państwa swojego

7

---

(w) Stanisław Potocki w rozprawie o krytyce na k. 12.

wcielone, przy ięzyku i prawach ich przodków. Tysiączne też glosy, które wdzięczność, najtkliwsze przywiązanie i uwielbienie wyciska, błogostawia imieniowi jego i niezłomną zapewnia wierność.

Od roku 1807. poczyną się nowa epoka orzeźwienia ięzyka i literatury.

## ROZDZIAŁ CZWARTY.

### *Naydawnieysze pomniki ięzyka Polskiego.*

Pozaprowadzeniu chrześcijaństwa obrządku rzymskiego, ięzyk łaciński stawał się coraz powszechnieyszym, i był podobnie, iak we wszystkich krajach chrześcijańskich, ięzykiem rządowym czyli ięzykiem stanu. Ztąd też to pochodziło, iż wszelkie umowy, układy, opisy, bądź publiczne bądź prywatne, skoro miały być urzędowemi, w ięzyku pisano łacińskim; ięzyk zaś narodowy utrzymywał się tylko w ustach pospółstwa i w mowie potoczney. Nie podobna iednak, żeby i ięzykiem oyczystym myśli swoich wyrażać nie miano; z tą tylko różnicą, iż ponieważ używanie onego ograniczało się w samych tylko obrębach życia prywatnego, żadney przeto ani pisownia ani ton nie miały stałości. Przebieżmy zatem podania o starożytney polszczyźnie i przypatrzmy się z bliska szanownym niektórym szczątkom.

Naydawnieyszym, podług powszechnego mniemania, pomnikiem polszczyzny iest pieśń Ś. Woyciecha, o którę Łaski w statucie Królestwa polskiego pisze, że pieśń tę przed rozpoczęciem bitwy śpiewano. Umieszczamy ją tutaj literalnie przekopiowaną ze Statutu tegoż w roku 1506 drukowanego, nie tylko dla samey rzeczy, lecz oraz iako naystarszy druk mowy polskięy.

Bogarodziejca dzijewijca Bogcem Slawijona maria  
 U thwego szijna gospodzijna matka szwolona maria  
 Zijsczij nam spuscij nam kyrieleyzon

Thwego szijna Krziczielija zbosznij czas

Uslijsch glossij napelnij mislij czlowijecze slijsch me-  
 dljithua ijenaszecze proszijnij.

Oodacz raczij ijegosch proszijnij daij na swijecze zbo-  
 sznij pobith po zijwoczijsze Rajski przebijth Kyrie-  
 leyzon

Narodził się nasz dla szijn bozij wtho wijerzy czlo-  
 wiece zbosznij ych przesz trud bog swój lijd  
 odijal dijablu stroza.

Przjidal nam zdrowija wiecznego starostha skowal  
 pkijelnego smijercz podijal wspomijonal czlowijka  
 piyrwego.

Jensche trudij czijrpjal bezmijernije ijeszczcz bijl  
 nijeprijsial zawijernije alijsch szam, bog smar-  
 thwijchwsthal

Adamije thij boszij kmiejczv thij szedzijsch w boga  
 wieczv donijess nasz swe dzijeczij gdziesch kroluja  
 angelij

Tam Radoscz. tam mijszcz. tham widzenie thworca  
 angelskije Besz koncza thucz sija nam wszijawijo  
 diablje potapijenije

Nij szrzebrem nij szlothem nasz dijablu odkupijl szwa  
 mocza zastapijl czijchije dla czlowijecze dal bog  
 przeklocz szobije bog racze nodze obije krew  
 szwiantha szwa s boku na sbawijenije thobije.

Uijerzije wtho czlowijecze ijsch iesu cristh prawij  
 czijrpyal za nasz ranijszwa szwiatha krew przelijal  
 za nasz Krzesczianij.

O duschij o grzeschney szam bog pijecza ijma dijablu  
 ija odeijma gdzesh tho szam przebijwa thv ija  
 ksobije przij ijma.

Jusch nan czas godzijna grzechow sija kajaczij bogv  
 chwala daczij ze wschemij ssijlamij boga mijle-  
 waczij

Maria dzijewijca proszij szijna thwego Krola nijebije-  
 skiego abij nasz wchowal odewschego szlego.



Uschijthczij szwijaczij proschczije nasz grzeschnije  
wspomoshcze bijsz mij swamij bijlij ihesu crista  
chwalilij

Thegosch nasch domijesczije ihesu chriszte mijlij bijszmij  
sthoiba bijlij czdzije sza nam Raduija iusch nijcbije-  
ske ssijlij.

Amen amen amen Amen amen amen amen thako bog  
daj bijszmii poschlij wszijthczij w raij gdzijesch  
Kroluija Angelij. —

Że pieśń ta rzeczywiście przez Ś. Woyciecha, a zatem przed rokiem 997, iako rokiem iego śmierci, w języku polskim tak jak Łaski mówi, miała być napisana, trudno jest wierzyć; ponieważ, naprzód co do treści saméy nie dopuszczają niektórzy tego zdania, dla pewnych w niéy myśli (y); powtóre uwaga iż Ś. Woyciech będąc rodem z Czech czyli też z Niemiec, w późnym dopiero wieku życia swego przybywszy do Polski, nie składałby w języku polskim wierszy (z); po trzecie iż cały tok tey pieśni, wyrazów, i polszczyzny, porównany z polszczyzną czternastego i piętnastego wieku, nie okazuje wcale téy starożytności, którą iéy niektórzy szczerze lub nieszczerze nadawali (a). Nie chcąc iéy iednak zupełnie Ś. Woyciechowi odmówić, możnaby przypuścić, iż napisał on pieśń *Boga Rodzicę* w języku Czeskim (b), z któ-

(j) KRAINSKI w *Postylli Polskiej* na k. 612 wyklada przyczyny, dla których pieśń ta tak dawną być nie może. CZACKI w dziele o prawie Pol. i Lit. I. 48 pisze iż nie śmie téy pieśni za dzieło Ś. Woyciecha wystawiać.

(z) *Oloff polnische Liedergeschichte* pag. 214.

(a) *Oloff l. c.* pag. 215. tłumaczy dla czego pieśń tę niektórzy tak starożytną mienili.

(b) Potwierdza to nasze zdanie Czacki w xiędze o prawie Rzymskim na k. 56. gdzie pisze, iż pieśń Ś. Woyciecha Boga rodzica do tych czas jest powtarzana w Czechach. Z porównania w obu językach, pokazałyby się odmiany.

rego na dyalekt polski przekształcona, w ustach ludu naszego utrzymywała się, i rozmaitych doznawszy odmian, doszła do nas w téj postaci, w iakiéy ją Łaski przy swym statucie wydrukował.

Znaydujemy w dzieiach naszych iedenaste-go wieku wzmiankę iakowegóś pienia. Bielski w kronice swéy polskiéy, opisuiąc przybycie Kazimierza do Krakowa w r. 1041, mówi (c) że gdy Kazimierz do granic polskich przyiechał, gromady ludu z żonami i dziećmi wychodziły z naywiększą radością na przeciwko tego Króla, i dodaie na koniec te wyrazy: „przyięligo za iednego Świętego, czyniąc mu „wielką poczwiwość, śpiewaiąc po staroświe-  
dku: A witayże witay! nasz miły gospodynie.” Z wyrazów tych Bielskiego, możnaby wnosić iż to był początek iakoweys pieśni nabożnéy, a w uniesieniu pospólstwa przystosowaney do Króla pożądanego.

Długosz pod r. 1283 mowiąc o zabiciu Lukierdy przez nastąnców Przemysława, za dowód tego przytacza powszechne zdanie, które go zabójcą mianowało, i że w wierszach które za czasów ieszcze tego dzieiopisa lud śpiewał (d), wysławiana była Lukierda (która śmierć swą gwałtowną przeczuwała), iako upraszająca małżonka, o wypuszczenie siebie choćby w iednéy koszuli na wolność. Lecz niedochowały nam wieki ani szczątków nawet tych wierszy.

---

(c) Wydania Bohomolcowego na k. 52.

(d) Wyrazy Długosza w Tomie I. na k. 831. *Carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabantur durissimam rogare...*

Sądziły wypadło, iż pienia na cześć Boga najpierwszą podawały materją do poezyi; lecz zważywszy znowu, iż w kościele rzymskim starano się zachować język łaciński w modłach i pieśniach, dla utrzymania religijnych obrzędów przez mistyczność języka<sup>(e)</sup> w tem większej powadze i poszanowaniu (e), dla tego późniéj dopiero (idąc za przykładem braci Czeskich), poczęto i u nas z łacińskiego lub czeskiego (f) języka, na polski tłumaczyć pieśni. Olof zaś wspierając się osobliwie na powadze Jezuitę Possewina (g) mniema, że prócz pieśni Bogarodzica i kilku litanii w języku polskim, przed reformacją religijną Lutera, mało co pieśni polskich nabożnych znajdowało się (h). Do najdawniejszych przekładów pieśni kościelnych z języka łacińskiego, liczy Krasicki (i) ów hymn o *gloriosa domina*, któ-

(e) Olof poln. *Liedergeschichte* p. 212. *Friesse Kirchengeschichte von Polen* I. 15.

(f) Historia świadczy, że Władysław Jagiełło w r. 1394 za namową Królowej Jadwigi sprowadził Xiężę z Czech i kazał zbudować w Krakowie kościół S. Krzyża dla Słowaków, którzy nabożeństwo swym językiem powinni tam byli odprawiać. Obacz Pruszcza Kościoły i klejnoty miasta Krakowa w Krak. 1647. 4. k. 65. Piotr Artomisz (Kresychleb) w przedmowie do Kancyonalu w Toruniu r. 1601 drukowanego. *Friesse Beiträge zur Reformationgeschichte in Polen* II, 1, p. 14. i autorowi tamże przytoczeni.

(g) *Possevin in apparatu sacro* w części I. na k. 394. objaśniając z kąd poszło, iż w Polsce u Katolików w języku oyczystym pieśni śpiewano, pisze iż X. Jakób *Wuiek*, przełożył na polskie, godzinki do N. Maryi Panny, a to za namaganiem pobożnych Polaków, i z potrzeby wymagającej tego koniecznie, aby zapobiedz wpływowi, która wynikła z śpiewania hymnów hereetyckich (mniema tu zapewne autor pieśni braci Czeskich) na umysły prostego ludu.

(h) Olof. *L. c.* pag. 215.

(i) Dzieł. T. III. k. 203.

ry bywał hasłem Czarneckiego (k). Równie starożytne zdają się być pieśni w kantyczkach przedrukowywane, i dotąd w ustach gmin z równą prostotą i szczerością brzmiące z jaką ułożone były (1). Ponieważ zaś pieśni te z wielu zapewne odmianami do naszych doszły czasów, trudno tedy o ich pierwiastkowéy sądzić postaci. —

Nie chcąc się iednak zapuszczać w badania rozciągle, przystąpmy raczéy do pewnych i

(k) Początek téy pieśni takowy:

O Gospodzie uwielbiona  
Nad niebiosas wyniesiona,  
Stwórcas swego porodziła  
Mlekiem go swym karmiła,  
Co Ewa smętna straciła  
Tyś przez syna naprawiła;  
Oknem się stałaś do nieba  
Smucić się nam nie trzeba i t. d.

(1) Kto nie przebywał między ludem naszym pospolitym, w miastach znaczniejszych nie słyszał zapewne tych pieśni Kantyczkowych. Dla osobliwości tedy i przykładu, kładziemy tu kilka wierszy z niektórych, iak np.

Kiedy Król Herod królował  
I nad żydami panował,  
W ten czas się Chrystus narodził  
By swoje wybrane zbawił i t. d.

*Lub też następująca pieśń:*

On chytry wąż mową gładką zaraził wnet Adama  
Przodka swego plemienia  
Dam ja tobie miéu dobry, takowe smaczne iabłko  
Ze będziesz wiedział wszystko i t. d.

*Albo następująca:*

O nędzna Ewo! o mizerna Ewo! cóżes ty uczyniła, wszystkieś świat zdradziła.....

.....

Uczesałaś się, przymuskałaś się, chodziłaś iak Łateczka.

A nigdy bez wianeczka

Bogaś wzgardziła, ray opuściła, Niebogo Nieboraczko. Zapłaczesz sobie oczko.

Już cię Adam będzie budzić, i kiem dobrze cndzić. Niebogo Nieboraczko, Zapłaczesz sobie oczko.

Zdeym manele, pójdź do kądziele Niebogo i t. d.

Zdeym sorboty, pójdź do roboty Niebogo i t. d.

znajomych dotąd pomników starożytnéj polszczyzny. W metryce koronnéj w zamku Warszawskim znajduje się starożytny statut Kazimierza W. nazwany w reiestrach *Vislicia*, gdzie zamiast przedmowy, którą w drukowanych edycjach czytamy, jest następujące przedślowie (m):

„Gdy podług nauki pisma wszelki człowiek w młodości jest pochopniejszy czemu y wszelkie stworzenie świata nie trwaiać samo w sobie, aże przyrodzenie człowieka rychley się skłony podług swiatła ku grzechu, niż podług światłości ku Bogu, acz gdy podług zrządzenia Boskiego stworzeni mieliby być czyni myerni, sprawiedliwy, spokojny, a y że rozpuszczono łaskomstwo, aczby sprawiedliwoscio nie było złomione, tedy zgoda i pokoy między ludzmy by zagynęła, a każdy czoby iemu albo toby czynił, ale yże najwyższa dobroć jest od ludzi na swiecie sprawiedliwoszcz myloszcz cudiego nie chapać ani ziondacz a swoyego podług Boskiej myloszcz używacz, przeto by niezgody uczyniły a zgodny przepiecznoszcz myeli, układy i prawa są przez ręce Boże ustanowione.”

„Kazymierz z Bożej myloszcz Król Polski et. c. wyznawamy tamto piśmem chcąc to, aby poddany Crolestwa naszego, a na gymie Polskiego obojga stadła yeden z drugim poczessnie był, a yeden drugiego nie

---

(m) Obacz Czackiego o prawie Rzymskim. na k. 56.

„urażał, alye sprawyedliwoszczy dopomagał.  
 „Przeto z osobney rady w Bodze oyczu Pana  
 „Jaroslawa Gnyeznyenskyego Coszczyola Ar-  
 „czy Biskupa i też Prelatow i stołecznyków  
 „Woyewod, ryczerzow i pospolstwa szlachty  
 „nassey i zyemye Polskyey, ku wyeczney pa-  
 „myęczy uklad albo statuta ustawylyssmy,  
 „które popyssemy chconcz aby ye wszemy Pol-  
 „skye wszythczy zachowaly pod myłoszczycą  
 „nassą i naszego narussenya, a chconcz nydz  
 „wyny w tych xyęgach ułożone, bo często-  
 „kracz zly acz sye nye bendzye bal grozy, ale  
 „sye bendzye bal wyny.”

Pomiędzy wielu oryginalnemi pomnikami polskiem i Walentego Skorocho da *Maiewskiego* Notaryusza przy sądzie appellacyynym X. Warsz. następujące zeznanie świadków, około półowy czternastego wieku (iako z kształtu liter wnosić trzeba) napisane, w tych zamknięte iest słowach: „Jako prawije wijemi ij  
 „sswadczymi esz poto, pokij bijlo wijdzeniye  
 „na dziedzi ni popowskey w czarabijv, potij  
 „mijasti i jest popowski, ij odessta lijath z gijch  
 „dzerszenij ni je wychodzilo.”

Inny dokument zeznania świadectwa, u W. *Maiewskiego* także się znaydujący, nie co późniy, to iest przy końcu czternastego wieku pisany, w całej swęy obszerności tyle zawiera: „Testes Olandi de Boczaw contra An-  
 „dream de Brzanczicz Michael de Grabije  
 „Jaszko de Sbignew Jaco wemi ez Oland iest  
 „w dzerszeniu dziedzi ni othlich mijast iaco list  
 „wijsszedl.”

Podobnież w metryce koronnéy w Warszawie (n), znayduie się wyrok wojewody lwowskiego w sprawie granicznej z r. 1400, tak co do staroświeckiey polszczyzny, iako co do osobliwego dla nas sądownictwa, godzien powszechniejszhey wiadomości. W tych on jest zawarty wyrazach:

„Bądź wiadomo kasdemu dobremu kto kiedi  
 „na then list veirzi, i wsziszcz iego czytaiacz.  
 „Ja Pan Jan Woiewoda Lwowski, Pan Klins,  
 „Pan Daniło Zadrzewiczki, Visznawamij tho  
 „thym naszym listym podluk nasego hospodara  
 „Krolia przykazania, ktorí kazal roziechacz  
 „granice od Brzezijnij, miedzi Panem Micha-  
 „lem Prniewiczem, miedzi Micolaiem Mierz-  
 „borziczem, thakeszmi wiechali miedzi ich  
 „granicze Brzezijnij. Postawil pan Michailo  
 „swoie starcze, a Micolai s swoiei sthroni  
 „swoie starcze, miethali miedzi iemij liosij  
 „czyiem stharczom prziszlobij przisziacz, ij  
 „przisiegli Mikolaiowi starczy miedzi Brzeszy-  
 „ne, pod Niesthr, i liasz Koblow ij zostal  
 „szie Mikolai Mierzborzicz na wieki praw  
 „w thich graniczach na wieki wieczne, a Mi-  
 „chailo Prniewicz sthraczil na wieki wieczne  
 „i iego dzieci. A przy thijm bili Swiathko-  
 „wie Pan Franco Borsznicz, Pan Hlieb Loczka,  
 „Michno Czieliacziczki, Iwan Koprowko  
 „ij ijnijch doszycz. A na thosz mij dalij Mi-  
 „klasowski swoij listh, ij nasze pieczeczki przy-  
 „wieszili. Pisan w Szkolvie po bozem na-  
 „rodzeniu pierwszego dnia liatha, thisiacznegu  
 „sterechszethnegu liath.”

(n) W ziędze pod Nr. LXXXV. na k. 448.

W bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku, znayduie się przekład statutów polskich roku 1449 na pergaminie pisany, z którego podług wypisu samegoż Czackiego następujący wyiątek kładziemy: (o)

„Jakoszą laykow dotycze kako między gy-  
 „mi spolu maia bycz dzieczani. Xand Jarosław  
 „Arcibiskup Gnesnensky iako wanszczy mie-  
 „dzi duchowymi sz Krolew Kazymiryem chwa-  
 „lebnym Krolew Polskym, yako z głową sly-  
 „achty y wszego laykowstwa zgodnye aupha-  
 „listze gest wstawyl popysal y listy utzwir-  
 „dził. I useho prawa yesz przerzeczeni Krol  
 „Kazymirz myedzi swymi poddanymi w Kro-  
 „lestwyie polskym y wzyemyach gemu podda-  
 „nich ustawił y pod wynami dzirzecz przyka-  
 „zał, zathym rzandnye są popyszana. Gychże  
 „zgrumadni rozni krothkymi a dostatecznymy  
 „wschey rzeczy slowi po polsku tylko pirwe  
 „kasdego wslawienya lyubo prawa laczynske  
 „przeloziwshi słowa przesgodnoszcz thich to  
 „z laczynnyki y przelacznyesze praw thichto  
 „myanowani, albo gdzie kthora stoyą popysa-  
 „na ukazanye tho stoy popyszay poczanthek  
 „gych a przistamp knym osobnye spelna  
 „wyloiwshy thak poczynaiacz.”

Z wstepu do tegoż dzieła następujący umie-  
 szczamy wyimek:

„Pirwe czczenie albo przywod ku xang-  
 „hom praw Krolya Kazymirza na podobyen-  
 „stwo wgynszych xang czczenia gest takye  
 „a przelto My kazymyrz z bożey Myloszczy  
 „Krol Polski przerzeczeni pospolu skrolewstwa



„naszego rycerzmi sprzylybyenya a z woley  
 „bożey baczancz ysz podlug czasow starosci  
 „w zemyach panstw naschem poddanich wye-  
 „lye rzeczy w szandzech nyeianostayne, alye  
 „podlug umislow rosmagithosci yakokolye  
 „ogeden o thenzcysli uczinek ginako a ros-  
 „magycze rosczeghnoni, a zkazani bywaią  
 „zgeyze rosmagytosci skarghy alybo czan-  
 „stokroc po wyelkich klopoczach ostaya  
 „nyekako nyeszmytelne, a thego dlya ku  
 „phalye wszechmoganczego Boga, a yago  
 „Matki blogoslawyoney Maryey ku czci a  
 „naszwych poddanich ku użythku umisliliśmi  
 „przerzeczonych sandów alybo rzeczy szando-  
 „wich wiprawicz a wyplecznyie yanostaynosc  
 „chcancz a ustawiającz abi othtich myast  
 „wyekugistich czassów podlug wyżey popisa-  
 „nich thilko statut tho gest praw ustawionych,  
 „wszyscy a kaszdi sandze zyem nasych ich  
 „powinni byli a myeli szandzicz atha gysta  
 „statuta alybo ustawyenya szczisznenye athwar-  
 „do chowacz.”

Przylączemy tu ieszcze wyiątek statutów  
 mazowieckich, z rozkazu Xięcia Bolesława w ro-  
 ku 1450 na pòlską mowę z łacinskiego przetło-  
 maczonych. Początek tych statutów znaydu-  
 jących się w bibliotece Tadeusza Czackiego,  
 jest takowy (p): „Tocz są y prawa ustawyona  
 „wzemy mazowesskyey przez Wyelmozne y  
 „Oszwytzone xyanzatha Semowitha Sbożey  
 „myłoszczy xianzą wschitkyey zyemye mazo-  
 „wesskyey xyandza Jana xianząy Czyrskye

(p) Obacz Czackiego rozprawę o prawach Mazowieckich czytana na  
 zakończenie roku szkolnego w Krzemieńcu 1811. 8. na ar-  
 kuszu I.

„gdiesz tam bily passamy Y Slyachathny prze-  
 „rzczoney zyemye panowye. Nassutho wys-  
 „sky Nyemyerza Sochaczewsky Voczech  
 „Warschewsky Sasszj Pawsky Sohiszka Vi-  
 „szegroczski Rogala Gastinsky Castellanowye  
 „Pauel pyoro Jan Sglesch marczin Babka  
 „Gothart mykosth Sandze Andrzey Czołek,  
 „Goworek pauel SRadzoyowa Choranzaa Czci-  
 „bor Skosmarzewa loszcz Swronsk Szczepan  
 „pothkomorza Y gymnich wyele Slyachthi  
 „gisch przitem oblicznye bily Dzyalo syay  
 „w Sochaczowye w ponyedzalek ponyedzyeli  
 „Cantate Trzec ya powelycze noczy lyath bo-  
 „zich Tysyancz trzystha syedm dzyesyant  
 „syodmego.”

Tak się zaś ten statut kończy:

„Doknaliszą syan kszangi praw osswyecz-  
 „nych xanschanth mazowskych na przy-  
 „kaszanye osswyeczonego xandza pana Y dzye-  
 „dzycza Czyrskyego wilożone slaczynskyego  
 „w polski wyklad przes poczestnego xandza  
 „maczieya S Rożana pyszarza skarbnego Cano-  
 „nyka warszewskyego Y plebana Czyrskiego.  
 „Pyszańi przez xandzay mykolaya Suleda py-  
 „szarza Y burgmistrza wthychassy warzeczskyego  
 „go w szobotay wyelkay dzyen swantego  
 „Ambroszego lat Narodzenya Bozego Ty-  
 „syancz Cztirzystha pyanczdzyesyantego  
 „Amen.”

Czacki ów troskliwy badacz i znawca sta-  
 rożytności narodowych. prócz tego przekładu  
 praw polskich i mazowieckich, wymienia  
 jeszcze inne dawne zabytki polszczyzny (r).

to jest: tłumaczenie biblij z roku 1390, którey część sam posiada, i list od Panów rad polskich do Panów Mołdawskich z roku 1430. Dodanie zaś, iż wszędzie widać też samą niepewność języka i pisowni.

Biblia we wszystkich prawie krajach chrześcijańskich była dziełem, na którem naprzód tłumacze sił swoich doświadczały, a tem samem przykładali się do wykształcenia języka oyczystego. Historya literatury uczy nas, iż dyalekt wyższych Niemiec (*Das Oberdeutsche, Hochdeutsche*), powiększey części i dla tego wziął górę nad dyalektem Niemiec niższych (*Das Niederdeutsche*), że Marcin Luter biblią na dyalekt wyższych Niemiec przetłumaczył, który to przekład w wielu się rękach znajdując, upowszechniał coraz bardziej dyalekt wyższy niemiecki, i stał się nakoniec językiem piśmiennym i dworskim, mimo swej twardości a zalet dyalektu dolnych Niemiec (s).

Zobaczmyż kiedy u nas pismo S. w mowie oyczystey uyrzano. Ryngieltaube w dziele o bibliach polskich, mniema, iż przed rokiem 1370 mieliśmy już przekład pisma S. w języku polskim, i na dowód zdania swego przytacza Długosza piszącego o testamencie Kazimierza W. Ale Długosz w mieyscu owem (t) nie pisze wcale iż to była biblia polska, ale tylko mówi, iż Kazimierz W. pomiędzy innemi legatami, zapisał także biblią kościołowi Gnieźnieńskiemu. Biblia ta mogła być w języku łacińskim, ponieważ Długosz wcale ię nie opisuje; a zatem cały dowód Ryngieltaubego upada. Pewniey-

(s) *Wachler Handbuch d. literär. Kultur* II. 678. i na k. 807.

(t) *Edycyi Lipskiej* T. I. księga IX. k. 1161.

szą wiadomość znaydujemy w Długoszu o biblji polskiej około roku 1390. Dzieiopis ten pod r. 1399 w którym Królowa Jadwiga zona Władysława Jagielly umarła, wymieniając zalety tey czcigodney monarchini, mowi między innemi (u), że Jadwiga usunąwszy się od wszelkich światowości, przepędzała czas na modlitwach, na czytaniu ksiąg starego i nowego zakonu, życia oyców S. i innych dzieł nabożnych, z łacińskiego na polski ięzyk przełożonych. Potwierdza to zdanie Maciey Miechowczyk w swéy kronice (w), i wylicza inne jeszcze dzieła, które Królowa ta w polskim przekładzie czytywać zwykła, iako to: księgi kazań i żywotów świętych, rozmyślania i modlitwy S. Bernarda i S. Ambrożego, księgi objawień S. Brygidy i. t.d. — Część téy biblji, to jest psalter Królowéy Jadwigi, znayduje się u Czackiego w bibliotece Poryckiej (x). Czyli za inne dzieła przez Miechowczyka wymienione, do naszych dochowały się czasów, wysledzić nie mogliśmy. Odkrycie onych ważnem byłoby do Historji ięzyka naszego. O biblji polskiej w r. 1455 znaydujemy także podanie u Węgierskiego, który pisze (y), iż był za iego czasów exemplar

(u) Tomus I. liber X. p. 1161. Węgierskiego systema histor. *Eccl. Slavon.* p. 23. *Frieso Kirchengeschichte von Polen* T. III. p. 14.

(w) Edycji Krakowskiéy roku 1521. in fol. na k. 276, rząd pierwszy jego przytaczamy wyrazy: *Legebat (Hedvigis) consueta testamentum vetus et novum, Vitus patrum, homilias quorundam doctorum* (to jest Ambrożego Augustyna Leona i Grzegorza W. nie sądziemy bowiem żeby to mieli być doktorowie czyli Ojcowie SS. Kościoła wschodniego czyli Greckiego) *libros monum et passionalia Sanctorum, libros meditationum et orationum S. Bernardi et S. Ambrosii, libros revelationum S. Margarettae et quam plures alios de latino in polonicum translato.*

(x) Jak sam mówi w przedzie o praw: Rzym. k. 56.

(y) *Hist. Eccl. Slavon.* p. 23.

biblii Królowéy Zofii; pisany na pergaminie, przy którego końcu następujące znajdowały się podług przytoczenia Węgierskiego wyrazy: „*Absoluta sunt haec biblia in castro novae U bis Corczyn, ad mandatum et voluntatem ser nis. Reginae Polon Sophie, translata per ANDREAM DE JASZOWITZ scripta per PETRUM DE CADOSITZ 18 Augusti, anno 1455 superstite adhuc vidua Sophia regina* (Zofia czwarta Władysław a Jagiełły małżonka umarła w r. 1461), *regnante jam filio ejus Casimiro Jagellonide.*” Z pewnością tu powiedzieć nie można, czyli to tłumaczenie było nowym przekładem Jędrzeia z Jaszowic współczesnego Królowéy Zofii, czyli też tylko kopią dawniejszego exemplarza Królowéy Jadwigi. Z wyrazów Węgierskiego wnosilibym, iż Jędrzék z Jaszowca na rozkaz Zofii tłumaczenie to wygotował; lecz Ringeltaube (z) zdaje się bardzék nakłaniać do zdania, iż to była tylko kopia tłumaczenia za Jadwigi wykonanego. Fryze w dziele historyi kościelnéy polskiéy (a) pisze, że przy napływie Czechów do Polski „Królowa Jadwiga dostała biblią słowiańską, albo iak niektórzy umiemiają, z łacińskiego na polski język kazała ją przełożyć przez Jędrzeia z Jaszowic sekty Waldenskiéy.” Lecz nie przytacza dowodu tego zdania.

Opóźniejszych tłumaczeniach biblii, i liczniejszych zapewne niż u innych narodów w szesnastym wieku wydaniach, będzie mowa przy teologii. Tu szło nam tylko o wymienienie starożytnych pomników polszczyzny.

(a) von Poln. Bibeln. p. 25.

(b) Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen und Lithauen w I. części drugiego Tomu na k. 14.

## ROZDZIAŁ PIĄTY.

*Autorowie o języku polskim piszący.*

Nie tu iest mieysce zapuszcząć się w wywód początków, kształcenia i ustalenia języka polskiego, tudzież wystawienia iego zalet we względzie obfitości, mocy, dosadności i harmonii onego. Tyle tylko namienić wystarczy, iż przy zaprowadzeniu nauki Chrystusa, gdyby obrządek kościoła greckiego nie był ustąpił mieysca łacińskiemu (b), słowiańszczyzna stara wzięta by była górę, i bardziéy język nasz polski byłby się przybliżył do dzisieyszego dyalektu ruskiego, niż w istocie nastąpiło. Lecz gdy w czternastym wieku, przez stosunki polityczne i zbieg rozmaitych okoliczności, ściśley-sze nas połączyły związki z narodem czeskim, język ich na nasz dyalekt wielki wpływ mieć począł. Odtąd, a bardziéy ieszcze w 15 wieku, mowa nasza ku czeszczyźnie nakłaniała się, i większe z nią na tenczas niż dzisiay musiała mieć podobieństwo. Poświadczają to między innymi owa pamiętna z Hussytami r. 1431 w obecności Króla Jagielly odprawiana, przez kilka dni trwająca dysputa, w której delegowani obu narodów polskim mówili językiem (c), gdy dzisiay Polak z Czechem ledwo co do najgwałtowniejszych potrzeb porozumieć się może. Dowodem nakłaniania się tego, iest nastę-

---

(b) *Friesche Kirchengeschichte des Königr. Polen I, 19.*

(c) Długosz pod rokiem 1431 na k. 577 gdzie tak pisze: *Deinde autem disputatio pro diebus aliquot, cum in Polonico omnia fere argumenta et responsiones fierent.*

pisownia z 16 wieku, isami autorowie, iako to: Bartosz Paprocki, który i w języku czeskim pisał, Łukasz Górnicki w swym dworzaninie, gdzie nie każe iść za płochym zwyczajem przyymowania wyrazów czeskich do polszczyzny. Nie występując zatem za obręby pisma tego, wymienimy tylko pisarzy, którzy o języku polskim tak w ogólności iako też w szczególności rzecz mają.

§. 1. O języku Polskim w ogólności.

MARTIN KWIATKOWSKI rodem z Sieradziego, wydoskonalony w naukach na akademiach zagranicznych, był nauczycielem języka przy Fryderyku Albrechcie synie Albrechta starszego, pierwszego Xiążęcia pruskiego i wydał:

*De latissimō usu et maxima utilitate linguae Slavonicae.* w Królewcu u Jana Daubmana 1669. 4. (d).

JAN RYBIŃSKI (o którego rymach będzie mowa) obeymując urząd nauczycielski w Gdańsku w r. 1589, podał do druku mowę pod tytułem: *Oratio auspicalis de linguarum in genere, tum polonicae seorsim praestantia et utilitate.* Gdańsk 4to (e).

WOJCIECH DEBOŁECKI (albo iak niektórzy mylnie nazywają Debołecki) przebywając na granicy gdy, słyszał wielu swym językom oy-

(d) Zachwalaia to dzieło rzadkie Janocki in *Janocianis* II. 299. Chroński w dzienniku Wileńskim 1806 Miesiąc Sierpień k. 143.

(e) Obacz *Oloff polnische Liedergesah.* p. 157.

czystym wysoką starożytność naznaczających, wydał pismo pod takowym tytułem:

*Wywodziędy własnego państwa świata, w którym pokazuje X Woyc. Debolecki (f) z Konoiad Franciszkan D. Th. General społeczności wykupowania więźniów, że najstarodawniejsze w Europie Kłóstwo Polskie lubo Scytyckie, same tylko na świecie ma prawdziwe sukcesory Jadama, Setha i Japheta w panowaniu światu od Boga w raju postanowionym, i że dla tego Polaki Sarmatami sąwią, a gwoli temu i to się pokazuje, że język sławiański pierwotny na świecie. — Niegań aż przeczytasz, bo za pozwoleniem zwierzchności i rozstrząśnieniem doktorów. w Warszawie w druk. J. Rossowskiego 1633. 4to. 112 stron.*

Jedyném lecz obfitem autora źródłem jest etymologia, za której pomocą tak tu dowodzi, że imiona własne starożytnéj historyi, nazwiska bożtw greckich i rzymskich, imiona miast i. t. d. iako z polskiego języka wzięte, przez tylko wymowę innych narodów zepsowane tłumaczy, i na nich swój wywód historyczny buduje. Mimo poważnego w całym dziele utrzymywanego tonu, i równie poważnych wzmianki pisarzy niektórych o niem, niewidzimy tu nic nad igraszkę wesołego i buynego dowcipu, zapewne w celu wyszydzenia owych dziełopisów, którzy na równie słabych dowodach twierdzenia swoje wspierają. Dla oznajmienia czytelników z tém rzadkiem dziełem, wypisujemy dla osobliwosci częśćkę

---

(f) Zamiast Deboleckiego tak wydrukowano, zapewne dla unikalnych (kapitałików) polskich liter w drukarni



52 i 53. „Magog syn Jafeta, siódmym był panem świata, to jest téj pierwszój naszój części iego, którą na Azyą Afrykę i Europę rozdzieloną, nasz język *Narodycą* zowie, przeto że się w nięj, narody poczęły; iako i druga *Amarochę* obo Amerykę *Synrodycą*, że się tam synowienarodocy rozrodzili, a trzecią *Zobodwicą* (terram australem) i że z tych obudwu jest rozkrzewiona, to jest od Jafeta z Narodocy tam przez Afrykę abo raczój *Jawrucę* (iż Jaweta przerzuciła na inną część świata) zaniësiongo, i od potomków Amarocho syna iego, przez Azyą (dla tego *Ożyia* rzeczonój, że w nięj stworzona wszelka rzecz żywiąca i po potopie znowu ożyła) do Synorodocy abo Ameryki zagnanego. — Starzy Scytowie nasi przodkowie, wstydzając się głośnego u historyków zwycięstwa Wexoresowego nad tym siódmym panem świata, niezwali go Magogiem to jest moc i władzą mającym, ale tylko *Lągiem*, przeto iż lągi na stolicy świata po Jafecie; z którego Ląga za czasem uczyniono *Lacha*. Co znać nietayno było żydom, ponieważ Króla złożonem słowem, z tych dwóch Magogi i Lach zowią *Melech*, iakoby mający Lechową albo Lachowę godność; którego wykładu potwierdza ich *Melchisedech*, iakoby pan za Lachowego Sędziocha lub Sędzi. Zgadza się to słowo wykladaiać Król sprawiedliwości. Co samo iawnie także pokazuje, iż władza świata po Jafecie, przy tym Lachu naszym była została, dla której go żydzi Magogiem iakoby mogącym zwali, ponieważ oto wszelkie mniejsze doczesne zwierzchności (iaka była Melechów albo Królów żydowskich) nim się pieczętowały. Ażeby tym iawniej było, że

Magog i Gog żydowscy, po naszymu są Lach i Polach, uważać potrzeba, że Scyty w-ry-  
 stkie żydzi Magogami, a Regios, to jest bró-  
 lestwa Polskiego Gogami zowią. Zładze lada  
 żydzie szlachci a zowie Goy, a gminnego Mozak  
 albo z ruska muzyk. Bo ponieważ Scythas  
 regios Polakami, a gminnych Lachami zowią;  
 oczywista rzecz jest, że to jedno u różnych Gog  
 i Magog co Polach i Lach, iako Adalbertus  
 i Woyciech, Felix i Szczęsny i. t. d." W tako-  
 wymże sposobie wyklada autor różne części  
 swego wyvodu historycznego, i powiada n. p.  
 że Abraham nazwany od obrania i obrzezania,  
 Absalon czyli Obszalón od szaleństwa, Ceres  
 od czci reszu (zboża), że Bachus jest zepsu-  
 ciem wyrazu Beczkos, bo go na beczcze siedzą-  
 cego malowano, Graecus mianowany od grze-  
 czności, Babilon że się stało habiem łonem,  
 tron czyli siedzenie królewskie nazwane od drze-  
 nia którem napełniało postronnych, Monar-  
 cha od mian arcy czyli nad wszystkich, Arysto-  
 kracya od Parzystokraczania i mnóstwo in-  
 nych wyrazów. Pocieszny nader wywód  
 orla polskiego i łacińskiego wyrazu aquila.  
 Kończy zaś wykładem, iż z czasem tron Polski  
 na Liban przeniesiony będzie, według Danie-  
 lowego proroctwa, które Jan S. w objawieniu  
 potwierdza. — Dębołęcki będąc jeszcze w Rzy-  
 mie pisał (*Historiam antidiluvianam*) dzieje świa-  
 ta przed potopem Noego, dla której praca  
 uwolniony był od śpiewania w chorze i innych  
 klasztornych obowiązków, stosownie do  
 zwolenia Generała zakonu S. Franciszka; które  
 na samym końcu jest wydrukowane, z dod-  
 tkiem, iż pismo niniejsze jest tylko wyci-

giem co do dzieiów, narodu Polskiego się tyczących.

JOH. DAN. HOFFMANI *dissertatio de originibus linguae polonicae. Dantis. 1730. 4to 18 stron.* Rozsądnie przechodzi tam autor rozmaite autorów zdania względem początku języka polskiego, i wyłożywszy niedorzeczności niektórych względem wywodu z języka perskiego, greckiego lub innych, dowodzi iż z kilku wyrazów o zrzodle całej mowy wnosić niemożna, co rozmaitemi przykładami potwierdza. Pisemko to jest w bibliotece liceum Warsz.

FRANCISZKA BOHOMOLCA Soc. Jesu *rozmo-  
wiska języku polskim, nayprzód po łacinie napisana.*  
*Tłum z przydatkiem i ośmianą na polski język prze-*  
*łożona przez Xawer. LESKIEGO Chorążycza Malbor.*  
*w Warszawie w druk. Miclerowskiej 1758. 8.*  
*10 stron.* Autor wprowadza tu trzy osoby roz-  
mawiające: Jana Kochanowskiego, Twardo-  
polskiego i Makaronńskiego, iako obrońcę ma-  
karonizmów czyli mieszaniny wyrazów z ob-  
cych języków. Głównym jest tu celem autora  
dowodzić, iż mieszanie do polszczyzny wyrazów  
obcego języka, nie tylko jest nie potrzebną  
ale nawet śmieszną rzeczą; i w czasach w któ-  
rych rozmowa ta napisaną była, słuszną po-  
tył była zyskać pochwałę, gdyż zbiiała za-  
kazywany w narodzie zwyczaj. Nawiasem  
mówi także autor o dobrém tłumaczeniu  
obcych języków. O innych pismach Bo-  
homolca obacz między pisarzami komedyi.

X. STANISŁAW KLFCZEWSKI Reformat pro-  
wincyi Ruskiej. wydał:

O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania. we Lwowie w drukarni bractwa S. Trojcy 1767. 4to. (126 stron prócz rejestru). Dzieło to okazuje autora biegłego w historii i rozsądnego o rzeczy przedsięwziętej rozumującego.

X. MICHAŁA DUDZIŃSKIEGO profesora poetyki w szkołach Mińskich *zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w oyczystym języku służących.* w Wilnie 1776. 8. 75 stron. Autor pozbiierał słowa z rozmaitych pisarzy i poukładał je niby w słowniczkę, iakoto: wyrazów różnych znaczenia mających, makaronizmów, słów skróconych, składanych, zepsowanych i słów niepospolitych albo nie każdemu dobrze wiadomych. Wydał także Dudziński *zbiór różnych wierszy* pod tytułem: *zabawki poetyckie młodzieży szkół Mińskich.* w Wilnie w druk. Akad. 1782. 8. 40. stron.

IGN. WŁODKA dzieło *o naukach wyzwolonych* wiele zawiera uwag o języku polskim (obacz niżej, między słownikami) i pisarską nauką wyzwoloną).

X. TADEUSZ NOWACZYŃSKI Piar, żył lat 7 od 1717 do 1794; wydał zaś pismo *O Prozodii i Harmonii języka polskiego.* w Warszawie 1781. 8. 211 stron. Uczony autor chciał dowieść, że w polskim języku, nierymowe wiersze na kształt greckich i łacińskich składać można, zważając tylko na miary sylab. Ale że gwałt czynił językowi przez przenoszenie tonu sylaby przedostatniej, nie znalazło przeto dzieło poklasku i naśladowców w narodzie.

JENISCH uczony kaznodzieja Berliński, o powiadając na podane zapytanie przez Akad.

nią nauk w Berlinie, o porównaniu i ocenieniu celniejszych języków europejskich, napisadzieło które otrzymało przyrzeczoną za dobre rozwiązanie nagrodę. Tytuł pisma tego jest: *Philosophisch kritische Vergleichung und Würdigung von vierzehn ältern und neuern Sprachen Europas, namentlich, der griechisch-n. lateinischen, italienischen, spanischen, portugiesischen, französischen, englischen, deutschen, holländischen, schwedischen, polnischen, russischen, lithauischen.* Berlin 1796. 8. 503 stron. Gruntowne i nie na powierzchowney znajomości polskiego języka, zadane zdania, wyklada w tém dziele autor. Godne są one aby ie więcéy u nas znano.

J. S. KAULFUS *über den Geist der polnischen Sprache.* Halle 1804. 8vo. 227 stron. Biegły w wielu językach uczony ten nasz ziomek, (rodem jest bowiem z Wielkopolski) teraz profesor w Gimnazjum Poznańskim, z zapalem piękności języka polskiego i moc iego wystawiwszy, pierwszeństwo mu nad innemi naznacza. Gruntowne i trafne są tu także uwagi, o niektórych pisarzach naszych i ich dziełach. Recenzją tego dzieła obacz *Hall. Algem. Literat. Zeitung* 1805. N. 104.

SAM. BOG. LINDEGO *rozprawa o prawidłach etymologii, przystosowanych do języka polskiego.* Drukowana częściami przy trzech programatach Liceum Warszawskiego, w latach 1805 i 1806; a całkowicie na czele J. Tomu iego *Słownika języka Polskiego.* 1806 4to. 5½ arkusza. Obfite w téy rozprawie znajdzie materyały, kto chce śledzić źródło i stopniowane kształcenie się języka naszego. Recenzją pisma tego obacz w *Hall. Algem. Literat. Zeit.* 1806. N. 151.

A. DANTYSKA (to jest Xcia ADAMA CZARTORYSKIEGO) *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materyach.* w Wilnie u Zawadzkiego 1801 (rzeczywiście drukowane w roku 1810) 8vo. 252 stron, piękne wydanie; przedrukowane tamże 1812. 8vo. Nie ma w tém dziele systematycznego planu, o czém i sam autor uprzedza, ale uwagi gruntowne, pełne zdrowej krytyki i smaku, trafne zdania o pisarzach i pismach naszych, godne są, aby każdy polak naukami się trudniący czytał, i iako stałe prawidła zawsze miał przed oczyma. O innych Czartoryskiego pismach i wiekopomnych w narodzie zasługach wspomniało się wyżej k. 123 i powie niżej.

STANISŁAWA HR. POTOCKIEGO rozprawa o *języku polskim* czytana na posiedzeniach Królew. towarzystwa przyjaciół nauk, w Warszawie 1811 roku. Nie śmiemy i słowa powiedzieć o zaletach tego pisma, bóg imię autora uwalnia nas od tego.

X. KOPCZYŃSKIEGO ONUFREJO, *Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej.* w Warszawie u Piłarów 1808. 8vo. 64. stron. Pismo to autora gramatyki dla szkół narodowych, miało być wstępem do nowej gramatyki polskiej, nowemi spostrzeżeniami zbogaconej (g). Dość obszerny rozbiór onego, obacz

---

(g) Nie przytaczamy tu rozprawy tegoż autora pod tytułem: o *stanie języka polskiego* na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego 1804 roku czytanej, i tegoż roku wydrukowanej; ponieważ dotąd wstęp tylko do tej rozprawy, uwagi o gramatyce w ogólności zawierający, drukiem jest ogłoszony na 10. stronach in 8vo. To zaś, co by do naszego tu przedmiotu należało, później zapewne dopiero z druku wyjdzie.

w Osińskiego Pam. Warsz. 1809. N. VI. k. 88. i N. VII. k. 2.

Niektóre nad tém dziełem uwagi, lubo nieco uszczypliwém piórem napisane, znajduią się w przedmowie do pisma Jo. Kalassantego Szamawskiego o *urzędowaniach* w Warszawie 1808. 8vo.

X. XAWERY BOHUSZ Prałat Wilénski, z powodu pisma X. Kopczyńskiego, wydał: *Dodatek do poprawy błędów przez X. Kopczyńskiego wydany*, w Warszawie 1808. 8vo. Przeciwno Bohusza zaś dziełku wydał X. GRALICHOWSKI Wacław Piliar, bezimiennie: *Uwagi nad niem*, w Poznaniu 1809. 8vo. i mówi osobliwie o potrzebie akcentów w języku polskim. Obszerny rozbiór Bohuszowego pisma obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VI. i VII.

(X. FILIPA GOLĄŃSKIEGO) *Kopia autentyczna pewnej konferencji, pomiędzy dwoma pierwszymi z porządku w Rzeczypospolitej literalnymi kolegami*. w Wilnie w druk. XX. Misjonarzy 1804. 8vo. 90. stron. Rzecz tu idzie o naszą pisownią, którąby autor rad sprostowaną i ustaloną widział, lecz przeistacza zupełnie naszą alfabet i pisownią. Obszerne, nieco uszczypliwie zdanie, obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VII, 19.

X. WYSZOMIRSKI napisał dzieło pod tytułem: *Uwagi filozoficzne nad mową ludzką, a mianowicie polską*, które w prawdzie dotąd w rękopiśmie zostaje, lecz treść jego i niektóre uwagi są drukowane w Pamiętn. Warszaw. 1809. N. II.

### §. 2. *Autorowie prawideł czyli Gramatykę języka polskiego.*

W każdym kraiu, skoro nauki wzrost brały, poczęło zaraz zastanawiać się nad językiem oyczystym, doskonalić go i przez wyciągnięcie ze zwyczaju narodowego stałych prawideł, starano się położyć granice samowolnemu postępowaniu. Możliwoby i odwrotnie powiedzieć, iż stopień wszechstronnego wykształcenia i ustalenia języka iakowego, jest miarą cywilizacyi i ogólnéj oświaty narodu, który tym językiem mówi. Dowodem zdania tego są Włochy, Francya, Niemcy i nasz kraj własny. Przy końcu już piętnastego i na początku szesnastego wieku, nie znano jeszcze u nas ani stałéj pisowni, ani żadnych prawideł języka, bo też intrzenka dopiero dla nauk wschodzić poczyniała. Lecz w połowie szesnastego wieku, gdy światło nauk roziaśniać poczęło horyzont polski, znaleźli się i mężowie, którzy zastanawiając się nad językiem, dowolności w mowie oyczystéj tamę kładli, a tym czasem autorowie z gieniuszem, w pismach swoich stawiali wzory z których prawidła owe czerpać można było.

W porządku chronologicznym wymienimy imionatych mężów, którzy prawidła języka polskiego pisali. — Szereg ten otwiera.

X. STANISŁAW ZABOROWSKI (h), który pierwiastkowo był w służbie woyskowej, pó-

---

(h) Pomiliamy tutaj Jana Głogowczyka i Jana Tucholczyka, którzy lubo są dawniejsi od Zaborowakiego i wspominani niekiedy pomiędzy gramatykami polskimi, ale że w ich gramatykach łacińskich, o polszczyźnie żadnéj wzmianki nie ma, tedy i my tu o nich mówić nie będziemy.



źnięć poświęcił się naukom, osobliwie zaś, prawu tak cywilnemu iak i kościelnemu. W roku 1506 mianował go Król Alexander pisarzem skarbu koronnego, a Zygmunt I. podskarbis. — Prócz innych pism wydał Zaborowski *Rudimenta grammatices seu octo partium orationis examen cum forma seu modo verba exponendi. Additaque est Orthographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum Idioma quam utilissimus. Cracoviae* 1519. Pierwsza ta edycja którą Czacki (i) ma w swęy bibliotece, nieznana była Janockiemu. Po kilkakroć potém przedrukowano tę gramatykę w Krakowie, iako to: r. 1529 u Szarfenbergera 4to. r. 1536 u tegoż drukarza 4to. iak świadczy Janocki (k). Roku 1539 u Hieronima Wietora 4to. roku 1560 u Siebeneychera 4to. (Janocki l. c.) roku 1564 u tegoż in 4to. Ta ostatnia edycja równie iak i z roku 1539, znajduią się w bibliotece akademii Krakowskięy, i tēm tylko różnią się, iż w edycji późniejszēy, drobniejszy iest druk. W obu zaś cały arkusz O (ponieważ strony nie są liczone) zaięty iest nauką o pisowni.

JAN HONTER siedmiogrodzanin, mylnie od Starowolskiego polakiem nazwany (l), po ukończeniu nauk w Krakowie był nauczycielem w Węgrzech, gdzie umarł 1549. ro. Dla tego umieszczamy go tutaj, iż iego gramatyka

(i) O Pol. Litew. prawach I. 55. przypisek. N. 313.

(k) Janociana I. 305.

(l) Omyłka Starowolskiego ztąd poszła, iż Honter nazywał się *Coronensem* od miasta rodzowego po łacinie *Corona*, które Starowolki wzięt za *Koronowo* miasto z opactwem Cystersów o dwie mile od Bydgoszczy; gdy tym czasem *Corona* znaczy miasto Brassau czyli Kronsztat w ziemi Siedmiogrodzkięy.

łacińska, po pięćkroć w Krakowie drukowana, zawierała tłumaczenie polskie obok. Całkowity iey tytuł iest: *de gramatica libri duo, quorum pars prior de octo partibus orationis, posterior de syntaxi, figuris et ratione carminum; adjecta est vocabulis expositio polonica.* Cracov. apud Hieron. Victor 1532. — apud Flor. Unglerum 1535. apud Hieron. Victor. 1538. — apud Math. Scharfenbergum 1539 et 1548. 8. (m).

JAN SEKLUCYAN rodem z Wielkopolski sławny z swojego przekładu pisma S. na język polski podług zasad wyznania protestanckiego, w r. 1540 przeniósł się z Poznania na wezwanie Alberta do Królewca, i tam w sędziwości w roku 1578 życia dokonał. — Wydając tłumaczenie polskie czterech ewangelistów w Królewcu 1551. 4to. (było to pierwsze tłumaczenie polskie pisma S. drukowane) żali się na trudności których w przekładzie ksiąg tych doświadczał, a między innemi także na nieustaloną pisownią polską; z tego powodu przyłączył na przodzie prawidła ortografii polskiej, którey się trzymał. Prawidła te zajmują dwie całe karty. W abecadle polskim liczy autor 51 głosek, pisze zawsze *then kthóry* zamiast *ten, który* i wiele podobnych archaizmów. Wszystkie pisma Seklucyana nader są dziś rzadkie (n).

PIOTR STATORYUSZ rodem z Tyionwil we Francyi; przybył do Polski w r. 1559 i został

---

(m) O innych pismach Hontera i szczegółach życia iego obacz Starowski *Hecat. N. XXXVII. Jöcher. Gelehrt. Lexik. -- Janowiana I. 125.*

(n) *Ringeltaube Nachricht von polnischen Bibeln.* pag. 51. et 57. *Arnold Kirchen- und Ketzer-Historie.*

rektorem szkoły w Pinczowie, gdzie wydał kilka pism w materyach teologicznych. Należał on także do tłumaczenia biblii drukowanej w Brześciu Lit. 1563 roku; umarł około 1568. Pismoiego tu należące jest: *gramatyka języka polskiego*, o której wspominają autorowie ozyciu i pismach Statoryusza piszący (o), lecz żaden dokładnie iey nie opisuje. Nie tylko sam iey nigdy nie widziałem, ale nigdzie szczegółów o iey wywieźć się nie mogłem. Zaledwo bym nie wątpił o bytności tego dzieła, gdyby iey współcześni nie wspominali pisarze (p). — Błędnie nazywają niektórzy *Piotra Stoińskiego* gramatykiem, gdyż ten był synem naszego Statoryusza, i po śmierci oycy w ro. 1591 będąc nobilitowanym, zamienił nazwisko oycowskie Statoryusza na Stoińskiego (r).

Znayduię wzmiankę u Januszowskiego że **ORZECHOWSKI STANISŁAW** za Zygmunta Augusta żyjący, miał pisać gramatykę polską, lecz nie znamy wcale dzieła tego. Dla powagi iędnak autora, i dochowania śladu dla szczęśliwszego badacza historyi języka oyczystego,

(s) *Sandii Biblioth. Anti Trinitariorum* p. 47. *Lauterbach poln. Ariano - Socinismus* p. 181 a z tych *Jocher Gelehrten - Lexik.*

(t) *Montluci* poseł francuzki, zalecając w roku 1573 Henryka Walezysza polakom za króla, pomiędzy innemi pochwałami narodu francuzkiego, w mowie swoiey powiedział iakle następujące wyrazy: *Utique scitis Gallum fuisse qui trienium apud vos versatus, sermonem polonum grammaticis legibus primus subdidit. Max. Fredro in Henrico Valesio* p. 57. Nie kogo innego miał zapewnie *Montluci* w myśli, iak Statoryusza.

(u) Obacz Niesieckiego pod wyrazem: *Stoiński* herbu Kotwica. Niesiecki nie wspomina bynajmniey o pismach Statoryusza, dla tego że nie był szlachciszem, iako też że pisma iego heretyka.

wypisuiemy tu wyrazy Januszowskiego (s): „i to  
 „muszę przyłożyć na większą sromotę naszą,  
 „że nam gramatyki polskie cudzoziemcy opi-  
 „sują: czemu nie swoi? wprawdzie poczuł  
 „się był trochę on w rozum, w godność i  
 „i w zachowanie nieśmiertelny *Stanisław Orze-  
 „chowski*, iedno na Bułgarski wzór coś się du-  
 „rum zdało, iako się niżej okaże. Poczuli się  
 „potym i inszy” i. t. d.

JAN JANUSZOWSKI (syn Łazarza Andryso-  
 wicza drukarza Krakowskiego) był sekreta-  
 rzem na dworze Zygmunta Augusta, i od Króla  
 Stefana do posług używany publicznych. Po  
 oycu objąwszy drukarnią tak troskliwie o wy-  
 doskonalenie i upiększenie oney, miał staranie,  
 iż z wielu znakomitemi zagranicy officynami,  
 mogłaby walczyć o pierwszeństwo. W ro. 1587  
 nobilitowany od Króla Zygmunta, obrał sobie  
 (po śmierci żony, z której trzech zostawił sy-  
 nów) stan duchowny i umarł ro. 1613 będąc  
 Archidyakonem Sandeckim. — Z pomiędzy  
 ośmnastu dzieł iego, które wszystkie czystą i  
 wzorową są napisane polszczyzną należy tu-  
 tay: *Nowy charakter polski z drukarni Łazarzowej  
 i ortographia polska* 1594. 410 (t). Wystawia tu  
 autor prawidła pisowni podług abecadła i za-  
 sad które za najlepsze osądził, a do tego przy-  
 łączył myśli i uwagi o pisowni polskiej Jana  
*Kochanowskiego* i *Łukasza Górnickiego*. Część tego  
 dzieła, które się dziś stało bardzo rzadkiem

---

(s) W przedmowie do nowego charakteru polskiego 1594 wydane-  
 go umieszczone, a w drugim Tomie dzieł Jana Kochanowskiego  
 edycji Mostowskiego na k. 455. znajdujące się. —

(t) O Januszowskiego pismach obacz Hofman *de typogr.* p. 16.

(u), to jest uwagi Jana Kochanowskiego nad pisownią polską, przedrukowano w wydaniu Mostowskiego w drugim tomie dzieł Kochanowskiego 1803 roku.

MARCIN CZECHOWICZ ów sławny Aryanin i tłumacz nowego testamentu na język polski, miał także pisać prawidła języka polskiego, lecz tego pisma wcale nie znam (x).

GRZEGORZ KNAPSKI nieśmiertelne zjednał sobie zasługi około języka polskiego. Lecz o nim powiemy niżej mówiąc o pisarzach słowników.

NICOLAI VOLKMAR *compendium linguae polonicae in gratiam juventutis dantiscanae collectum*. Dantisci 1612.8. przedrukowane tamże u Hinefel-  
da 1640. in 8. 6 arkuszy. I przypadekowanie i czasowanie mało co rozjaśnione (jest w bibliot. P. Kwiatkowskiego).

*Schlüssel zur polnischen u. deutschen Sprache u. s. w.* das ist: klucz do polskiego i niemieckiego języka, to jest gruntowna nauka, iako się nietylko niemiec polskiego; ale i iako polak niemieckiego języka, łatwiej i rychley czytać i rozumieć może — przez JEREMIASZA ROTERA Głogów: kollegę przy szkole S. M. Magdal. w Wroclawiu. Breslau 1616.8. (y) przedruko-

(u) Czacki w dziele o lit. i pol. praw. 1, 55. przypisek 318. mówi iż zna tylko pięć exemplarów tego dzieła.

(x) Stanisław Potocki w przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 53. pisze: „Ten sam Czechowicz który szedł w zapasy z Stońskim o chrzest dorosłych ludzi, doskonale o języku „Polskim wykładał prawidła.” LAUTERBACH in ariano — Societatis p. 155. SANDIUS in Bibliotheca anti — Trinitariorum p. 50. i późniejsi autorowie którzy z tych czerpali, wyliczają pisma różne Czechowicza, lecz o gramatyce żadnej nie czynią wzmianki.

(y) Catalog. Bibliot. Bunovi. I, III. 1871.

wana tamże 1638 8vo i znowu w Gdańsku u And. Hinefelda 1646 8vo, 15 arkuszy. Bardziej szło autorowi o praktyczne obeznajmienie swych czytelników z obu językami, niż o filozoficzne wybadanie prawideł mowy.

FRANCISCI MESGNIEN (MENTNSKI) *Lotharingi, grammatica seu institutio polonicae linguae in qua Etymologia, Constructio, Syntaxis et reliquas partes omnes exacte tractantur in usum exterorum edita. Dantisci sumptibus G. Forsteri 1649. 8. przedrukowana we Lwowie u Jezuitów 1747. 12mo 143 stron. Względem deklinacyi trafne niektóre są uwagi (jest w bibl. K. Kwiatkowskiego)*

MACIEJ DOBRACKI później nazwany GUTTHAETER, rodem był z Sandomierskiego, zniszczony przez wojnę Szwedzką przeniósł się około ro. 1659 do Wrocławia, gdzie się nauczycielstwem trudnił. W roku 1673 dostał od Króla Michała tytuł Sekretarza Królewskiego i był pisarzem sądowym w Brodnicy, gdzie umarł 1681. Wydał: *Goniec gramatyki polskiej seu Curier der polnischen Sprachlehre. Oelse 1668. 8 —*

2) *Polnische Sprachkunst* tamże 1699. 8.

Inne Dobrackiego pisma są.

3.) *Kancelarya polityczna w Gdańsku 1665. 8.*

4.) *Wydworny polityk. w Oleśnicy 1664. 8.*

5.) *Polnische Hofmanier im conversiren complimentiren. Danzig 1690. 8.*

6.) *Spizarnia duszna. w Olesznicy 1671. 12mo*  
Dziółko to przedrukowane pod tytułem: *Macieja Gutthetera spizarnia duszna w Brzegu 1680 in 24 (z).*

ARON BLIWERNITZ Kaznodzieja w Toruniu gdzie umarł 1701 roku, wydał prócz rozmaitych pism teologicznych w języku polskim, *tabellam grammaticae polon.* Torun: 1618 na iednym arkuszu in fol. (a)

JOHANS ERNESTII *polnischer Wegweiser*; załączony także i takowy tytuł polski: przewodnik pokazujący pilnemu, iako w krótkim czasie języka polskiego zażywać może i. t. d. w Brzegu 1682. 8. później przedrukowane pod tytułem *polnischer Donat.* Thorn 1689 8. Breslau 1702. 8.

JOH. STAN. MALCZOWSKI *Kurzer Begriff der polnischen Sprache.* Riga 1687. 8vo. *Tegoż parva et methodica institutio in lingua polonica.* Riga 1698 8. (b)

ALEX. RAPHAELI'S *Sprachmaister der polnischen und italienischen Sprache in Leipzig, polnischer Sprachweiser.* Leipzig 1698. 8.

BARTHOL. CASIM. MALICKI *tractatus ad compendiosam cognitionem linguae polonicae.* Cracov. 1699. 8. (c).

Tenże Malicki wydał *Lexikon francusko-polski* w Krak. 1701. 8. (d).

PETER MICHAELIS *richtiger Wegweiser zur polnischen Sprache s. l. et a.*

---

(a) *Opis poln. Liedergesch.* p. 30.

(b) *Catalog. bibl. Bünaw. I. III, 1871.*

(c) *Ibidem.*

(d) *Catalog. Bibl. Ossolinianae 1803 editus p. 248.*

*Nowa Królewska polska i niemiecka gramatyka za staraniem JANA TOB. KELLERA bibliopoli w Poznaniu 1701. 8.*

KRYSZTOF ROHRMAN żyjący w Szląskumie-dzy 1672 a 1731; wydał *gramatykę polską* (e)

JOH. ERNST MULLENHEIM'S *neu erörterte polnische Grammatik. Brieg 1717 8.* przedrukowana pokilkakroć, iako to w ro. 1726. 1735. 1756.

GEORG SCHLAG'S *polnische Grammatik Breslau 1734 8.* pomnożona w ro. 1744. 8. mnostwo jest tu prowincyalizmów.

ABRAHAM TROC nie pisał wprawdzie oddzielney gramatyki, lecz na czele swego słownika, umieścił w ro. 1740 teorię koniugacyi polskich, która od powszechney na ów czas różniła się. O iego słowniku niżej będzie mowa.

MULLER'S *polnische Grammatik Königsberg 1750. in 8.* nic osobliwego.

JOH. MONETAE *Enchiridion polonicum. oder polnisches Handbuch*; w roku 1763 trzecia wyszła edycja w Wroclawiu 8. i późniéj z poprawkami przez Fogla pokilkakroć w Wroclawiu przedrukowana, i osobliwie dla rozmów od uczących się ceniona, bo we względzie teoryi gramatycznej mało się tu znajduie.

(KRUMPHOLZ Pastor w Boianowie) *polnische Grammatik*, drugi raz wydana w Wroclawiu 1775. 8. poszósty raz z słownikiem etymologicznym tamże 1797. 8. W swym czasie miała ta gramatyka wielkie i słuszne zalety. Lecz co do teoryi słów i koniugacyi naszych, taż sama tu jest niepewność co i we



wszystkich poprzedniczo wymienionych grammatykach. Roziaśnienie dokładne téy ważnéy części gramatyki winniśmy X. Kopczyńskiemu, którego dzieło odświeżyć tylko potrzebuemy w pamięci rodaków.

X. ONUFREGO KOPCZYŃSKIEGO S. P. (urodził się w Gnieźnieńskim 1735 roku, *Gramatyka języka polskiego i łacińskiego dla szkół narodowych*; na trzy części podzielona, z przypisami wr. 1778 przez komissyą edukacyyną, iako dzieło klassyczne dla szkół przepisana. Zdanie téy szanownéy magistratury i każdego prawie polaka, o zaletach dzieła tego, napisanego w prawdziwie filozoficznym duchu, dostatecznie iest nie tylko całemu narodowi, ale i za granicą wiadome. — Wiele pięknych i nader ważnych uwag w téy materyi, udziela tegoż autora dzieło, pod tytułem: *Układ Gramatyki dla szkół narodowych z dzieła już skończonego wyciągniony*. w Warsz. u Grela 1785. 8vo 184 stron. W krótkości zdaie tu autor sprawę z swego postępowania w układzie gramatyki zachowanego, i całego dzieła krótki abrys wystawia.

Nie w celu ubliżenia autorowi, dla którego prawdziwem przeięci iesteśmy uszanowaniem, lecz dla skarcenia tych, którzy przy uczynionym kroku, daléy ruszyć się niechcą, ośmielamy się następującą uczynić tu uwagę. Nie iednego to uderza, że dzieło to z pierwiastkowym ~~szkłem~~ w roku 1778 na widok publiczny wydaniem, cechę iakoweyś koniecznéy doskonałości z sobą na świat przynieść miało; bo mimo kilkunastu przedrukowań, mimo 35 letniego przeciągu czasu od pierwszego wydania, naymniejszém nieznamydnemy ani zmiany, ani poprawy,

ani dodatku; gdy tym czasem rozdziały o naszey składni, potrzebowałyby znacznego pomnożenia i objaśnienia wielu rzeczy gramatycznych, dotąd w tej gramatyce mało dotkniętych. Nawiaa się ieszcze ita uwaga, iż wypadaloby przerobić tę gramatykę przez rozszerzenie tekstu, skasowanie przypisów iako osobnego dzieła z opuszczeniem pomieszanej tu gramatyki łacińskiéy, aby i osoby, które się łacińskim językiem nie trudnią, lub trudnić niechcą, prawidła języka polskiego poznać mogli. — Kopczyński zrobił bardzo wiele dla narodu. Lecz trzeba przecieź postąpić i daléy.

Tenże mąż szanowny wydał krótką gramatykę języka polskiego, pod tytułem: *Essais de grammaire polonoise pratique et raisonnée pour les François. Varsovie chez les Piaristes 1807. 8vo. 171 stron. Wokabuły i rozmowy 19. stron.* Dzieło to, przypisane Napoleonowi Cesarzowi Francuzów z powodu czasowych okoliczności, zaleciłby można dla cudzoziemców iako naylepszą gramatykę, gdyby obstawianie autora przy kreskowaniu niektórych samogłosek (to iest różnica między *a* i *e* ściśnionem i otwartem, którey, ile mi wiadomo, nikt z współczesnych, *zawsze zgodnie* z Kopczyńskim, nie czuie i nierozróżnia) nie utrudzało bez potrzeby, a tém samém nie mierziło początkowéy nauki, która i tak iuż trudna dla cudzoziemca.

WOYNA'S *Kleiner Lustgarten 1780 Danzig 8.* Naymnieyszą część téy gramatyki zajmują prawidła; nierównnie większą, rozmowy i zbiór przysłów.

*Grammaire raisonnée ou principes de la langue polonoise par M. l'abbé TRĄBCZYŃSKI Varsovie*

chez Dufour; 1778. 8vo. 2. tomy; przedrukowane tamże 1793. 2. tomy 8vo. 191. i 338 stron. Pojedyncze są tu dobre uwagi, lecz w ogóle wiele uchybien.

C. C. MRONGOVIUS *polnische! Grammatik Königsberg* 1794. 8. druga edycja pomnożona tamże 1805. Recenzja dość łagodna znajduje się w *Allgem. Lit. Zeit.* 1807. N. 206. Tegoż autora *polnische Formenlehre nebst Anleitung zum Übersetzen aus dem Deutschen ins Polnische; erste Lieferung (welche die Deklinationen begreift)* Königsberg 1811. 8. Recenzja tego ostatniego pisma, znajduje się w *Allg. Liter. Zeit.* 1812 N. 250.

POLSFUS wydając zbiór wypisów polskich dla uczących się tego języka, przyłączył na końcu, krótką gramatykę z gramatyki X. Kopczyńskiego wyciągniętą. w Wrocławiu 1794. 8.

ADAM ADAMOWICZ'S (czyli podług prawdziwego nazwiska WOYDE (g); *polnische Grammatik. Berlin* 1794. 8vo. 162. stron. Kassysz o którego gramatyce niżej będzie mowa, obwinia autora o kradzież literacką. Jakoż w rzeczy saméy natrafia się tu niekiedy uwagi nowe, do Kassyszowych podobne, lecz po większoj części bez dokładnego rozwinięcia racione.

STAWSKI'S *Handbuch zur Erlernung der polnischen Sprache. Breslau* 1795. 8. Nie masz tu nic nowego, a autor nie dosyć korzystał z pracy swych poprzedników.

J. L. CASSIUS. *Lehrgebäude der polnischen Sprache mit Tabellen. Berlin* 1797. 8. maj. 432

[8] Jak pisze Meusel im *Leitsaden der Geschichte der Gelehrsamkeit. Leipzig.* 1779 w Tomie III. k. 962.

stron saméy grammatyki, prócz tablic do czasowania należących, tudzież wypisów i rozmów.

Autor głęboką okazał znajomość języka polskiego w względzie gramatycznym. Jego teoria koniugacyi godna dalszego zgłębienia i rozwinięcia. Co do szyku i składu, postąpił autor daléy niż wszyscy iego poprzednicy, lecz żałować potrzeba iż za mało korzystał z grammatyki Kopczyńskiego, którą w ten czas dopiero poznał, gdy iuż swoje dzieło kończył.

BUCKI'S *polnische Grammatik* Berlin 1797. 8. Recenzya dzieła tego znajduie się w *Ergänzungsblätter zur Allgem. Lit. Zeit. zu den Quinquenien von 1785 — 1800*. N. 135. p. 40.

KUTSCH'S *Polnische Grammatik* Breslau 1800. 8. Nie korzystał autor z dzieł poprzedniczych i nie dość zna język polski, bo co karta na prowincyalizmy szląskie natrafia się; a o prawidłach stylu polskiego, wołamy zamilczyć. Recenzya bardzo grzeczna tamże się znajduie gdzie i poprzedzająca.

SEV. VATER'S *Kurzer Abris der polnischen Grammatik mit 4. Tabellen*. Halle b. Gebauer 1807. 8. maj. Toż samo po francuzku pod tytułem: *Abrégé de la Gram. polon.* 3vo. 32. stron. tamże drukowana. W ogóle trzymał się autor grammatyki Kopczyńskiego; i to iest iego zasługą, iż porozrzucane uwagi iego względem deklinacyi i koniugacyi, w krótkości na arkuszowych tablicach wystawił, lubo częstokroć ód myśli Kopczyńskiego, może i mimowolnie odstąpił. Obszernie wyłożone zdanie o téy grammatyce,

znaydziesz w Hall. *Algem. Lit. Zeit.* 1807. N. 249.

GEO. SAM. BANDTKE'S *polnische Grammatik nebst einem etymologischen Wörterbuch.* Breslau 1808. 8. Sama gramatyka zawiera 428 stron, a słowniczek 256 stron. Autor trzymał się gramatyki Kopczyńskiego ale nie ślepo, „zwłaszcza w pisowni odstępnie często od niego i nie bez przyczyny. Co do objaśnienia rzędu słów, i składni mowy posunął się autor dalej niż wszyscy jego poprzednicy, tak dalece że dokładniejszą gramatykę języka polskiego nad tę nieznamy. Obszerny rozbiór tego dzieła, obacz w Hall. *All. Lit. Zeit.* 1808. N. 382.

TOM. SZUMSKIEGO *dokładna nauka języka i stylu polskiego, we dwóch częściach.* w Poznaniu u Dekiera 1809. 8vo. 2. tomy. 232. i 384. stron. Bez potrzeby odstępnie częstokroć autor od prawideł w gramatyce X. Kopczyńskiego podanych. Nader łagodne zdanie o tem dziele, obacz w Pamiętn. Warsz. 1810. Styczeń. k. 142.

### §. 3. *Pisarze słowników języka polskiego.*

We względzie leksykalnym, i wcześniej i więcej w duchu filozoficznym, pracowano około naszego języka. Nie mieliśmy wprawdzie właściwego słownika polskiego, ale tylko łącznie z innymi językami. Śmiało iednak

można powiedzieć, iż zalety słownika Knapskiego, przewyższają to wszystko, co pisarze grammatyk polskich aż do Kopczyńskiego uczynili. Wszelako dla zupełności wymienimy wszelkie nam znaiome słowniki, w których mowa polska na inny język jest tłómaczona.

**JAN MACZYŃSKI** (Macinius) pierwsza a oraz niepoślednie między pisarzami tego rodzaju zajmuje miejsce. Rodem on był z Siemradzkiego i wielką posiadał znaomość języków starożytnych, przez co zjednał sobie szacunek najznakomitszych zagranicznych uczonych, z którymi w ścisłej żył przyjaźni, iako to: z Józefem Skaligierem, Sygoniuszem, Turnebusem i innymi. Zwiedził Włochy, Francją, Hiszpanią, Anglią, i za powrotem do oyczyzny, od Króla Stefana wielce poważany i roczną pensją obdarzony. Prześladowany o różność co do opinii religijnych, w zaburzeniu umysłu życie sobie odebrał. Dzieło jego wyszło pod tytułem: *Lexicon Latino-polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum. Joanne Macziński equite Polono interprete, Regiomonti impr. Joan. Daubmann 1564 fol. (h)*. Słownik ten i z tąd jest szacowny, iż nam dochował mnóstwo wyrazów, już za Mączyńskiego czasów mniej używanych, tudzież wiele innych od zupełnego zapomnienia ocalił.

W tak nazwanych kalepinach, czyli słownikach które kilka w sobie zawierają języków,

(h) STAROWOL. *Hecat*: N. LXVI. PAPROCKI kleynot rycarstwa w roku 1584. wydany na k. 307. CHROMIŃSKI w *Dzien. Wiśn.* 1806. Miesiąc Sierpień p. 154

poliszczynę brano zawsze z naszego Mączyńskiego, o czém się łatwo z porównania przekonać można. Starowolski w przytoczoném wyżej mieyscu, pisze że Mączyński nie prze-  
stając na słowniku łacińsko - polskim, i na prze-  
mian polsko łaciński ułożył. Lecz współcze-  
sny Mączyńskiego Paprocki, tudzież Knapski,  
najmniejszy o tém nie czynią wzmianki.  
Z późniejszych nawet pisarzów, którzy ro-  
zmaite ksiąg zbiory odwiedzali, nie zdarzyło  
się żadnemu choćby też kawałek tego mniemane-  
go polsko - łacińskiego słownika widzieć. Z te-  
go powodu i my sądziemy, iż ycale słownik  
polsko - łaciński Mączyńskiego nie exystuje (i),  
gdyż twierdzenia innych, co za Starowolskim  
tylko ślepo jego wyrazy powtarzali, powagi  
żadnéj nie mają (1).

Tegoż zapewne Mączyńskiego iest dzieło:  
*O małżeństwie Kapłanów, Dyakonów. w Króle-  
wcu 1570 (m).*

GRZEGORZ KNAPSKI rodem z Mazowsza,  
wstąpił do zakonu Jezuitów około r. 1580. i był  
professorem retoryki i matematyki. Umarł  
w podeszłej starości r. 1638 w Krakowie. Na  
ciemnistey drodze którą pisarz słownika prze-  
bywać musi, utorowaney w części przez uczo-  
nego i pracowitego Mączyńskiego, z zaufaniem  
szedł i one usprawiedliwił w dziele, którego

(i) Może wyrazy Starowolskiego *econverso iterum Polonico latinum  
dictionarium FECIT*, znaczą tylko iż *napisał*, ale do druku  
nie podał. Często bowiem autor ten miesza pisma na widok  
wydane z dziełami w rękopiśmie pozostałemi.

(1) W tę Herbie iest Niesiecki, Jabłonowski in Museo i Krasicki  
w zbiorze wiadomości.

(m) Według Czachiego w dziele o Lit. i Pol. prawach II, 3.

zalety i dzisiaj ieszcze znawcy cenić umieją. Dzieło to wiekopomnéy dla polaków pamięci, wyszło pod tytułem: *Thesaurus Polono Latino Graecus* w Krakowie u Cezarego 1621. fol. Druga edycya tego słownika znacznie przez autora poprawiona, wyszła dopiero po iego śmierci w Krakowie 1643. fol. blisko 12. alfabetów zajmująca, i ta iest dzisiaj w całkowitych exemplarzach bardzo rzadka, gdyż ią za granicę dla wybornéy łaciny i obok umieszczonéy Grecyzny zakupywano (n). Mamy porobione skrócenia tego tomu, z opuszczeniem, greczyzny i frazeologii. Naydokładnieysze iest to, które wyszło pod tytułem: *Słownik polsko-łaciński ze skarbcu księdza Knapiusza e S. J. wybrany, niektórymi słowy, nadto słów i imion rodzajami i odmianami. dawniéy przez J.M. Księdza BENEDYKTA WORONOWSKIEGO pomnożony, a teraz przedrukowany i na trzy tomy podzielony.* w Kaliszu w druk. JO. K. Rymsa 1787. 8vo. 3. tomy, z których każdy do 40. arkuszy zawiera.

Drugi tom dzieła Knapskiego wyszedł pod tytułem: *Thesaurus Latino Polonus* w Krakowie 1626. 4to. Część ta po kilkakroć po śmierci autora w różnych miejscach przedrukowana, z dodatkami, a nawet w niektórych wydaniach i z językiem niemieckim iak n. p. w Warszawie 1780 przez X. PAWŁA KOŁACZA. Wydał ieszcze Knapski inne dzieło, które trzecim to-

---

(n) NOLTENIUSZ in *Lexico Antibarbaro*, mówiąc o tych którzy się do zaprowadzenia czystéy łaciny przyłożyli, tak pisze o naszym Knapskim: *Cnapii thesaurus polono-latino-graecus egregium est Lexicon, et quamlibet Polonis maxime accomodatum, tamén et iis qui polonicae Linguae rudes sunt, beneficio Tomi secundi, qui primi index est, utilissime potest servire.*



mem swojego skarbcu nazwał, pod tytułem: *Adagia Polonica selecta et sententiae morales ac dicta faceta, honesta, Latine et Graece reddita, quibus praesertim obscurioribus addita est lux et interpretatio*. Cracov. 1632. 4to 1338 stron. Ponieważ część ta trzecia wcale nie była przedrukowana, dla tego jest nayrzadsza(o); przysłowia te iednak skrócone, wydano kilka krótnie, między innemi w Poznaniu pod tytułem *Idiotismi Polonici* 1755. 12mo (p). Jak wielkie zasługi zjednał sobie Knap ski w narodzie, i ile mu mowa Polska winna, dość jest przeczytać zdanie nader surowego krytyka wszelkich pism polskich Dawida Brauna (r).

KONSTANTYNA SZYRWIDA Słownik z polskiego na łaciński i litewski ięzyk, wydany pod tytułem: *Dictionary trium linguarum in usum studiosae juventutis, auctore R. P. Constantino Szynoid S. J. Vilnae typis Academ. Soc. J. 1677. 8* a piąty raz przedrukowany tamże 1713. 8vo 464 stron — jest prostym tylko wokabularzem.

ABRAHAM TROC rodem z Warszawy wydał około R. 1740. w Lipsku słownik Francuzki Polsko Niemiecki we dwóch Tomach; trzeci jest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie. Przez długi czas był to najlepszy słownik dla cudzoziemców co do Polszczyzny, i dla tego po kilka kroc przedrukowany. Tom Czwarty

(e) Janociana I, 39. — Wszystkie trzy tomy Knap skiego, znajduia się w bibliotece Liceum Warszaw.

(p) Chłomiński l. c. p. 157.

(r) *Judicium de Scriptorib: Polon.* p. 75.

Niemiecko Polski przez *Moszczeńskiego* ułożony, wcale się nie może równać z tomami poprzedzającymi.

Pracowite Troca dzieło, ztąd ma osobliwie co do Polszczyzny zaletę, iż było pierwszym polskim słownikiem, w którym na rozgatkowanie znaczeń ścisły miał wzgląd autor. Lubo częstokroć, zarzucić mu można, iż głębokich a trafnych myśli Knapskiego nieobiał. Przytaczane przez Troca przykłady, są częstokroć wyjęte z naszych lepszych pisarzy; tylko że autor nie przytacza dzieł z których są wyjęte.

Mamy słownik z Polskiego na Rossyyski język, wydany przez CYRYAKA KONDRATOWICZA Assessora kollegialnego, pod tytułem: *Polskiy obszyczy słowar, i bibleyney s polskoju łatinskoju i rossyyskoju etc. w Sanktpeterburhie pri Imperat. Akademii nauk 1775. 4to 292 stron.* Czyli raczćy, właściwy słownik Polsko-Rossyyski idzie do 253 strony, dalćy zaś następnie tłumaczenie po łacinie i porossyysku wyrazów polskich trudniejszych lub rzadszych, w biblji się znajdujących, lecz nie podług alfabetu ale rozdziałami, podług porządku ksiąg Pisma S. Zresztą dzieło całe, bardzićy dla rossyyskiego języka jest ważnem, niż żeby mowę polską filozoficznie objaśniało.

IGNACEGO WŁODKA o naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności księgi dwie, (księgi drugićy nie wygotował autor, bo go śmierć w Rzymie mieszkającego zaskoczyła). w Rzymie 1780. w Drukarni Kasalettego 4to 415 i 187. stron. Na końcu przyłączony jest słownik pol-

ski dawny, czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych z ich tłumaczeniem; obeymujący 137 stron.

**KASPRA CIECHONIEWSKIEGO** *Oko hieroglifik, twór rzeczy, źródłosłów, pierwszy wyraz słownika polskiego, z względami nad nim gramatycznymi postrzeżeniami i jego sposobami mówienia czyli frazesami i niektórymi w ogólności uwagami, za wzór całego słownika polskiego iakić się być zrobiony, wystawione.* w Warsz. 1804 8vo 58 stron. Może się z czasem autor iasniey wytłumaczy względem projektu swojego, który dotąd za mało sciągnął na się uwagę publiczności. Zdaie się atoli, iż to był prospekt do słownika polskiego, po wydaniu prospektu p. Lindego, o którym nawiasem, lubo nie po imieniu, wspomina Ciechoniewski.

(**JANA WINC. BANTKIEGO**) *Słownik kieszonkowy Francuzko-Polsko-Niemiecki.* w trzech tomikach 8vo w Wroclawiu. 1805. iest wyciągiem z dykcjonarza Trocowego. Tomik pierwszy iest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie; tomik zaś drugi i trzeci, z francuzkiego na polski i niemiecki ięzyk.

**SAMUELA JERZEGO BANTKIEGO** *Rektora szkoły Święto-Duskiej w Wroclawiu (teraz Professora Bibliografii i Bibliotekarza przy akademii Krahowskiej)* *Słownik dokładny polskiego i niemieckiego ięzyka, do podoręcznego użycia i. t. d.* w Wroclawiu u W. B. Korna 1806. 8vo maj. XL stron. 5 alfabetów i 9½ arkusza. Autor filozoficznie zgłębiający ięzyk polski, dziełem tem zbogacił prawdziwie lexykografią polską.

Posztrzeżenia zaś niektóre i recenzya obszerna znajduje się w *Hall. Allgem. Lit. Zeit.* N. 149 150.

Tegoż autora Słowniczek etymologiczny języka polskiego z tłumaczeniem niemieckiem, wydany przy gramatyce, o której wyżej się mówiło.

Tenże sam mąż uczony wydał: *Słownik Niemiecko - Polski we dwóch Tomikach*, na dopełnienie kieszonkowego słownika, przez brata wydanego. w Wroclawiu u Korna 1813. 8vo.

SAMUELA BOGUMIŁA LINDEGO Rektora Liceum Warszaw. Prezesa towarzystwa do ksiąg elementarnych, Konsyliarza w dyrekcyi edukacyi publiczney, wielu towarzystw członka (urodzonego w Toruniu 1771 roku) *Słownik języka Polskiego. w Warszawie* u autora 1807. 1812. 4to pięć Tomów aż do litery T. dochodzących, z których każdy, około 80 arkuszy drobném piśmem i z wszelką mieysca oszczędnością drukowanych, zawiera. Druk temu szóstego i ostatniego, bliski iest końca. Niewczesną podeymowalibyśmy pracę, gdybyśmy tutaj o układzie i zaletach tego słownika mówić chcieli. Naród już cały, a nawet i kraje zagraniczne tak chlubnie o nim piszą. Obecna Recenzya w *Allg. Lit. Zeit.* 1808. i *Ergaenzblatt.* 1810 N. 138. Tłumaczenie recenzyi z *Gazety literackiej Halskiej*, z uwagami tłumacza Konstantyna Wolskiego, znajduje się w *pamiętniku Warsz.* 1809. N. 1. Kilka zatem słów tylko dodamy. Pismo to nie zdaie się wcale być dziełem iednego człowieka, zważywszy zwłaszcza trudności (w przedmowie napomknięte) z którymi autorowi walczyć trzeba było, do

tego stopnia zadziwia ogrom mozolnych badań z niezmordowaną pozbieranych i uporządkowanych troskliwością. Cóż mówić o nadzwyczajnych kosztach, jakich dzieło téj rozległości i w naszym kraju wymaga? Tym większa przeto wdzięczność, należy się temu mężowi od całego narodu polskiego, i wszystkich uczonych którzy pobratymczemi słowiańszczyzny dyalektami mówią lub się onemi interessują. Z niewypowiedzianą pracą do słownika tego zgromadzone i mądrze rozłożone materyały, bardzo łatwem czynią ułożenie słownika prawdziwie narodowego, który co do dokładności, erudycyi, historycznych różnego rodzaju badań i z bogacenia mowy oyczy-  
stey, wszystkie do tych czasowe słowniki innych narodów, jakoto Włoski *de la Crusca*, akademii Francuzkiey, Peterzburskiey i. t. d. przewyższyć może. Skarbiec zatem takowy, w rękę każdego ięzyk polski kochającego, znajdować się powinien.

§. 4. *Pisarze którzy przysłowia polskie  
zebrane wydali.*

Przysłowia w każdym ięzyku są zabytkami  
nam upowszechnionych, zwyczajów, praw,  
przekładów, sposobu myślenia kraiovców,  
słowem treścią, że tak powiem, starożytności i fi-  
lozoficznego ukształcenia narodu który tym ię-  
zykiem mówi. Dzieła zatem zawierające zbior-  
y przysłów, nietylko do dokładnego pozna-  
nia ięzyka są użyteczne, ale też do objaśnienia  
zwyczajów narodowych i samey nawet historyi,  
stać się mogą pomocnemi.

Naypierwszy tego rodzaju zbiór, winniśmy SALOMONOWI RYSIŃSKIEMU (po łacinie PANTHERUS nazywany, umarł 1626) który wydał go pod tytułem: *Przypowieści Polskie centuryi ośmnaście w Lubczu nad Niemnem* (ad Chronum) u B. Kmity 1618 4to (s); przedrukowany pod tytułem: *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na centuryi ośmnaście rozłożone. Nakładem Jakuba Wierowskiego Bibliopole Lubelskiego 1629. 4to.* znajduje się tu wiele przysłów, których Knapski przez skromność lub delikatność w swym nie umieścił zbiorze (t).

Prócz tego wydał Rysiński: *Psalmy Dawida podług dawnych nót wierszem polskim.* w Lubczu nad Niemnem 1614. — *Monumenta diversis personis posita,* i kalwiński kancjonał w Krakowie (u).

GRZEGORZ KNAPSKI wydał *adagia* jako trzeci tom swojego Skarbcu, o którym mówiliśmy wyżej.

JĘDRZEY MAXIMILIAN FREDRO Kasztelan Lwowski później Woiewoda Podolski, wsławiony nieskazitelną obyczajów, mężem i nauką, od niektórych Tacytem polskim nazywany, umarł w r. 1679 w podeszłym wieku. Pismo jego tu należące ma tytuł: *Przysłowia albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne. w Kra-*

(s) HOFFMANN de typogr. p. 47.

(v) LINDE w Konotatkach w Rękopiśmie na k. 25.

(u) OLOFF poln. *Liedergesch.* 158. *Wyggersius Hist. Eccles.* t. 1. p. 454.

kwiecie 1660. 8vo. Trzecia to już była Krakowska edycja. w Warszawie zaś przedrukowana przez X. Franc. Bohomolca 1769. 8vo. Jerzy Bandtkie wydał je w Wrocławiu 1802. 8vo. Toż wydanie, przedrukowane tamże 1809. 8vo.

O innych pismach Fredra obacz niżej między pisarzami filozoficznymi.

IGNACY ROGALA ZAWADZKI Piar, który żył od 1651 do 1712 roku, wydał zbiór przysłów polskich pod tytułem: *Gemmae latinae sive proverbialia polonica phrasi latina ex classicis autoribus excerpta expressa*. Które pismo po trzy kroć przedrukowane i pomnażane, iako to 1688. 1620 i nakoniec 1728. 8vo wyszło w Warszawie. Pisał prócz tego Zawadzki kilka panegiryków na znakomite osoby, wymienione u Bielskiego (x).

ARNOLF ZEGLICKI Rektór kolegium Piar-skiego (który żył od 1696 do 1766), wydał zbiór przysłów pod tytułem: *Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis quam polonicis, ad usum studiosae juventutis. editio secunda auctior. 1751. Var. typis Sch. Piar. 8vo 311. stron*. Nie tylko przysłowia polskie i łacińskie, ale i zdania w wierszach polskich zawarte na różne słowa, które w porządku alfabetycznym ułożone. Inne pisma Zeglickiego obacz między Teologami.

(a) *Vita et scripta Piaristarum* p. 12.

Bezimiennego: *Dykcyonarz przysłów Francuzkich i kształtniejszych mówienia sposobów z wykładem polskim, niemieckim, łacińskim.* w Warszawie 1782. 8vo 2 Tomiki. Ponieważ niepodobna aby wszystkie przysłowia francuzkie przez przysłowia w innym języku wyrazić, dla tego polszczyzna niekiedy jest tylko tłumaczeniem francuzczyzny. Zawsze jednak dzieło to okazuje autora znającego gruntownie język francuzki i oswoionego z idyotyzmami polskimi czyli swojszczyzną mowy polskiéy.

WINCENTEGO IGNACEGO MAREWICZA *Rotmistrza wojewodztwa Trockiego, przysłówia i maxy.* w Warszawie 1788. 12mo. Autorowi nie szło o zbiór przysłów języka, ale o upowszechnienie w czynach, zdań moralnych. Inne pisma Marewicza obacz niżej.

---



# HISTORYI LITERATURY POLSKIEJ

## CZĘŚĆ DRUGA.

Nauki nadobne.

### ODDZIAŁ PIERWSZY.

*Rymotwórstwo.*

Poezya i filozofia zależą na myślach i wyobrażeniach, dla tego też stan ich w każdym narodzie największy ma wpływ na inne nauki i umiejętności. Skoro bowiem obie do tego posunęły się stopnia, iż przez swoją treściwość budzą smak w rozmyślaniu, nie dziw tedy, iż wpływ ten, naprzód na nauki, ściślej-  
szy z niemi związek mające, a późniéj i na te które tylko w dalekim z niemi powinowactwie

zostają, widocznym się okazuje. Jak z jednej strony gruntowność, zgłębianie, jasność, i dokładność wyobrażeń w dziele naukowem, dowodem iest filozoficznego ducha autora; tak z drugiej strony przypisać trzeba poezyi, jeżeli w literaturze narodu iakowego, kształtne i piękne wysłowienie, trafne połączenie ogółu do szczegółu, i zasmakowanie w umiejętnościach powszechniey widzieć się daie. Służna dla tego nagana, pada na wiele dzieł polskich z końca siedemnastego i pierwszhey połowy ośmnastego wieku, które mimo pojedynczych zalet, odrażają czytelnika swą suchością, niezgrabnem wysłowieniem i pewnym rodzajem niesmaczności i tęsknoty, które się na każdéj karcie, jeżeli nie w każdym peryodzie, czuć daie (a). Przyczynę zjawienia tego znaleźć można w zaniedbaniu poezyi. Skoro bowiem rymotwórstwo, uważano tylko iako sztukę kunsztowney składaniny wierszy, skoro wierszopisowie polscy, byli tylko odgłosem poetów obcych, i dopóki owczesne wierszoklety, o prawdziwey istocie poezyi iasných nawet wyobrażeń niemieli; dopóty niebyło nawet podobieństwa, ażeby dzieła ich, szlachetność, nadobność i smak dobry, pomiędzy uczonymi w ogólności, rozszerzać mogły. Podobnie też, dopóki filozofią uważano, iako ukończone systema scholastycznych pedanteryi, dopóki loika zależała na mechanicznym wyliczeniu z pamięci barbarzyńskich dla syllogizmów przepisanych formuł, któremi niby

---

(a) Jako białcy w oczy przykład, dosyć tu wspomnieć pisma *Józefa Żaluskiego Bisk. Kijowskiego*, i *X. Chmielowskiego Ateny*.

to roźczką czarnoxięzką, dowodzono i wyprowadzono w metafizyce Boga, wieczność, początek świata i t. d., dopóty niepodobna było pomyśleć, aby rozum ludzki w takowe nięty więzy, mógł się być wynieść nad poziom, niepodobna mówić było, aby w takowych okolicznościach, wszechstronność i zwiększość, czyli duch prawdziwie filozoficzny, do innych mógł być zaprowadzony nauk.

Otém, co u nas w poezyi aż do piętnastego wieku uczyniono, zbyt niedostatecznemamy wiadomości. Ile nam iednak dzieie śladów dochowały, wspomniało się wyżej, mówiąc o starożytnych pomnikach polszczyzny. A tak, rytmotworstwo nasze, od szesnastego dopiero poczyną się wieku. „Poezya polska (że przytoczymy wyrazy przyzwoitego w téy mierze sędziego), Franciszka *Dmóchowskiego* (b), to ma szczególnego, że prawie naznaczyć nie można epoki, kiedy się zaczęła, kiedy wzrosła, i zbliżyła do doskonałości. Znamy początki poezyi łecińskiéy, stworzył ją Ennius, Pakuwiusz, Ldwiusz Andronik; wykształcił Terencyusz i Plantus; Lukrecyusz ją posunął wyżej, a Wirgiliusz i Horacyusz do tego ją stopnia doprowadzili, że doskonałość i ich dzieła, za iedne są poczytane. — Polska poezya w samych ~~raz~~ początkach nosi cechę kształtu, poprawy i gustu. Dzieła Jana Kochanowskiego, że pominię Reia z Nagłowic współczesnego, ale bardzo niższego, są razem i naydawniejszym zabytkiem poezyi polskiéy i naylepszym.”

---

(b) W pochwale Krasickiego, na czele dzieł jego, w tomie I. karta 18.

Ciekawą byłoby rzeczą wysledzenie, jakie najpierwsze poema polskie z drukarni na świat wyszło. My nieznamy dawniejszego, jak Kancyonał Walentego z Brzozowa w r. 1554 wydany, tudzież wiersze Trzecieckiego w tymże roku drukowane, o którym obacz niżej. Lecz przystąpimy do wyliczenia dzieł w każdym rodzaju, jakie są nam znane. —

## ROZDZIAŁ PIERWSZY.

### *Poezya lirycznu.*

W poezyi lirycznėj wynurza poeta swą duszę, tudzież swe poruszenie umysłu, i czucie ze względu na przedmiot iakowys zewnętrzny. Obiektem poruszającym umysł i czucie rymotwórcy, bydź może iakie przyjemne zjawienie z życia towarzyskiego, i w ten czas mamy *pieśń*; ieżeli obiekt ten obchodzi całe społeczeństwo ludzkie, mamy w ten czas *odę*; ieżeli zaś przedmiot przechodzi granice pojęcia go zmysłami, powstaie na ów czas *hymn*; albo też może bydź tęsknienie i chęć oglądania obiektu nieprzytomnego, i to tworzy *elegiä*, do którój się łączy *duma*. Lub nakoniec wyraża poeta w uniesieniu, uczucia swoje różnego rodzaju, z kąd powstaią drobniejsze rymy, od gatunku wiersza rozmaicie nazywane, iako to Sonnetami, Rondo, Madrygalami i t. d.

#### §. 1. *Pieśń, Oda, Hymn.*

Że pieśni na cześć stwórcy nucone, nay pierwszym zapewne były przedmiotem rymotwórców, dostatecznie dowodzą dzieie rodu ludzkiego u wszystkich narodów, a w szczególności u Hebrayczyków i Greków; dla tego też pieśni nasze, niektóre duchowne, do naydawniejszych zabytków rymotwórstwa polskiego należą. Lecz większa część autorów tych pieśni, iest nam niewiadoma. Upowszechnienie też pieśni kościelnych w ięzyku oyczy-

stym, dopiero po reformacyi w szesnastym wieku nastąpiło (c). Niechcąc się zatem zapuszczać, w wyszukanie i wyliczanie autorów pojedynczych pieśni, za przykładem Oloffa, który obszernie o pieśniach kościelnych i ich pisarzach napisał dzieło w języku niemieckim, lub Józefa Załuskiego który w swęj bibliotece poetów polskich, wiele pieśnioksiągów opisał, wymienimy znakomitsze tego gatunku rymów zbioru, kancyonałami lub kantyczkami zwane (d), zwłaszcza też, że one są oraz najdawniejszymi drukami poezyi polskiej.

**X. WALENTY BRZozowski** (czyli *Walenty z Brzozowa*) konsenior powiatu Krakowskiego wyznania czeskiego, (umarł około 1570 po dług Oloffa) przełożył na polski język pieśni czeskie, i wydał je pod tytułem:

Kancyonał z Czeskiego języka (e) na polski przez X. Walentego z Brzozowa przełożony, a ktemu od inszych uczonych mężów wielką pilnością przeoryany 1554. w Królewcu u Alexandra Augedza. 44 arkuszy, z notami muzycznymi. in fol. z dedykacją drukarza do Króla Zygmunta Augusta. (f)

Najpierwszy to jest zbiór pieśni w języku polskim drukowany, to bowiem co pisze Oloff (g)

(c) *Oloff poln. Liedergesch.* p. 216. sqf.

(d) *Kancyonałami* nazywają zazwyczaj zbioru pieśni duchowaych protestanckich, a *kantyczkami* katolickie.

(e) Oryginał Czeski wyszedł w r. 1541 4to. Na drugiey stronie tytułu jest wizerunek Jana Husa. Przy końcu dedykacyi podpis się: *Paul Severin Bisten iz stareho mesto Praského.* Oloff l. c. p. 238.

(f) *Oloff Liedergesch.* 37. et 368. *Załuski Bibl. past. Polon.* 31, *Wengerscius Syst. Hist. Eccl. Slav.* p. 425.

(g) l. c. p. 367.

okancyonale Seklucyana, który miał wysyść między 1551 a 1552 rokiem, iest tylko na domniemaniu zasadzone. Ze zbioru Walentego przeięto wiele pieśni do kancyonałów Luterskich, iak świadczy Oloff.

Drugi zbiór pieśni wyszedł pod tytułem takowym:

Cantional albo pieśni duchowne z słowa Bożego słożone, dla chwały iedynego Pana Boga w Trócy Błogosławionéy i pożytku kościoła krześciańskiego, w ięzyku polskim zaś odnowione, objaśnione, a wydrukowane. w Krakowie u Mat: Wierzbęty 1569 4. (h) XII i 483 stron, prócz reiestru.

W przedmowie datowaney z Poznania 1568 roku, podpis iest takowy: *starszy Ministrowie, iednoty bratskiey, kościoła Krystusowego, Ewangeliją świętą w Polsce zwiastuiący*. Mówią tam wydawcy, iż ten Kancyonał albo pieśni, przedtym 1554 roku w Królewcu — wydrukowane były, teraz są odnowione a objaśnione. Wpadaia tu nawet zaraz w oczy, pieśni w Kancyonale Brzozowskiego nie znayduiąc się, dołączone są bowiem tutaj do nich noty muzyczne; przy innych zaś nieumieściłi wydawcy, *bowiem w pierwszym Kancyonale polskim (są ich wyrazy) są notowane a iuż znaiome Kantarom*. Rzadkie to dzieło pięknie dochowane, iest w bibl. Lic. Warsz. — Dla okazania ~~to~~ poezya nasza, zwłaszcza co do składu zewnętrzznego, w kolebce ieszcze zostawała, i dla rzadkości dzieła, umieszczamy tu parę wierszy niektórych pieśni. I tak n. p. na K. 4. „Ztayney rady, Pan Bóg wieczny, co na-

„mienić, nieodmienić, zaślubić się sam zmiłować, żywot wieczny łaski dać” i. t. d. Lubna karcie 203, „Znamy oycze nasz niebieski, żeśmy „niegodni twej łaski, ani żadnych darów „twoich, dla złości naszych rozlicznych, „któremichmy cie gniewali, potępienie zasłużyli. Wszakże oycze miłościwy, wiedząc że „jest litościwy, który niechcesz potępienia, „grzesznych: ale nawrócenia, ku tobie się „uciekamy, pomocy twoiej żądamy” i. t. d.

Piotra KRZYŚCIEB, czyli podług iego zwyczajnego zgrezonego nazwiska ARTOMIUSZ, urodzony 1552 r. w Grodzisku w Wielkopolszcze, ćwiczył się w naukach za granicą, a osobliwie w Witenberdze; zkąd powróciwszy był Pastorem w Wągrowie, później zaś w Toruniu przez lat 23 Xiędzem zboru lutterskiego, gdzie umarł w r. 1609. — Zbiór pieśni kościelnych i przez Artomiusza wydanych, gdzie i pieśni swej kompozycji umieścił, drukowany był pod tytułem:

Kancyonał, to iest pieśni chrześciańskie w Toruniu 1578. przedrukowany potem pod tytułem:

Kancyonał t. i. pieśni chrześciańskie, ku chwale Boga w Trójcy iedynejo, i pociesze wiernych iego, porządkiem nie tylko słusznym ale i z pilnością wielką nad pierwsze wydania nie bez korektury znaczney wypuszczone, z przydaniem piosneczek pewnych i psalmów niektórych, więc i modlitew nie mało. w Toruniu drukował Andreas Kolenius roku 1596. 8.

Po przedmowie podpis P. A. G. t. i. Petrus Artomiusz Grodicensis (i). Pod tymże tytułem w roku 1601. tamże, 8vo. przedrukowany w roku 1620. 8vo. tamże, 50 arkuszy z notami mu-

(i) OŁOZY l. c. pag. 17. et 412.



zycznymi. — w Gdańsku 1640 i późniéj (k). Prócz tego Kancyonалу wydał Artomiusz następujące pisma:

2) *Thanatomaehia* czyli Bóg z śmiercią. w Toruniu 1600. 8.

(Książka ta przypisana Mikołaiowi Ostrorogowi, z którym w młodości jeździł Artomiusz za granicę). Z powodu pisma tego, wydał PANACIUS dzieło, pod tytułem: *Recepta na Thanatomaehią*, na którą odpisał Artomiusz w następującym dziele:

3) *Dieta duszna potraw i zabawek chrześcijańskich* w Toruniu 1601. 12.

4) *Kazanie na Synodzie* w Toruniu roku 1595 miane, które *Turnowski* wraz ze swoim kazaniem, tudzież *Grzegorza z Zarnowca i Jędrzeja Chrzastkowski* w r. 1599. 4to. wydrukowawszy, Królowi *Zygmuntowi III.* dedykował.

5) *Kazanie o weselu w Kanie Galilejskiej.*

6) *O sądzie pańskim przyszłym i skończeniu świata, kazanie adwentowe.* w Toruniu 1604. 4.

7) *Kazanie o zjawieniu Króla w żydowstwie narodzonego.* w Toruniu 1604.

8) *Nomenclator rerum appellationes tribus linguis latina, germanica, polonica explicatas, judicant.* w Toruniu 1597. przedrukowana 1684 8.

9) *Kazania o personie Syna Bożego,* w Toruniu 1588. 8. (l)

W siedmnaście wieku namnożyło się wiele Kancyonalów protestanckich, które bądź tylko przedrukowywano, bądź z niejakimi dodatkami lub odmianami po różnych wyda-

(k) *Woronicz* w rocznikach Towarz. Przyjac. Nauk II. 384. pisze, że pieśni w tym Kancyonale znajdujące się, prawdziwie piękne i czystą polszczyzną są napisane. Wydanie z roku 1620, jest w Bibl. Lic. Warsz.

(l) O życiu i pismach Kresychleba. Obacz *WENGIERSCH Hist. Eccl. Slavoni c. p. 422 Olof poln. Liedergeschich. 9. et 405 ZAEU-SKI Bibl. poet. polon. p. 14.*

wano mieyscach, iako to w Krakowie, Kaliszu, Brześciu Litewskim, w Słucku, Lublinie, Poznaniu, Lubeczu nad Niemnem, Rakowie, Warszawie, Wilnie, iakoteż w Królewcu, Gdańsku, Elblągu, i Toruniu; niemniéy i w miastach Szląskich iako to: w Wrocławiu, i Brzegu, o których to zbiorach obszernie mówi Oloff w dziele wyżej przytoczonym, wymieniając oraz i zbiory pieśni katolickich, kantyczki, godzinki i.t. d. O pieśnioksięgach takowych, ieden z wieszczów naszych (m) nader trafnie powiedział, że gdyby kto nieświadomy chciał z nich brać miarę o geniuszu i ięzyku polskim, porównywałby owę chwastami zarosłą *Setynę*, z kwitniącemi niegdy *Atenami*, na których zwałisku ta nędzna wio-szczyna zasiadła. — Niepodobna zatem przechodzić tutaj wszystkich autorów, którzy zbiory takowe wydawali, lub pojedyncze pieśni polskie nabożne, po większey części bez najmniejszey wartości poetyckiey, a niekiedy i mniej dobrą polszczyną sami ułożyli, lub nayczęściéy z niemieckiego przetłomaczyli. Dla zupełności iednak, wypiszemy tu w krótkości tych mężów, których Oloff iako autorów pieśni kościelnych polskich wylicza. Ci zaś są:

ACOLUTHUS JAN Kaznodzieia w Wrocławiu, żył od 1628 do 1689. Wydał polski *Kancyonał* w Brzegu 1673.

ASSYG JERZY HENRYK Kaznodzieia w Wrocławiu, urodził się w Zdunach w Wielkop.

---

(m) Jan WOROŃCZ w rozprawie o pieśniach narodowych w *rozcznikach towarz. przyjaci. nauk.* w tom. II. k. 386.

szcze 1671 roku; tłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego języka w Kancyonałach ewangelickich znajdujące się.

**BARFKOVIUS JAN** Kaznodzieia w Prusach; w ro. 1684 należał do wydawców kancyonálu królewieckiego. Sam zaś tłumaczył na polskie i wydał: *pieśni niektóre z niemieckiego przetłuma.* w Toruniu. 1727. 4.

**BARTOSZEWSKI WALENTY** Jezuita, wydał między 1610 a 1620 wiele pieśni nabożnych; wszczególności zaś pisma iego są:

- 1.) *Parthenomelica* albo pieńia o Pannie Najsświętszej. w Wilnie 1613 4. (6 arkuszy)
- 2.) *Pobudka* na obchodzenie nabożnie świętości roczný tryumfu i pompy Ciała Bożego. w Wilnie. 1614. 4. (2 arkusze.)
3. *Dowody processyi* nabożný w dzień przenajświętszego Ciała Bożego, Chrystofowi Słuszcze cšarowane. w Wilnie 1618 4. (3. arkusze.)
- 4.) *Pienia wesołe* dziatek na przyjazd do Wilna Króla Jmci tudzież Senatu i Rycerstwa, mowa porekuperowaniu Smoleńska, JW. JMP. Chrystofowi Montwidowi Dorohostayskiemu Marszałkowi W. X. L. w Wilnie 1611 4. (2 arkusze.)
- 5.) *Monodya* oyczyzny żałobliwý po zeyściu wieczný pamięci Andrzeia Woitkowskiego, w Wilnie 1612.
- 6.) *Threnodiae* albo nagrobne plankty dziewięciu Bogiń Parnaskich. w Wilnie 1615 4. (n)

**BASZKOVIUS JAN** Kaznodzieia w Prussach około 1700 ro. tłumaczył różne pieśni z niemieckiego, w Kancyonałach Królewieckich umieszczone.

(n) *HOFFMAN de typogr. pol.* p. 44. powiada, że Jozef Karkan w Wilnie drukował r. 1612 i późniéy, rozmaite poezye polskie Bartoszewskiego znakomitego rymotwórcy.

**BEHM GOTTFRYD** Kaznodzieia w Szlązku, urodził się w Wrocławiu 1680; iest tłumaczem iedney pieśni z niemieckiego, i autorem kilku rozpraw teologicznych łacińskim i niemieckim ięzykiem pisanych.

**BENKIEN JęDRZEJ** około 1730 żyjący dworzanin Xżny Radziwiłowej; tudzież brat iego **MICHAŁ**, są autorami niektórych pieśni nabożnych w Słucku 1739 pod tytułem: *Duchowna muzyka zebranych*, lecz w rękopiśmie dotąd zostaiących.

**BIAŁECKI WOCIECH** (późniey **WEIS** się nazywał, przyiąwszy religią luterską) autor niektórych pieśni polskich, umarł 1726 w Królewcu.

**BIAŁOBRZESKI MARCIN** Biskup Kamieniecki, należy tu, iako tłumacz pieśni nabożnych, o którym przy teologach będzie mowa.

**BLIVERNITZ AARON** (umarł 1701), rodem z Torunia, i tamże Kaznodzieia, był wydawcą *pieśnioksięgu Toruńskiego* w ro. 1672. Prócz tego następujące swe pisma drukiem ogłosił.

- 1.) Breviarz nabożeństwa chrześcian. w Gdańsku 1682. 12.
- 2.) Medytacye Gerharda na polskie przełożone w Toruniu 1681. 12. z *kopersztychami*.
- 3.) Gerharda lekarstwo duszne. w Toruniu 1684. 24.
- 4.) Pocieszna samego Boga z duszą wierną rozmowa na polski ięzyk przełożona. w Torun. 1683. 24.
- 5.) Dziennik tamże.
8. Tabella grammaticae polonicae. w Toruniu 1678.

**BOHR ELZBIETA BARBARA** z domu *Sass* żona ławnika w Grudziądzu, wydała w polskim i

niemieckim języku pieśni nabożne, drukowane w Gdańsku 1719.

**BOLESŁAWIUSZ KLEMENS** Reformat, S. teol. lektor i definitor, umarł około 1700 ro. jest autorem poematu pod tytułem: *Przerazliwe echo trąby ostateczney.* w Krakowie około 1685. in 8. pierwszy raz, a później pokilkakroć przedrukowanego.

**BRAND JAN** Jezuita, rodem z Poznania, umarł 1601 we Lwowie. Miał wydać pieśni polskie i łacińskie z notami muzycznymi, iak pisze Alegambe (o).

**BREWER Krzysztof** Kaznodzieia Luters. urodził się 1674 w Prusiech, był autorem kilku pieśni w kancyonałach wydrukowanych.

**CHODOWSKI Tomasz** około 1600 Kaznodzieia na dworze Brzezańskiego Woiew. Ruskiego; autor pieśni iedney w pieśnioksięgu Artomiusza r. 1601 umieszczoney.

**CHROŚCIŃSKI Woyc. Stan.** sekretarz króla Jana III. wydał prócz innych poezyi (o których będzie na swem miejscu mowa). Krótki zbiór duchownych zabaw t.i. Pacierz, Psalmów pokutne i pieśni różne nabożne. w Częstochow. 1711. 4.

**CHUCHLOVIUS JAN ADAM** Kaznodzieia w Prusach, około 1714 roku należał do poprawnego wydania Kancyonału królewieckiego,

**CRETIUS SAMUEL** Senior kościoła w Międzyborzu w Szląsku; umarł 1699; tłumaczył pieśni z niemieckiego na polskie, i wydał modlitwy z dołączeniem kilku pieśni pod tytułem:

Chrześcijańskie przymioty, pogańskie niecnoty. 1682. 8.

**CRETIUS JAN GOTFRYD** syn poprzedzającego, pastor w Międzyborzu, wydał Kancynał kościelny Międzyborski w Brzegu 1725. in 12. gdzie i jego pieśni znajdują się. Prócz tego jest autorem kilku książek do nabożeństwa w języku polskim.

**CYROWSKI MIKOŁAJ** Jezuita, rodem z Małowsza, umarł 1625. Miał wydać pieśni polskie nabożne iak świadczy Alegambe.

**CZERWONKA MACIEJ** nazywany *Erithraeus* w Czechach się urodził 1521. Zwiedzał kościoły prowincyi pruskiej i polskiej braci Czeskich, gdzie miewał kazania. Tu należy iako autor pieśni polskiej w Artomiusza Kancyo. umieszczonej (p).

**DAMBROWSKI SAMUEL** urodził się w Pogorzalu w Litwie 1577 i był Kaznodzią w Wilnie, Poznaniu i innych mieyscach przy kościołach luterskich. Umarł 1625. Tu należy iako autor niektórych nabożnych pieśni. Wydał zaś następujące dzieła.

- 1.) Lekarstwo duszne człowieka chrześcijańskiego w chorobie. 1611. 12.

- 2.) *Postylla polska*. w Wilnie 1621 fol. *Przedrukowana w Lipsku 1728. i 1729. we dwóch tomach 4. z przedmową Esr. Olofa, w której jest wiadomość o Pols. Postyllach.*
- 3.) *Tłómaczenie polskie katechizmu Marcina Lutra.*
- 4.) *Ray duszny w Toruniu 1623. 12.*
- 5.) *Kazanie niemieckie pod tytułem: Fünf geistliche Wittwenbrod. Königsberg 1621. 8.*
- 6.) *Kazanie pogrzebowe na śmierć X. Janusza Radziwiłła — po niemiecku. w Królewcu 1621. 4*

**DEMBOVIUS MICHAŁ** urodził się w Angerburgu w Prusiech 1690 ro. gdzie był Kaznodzieją. Jest autorem kilku pieśni polskich.

**DOBRACKI MACIEJ** (Gutteter) o którym mówiliśmy wyżej pod gramatykami, należy tu, jako autor kilku pieśni polskich w dziele *spisarnia duszna* ro. 1671 drukowanem, znających się.

**DOMINIK WAWRZENIEC** Kaznodzieia Kalwiński w Lublinie, gdzie wydał *Kancyonał* 1624 roku.

**FOREK FILIP** Torunianin, wydał pieśni o ~~złączeniu~~ *złączeniu Jezusowym z niemieckiego przetłomaczone.* w Toru. 1700.

**FREYTAG ADAM** Torunianin rodem, gdzie jako Professor umarł ro. 1621. Autor kilku pieśni i melodyi czyli not do kancyonału Arto-miuszowego 1601 wydanego.

**FRISIUS KASPER** Torunianin, tamże rektor gimnazjum, umarł 1623. Przyłożył się wiele do wydania kancyonału Arto-miusza.

**GEMBICIUS JAKOB** urodził się 1569 w Ku-  
iawach, był Kaznodzieją kalwińskim; zmarł  
1633. Przypisują mu pieśni pod następującym  
tytułem:

Hymny starego i nowego testamentu, rytmem pol-  
skim, a na melodye psalmów przełożone od X. Jakó-  
ba Gembiciusa sługi słowa Bożego, *które są wydru-  
kowane przy psalmach dawidowych w Gdańsku 1619. 8.*

**GESNER KASPER** Kaznodzieja Toruński,  
rodem z Lubawy w Prusach, zmarł 1606. Wy-  
dał:

- 1.) Katechismik albo nauka chrześcijańska przez D.  
Marcina Lutera napisany, a teraz na polski prze-  
łożony. Ktemu kunszt morowy, to jest iako się  
człowiek cieszyć i przeciwko pokusom szatańskim,  
czymby się zastawić miał, na końcu przyda-  
liśmy. w Toruniu 1591. 8. *Znaydują się tu pieśni  
kościelne.*
- 2.) Modlitwa nabożna ku Panu Bogu, aby nieprzy-  
iacioły kościoła swego potłumić a w niwecz obró-  
cić raczył, z piosneczkami chrześcijańskimi 1593.  
w Toruniu.

**GIZICKI JAN (GIZEWIUS)** rodem z Prus  
gdzie był Kaznodzieją i zmarł 1694. Należał do  
wydania Kancyonалу Toruńs. w ro. 1672 i po-  
dał do druku swoje pieśni pogrzebowe.

**GLEINIG JAN** urodził się w Toruniu 1660  
i tamże zmarł 1719. Zostawił w rękopiśmie oko-  
ło 70 pieśni, z niemieckiego polskim wierszem  
wyłożonych.

• **GŁADKOWSKI JAKOB** urodził się w Pru-  
siech 1682, gdzie był Kaznodzieją (przodkowie  
iego pisali się *Głodowskiemi* herbu Przegonia),



łomaczył z niemieckiego; i napisał sam kilka pieśni.

**GŁOSKOWSKI MACIEJ** (herbu Przerowa u Niesieckiego) podkomorzy Kaliski, pisał wiersze łacińskie i polskie, żył w pierwszej połowie siedemnastego wieku. Wydał wierszem:

- 1.) Zegarek albo pamiątka gorzkiej męki i śmierci Zbawiciela naszego na 24 godziny rozdzielona 4. s. l. et a. — Przydane są rozmyślania i modlitewki niegdy przez Macieja Głochowskiego napisane i w druk podane, a teraz znowu przedrukowane, w Lubeczu nad Niemnem u Jana Langnisa typografa X. JM. 4. 1653.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem: Zegarek albo pamiątka o mecie Pańskiej w Królestwie 1714. 4.

Później z zamilczeniem imienia autora, a dodaniem nowej przedmowy, przedrukowany ten zegarek s. l. et a. in 8vo. Drugie pismo naszego Głoskowskiego jest w języku łacińskim pod tytułem *geometria peregrinans* (r).

**GORCZYŃSKI JAN** żył około r. 1647, w którym wydał kilka pieśni pod tytułem: *Tabulatura muzyki w Krakowie 1647* 8. Jest także au-

- 
- (2) Niepodobna w Olofie zrozumieć co przytacza z Węgierskiego *Hist. Eccl. Slav.* p. 454 o Głoskowskim w tych wyrazach: *Orationes in prosa edidit Geometriam peregrinantem Rythmis polonicis. Horologium passionis Christi. Aliaque varia latina et polonica poemata.* Lecz wzięwszy Węgierskiego, pokazuje się sens, pisze on bowiem w tych słowach. *Orationes prosa latine edidit Geometriam peregrinantem. Rhythmis polonicis horologium passionis Christi aliaque varia latina et polonica poemata.* Tak to jest spuszczać się czasem na cytaty, nie zglądając do źródła; lubo Olofi do skrupulatnych jeszcze należy pisarzy.

tozem dzieła: *Nowy sposób Arytmetyki. w Krakowie 1647 8.*

**GRODZKI MICHAŁ** kaznodzieia luterski, żył około r. 1700; iest autorem niektórych pieśni, między innemi hymnu, wczasie powietrza, poczynającego się od wyrazów: *miła prusko ziemio łzami się obleway*; w którey litery początkowe, nazwisko i urząd autora wydają: Michael Grodzki rektor z Cichów komponował. — Drukowano w Kancyonale Elblongskim 1727.

**GREBER JAN JAKOB** rodem z Prus, żył od 1664 do 1729; był kaznodzieią zboru polskiego w Królewcu, i należał nietylko do wydania biblij polskięy i kancyonalu w Królewcu, lecz ułożył także wiele pieśni polskich, a inne z niemieckiego przetłómaczył, wydane w Królewcu pod tytułem:

Pieśni niektóre z niemieckiego na polski ięzyk przetłómaczone od J. J. Graebers 1727. 12.

**GRUSZCZYŃSKI JAN** wiele ułożył pieśni nabożnych, które po iego śmierci *Jung Kaznodzieia kalwiński z Torunia*, wydał pod tytułem:

Nabożna w Bogu uspokoiłney dusze dewocya, z złotogłóśney świętych psalmistów harféy w zgodną zebrana harmonią.

**HAMPE JERZY** rodem z Wilna, kaznodzieia luterski, w Prusach żył od r. 1673 do 1738. Jest autorem i tłómaczem kilku pieśni na polskie.

**HENNIG JAKOB** rodem z Pruss; Kaznodzieia w Wilnie w r. 1710, gdzie niektóre pieśni na polskie przełożył.

**HENTSCHEL Woyciech** Kaznodzieia luterski w Szląsku, żył od 1631 do 1686; pisał i tłumaczył wiele pieśni na polskie.

**HERBINIUS JAN** rodem z Byczyny, Kaznodzieia luterski w Wielkopolszcze, w Szwecyi, nakoniec w Wilnie; żył od 1627 do 1679. Jest autorem wielu pieśni polskich, a prócz tego kilkunastu dzieł po większej części w języku łacińskim lub w niemieckim pisanych, tyczących się religii.

**HERDEN JAN** Torunianin, Kaznodzieia w Wrocławiu; żył od 1635 do 680, ułożył niektóre pieśni polskie.

**HERMSON SALOMON** rodem z Lubelskiego, Kaznodzieia w Malborgu. Umarł 1636; tłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

**HOYNOWIUS JAN JAKOB** rodem z Pruss, żył od 1653 do 1698; był kaznodzieją w Gdańsku; tłumaczył wiele pieśni na polskie, umieszczonych w Kancyonale Gdańskim.

**JAKNOWICZ JAN** Jezuita, rodem z Litwy, umarł 1668 mając lat 79. Wydał rozmaite pieśni nabożne w polskim i litewskim języku.

**JASTRZĘBSKI SEBASTYAN** wydał:

Pieśni nabożne na uroczyste święta. w Krakowie 1621.

**KLIPPEL MACIEJ** Kaznodzieia w Wrocławiu, wydał Kancyonał w Brzegu 1673.

**KOSNY JAN** urodził się w Szlązku 1701 w Byczynie, gdzie będąc rektorem szkoły, przetłumaczył niektóre pieśni.

**KRAINSKI Krzysztof** urodził się w Polsce 1576. Umarł 1618 będąc Superintendentem zborów kalwińskich w Małopolsce. Wydał.

- 1.) Katechizm z naukami, pieśniami i modlitwami. 1604. s. 1. 8.
- 2.) Postylla chrześcijańska na 5. części podzielona. w Łaszczowie. 1611. folio.
- 3.) Forma odprawowania nabożeństwa. 4.
- 4.) Dziennik to jest modlitwy o chrześcijańskie potrzeby, należące ludziom powszechny wiary apostolskiej. w Łaszczowie. 1605 i 1617. 8.

**KUCZWAREWICZ MARCIN** dziekan Sreński, pleban Kuczborski, umarł około 1606 r. Wydał tłumaczenie psalmów pod tytułem:

Siedm psalmów spowiednych jednego Xiążęcia Łużytańskiego przez X. Marc. Kuczwarewicza wierszem polskim tłumaczone. w Warszawie 1667. przedrukowane z przydatkiem siedmiu psalmów pokutnych 1674. 12.

**LATERNA MARCIN** Jezuita, rodem polak, wydał w Krakowie pieśni nabożne, pod tytułem: *Harfa*. 1617.

**LIEBELT DANIEL** rodem z Lublina. Około r. 1740 będąc kaznodzieją w Słucku, przetłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

**ŁUBIENIECKI STANISŁAW** starszy, Socyniańskiego zboru dozorca, w Tropieniu, w Rakowie, nakoniec w Łukławicach; umarł r. 1658

maiąc lat 74. Jest autorem pieśni nabożnych, razem z pieśniami Walentego *Smalcjusza* drukowanych. w Rakowie 1610. i 25. in 12.

**ŁUBIENIECKI** STANISŁAW młodszy, bratunek poprzedzającego, urodził się w Rakowie 1623; umarł w Hamburgu 1675. Ułożył kancyonał dla braci Czeskich.

**MALINA** JAN Kaznodzieia Luterski w Wilnie, gdzie umarł 1672. Pisał i tłumaczył wiele pieśni na polskie, znajdujących się w kancyonał drukowanym w Królewcu. 1671. 12. Wydał prócz tego:

- 2.) Porządek obrzędów zwyczajnych kościoła Augustańskiego konfessyi. w Wilnie 1640. 4.
- 3.) *Kazania pod tytułem: excidium Lithuaniae* 1655. 4.
- 4.) Kazanie na pogrzebie Henryka Halle w Królewcu 1665. 4.

**MATTHAEI** Jerzy, dla tego przez Olofa pomiędzy pisarzami pieśni umieszczony, iż będąc w Łuzacy kaznodzieją, wydał w r. 1710 kancyonał w języku Wendeńskim.

**MENDYUSZ** KRYSZTYAN, wydał:

Mowy krótkie i pocieszne o chwalebnym zbawieniu narodzeniu. w Elblongu 1704. 4.

**MILDE** HENRYK tłumaczył niektóre pieśni nabożne z niemieckiego.

**MOLITOR** TOMASZ napisał pieśń r. 1656 w czasie zniszczenia Pruss.

**MONETA JAN** rodem z Olecka, żył od 1659 do 1735; był kaznodzieją w Gdańsku gdzie wydał polski Kancynał, pieśni niektóre swego tłumaczenia umieścił.

**MORZFELD FRYDRYK** rodem z Królewca, był rektorem ewangelickiej szkoły w Wilnie, a później Kaznodzieją w królewcu, gdzie umarł 1691. Przetłumaczył 50 pieśni z niemieckiego na polskie, które w gdańskich i Królewieckich Kancynałach znajdują się.

**MURAWA JERZY** urodził się pod Wrocławiem 1652; był kaznodzieją w Wrocławiu, gdzie umarł 1717 — tłumacz pieśni nabożnych. —

**MUTMAN JAN** urodził się w Oleśnicy około 1684; był Kaznodzieją w Cieszynie. Wydał książeczkę nabożną pod tytułem:

Wierność Bogu i Cesarzowi czasu morowego powieźra. w Brzegu 1716. 8. *załączył tam parę pieśni swego pióra.*

**NIEMIERZYC JERZY** z Czerniechowa, podkomorzy Kiiowski, Socynianin, lubo później przeszedł do kościoła Greckiego. umarł w r. 1659. *Modlitwy i pieśni polskie* wydał r. 1653 12. Inne jego pisma niebyły drukowane.

**OLOF MARCIN** urodził się w Grudziądzu 1652; był Kaznodzieją w Węgrowie pod Lubli-nem, później w Toruniu, gdzie umarł 1715. Wydał w r. 1672 Kancynał polski, umieścił niektóre pieśni swego tłumaczenia.

**OLOF EFRAIM** syn poprzedzającego, Kanonika w Toruniu od 1685 do 1735; prócz *niektórych tłumaczonych pieśni z niemieckiego na polskie w Toruniu 1727.* — jest pierwiastkowym autorem dzieła o pisarzach pieśni kościelnych, z którego poczet niniejszy umieszczamy. Obacz wyżej k. 38.

**POWODOWSKI HIERONIM** Kanonik Krakowski, umarł 1613 mając lat 70. Wydał wiele ksiąg nabożnych i teologicznych, i dla tego go przez Olofa w poczcie tych pisarzy umieszczony.

**PREIS MELCHIOR** zakrystyan w Gdańsku, wydając Kancyonał r. 1702 umieścił niektóre pieśni swego tłumaczenia i własney kompozycji. Prócz tego wydał na dwóch arkuszach: *Pieśni polskie Panu Bogu ku chwale i bliźniemu na zbudowanie. w Gdańsku. 1710. 8.*

**PRZYBKOWSKI SAMUEL** Socynianin, był na naukach w Hollandyi, później przemieszczał w Polszcze, na koniec był Konsyliarzem przy dworze Brandeburskim, gdzie umarł r. 1670 mając lat 80. Wyłożył wierszem *Symbolum apostolicum*, drukowane przy kancyonale Lubienieckiego r. 1610. i 1625. —

**RADZIWIŁ BOGUSŁAW** Xiążę, Jeneralny gubernator Pruss, który umarł w r. 1669; jest autorem pieśni w kancyonale Gdańskim r. 1723 wydany.

**REGENVOLSCIUS ADRIANUS** obacz Węgierski.

REGIUS ADAM Kaznodzieia w Wroclawiu, wydał polski Kancyonał z Akolutem w r. 1673 w Brzegu.

RORMAN KRYSZYAN urodził się w Byszynie r. 1672; umarł kaznodzieią w Szląsku 1731. Tłumaczył wiele pieśni z niemieckiego, wydanych pod tytułem: *Pierwiastki Panu Bogu święte*. w Wroclawiu 1715. Prócz tego wydał: *Summaryusz katechizmowy; i Grammatykę polską*.

ROSTOK (ROSTKOWSKI) BERNARD Kaznodzieia w Prusiech, gdzie się urodził 1690; przetłumaczył kilka pieśni na polskie, i wydał niektóre rozprawy w języku łacińskim.

RUTTYCH MICHAŁ BOGUSŁAW rodem z Wilna, kaznodzieia w Toruniu, gdzie umarł 1728. Tłumaczył niektóre pieśni na polskie.

RYBIŃSKI JAN i Maciey o których niżej będzie mowa.

RYSIŃSKI SALOMON wydał Kancyonał kalwiński w Krakowie. O innych jego pismach obacz niżej. —

SCHOENFLISSIUS JĘDRZEY urodził się w Toruniu 1590; był Kaznodzieią luterskim w Wilnie; autorem iest wielu pieśni polskich własnych i tłumaczonych. Pisma jego są następujące.

- 1.) Wirydarz duszny. w Lubeczu 1648.
- 2.) Postylli chrześcijańskię część I. w Lubeczu 1652. fol.



- 3.) Troiaki stan żywota ludzkiego na pogrzebie Panny Zofii Maiorówny. w Królewcu 1638.
- 4.) Medyk chrześcijański na pogrzebie Jmci Pana Artomiusza medycyny doktora. w Toruniu 1638.
- 5.) Zniewo albo kazanie zniewie. 1617. 4.
- 6.) Wesele wieczne. w Lubeczu 1646. 4.
- 7.) Żołnierz chrześcijański, w sławną pamięć Jmci Pana Henryka Szmelinga. w Toruniu 1635. 4.
- 8.) Tryumf po szczęśliwej Wiktorii, którą K. J. M. Władysław IV. nad Szeynem hetmanem Moskiewskim pod Smoleńskiem odniósł. w Toruniu 1635. 4.
- 9.) Lekarstwo duszne przy obchodzie pogrzebu Jak. Gibla Burmistrza Wileńskiego. w Królewcu 1638. 4.
- 10.) Cora Jairowa zmarła, od Chrystusa wzbudzona na pogrzebie Panny Anny Dębowski. 1635. 4.
- 11.) Memoriał śmiertelności na pogrzebie szlachetnego P. Symona Engelbrechta. 1635.
- 12.) Roziaśnienie sprawiedliwych w żywocie wiecznym na pogrzebie Pana Emden 1638. 4.
- 13.) Wykład passii według 4. Ewangelistów,

w którym ma być po 200 kazań; przydany doniego i rozdział LIII Izajasza z wykładem kilkunastu kazań.

**SCHOENKNECHT** Piotr urodził się w Toruniu 1657; był Burmistrem w Brodnicy, później żył prywatnie w Toruniu gdzie zmarł 1721. Tłumaczył wiele pieśni na polskie znajdujących się w dziełku jego, wydanem pod tytułem:

Duchowny pielgrzymski pastorał. w Toruniu 1713. 12.

**SKUBOWIUSZ** Jan Kaznodzieja w Prusiech, zmarł 1723, jest tłumaczem pieśni iedney w Kan-  
cyonale Gdańskim znajdujący się.

SKUBOWIUSZ JAN rektor szkoły w Dąbrownie ( Gilgenburg ) w Prusiech. Jest autorem kilku pieśni polskich, w Kancyonale Elbląskim 1727 wydanych.

SEKLUCYANUS JAN w r. 1550 przez Xiążęcia Alberta z Polski do Królewca sprowadzony. Pierwszy on miał wydać polski kancynał w Królewcu, przed kancynałem Walentego z Brzozowa t. i. przed ro 1554; lecz to jest tylko domniemanie Olofa. Inne jego pisma są:

- 2.) Testamentu nowego część 1. i wtóra w Królewcu 1551 — 54.
- 3.) Postylla polska domowa, w Królewcu 1556. fol.
- 4.) Rycerstwo chrześcijańskie. w Królewcu 1558. 4.  
*jest to tłumaczenie pisma Erazma Rotterdamczyka, pod tytułem:*

*Miles christianus*, które w prawdzie nie sam Seklucyan, lecz nieiaki WOYCIECH z NOWEGO MIASTA pod dozorem Seklucyana przetłumaczył, iak sam w przedmowie do tego pisma wyznaie.

SKROCKI JERZY Kaznodzieia w Królewcu, umarł 1683 mając lat 74; tłumaczył wiele pieśni z niemiec. na polskie.

SOKOŁOWICZ TOMASZ (FALKONIUS) Socynianin. W r. 1566 był kaznodzieią przy kościele Kleckim u Mikołaja Radziwiła. Autorem jest pieśni w Kancyonale Artomiusza umieszczonéy i *Harmonii ewangelistów*. Pomagał także Szymonowi Budnemu przy tłumaczeniu Biblii.

SPEKOWIUSZ MICHAŁ rodem z Pruss, był kaznodzieią w Elblągu, gdzie wydał r. 1727 Kancynał z przydatkiem rozmaitych pieśni,

między którymi i iego tłumaczenia się znajduia.

**STOŃSKI JAN** wnuk Piotra Statoryusza (o którym mówiliśmy przy gramatykach k. 204) ostatni kaznodzieja Aryiański w Rakowie, zkąd w r. 1638 wygnany, umarł 1654 r. w Czarkowie, mając lat 64. Prócz rozmaitych pieśni i modlitw polskich, autorem iest kilku pism teologicznych.

**SUDROWIUSZ STANISŁAW** Kaznodzieja Kalwiński, rodem z Ostrołki, umarł w Wilnie około roku 1600. Jest autorem wielu pieśni, które w rozmaitych przez niego wydanych księgach, znajduia się, iako to:

- 1.) Obiaśnienie modlitwy Pańskiej: *Oycze nasz.*
- 2.) Katechizm albo krótkie w iedno miejsce zebranie wiary i powinności chrześciańskię z pasterstwem zborowym i domowym, z modlitwami psalmami i piosnkami na cześć i chwałę Panu Bogu, teraz znowu za pilnym przejrzeniem i poprawieniem wydany nakładem Jmci Pana Jana Abrahamowicza Woiewody Smoleńskiego. w Wilnie w drukarni Jana Karkana 1598. 8. *znayduie się tu przeszło 200 pieśni nabożnych.*
- 3.) Nauka i utwierdzenie o tym z czym się ma pokazać i popisać przed maiestatem Bożym człowiek chrześciański niemocą złożony, aby nie był zawstydzony; zebrana z pisma świętego przez Stanisława Sudrowiusza. w Wilnie u Jana Karkana 1598. 8. *Znayduie się tam 46. pieśni. (s)*

**SZMALCYUS WALENTY** urodził się w Gota mieście Tyryngii r. 1572; był rektorem szkoły w Szmiglu, później Kaznodzieją w Rako-

wie i Lublinie, lecz za powtórny powrót do Rakowa, umarł 1622. Wydał wspólnie z Łubienieckim psalterz, niektóre pieśni w języku polskim w Rakowie 1610 — 1625 12. Wydał prócz tego wiele pism tak w polskim iako łacińskim i niemieckim języku, w materyach teologicznych które wylicza Sandynsz (t).

**TAMNICIUS JAN** rodem z Torunia, gdzie będąc professorem umarł 1627. Tłumaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał Kancyonał w Toruniu 1624. in 24.

**TOLGSDORF ERDMAN** rodem z Pruss, Jezuita; był misyonarzem w Inflantach. Umarł 1620 mając lat 70. Ułożył w języku litewskim wiele pieśni, prócz tego kazania, katechizmy i słownik.

**TRZANOWSKI JERZY** rodem Czech, żył około 1616. W sławiańskim języku miał wydać Kancyonał.

**TRZECIEWSKI IĘDRZEY** iest autorem kilku pieśni w Kancyonałach protestanckich drukowanych. Obacz prócz tego o Trzeciewskim między tłumaczami biblii.

**TSCHEPIUS (CZEPIUS) SAMUEL** urodził się w Działdowie 1678, gdzie i później był Karmidzieją. Tłumaczył wiele pieśni na polski język, i na rozkaz króla pruskiego wydał Kancyonał w królewcu 1726. 12. pod tytułem:

---

(t) In Bibliotheca antitrinitariorum p. 99. sequentibus. Cfr. Lamberbach Poln. Socinism p. 282.

Modlitwy kościelne za wolą i postanowieniem Jego Królewskię Mości wszystkim ewangelickim zborom ku modleniu się spisane.

Swóy zaś własny Kancyonał wydał pod tytułem:

Doskonały Kancyonał pruski Królewiecki z pilnością rewidowany i we dwie części rozdzielony, zawierający w pierwszęj części pieśni dawne z ilustracją i wykładem słów trudniejszych do zrozumienia, w drugięj zaś, pieśni świeżęgo przełożenia i t. d. w Królewcu 1732. 12.

**TURNOWSKI JAN** urodził się w Kuiawach 1557; był na naukach Sztrazburgu i Szwaycaryi, a po powrocie do oyczyzny professorem w Toruniu, Kaznodzieją w Poznaniu i różnych innych miejscach. Umarł w Toruniu 1629. Wydał:

- 1.) Hymnów 30 z niemieckiego na polski ięzyk przetłómaczone. w Gdańsku 1605. 8.
- 2.) Psalterz tłómaczenia Macieia Rybińskiego przez niego przeyrzany. w Toruniu 1717. 8.
- 3.) Pogrzebne słowa przy ostatnięj posłudze Henryka Hubera 1612. 4.
- 4.) Przy ostatnięj posłudze szlachetnego Pana Eski starszego senatora. w Toruniu 1614 4.
- 5.) Poznaczenie niektórych kwestyi o kościele Bożym S. Kazania Ewangelickiego. *Dominic. 4. et 5. post Epiphan.* w Warszawie na Seymie 1585. napisane z woli Stanisł. Pękostawskiego Starosty Malborskiego.
- 6.) *Centuriae carminum.* 1600.
- 7.) *Tractatus de aeternae dei praedestinatione.* Francf. ad Viad.
- 8.) *Homilia sacra in funere Andreae Comitiss de Lesmo Brestae Cujavorum Palatini habita.* Baranoviae 1607. 4.

Prócz tego wydał rozmaite dysputacye teologiczne w łacińskim ięzyku.

**TYSZKA WILHELM** urodził się w Prusach 1680; był Kaznodzieją w Johanisburgu, tłomaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał prócz tego kilka kazań.

**WASCHEŃSKI Jędrzej** Kaznodzieja w Gdańsku, należał do wydania kancyonalu w r. 1723.

**WEDEKE Jędrzej** rodem z Pruss, żył od 1632 do 1693. Tłomaczył wiele pieśni na polskie.

**WEISS** obacz Białecki.

**WĘGIERSKI Jędrzej** jest autorem kilku pieśni umieszczonych w dziele: *kaznodzieja osobny. w Gdańsku* 1646. 8. O innych jego piśmach obacz wyżej k. 14.

**WIELEWICKI JAN**, Jezuita, urodził się w Kaliskim, żył od 1566 do 1639. Miał wydać pieśni rozmaite nabożne (u). Prócz tego tłomaczył *Tomasza z Kempis* o naśladowaniu Chrystusa.

**WISZOWATY Jędrzej**, prócz wielu pism o których przy teologach będzie mowa, przetłomaczył psalmy Dawida wierszem polskim i wiele pieśni; lecz wszystko w rękopiśmie zostało się.

**WUIEK JAKOB** Jezuita, prócz wielu pism o których między teologami będzie mowa, wydał pieśni nabożne, pod tytułem: *Godzinki do Panny Maryi*, wiele razy przedrukowane.

---

(u) Jak pisze Oloff idąc za świadectwem Allegambego in *Bibl. scriptorum Soc. Jesu Antwerp. p. 279.*

**ZAKRZEWSKI FILIP** Socynianin, wydał w ro. 1581 pismo pod tytułem:

Odpowiedź na Assercye nowego Kollegium Po-  
mańskiego o troistym iedynym Bogu. 4. bez m.

Do pisma tego, załączona jest rozprawa, w której zbiera dowody brata swego Łukasza Jezuitę, który go chciał kościołowi rzym-  
skiemu przywrócić, tudzież kilka pieśni du-  
chownych.

**ZIELEŃSKI MARCIN** ZYGMUNT urodził się 1694 w Prusach. Był Kaznodzieją polskim w Królewcu, i należał do nowego kancyonału tamże wydanego. Prócz tego wydał:

Pasyą Pana naszego Chrystusa podług Jana 3. w Królewcu. 1729.

**ZYGROWIUSZ JAN**, urodził się w Wieruszowie w Litwie 1574. Przeszedłszy potem do kościoła kalwińskiego, był kaznodzieją w Paniowcach, umarł 1624. Tu należy jako autor pieśni nabożnych, które się znajdują w jego dziele, pod tytułem:

Tobiasz czyli pobożne rozmyślenia, modlitwy i pie-  
śni 1609. (w)

Prócz tego następujące są jego pisma:

2. Diatribe czyli porównanie wiary Katolickiej na  
wschodzie, i zachodzie, dawniej i teraz, w ko-  
ściele ewangelickim. w Paniowcach. 1608.

3.) Epichrema czyli okazanie prawego poselstwa mi-  
nistrów ewangelickich. tamże. 1609.

4.) Papopompe czyli poselstwo Papieża z odpowie-  
dzą na poselstwo Lutra i Zwinglego. tamże 1611.

5.) Katolik reformowany.

(w) Nie mając dzieł satnych Zygrowiusza przed oczyma, a znajdu-  
jąc ich tytuły po łacinie tylko wypisane w *Węgierskiego Hist.*  
*Ecccl. Slav.* p. 446. nieręczemy, czyli nasze przywrócenie tytułu  
polskiego, zgadza się zupełnie z rzeczywistością. Węgierski  
tak je przytacza: *Tobias sive doctrinae oeconomicae (oeconome-*  
*nicae?) prae meditationes, preces et cantiones.* 1609.

Lecz przystąpmy do wyliczenia pisarzy pieśni w ogólności, porządkiem chronologicznym, gdzie prócz wyżej wspomnianych autorów, kilku się znajdzie znakomitych rytmotworców, co w pieśniach, godnych wielkości przedmiotu, rymy na cześć Boga składali.

**MIKOŁAJ REY** herbu Oksza, urodził się w Zorawiu miasteczku ruskiem nad Dniestrem r. 1515 (x). Pisał się z *Nagłowic* zwyczajem swych przodków od wsi dziedzicznej nad rzeką Nidą leżący. Młody *Rey* pobywawszy w szkołach Lwowskich lat dwa, posłany był od oycy do Krakowa, z kąd do domu w 18. roku doprowadzony, na wiejskich tylko zabawach dwa lata prawie przepędził (y). W dwu-

---

(x) Niezgadzają się pisarze względem roku urodzenia Reia. Gdyl Trzeciecki pisze 1515. Niesiecki 1516. Oloff zaś naznacza rok 1505. Zdać się jednak iż podanie Trzecieckiego jest prawdziwe, a to z następujących przyczyn. Reia matka z domu Barbara z Fulsztyna Herburtowna, była najprzód żoną Zorawińskiego, a po nim owdowiawszy, żoną Stanisława Reia, oycy naszego Mikołaja. Zorawiński zaś poymany był od Turków na Bukowinie za Króla Alexandra, i umarł po kilku latach w więzieniu (jak świadczy Trzeciecki w życiu naszego Reia k. 293. i Niesiecki w Herbarzu III. 858 i w Tom. IV, 758). Poymanie to Zorawińskiego przedżyć iak w r. 1502 iako roku koronacyi Alexandra nastąpić nie mogło. Ze zaś dopiero po śmierci Zorawińskiego, Barbara w drugi związek małżeński wstąpiła, nasz przeto Mikołaj w 1505 roku na świat przyść nie mógł. Nieśluszenie tedy Oloff za cały swóy dowód 1505 roku, przywodzi Chronodystychon Trzecieckiego wydrukowany po przedmowie do Zwierciadła, pod N. 14. niżey opisanego; który to wierz prócz tego u Trzecieckiego, i w przytoczeniu u Olofa, pomyłony być musi; gdyż po zrachowaniu, tylko 1405 rok wydaie. Zważywszy to wszystko, idziemy za Trzeciekiem, który iako współczesny Reia ma największą powagę, a oraz zgodność z Historją. U Niesieckiego który całą wiadomość o Reiu z Trzecieckiego wyciągnął, rok 1516 tylko przez pomyłkę w pisaniu zamiast 1515 wyrażony.

(y) TRZECIEWSKI który życie naszego Reia w ięzyku Polskim opisał, tak naturalny wystawia obraz zatrudnień Reia między 18 a 20 rokiem życia iego, tudzież sposobu życia przodków na-



dziestym roku oddany do dworu *Tęczyńskiego* Woiewody Sandomirskiego, gdzie do pisania listów polskich był używany; a tym czasem przez wprawę potoczną, doskonalił się w języku łacińskim, gdzie także w czytaniu książek zasmakowawszy, wrodzonym resztę nadgrudzał talentem. Opuściwszy dwór *Tęczyńskiego*, na łonie swej rodziny spokojne prowadził życie. Żadnego nie przyjął urzędu, prócz poselstwa na seym które pokilkakroć sprawował. Od *Zygmunta I.* i *Królowey Bony* wielce był poważany, więcej jeszcze od *Króla Zygmunta Augusta*, od którego wieś *Dziwiciela* w darze otrzymał. Przy *Nagłowicach* założył nasz *Rey* miasto *Okszę* od herbu swego tak nazwane, a niedaleko *Halicza* miasteczko *Reiowiec*. Umarł

szych, iż przytoczymy tutaj wyjątek, który oraz za próbkę prostoty stylu ówczesnego służyć może. „Tamże (to jest w *Zorawiu*, pisze *Trzeciński*) z rącznicą a z wędką biegiąc około *Niestru* aż do osmańskie się lat ćwiczył baki strzelając. A gdy przyniósł pełne zanadra płócic, łaskowych i wodnych orzechów, a kaczora albo gołębia albo wiewiórkę za pasem, to go z onęj koczule, z płoskonek roztrząsali rozpasawszy, ano wszystkiego dobrego dosyć. To się tu w nim kochali mówiąc: „nic nasz *Mikołaj*, nic; bo niezależył ten ha starość gruski w popiele. Ano prawdę mówili, bo było prawie ze wszystkiego nic. Potym go posłali do *Topoley* do stryja aby go był wyprawił gdzie na służbę, (Nietrzeba tu myśleć o służbie posługaczey, lecz o oddanin do iakowego znacznego dworu, przy których młodzień, nawet z nays pierwszych domów, praktycznie sposobila się do spraw życia publicznego) i kupili mu kitayki na kabat na wyprawę, a on sie iął brogiem wron łowić, a nim mu uszyto suknie, tym on kitaykę wykraiał na proporczyki, a czyniąc drzewca z onymi proporczyki, przywiozował wron nam do szye a do ogona pod skrzydło, a żywo ie puszczał. Tak, że z onemi proporczyki latając wygnały inne wrony i kawki precz, że szkody w gumniech nie czyniły. A ten dla kabata rok przy urzędniku musiał mieszkać, aż odec przyiechawszy toż mu iny sprawił, a pan młody się ćwiczył około brogów z wronami. I dał go potem już we 20. lat do *Pana Andrzeja Tęczyńskiego*.... Tam będąc poczał go pan w listy polskie wprawować, bo łacińskiego języka bardzo mało, albo nic nie umiał. i. t. d.”

w ro. 1568 (podług Olofa), a podług Węgierskiego 1569 roku (*His. Eccl. Slav p. 452*). Obacz także nasze uwagi niżej przy iego dziele pod nro 14 umieszczone. Pisał Rey bardzo wiele a zwłaszcza w materyach religijnych. Tu zaś należy iako autor pieśni i tłumacz psalmów Dawidowych, i słusznie oycem poezyi polskiej nazwany. Z wielu względów stosuje się to do naszego Reia, co Horacyusz powiedział o Lucyluszu. — Następujące są iego pisma dziś bardzo rzadkie, w części i dla tego, iż ie niszczone, tchną bowiem duchem protestantyzmu któremu Rey sprzyiał. Spis ten dzieł Reia wyciągnęliśmy z Trzecieckiego żywota, uzupełniając wiadomość, zwłaszcza co do roku wydania, z pism innych (z):

- 1.) Świętych słów a spraw Pańskich które tu sprawował Pan i Zbawiciel nasz na tym świecie t. i. Chronika albo Postylla Polska, ięzykiem polskim a prostym wykładem też dla prostaków, która uczyniona, w Krakowie 1556 (u Mat. Wierzbickiego) in fol.

Przedrukowana pod następującym tytułem:

Postylla Polska t. i. wykład prosty ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych, teraz znowu wydana. w Wilnie u Jakóba Markowicza. 1594. fol.

- 2.) Katechizm dialogiem, ludziom młodym potrzebny.
- 3.) Psalterz Dawidów, z modlitwami, który ludzie bardzo radzi czytali i śpiewali, iak pisał Trzeciecki, — podobno około R. 1555. (a)

---

(z) O życiu i pismach Reia obacz Andr. TRZECIECKIEGO, który życie Reia opisawszy, wydrukował ie przy dziele onegoż które pod N. 14. przytaczamy. -- Olof *poln. Liedergesch.* p. 138. 39f. *WEGIERSKI Hist. Eccles. Slavon.* p. 451. NIESIECKI Herb. III, 858. ZAŁUSKI *bibl. poet. pol.* p. 76.

(a) Olof. l. c. p. 222.

4.) Żywot i sprawy Jozepha żydowskiego patryarchy. — *Trzecieski powiada, iż dzieło to cudnem i ozdobnem słowami napisane.*

5.) Spectrum albo nowy czyściec, aby się ludzie z starych błędów obaczali.

6.) Kupiec.

W którym to dziele, iak Trzeciewski twierdzi, pod figurą kupca, nadobną sprawę krześcijańskiego człowieka pisał.

7.) Apocalypsis Jana S. to iest dziwna sprawa skrytych tajemnic pańskich, które Janowi S. zwiastowane były, z drukarni Macieja Wierzbity 1564. 4.

Musi bydz przy tem dziele i coś nieoryginalnie przez Reia napisanego, Trzeciewski bowiem dodaie z wykładem: „zacnego a uczonego doktora w piśmie świętym *Henryka BULLINGERA.*”

8.) Księgi o potopie Noego, dzisieyszym czasom bardzo potrzebne i pożyteczne.

9.) Wizerunek z którego wiele każdy i nauczyć, i obaczyć się może, dla dworskich ludzi.

Takowy tytuł przytacza Trzeciewskii Olof. Linde zaś w konotatkach w rękopiśmie takowy ma tytuł:

Wizerunek własny żywota człowieka pocziwego; w którym iako we zwierciedle snadnie każdy oglądać może obyczaje swoje. w Krak. 1560. 4. u Mat. Wierzbity.

Daley tak o tem dziele pisze Linde: „W tych wierszach wystawiony iest młodzieniec pragnący nauki o cnocie, szczęśliwości i o przyszłych rzeczach. Przechodzi tedy filozofów i jednego po drugim zdanie wykładu. Każdy rozdział, ma za tytuł imię tego filozofa o którym ma mówić, iako to Sokrates, Epikur, Arystoteles i. t. d. Znayduie się przeto nieiako historia

„filozofii wierszem opisana. Mocno tu po-  
 „wstaie autor przeciwko zabobonom i źle zrozu-  
 „mianemu nabożeństwu. W bibliotece Osso-  
 „lińskiego w Wiedniu dwa się znaydya exem-  
 „plarze tego dzieła, lecz wobu też same karty  
 „są wyrznięte, a natomiast inne wiersze wpi-  
 „sane.” — Jest to zapewne toż samo dzieło, które  
 Załuski posiadał bez tytułu, złożone ze 194 kart,  
 i opisuje *in bibl. poet. polon.* na k. 76. Podobne  
 bardzo z tytułu, lecz inne oczywiście dzieło,  
 o którem pod nro 14 mówimy.

10. Zwierzyniec stanów szlacheckich! którzy na ten  
 czas żywi byli. w Krakowie u Wierzbickiego 1562.  
 4. 147. kart.

Znayduia się tutaj epigrammata na boha-  
 tyrów greckich i rzymskich, na znakomitych  
 polaków, tudzież wiersze drobniejsze roz-  
 maitey treści. Powторne tego dzieła wydanie,  
 bardzo się różni od pierwszego; wydane tam-  
 że 4to. s. l. 143 kart (b).

11.) Zatargnienie fortuny z enotą, dla białych głów.

12.) Dialogi rozliczne, Kostere z Piianicą, Warwa-  
 sa z Dikaszem (*Próżniaka z Gadułą*), Lwa z Kotem,  
 Gęsi z Kurem.

13.) Dialog Wóyty z Panem a z plebanem, iako się  
 o swych doległościach rozmawiaia.

14.) Zwierciadło albo kształt w którym każdy stan  
 snadnie się może swym sprawom iako we zwier-  
 ciedle przypatrzeć. *Bez miejsca* 1567. 4. 296 kart  
 (to iest 59a stron).

Ugóry na każdej karcie, iest napis: *żywot człowieka poczciwego*, i pod tym tytułem częstokroć  
 dzieło to przytaczaią, Olof (c) wymienia toż

(b) Cfr. *Olof l. c. et Załuski Bibl. poet. polon.* p. 76.

(c) W dwóch nawet miejscach, to iest na k. 140. i 150.

działo wydane w Krak. 1567 in fol. Załuski (d) przytacza następujące wydania: w Krak. u Mat. Wierzbiety 1568 in fol. 274 kart i w Wilnie 1606 in 4. 296 kart. My mamy exemplarz najpierw wymienionej edycji, bardzo dobrze zachowany, z biblioteki XX. Piłarów Warsz. Znajduję w nim wspomniany żywot pocziwego człowieka, gdzie w trzech księgach podzielonych na rozdziały, wystawia autor trzy wieki człowieka i podaje przepisy i przestrogi, iak z młodości korzystać a w dojrzałym wieku sprawować się należy. Tylko na początku i na końcu każdej księgi są wiersze. Dalej następuje przemowa do krześcijańskiego człowieka, a zwłaszcza do Pana *Stanisława Szafranca* z napisem: *spólne narzekanie wszy korony na porządną niedbałość naszą*. — Dalej następują *Apostegmata*; są to krótkie powieści, wiersze moralne, epigrammata i rozmaite poezye drobne. — *Zbroia rycerza chrześcijańskiego*, prozą. — *Zegnanie z światem*; są to wiersze moralne, których celem iest wystawić znikomość rzeczy doczesnych. Tu dopiero znajdujesię na arkuszu życie Reia z takim napisem: „Żywot i sprawy „pocziwego szlachcica polskiego Mikołaja „Reia z Nagłowic, który był za sławnych „Królów polskich Zygmunta wielkiego pier- „wszego, a potem za Zygmunta Augusta syna „iego także wielkiego a sławnego Króla polskie- „go. który napisał Andrzej Trzeciowski iego „dobry towarzysz, który wiedział wszystkie „sprawy iego.” — Z tego napisu i całego tonu powieści Trzeciekiego, wnosilbym, iż to już

po śmierci Reia pisane, która w ten czas mo-  
 za przypadła, gdy iego zwierciadło drukowano,  
 a które pismo, tutaj Trzeciecki ostatniem ie-  
 go dziełem nazywa. To tylko osobliwa, iż  
 nigdzie wyraźney wzmianki o śmierci Reia  
 nieczyni, lubo zawsze o nim w czasie prze-  
 szłym mówi. — Dowiadujemy się tu także, iż  
 Rey na żadnym swem piśmie, ani się podpisy-  
 wał, ani swego imienia wspomnieć niechciał,  
 mówiąc iż się wstydzi, że będąc nieuczonym,  
 miotał się prawie iako z motyką na słońce. Po-  
 wiada tu także Trzeciecki, że pisał Rey niema-  
 le księgi *de neutralibus* w Brześciu Litewskim,  
 które z impresorem utonęły.

BEZIMIENNY który zapewne początkowe li-  
 tery nazwiska swego, wyraził na tytule F. B.  
 G. C. wydał epithalamium czyli wiersze na  
 związek małżeński Króla Stefana z Anną Jagie-  
 lonką pod tytułem:

Pieśni nowe drukowane 1576, in 4. 2 arkusze bez wyr-  
 mieysca. (e)

JAN KOCHANOWSKI urodził się w Sycy-  
 nie r. 1530. Pod czułym dozorem matki, po za-  
 wczesney śmierci oycy, z resztą rodzeństwa  
 pierwsze odebrawszy wychowanie, wysłany  
 był za granicę i zwiedził Niemcy, Włochy, Fran-  
 cyą. Lat kilka na podróży strawiwszy, najdłu-  
 żey się zatrzymał w Padwie, gdzie bawiło się  
 na ów czas wielu innych młodzieńców a później  
 nauką swą głośnych mężów, iakoto: Jan Zamoy-  
 ski, Łukasz Gornicki, Petrycy, Nidecki, i. t. d.  
 Powrócił Kochanowski z niemałym do oyczyzny

plonem nauk i wiadomości. Kanclerz ówczesny Filip Padniewski, późniejszy Biskup Krakowski, wezwał go do kancelaryi, gdzie wraz z Łukaszem Gornickim policzon był między sekretarzy królewskich około r. 1560. Myszkowski następca Padniewskiego w urzędzie, wielu dobrodziejstw obowiązał czule Kochanowskiego serce; chciał on usilnie widzieć go w stanie duchownym, aby tem swobodnie mógł się mrazom poświęcić. Jakoż znakomite probostwo katedry Poznańskiej dla Kochanowskiego od Króla otrzymał. Zamoyski który po Myszkowskim kanclerstwo objął, nakłonił mnichów Sieciechowskich, do obrania Kochanowskiego swym opatem. Lecz ten za swobodą zawsze wzdychający, porzucił dwór i nadzieie dalsze, beneficya oddał, a nawet Kasztelanii przyjąć niechciał, w podziękowaniu za nią odpisując, iż niedozwoli aby przemożny Kasztelan, wszedłszy raz do jego domu oyczystego, przez wspaniałość swoją i przepych nie zmarnotrawił tego, co sobie Kochanowski zebrał. Przyjął zaś dostojność Woyskiego Sandomirskiego, gdyż to go uwalniało od służby woyskowej w czasie wypraw wojennych, i tem więcej zostawiało mu czasu wolnego do zabaw naukowych. Umarł Kochanowski nagle w Lublinie 1584, mając lat 54 (f).

Pieśni jego nie są w prawdzie gatunku Pindarycznego, nie majątey siły i wygorowania li-

---

(f) O życiu i pismach Kochanowskiego *STAROFOL: Hecat. N. XIII BRAUN judic: de script. pol. p. 105. ZAŁUSKI bibl. poet. polon. p. 49. KRASICKI dzieła III, 212.* i na czele dzieł Kochanowskiego edycyi Bohomolcowéy.

rycznego, lecz słodczy i iakowys powab przy-  
iemności, cechuie wszystkie. Wiele między  
temi pieśniami jest naśladowanych z Horacyusza  
Anakreonta i z Antologii greckiej, zebrane we  
dwóch księgach. Należy tutaj także, iako tre-  
ści lirycznej iego wiersz na wesele Radziwiła-  
Dryas Zamechska-Dziwostłab i t. d. Za jedną  
razą wymienimy, wszystkie Jana Kochano-  
wskiego pisma, z których iedne oyczystym  
drugie łacińskim ięzykiem są pisane. Dzieła  
polskie, dzielą się na iego własne i tłumacze-  
nia, lub naśladowania rozmaitych rymotwor-  
cow, tudzież pisma prozą pisane.

A. JANA KOCHANOWSKIEGO *pisma w oyczystym  
ięzyku.*

1). Tłomaczenia i naśladowania, z obcych  
ięzyków.

*Psalterz Dawidów* 150 Psalmów zawierają-  
cy, i przez wielkość rzeczy, i przez wierność,  
zwięzłość, gładkość tłumaczenia, na pierwsze  
zasługuie miejsce iak mówi Krasicki (g). Pier-  
wsza edycya wyszła w Krakowie 1578. in 4. po-  
tem tamże w ro. 1585 1586 1587 1606 1612  
1617 1629 1641. in 4.

Muzykę do spiewania tych psalmów, ułożył  
MIKOŁAJ GOMOŁKA i wydał wraz z psal-  
mami, pod tytułem:

Melodiae na psalterz polski przez Mikołaja Go-  
mołkę uczynione. w Krak. w druk. Łazarzowey 1580. 4.  
przeszło 41 arkuszy, gdyż w exemplarzu z biblioteki  
P. Kwiatkowskiego końca brakuie.

*Fenomena* (rymotworcy Greckiego Arata)  
czyli poema dydaktyczne o znakach niebieskich,



50 stron in 4. z tablicą wystawiającą znaki niebieskie.

*Monomachia czyli pojedynek Parysa z Menelausem.* Jest to trzecia księga Iliady Homera. Wnosić by ztąd można, iż Kochanowski zamyslał może całe dzieło Homera wierszem polskim wyłożyć.—*Szachy* poemat podług oryginału Włoskiego Marka Widry naśladowane.

*Pieśni tłomaczone z Anakreonta, Horacyusza i z antologii greckiej.*

2.) *Własne dzieła Kochanowskiego wierszem, są:*

*Proporzec* albo hołd Pruski. Wiersz ten napisany był z powodu wypełnienia przysięgi wierności Królowi Zygmuntowi Augustowi na Xięstwo Pruskie przez Xcia Alberta.

*Dryas Zamechska* t. i. przywitanie od Nymfy leśney Króla, gdy w tamte strony na łowy wieźdzał.

*Pieśni* ksiąg dwie (h), między któremi znajduje się pieśń S. Jańska o sobotce z 12 głosów złożona, tudzież wiersz o śmierci Jana Tarnowskiego, pamiątka Janowi Tęczyńskiemu wystawiona.

*Satyr* i *Zgoda* są dwa poematy treści satyryczney, z których pierwsze 15 stron, drugie 5 stron in 4to zawiera. Dmochowski w sztuce rymotwórczey na k. 35 o nich tak pisze:

„Kochanowski do Króla Augusta w satyrze  
„Choć nie miłą Polakom prawdę mówi szczerze,

---

(h) Przez pomyłkę zapewne, napisał Krasicki w dziełach swych To. III, 217, że pieśni jest ksiąg trzy, gdyż mam przed sobą one, w 1604 r. wydane, i edycją Bohomolcową, gdzie wyraźnie na dwie tylko księgi są podzielone, w każdej 25. pieśni obejmujące.

„Jako mając obfite nauki krynice  
 „W kraiu, próżnym ślą kosztem dzieci za granice;  
 „Jak broni zaniedbują, iak biegną za zbytkiem,  
 „Jak osobistym wszytko miarkują pożytkiem,  
 „Jako lasy pustoszą, że po małej chwili  
 „Nieznaydą drzew, by sobie izby upalili.”

„W zgodzie karci duchownych coby oświeceniem  
 „Powinni bydź narodu, stają się zgorszeniem;  
 „Między obywatelmi wrą brzydkie niezgody,  
 „A kraiu co raz więcéy szwankują swobody.  
 „Jak zacny mąż ten nasze upominał dziady,  
 „By baczne mieli o to na groźne sąsiady,  
 „Płytkie zawsze u boku nosili pałasze,  
 „Przeyrzał znać klęski, które widziały dni nasze.”

*Odprawa posłów greckich*, poema dramatyczne  
 21 stron in 4to zajmujące, wierszem nierymowym, z chorami na wzór sztuk dramatycznych Greckich. Dmochowski w Szt. rymotw. k. 48 tak mówi o tej sztuce:

„..... Kochanowski napisał odprawę  
 „Posłów Greckich, ale ta nie wielką ma sławę.  
 „Same w niej są rozmowy, nie masz zawikłania  
 „Rzeczy, nie masz trudności, nie masz rozwiązania.  
 „Tym się tylko robota od winy odjęła,  
 „Ze się zacny mąż przyznał do słabości dzieła (i)

*Historia Zuzanny z pisma świętego.*

*Broda* wiersz żartobliwy o sporze brody z wąsami.— *Dziwostab* czyli o wyborze żony.

*Epithalamium* na wesele Radziwiła.

*Treny* na śmierć córki swej Urszuli, o których mówi Dmochowski (k):

(i) Napisał Kochanowski to poema, nie z własnej chęci, lecz na prozbę Jana Zamoyskiego, iak świadczy list przy zaślubieniu napisany, i na przodzie tej sztuki wydrukowany, w którym się tłumaczy, iż tylko dla zadosyć uczynienia woli posyła to poema, sam ie *blażenstwem* nazywając.

(k) Sztuka Rymotwórcza k. 28.

„Czy sam dobrze swą nędzę, i my będziemy czuli,  
„Jak ten nayukochańszey co płakał Urszuli.

*Fraszki* czyli rymy epigramatyczne i rozmaite treści, w trzech księgach zawarte.

Przy dziełach Kochanowskiego, dołączone bywają i fragmenta różnych rymów iego, iako to: fragment bitwy z Amuratem u Warny, niektóre pieśni i drobniejsze poezye.

3.) *Pisma Jana Kochanowskiego prozą, są następujące:*

Wzór Pań mężnych. — Wróżki albo rozmowa ziemianina z Plebanem. — O Czechu i Lechu historia naganiona. — Pijaństwo jest rzecz sprosna. — Rzecz przy pogrzebie brata. — Apophthegmata czyli powieści dowcipne.

Wszystkie te iednak prozaiczne pisma razem wzięte, kilka tylko arkuszy wynoszą.

Lecz wszystkie polskie Kochanowskiego pisma, w czterech oddziałach powszechnie wydawano. Jakoto: *Psalterz* osobno. *Powtore Fraszki*, popierwszy raz wydane 1584 w Krakowie w druk. Łazarzowey 130 stron in 4 to i to wydanie jest naydokładnieysze. Później także 1590. 1608. 1629. 1639. — Trzeci oddział wyszedł z prostym tylko napisem:

Jan Kochanowski. w Krakowie w druk. Łazarzowey 1585. 4. stron 287.

Tu się znajdują *Fenomena* - *Satyr* - *Monomachia* *Parysa* - *Szachy* - *Dziwostab* - *Treny* - *pieśni* - *rozprawy prozą* - *Rotuły* *Mikołaja Kochanowskiego* do synów swoich, tudzież inne poezye. Oddział ten przedrukowany był w Krakowie w tymże 1585 roku, w drukarni

Piotrkowczyka, i tamże później 1604. 1611. 1629. 1639. 4to 315 stron. Czwarty oddział pod tytułem :

Fragmenta albo pozostałe pisma Jana Kochanowskiego, w Krakowie w druk. Łazarzowéy 1590. 4.

Tudzież 1608; a przez Piotrkowczyka 1629 i 1639 4to. Tu się znajdują:

Apophtegmata — Pieśni kilka — Wiersz do X. Biskupa Gnieźnieńskiego — Carmen macaronicum de eligendo vitae genere. — Wiersze na XII. tablic ludzkiego żywota — Epigrammata — Nagrobki — Ułomek bitwy Warnieńskiéy — Rzecz przy pogrzebie i kilka drobniejszych wierszy.

Dla rzadkości exemplarzów, wydał X. Franc. Bohomolec dzieła polskie Kochanowskiego pod tytułem :

Jana Kochanowskiego rymy wszystkie w jedno zebrane. Prócz tych które wolnieyszymi żartami uczciwych czytelników odrażały. w Warsz. w drukarni Kollegium S. J. 1767. 4. 634 stron.

Tadeusz Mostowski w swym wyborze pisarzów, wydał dzieła polskie Jana Kochanowskiego w Warszawie 1803 we dwóch tomach 8 maj: Prócz pism wyżej wspomnianych, znajduje się tu i *nowy charakter polski i ortografia* Jana Kochanowskiego, któreto pismo czyli rzeczy uwagi kilka kart obeymujące, po śmierci autora, przez Januszowskiego, 1594 w Krakowie wydane były.

B. *Dzieła Kochanowskiego łacińskie*, zawierające cztery księgi elegii i *forycienia* czyli epigrammata, w takim gatunku, iak są iego fraszki w polskim ięzyku, wyszły w Krakowie 1624 w drukarni Łazarzowey 4to 169 stron. Są one

dziś rzadkie, bo wcale niebyły przedrukowane. Zubowski w swem piśmie, pod tytułem: *Helikonki w Lublinie* 1789, (gdzie niektóre Kochanowskiego pieśni na polskie są przełożone) na k. 84 pisze, iż są następujące ieszcze łacińskie poemata Kochanowskiego: *Epinicium ad Stephanum Bathorem* śpiewany z muzyką od Krysztofa Klabona 1583. *Epithalamion in nuptiis Joan. Zamoysci ac Griseldis Bathoreae - Orpheus Sarmaticus - Dryas Zamchana-Pan Zamchanus*. Ostatnietry także śpiewane przy muzyce, pod bytność Króla Stefana w Zamchu d. 8. Maia 1578. Paprocki (1) tak pisze o Kochanowskim:

„..... Jan Kochanowski w Czarnymlesie  
 „Wsi oyczystéy mieszkając, takim wierszem śpiewa  
 „Jakiego i Helikon podobno nie miewa,  
 „A snący mieli mówić, po polsku Bogowie,  
 „Licieby z Kochanowskim przestali na mowie.”

Dmochowski; w sztuce rymotwórczy (na k. 14) także o Kochanowskim daie zdanie:

„..... Geniusz dzielny  
 „Jan Kochanowski w rytmach nieśmiertelny,  
 „Celemu narodowi powieki otworzył,  
 „Wydoskonalil rytmy, chociaż ie sam stworzył.  
 „On na słowiańskiéy lutni nawiąawszy strony,  
 „Wydał dokładnie greckie i łacińskie tony.  
 „Zabrzmiął warfy Dawida nie zrównane głosy,  
 „Muzom Sarmackim strojne pozaplatał kosy.”

1. Chwały Zygmunta Augusta Króla, CHRYSSTOFA OKUNIA z Grodziska, teraz nowo na światło wydane w Krakowie w druk. Andr. Piotrkowczyka 1609. 4. 7. arkuszy. (i<sup>est</sup> u W. Kwiatkowskiego.)

RYBIŃSKI JAN, syn Macieia, a brat Jana Rybińskiego k<sup>az</sup>nodziei w Grębocinie, a później

(1) Gniazdo na k. 1508.

w Ostrogu. W ro. 1589 był nauczycielem przy gimnazyum w Gdańsku, zkąd do Torunia na sekretarza powołany został; lecz w ro. 1594 to miasto opuścił. Był poetą uwieńczonym dla gładkości wiersza łacińskiego i polskiego (m). Poezye i dzieła iego są następujące:

- 1.) *Gęśli różnorymnych księga I. (jest tu 20. Gęśli t. i. pieśni)* w Toruniu u Jędrzeja Koteniusza 1593. 4. 4. arkusze. (n)

Mamy piękne te poezye ze zbioru W. Kwiatkowskiego.

- 2.) *Wiosna Jana Rybińskiego anno 1599. 4. 1. arkusz.*

Wierz ten opisujący przyjemność wiosny, dedykowany Janowi Dąbrowskiemu, jest w zbiorze W. Kwiatkowskiego; również i dwa następne.

- 3.) *Witanie Jana Rybińskiego. w Toruniu u Andr. Koteniusza 1600. 4. 2½ arkusza.*

Jest to wiersz oddziałami (które autor chorami nazywa) w łacińskim i polskim języku do Andr. Krotoskiego wojewodzica Inowłodzkiego; lecz więcej nieporównanie łaciny.

- 4.) *Hymnus Apollinis et Musarum de auspiciato et diuturna peregrinatione ad suos reditu — Dni Johannis Comititis ab Ostrog etc. scriptus a Johanne Ribinio Polono. Vratislaviae in offic. Joh. Scharfenberg 1583. 4. 1½ arkusza.*

Na trzech ostatnich stronach jest wiersz polski do Im. Paniey Sophiey Hrabianki z Tęczy-  
na Ostrorogowey.

- 5.) *Wiersz ku czci Jana Sapiehy. w Wilnie 1607. 4. (Juszyński MS.)*

---

(m) WĘGIERSKI *Hist. Eccl.* p. 453. Oler l. c. p. 157.

(n) Załuski *bibl. poet.* p. 78,

6.) Oratio auspicalis (obacz wyżej k. 193.)

Linde w konotatkach MS. mówi o Rybińskim (na k. 24): „Nienwłaczając Janowi Kochanowskiemu, kładą niektórzy Jana Rybińskiego go równo z tym wybornym poetą. Szczęśliwy on był, osobliwie w wynaydywaniu i składaniu epitetów, iako to: Moyesz cudoprety, Jan wodokropany, Dawid psalmodziey, Eliasz niebolotny, Kokles mostobronny i t. d.” (obacz niżej pod Naruszewiczem).

Dla próby załączamy tu część geśli siedemnastey do Wisły, z dzieła pod nro I. wspomnianego.

Przem po zbożopławny sztyruiąc Wiśle,  
A k Dąbrowie powoźne kierniąc dysle,  
Gdy Tylan śród Nieba stał właśnie w téy dobie  
Ruszym grzmotem ruszony, rzekłem sam w sobie  
O pławiaczko Sarmacka, polskich rzek głowo,  
(K raczyli k niemych rzeczom przemówić słowo)  
Dawnoeby Persa na twarz padł Wielobogi,  
I Saracen uzłocił brzegów twych rogi.  
Ty żyta różnoziarne w morski brzeg toczysz,  
A z wszystkokupnym kruszczem nazad k swym kroczysz  
Ty skutę, lichtan, batę, i nawy różne  
Trasty, komiegi dzwigasz nigdy nie próżne. i t. d.

ZAWICKI JAN, którego życia szczegóły nie są mi wiadome, lecz z dzieła które mam przed oczyma, widzę że pisał przy końcu szesnastego wieku. Poemą iego pod tytułem:

*Charites Słowieńskie Jana Zawickiego* 4to bez r. i m. 3 arkusze, lecz w exemplarzu tym brakuje widocznie końca. Przypisane zaś jest Janowi Zamoyskiemu kanclerz: i Hetman: W. K. Kilka wierszy z tey dedykacyi okazały treść poematu:

Niech ci inszy stawiaią kolumny ze złota,  
 Jakich twa godna cnota.  
 Niechay gotuią wozy słoniowe choć dawne  
 Na których Rzym rad woził Hetmany swe sławne,  
 Niech twarz twą w miedzi leią, niechay iako mogą  
 Czczą twoię cnotę drogą;  
 Ja przynieść nic nie mogę, oprócz tych słodko-  
 brzących  
 Bogiń Słowińskich, sprawy twe prowadzących,  
 Ale cóż czynić było. Kiedy sama budziła  
 Sława twa, i t. d.

**CZAHROWSKI ADAM** żył za Stefana Bato-  
 rego, a po śmierci tego monarchy chwycił się  
 partyi, obranego Królem polskim Maxymili-  
 ana, za którego sprawą walczył przeciw Za-  
 moyskiemu pod Byczyną, gdzie Maxymilian ro.  
 1588 w niewolą wzięty. Po rozproszeniu  
 stronników Maxymiliana, schronił się Cza-  
 hrowski do Węgier, i tam wolny będąc od  
 wszelkich zatrudnień, napisał, iak sam mówi  
 w przedmowie „dwie książeczce, już ci nie  
 „poetyckim ale żołnierskim wierszem, mym  
 „rycerskim ludziom czasu próżnowania dla za-  
 „bawy na przykład.” —

W téjże przedmowie do Jana Zamoyskiego  
 prosi o przebaczenie iż był przeciw nie-  
 mu, do czego młodość go przywiodła i uniosła,  
 dodaie daléy: „abyś mi to W. M. condonując  
 „i mimo się puściwszy, pod skrzydła swe  
 „z drugiem, w miłościwą łaskę swą, uko-  
 „rzonego przyjąć raczył, a ten występек mój  
 „pocziwy, mądrym baczeniem i ostrym re-  
 „zumem swym, abyś ogarnąć raczył, pokor-  
 „nie proszę; pomniąc też częścią na to, że  
 „jest W. M. memu miłościwemu Panu krwią  
 „dosięgły.” i. t. d.



**Wiersze te wyszły pod tytułem:**

Rzeczy rozmaite Adama Czahrowskiego z Czahrowa, szlachcica polskiego, uczynione w Taborzech i ziemi Węgierskiéy i Horwackiéy, tam z rozmaitym szczęściem mieszkając, począwszy od roku 1588 do 1596. Przytym są i treny wydane na świat anno 1598. Teraz z nowu z pilnością wielką poprawione i na wielu miejscach z przydatkiem ich znacznym odmienione. w Lwowie 1599. in 4. 16 arkuszy.

W zbiorze tym znajdują się wiersze różnego rodzaju — pieśni do Boga — Treny na niewdzięczności i inne okoliczności — Wiersz do Rudolfa II. Cesarza — do rycerstwa polskiego — do Węgrów — Żaloba Egru i sławnego rycerstwa Egierskiego — przypowieści niektóre prozą, niektóre wierszem — O fortunie — Epigrammata — nadgrobniki i t. d. Na końcu jest fragment wierszy MIKOŁAJA CZAHROWSKIEGO, iako to: pieśń do Boga, i lament w upadku pocziwego.

ZBYLITOWSKIEGO JĘDRZEJA Witanie Króla nowego Zygmunta III. w Krakowie 1587. (*obacz niżej między poetami dydaktycznemi.*)

**JURKOWSKI JAN** wydał:

- 1.) Pieśni Muz Sarmackich o wyniesieniu Bernarda Maciejskiego na godność Kardynalską. w Krakowie 1604. in 4. 6 arkuszy (o).
- 2.) Chorągiew Wandalinowa, poema Królewiczowi Władysławowi przypisane. w Krak. 1607. 4. 21 stron (*Zaluski ib.*)
- 3.) Hymenaeus Nayiaśnieyszego Monarchy Dymitra Iwanowica, z łaski Bożey, Wielkiego Cara Moskiewskiego, Wołodimirskiego i t. d. i Nayiaśnieyszy Paniey Jey Mości Paniey Marynie Ca-

rowéy Moskiewskiéy i t. d. JW. P. Jerzego Mniszka Woiewody i t. d. córki, przez Jana Jurkowskiego wydany. w Krak. drukowano u W. Kobylńskiego 1605. in 4. 6 kart. *Poema to iest w bibliotece Liceum Warsz.*

- 4.) Lutnia na wesele Zygmunta III. *Rym ten przytacza Linde na czele swégo słownika.*

SORNATOWICZA MARCINA HIACYNTA, Epithalamium albo wiersz ślubny JMP. Adamowi Tagoborskiemu z Ludyniéy i JMP. Zofiiéy Stradomskiéy, przez M. H. Sornatowicza, nauk wyzwolonych i philosophiéy Bakalarza, w Chęcinach uprzeymie uczyniony na dzień 19. Pazdzier. 1614. r. w Krakowie. in 4. 6 kart.

Początek tego rymu iest takowy:

- „Już teraz brzmiąca Cheli, rozpuść sformne strony  
 „A moderuy głos różny, dla muz ulubiony.  
 „Wydaiąc melodią pod same niebiosa,  
 „Którey się niech przysłucha, cnéy Paphiéy kosa:  
 „Już dobyway piosneczek, miłych Phebusowi,  
 „A równay się Threickiemu w nich Orpheuszowi,  
 „Który skały i góry za dźwiękiem prowadził,  
 „Który rzeki z mieysc ruszał. I będziesz się wadził  
 „Tych pokoynośnych czasów, Mars nienasycony,  
 „Kiedy wesola Cheli stroi wdzięczne strony.  
 „Ustąp Bellono sroga, mordów swych zaniechay,  
 „Niedrażń Marsa do walki, armaty poniechay:  
 „Włóż w saydak swoje strzały i przyłbice,  
 „Włóż pawęzy, a rysztunk wywroć dziś na nice.  
 „Nie iest nam miły potok krwie nieprzyjaciela i t. d.

GROCHOWSKI STANISŁAW herbu Junosza z Przemyckiego, poświęciwszy się stanowi duchownemu był kustoszem Kruświckim, kanonikiem Gnieźnieńskim, Krakowskim, Warszawskim, Proboszczem S. Michała w Krakowie, kustoszem Sendomirskim, nakoniec opatem Sieciechowskim; a od 1634 roku, Arcybiskupem Lwowskim. Wsławił się rymami

swemi przez cały ciąg panowania Zygmunta III. i umarł wzgrzybiałym wieku 1644 roku nie wielkich doznawszy fortuny względów, iak z nadgrobkmu mu napisanego wnosić wypada (p). Zebrane niektóre poemata Grochowskiego, wyszły pod tytułem:

Księdza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze. Częścią z łacińskich przełożone, częścią od niego samego napisane. Księgi pierwsze. w Krakowie w drukarni Jana Szeligi 1609. in 4. 604 strbrz. (r)

W tym exemplarzu który mam przed sobą, niewszędzie idzie biegnąca liczba stron, lecz pojedyncze poemata osobno, w innych nawet officynach drukowane, tu są umieszczone; niektóre zaś wiersze, lubo osobno drukowane tu jednak biegnącą liczbę strohnic mają. Ponieważ wszystkie Grochowskiego poezye tchną nader miłą słodyczą, wiele zawierają prawdziwey poezyi, i wyborną są pisane polszczyzną, wyszczególniemy tedy co w tym znajduje się zbiorze, podług załączonego tamże na końcu rejestru, z wymienieniem osobnych edycji.

(p) Nadgrobek ten znajduje się w kościele XX. Karmelitów w Krakowie, iak pisze Starowolski *Hecat.* N. 26. Ostatnie jego wiersze są:

„Rym podczas miał dotkliwy, sam tęknął w chudobie.  
„Dziś nic nie potrzebuie, zamknięty w tym grobie.  
„Lecz kto więcę nauki, ten mniej szczęścia tyka,  
„Nanka w sobie wszystek dostatek zamyka.”

Na wszystkich Grochowskiego pismach, znajduję go zawsze nazywanym tylko kusztoszem Kruświckim; i Starowolski tym go tylko nazywa; lecz Niesiecki wyraźnie wszystkie wyżej wymienione jego dostojności wylicza, równie iak i Rzepnicki in *Vitis Praesulum Polon.* I, 231.

(r) *ZAŁUSKI* in bibl. poet. przytacza także zbiór podobny wierszy Grochowskiego 604 stron zawierający, ale drukowany u *Mikołaja Loba* 1608 roku.

1.) Pieśń dwu doktorów SS. Ambrożego i Augu-  
styna.

2.) Pieśni Kościelne z starego i nowego testamentu.  
*od strony 5 do 25.*

Nieznayduią się te pieśni w mym exempla-  
rze, lecz mam je w innym, drukowanym  
w Krakowie u Symona Kęmpiniasza 1607 4to  
24 stron.

3.) Hymny kościelne z brewiarzów Rzymskich i nie-  
które dawniejsze z łacińskich przełożone, i za tem  
trzecim wydaniem na niektórych miejscach od  
autora poprawione. *od strony 25 do 128.*

4.) Prozy kościelne ze mszału Rzymskiego i niektó-  
re insze z dawnych co przedniejsze, nakształt  
hymnów przetłómaczone — z przyczynkiem nie-  
których pieśni przed tym nie wydanych. *od 129  
do 148 strony.*

5.) Hymn Kazimierza S. Królewicza Polskiego po-  
dobnymże rytmem iak oryginał: *Omni die die  
Mariae* przełożony, i inne hymny *od 149 do 158  
strony.*

Wiersz ten osobno drukowany wraz z tex-  
tem i nótami, wyszedł pod tytułem:

Rytmny łacińskie dziwnie sztuczne i nabożeństwem  
swym, a staro dawnością doayć wdzięczne uczynione  
niekiedy od Królewica Polś. Kazimierza S. i przy-  
ciele iego w Wilnie znalezione; przekładania X. STA-  
NISŁAWA GROCHOWSKIEGO. Wszystkie te ry-  
tmny, które są z notami nowemi i tabulaturą na lutnię  
Diomedesa Catona. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego  
1606. in 4. 3 arkusze.

6.) Pięćdziesiąt punktów rozmyślenia męki Jezuso-  
wéy służących, z wierszów łacińskich Jana Da-  
wida S. J. przełożone. w Krak. w drukarni Mi-  
kołaja Loba 1698. *lecz liczba kart biegnąca, od  
159 — 166.*

7.) Hierozolimśka processya przy obchodzeniu ka-  
plic, ołtarzów i t. d. wzięta z ksiąg hierozolim-

skię peregrynacyi JW. Mikołaja Chrzysztofa Radziwiła, z łacińskiego textu przełożona. w Krakowie w drukarni Łazarzowey 1607 roku, *z wielu kopersztychami 96. stron.*

Lecz w rejestrze cytowany jest numer 167 jako biegnąca liczba stronic. Pomiedzy wypisem omyłek takie się znajduia których tu wcale nie masz. Oczywiście ztąd więc wnosić trzeba, iż ta edycya Hierozolimskiej processyi, w drukarni Łazarzowey osobno wydana, jest tutaj przez intrologatora zamiast inney, z biegnącą liczbą kart, opraviona.

- 8) Zywoť Patrona S. Stanisława. w Krak. w druk. Mikołaja Loba 1607. *strony zaś są liczbowane 245 do 271.*

Poema to osobno także drukowane, w Krakowie u Skalskiego 1604 4to iak świadczy Załuski *in bibl. poet. polon.*

- 9) Zywoť S. Cecylię od 272 do 322. *strony.*

- 10) Wirydarz abo kwiatki rymów duchownych o narodzeniu P. Jezusa, z łacińskich wierszów JAKOBA PONTANA Jezuitę przełożone. w Krak. w druk. Mikoł. Loba 1607. *od 324. do 374. strony*

Mam inny ieszcze exemplarz tegoż wirydarza, tegoż roku, w teyże drukarni wydany, ale tylko na ostatnich kartach od poprzedzającego, i co do druku, i co do niektórych wyrazów odmienny.

- 11.) Codzienne ćwiczenia chrześciańskię dusze pobożney — z wierszów Łac. JAK. PONTANA przełożone. w Krakowie 1608. *bez wymienienia drukarza. Od 384 — 394 strony.*

Tutay jest przerwa biegnącej liczby, ponieważ między wirydarzem, a temi ćwiczeniami, brakuje czterech kart.

- 12.) Cień Królewiców Jana Kazimierza syna Króla J. M. w pierwszych pieluszkach zmarłego. Na urychloną śmierć i pogrzeb tegoż dziecięcia. *Od strony 395 — 402.*
- 13.) Kolenda, nowe lato i szczodry dzień. w Krak. 1608. *Od 408 do 414 strony.*  
Brak kart od 402 — 406, zda się być tylko pomyłką drukarza w liczbowaniu.
- (14.) Gorzkie łzy i serdeczne żale. *Od 414 — 428 stronicy.*  
Lecz tych rymów w moim exemplarzu braknie.
- 15.) Kalliopea Słowieńska Zygmuntowi III. roku 1587, przed samą koronacją oddana, w Krak. 1608. roku. *Od 429 do 448 stronicy.*
- 16.) Pieśni Kalliopey Słowieńskiej na zwycięstwo pod Byczyną w roku 1588. *Od 449 — 456 stronicy.*
- 17.) Hołubek abo dzieła i śmierć nieśmiertelna jego (pod Byczyną). *Od 457 — 467 strony.*  
X. Juszyński w rękopiśmie, przytacza to poema iako drukowane w Krak. 1588 in 4.
- 18.) Skarga snu nocnego przed Królem J. M. *Od 463 — 468. strony.*
- 19.) *Drobniejsze rymy z różnych okoliczności, iakoto:*  
Na przyjazd oczekiwany Króla z Szwecyi, — *Toż po łacinie.* Na obraz J. K. M. Na przyjazd do Polski Siostry K. J. M. Królowuy Szwedzkiej — Zaiączek teyże od autora darowany — Na tę karterfet (obraz) 8. stron
- 20.) August Jagiełło wzbudzony przeciwko paralełom łacińskim, osoby tegoż s. pamięci Pana dotkliwym. w Krakowie 1608 roku. *Od 469 do 520 stronicy.*  
Z powodu pisma Warszewickiego, czyniącego hymę sławie Zygmunta Augusta, napisał Grochowski to poema, w którem wystawia iż August w towarzystwie Dębińskiego kanclerza

pokazał się wnocy Zygmunтови III. i naprzód do niego przemowiwszy, wynurza swój żal nad obelgą sobie przez uszczypliwe pismo wyrządzoną, a potem Dębińskiemu mówić dozwala, który wylicza dzieła rozmaite Augusta, a tem samem zbija zarzuty potwarzy.

21.) Żal pogrzebowy Annie Arcy — Xiężnie z Austrey Królowej Pol. i Szwed. 1608 roku. *Od 521 do 529 stronicy.*

22.) Łzy smutne po ześciu Kanclerza i Hetmana Koron. Jana Zamoyskiego. *Od 530 — 554. stronicy.*

23.) Żalósna kamoena na powódź w roku 1605. *od 554 do 571 stronicy.*

Oddzielnie wiersz ten drukowany w Krakowie, u Szymo. Kempiniusza 1605 4to trzy arkusze, iak pisze Żaluski *bibl. poet. polon.*

24.) *Drobniejsze wiersze*, nadgrobki, Jałmużna chłopiąt dworskich epigramata, napisy *iako to*: na Kronikę Bielskiego, na postyllę Wuyka, na Skarżi kazania, Pieśń smutna o głodzie w Litwie i Zmudzi, witanie Bernarda Macieiewskiego Arcy Biskupa Gniezn. Pieśń o zwycięstwie Dymitra w roku 1608. i.t. d. *Od 572 do 604 stronicy.*

Przykońcu rejestru tego zbioru, wyrażono wprawdzie: *drugie rzeczy które się znaydą, do drugiej książki autor zachowuie*, lecz nie zdarzyło mi się nigdzie iey widzieć. Inne prócz tego dzieła Grochowskiego pojedynczo drukowane, są:

25.) Niebieskie na ziemi zabawy. albo bogomysłne rymy wzięte z ksiąg TOMASZA DE KEMPIS o naśladowaniu Pana Jezusowym. w Krakowie w druk. Bazylego Skalskiego 1611. in 4, 386 *stron* (s).

---

(s) ŻALUSKI *in bibl. poet.* p. 40, przytacza, iż to dzieło zawiera 112 stron. Lecz to jest obiętość pierwszy tylko księgi, którą Żaluski, reszty nieznając, za całe poczytał dzieło.

Ponieważ zaś rymy Grochowskiego, trzy tylko księgi Tomasza de Kempis obeymnia, napisał zatem przy końcu: *Zostawa czwarta książka co namnieysza tegoż autora, którą począwszy przekładać zaniechałem, nietylko prze niedostatek sumptu na druk, ale też prze niesposobne zdrowie, na którym ieśli iaką poprawę poczuię, bardzoraż się do tey prace wrócę i. t. d.* Lecz niewiadomo mi żeby była drukowana. Inne mamy także wierszem tłumaczenia tegoż dzieła, pod tytułem:

Skarb niebieskiy mądrości w wyrokach o naśladowaniu Chrystusowym przez W. X. TOMASZA A KEMPIS napisanych, rytmem polskim wyłożonych, Janowi Sołłohubowi od autora FRANCISZKA SZYRMY Starosty Obrowskiego Sędz. Grod. Ptu Pinsk. ofiarowany, 1773. w Warsz. w druk. S. J. in 12. 633 stron.

- 26.) Duchowna pociecha Pannom — Albo obrona swobody w Kościele Bożym przednię a wysokiey zacności stanu panienskiego. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4.

Wiersz ten w moim exemplarzu 3 tylko arkusze zawieraiący, gdyż dalę są karty wydarte, przypisany iest Zebrzydowskiemu Woiewodzie Krakowskiemu.

- 27.) Sposób krótki rozmyślania męki zbawicielowey, z łacińskiego przełożony. w Krakowie w drukarni Mik. Loba 1608. 4. 2 arkusze.

Dzieło to iest prozą, podobniesz iak następujące:

- 28.) Scieszka pobożnego Chrześcianina z Włoskich skryptów Kapłana iednego S. J (FULVIUS ANDROTIUS) przełożona. w Krak. w druk. Mik. Loba 1608. 4. 78 stron.

- 29.) Nocy Toruńskie. w Krak. u Baz. Skalskiego 1610. 4. 47 stron.

Dzieło to, zawieraiące wiersze rozmaitey treści, przypisał Grochowski Piotrowi Skardze Jezu-



icie, i wtenczas już nazywał się starym, a żył jeszcze do 1644 roku.

30.) Rzym nowy szczęśliwszy od dawnego, i opisanie znakomitszych miast Włoskich. w Krakowie u Skalskiego 1610. 4. 2 arkusze.

Ta jest osobliwość w tem poemacie, iż dedykacya do papieża Pawła V. w polskim języku jest napisana (t).

31.) Wiersze cudowne z indyjskiego języka przełożone, to jest Franciszka BENCYUSZA Jezuita, żal Matki Najsświętszej o męce Chrystusowej przetłumaczony, i inne wiersze duchowne. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4. 24 stron. (u)

32.) Synod archidiecezyi Lwowski w 1641 roku odprawiony. we Lwowie in 4. (w)

33.) *Lavacrum animae et bellum theologicum olim ab Andrea Bochnensi Canonico et concionatore Leopold. conscriptum.* (x)

Ponieważ tkliwe poezye Grochowskiego za mało są u nas znane, umieścimy tu przeto niektóre wiersze, iako próbkę tego dziewiczego rymotwórcy. Zwirydarza czyli pieśni o narodzeniu Chrystusa, na k. 369.

### Szczygiełek ptaszek.

Zbywszy próżnych myśli z głowy  
Szedłem w gay bliski lipowy.  
Gdy tam rymy tworzę sobie  
O twój matce i o tobie;

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) ZAŁUSKI tamże.

(w) NIEŚCIECKI T. II, k. 308. JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 70.

(x) JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 71. STAROWOLSKI in *Hecaton.* N. 76. gdzie tyle przynajmniej dowiedzieć się można, iż Grochowski to pismo w łacińskim języku wydał.

Ten szczygiel do mnie przyleciał  
 Więc gdy mi na ramie wleciał:  
 Pocznie śpiewać: w tym do niego  
 Tak rzekne śpiewającego:  
 Czego chcesz ptaszku pisany  
 Płaszczkiem pstrych piór odziany?  
 On tak powie, proszę Panie,  
 Niech to mam zawsze śpiewanie:  
 Weź mię a zanieś do swego  
 Jezusa i matki iego.  
 Zanieść małego szczyglika  
 A odday mię za muzyka.  
 Niechay słucha obu naitu  
 Lepiej nam tam, niż tu w gaju.  
 Sam do Jezusowéj ręki  
 Będę latał i przez dzięki:  
 Pod stołeczkiem téy dziecinki  
 Będę zbierał odrobinki,  
 I pić z kieliszeczka iego,  
 Będę się ważył u niego.  
 A niechcę służyć inszemu  
 Do méy śmierci tylko iemu.  
 Choćby też w czém urażony,  
 Kazał mi lecieć wswe strony,  
 Wolę go raczéy przeprosić,  
 Niżli się indziéy wynosić.  
 A tak Jezu ptaszka tego  
 Daięć dziwnie powolnego.  
 Gdy chcesz miéy za muzyka,  
 Gdy chcesz miéy za służebnika.

Łzy smutne po zeyściu Jana Zamoyskiego  
 Hetm. W. Kor. w następujących poczynają się  
 wyrażach:

Kto słyszał o żałosci cory Tantalowéy,  
 Wielkiey Tebańskiey paniey i sławnéy Królowéy.  
 Ze na Sipylu górze kamieniem stanęła,  
 Skoro straconych dziatek żałować poczęła,  
 Właśnie iako buyny blusz który wstaie z skały,  
 Tak iéy członki do twardéy opoki przystały.

Powiadają i teraz Izami się zalewa,

I śnieg iasny nigdy się z marmuru niezlewa.

Oblapia zimne groby, w których to nieboga,

Złożyła dziecieczki swe zrażone od Boga.

Kto mówię o tém słyszał, a uważyl sobie,

Co nam podano o téy przesławnéy osobie;

Zznać musi że ona serdecznie bolała,

Działki na myśli mając których postradała.

O namilsza oyczyno, matko moja droga,

I ciebie może trapić żalność nie mniey sroga.

Jeśli poyrzysz na groby i smutne mogiły

Które w przeszłych pięciu lat syny twe pokryły.

Bo niemianuiąc wszystkich którzy w téy to chwili

Na on świat z wielkim żalem swoich, ustąpili.

Niektórych tylko uważ coś za synów zbyła!

Porwalać śmierć łakoma naprzód *Radziwiła*,

Nie tak purpurą i krwią iako swą dzielnością,

I powagą znacznego, z anieszoną z ludzkością.

Zatrzymał go Rzymski grunt, krwią świętych skropiony,

I tyś przy nim tam został taż cnotą w sławiony

Senatoraką, Biskupie z *Rozrażowskich* domu.

Któryś swoją dzielności nie dał w przód nikomu.

Więc ledwiechmy tych mężów wielkich oplakali

Alic prawie w też tropy za nimi się wali

*Karntowski* mocny filar kościoła Bożego:

Ociec Polskiego Państwa szerokowładnego i t. d.

Następnie przechodzi Grochowski w krótko-

ści stragę Solikowskiego, Tarnowskiego, Fir-

leia, Łaskiego, Parysa, Koniecpolskiego, My-

szkowskiego, i w ten sposób prowadzi rzecz

daléy:

Tych członków ieśliś twoich martwych żalowała,

O Oyczyno! kiedybyś dziś uważyc chciała

Hetmana Zamoyckiego, nie na czas odeście,

Terazby, ieśli kiedy, płakać na nieszczęście,

Abo raczyć skamienieć przykładem Nioby,

Po śmierci, wielki mężu, twéy sławnéy osoby.

Upadłeś, ale jednak zasłużyłeś sobie,

Ze imie twe nie zgaśnie zaraz z tobą wgrobie.

Cnota sławą się płaci, iedni cię pieśniami,  
 Wiekom podawać będą, drudzy kolumnami  
 Będą twarz twą w miedzi lać, i kować w marmurze,  
 Wodzu zastępów polskich i cny senatorze.  
 Między któremi miejsce aby miały swoje  
 Te zamoczone we łzach gorzkie rymy moje:  
 Wzywam was do tychże łez i żalu słusznego  
 Cory władogromnego Jowisza wielkiego.  
 Bądź wy gdzie w kraich pięknych Auzońskich mie-  
 szkacie,

Bądź się wedla Izmenu rzeki przechadzacie  
 Przy zdrojach krzystalowych, ztamtąd się pośpiescie  
 A smutnobrzmiące strony do żałoby weźcie:

Zalując we spół zemną Kochanka swojego,  
 Jeśli niewiem by powstał z narodu Polskiego.  
 On was zawsze szanował od pierwszý młodości  
 Aż do swéy białéy skronie i późnéj starości.  
 A wy ieśli żywemu, chęć te nadgrodziły,  
 Gdyście go na wysokim miejscu posadziły;  
 Pokażcie i do końca, niech czuią i kości

Łaskę, którą znał żywy waszý uprzejmości.  
 Więc teraz wszystkie swe łzy i lamenty znoście,  
 A swego wychowńca płakać mi pomożcie i t. d.

Bezimiennego Chorągiew Królewska z białym  
 Orłem *bez roku i miejsca, gockim drukiem in 4. 8 stron.*

Jest to zachęcenie do boju, pisane zapewne  
 za Zygmunta III. Na końcu znajduje się Logo-  
 gryf w którym podobno ukryte imię autora:

„Wierzch na budynku początek xiężyca  
 „Kto nieznał *Perypetasmatowicza*.  
 „Ski przyłóż ali, obok autor stoi.  
 „Nie żołnierz szpetnie bo staremu w zbroi.”

Takimże samym drukiem i tegoż zapewne  
 autora, jest wiersz pod tytułem:

Trąba na rozproszonych do obozu przeciwko Koz-  
 kom. *Bez roku i miejsca. in 4. 8 stron.*

Na samym końcu są 4 wiersze, z których dwa  
 pierwsze takie:

„*Perypetasmatowicz* od Konstantynowa  
 „Posłał trąbę żołnierstwu co leży u Lwowa.”

**MIASKOWSKI KASPER**, z którego pism wi-  
dać, iż żył za Zygmunta III, a mianowicie  
w pierwszym dziesiątku siedmnastego wieku  
znaczną część swych wierszy napisał. Trudnił  
się o gospodarstwem wiejskiem w małejności  
dziedzicney w Wielkopolsce (y), i wydał dzie-  
ła swoje poetyckie pod tytułem:

Zbiór rytmów. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego  
1612 in 4. 275 *stron* (z).

Powtórne wydanie wyszło pod tytułem:

Zbiór rytmów Kaspra Miaskowskiego znowu przez  
autora poprawionych; rozszerzonych i na dwie części  
podzielonych. w Poznaniu u Rossowskiego. 1622. 4.  
164 i 190 *stron*.

Pierwsza część tego zbioru, zajmuje prawie  
same rytmy treści duchowney, lecz w drugiej  
znaydują się wiersze z powodu rozmaitych oko-  
liczności napisane, iak n. p. rym do Szczęsnego  
Herborta, Herkules niecierpliwy albo rozmo-  
wa Apolina z Merkuryuszem, polska pogoda  
po burzy domowey, na nowinę Dymitra zwró-  
conego, na expedycyą moskiewską do króle-  
wica i na powtorną do Króla, na ogień Gnie-  
źnieński, na postrach turecki *nenia*, na nie-

(y) W wierszu do Symonidesa tak pisze sam Miaskowski, w części II  
k. 110.

Szczęście mi nie zdarzyło aby oko moje  
Weyrzało na uczoną twarz i czoło twoie.  
Nie zdarzyła odległość tak daleka, bo Ty  
Nad Bełzem, się obwódzisz wysokimi płoty.  
Mnie moja włość uboga w oyczystym ugorze  
Bawi, gdzie pług nad Szląskim, gorzysty wzór orze.  
Więc i Muza bogata, mnia niskie progi,  
Przypiąwszy pegazowi bystremu estrogi i. t. d.

(z) ZAŁUSKI *bibl. post.* p. 60.

szczęsną klęskę Wołoską, na seym 1615 i 1616; pieśń żałobna na klęskę ukraińską, wieniec chrzesny, czepek chrzesny do Symona Symonidesa; Lutnia Jana Kochanowskiego, Epigram. mąta, nadgrobki i inne rozmaite poezye.

Prócz tego zbioru poezyi przytacza Załuski *in bibl. poet.* tegoż rymotwórcy poem. *Herkules Słowieński*; a Juszyński w rękopiśmie mówi, że wyszło w Dobromilu 1613 in 4to.

X. Woronicz wspomniawszy o Grochowskim, Białobockim, Kochowskim, mówi o Miaskowskim (a), że mąż ten niepospolity w poezyi, prześcignął tych wszystkich, i dodał na koniec: Rytmu religijne, które on na prośby i nalegania Gembickiego bisk. Kuiauw. napisał, są nayszacowniejszym w tym rodzaju zabytkiem wieku tamtego.

Jako probkę poezyi Miaskowskiego, umieścimy tu wiersz jego na nie pogodę ro. 1605. Części II. kar. 162.

Różany nam wachód skrzydła skrył pogodne  
I zachód spławił Zephyry podwodne.  
A mokry Auster wywarł górne zdroje,  
Za łańskie znoje.

Oddała Ceres Neptunowi pole,  
Nie cierpią plugów niedoprawę rolę,  
Dobrze że dały zebrać swój plód mnogi,  
Wposzyte brogi.

Ten co kieruie kryształowe koła,  
Nie ukazał nam wesołego czoła:  
A już czwarty wóz Cynthia wywodzi,  
Jako powodzi.

---

(a) Roczniki towarz. II, 385.

Biegając żartkie ogień chmury kraia,  
Wstraszliwym gromie kiedy wynikaia.  
Ponawia piorun Tytanów mogiły,

Ze wszystkićy siły.

I jużbym wierzył, zaś iż znowu tonie,  
Po niezmyślonym świat Dewkalionie:  
By niepozorna, gdzie deszcz niebo murzy,

Pręga na burzy.

Jeśli nierządu, i myśli wysoki,  
Ze my niehcemy, płaczą zaś obłoki,  
Jeśli hamując domowe turnieie,

Bóg rzeki leie.

Niezgadnie ani komu bystre oko  
Zliczyło gwiazdy po niebie szeroko.  
Bo minął Arktur, i z nim barwy blady,  
Dawno Hiady.

Kto wie, że niżli iako płomień słone,  
Polską umiecie mieczem Bóg Sodomę:  
Chcąc uiać pierwćy przed plagą obroku,  
Zadździł w tym roku?

Ze rzadki oracz w dziedzińnym ugorze,  
Do białych śniegów włoki swey doorze.  
Rzadkie i ostrym skryia zębem trony,  
Ziarno w zagony.

Patrzayże, alie ciosane w rok łodzie,  
I szkuty w brzegu posnęły na wódzie.  
Ani samorskie nazad wioząc skrzynie,  
Szyper zaś płynie.

Zatym powoli ustana powagi,  
I doydzie swoiey znowu caota wagi,  
Ustanie zbytek i pieszczone stroie,  
A złe to troie.

Oby za miękkich iedwabiów towary,  
Wrócił się ubiór pradziadów on szary:  
I zaś poszosny, rozprzęgli po parze  
Cug Rostrucharze.

Wezłyby w klubę obyczai zdrowe,  
I odrosłyby pióra zaś orłowe;  
Skoroby trąby postronne zagrzmiały  
Polszcze zgrzybiały.

Byłby koń znowu pod siodłem gotowy,  
 I zbroia pewna na ścienie iedłowy?  
 I gęsty żołnierz stanąłby z kopią  
 Gdzie w bębny bią.

Ale telety, większy u nas ceny,  
 Niżli oycowskie przed tym Karaceny.  
 Taniec, młódź Polską, bawi teraz barzy  
 A chmiel poswarzy.

Zatrąb na trwogę, ale nie domową,  
 Bo nie przystoi członkom walczyć z głową:  
 Raczy niech słyszą krzykliwy głos miedzi,  
 Dalszy sąsiedzi.

Którzy krew naszą puscili strumieniem,  
 Pod owczym wilka taiwszy odzieniem.  
 Bezecni zdradą i własnym smazani  
 Panem poddani.

Stań pióro, nie to przedsięwzięcie twoie,  
 Ale z kąd parny wywarł Auster zdroje:  
 I gdzie Eolus na smycz wiatry dzierży,  
 W mokréy obierzy.

Acz kto wie, nie téy klęskili płakały  
 Rzewliwe nieba przez ten czas nie mały?  
 Kto wie, że wjeszco co ma przysć z niezgody  
 Spuścili wody.

**ZABCZYC JAN**, na niektórych dziełach *Zabczicem* piszący się, iest autorem następujących poezyi:

- 1.) Na opłakany pożar miasta Dubiecka Jan Zabczic w Krak. 1608 4. 14 stron.
- 2.) Quaternio, w którym się wyrażają Boskie sprawy niepojęte, aniołów, nieba, żywiołów powinności i obyczaje ludzkie przez Jana Z. Zabczica w Krak. (b) 1629 4. 3½ arkusza.

Jest to właściwie zbiór epigrammatów po cztery wiersze zawierających, a w każdym, podług napisu, cztery są rzeczy zawarte. n. p.

---

(b) **ZAEUSKI** in *bibl. poet.* p. 92. pisze, że u S. F. Kotkowskiego drukowane; na moim zaś egzemplarzu, imię drukarza nie jest wyrażone.



**X I A D Z**

Cztery punkta ma w sobie, mieć xiądz bogohoyny.  
Przykład, naukę, czuyność, Pasterz wilkom zbroyny.  
Przykład iego niech będzie z naki, z czuynośći,  
Z kąd owieczki obroni od złej nawałności.

Zaluski l. c. przytacza *Czwartak* iako nowe wydanie *Quaterniona* 1630 4to; lecz Jabłonowski in *Museo polono*, i Juszyński w rękopiśmie, iako osobne wymieniałą dzieło:

3.) Czwartek nowy 1630 in 4to. *Jabłonowski te wyrazy dodaie na objaśnienie: Dies Jovis ubi exprimuntur mores humani.*

Lecz zdaie mi się z Żaluskim, iż to będzie toż samo co *Quaternio*.

4.) Zegnanie oyczyzny Maryny Mniszkowny Carowéy Moskiewskiéy. w Krak. u Mik. Szarfenberga 1606. in 4. 2 arkusze. (c)

5.) Traktat o zwiastowaniu N. Mar. Panny i o trzech królach w Krak. u Bazyl. Skalskiego 1617. in 4. 5 ark. (d)

6.) Polityka dworska przez Jana Zabczyca do druku podana. b. roku i m. gockim drukiem in 4. 2 arkusze.

Jest to wiersz satyryczny, wystawiający sposob postępowania ludzi dworskich czyli na wielkim świecie żyjących. (Jest u P. Kwiatk.)

7.) Praktyka dworskie przez Jana Zabczyca do druku podane in 4. bez r. i m. 4. arkusze.

Podobneyże treści iak poprzedzające. (Jest u P. Kwiatk.)

Prócz tych poematów, wylicza Juszyński w rękopiśmie, następujące:

8.) Posel Moskiewski. w Krak. 1605 4.

9.) Mars Moskiewski.

(c) Żaluski tamże.

(d) Żaluski t.

- 10.) Kolęda Poborowa. w druk. Piątkowskiego 1627. 4.  
 11.) Symfonie Anielskie albo kolenda. u Filipow.  
 1642. fol.

### CHLEBOWSKIEGO WAWRZYNCA.

- 1.) Wieniec do wiecznego oblubieńca Jéy Mości Pan-  
 nie Marchockiéy — Na akt świątobliwych postrzy-  
 żyn. w Krakowie 1617. 4. 12 stron.  
 2.) Pamiętka żalósneho z tego świata zeszcia J. O.  
 Księżnéy z Kurlandu Radziwiłłowéy w roku 1617.  
 Dołączony iest lament żalósny JÓ. Xcia Radzi-  
 wiła z śmierci matki swoiéy. w Krak. 1618. 4.  
 3 arkusze. (*Oba te wiersze są w bibl. Lic. Warsz.*)  
 3.) Żywot S. Stanisława Bisk. Krak. w Krak. u Mac.  
 Jędrzejowczyka 1626. in 4. 3 ark. (*Żałuski*  
*in bibl. poet. p. 32.*)  
 4.) Wolność prawdziwa Królestwa Polskiego w Krak.  
 1608. 4. 2 ark.  
 Na tytule, autora imie w części tylko wypi-  
 sane, to iest: *Lau. Chle.* (*Żałuski t.*)  
 5.) Żalósny lament z powodu pożaru w Jarosławiu.  
 w Krak. u Seb. Jastrzębskiego 1626. in 4. 3 arkusze.  
 (*Żałuski t.*)  
 6.) Krwawa ofiara Jezusa Chryst. w Krak. 1617. in 4.  
 (*Juszyński w rękop.*)

Prócz tego pisze Żałuski, że posiadał rękopism wierszy niektórych Chlebowskiego z ro. 1606 fol. w którym się znajdowały wiersze o narodzeniu Chrystusa, żal rzeczypospolitey z powodu rokoshu. — Umieścimy tu wstęp wiersza pod nro 2 przytoczonego.

Melpomene z wielkiego Parnasu śpiewaczko,  
 A poetom smutnego wierszu podawaczko,  
 Wdzięczna coro Jowisza i wiecznéy pamięci:  
 Ty możesz dadz i skałom głuchym głos łabęci,  
 Wzywam cię do téy sprawy. O Bogini święta,  
 Którą iest przedsięwzięcie i myśl moja spięta.  
 Wzywam cię, doday siły, a rządź pióro moje,  
 Niechay zna wszelaki stan uczynności twoie.

Zali to już nie nazbyt że i ludzie święte  
 Pożera, ślepéy nocy to plemie przekłéte?  
 Wymówić żalu swego niemogę: *Echo: Ja mogę.*  
 Możesz Panno wzwiedzić mnie na drogę. *Echo: pomogę.*  
 Pomoż Panno boć śpiewam rzecz żałośną. *Echo: głośną.*  
 Którą Parka zrobiła złą, nieżnośną. *Echo: znośną.*  
 Jakoż to znośna co złe iędże robią? *Echo: robią.*  
 Chyba że to zaś muzy cne ozdobią. *Echo: zdobią.*

**MIERNIKOWICZ OLBRYCHT** professor wymowy w akad. Krak. na początku siedmnastego wieku wydał:

Panegiryk godowny na wesele JW. Koniecpolskiego Hetmana, i Krystyny Lubomirskiej. w Krak. u Baz. Skalskiego 1619. in 4. 6 arkuszy.

**TWARDOWSKI KASPER** wydał:

- 1.) Kolęda, nowe lato, szczodry dzień, albo piosneczki Emanuelowe. w Krak. u dziedziców Jak. Sybencichera 1619. 4.

Wmoim exemplarzu jest tylko jeden arkusz, na którym jedna pieśń się ciągnie. Zapewne tedy więcej należy do tego dzieła.

- 2.) Biv Gustawa i t. d. (wiersz przeciwko Gustawowi Królowi Szwedzkiemu). we Lwowie u Jan. Szeli 1629. (e)

- 3.) Pochodnia miłości Bożej, czyli hymny duchowne. w Krakowie u Waler. Piątkowskiego 1628. 4to. 8 ark. (f)

- 4.) Błcz boży czyli treny zasmuconey po śmierci synów oyczyzny. w Krak. u Stan. Germańskiego 4. (g)

Linde wpoczcie pisarzów, na przodzie słownika swego, przytacza ieszcze tegoż Kaspra Twardowskiego:

- 5.) Łódź.

- 6.) Na Konstancją.

(e) Zał. bibl. poet. p. 85.

(f) Tamże.

(g) Tamże.

**TWARDOWSKI SAMUEL** (o którego życia i pismach obacz niżej przy poezyi opisuiący,) należy tu iako autor niektórych poezyi lirycznych, iak n. p. *Omen Królów Szwedzkiemu* (który to rym wcale nie wieszczym duchem napisany; gdyż Szwedzi opuścili nakoniec Polskę, w którą im poeta ciągły pobyt przepowiadał). *Wiersz na dzień imienin Stanisła wa Łubieńskiego Bisk. Płockiego* — *na szczęśliwą elekcją Władysława IV. na Królestwo Polskie* — *pałac Leszczyńskich pod wjazd Bogusł. Leszczyńskiego na Wielką-Polskę Generalią* — *Jakub Woiewodzkę pod Smoleńskiem zabity* i t. d. które to wszystkie wiersze razem drukowane, pod tytułem: *Miscelanea selecta Twardowskiego w Kaliszu 1682 in 4. 188 stron. (Jest w Bibl. Lic, Warsz.)*

O Twardowskim napisał Dmóchowski (h), że pełen ognia lecz grzeszy nadętością.

#### WITKOWSKIEGO STANISŁAWA

- 1.) *Sen duchowny.* in 4to. 1 $\frac{1}{2}$  ark. gockim charakterem. *Niewiem roku, gdyż w moim exemplarze brakuje tytułu:*

Myśl piękna, że na Boże Narodzenie muzy wszystkie, dary Jezusowi składają, kształtnie wyłożona. Z załączonego powinszowania, w którym początkowe słów litery wydać słowa następujące: *Kolęda JP. Kossakowskiemu,* okaznie się wiek zepsutego w naukach smaku.

- 2.) *Przestroga koronna teraźniejszy opłakanym czasom, i potomnym służąca.* Na obżalowanie braci naszej od pogan świeżo zagarnionych. w Krakowie w druk. Andrzeja Piotrkowczyka 1613. 4. 2 $\frac{1}{2}$  arkusza.

**BIAŁOBOCKI JAN**, Sekretarzem JK. Mci na pismach przez siebie wydanych nazywający się, autorem jest następujących poezyi:

1.) *Himny i prozy Kościelne, z łacińskiego przetłumaczone 283. stron. w Krak. u Cezarego 1648. in 8vo. 190 stron. (i).*

2.) *Pochodnia sławy Jeremiasza Mich. Xcia Wiśniowieckiego Woiewody Rusk. w Krakowie 1649. 4. 4 arkusze.*

3.) *Klar męstwa tamże 1649. 6 ark.*

4.) *Pogoda iasna oyczyzny. tamże 1650. 2 ark.*

5.) *Odmiana sfery Kozackihey. w Krak. u Cezarego 1653. in 4. 64 stron.*

Poemata pod Nr. 2, 3, 4, 5, opisują wojnę kozacką.

6.) *Brat Tatar albo Liga wilcza ze psem na gospodarza, do czasów teraźniejszych stosująca. w Krak. u dziedziców Cezarego 1652. in 4. 2 ark.*

Jest to wiersz satyryczny przeciwko Rossyi.

7.) *Zegar czasów Królestwa Polskiego, czyli Tablice zawierające imiona Królów i Królowych Polskich, tudzież ich potomstwa, ich wiek i rządy, nakoniec wiersze na cześć Polaków. w Krak. u dziedziców Cezarego 1661. 4. 10 arkuszy.*

Prócz tych rymów, wspomina jeszcze Jabłonowski in museo. Pol. p. 25. i Załuski *bibl. poet.*

Cztery części świata natury Białogłowskihey. w Warszawie 1691. in 4. 2 ark.

Lecz nie jest Białobocki autorem tych wierszy. Na tytule umieszczone litery J. B. które znaczą JAKOBA BOCZYŁOWICZA, wzięto za Jana Białobockiego. Załuski spostrzegł to, inż po wydrukowaniu swęy biblioteki i dodał na k. 100.

---

1) O tém, i o następnych Białobockiego pismach mówi ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 29.

**KAZIMIERZA PALCZEWSKIEGO P. S. A. P.**

Wety do solennego wesela aktu i do pierwszego panegirycznego praezentu przydane JW. Janowi Bonaw. Krasieńskiemu Refer. Kor. także JW. Jadwidze Jabłonowskićy Woiewodzance Ruskićy, przez szlachetną młodź Colleg. Warsz. Schol. Piiar. oddane. b. r. i m. gockim drukiem 2 arkusze.

Na końcu jest dytyramb pełny szumnych wyrazów a czczych lub żadnych myśli.

**WESPAZAN KOCHOWSKI** Woyski Krakowski, służył za Jana Kazimierza woyskowo przeciw kozakom i szwedom, lecz i za Jana III. był na wyprawie pod Wiedniem 1683 roku, szcycząc się tytułem nadwornego historyka tegoż monarchy. Umarł zapewne przy samym końcu siedmnastego wieku, w latach zgrzybiałych. Należy do celniejszych naszych poetów lirycznych. Dzieła jego rymotwórcze, są:

- 1.) Niepróżnujące próżnowanie albo lirycorum polskich Ksiąg V. tudzież Epigrammata i wiersze wesołe. w Krak. u Alb. Goreckiego 1674. in 4. *Pieśni same zajmują 377 stron. Epigrammata zaś przeszło 150 stron; — przedrukowane tamże 1681. 4.* Pierwsze wydanie jest w bibl. Lic. Warsz.
- 2.) Chrystus cierpiący. w Krak. u Szedla 1681 4. 184 stron.
- 3.) Ogród Panienski pod sznur Pisma S. i doktorów wysadzony, to jest Epigrammata polskie różnych tytułów o N. Pannie. tamże 1681. 4. 184. stron (beziemiennie wydane to pismo.)
4. Dzieło Boskie czyli pieśni o wyhawionym Wiedniu, w Krak. u Goreckiego 1684. 4. 40 stron (beziemiennie)

Właściwie jedna to jest pieśń mająca 100 strof. Autor sam wyznaie, iż będąc w wieku podeszłym, sądził się mniéj zdatnym do wiersza, dla tego w téj krótkości rzecz tę zawarł,

i z tego powodu obszerniejszy téy woyny opis, ułożył prozą po łacinie, tegoż roku w Krakowie wydany.

- 5.) *Różaniec do N. M. Panny* podług trybu w zakonie Kaznodziejskim używanego. 2gie wydanie w Częstochowie 1695. in 12. 39 stron. (k)

Prócz tych rymów Kochowskiego, znajdował się ieszcze w bibliotece Zaluskich rękopism in folio wierszy tegoż poety, z napisem:

Ogród ale nie plewiony, Broga le co snop to inszego zboża, Kram rozlicznego gatunku.

Podobnyż zbiór miał posiadać Xże Jabłonowski, iak pisze Zaluski w miejscu przytoczonym. — O poezyi Kochowskiego powszechne iest zdanie, iż wiele w niéy widać mocy i poetycznego zapału, lecz bardzo często spostrzegać się daie brak czystości ięzyka i niewykształconego smaku. Historyczne Kochowskiego dzieła drukiem ogłoszone, są:

- 6.) *Annales Poloniae t. i. Historia od śmierci Władysława IV. do abdykacyi Jana Kazim. czyli od roku 1648 do 1668 w trzech Tomach, przez samego autora climacterami, dla tego że po siedm lat obeymuia, nazwanych, a wydanych w Krak. 1683. 1688. 1698. fol.*

Tom czwarty zostaje dotąd w rękopiśmie.

- 7.) *Commentarius belli Vienensis. Cracov. 1684. 4.*

- 8.) *Hypomnema Reginarum Poloniae a suscepto fidei lumine continua serie regnantium 1662.*

- 9.) *Praeliminare Magnae Hospiti-Salve Serenissimae Reginae Eleonorae.*

10.) *Rubum incombustum*, i inne (1); gdyż iak sam mówi w przedmowie do trzeciego kli-

(k) Zaluski *bibl. poet.* p. 51.

(1) *Bibl. poet. pol.* p. 90.

makteru, wydał czternaście pism, po wydrukowaniu drugiego klimakteru.

§. Lutnia kościoła Katholickiego złożona z hymnów Urbana VIII. Pap. na niedziele, powszednie dni, przez tydzień i święta całego roku, z przydatkiem hymnu o N. Pannie, S. Kazimierza, niektórych antyfon, responsoryi, sequencyi, z Brewiarza i mszała Rzymskiego, staropolskich też nabożnych pieśni poprawionych przez X. KAZIMIERZA DAMIRSKIEGO Minoritę Obserw. Rusk. Prow. 1716. in 8. 190 stron.

CHROSCIŃSKI STANISŁAW Sekretarz królewicza Jakóba Sobieskiego, wydał:

Zbiór krótki świętych zatrudnień czyli rymy duchowne. *Znaydaie się tu także 7 psalmów pokutnych.* w Częstochowie 1712. 4. 28. arkuszy.

O innych pismach Chrościńskiego obacz niżej.

JANUSZ KORYBUT XŁE WIŚNIOWIECKI Kasztelan krakowski, który umarł 1741 roku, należy tutaj iako poeta liryczny, a raczey dla osobliwości, że w wierszach swoich litery R, który sam wymówić nie mógł, nie umieścił. Poemata iego pióra, lubo pod cudzem imieniem wydane, są:

- 1.) S. Filipa Neriusza niektóre akty strzeliste bez litery R. od Łukasza Ignacego z Olszowy OLSZOWSKIEGO Schol. Kijow. elegiami dziesięć krótkimi bez teyże litery od tegoż ogłoszone. bez m. r. 4to 6 arkuszy (*Poema to iest w Bibl. K. Kwiatkowskiego.*)
- 2.) Odgłos i t. d. to iest: Wiersz pogrzebowy na śmierć Michałowskiego Gwardyana Lwowskiego. Podobnie pseudonyme, iakoby przez Ign. Olszowskiego kanonika Kijow. wydane, dołączone są 4 pieśni duchowno-moralne b. r. i m. w Krak. 4to 3 ark. Rytm pierwszy ma 83 strof. Druga edycja 17 strofami pomnożona b. r. i m.



(w Warsz.) 4to 7 arkuszy. I w tém poemacie nie znajduie się także litera R iak Załuski zapewnia (m), wymieniając ieszcze następujące Wiśniowieckiego rymy:

6.) Wiersz na karlicę *pod temże imieniem Olszowskiego*; 1 arkusz 4to.

4.) *Lutnia to iest poema na pochwałę Łuka. Igna. Olszewskiego Kan. Kijow. we Lwowie 1734. fol. 5 arkuszy,*

5.) *Załosna i t. d. podobnie na pochwałę tego. we Lwowie 1736. fol. 3 ark.*

Oba te ostatnie wiersze bezimiennie wydane, z logogryfem, w którym znajduie się imie GABRYEL BOGDANSKI, mające służyć na ukrycie prawdziwego imienia autora.

ELŻBIETA DRUŻBACKA pomiędzy innemi, pisała i ody czyli wiersze panegiryczne do różnych osób. Obacz niżej gdzie mowa o poezyi opisuiący.

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI pisał rozmaite ody i pieśni, po większey części treści duchowne, znajdujące się w zbiorze rytmów iego, którego treść obacz niżej.

NARUSZEWICZ ADAM, (o którego życiu i pismach obacz niżej pod satyrykami) należy do nacyelniejszych naszych poetów lirycznych. Z czterech tomów iego dzieł rymotwórczych w r. 1778. 4to wydanych, pierwszy tom zawiera dwie księgi pieśni przy różnych okolicznościach napisanych. Należy tu także oddzielny wiersz na ruinę Jezuitów i dytyramb na ocalenie Króla od zabójców w roku 1773, tudzież rozmaite poezye letkie i eroty-

czne. Widać we wszystkich imaginacyą buyną, myśli wyniosłe, zwroty śmiałe, słowem talent rymotworczy niepospolity połączony z erudycyą starożytnych pisarzy. Lecz zaprzeczyć także niemożna, iż przy tych rzadkich zaletach, nie był Naruszewicz wclny od przywar niektórych; częstokroć bowiem zapał iego i buyność, przechodzi w szumność lub nadećtość, a niekiedy znowu w płaskość albo w ton niedość delikatny, zwłaszcza co do pojedynczych wyrażen, które dla drażliwych uszu, nieprzystoynemi się nader здаią. Zarzucaią mu w prawdzie niektórzy, iż zbyt sobie pozwalal w stwarzaniu nowych, zwłaszcza przez składanie wyrazów (n), lecz inni usprawiedliwiają go z tego zarzutu, mając wzgląd na poetów greckich, których Naruszewicz brał sobie za wzór, tudzież tą uwagą, iż nie wszystkie wyrazy składane, a w rymach Naruszewicza znajdujące się, iego są utworzenia, lecz w znaczney części tylko przez niego z poetów naszych szesnastego wieku, odświeżone w użyciu, lub podług ich wzorów utworzone, iak

- 
- (n) Między innemi chcącemi wyszydzić przysadę w użyciu i tworzeniu składanych wyrazów, kładzie X. *Michał* KRAJEWAKI w *Podolance* na k. 32. w usta człowieka mającego fizyonomią bardzo uczzonego mędra, następującą mowę: „Rymopisowicze siebielubni słodkopłodni rymplotami wielbią krasnotwarze boginie. Nie iestem sárzydłoruchy, aby wbiwszy się w szumnotwarze wyrazy, kwiatorodny uwił ci bukiet. Ale czytałem w księgo-pismach nowożytnych, iż ludzkolubność daje przyudek matorodny wolnomysłności. Niech podłomysłni żyją księgohraditwem, ia w zaciszu sercowędną, oddając czelobitność, na epitoknym i niebotycznym ostroslupie pamiętnika twego umieszczę.” Z autor miał tu zapewne i Naruszewicza w myśli, pokazuje się z jego przypisku w którym mówi: wszystkie te słowa są wzięte z wierszów jednego poety i terazniejszych niektórych autorów, — mniemając przez tych zapewne Minasowicza, Kniatynina, Węgierskiego, i innych.

się pokazuje z uważnego czytania onych; n. p. Rybińskiego (obacz wyżej), Achacego Kmity, Otwinowskiego, Klonowicza, Petrycego i innych. I tak w Petrycego naśladowaniu pieśni Horacyuszowych, następujące znajduią się wyrazy: piętoletni zawodnicy, iadowladne czarownice, wronotrzpiot Prometeusz, ogniomiotne woły, państwochwył, czarotłum, lutniośpiew, śmiercionośne rozkosze, lotnobiłne pioruny, iskrodma chimera, parchołtrzątny kozieł i t. d. Jakoż można by powiedzieć, iż nie tak samo składanie, iako raczy przeladowanie takową składaniną, czyni mowę szpetną. — Węgierski (o) tak pisze o Naruszewiczu w wierszu do niego obróconym:

Tobie poeto sławny dowcipem i gustem  
Należało się rodzić pod Rzymskim Augustem:  
Lecz iego rówiennika fortuna łaskawa  
Chcąc uczcić przeniosła cię w czasy Stanisława.  
Czyli wiejskie piosneczki zadmiesz na fujarze,  
Czyli na lirze zagrasz, któż lepiej dokaże?  
Horacego następcu! komuż to zaszczytem  
Będzie, gdy cię z uprzejmym równa Teokrytem?  
Wielu się pnie za tobą, kędy droga śliska  
Zdradzając spadających daie w pośmiewiska.”

**SZYMANOWSKI Józef** (o którym obacz niżej między tłumaczami poezyi heroicznę) kilka napisał pieśni z powodu różnych okoliczności. Tchnie w nich owa słodycz, wszystkie iego pisma znamionująca. Drukowane zaś są w zbiorze dzieł iego przez Mostowskiego wydanych, w Warsz. 1803. 8vo w iednym tomku.

**ZABŁOCKI FRANCISZEK** pisał niektóre ody i wiele wierszy okolicznych, drukowanych

(o) W zabawach przyjem. i pożyt. T. XVI. k. 86.

w zabawach przyjemnych i pożytecznych, które w r. 1777 wychodzić przestały. Wszystkie poezye Zabłockiego naturalnością i żywą imaginacją tchnące, godneby były przedrukowania i upowszechnienia (obacz między pisarzami dramatycznymi.)

§. PIOTRA CELEST. TYSZYŃSKIEGO *Piiara* (urodzonego na Wołyniu 1738.) Pieśni polityczno-moralne. w Warsz. u Piiar. 1784-85 in 8. 2 tomiki 136 i 145 stron.

KRASICKI Ignacy Arcybiskup Gnieźnieński (o którego życiu i pismach obacz niżej) jest autorem rytmów lirycznych, przy rozmaitych okolicznościach, i do różnych osób napisanych, tudzież kilku himnów, które się znajdują w drugim tomie wszystkich dzieł jego. Nie masz tam buynéy imaginacyi lub obrazów śmiałych, lecz słodycz i gładkość uprzejma, przemawiająca do zdrowego rozsądku i nymniająca serce czułe, znamionuje one, podobnie iak wszystkie krasickiego poezye, w których owe horacyuszowe *utile dulci mistum*, naylepiéy się sprawdza.

§. Pienia całodzienne i całonocne na przybycie do krajów swych Biało-Rossyiskich Nayiasnieyszéy Katarzyny II. Cesarzowéy, Stworzycielki, Prawodawczyny i matki cały Rossyi, od poddaństwa prowincyi Dzwieńskiéy przez X. KONSTANTYNA BENISŁAWSKIEGO iednego z naypoddających poddanych wierszem Królewskim (?) złożone. w Wilnie w drukarni przy akademii 1780 in 4. 19 arkuszy.

W takim ogromie pochwał, są niektóre myśli piękne, lubo wykład nie zawsze poprawny i po większéy części szumny.

KNIAŻNIN FRANCISZEK DYONIZY żył za Stanisława Augusta. W pięćniopisarstwie nie

poślednie u nas trzyma mieysce. Imaginacya żywa, obrazy dowcipne i bardziéy przez swą ślachiwość niż śmiałość, wymuszające na czytelniku pewien gatunek zadziwienia, tudzież drażliwe schlebianie zmyślności, znamionują pieśni Kniaźnina.

*Erotyki* iego czyli pieśni w rodzajain Anakreontycznym, na 5 ksiąg podzielone, prócz rzeszy oryginalnych, zawierają niektóre tłomaczenia z Anakreonta i Horacego.

Inne zaś rytmy liryczne, znajduią się w pierwszym tomie *dział poetyckich Kniaźnina*, które we trzech tomach wyszły w Warszawie 1787 i 1788. 8vo maj. czyli raczéy 4to, bardzo pięknie drukowane, z objaśnieniem samegoż autora. W tych trzech tomach następujące znajduią się poezye:

Tom I. zawiera 1. Od czyli liryków cztery księgi.

2. Zale Orfeusza, pieśni 23.

Tom II. .... 1. Matka Spartanka. Opera w 3 akt.

2. Balon poema w X. pieśniach

3. Gala wielka; przydatek do Balonu.

4. Cyganie opera.

Tom III. .... 1. Rozmaryn; poema liryczne w III. pieśniach.

2. Bayki i powieści w III. Księgach.

3. Matka od córki o cnocie.

4. Troiste wesele. Sielanka we 2 aktach.

5. Idylle.

Pisał prócz tego Kniaźnin szczęśliwe wiersze w ięzyku łacińskim, drukowane pod tytułem:

Fr. Kniaznin Carmina. Varsaviae in typogr. aulica. 1781. 8. 200 stron.

Są tu niektóre tłomaczenia, a między innemi przekład trenów Jana Kochanowskiego.

**WĘGIERSKI KAJETAN** (o iego pismach obacz niżej, gdzie mowa o satyrach i poematach heroikomicznych) pisał pieśni lżejszego rodzaju, znaydujące się w zbiorze wierszy iego.

**KARPIŃSKI FRANCISZEK** żyjący w spokojnym zaciszu, licznemi płodami gieninszu swego z bogacił literaturę oyczystą, a między innemi czterema księgami Pieśni, które się w pierwszym tomie dzieł iego w Warszawie 1806. 8vo maj. we 4 tomach wydanych, znaydują — Znamiona poezyi Karpinińskiego są: myśli szlachetne i przemawiające do serca, obrazy bar dziej tklive niż porywające, ięzyk czysty i poprawny. Czułość serca, iako główny zarys charakteru naszego poety, pomiędzy innemi rodzajami poezyi, do gatunku elegicznego nayzodolnieyszym go czynić się zdawała; dla tego też w rytmach takowych, naywięcej się czytelnikowi podoba. — Pisma Karpinińskiego tak wierszem iak prozą, dawniej po części drukowane w dziele:

Zabawki wierszem i prozą. w Warszawie u Grela 4. Tomiki 1790. in 12.

gdzieindziej porozpraszane, w tych zaś czterech tomach zebrane i nowemi pomnożone są. — w *Tomie I.* znaydują się:

- 1.) Sielanki, (21 ich iest.)
- 2.) 4 Księgi pieśni; czwarta księga zamyka powiększėj części pieśni duchowne lub treści religijney.
- 3.) Wiersze różne. Jak między pieśniami tak i temi wierzeniami, są niektóre tłómaczenia z oboych ięzyków, co autor zawsze wymienia.

*Tom II.* zawiera:

Tłómaczenie całego psalterza Dawidowego, z przydatkiem na początku wiadomości o psalmach. *Zachował Karpinski niektóre psalmy tłómaczenia Jana Ko-*

*Kochanowskiego, z odmianą tylko niektórych wyrazów, kilkanaście powiększył części poprawił i odmienił, resztę zaś sam całkowicie tłómaczył. Pierwsze tego przekładu wydanie wyszło w Warsz. u Piłar. 1786. in 12 jako piąty i szósty Tomik Zabawek wierszem i prozą.*

**Tom III. zawiera:**

- 1.) Ogrody poema Delila w 4 pieśniach; częścią wierszem; częścią prozą przetłómaczone, z przydatkiem o ogrodach Rzymian i Chińczyków.
- 2.) Judyta Traiedya, obacz między Dramatami.
- 3.) Czynsz Komedia.
- 4.) Alcesta opera.
- 5.) Podróż do Krakowa; naprzód wydana bezimienne. w Warsz. u Piłarów 1788. 8. 16 stron. Jest to naśladowanie Krasickiego podróży do Dubiecka; proza przeplatana wierszami.
- 6.) Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego — i przywilej Jana Kazimierza dla Szczepana Czarnieckiego z łacińskiego przetłómaczony.

**W Tomie IV. znajdują się same pisma prozą.**

- 1.) Rozprawa o wymowie.
- 2.) Przykład uczynności dla bliźniego.
- 3.) Przykład religii,
- 4.) Przywary.
- 5.) O szczęściu człowieka.
- 6.) O rzeczypospolitej.
- 7.) Pięć rozmów Platona.
- 8.) Wiara prawa i obyczaje Indyj. z Francuzkiego

**X. ONUFREGO RUTKOWSKIEGO S. P.**  
w Konwikcie Lwowskim Retoryki Profesora zabawki poetyckie rozmaitym wierszem polskim napisane 1775 roku. w Lwowie w druk. Anton. Pillera in 4. 100 stron.

Jest to zbiór ód i wierszy przy różnych okolicznościach napisanych. Lecz najmniej-

szą pieśni tych jest zaletą liryczność, więcéy  
czułe serce poety i szlachetne zdania.

KONSTANCYI z RYKOW BENISŁAWSKIEY Stol-  
nikowéy X. Infant. Pieśni sobie spiewane, za nale-  
ganiem przyjaciół z cienia wiejskiego na iasnią wy-  
dane. w Wilnie w druk. Akad. 1776. in 8. 11 arkuszy.

*G. Wiersz na pokoje nowe w zamku królewskim*  
obrazami sławniejszych czynów, portretami  
i bustami znakomitszych Polaków ozdobione.  
(w Warszawie) 1786. 4to 23 stron. Na końcu  
umieszczone litery J. W. tłómaczą niektórzy,  
że znaczą imię autora *Jana Woronicza* dzisiej-  
szego Radcy stanu Xstwa Warszawskiego. —  
W wierszach tych wcale różnych, od wierszy  
Naruszewicza na pokoje królewskie, widać  
prawdziwy zapał poetycki, i częstokroć wiele  
liryczności, niekiedy tylko przenośnie są za-  
śmiałe. Gdy poema to, małéy tylko zapewne  
liczbie czytelników iest znaiome, przy-  
taczamy przeto parę strof z niego; znawcy po-  
trafią prawdziwą poeziją od szumności rozró-  
żnić. — Na widok wizerunku Jana III., w tych  
się wyrazach odzywa poeta na k. 12.

„Mylę się? czy Achilla widzę gdy przy Troi  
Z swą falangą Dardany płosząc grom rozsiewa?  
Wzrokiem ścina, tchem wali, ślepi lustrem zbroi,  
Hełm trzęsie losem świata, bułat śmiercią ziewa,  
Koń pod nim wiatronogi, rumowny, bułany,  
(Fraszka twóy Alexandrze, Bucefał przesławny)  
Parska ogniem, rze Marsem, pyskiem warzy piany,  
W piekło wskoczyć i Turka za łeb schwycić sprawny.  
Miecc wzrok, równych sobie szukając hercarzów,  
Bo zna że niesie zbawcę świata i Cesarzów.”

Wystawiwszy potem popłoch w Wiedniu  
i przestrach po całym chrześcijańskim świecie  
rozniesiony, tak daléy opiewa:



W tobie ufność ostatnia, Mahometa młocie.  
Do ciebie zadyszałe biegną posłanniki,  
Sąsiedzkich umów świętość twę rozwodzą cnocie,  
Tkać ci cyrygrafy, kwity, zastawniki.  
Nie trzeba tego... dosyć powiedzieć: świat ginie!  
Ruszyłeś — a pogaństwo zbladłemi oczyma  
Poznało cię po stroju, po kordzie, po minie.  
Srogi *Kara Mustafa* sierzni się i zżyma,  
Zgrzyta rozjadawiony, językiem bełkocze,  
Język kąsa zębami, zęby iuchą płocze.  
Powiedz ty resztę za mnie Dunaju struchlały!  
Wieleś się w tedy duszkiem iuchy opił Trackiły,  
Gdy na twym wzdętym grzbiecie trupy most wysłały,  
A po nim śmierć rozsiewał, pogrom szabli Lackiły.  
Wy dokonczcie Węgierskie puszcze i parowy,  
Wieleście tam pogrzebły, śmiercią nieociekłych  
Koni zbiegłych bez iezdców, a iezdców bez głowy,  
Wiele piesznych? taborów? rynsztunków posiekłych?  
Bo pewnie ci w popłochu liczyć nie pośpieli,  
Co się w Carskim dopiero Grodzie obeyrzeli.”

Wystawiwszy potem zaletę i sławę różnych  
Polaków, których wizerunki w tych pokojach  
się znajdują, a między innemi Kochanowskie-  
go, Sarbiewskiego, Kopernika i innych, mó-  
wi daléj na k. 21.

Już poselstwo po rozum i mistrzów ustały,  
Przestał być dowcip polski, tłumaczem przepisnym,  
A godne Lecha tworząc swe oryginały,  
Zaczyna wzór podawać sąsiadom zawisnym.  
Są i tacy, co w chlubne wiodąc nas zawody,  
Ożywym darem Pańskich bodźców i szczodroty,  
Jaz otrzymali wiepiecniezwiedły nadgrody,  
Wyrwawszy z niepomnego łona ehciwéy Kloty,  
Zaręczone w przyszłości w głazach swe oblicze  
*Konarscy, Poczobuty i Naruszewicze.*  
Wzmacniaj nas swym widokiem wielkich dusz orszaku,  
Płatny wieńcem dwoistym, droższym niż świat cały,  
Po Bożemu, za czyny, w górnym Zodyaku,  
Po Królowsku za przykład, w tym Kościele chwały.

Czyliż wam dziś nieśłodsze trudy, znoić, blizny  
 Podjęte na oyczyzny swęj poratowanie?  
 Niż senowym, co zbrodnią żłowiąc do siwizny  
 Zgaśli z rodem, z poznałą iak cedr na Libanie?  
 A ieśli sam wstręt w mroku wam tu drogę skazał,  
 Czegożby Stanisława zachęt niedokazał i t. d.

TREBECKI STANISŁAW Szambelan Króla Stanisława Augusta, w rymach swoich, które przy różnych napisał okolicznościach, rzadki okazał talent rymotworczy; łączy bowiem w poezyach swoich śmiałość Pindara z gustem Horacego, a słodyczą Safony. Wiersze iego rozmaite, wyszły z druku, lubo bardzo nieoprawnie, w Lipsku (rzeczywiście w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 r. we dwóch tomikach 12mo. Znajdują się tam następujące wiersze:

1.) Bayki.

2.) Wiersze różne iako to: na śmierć Xcia Czartoryskiego. Kanclerza W. X. L. — Na rocznicę elekcyi Króla Stanisława Augusta. — *Powązki* Idylla. — *Polanka* poema wieyskie. — Oda do Adama Naruszewicza. — Do Rybińskiego Bisk. Kuiaw. — Początek księgi IV. Eneidy. — Gość w Heilsbergu czyli wiersz do Krasickiego. 3.) Syn marnotrawny, komedya w 5 aktach wierszem tłómaczona z Woltera. Obacz niżej między tłómaczami dzieł dramatycz. Woltera. Oddzielnie drukowana *Zofiowka* czyli opis ogrodu Szczęsnego Potockiego. w Lipsku (w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 in 12mo 49 stron.

W pamiętniku Warsz. 1802 Sierpień k. 226. znajduje się drukowany list Trembeckiego, wybornym iego wierszem, do Naruszewicza towarzyszącego Królowi w podróży 1787 roku, przeszło półtoraście wierszów obejmujący.

**NIEMCEWICZ JULIAN URSYN** (obacz niżej między poetami elegicznymi), iako autor poezyi lirycznych, iak n. p.: *Ody przy wyjeździe z Anglii 1787 roku; Ody do woyska stojącego na Podolu* i t. d. z chlubą umieszczony tu być powinien.

**TANSKI Ignacy** rodem z Płockiego, naczynniestym był wczasie seymu konstytucyjnego 1788 roku, mianowany bowiem sekretarzem deputacyi indagacyjney w sprawie Dyunitów, całkiem się wyjaśnieniem téy trudney rzeczy zajął. Po wymazaniu Polski z rządu mocarstw, dom Xiążąt Czartoryskich, przytułek talentów, ludzkości i cnoty, został przytułkiem Tańskiego; lecz nie długo kosztował słodczy losu zapewnionego przez wspaniałość, umarł bowiem w r. 1805 mając lat 44. Pisał on wiele oryginalnych pieśni w gatunku lżejszym; w wszystkich, nie tak moc iak raczy kliwość, i miłe pannie rozczulenie. Poezye te z różnych okoliczności i do różnych pisane osób, wydali przyjaciele Tańskiego po jego śmierci, pod tytułem:

Ignacego Tańskiego wiersze i pisma różne. Dzieło pogrobowe. w Warsz. u Piłarów 1808. in 8vo. 380 stron. Na czele znajduje się wiadomość o życiu autora.

W zbiorze tym znajdują się następujące pisma:

- 1.) Tłómaczenie Georgików czyli ziemianstwa Wirgiliuszowego księga I. i część drugiey.
- 2.) Dobrógost Komedia z francuzkiego przełożona.
- 3.) Ułomek z poematu Goldszmita — dobry Pleban.
- 4.) Ułomek z poematu *Delila* o ogrodach.
- 5.) I plotka czasem się przyda. Sielanka.
- 6.) Rozmaite wiersze.

Prócz tego, dzieło pod tytułem: Relacya deputacyi do examinowania spraw o bunt y oskarżonych (*Dyzu-*

nitów) na seymie roku 1790 uczynioną. w Warsz. 1790. 8. *jest pióra Tanskiego.*

MOLSKI MARCIN, od młodości sw. y stanowi woyskowemu poświęcony, teraz Pułkownik i Komissarz woyskowy, w wielu rymach przygodnych okazał imaginacyą żywą, dowcip trafny, i nader przyjemny, w nayniepodobniejszych rzeczach umiejący wynaydować podobieństwo z wybornem do okoliczności zastosowaniem, iak n. p. *Wiersz do Xcia Józefa Poniatowskiego w roku 1809; do Marcina Badeniego; do Króla na wjazd jego do Warszawy; Sen o seymie 1808 roku i t. d.*

Wiersz na seym Grodzieński 1791, w kilku pieśniach, dedykowany Marszałkowi Raczyńskiemu, zostaje dotąd w rękopiśmie.

Próby tłómaczenia Eneidy drukiem ogłoszone, wzbudziły pożądlivość całej publiczności, z powszechnym przeto żalem o zaniechaniu dzieła tego słyszymy, gdy mimo kilku tego rymotwórcy tłómaczeń, Molskiego naypowszechniejszy zyskało poklask.

KROPINSKIEGO LUDWIKA Jenerała W. P. piękną mamy odę do czasu, wydrukowaną w dzien. Wileńs. 1806 Paźdz. k. 110. Tegoż pióra jest:

Wieś opuszczona, przez L. K. (LUDWIKA KROPINSKIEGO) z angielskiego P. Goldszmida. w Warsz. 1806. in 8. 1  $\frac{1}{2}$  arkusza.

WALENTEGO GURSKIEGO mamy 19 Od drukowanych w jego różnych dziełach (obacz między pisarzami Sielanek). Niektóre wiele mają poezyi i rymowanie w nich gładkie.

WORONICZ JAN Prałat i Dziekan Kapituły Warszawskiej, Radzca Stanu Xstwa Warsz. trudnił się zbiorom i ułożeniem pieśni-księgu,

zawierającego pieśni religijne, moralne i historyczne; z utęsknieniem oczekuje go publiczność.

Oryginalnie pióra jego, jest poezya prawdziwie liryczna: *Pieśń Assarmota narodów Sarmackich patryarchy*, w duchu wieszczym błogosławiącego przyszłym pokoleniom; znajduje się w pamięt. Warsz. 1805 May, k. 246. — W ogóle, szczytny ten rymotwórca, mało co ogłosił z poezyi swoich drukiem, lecz *Sybilla* jego, w rękopiśmie znana jest powszechnie, a wyimki z *Lechiady* na posiedzeniach Król. Towarzystwa Warszawskiego przyaciół nauk czytane, naypochlebniejsze dla literatury naszey rymotworczey zapowiadają z bogacenie. Widać tam, zwłaszcza gdy idzie o energiczne wydanie gwałtownych namietności, lub żywe wyobrażenie zdarzeń nadzwyczajnych, płodną imaginacyą, zwroty śmiałe i rzadki dar władania podług woli językiem. Ubolewać należy, iż skromność tego szanownego męża, wstrzymuje ogłoszenie drukiem pism jego. Mamy iednak pojedynczo drukowane mowy, na obchód pogrzebowy Xcia Poniatowskiego Arcy Bisk. Gnieźn. — Ogińskiego Hetmana W. K. — Rafała Hr. Tarnowskiego — tudzież kazanie miane przy poświęceniu orłów wojsk Polskich w dniu 3. Maia 1808; — Kazanie na pogrzebie zwłok Xcia Józefa Czartoryskiego Stolnika W. X. L. 1810 roku. — które za wzory wyniosłego stylu uważać trzeba.

§. W lżejszym gatunku ody, piękne się znajdują poezye w zbiorze pod tytułem:

Pierwiastki moiéy muzy, przez ELZBIETĘ GLAIZE. we Lwowie u Wichmana 1801 in 8. 88 stron.

KOZMIAN KAJETAN Referendarz w radzie

stanu, w dwóch odach, na zawieszenie orłów Franc. w Gallicyi 1809 roku, i na pokóy zawarty w Wiedniu r. 1809, prawdziwym okazał się lirykiem. Z żalem wspomnieć tu musimy, iż tak mało z płodów geniuszu swego autor drukiem ogłosił. Obacz niżej między poetami dydaktycznemi.

OSIŃSKI Ludwik, Sekretarz Jeneralny w ministeryum sprawiedliwości, teraz pisarz w sądzie kassacyynym Xstwa Warszawskiego, Sekretarz w Krolew. Warsz. towarzystwie przyjaciół nauk, (obacz niżej gdzie mowa o tłumaczach dramatycznych), prócz innych zalet, w dwóch odach: *na pochwałę Kopernika i na powrót woyska Polskiego do Warszawy 1809r.* (Ostatnia drukowana w pam. Warsz. 1810 Nr. 1) iako też w wierszu o *Dobroczynności*, drukowanym w pam. Warsz. 1804 Czerwiec k. 369, prawdziwym się okazał poetą lirycznym. Pragnącby tylko trzeba, aby częściej płodami geniuszu swego z bogacał oyczystą literaturę, i rozproszone dotąd rymy jego razem wydane zostały.

Drobniejsze jego poezye wyszły pod tytułem:

Zbiór zabawek wierszem Ludwika Osińskiego w Warsz. 1804. in 8.

*Brodziński* obacz niżej.

TYMOWSKI KANTORBERY TOMASZ (urodził się w Kaliskiem 1790 roku) niepospolity okazuje talent do poezyi. Z ukontentowaniem czytała publiczność, w latach 1811. i 1812. w gazetach Warszawskich niektóre jego rymy treści liryczney, z powodu wydarzonych okoliczności pisane; lecz większą ich część, zwłaszcza

poetye weselsze, iak n. p. oda do Brzucha, wiersz do Golizny, do Kredytu, o Dywidendzie, tudzież Dumania żołnierza Polskiego na wałach Saragossy; Ufność w Bogu, i inne żywą okazujące imaginacyą, lubo w rękopiśmie zostają, znaiome są iednak publiczności Warszawskiéy. Nayznacznieysza zaś część poezyi iego, a między temi tłómaczenie Traiedyi Mahometa z Woltera, samym tylko przyiaciom autoru znane, zapowiadają, przy wytrwałości pisarza, piękne literatury naszéy z bogacenie.

Dla proby umieszczamy tu iego wiersz do przyiaciela, w dzień Imienin, z napisem:

*Anakreontyk.*

Pchnięte silną czasu dłonią  
Rączy wieki, wieki gonią.  
Rok na gruzach roku ginie,  
Reie chwil nikną w godzinie.

Gdzież znaydę przed tobą tarcze  
Niczem niezblągany Starcze.  
Nim mnie twoie ręce skoszą,  
Będę się poić rokoszają;

Na Semeli syna łonie  
Uwieńczę różami skronie,  
Wolen od trosk i boiaźni  
Zycie poświęcę przyiaźni.

Ledwie błysnął promień słońca,  
Uprzedzam dziennego gońca,  
Brzmią złote lutni mey strony,  
Leie się Tokay spieniony.

Z przejrzystym puharem w ręce  
Spiewam i luby dzień święcę;  
Lekka noga ziemię bieie,  
Bracia! niech przyiaciel żyie!

Choć mię spotka los Cyklopa;  
 Dopóki posłuszna stopa,  
 Póki sen powiek nie skleci,  
 Dostoię w Waszém koleci.

Smieymy się z złośliwéy Parki  
 Wsiędziemy razem do łarki.  
 A tak nad Wisłą i Styxem  
 Będziemy pili z *Felixem*.

Prócz wspomnionych mężów, celujących w poezyi lirycznój, mamy wiele innych rymotwórców, tak dawniejszych iak późniejszych, których pieśni porozrzucane w rozmaitych zbiorach, lub też pojedynczo wydawane, w lżejszym gatunku liryczności, niepoślednie zajmują miejsce, a o których wspomniemy w rozdziele piątym. Tłómaczenia zaś z obcych języków poezyi lirycznój, wymieniemy przy końcu tego rozdziału.

#### §. 2. Elegia i Duma tudzież Treny.

Dmóchowski wsztuce rymotwórczój, skończywszy rzecz o Sielankach, tak mówi o Elegii: Wyżéy trochę, atoli nie zbyt okazałe, Smutne rozwodzi swoje elegia żale; Wziąwszy na siebie długi strój czarny żałoby, Czułe serca przenika, martwe wzrusza groby. Raz podchlebia drugi raz gniewa się i gniewa, Narzeka na odmienność, do statku zagrzewa; To wesele maluje, to żale i smutki. Lecz żeby iak powinna, sprawiła swę skutki, Mało że rymotwórstwa masz talent szczęśliwy, Trzeba mieć duszę czułą, i serca głos tkliwy.

Duma odpowiada wprawdzie w znacznej części elegiiom łacińskim, lecz zwyczaj narodowy, przywiązał do tego wyrazu udzielné znaczenie, dla wyrażenia osobnego gatunku poezyi. Jakoż w istocie, duma zda się mieć



za przedmiot smutku swego, żal oyczyzny i sprawę nie pojedynczą osoby, lecz dolegliwość publiczną; lubo przeczyć niemożna, że są i dумы erotyczne, które zapewne późniéj na Rusi początek swój wzięły i dotąd się w ustach ludu utrzymują. Główne jednak znamie różniące dumę od elegii, w tem zachodzić zda się, iż pierwsza iest śpiewem, którego treść, osoba śpiewająca, iestami ciała i towarzyszącą smutną muzyką wyraża, gdy tym czasem elegia iest w ogólności wypurzeniem w wierszu dolegliwego czucia iakowego, i w pewnym względzie, listem poetyckim być może. Sarnicki w swojej historyi (p), wyraźnie wyżéj wyrażone cechy, dumie przypisuje. Nieznaiome nam są dумы, o których Sarnicki pod r. 1506 wspomina, lecz troskliwe śledzenie pomiędzy ludem Ruskim, jeżeli nie ie, to wiele zapewne innych, odkryłoby; z którychby co do starożytności, dawnych obyczajów, a nawet i dzieiów, nieiakie światło powziąć można. —

Treny są gatunkiem rytmu smutnego, po doznanej stracie drogiéj nam osoby; w pewnym względzie są tedy rodzaiem osobnym elegii.

---

(p) *Annales Regni Pol.* edycyi Lipskiéj przy Długoszu t. II. k. 1198 gdzie tak pisze: *Anno 1506 duo fratres STRUSIE (Felix i Jerzy, tak świadczy Niesiecki Herb. IV, 218) adolescenter bellicosi a Valachis occubuerunt. De quibus etiam nunc elegiae, quas DUMAS Russi vocant, canuntur, voce lugubri et gestu canentium se in utramque partem motantium, id quod canitur exprimentes, quin et tibiis inflatis rustica turba passim modulis lamentabilibus, haec eadem imitando exprimit.*"

W porządku chronologicznym wymienimy pisarzy naszych elegicznych:

**JAN KOCHANOWSKI** (obacz wyżej k. 264.) otwiera poczet tych mężów, jako autor trenów na śmierć córki swej Urszuli napisanych, które naypiękniejszą są pamiątką, jaką kiedy żalność rodzicielska dla ulubionych dzieci wystawić mogła. (Zajmują one 22 stron in 4to. Pięknym łacińskim elegicznym wierszem, przełożył je *Fran. Kniaźnin* (obacz wyżej k. 303.)

**MACIEJA STRYKOWSKIEGO** *Treny na śmierć Zygmunta Augusta* (obacz niżej między rymotwórcami poezyi opisujący.)

**KLONOWICZ (ACERNUS) SEBASTYAN** (obacz niżej o jego życiu i pismach) wydał:

Zale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża JP. Kochanowskiego, woyskiego Sand. w Krak. 1585. 4. *To poema znajduje się w Bibliotece Puławskiej.*

**GRUSZCZYŃSKI WALENTY** z Lipna, herbu Belina, wydał:

Lament ciężko żalownego oycy 1586. 4. (r)

**KMITY ACHACEGO.** (obacz niżej)

Treny na śmierć JP. Branickiego 1588. 4.

Treny na śmierć Anny Mińskiej w Krakowie 1609. 4. (s)

**DANIECKIEGO JANA** żalowne narzekanie Korony Polskiej w Krak. 1607. 4. 2½ arkusza.

Jest to utyskiwanie w wierszu nie bardzo gładkim, na rozmaite bezprawia i klęski, których doznała Polska.

(r) NIESIECKI Herb. II, 319.

(s) LINDE w rękopiśmie.

**GROCHOWSKI STANISŁAW** (obacz wyżej k. 276) należy tu jako autor rytmów na śmierć Jana Zamoyskiego, Królowej Anny, Jana Kochanowskiego.

**BARTOSZEWSKIEGO WALENT:** Wiersz na zęście And Woytkowskiego. w Wilnie 1612 in 4to i Planktów nagrobnych dziewięciu bogin Par-naskich. *tamże* 1615 in 4to (obacz wyżej. k. 237)

**KRETKOWSKI STANISŁAW** żyjący za Zygmunta III. wydał poemę, pod tytułem:

Lutnia siedmiostroyna na pogrzebie Barbary Kretkowskię Kasztelanowę Brzeskię babki swoięy. 1622. in 4to. (t)

**KOREYWA JAN ALEXANDER** wydał:

1.) Trenodyę na śmierć Zygmunta III. i Królowę. w Krak. u Marc. Filipowskiego 1632 in 4to 4 arkusze.

2.) Jo tryumfalne Władysławowi IV. przy obięciu korony. w Krak. 1633 in 4to 4 arkusze. (u)

**GAWIŃSKI JAN** między innemi rytmami (o których obacz niżej) wydał:

Treny żałobne w Krak. 1650 in 4to.

**TWARDOWSKI SAMUEL** (obacz niżej między rymotworcami poezyi opisuiący), wydał także rytm żałobny, pod tytułem Trenów ze 42 wierszy złożony, na śmierć córki swęy Maryanny. Powtórę wiersz żałobny na pogrzebie Alexandra Królewicza, syna Zygmunta III.

**MORSZTYN STANISŁAW** Woiewoda Mazowiecki, żyjący za Jana III., wydał:

Treny po utracie syna z listem przypięnym do żony jego. w Krak. 1698. in 4to 43 stron. *Przedrukowane* w Warszaw. 1704 in 4to. (w)

(t) NISSIŃSKI Herb. II, 705.

(u) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 53.

(w) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 61.

Prócz tego przełożył z Seneki tragedyją Hippolita, a z francuzkiego Rasyna Andromachę. Oboje tłómaczenie godne szacunku, mówi Krasicki (x). Traiedye te pierwszy raz bez wyrażenia roku i mieysca wyszły, lecz istotnie około roku 1689. Powtórnie wydane w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu) 1725. 4to wraz z pismami Jędrzeia Morsztyna.

ULRYK XIE RADZIWIŁŁ Koniuszy W. L. żyjący za Augusta II. i III., jest autorem pięciu rytmów nazwanych elegiami, przez pomyłkę wydrukowanych między wierszami Drużbackiey. (Lecz wydawca onych Józef Załuski, sprostował tę pomyłkę w przedmowie do trzeciego tomu zbioru *rytmów wierszopisów żyjących*.) Mimo wyraźnego napisu *Elegiae*, nie są te rymy elegiami, ale wierszami na zdania moralne następujące:

Nie wszystko złoto co się świeci, nie dobrze się zgadza nieho z ziemią i t. d.

Tegoż autora wiersz z napisem:

Słowo nic w swojej przyzwoitości opisane przez X. Ulr. Radziwiłła *b. r. i m.* in 4to 4 strony.

Z tym wyrazem *Nic* igra autor w wierszu, niekiedy dosyć dowcipnie:

KNIAZNIN FRANCISZEK (obacz wyżej k. 302.) należy tu iako autor żalów Orfeusza nad Eurydyką.

KARPÍŃSKI FRANCISZEK (obacz wyżej k. 304) pomiędzy rozmaitemi wierszami w tomie II. dzieł zebranych, ma niektóre rytmy tchnące prawdziwie duchem elegicznym, iak n. p. *Powrót*

na wieś; — *Zale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta.*

NIEMCEWICZ JULIAN URSEN wczasie seymu konstytucyynego poseł Inflantski, po podziale oyczyzny, mieszkaniec Ameryki, dziś Sekretarz Senatu i Konsyliarz w dyrekcyi edukacyynéy, iako poeta elegiczny pierwsze zajmuie u nas mieysce. Jego dumy o znakomitych Polakach; (drukowane naprzód przy komedyi, *Powrót posła w Warsz.* 1791 in 8vo i w zbiorze dzieł późniéy) tudzież o Monarchach Polskich (umieszczone w pamiętn. Warsz. roku 1809 i 1810), iako też elegie pełne tkliwego ducha, nieśmiertelność mu w narodzie zapewniają.

Dzieła iego wierszem i prozą, we dwóch tomach, wydania Mostowskiego w Warsz. 1803. i 805. in 8vo następujące zawierają pisma: w tomie I.

- 1.) Historia Raslasy Królewicza Abissynii z Angielskiego przełożona, prozą.
- 2.) Wiadomość o życiu i sprawach Jenerała Waszyngtona.
- 3.) Władysław pod Warną, traiedya oryginalna.
- 4.) Pukiel włosów ucięty. Poema Alex. Popa z Angielskiego przełożone w fortecy Petersburgskiéy w czasie dwuletniéy tam niewoli roku 1796.
5. Co się Damom podoba, powieść Woltera wierszem.
- 6.) Różne wiersze.

Miedzy temi iest duma o Żółkiewskim, o Stefanie Potockim, o Michale Glinńskim. Elegia z napisem: Wiosna; Gałazka, tudzież rozmaite dumy naśladowane z angielskiego, i inne wiersze drobnieysze oryginalne lub naśladowane z jnnych ięzyków.

W tomie II.

- 1.) *Atalia Traiedya Jana Rasyna z Francuzkiego przełożona.*
- 2.) *Powrót posła Komedyja we 3. aktach, wierszem oryginalnie napisana, w czasie seymu Konstytucyynego, i drukowana około r. 1790: powtórnie 1791. W tym zaś zbiorze po trzeci raz przedrukowana.*
- 3.) *Bayki, w liczbie 29. Z tych część drukowana przy powrocie posła. w Warsz. 1791. in 8vo.*
- 4.) *Różne drobniejsze pisma wierszem i prozą, oryginalne lub tłómaczone, a między innemi Ele-gia wygnaniec, wiersz naśladowany z Angielskiego przy oddkileniu się Autora z oyczyzny do Ameryki.*

Prócz tych dzieł, wiele ma autor ieszcze w rękopiśmie, a między innemi: *Cztery wieki życia ludzkiego*, poema z którego wyimki czytane były na posiedzeniu publicznem Król. Towarzystwa przyjaciół nauk; *Pieśni narodowe historyczne*, zawierające w krótkości dzieie wszystkich Monarchów Polskich, których wydanie publiczności zapowiedziane; pożądanie naynecierpliwsze we wszystkich wzbudziło. Niektóre z nich są drukowane w pamiętn. Warsz. 1809 i 1810 roku. Pracuje także mąż ten nad częścią dzieiów oyczystych, (to iest panowaniem Zygmunta III) do historyi Polskiéy przez Król. Towarz. przyjac. nauk w Warsz. ogłoszonéy.

### §. 3. *Tłómaczenie poezyi lirycznych z obcych ięzyków.*

A N A K R E O N.

Niektóre pieśni iego tłómaczył Jan KOCHANOWSKI. Lecz całkowite rymotworcy tego  
tłó-

Tłomaczenie wydał Adam NARUSZEWICZ w bardzo pięknej edycji w Warsz., w druk. Nadwornój JK. Mci 1774. 4to. W wydaniu tém prócz tłumaczenia Naruszewicza, umieszczony jest także przekład Jana Kochanowskiego.

## D A W I D.

Pieśni Dawida czyli w ogólności zbiór psalmów, rozmaitych autorów pod nazwiskiem psalterza Dawidowego znanych, we wszystkich narodach wcześniej na języki odczyste był tłumaczony. Najpierwszy polski przekład wyszedł pod tytułem:

Zołtarz albo pieśni Dawida Proroka z argumentami. w Krak. u Unglera in 8vo 1539. 24. Maia, drukiem ukończony. (y)

W bibliotece Puławskiej Xcia Adama Czartoryskiego, znajduje się tłumaczenie Psalterza z następującym tytułem:

Zołtarz Dawidów przez Mistrza WALENTEGO WROBLA z Poznania polską mową wyłożony. Teraz z większą pilnością pismem łacińskim i polskim wydrukowany. Na końcu następujące są wyrazy: Wybiano w Krakowie przez Jeronima Wietora lata Bożego 1540. in 8vo.

Reia tłumaczenie Psalterza wyszło około roku 1555 (obacz wyżej k. 260.) Może to był pierwszy przekład polski wierszem (chcąc pogodzić wyrazy Turnowiusza, który napisał: Rey zaczął Sauromatom wykrzykać Psalm Boski, Który w tak foremny rym ujął Kochanowski.

---

(y) Jak wyczytuje w dziele Krzysz. Rożyciński Bibliop. Warsz. pod tytułem: *Sumaryusz opisanja praw przywilejów akad. Krak. bibliopolom, drukarzom służących. w Warszawie 1725 fol.* dotąd w rękopiśmie na k. 133.

### 322 *Poezya liryczna — tłumaczenia*

Trudno bowiem sądzić, ażeby Turnowski będąc Reia prawie współczesnym (z), nie miał wiedzieć o dawniejszych tłumaczeniach. W roku 1558 wyszedł w Krakowie Psalterz wierszem z notami i przyłączonemi innemi pieśniami nabożnemi. W dedykacyi do Hrabiego Górki podpisał się iako autor: JAK. sLUZBNICZEK, w rzeczy zaś saméy iest to Jakub Lubelczyk czyli z Lublina o którym Węgierski (a) pisze, iż należał do tłumaczenia Biblii Brzeskiéy. Olof zaś wspomina, (b) iż był ten Jakub podług własnego wyznania, dworzaninem czyli urzędnikiem publicznym, i że nie z powołania stanu, lecz przez chęć służenia Bogu téy pracy się podjął.

JUSZYŃSKI w rękopiśmie, nazywa ieszcze Jakuba Lubelczyka autorem wiersza pod tytułem:

Joba cierpliwość i wiara. w Krak. u Wierzbieży 1559.

Jana KOCHANOWSKIEGO Psalterz (obacz wyżej. k. 266.)

PETRYCY SEBASTYAN (o którego życiu i piśmach obacz między tłumaczami Horacyusza i Arystotelesa), przełożył psalterz na polski ięzyk, lecz nie wydał go na iaw, iak pisze Starowolski (c).

RYBIŃSKI MACIEJ Senior Kalwiński w Wielkopolszcze (syn Jana Rybińskiego z Czech) umarł w Poznaniu 1612, mając lat 46.

---

(z) OLOFF poln. *Liedergesch.* k. 223.

(a) *Hist. Eccl. Slav.* p. 430.

(b) *Polnus: Liederges.* 220.

(c) *Hecatont.* N. LXXXV.



Wydał nowe psalmów tłómaczenie, które po-  
kilkakroć przedrukowane, między innemi w To-  
runiu 1617 in 4to — 1618: 8vo — w Gdańsku  
1632. 8vo (d).

RYSIŃSKI SALOMON (obacz wyżej k. 224.).

KARPINŃSKI FRANCISZEK za naszych czasów  
wyborne wydał tłómaczenie psalmów (obacz  
wyżej k. 304).

KUCZWAREWICZA siedm psalmów poku-  
tnych wierszem (obacz niżej między rymo-  
tworcami poezyi opisuiący) i wielu innych,  
którzy pojedyncze przełożyli psalmy.

## H O M E R.

Himny lubo powszechnie za płód iego nie  
uznane, że iednak iego imie noszą, umieszczamy  
tutaj. *Himn do Apollina* przekładania Kra-  
sickiego w III. tom. dzieł iego znayduie się  
na karcie 69 — 86.

KNIAZIŃSKI kształtnym wierszem przełożył  
pieśń żebrzącego Homera, wyjętą z biografii  
tego rymotwórcy przypisywaną powszechnie  
Herodotowi. Pieśń ta nie tak dla autentyczno-  
ści, iako raczćy dla pięknego wyrazu w prze-  
kładzie polskim godna iest wspomnienia.  
Dmóchowski umieścił ją w trzecim tomie swe-  
go Homera na k. 41 pierwszego wydania. O in-  
nych tłómaczeniach Homera obacz niżej mię-  
dzy poetami wiersza bohatyrskiego.

## H O R A C Y U S Z.

JAN KOCHANOWSKI naydawniejsze nam  
zostawił tłómaczenie, niektórych od Horacyu-

szowych, które w zbiorze dzieł jego, między innemi pieśniami są umieszczone, tudzież w edycji Naruszewicza pieśni Horacyuszowych.

**SEBASTYAN PETRYCY** (obaćż niżej między tłumaczami Arystotelesa) wydał tłumaczenie czyli raczéj naśladowanie Horacyusza pieśni, pod tytułem: \*

Horatius Flaccus w trudach więzienia Moskiewskiego (e) na utulenie żalów przez doktora Sebestyana PETRYCEGO nie tak namyślnie i sk w niewoli tęskliwie w lirycznych pieśniach zawarty, z pokazaniem trzech rzeczy: 1. niektórych ludzi wielkich cnot załecenie. — 2. łacno, domyslny wykład wszystkich od i epodów Horacego. — 3. kształt naśladowania poetów snadny. w Krakowie 1609. in 4to.

Tłumaczenie to iest bardzo wolne, wiele bowiem rzeczy z oryginału iest poodrzuconych, lub odmienionych, a natomiast gdzie nigdzie inne myśli wsunięte, dzieie rzymskie i imiona Rzymian na polskie z zastosowaniem przemienione, i pojedyncze pieśni sławnym z nauki lub innych zalet rodakom przypisane. Za każdą prawie odą, przydane przypiski objaśniają rzecz lub wyrazy. Naruszewicz w przedmowie do swego Horacyusza, mówi o Petrycym i Libickim: „że ich praca ztąd naybardziéj godna szacunku, że pierwsi poniekađ drogę późniejszym utorowali, wreszcie niewdzięczne i płaskie rymowanie, gruba wyrzów prostota a częstokroć i opaczne myśli au-

---

(e) Będąc Petrycy nadwornym lekarzem Cara Dymitra Samozwanca, męza Maryny Mniskownéj, znajdował się w mieście Moskiewie. Lecz gdy w czasie god weselnych roku 1636 w miesiącu Maiu, Dymitr został zabitym, Petrycy z Mniskiem i córką jego w niewolę wzięty został, w której przez półtora roku zostając, zajął się tem tłumaczeniem Horacyuszowych pieśni.

tora wykłady w nich się znayduią.” (Niektóre Petrycego składane wyrazy, obacz wyżej gdzie była mowa o pieśniach Naruszewicza na k. 301.) Rzadkie to dzieło, w dwóch exemplarzach iest w bibl. Puławskiéy.

**TWARDOWSKI SAMUEL** (obacz niżej) niektóre ody przetłómaczył, i te są umieszczone in *Miscellaneis selectis* po śmierci autora. w Kaliszu 1682. in 4to.

**LIBICKI JAN** Sekretarz Królewski, żył za Władysława IV. i Jana Kazimierza, przełożył wszystkie 4 księgi pieśni Horacyuszowych i księgę Epodon, wydane w Krakowie u Cezarego 1647. 4to. W przedmowie do czytelnika pisze Libicki:

Ostatek który ieszcze nie przetłómaczony,  
Gdy na to będziesz łaskaw będzie dokonczony.

Lecz nie uskutecznił tego. Zdanie Naruszewicza o tem tłómaczeniu umieszczone wyżej przy tłómaczeniu Horacyusza przez Petrycego.

Inne Libickiego pisma rymotwórcze, są:

- 2.) *Sen* dziwny w którym wino i woda o godnościach swych, rozprawiają, przez J. L. S. J. K. M. (to iest Jan Libicki Sekretarz Jego Królewskiéy Mości) napisany bez mi: 1647. in 4to 16 stron.

Text polski po iednéy a łaciński po drugiéy stronie.

- 3.) *Bachus Miraculosus* Jch Mościom Panom Mieśopustnikom, Tanecznikom, Maszkarnikom, Pianićnikom autor dobrego zdrowia życzey J. L. S. K. J. M. b. r. i m. in 4to.

Całe to poema obeymuie tylko pół arkusza, drugie półarkusza zajęte iest wypisem świadcstwa w języku łacińskim z Drexeliusza o użytku wina.

## 326 *Tłomaczenia poezyi lirycznej*

- 4.) *Sén żywota ludzkiego wierszem łacińskim*, przez Jakóba BALDE S. J. napisany a przez Jana Libickiego rytmemi polskimi wyrażony. w Krak. u Franc. Cezarego 1647. in 4to 16 *stron ściśle drukowanych* (f). *Przedrukowane tamże u Sedla 1677. in 12mo.* (*Zaluski Bibl. poet.*)

ŁOCHOWSKI STANISŁAW Pisarz Grodzki Opoczyński za Władysława IV. żyjący, wydał: *Emblemata Horatiana, Rhythmis polonicis e principis linguae patriae Rhythmographis selectis illustrata.* Cracoviae in officina Fran. Caesaril 1649. in 4to 32 *stron.*

Autorowie polscy, których wiersze Łochowski tu przytacza: Jan *Kochanowski* Symon *Symonides*; S. *Słupski* (tego tylko iest 10 wierszy); Andrzej *Malski*. —

Prócz tego, wydał Łochowski następujące dzieło:

*Regulae juris et loci communes forenses*, drugie wydanie w Krak. 1701.

Po Libickim przez sto przeszło lat, Horacyusz nie był tknięty od pióra polskiego, aż na koniec za panowania Stanisława Augusta, *Adam Naruszewicz* przełożywszy pieśni tego wzorowego liryka, postanowił tłómaczenie swoje wydać wraz z przekładami dawniejszemi. Jakoż kilku ieszcze współczesnych mężów do pracy téy gotowych znalazłszy, uskutecznił przedsięwzięcie swoje, w dziele pod tytułem:

*Pieśni wszystkie (4. księgi od i księgi opcdon)* przekładania różnych. w Warszawie u Grela 1773. 2 Tomy in 8vo maj.

---

(f) *ZALUSKI bibl. poet.* na I. k., przez pomyłkę 7. arkuszy obiotości téy edycyi tego poematu naznacza, i z pewnością, to piszemy, gdyż to wydanie mamy przed oczyma,

Tłomaczami temi są WISNIEWSKI Antoni Piiar; KALISZEWSKI Cęlestyn Piiar; SAKOWICZ Fabian, KNIASZYN Franciszek; CZYZ Jan; KOCHANOWSKI Jan; KOBLAŃSKI Józef, MIĄCZYŃSKI Józef; MINASOWICZ Józef Epif.; KONCZA Michał; KORYTYŃSKI Onufry; KRUKOWIECKI Piotr; TWARDOWSKI Samuel; KOCHOWSKI Wespazjan. Prócz tego kilka jest pieśni przekładu Franc. ZABŁOCKIEGO; J. ŚWIĘTORZECKIEGO i W. JAKUBOWSKIEGO. Miło jest w téj edycji czytać iedną odę tłumaczoną przez kilku, i porównywać te przekłady z sobą.

Przy téj okoliczności wymieniemy resztę Horacyusza dzieł, na polski język tłumaczonych. Znaczną część satyr przełożył X. Izyski, lecz przekładanie to drukowane jest urywkowo w *zabawach przyjemnych i pożytecznych*, które między 1769 a 1777 rokiem w Warszawie w 16 tomach wyszły. —

MATUSZEWICZ Marcin Kasztelan Brzeski Litewski, wydał bezimienne tłumaczenie wszystkich Horacyuszowych satyr w Wilnie 1784 in 8vo. Lecz to jest raczéo naśladowanie tylko Horacyusza, gdyż w mnóstwie rozwleczonych opisów i przydatków, ledwo oryginał rozpoznać można. Zresztą wiersz jest gładki i miejsca niektóre szczęśliwie oddane.

DMOCHOWSKI FRANCISZEK (obacz niżej między tłumaczami Homera), znaczną część listów Horacyuszowych gładko i wiernie przetłumaczył, które drukowane w pamięt. War-

### 328 *Tłómaczenia poezyi lirycznój*

szawskim przez niegoż wydanym między 1801 a 1805 rokiem. —

Sztukę rymotwórczą przetłómaczył naprzód **KORYTYNSKI Onufry**; wydana 1770 roku in 8vo w Warsz. w druk. Miclerowskiéy. Lecz dzieło to pośmiertne, niezaspakaia wcale niesarowego nawet krytyka. Pożądane tedy wyszło w pamięt. Warsz. 1801 t. IV. k. 95 tłómaczenie tegoż listu, lecz nie całkowite, gdyż wielu mieysc, treść jest tylko prozą wyłożoną przez J. P. t. i. Ignacego **POTOCKIEGO** bylego Marszałka W. W. X. L., który umarł 1809. Nakoniec Jacek **PRZYBYLSKI** wydał swe tłómaczenie sztuki rymotwórczój w Krakowie 1803 in 8vo.

**FIJAŁKOWSKI MARCIN** emerytowany Professor akademii Krakowskiéy i członek dyrekcyi edukacyjnój, wygotował tłómaczenie prozą wszystkich dzieł Horacyusza, i opatrzył je przypisami potrzebnymi, mając w myśli wydać je obok z textem łacińskim. Próba tłómaczenia tego (pieśń 8 księgi IV.) znajduje się w pamięt. Warsz. 1810 Nro IV.

#### J E R E M I A S Z.

Treny Jeremiasza nad zburzeniem Jerozolimy według textu. LXX. tłómaczów przekładania **JACKA PRZYBYLSKIEGO**, w czasie ciężkiéy choroby. w Krak. u Maia 1703. in 4to 4 arkuszy.

#### J U N G Edward.

Treny iego czyli tkliwe narzekania pod tytułem *Nocy* tłómaczone prozą przez bezimiennego. w Lublinie 1786 in 8vo 2 tomy. Prze.

- drukowane w Warsz. 1809 in 8vo. Pierwszą zaśnoc, dobitnym i mocnym przetłómaczył wierszem Franciszek DMOCHOWSKI i wydał wraz z poprawnym przekładem sądu ostatecznego i wyimkami z Milтона Raiu utraconego, w Warszawie 1803 in 8vo maj. Tłómaczenie téy nocy pierwszéy, wydrukowane iest także w Krasickiego dziełach tomie III. na k. 470. Pierwsza zaś edycya *Sądu ostatecznego* wyszła w Warszawie 1785 in 8vo. Niepodobna przemilczyć tu poważne nader zdanie Ludwika Osńskiego o tłómaczeniu sądu ostatecznego (g): „*któż nie pozna, pisze on, całéy mocy żywego umysłu w przekładzie sądu ostatecznego? kto nie pozna nowego dowodu zamożności języka, zdolnego tak wielkie, tak rozliczne obrazy malować, kto nie postrzeże uczynionego wielkiego kroku, do udoskonalenia zewnętrznego wierszopistwa, przez samo ścieśnienie téy zbytecznéy wolności, którzy nie wzbraniali się używać, naylepsi w języku naszym autorowie, a która przecież zostawiając wszelaką łatwość pisarzom, zniżala poezyą z rzędu sztuk trudniejszych i wyższych? — Drugie tego poematu wydanie znacznie tłómacz poprawił. Tego w nim iedynie uchybienia zamilczyć niemożna, że w tem miejscu gdzie autor cześć bohatyrom narodu swego oddaie, może tłómacz nie powinien był mieścić sławnych mężów kraiu swojego. W przekładaniu bowiem dzieł takich, ścisła wierność zachowana bydź we wszystkim powinna.*” O Junga trajedyi obacz niżej.

(g) W wiadomości o życiu i pismach Dmochowskiego, na czele tłómaczenia *Enelidy*. k. VIII.

## K A L L I M A C H.

Pieśń iego 'o Dyanie znajduie się w Krasickiego dziełach tom III. k. 101.

## O S S Y A N.

Dumy i pieśni tego tworczonego gieniuszu, przełożył w znacznej części Ignacy KRASI-CKI, umieszczone zaś są w pierwszym tomie dzieł iego. Dmóchowski o przekładzie tym powiedział (h), że chociaż Krasicki robił go z pośpiechem, i chociaż był szczęśliwszym w oryginalnem napisaniu niż w tłumaczeniu, iednakże w wielu miejscach, iego przedziwny talent, w całej świetności widzieć się daie.

## O W I D Y U S Z.

Elegie iego miłosne gładkim wierszem przełożył, i wydał Benedykt HULEWICZ na ów czas Poseł Wołyński, w Warsz. 1791 in 12mo. Wyszły także te elegie (17 tylko), z napisem tomu I. w Lipsku bez wyrażenia roku in 4to.

PRZYBYLSKI JACEK wydał: *Owidedo Nazona wiersze na wygnaniu pisane, to iest rzeczy smutne, kłótwa na Ibisza, listy z Pontu. w Krakowie 1802 in 8vo.*

Inne Owidyusza dzieła na polski ięzyk tłumaczone, są: Metamorfozy, które Jakób ZEBROWSKI przełożywszy, wydał pod tytułem: *Przeobrażeń. w Krakowie 1636 in 4to.*

Drugie tłumaczenie tegoż dzieła wydał OTFINOWSKI Waleryan Podczaszny Sen-

---

(h) W pochwałie Krasickiego na czole dzieł iego t. I. k. XXXII.



domirski, pod tytułem: *Przemian. w Krakowie 1688 in 4to* z przypiskami na boku. (Są w bibl. Lic. Warsz.).

Heroidy przełożył CHROŚCIŃSKI Stanisław pod tytułem: *Rozmowy listowne i t. d. w Warsz. 1695. Przedruk. bez m. 1735 4to.*

## P I N D A R

Naywiększy i dotąd niezrównany poeta liryczny, do ukształcenia Naruszewicza znacznie się przyczynił, przeymował bowiem nasz ziomek z niego, śmiałość myśli i zwrotów, tudzież składu wyrazów. Niemamy w naszym ięzyku iego pieśni tłómaczonych. Oda tylko na pochwałę Hierona, Króla miasta Etny w Sy-cylii, przekładania Naruszewicza, znayduie się w Krasickiego dziełach tomie III. k. 89 i dalej.

## P O P E Alexander.

Prześliczną odę iego do muzyki wyłożył wybornym wierszem Jul. NIEMCEWICZ, drukowana w zbiorze dzieł tom I. k. 530. Nowy przekład teyże ody, wzorowego naszego tłómacza Jana KRUSZYŃSKIEGO drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro X. — O inszych dziełach Popa, obacz przy tłómaczach poezyi dydaktycznéy.

## R U S S O Jan Chrzyciel.

Kantata iego z napisem *Cyrce*, tłómaczona przez Emilią FELIŃSKĄ, drukowana w dzien. Wil. 1806 Lipiec k. 95. —

### 332 *Tłumaczenia poezyi liryczney*

J. CHOMIŃSKI wydał naśladowanie rytmu *Adonis*, drukowane w dzien. Wil. 1806 Paźdz. k. 111.

#### R U S S O Jan Jakób.

Melodrama iego pod tytułem: *Pigmalion, scena liryczna*, przełożył kształtnym i mocnym wierszem T. K. WĘGIERSKI, i przypisał Królowi Stańisławowi Augustowi. Drukowana w zbiorze dzieł iego wydanych przez Tad. Mostowskiego. w Warsz. 1803. in 8vo 14 stron zaymuie.

Toż samo dzieło, tłumaczone prozą przez Jana BODUENA, drukowane w Warszawie u Diufura in 8vo. bez r.

#### S A F O Rymotwórczyni Grecka.

Niektóre iey pieśni przełożył *Jan Kochanowski*, znajdujące się w zbiorze dzieł iego.

#### T O M A S Rymotwórca Francuzki.

Odę iego do czasu naśladował NAFUSZEWICZ; umieszczoną zaś iest w drugim tomie dzieł iego poetyckich.

Inne zaś teyże ody tłumaczenie, wybranym wierszem przez Jana KRUSZYŃSKIEGO, drukowane w pamiętn. Warsz. 1810 tom IV. k. 107.

#### T O M P S O N.

JUL. NIEMCEWICZ kilkadziesiąt z niego przetłumaczył wierszy o *niędzach ludzkich*, w zbiorze

rze dzieł tom I. k. 543. Przedrukowane w Krasickiego dziełach III, 468.

Poema zaś *cztery pory roku* przełożył TYMIENIECKI, lecz przekład ten wyborny zostaje dotąd w rękopiśmie.

## **T Y B U L L A**

Tkliwe pienia są tylko cząstkowo przełożone; Jego elegia pierwsza, dwóch rozmaitych bezimiennych tłumaczów, znajduje się w Pam. Warszaw. 1802 tom. VI.

## **T Y R T E U S Z.**

Z woiennych jego pieśni, jedna przełożona znajduje się w *Krasickiego dziełach* Tom III. k. 95.

## ROZDZIAŁ DRUGI

*Poezya dydaktyczna.*

Gdy przedmioty rozwagi i rozumu, wystawione zostają w kształcie poetycznym, powstaie ztąd poezya dydaktyczna. Treścią onę być może, albo same tylko rozumowanie, albo też prawdy zasadzone na doświadczeniu i do towarzyskiego zastosowane pożycia, byle niepodobieństwo wyłożenia tego w wierszu nie stawało na przeszkodzie. Jeżeli nauczanie główną jest rzeczą w poemacie, powstaie natenczas *poema dydaktyczne w ścisłym znaczeniu*, czyli *poema prawidłowe lub uczące*; jeżeli jest w kształcie listu, nazywa się *listem dydaktycznym*. Gdy zaś działania i postępowania ludzi, przeniesione są do zwierząt lub istot nieżywotnych, a to w celu, aby ztąd wynikająca prawda iakowa lub uwaga, drogę sobie otworzyła, do serca lub rozumu człowieka, powstaie na ów czas *Bayka*. Jeżeli poeta *w tonie żartobliwym* niedorzeczność lub śmieszność, albo też *gromiąc* przewrotność ludzi wystawia, aby stan rzeczywisty w porównaniu z zasadami rozsądku zdrowego wyobraził, otrzymujemy *Satyre*. Jeżeli nakoniec w żywych i powabnych kolorach, wystawia czystą prostotę ludzi nieskażonego serca, tworzy się *Idylla* czyli *Sielanka*.

§. 1. *Poemata dydaktyczne w ścisłym znaczeniu, czyli rymotworstwo prawidłowe.*

a.) *Oryginalne.*

BIELAWSKIEGO TOMASZA Myśliwiec, wiersz. 1595. in 4to *gockim drukiem.* (i)

ZBYLITOWSKI (k) ZYGMUNT Jędrzey żył na dworze Królów Stefana i Zygmunta III. a z ostatnim podróż do Szwecyi odprawił iak pi-sze Niesiecki w swym Herbarzu. Jest on, au-torem poematu pod tytułem:

Wieśniak albo gospodarstwo wieyskie w Krak. 1600. in 4to. (l)

Oprócz tego pisma następujące ieszcze po-dług X. Juszyńskiego rękopismu (m) miał wy-dać Zbylitowski wiersze:

(i) LINDE w poczcie pism polskich na czele Słownika.

(k) Niezdarzyło mi się dostać pisma Zbylitowskiego; autorowie zaś tak co do wyliczenia dzieł jego, przez pomieszanie ich z dziełami Piotra Zbylitowskiego, iako nawet w pisowni samego na-zwiska różnią się. ZAŁUSKI w *Bibl. Poet.* i LINDE na czele pierwszego Tomu swego słownika, piszą *Zbylitowski*. NIESIECKI w Herb. IV, 19. Juszyński w rękopiśmie, nazywają go *Zby-litowskim*; JABŁONOWSKI in *Mus. Pol.* k. 293. *Zbytulow-skim*; KRASICKI w zbiorze wiadomości II, 588 *Zbylitowskim*. Lecz obay ostatni zapewnie błędnie, bo iak w Jabłonowskim wiele nader spostrzedz można omyłek pisarza i drukarza, tak w Krasickim mnóstwo błędów z pośpiechu i niedopilnowania pochodzących. Widoczna tu pomyłka Krasickiego w pisaniu, gdyż cały artykuł ten o Zbylitowskim (podobnie iak większa część o ludziach uczonych i ich pismach) wypisany z Niesieckiego.

(l) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 99. NIESIECKI Herb. JABŁONOWSKI *Mus. Pol.* l. c.

(m) ZAŁUSKI in *bibl. poet.* żadnych więcej pism Jędrzeia Zby-litowskiego nie przytacza. NIESIECKI zaś dodaje ieszcze: *Droga do Szwecyi Zygmunta III.* Toż pisze za nim Jabłonowski i Krasicki, którzy to podróży opis, Załuski przypisuje Piotrowi Zbylitowskiemu. A Linde l. c. jednego tylko Zbylitowskiego Piotra, wspomina. W takowej niezgodności, trzymamy się tu-taj rękopismu X Juszyńskiego który rozliczne zwiedzaiać bi-blioteki, najsłuszniey tu rozstrzyga. O pismach Piotra Zbyli-towskiego obacz między pisarzami Satyryczanemi.

- 2.) Witanie Króla nowego Zygmunta w Krakowie 1587. in 4to.
- 3.) Epithalamium. w Krak. 1585. in 4to (*lecz nie wiem czyli w polskim lub łacińskim języku.*
- 4.) Epinicion de victoria reportata w Krak. 1588.
- 5.) In obitum Stephani regis Epigramma Cracov. 1588.
- 6.) Satyry o puszczech litewskich. Krak. 1589.
- 7.) Acteon poema 1588.
- 8.) Droga do Szwecyi Zygmunta III. w Krak. 1597 in 4to. *Który wiersz Załuski w Bibl. Poët. Piotrowi Zbylitowskiemu przypisuje.*
- 9.) Historia S. Genowefy. w Krak. 1599. in 4to (4. arkusze.)

§ Bezimiennego pisarza: Gospodarstwo dla młodych i nowotnych gospodarzów. Teraz znowu poprawione i rozszerzone bez r. i m. in 4to 4. arkusze.

Na tytule rycina wystawniająca domy i ogród tudzież gospodarza dającego rozkazy czeladzi. Lecz tymże samym drukiem i z takimże w około kart ozdóbkami iak iest drukowana Bart. Paprockiego *proba cnot*, z kąd wnosić wypada, iż to przy końcu szesnastego wieku, drukowano. Co kilkadziesiąt wierszy są oddziały z napisami; iako to; sprzęt domowy, szaty, żywność, żona, ogród i t. d. Lecz całe to poema ma tylko powierzchowność poetycką, ale nie ma najmniejszego ducha poezyi; rymowanie zaś płaskie i niezgrabne iak n. p. *bogoboyny do pokornych; lwem i smokiem; dał, i chwał* i tym podobne.

§. Bezimiennego: Nauka rozmaitych philosophów obierania żony; iako młodziemcom iedni radzą, drudzy odradzaia żenić się, dla przyczyn rozmaitych b. r. i m. in 4to 3½ arkusza. *Z téż samy drukarni co poprzedzające Gospodarstwo dla młodych, zapewne także przy końcu szesnastego wieku drukowane.*

Na tytule rycina wystawia niewiastę karmiącą dziecię, starca piszącego i kilka innych osób. Autor którego wiersz lepszy jest od wiersza poprzedzającego, kładzie zdania po 8 lub 10 wierszy, w usta rozmaitym mędrcom starożytności, iako to Pittakowi, Chilonowi, Kleobulowi, Antystenesowi, Demokrytowi, Lykurgowi i t. d. Ostatnie strony zawierają wrymach okazywanie, skąd się białogłowy rodzą, gdzie autor rozgniewany na cały ród niewieści, wyprowadza nader niesmacznie początek niewiast rozmaitych od różnych obrzydliwych lub pogardliwych zwierząt.

**KŁONOWICZ SEBASTYAN FABIAN**, podług zwyczaju owczesnego nazywał się **ACERNUS**, rodem z Sulmierzyc w Kaliskim, żył od roku 1551 do 1608, był raycą w Lublinie, a przez pijaństwo swęj żony do takięj przyszedł nędzy, iż w szpitalu życie swe zakończył. Złatwością nadzwyczajną pisał wiersze, dla tego od wielu, słusznie porównany z Owidyuszem (n). Lubo poezyi łacińskięj Polaków, osobny poświęcamy rozdział, poema iednak Kłonowicza, nad którem lat dziesięć pracował (i - dług Starowolskiego świadectwa); iuż co do swęj rozciągłości, iuż co do zalet, tak jest ważne, iż ie na czele innych (zwłaszcza że i co do treści dydaktycznéj tu należy) umieścimy. Dzieło to jest:

*Victoria Deorum ubi continetur veri herois educatio; w 44. pieśniach b. r. i m. lecz rzeczywiście w Rakowie u Sternackiego 1600. in 8vo 683 stron ściśle drukowanych.*

---

(n) Starowolski *Hecat.* N. XCV.

Dzieło to iest bardzo rzadkie, gdyż dla samego wyrazu w tytule umieszczonego *Deorum*, gorliwcom podeyrzane, a dla ostrych sarkau przeciwko duchowieństwu katolickiemu obmierzione, palono po różnych mieyscach. Krasiński, ów Xiążę poetów naszych, pisze (o) iż dzieło to godne ze wszech miar powtórzenia drukarskiego, tak dla gładkości stylu iako i dobroci rzeczy.

Inne poema treści dydaktycznéy, wydał pod tytułem:

Flis albo spuszczenie do Gdańska *s. l. et a.* (lecz w istocie drukowane w Rakowie u Seb. Sternackiego) in 4to 8 arkuszy; przedrukowane w Warsz. u Jana Treplińskiego 1643. 9 arkuszy. (p)

Autor miał w tem poemacie za cel (iak sam na początku wyraża), nauczyć bezpieczeństwa w żegludze i użytecznego handlu na Wiśle. — Wymieniemy tu zaraz inne pisma Klonowicza.

3.) Worek Judaszów z czterech skór zszyty, to iest z wilczey, lisięy, lwięy i rysięy, czyli o niegodziwych sposobach zbierania pieniędzy. w Krakowie 1683. in 4to 82 stron.

Rzadkie to pismo znayduie się w bibliotece Chreptowiczów (r).

4.) Pamiętnik Królów Polskich t. i. Epigramata na Monarchów Polskich. 1½ arkusza in 4to.

Dwa są wydania, oba bez wyrażenia roku imieysca. Trzeci raz przedrukowane w r. 1639. in 4to bez mieysca (s).

(o) Dzieł tom III, 209.

(p) ZAŁUSKI *bibl. post.* p. 48.

(r) LINDZ na czele słownika pisze, iż w r. 1600 wydane.

(s) ZAŁUSKI *tamże*.



5.) Pożar i upominanie do gaszenia i przepowiedzenia o klęsce Turków (*bez wyraź. mieys.*) 1597. in 4to cztery arkusze. (t)

6.) Zale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża Jana Kochanowskiego w Krak. 1585 in 4to.

Poema to znajduje się w bibliotece Puławskiéy.

7.) *Catonis disticha moralia Erasmo Roterdam. castigatore. Latine, polonice et germanice Interprete. Seb. Fab. Clonovicio. Cracov. 1695. in 8vo przeszło 9 arkuszy.*

Załuski nader rzadkiem to dzieło nazywa. Juszyński w rękp. natomiast dwa następujące poemata, iako osobne dzieła przytacza w ten sposób: *Catonis disticha moralia castissima. Cracov. 1674. 8vo* tudzież *Erazma Roterdama dworstwo obyczajów. Krak. 1614.*

Prócz tego następujące pisma Klonowicza wspominają:

8.) *Roxolania. Krak. 1584. (u)*

9.) *Zuzanna, o której wzmiankuje Starowolski, lecz Juszyński w rękopiśmie mniema, iż trudno żeby była w druku.*

Prozą zaś miał wydać:

10.) *Honorem paternum Demetrio Solicovio Archiepiscopo Leopoli. nomine conventus Sieciechoviensis inscriptum. (w)*

11.) *Reguła S. Benedykta in 4to przytacza Linde na czele swego słownika.*

JEZOWSKI WŁADYSŁAW STANISŁAW herbu Strzemię, żył w Krakowskim za Władysławem IV. Pisma jego są:

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) JUSZYŃSKI w rękpi. STAROWOLSKI l. c. pisze że *Roxolania* i *Zuzanna* wierszem są łacińskim.

(w) Jak świadczy STAROWOLSKI l. c. a z niego JABŁONOWSKI *Mus. Pol. 20.*

- 1.) *Ekonom Sarmacki*. w Krak. 1632. in 4to. (x)
- 2.) *Ekonomia albo porządek zabaw wiejskich w Krak.* 1638. 7 arkuszy in 4to. *Drugie wydanie poprawniejsze*, w Krak. u Mac. Filipowskiego 1648. 7 ark. in 4to. (y)

Prócz tego Jeżowski iest autorem poematu:

- 3.) *Konsultacya* przezacnych matron Koronnych. Tak ie przytacza Juszyński w rękopiśmie; Nieściecki zaś temuż zapewnesamemu dziełu, daie tytuł: *Rada białogłowska. w Krak. 1639.*

CEZARY FRANCISZEK drukarz Krakowski, żyjący za Jana Kaźmierza, napisał:

*Heco albo zaiączek*, to iest poema o polowaniu zaiączów. w Krak. 1650. in 4to. (z)

Prócz tego te ieszcze Cezarego przytaczaia pisma:

- 2.) *Melodya słowika* 1652 in 4to. (a)

- 3.) *Ordo et iudicium causarum Civitatis* (b)

§. Mąż doskonały z Platonowych reguł od Epikteta zebrany, a teraz różnemi do życia pospolitego należącemi sentencyjami, przykładami, pilnie objaśniony przez X. FELIXA BACHOWSKIEGO Plebara Kazimierowskiego. w Krakowie w druk. Łuk. Kupisza 1652. in 4to 8 arkuszy. *Przedrukowane w Krak. 1682. in 8vo 3 arkusze.* (oba wydania są u P. Kwiatkowskiego.)

OPALINSKI ŁUKASZ Marszałek nadworny koronny, który umarł 1662, pomiędzy innemi dziełami napisał także poema, które dopiero

(x) Juszyński Rękp. JABŁON. Mus. Pol. 97.

(y) ZAŁUSKI I. c. 45.

(z) ZAŁUSKI I. c. 32.

(a) Juszyński. Rękpm.

(b) JABŁON. Mus. Pol. 36.

około 1780 roku, z rękopisma biblioteki Maxymiliana Hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego wydrukowane zostało, pod tytułem:

Poeta Łukasza Opalińskiego. w Krak. u Grebla in 8vo. 1 $\frac{1}{2}$  arkusza.

Autor miał za cel wystawić prawidła których się rymotworca trzymać powinien. Myśli są rozsądne i niektóre wiersze mocne, do liczby jednak prawdziwych poematów prawidłowych policzone być niemoże. Na czele tegoż wiersza, umieszczona jest wiadomość z Niesieckiego o życiu i pismach autora. Obacz między filozofami.

NIEWIESKIEGO STANISŁAWA obrót słoneczny i zmiana dni i nocy, tudzież własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szymona Piątkiewicza 1674 in 4to 6 arkuszy (obacz niżej przy poezyi opisujących.)

EYSYMONTA MARCINA Manualik poczcivego człowieka czyli prawidła uczciwości prawdziwey, wierszem w Warsz. 1779 in 12mo. (o innych pismach Eysymonta obacz między pisarzami Sielanek.)

Bezimiennego: Ziemiopisarstwa początek o okręgu ziemnym i o Europie w stu wierszach zawarty. w Warsz. 1785. in 8vo 8 stron.

2.) Prawidła do czytania po francuzku służące, w stu wierszach zawarte. w Warsz. 1785. in 8vo 8. stron.

Dla osobliwości, nie dla iakowey zalety wspomnieć o tych wierszach musieliśmy.

DMOCHOWSKIEGO FRANC. Sztuka rymotworcza, poema w 4. pieśniach, w Warsz. u Pińar. 1788. in 8vo 6 $\frac{1}{2}$  ark.

Autor miał przed oczyma Horacego, osobliwie zaś Boalo; i wybornym zastosowaniem do literatury oyczystey, uczynił swoje dzieło do połowy oryginałem.

Trafne zdania o niektórych pisarzach naszych, czynią to dzieło jeszcze szacowniejszem.

Obszerniejsze o tem dziele zdanie obacz w Osińskiego wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego, czytanéy na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk w Warsz. wydrukowanéy przy tłómaczeniu Eneidy 1809 roku. (o innych pismach Dmóchowskiego ob. przy tłómaczeniach Homera).

**ALBERTRANDY ANTONI** Malarz nadworny Króla Stanisława Augusta, brat Jana naszego Polihistora, wydał:

O malarstwie wiersz w 5. pieśniach w Warszawie u Grella 1790. in 8vo. 98 *stron*; a od 98 - 136 *strony* następuje wykład Osteologii, myologii, tudzież proporcji ciała ludzkiego, wraz z przydatkiem powierzchownych odmian twarzy w każdej namiętności, samym tylko malarzom i snycerzom służący.

**BYKÓWSKIEGO IGNACEGO** Kościół sławy, poema w Wilnie 1799. in 8vo.

**TOMASZEWSKI DYZMA BONCZA**, wydał poema dydaktyczne oryginalne, pod tytułem:

Rolnictwo, w czterech pieśniach. we Lwowie, (lecz istotnie w Krak. w druk. Greblowskiéy) 1802 in 4to 135 *stron*, a 2734 *wierszy*.

Obrazy są piękne, imaginacya żywa nad utratą oyczyny często się rozczulająca, i wiersz harmoniyny (obacz niżej między pisarzami dramatycznemi).

**WOLSKI MIKOŁAJ** napisał w roku 1784 poema, w którem opiewa zaszczyty i pożytki astronomii, a razem wrynurza wdzięczność swoją dla zacnego nauczyciela Poczebuta, pod tytułem:

Dwie nocy czyli rozmyślanie o sztuce gwiazdarskiéy, drukowane po jego śmierci w Pamiętniku Warszawskim 1804 roku, w numerach Stycznia i Lutego.

Dmóchowski niebardzo swemi pochwałamiszczędzący, w wierszu tym upatruie szlachetność i wyniosłość (c).

Wolski urodził się w Litwie 1762; ukończywszy nauki w Wilnie, był bibliotekarzem u Joachima Chreptowicza, późniéy wyznaczony członkiem w deputacyi do układu księgi praw cywilnych i kryminalnych, nakoniec zaszczycony Szambelaństwem od Stanisława Augusta, zostawał przy boku tego Króla aż do iego śmierci w Petersburgu, z kąd powróciwszy, przepędził resztę dni w domu Branickiéy Kasztelanowéy Krakowskiéy w Białymstoku, gdzie umarł 1802, mając lat 40.

Wyborne mamy iego tłumaczenie komedyi Bomarszego (Beaumarchais) *Wesele Figara*. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

KOZMIAN KAIETAN (obacz wyżej między poetami lirycznymi) czytał na publicznem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, wyimki z poematu swego *Ziemiaństwo*, na którego ogłoszenie z upragnieniem publiczność wygłada.

Wyobrażenie o Architekturze, wiersz przez A. PODHORSKIEGO OKOŁOWA Architekta. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo 16 stron.

b.) Tłumaczenia poezyi prawidłowéy z obcych ięzyków.

## A R A T U S.

Poema iego astronomiczne pod tytułem: *Phaenomena* przełożył Jan KOCHANOWSKI (obacz wyżej k. 266).

(c) Obacz Pamięt Warsz. 1804. Styczeń k: 95. gdzie się znajduje i wiadomość o życiu i pismach Wolskiego.

## B O A L O Despro.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI w swéy sztuce rymotworczéy trzymał się układu dzieła Boalowego; i naśladował ie w znaczney części.

## D E L I L Jakub.

Poema o ogrodach przełożył KARPINSKI częścią prozą, częścią wierszem, i wydał w trzecim tomiku zabawek w Warszawie 1790 in 12mo przedrukowane w zbiorze dzieł iego (obacz wyżył k. 305).

*L'homme de Champ ou géorgiques françoises* czyli *Wieśniak*, obszernie co do treści wyluszczył FRAN. DMOCHOWSKI i celnieysze miejsca przełożył wierszem w pamiętniku Warszawskim 1801 Styczeń k. 65 i miesiąc Luty k. 204. — Niektóre z tąd wyimki przedrukowane w tomie III. dzieł Krasickiego, i w wyborze poezyi trzeciéy części. — Tłómaczeniem całkowitego dzieła, trudnił się ALOIZY FELIŃSKI, którego przekładu wyimki czytane na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego przyjaciół nauk, a kawałek drukowany w pamiętniku Warszawskim 1802. Lipiec k. 104 i 1809 Nro 6. tudzież w trzecim tomie dzieł Krasickiego, gdzie także znajduią się cztery pory roku przekładania JOZEF A KOSSAKOWSKIEGO.

MATUSZEWIC TADEUSZ były Minister skarbu w Księstwie Warszawskim, czytał w roku 1809 na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk, wyimki pięknego nader tłómaczenia z poematu *o Imaginacyi*.

## *tlómacz poematów prawidłowych. 345*

Początek poematu pod tytułem: *Litość*, tlómaczony przez J. J. v. d. MOLL, drukowany w dzienniku Wileńskim z roku 1806 miesiąc Lipiec.

§. Dytyramb o nieśmiertelności duszy przełożony z przydatkiem przeyscia przez górę S. Gotarda, poematu tlómaczonego z angielskiego przez J. Delila, z francuzkiego przełożony przez X. F. L. w Krakowie u Maia 1804. in 8vo 24 stron.

## H E Z Y O D.

Poema iego dydaktyczne: *roboty i dni*, przełożył KRASICKI prozą, w szóstym tomie dzieł iego umieszczone.

JACEK PRZYBYLSKI wydał przekład z greckiego, wierszem, pod tytułem:

Wszystkie dzieła Hezyoda dochowane, to iest: Teogonia, Tarcza Herkulesowa, i roboty i dnia w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo 122 stron.

## H O R A C Y U S Z.

Sztukę, iego rymotwórczą przetłómaczył KORYTYŃSKI Ignacy POTOCKI i PRZYBYLSKI. Obacz wyżej między tlómaczami Horacyusza k. 328.

## P O P E.

Poema o krytyce przełożył wierszem Franc. PODOSKI Kasztelan Mazowiecki, i wydał wraz z wierszem o człowieku, pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne czyli początki obyczajności i smakowitości z Angielskiego P. Popa w Warszawie u Diufura 1787. in 8vo.

Daleko wierniejsze i czytelniejsze tlómaczenie, wygotował JACEK PRZYBYLSKI Pro-

fessor akademii Krakowskiéy i wydał obok z textem angielskim w Krakowie 1790 in 8vo 4 arkusze. Mały wyiątek z tego tłómaczenia umieszczony w trzecim tomie Krasickiego.

Poema *Pukiel ucięty* przetłómaczył właściwym sobie wierszem JUL. UR. NIEMCEWICZ w roku 1796 będąc w fortocy Petersburgskiéy. Drukowane w zbiorze dzieł iego 1803 roku; mały wyimek znajduie się w trzecim tomie dzieł Krasickiego. —

### R A S Y N.

Religia poema Pana Rassyna z francuzkiego tłómaczone (*prozą*) przez Xiędza STASICA Kanclerza Kollegiaty Szamotulskiéy; z dodaniem przypisków, do których przyłączone poema Pana WOLTERA o zapadnieniu Lisbony. w Warszawie w drukarni Nadwornéy J. K. Mci 1779. in 8vo 236 *stron*.

### W A N I E R A Jakuba. S. J.

Folwark domowy w XV. księgach z wiersza łacińskiego na rym polski przez X. ADAMA WYSOCKIEGO. S. J. przełożony w Gdańsku u J. E. Milera 1780. in 8vo 328 *stron*.

### W I R G I L I U S Z A.

Georgiki czyli księgi 4 ziemiaństwa przelożył WALERYAN OTFINOWSKI (podczas Sen-domirski sędzia kapturowy 1632) i wydał w roku 1614 in 4to bez wyrażenia mieysca. Przek-drukowany ten przekład z tłómaczeniem Enci-dy Andrzeia Kochanowskiego w Warszawie 1754 in 4to.

Nowy przekład pierwszéy księgi i w części drugiéy, wygotował Ignacy TAŃSKI, które



to tłómaczenie po śmierci iego w roku 1805 przypadléy, wydrukowane w zbiorze dzieł w Warszawie u Piarów 1808 in 8vo maj. wydanych (obacz k. 309). O tłómaczeniach innych dzieł W irgiliusza obacz niżej.

Późniejszy Jeorgików tłómaczenie wyszło pod tytułem:

O ziemiaństwie czyli o gospodarstwie wieyskim księgi cztery, przekładania Jacka PRZYBYŁSKIEGO. w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1813. in 8vo 109 stron.

Nowym przekładem tegoż poematu trudni się Jan KRUSZYŃSKI.

§. 2. *Listy dydaktyczne i poezya opisuiąca, tudzież treści moralnéy i ascetycznéy.*

a.) Rymy oryginalne.

Do listów dydaktycznych których w literaturze naszéy bardzo mało mamy, łączymy tu rytmy takowe, w których autor ma za cel, wdziękiem wiersza przyozdobić opis iakowego czynu, zdarzenia, mieysca, okoliczności i t. d. słowem gdzie istotą poematu iest prawda, imaginacya zaś rymotworcza tyle tylko wchodzi, ile dla okrasy i uprzyemnienia rzeczywistości, użyć iéy można. Porównywaiąc literaturę naszą z literaturą obcych narodów, wnosić wypada, iż daleko więcéy mamy tego rodzaju plodów, i przyczyna tego zjawienia znayduje się może w gieniuszu narodowym. Zdaie się iż Polak w poruszeniach umysłu wszelkiego rodzaju, w radości, smutku, rozpaczy i tym podobnych, łatwo przechodzi do gwałtownego uniesienia. Wszelkie więc zdarzenia ważniejsze, a przy-

naymniey na umyśle iego głębokie czyniące wrażenie, łatwo go pobudzały do zapалу poetycznego, i do wynurzenia uczucia tego w rymach. Ztąd to wytłómaczyć sobie można, owe mnostwo wierszy różnych autorów na niektóre nasze wyprawy wojenne, lub pojedyncze zwycięstwa; albo też zdarzenia znakomitsze. I tak na przykład, na wojnę turecką za Zygmunta III. znaną pod nazwiskiem wyprawy Chocimskiej, następujące mamy, ile mi jest wiadomo opisy wierszem:

BOIANOWSKIEGO JANA Naumachia Chocimska. w Jarosławiu u Jana Szeligi 1622 in 4to 3 arkusze. (d)

RUDOMINA JAN Kasztelan Nowogrodzki który umarł 1646 roku, wydał podług Kojałowicza rękopisma:

Opis wojny Chocimskiej *wierszem; niewyrażający swego imienia.*

Miał on podług własnego wyznania cel, oddania każdemu z rycerzy, do owéy wyprawy należących, sprawiedliwości należnéy, gdy w historyach do druku podanych przez nienawiść lub zazdrość iednym uięto, a drugim przydano (e).

ZIMOROWICZ BARTEŁOMIEJ Lwowianin, Rayca Lwowski, brat Szymona, wydał poema z napisem:

Pamiętka wojny Tureckiej w roku 1621 od polskiego narodu podniesioney i szczęśliwie za łaską i dobrodzięystwem miłego Boga dokonaney, odnowiona i do druku podana w Krakowie 1623 in 4. 20 stron.

---

(d) Żeluzki *bibl. poet.* p. 30.

(e) NIEŚCIECKI Herb. III, 909.

Wiersz czysty i pełny, myśli szlachetne, wyraz czasem szumny. Exemplarz tego poematu znajduje się w bibliotece Chreptowiczów.

Prócz tego Zimorowicz napisał:

Viri Illustres civitatis Leopoliensis, collecti per Bartholomeum Zimorowicz consulem Leopoliens. Leopoli in typogr. M. Jac. Mościcki, Academici a. d. 1671 in 4to 39 kart.

Janocki który to dzieło opisuie, powiada (f) iż tytuł więcey obiecuie niż iest w istocie, ponieważ tylko same czcze imiona uczonych Lwowianów przytaczane, a w kilku tylko miejscach zasługi niektórych mężów są wymienione. Obacz prócz tego niżej gdzie mowa iest o Szymonie Zimorowiczu.

**BRONIEWSKI** **MARCIN** który był posłem z Polski do Tartaryi Perékopskiéy, napisał wierszem:

- 1.) Pogrom Tatarów przez Hetmana Stan. Żółkiewskiego dnia 6. Pazdź. 1620 im zadany. *bez miejsca druku 1620 in 4to 3 ark. (g)*
- 2.) Pogrom tatarów albo relacya o zwycięztwie nad nimi (przez Stan. Koniecpolskiego) 20 Czerwca 1624. odniesioném. w Warsz. u Rossowskiego 1624. 2 ark. *Przedrukowane bez wyrażenia miejsca 1624. in 4to. (h)*

**NAPOLSKI** **Piotr** wydał:

Krwawy marsz narodu Sarmackiego czyli opis poetyczny bitew Królewicza Władysława iako też

(f) *Nachr. von raren poln. Büchern I. 61.*

(g) **ZAŁUSKI** *bibl. poet.* p. 31. Lecz przez widoczną pomyłkę, **Brziewski**, nazwany u Załuskiego **BRONIEWSKIM**. Ob. **NIEŚCICKIEGO** *Herb. I, 194.*

(h) *Ibid.* — **STAROWOLSKI** *in Hecatont. N. XLV.* pisze o Marcynie Brziewskim, iż godnym był dworzaninem Króla Stefana, i po powrocie z Tartaryi wydał iéy opis z rycinami na miedzi w Kolonii 1595. fol. Lecz o tych poematach wcale nie wspomina. Kto wie czyli autor opisu Tartaryi i tych wierszy, nie był dwiema różnemi osobami? Czas to wyjaśnić.

Hetm. Stan. Żółkiewskiego r. 1620. i 1621 pod Cecorą. bez wyr. miejsca 1628. in 4to 6 arkuszy. (i)

PASZKOWSKI MARCIN prócz innych wierszy (o których obacz niżej) wydał:

Bitwy albo wiersz o walkach Polaków tego czasu, przeciwko nieprzyjaciołom Chrześcijaństwa i ich smutnym przypadku pod Cecorą 1620. s. l. in 4to 3 arkusze. (k)

WITKOWSKIEGO STANIS. Proporzec żołnierza Chrześcijańskiego, z wymienieniem cnot woennych. w Warszawie 1626. in 4to 4 ark. (l)

Lecz przestaniemy na tym iednym przykładzie, teraz zaś przystapiemy do autorów, którzy wierszem sprawy różne opisywali.

§. Bezimiennego: Venetiae, poema oweynie Rzeczypospolitey Weneckiey przeciw Turkom i utraceniu Kandyi. w Krakowie u Mat. Siebeneychera 1572. in 4to 13 arkuszy (m).

MACIEY STRYCKOWSKI, Osostowiczem nazywany od Osostowa dziedzicznego Stryckowskich miasteczka w Łęczyckiem, urodził się w ro. 1547 roku, i naprzód w Krakowie a potem w Lipsku w naukach się doskonalił. Za Króla Zygmunta Augusta służył woyskowo, a potem stanowi duchownemu poświęciwszy się, był kanonikiem i Archidyakonem Zmudzkiem. Bardzo wiele zwiedził krajów, między innemi, roku 1574 należał do poselstwa z Tarnowskim do Konstantynopola. Niewiadomy mi rok śmierci, ale w kronice swej, często wspomina o zwątlonych siłach i mdłym zdrowiu, lubo

---

(i) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 62. JABŁONOWSKI przy życiu S. Estachego.

(k) ZAŁUSKI l. c. p. 68.

(l) ZAŁ. p. 92.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poet.* 26. pag. *verses*.

dopiero miał lat 34, iak wystawia rycina wizerunku iego na 7 karcie kroniki wybita.

Opisał on własne życie wierszem na 2  $\frac{1}{2}$  arkusza na czele kroniki swej w Królewcu u Osterbergera 1582 na 792 stron fol. wydanej, drukowane. Też same w znaczney części szczegóły życia swego, powtarza w przedmowie prozą, iasniey i porządniey (n).

2) Wteyże kronice znajduie się wiele bitew znacznieszych, opisanych wierszem; iak n. p. na k. 229 bitwa pod Haliczem; na k. 240 bitwa pod Zawichostem w roku 1205; pod rokiem 1410 k. 521 opis wojny Władysława Jagiełły z Krzyżakami, całe trzy arkusze zajmnie; pod rokiem 1444 na k. 600 o złamaniu przymierza tureckiego z namowy papieskiej, i o zabiciu Króla pod Warną 1  $\frac{1}{2}$  arkusza; pod rokiem 1512 na k. 728 o porażeniu Tatarów pod Wiśniowcem, prawie dwa arkusze, i. t. d. o których opisach sam autor w przedmowie (na trzynastey stronie) tak pisze: „a iżem kilka bitew znacznieszych — wtey historyi wierszem napisał, tedy to uczynił nie inszym umysłem, edno dla skuteczniejszego wyrażenia bitwy, i prawdziwey iako się toczyła rzeczy, ani tey ani przeciwney stronie folgując, ale trybem prostym historią prowadząc, czegom kładł świadectwa iawne na margines z łacińskich kronikarzów. Też po długiey, a tęskliwey pracy w pisaniu prostey oraciei, czasem gdy nie było czym inszym, cieszyłem się *poesi innata*, opisuiąc wierszem właśnie a prawdziwie mę-

---

(n) O Strykowskiego Kronice zdanie, obacz BRAUN *Catalog: et judic.* p. 36. sqff.

żów zacnych dzieie, nie Homerusowymi ani Wirgiliuszowymi i Owidyuszowymi zmysłami rzecz zdobiąc, ale prostym gościncem prawdziwą historią prowadząc."

3.) Owolności polskiéy, a srogim zniewoleniu wier-  
nych pod iarzmem Tureckim i o rokoszu Ce-  
sarza Amurata w Krak. u Mikoł. Szarfenbergera  
1575. 43. stron podwoynych. (o) Jabłonowski in  
Museo Pol. k. 243. pisze, że w roku 1568 i 1575.  
drukowane.

4.) Goniec cnoty. w Krakowie 1574. in 4to (p)  
o którym piśmie sam autor, w życiu swoim na  
czole kroniki, tak pisze:

Tymże wierszem daliśmy pierwey gońca cnoty  
W którym prawych Szlachciców są własne przymioty,  
Są i przykłady dzieiów starodawnych różne  
I tytuły chępliwey szlachty z łotrów próżne,  
Gdzie Sapho wszystkie rytmy nasze sprawowała.

5.) Henryków wiazd i koronacya, wierszem. w Kra-  
kowie wydana (podług JUSZYŃSKIEGO rękopisma  
1574. in 4to drukowana.)

Sam Strykowski w opisie swego życia na  
trzeciey stronie wspomina to pismo. Na karcie  
zaś 776 swey kroniki, pod rokiem 1574 mówi:  
"Dnia 21 Lutego była Henryka koronacya,  
którey tu ceremonie opuszczam, także pompę  
iego wiazdu do Krakowa, ponieważm to dosyć  
szeroko wierszem na ówczas uczynił polskim  
i łacińską rzeczą, gdzie wszystko dostatecznie  
opisał według potrzeby, także też pogrzeb Au-  
gusta Króla. I potym to w osobnych księgach  
ponowię, gdzie wydam gruntownie wszystkie  
sprawy zażywota Zygmunta Augusta."

(e) W życiu na 8. stronie i w przedmowie na 6. stronie. Zał. I. z  
83. NIEŚIECKI Herb. IV, 222.

(p) ZAŁ. I. c. JUSZYŃSKI Rękp.

6.) Wywod Narodów Sarmatskich i Królów polskich żywoty, wierszem, w roku 1575. wydane.

Podług własnych słów autora w życiu na trzeciej stronie, gdzie pisze:

Nie wspominam tu Królów wierszem wysławionych,  
Ni Heroes Sarmatskich z prochu wydzwignionych.

A na brzegu dodaie tyt. i tu umieszczony.

7.) Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta, podług własnych autora wyrazów, które pod Nr. 5 i 19. przytaczamy.

Prócz tych pism wymieniaią ieszcze, Starowolski (r), Niesiecki (s), i Jabłonowski (t) wiele innych, które przez rozdwoienie lub odmianę tytułów, pomnożone zostały, lub o których wcale dowiedzione nie iest że z druku wyszły. Lubo niektóre z nich należą do historyi, lecz że większa część iest wierszem, wymieniamy ie tu przeto, z dołączeniem naszych uwag, a bardziey własnych autora wyrazów.

8.) Zwierciadło Kroniki Litewskiej. *Tablica w roku 1577 drukowana.*

O którym to piśmie sam autor tak mówi (u): „Wydałem był nayprzed tablicę roku 1577 drukowaną, którey iest tytuł *Zwierciadło kroniki Litewskiej*, gdzie nayprzed wywod narodu Litewskiego, prawdziwe genealogie, żywoty i wszelkie postęпки, tak w domu iako na wojnach Xiążąt Litewskich i Królów polskich, z nich od Jagella idących, dowodnie w swoich kołach każdego wyraził. Tam żem też umyślnie puszczaiąc uszy między ludzie, wspominał niektóre domy i familie szlacheckie,

(r) *Hecat. N. XXX.*

(s) *Herby. IV, 221.*

(t) *Mus. Pol. 243.*

(u) W przedmowie na 13. stronie.

w których gdym zdaleka usłyszał nieco bydz przeciwnego historyi, a iż też mało albo nie należały do porządku tych ksiąg, a tam w tablicy po stronach były przydane, iako zaszkodne appendices, tedym ich też iako uschle a niepożyteczne gałęzi i nieplodne zieleń, kosą naostrzoną historyi, prawdę z tey winnicy naszey wyciął, a pożytecznym i owoc dającym latorosłkom mieyscem uprzętnął; wszakże wywod narodu Litewskiego, sukcesyie i genealogie Xiążąt, woyny i przeważne ich bitwy, tom w tey tablicy naszey prawdziwie dowodnie i iasnie, każdy naymniey biegły w historyach obaczy, i o pilności moiey — sprawiedliwiey da rozsądek, iakoż widzę iuż dwa nowotni (kogo tu autor rozumie, nie wiemy) téy moiey tablicy naśladować i wiele z niéy a iawnie wyiąwszy w swoje pisma nakładli.”

Do tegoż dzieła odwołuje sie w swey kronice (w), mówiąc: „szerzey o herbach obaczysz, w tablicy naszey o genealogii Xiążąt Litewskich niedawno wydanej,” z których wyrazów *Niesiecki*, a za nim *Jabłonowski* osobne utworzyli dzieło pod tytułem: *tabula chrenographica genealogiae et gestorum ducum Lithuaniae*.

9.) *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Cracov. 1578 fol. przedrukowana w Spirze 1581 fol.

Dzieło to wyszło pod imieniem GWAGNINA, ale Strykowski windykuie ie na wielu mieyscach iako swoją własność, którą Gwagnin sobie przywłaszczył, lubo nawet czytać nie umiał, iak pisze nasz autor w swem życiu, na stronie trzeciej w przypisku.



10.) Wiersze przeciw Nowochrzczeńcom.

Niesiecki pisze rok 1572 iako rok druku, ale autor w opisie życia swego (x), mówi tylko: *w Lublinie pisane 1572.* — Juszyński w rękopiśmie, kładzie rok 1574 i format in 4to. Obacz nro 13.

11.) *De Ungariae Regno et ejus regibus,*

Praytacza Niesiecki, a za nim Jabłonowski.

Obacz nro 13.

12.) O zdrowey poradzcie wierszem polskim.

Niesiecki, a za nim Jabłonowski. Obacz N. 15.

13.) O tyraństwie wielkiego Kniazia Moskiewskiego  
*pisze Niesiecki, a za nim Jabłonowski.*

O pismach pod nro 9 do 13 tak mówi sam autor (y): „Wielu iest takowych których tuczy złorzeczeństwo, dla których częstokroć uczciwe i szczęśliwe ludzi przeważnie ku trudnym stopniom cnoty idących dowcipy bywają zemdlone, iż niewdzięcznością oną obrażone, nie chcą się na światło czasem pokazać. Czegom też i ja sam na sobie własną experiencyą doświadczył, iż moich Comentarzów naprzod łacińskie iedne *de Sarmatia Europaea* od inszego przywłaszczonych, iakom to wyżej powiedział. Drugie wierszem polskim o zdrowey poradzcie; trzecie przeciw nowochrzczeńcom, też polskim wierszem; czwarte o Węgierskiej ziemi i iey królach łacińskie w Krakowie, a piąte o tyraństwie dzisieyszego wielkiego Kniazia moskiewskiego też łacińskie, z wielką pracą Bóg wie na Witebsku uczynione zginęły mi w Chorosczy przy Panu Alexandru Chodkiewicu sła-

---

(x) Na 3. stronie.

(y) W przedmowie na XI stronie.

## wa dydaktyczna

ym także dla niewdzięcznych wieków, dłużey niż by-  
ie iako ony niewiasty żydo-  
ód donoszony tajemnie prze-  
est to przyrodzona u ludzi  
mózgu czynią, iż gdy iaką  
z szczęśliwey fantaziey, ia-  
rodzą, a potym im, iak się  
ło, zginie, iuż trudno w ta-  
ć usiłuią, i. t. d. z których  
idać, że prócz Sarmatiae Eu-  
mina wydaney, cztery inne  
ły i wcale nie były druko-  
rawdzie daley Strykowski,  
e widząc niewdzięczność za-  
o nagrody doznaią nagaba-  
nia, rękopisma swoje palą,  
ie o dziełach swoich pisać  
nie uczynił; i widząc niepo-  
lezenia swych zatraconych  
iał przez to dadź do zrozu-  
e manuskrypta poniszczył.  
osa wnuka Adamowego z Seta,  
kiedy kto z nich żył.

, że pod tym tytułem podał  
łasnych jego wyrazów na kar-  
Strykowski w przytoczoném  
ylko w tych słowach: "Enos  
mków swoich ćwiczył, któ-  
alogią, i wiek każdego z nich  
z trudnością wynalezioney,  
nie znaczy się to więc dzieło,  
drukiem wydane. —

iańskich Ruskich narodów, pra-  
dwuset. przynajmnię autorów.

Tak pisał  
Strykowski kroni-  
kistę; dod  
wskazywają  
pisał Fan B  
zawini zaś, o  
wzajemne, zbit  
pod nro 6 pr  
mierozwagę na  
pod jednym na  
wspomina.

Niesiecki pisze że  
z 346 obiecywał,  
nim O dawnych zwy-  
ci litewskich. Jąbło-  
rzy pismami Stry-  
w tym czasem Stryko-  
czelbowe obrzędy po-  
za, a między innemi  
ch i niedźwiedzich  
złoty tego i dodaie na-  
ty dosyć szeroko powiedzia-  
tych balwochwalstw ruskich  
"Niewiem jakim sposo-  
tyla miar Niesiecki, wy-  
go w sposób wyżej wy-  
poczyć. Nie znaczą one  
ziela, ale tylko jeden z po-  
kroniki (rozdział IV. ksi-  
163, z napisem: O starodau-  
albo raczey szaleństwach, rus-  
kich, litewskich, liſtlandskich i p-  
balwochwalców i różność ich  
— gdzie na k. 155 o pogr-

Tak pisze Niesiecki; ale Strykowski na k. 89 swej kroniki, powiedziawszy że takie dzieło napisał; dodać te wyrazy: "alem się jeszcze tym wydaniu teraz zatrzymał i zachował, przedłużyli Pan Bóg zdrowia na inszy czas." Jabłonowski zaś, oba te pisma pod nro 14 i 15 wspomniane, zbił w iedno, i połączył jeszcze trzecie pod nro 6 przytoczone. Zrobił zaś to przez nierozwagę nad wyrazami Niesieckiego, który pod iednym numerem o tych trzech pismach wspomina.

16.) Niesiecki pisze że Strykowski w kronice na k. 346 obiecywał, że miał wydać wierszem polskim *O dawnych zwyczajach i zabobonach starzych litewskich*. Jabłonowski umieścił to już między pismami Strykowskiego wydaniami; gdy tym czasem Strykowski na k. 346. opisując pogrzebowe obrzędy po śmierci Germonta Swintoroga, a między innemi o wrzucaniu na ogień rysich i niedźwiedzich paznogi, tłumaczy przyczyny tego i dodać nakoniec: „*ale się o tym wyżej dosyć szeroko powiedziało, w opisanu rozmaitych bałwochwałstw ruskich, polskich i litewskich.*” Niewiem jakim sposobem ów skrupulatny z tylu miar Niesiecki, wyraził te Strykowski w sposób wyżej wymieniony mógł przeistoczyć. Nie znaczą one wcale osobnego dzieła, ale tylko ieden z powyższych rozdziałów kroniki (rozdział IV. księgi IV) od k. 144 do 163, z napisem: *O starodawnych ceremoniach, albo raczej szaleństwach, ruskich, polskich, zmudzkich, litewskich, liflandskich i pruskich obywatelów bałwochwałców i różność ich Bogów fałszywych*, — gdzie na k. 155 o pogrzebach także

i o wrzucaniu rysich i niedźwiedzich paznog-  
ciów obszernie mówi,

17.) O dobytciu Carogroda.

Niesiecki przytacza to dzieło, wspierając się  
na świadectwie rękopismu Kojałowicza.

18.) Historia Zygmunta Augusta, Henryka, i Ste-  
fana.

Która drugie tyle, a może i większe od kro-  
niki dzieło składać miała (z), była gotowa do  
druku; lecz ile dotąd wiadomo, nie jest druko-  
wana.

19.) Bukoliki (a), wnosząc z własnych autora wy-  
razów następujących (b):

„Calliopea mię też za sługę przyznała,  
A mórgorodna dar swój Minerwa przydała,  
I do Castylijskich zrzódi drzwi mi otworzyła  
Których napoiem dochoip mój hojnie zostrzyła.  
Zem Parnase dwuwierzehny doszedł ciebie potym  
Gdziem się przypatrzył Nauk świętych darom złotym.  
I ważyłem się naprzód Tytyre twych pieśni  
I które w cieniu graią Fauńi Bogoleśni,  
Zasiem śmierć opłakiwał wierszem Augustowę  
I wszystkie Interregna i wojny Lechowe,  
Lechowe iak Wandalskie z Czechem osiadł w zbiegi,  
Jak się Anzoński lud przybił w Zmodzkie brzegi,  
Pracą i doświadczeniem wszystkiego dochodząc” i t. d.

Obok tych wierszy na brzegu karty, taki  
znayduje się autora przypisek: „Różne o roz-  
maitych rzeczach wiersze i pieśni. Treny  
o śmierci Króla Zygmunta Augusta i wszystkie  
Interregna od Lecha, i polskich królów i litew-  
skich Xiążąt wierszem wysławienie.”— Jakie to  
dzieło było o *Interregnach i Królach polskich*, nie

(z) Jak sam świadczy w kronice k. 790.

(a) *Starovol.* I. c.

(b) W życiu na 2, karcie.

jest mi wiadomo. Zdaie się, iż to jest toż samo cośmy pod nro 6 wymienili; ale o owym wywodzie Sarmackim, 50 wierszy niżej pisze dopiero iako o dziele wcale osobnem.

20.) Ducatus Russiæ ad orientem siti nominatim magna Novogardia in 4to *Przytacza Jabłonowski*.

21.) Poema na pochwałę Piotra Szuyskiego Woiewody Połockiego.

Wiersz ten polski, wyprawę 1564 roku opisujący, przytacza Jabłonowski, z dodatkiem, iż autorowi zaginął lecz znowu znaleziony został. — Wątpię żeby był w druku.

Jabłonowski dodaie ieszcze, że Strykowski napisał różne poemata, o których wspomina Starowolski, lecz w tym nic więcej prócz rzeczy już przytoczonych wymienionego nie masz.

**PAPROCKI BARTŁOMIEJ** z *Głogół*, podczaszy Dobrzyński, herbu jastrzębiec, urodził się w majątności oyczystey Paprockiey woli w Mazowszu około 1550 ro. Cwiczył się w naukach w akad. Krak.; w młodym wieku wstąpił w zwiąski małżeńskie, z bogatą lecz starszą od niego wdową, która swą burzliwością i niezgodnością, życie iego goryczą napęłniła. Po iey śmierci przebywał przez czas długi w Czechach, umarł zaś 1614, mając lat 64(c). Jako historyk, a zwłaszcza iako śledziciel starożytności familiynych i badań genealogicznych, nayznakomitszym jest u nas pisarzem; tylko niezmordowa-

(c) Wiadomość o życiu i pismach Paprockiego znajduje się u Starowolskiego *Hecatont* N. LXXXIX. Pruszczy fortęca duchowna k. 201. BRAUN *in judicio de script. pol.* p. 49. NIESIECKI *Herb. III*, 558. ZAŁUSKI *in bibl. poet. pol.* 66. Prócz tego JABŁONOWSKI *in Mus. Pol.* i KRASIŃSKI w zbiorze wiadomości, gdzie oba nierozważnie z junych autorów wypisując, wiele narobili pomyłek.

ny Niesiecki stać może obok niego, a kto wie, czyli nawet nad nim nie otrzyma pierwszeństwa.

Wszystkie prawie Paprockiego pisma, jeżeli nie całkowicie, to w znaczney przynajmniey części, wierszem są pisane, wyliczymy je przeto zarazem. Tyle zaś o dziełach Paprockiego powiedzieć trzeba, iż brak owego ducha poetycznego i buynych uniesień, nadgradzą czystość, dobitność i szlachetna prostota toku stylu iego; a przydawszy do tego cennę ich we względzie historycznym, pisma te stają się wielkiej i dziś wartości. Zważywszy je wszystkie, dziwić się trzeba nad niezmordowaną pracowitością autora. Dzieła te są:

- 1.) Panosza to jest herby znakomitych familii Woiewodztwa Ruskiego i Podolskiego, z załączeniem wierszy na każdy herb. Wizerunki Królów Polskich, z ich opisem wierszami, podobnież i Woiewodów Wołoskich, iako też niektórych znakomitych Greków i Rzymian, w Krak. u Mat. Wierzbickiego. z *figurami* 1575, — 253. *stron Dzieła nadzwyczaj rzadkie.* (d)
- 2.) Gniazdo cnoty zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wiel. Xięst. Lit. Ruskiego, Pruskiego Zmudzkiego, Mazowieckiego i innych Państw do tego Królestwa należących książąt i Panów początek swój mają. w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka 1578. in fol. 4 *alfabety i 17 arkuszy, prócz dedykacyi Królowi Stefanowi i przedmowy wierszami na 4 arkuszach* (e)

(d) *Zał. bibl. poet.* p. 66.

(e) Przy końcu dzieła, iest liczba stron 1242, ale to mylnie, gdyż rzeczywiście dzieło i z przedmową wynosi 442 stron. Liczba owa ztąd wynikła, iż w oznaczeniu stron, przez osobliwą pomyłkę co dziesiątek rachowano sto; i tak po 100 następnie zaraz liczba 200; po 200 liczba 300; po 300 liczba 400, i tak dalej aż do 1000, odkąd już porządne oznaczenie następuje.

Znaydują się tu wizerunki ryte na drewnie wszystkich Królów i Xiążąt polskich, począwszy od Lecha aż do Stefana Batorego, zupełnie w podobnym kształcie iak w kronice Miechowity 1521 roku w Krakowie wydanej, i opis ich życia wierszem, tudzież herby rozmaite z wywodem ich początku i historyi, także wierszem. Przy każdym zaś herbie, załączony jest szereg mężów i niewiast do tegoż kleynotu należących, w wizerunkach kształtnie na drzewie rżniętych, z krótkim podpisem godności i roku wstawienia się. Ztąd pochodzi, iż w całym dziele ani iedney nie ma strony, na którejby się kilka lub kilkanaście rycin nieznaydowało, które dochowują pamięć dawnych ubiorów polskich. Na końcu są herby Woiewodztw i miast polskich; na kilku zaś kartach sprawy godniejsze pamięci, za Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Henryka Walezyusza prozą opisane. Kosztowne i nader rzadkie to dzieło, mamy w swym zbiorze.

3.) Herby rycerstwa Polskiego na pięćość ksiąg rozdzielone. w Krak. u Mat. Garwolczyka 1584. fol. 723. stron.

Jest to przerobienie i powiększenie poprzedzającego dzieła heraldycznego. Rzadko znaleźć exemplarz całkowity, wydzierano bowiem z niego karty, osobliwie te gdzie mowa o magistracie Krakowskim (f). Przyczyną tego była, iż przodkowie wielu familii, które za Paprockiego i później, najpierwsze w kraju dostojności piastowały, w dziele tem iako sprawujący urzędy mieyskie w Krakowie, są opisa-

ne. Potomkowie ich przeto (a między temi nazywają i Morsztynów) chcąc pamięć owych urzędowań mieyskich zagladzić, karty to zawierające niszczyli.

4.) Koło rycerskie w którym rozmaite zwierzęta rozmowy swe mają, z kąd może człowiek przykład wziąć, iako ma sam żyć. w Krak. u Jędrzeja Piotrkowczyka 1576. in 4to. *Drugie wydanie poprawnieysze bez roku i mieysca in 4to.* (g)

5.) Dziesięcioro przykazanie męzowu które każda poczciwa małżonka ma umieć — i dziesięcioro przykazanie żony, które każdy małżonek ma przeczytać. w Krakowie u Mac. Wierzbiety *bez roku in 4to.* (h)

Przedrukowane nakładem Jakuba Wirowskiego bibliopole Lubelskiego 1629 4to 2 3 arkusza. To wydanie znajduje się w blbliot. Liceum Warsz. Przedrukowane bez wyrażenia mieysca 1657 4to 3 arkusze, i znowu opuściwszy imie autora, bez wyrażenia mieysca 1697 4to 3 arkusze (i).

6.) Tryumf planet.

Jest to poema z powinszowaniem Królowi Steianowi po wyprawie moskiewskiej, *bez roku z figurami 4to 4 arkusze* (k).

7.) Nauki i przestrogi na różne zdarzenia z zdaniami łacińskimi. w Krak u Szym. Kempinusza 1613. in 4to 107 stron. (l)

8.) Próba cnot dobrych, ktemu nauka do oby-czaiów poczciwych, i przestroga na rozmaite przy-padki rycerzowi, oraczowi i rzemieślnikowi, no-

(g) tamże — *Nasizocki Herby III, 558.*

(h) *Liudu* w rękopiśmie

(i) *ZAL. bibl. poet. 67.*

(k) Tamże.

(l) Tamże.



wo s łacinskiego ięzyka na polski zebrana. *Bez rotu i mieysca* (zapsune około 1590, z druku wnosząc) in 4to 4½ arkusza.

Są to wiersze na rozmaite autorów starożytnych zdania i przypowieści, które tu są w łacińskim ięzyku wypisane. Pisemko to zdaie się co do tytułu i treści, mieć wielkie podobieństwo z poprzedzającym, pod nro 7 przytoczonem, ale że tamtego nieposiadamy, porównać ich przeto niemożemy. Umieściliśmy je zaś tu iako pismo inne, idąc za Załuskim, który oba dzieła mając przed oczyma, iako oddzielne przytacza w swej bibliotece poetów polskich. —

Wszystkie te ośm dzieł są wierszem.

- 9.) Królki a prawdziwy wypis wliachania do ziemi Iwana Woiewody którego Podkową zowią. w Krak. 1578. in 8vo. (m)
- 10.) Rozmowa podawce z plebanem o trzech skutkach zbawieunnych, któremi się człowiek z Panem Bogiem łącza, to iest: postem, iałmużną i modlitwą. w Poznaniu. 1611. in 4to. (n)
- 11.) Ogród Królewski. w Pradze u Daniela Siedlczanśkiego 1599. fol.

Znayduie się tu opis historyi Cesarzów, Królów polskich i czeskich, Arcy Xiążąt Austrii, xiążąt szlązkich z piastowskiey krwie, Litwy, Ruś i Prus (o).

Znayduię wzmiankę o iednem ieszcze dziele polskiem Paprockiego, to iest o kronice pruskiey,

(m) NIEŚCICKI l. c.

(n) Tamże.

(o) Z tego co mówi ZAŁUSKI *in bibl. poetarum* p. 67. wnosic by wypadalo, iż to dzieło iest w czeskim ięzyku, lecz tenże w bibliotece historyków Polskich w rękopm. na k. 6o pisze wyrażnie: „Dzieło to w ięzyku Polskim za granicą w Pradze drukowane, które chcę dać X. Bohomolcowi do umieszczenia między historykami polskimi.” Obacz także NIEŚCICKIEGO III, 358.

lecz ta wcale z druku, ile mi wiadomo, nie wyszła. Tłomaczenie iey niemieckie pod tytułem:

Bartholomaei Paprocki Chronicon Prussiae e polonica lingua in vernaculam translatum a Georgio FRIDERICI.

Znaydowało się w ro. 1722 między rękopismami biblioteki *Ludwika* sławnego profesora Halskiego (p).

Względem innych pism Paprockiego polskich, które *Niesiecki* w *Herbarzu*, i *Jabłonowski* w *Muzeum polskiem* wyliczają, te albo nie były wcale drukowane, albo też taka u obudwu iest niepewność, iż my niewdziawszy ich nigdy, przez powtórzenie owych niedokładnych opisów, do nowych zamięszan niehcemy dawać powodu, i ciekawych hadaczów do samychże autorów odsylamy. Wymienimy iednak ieszcze, dzieła Paprockiego w czeskim ięzyku wydane.

- 12.) Zrđcadlo Slavneho Margkrabstwij Morawského—kratce zebrane a wydane roku 1593. skrze Bartholomege Paprockeho z Glogol a Paprocke Woly. Olomutii apud haeredes Milichralleri in fol. 448 kart, z wielu figurami.

Powszechną w autorach znayduię wzmiankę (iako to w *Niesieckim*, *Braunie*, *Jabłonowskim*), że to zwierciadło herbów *Morawskich* po czesku przez Paprockiego iest napisane, lecz przy końcu dzieła, umieszczone wyrazy następujące, wywodzą z błędu: „*Dokonana gest tato knijha skrze Bartholomege Paprockeho jazykem polskym, a w Czesky preložena skrze Jana Wodičku Rodiče Pražského, lethá Pane 1593.*” Lecz teraz

---

(p) *Das gelahrte Preussen I. Theil.* p. 46. odwołując się na dzieło *Lud. Petr. Giovanni (t. i. Johannis Petri Ludwig Prof. Hall)* pod tytułem: *Germania princeps.* Cap. VI. p. 145.

pytać by się trzeba, gdzie się podział oryginał polski Paprockiego.

13.) *Diadochos seu stemmatographia Bohemiae regni. w ięzyku Czeskim w Pradze u Jana Sumana 1602. fol. (r)*

14.) *Stambuch Szlęzki, rozmowlany hospodara z hostem. w Brunie 1609. fol. (s)*

Prócz trzech herbarzów, Morawskiego, Czeskiego i Szlązkiego, które zapewne tak iak Herbarz Morawski pod nró 12 opisany, są z polskiego oryginału Paprockiego, tłumaczeniem na ięzyk czeski, — Znayduię ieszcze inne pisma Paprockiego w ięzyku czeskim, u Jabłonowskiego i Niesieckiego wymienione; lecz nie mając ich, a widząc niezgodność w przytaczaniu obu tych pisarzów, wolemy się zatrzymać do chwili szczęśliwszey, gdy ie własnemi oczyma w bibliotece iakowey obaczymy.

MIKOŁ. CHRYSZTOPORSKIEGO *Ninive* miasto wykonterfektowane, wierszem. Krak. 1572. 4. (t)

PASZKOWSKI MARCIN który żył na początku siedemnastego wieku, wydał wierszem:

1.) *Dzieie Tureckie, utarczki Tatarów z Kozakami, z powieści Jakóba Kimikowskiego. Także o rodzie, obyczajach, gospodarstwie i t. d. tychże narodów, przyłączony Lexicon Turecki i rozprawa o zabobonach Turków, 4 księgi. w Krakowie u Mikołaja Loba 1615 in 4to 155 stron. (u)*

2.) *Bitwy Polaków czasu terazniejszego przeciwko nieprzyaciołom chrześciaństwa i ich smutny przy-*

(r) ZAŁUSKI w bibliot. Historyków Rękps. p. 142. *bibl. poet.* p. 67. JABŁONOWSKI *in musaeo polono* p. 181.

(s) JABŁONOWSKI *musaeum* p. 182. ZAŁUSKI w bibliotece historyków w Rękpm. k. 142. Zdaie się iż Niesiecki pomieślał tytuły herbarza Czeskiego i Szlązkiego.

(t) Linde w rękopm.

(u) *Żał. bibl. post.* p. 68.

padek pod Cecorą. 1620. *bez wyrażenia miejsca* in 4to 3 arkusze. (w)

3.) Wizerunek wieczny sławy Sarmackiej (*poema o miłości oyczyzny.*) w Krak. u Jakóba Siebeneychera 1613. in 4to 3 ark. Przedrukowane pod imieniem (plagiaryusza) Alexandra ZAKRZEWSKIEGO 1626 *bez wyr. miejsc.* in 4to 3 arkusze. (x)

4.) Historye świąt znakomitaych w roku. w Krakowie 1612. *tamże* 1615. in 4to. (y)

5.) Poema albo wiersz życzący przywrócenie złotego wieku i zgody umysłów w Polszcze. Krak. 1609. in 4to. (z)

6.) Ukraina od Tatarów uciśniona pomocy od Polaków wzywa. Krak. 1608 in 4to. (a)

7.) Dyalog czyli rozmowa Grzesznika o męce Pańskiej. w Krak. 1612. in 4to (b)

8.) Kolęda na nowy rok Joach. Ciepiewskiemu. Krak. 1609. in 4to. (c)

Prócz tych rymów przez Załuskiego wymienionych, Juszyński w rękopiśmie pięcieszczę następujących przytacza Paszkowskiego dzieł poetyckich:

9.) Wykład Bogiń Słowiańskich. Krak. 1608.

10.) Posiłek Bellony Sarmackiej. Krak. 1608. in 4to. i *tamże* 1620.

11.) Treny żałobne. 1616. in 4to.

12.) Wenecya *poema anonime wydane; przyznaje się jednak do niego w dziełach Tureckich* księg. IV. (obacz k. 350.)

13.) Minerwa z Ligi Xskiej zebrana. Krak. 1609 in 4.

(w) *Tamże.*

(x) *Tamże.*

(y) *Tamże.*

(z) *Tamże.* Toż samo zapewne przytacza Juszyński w rękop. pod tytułem: *Poem radejny, tegoż roku.*

(a) ZAŁUSKI *tamże.*

(b) *Zał. bibl. poet. p. 68.*

(c) *Tamże.*

Tegoż Paszkowskiego jest tłumaczenie kroniki Gwagnina (czyli raczy Strykowskiego) wydane w Krak. 1611 fol. gdzie na Królów znajdują się wiersze epigramatyczne.

BEZIMIENNEGO, który zapewne początkowo tylko litery imienia na czele umieścił:

A. T. Poswarek wina z wodą. *bez roku i miejsca, gockim drukiem in 4. 1½ arkusza.*

Jest to niby rozmowa wina z wodą o pierwszeństwo i zalety, dość gładkim wierszem.

KRAIEWSKI JAN herbu Leliwa, wydał:

1.) Zgoda to jest pokój między Królem i rokoszanami. w Krak. 1608. in 4. (d.)

2.) Chronologia wojny Moskiewskiej za Zygmunta III. wierszem opisana z figurami sztychowanymi. w Krak. u Bazyl. Skalskiego. *około r. 1615 fol. 9. arkuszy.* (e.)

3.) Wizerunek cnot świętych. (*Są to wiersze na zdania duchowne*) *bez wyraź. miejsca 1608. in 4to. 49. stron.* (f.)

4.) Pamiętka i t. d. to jest *Epigrammata żartobliwe.* w Krak. 1616. in 4. (g.)

5.) Ucisk koronny (z dedykacją Potulickiemu Podkomorzemu Poznańskiemu) in 4. 2. arkusze.

Wiersz ten zaczyna się w tych wyrazach:

„Szcudłonogi Grałive każ krwawéy Bellonie,

„Niech na chwilę zawściągnie uzbroione konie. i t. d.

ZAPARTOWICZ PAWEŁ professor akademii Krak. wydał opis życia swego ucznia wierszem pod tytułem:

Syn Piotr Abagarns Kowynicki — Jeymość Pani Kowynickiéy pisarzowéy niegdy ziemi Przemyskiéy

(d) Zał. t. Niciecki Herb. II, 69a.

(e) Ciż sami.

(f) Zał. I. c.

(g) Tamże.

w Krak. w druk. Mac. Andrzejowczyka 1623. in 4. 4. ark. (*wiersz płaski*).

§. Historia o Zuzannie S. i o matce niektóry z siedmią synów od Antyocha umęczonę przekładania SAMUELA DOWGIRDA z Pogowia. w Lubczu u Piotra Blastusa Kmity 1624 in 4. 2 ark. (*wiersz płaski*).

FALIBOGOWSKI KRZYSTOF FRANCISZEK napisał:

Nowina Lwowska, czyli opis uroczystości w tém mieście odbytej, z powodu umieszczenia wpoczet błogosławionych Maryi Magdaleny de Pazzis Karmelitan-ki 1628 r. 10. Paźdz. *bez wyraź. m. (lecz we Lwowie)* 1628. in 4. 87. stron (h).

Tegoż autora: Dyskurs o marnotrawstwie i zbytku 1626. in 4. (i).

HIERONIMA BOZDARZEWSKIEGO utrapionę rzeczywospolitej polskiej wizerunek i skuteczna naprawa z pism Stanisława Orzechowskiego na świat podany, *bez wyrażenia miejsca* 1629. in 4. 3. arkusze.

Jest to wyciąg z pisma Orzechowskiego pod tytułem: Sen na iawie, wierszem miernym napisany.

§. Bezimiennego Scym paniński albo rozmowa o biesiadach i krotofilach mięsopustnych, *bez r. i m. gockim drukiem* in 4. 2½ arkusza.

Z dwudziestu panien które tu wchodzą, jedna po drugiej wynurza swe zdanie o młodzianach. I myśli i wiersze nad mierność się nie wynoszą.

DEBOŁĘCKI JĘDRZEJ z Konoiad, wydał:

- 1.) Wróźbit boiu Moskiewskiego 1633. in 4. (k).
- 2.) Otucha na pogany. w Krak. u M. Filipowskiego. 1637. in 4. 2. arkusze. (l).

(h) Zał. p. 37.

(i) LINDZ na czele Słownika.

(k) Zał. p. 35. JUSZYŃSKI rękpm.

(l) Tamże.

3.) Pogrzebowe żale nad ciałem Sebast. Pruszyńskiego 1638. in 4. (m).

4.) Kolenda nowe lato i szczodry dzień na dzień i na wszystką wielką a wesolą oktawę narodzenia Pańskiego krótko zebrane i w druk podane przez Andrzeia z Konoiad Dębołęckiego. w Krakowie u M. Filipowskiego 1638. in 4. 3 $\frac{1}{2}$  arkusza. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

6. Zwierciadło żywota ludzkiego kwoli Wielm. Urod. Panu J. Mci P. Andrzejowi z Leszna Leszczyńskiemu Woiew. Bełskiemu Dubińskiemu etc. Staroście, albo raczey wszytkim Ich Mciom Panom z Leszna wydane. w Baranowie u Gerzego Twardomeńskiego 1640. in 4. 2 $\frac{1}{2}$  arkusza. Przy końcu te są wyrazy: *Anagramma authoris: Vide, Vino non utor—aleas pito vivus.*

KUCZWAREWICZA MARCINA Relacya ekspedycyi Zbarawskiej w r. 1649. przeciwko Chmielnickiemu rytmem polskim przełożona. w Lublinie u Jana Wieczorkowicza 1650. in 4to. 5. arkuszy (Jest u Pana Kwiatkowskiego).

BIAŁOBOCKI JAN wydał opisy wojny kozackiej wierszem (o których obacz między poetami lirycznymi k. 295).

TWARDOWSKI SAMUEL ze Skrzypny, który się urodził około 1600 roku i żył zapewne przeszło 60 lat. W r. 1621 był sekretarzem przy poselstwie do Turcyi. Dzieła iego wszystkie wierszem pisane, należą tutaj, gdyż wszystkie prawie są treści historyczney a ozdobami rytmotwórstwa tylko upiękronne. Jako to:

- 1.) Legacya t. i. historyczny opis poselstwa Polskiego do Porty Ottomańskiej przez Krzysztofa Xcia na Zbarażu odbytego w r. 1621. w Kaliszu 1621. in 4. 241 stron. *Przedrukowane w Wilnie*

u Jezuitów 1706. in 4. (n) drukowane także w Krak. 1639. in 4. (o).

2.) Władysław IV. Król Polski w 5. księgach, czyli jak autor nazywa punktach. w Lesznie u Daniela Wetera. 1649. fol. 275 stron z figurami (p) Jest u P. Kwiatkowskiego lecz bez figur.

3.) Woyna kozacka późniejsza. w Lesznie u Daniela Wetera. 1657. in 4. (r):

4.) Woyna domowa z kozaki i Tatary Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd, na cztery podzielona księgi, oyczystą muzą od Samuela z Skrzypny Twardowskiego, za przywileciem J. K. Mści nakładem Jerzego Fersztera J. K. M. Bibliopole w Krakowie w drukarni wdowy Łukasza Kupisza R. P. 1660 fol. 96. stron.

Zamykają się tu pierwszej woyny domowej trzy punkta czyli księgi. O woynie z Szwedami i Węgrami (to jest Siedmiogrodzanami) lubo na tytule są wymienione; wzmianki tu nie masz. Całkowite tego dzieła wydanie po śmierci autora, wyszło pod tymże tytułem, w Kaliszu u Jezuitów 1681 fol. 104 i 284 stron. (Jest u P. Kwiatkowskiego) (s).

5.) Szczęśliwa Moskiewska ekspedycja Najjaśn. Władysława IV. opisana roku 1634 wydrukowana w *Miscellaneach* Twardowskiego zaymuje 36. stron.

6.) Pamięć śmierci Najjaśniejszego Aleksandra Karóla Królewicza Polskiego i Szwedzkiego r. 1634. 20. Nov. w Lublinie 1634. in 4. 2. ark. Przedrukowana w *Miscellaneach* na 2½ arkusza (u).

(n) ZAŁ. p. 86. BRAUN *judic et Catal.* p. 177.

(o) Podług NISZKICKIEGO Herb. IV, 467.

(p) ZAŁ. p. 86.

(r) HORPUS *schediasma apud Długos. edit. Lips.* p. 33. JESTYWIŁ  
w rękop. ZAŁ. bibl. Histor. i polit. w rękop. p. 66.

(s) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 86. HORPUS *Sched.* L. 1.

(u) ZAŁ. *bibl. poet.* tamże.



7.) Pałac Leszczyńskich od sławy nieśmiertelnéj pod wiazd JW. Jana Bogusława Hrabie Leszczyńskiego na Wielgopolską Generalią, roku 1643. 6. Julii w Lesznie 1645. fol. (w). *Przedrukowane w Miscellaneach zajmuie 6. arkuszy.*

8.) *Miscellanea selecta* — w różnych panegirycznych okazyach do druku sparsim podane, teraz w jedno opus zebrane. w Kaliszu 1682. in 8. 185 stron. (*Jest w Bibl. Lic. Warsz.*)

9.) *Nadobna Pasqualina* z Hiszpańskiego, świeżo w Polski przemieniona ubior. w Krak. w drukarni akademickiej 1701 in 8. 124. stron (*nie in 12mo. iak mylnie u Załuskiego l. c. wydrukowane.*)

Jest to romans, który Załuski nie za tłomaczenie Twardowskiego, lecz za jego oryginał poczytuje.

10.) *Daphnis* w drzewo bobkowe przemieniła się (*wierszem ośmiowierszowym.*) w Krak. u Alb. Siekielowicza 1661. in 4. (x). *Przedrukowane w Krak. w druk. akad. 1704. in 4. 85. stron.*

Nazywa to poema Załuski dramatem, i jest niem co do kształtu; w istocie zaś jest sceną liryczną. Nie wchodzą tu osoby rozmawiające dyalogicznie, ale istoty, iako to nimfy w orszaku i piodynczo, Zefiry, pasterze, Apollo i. t. d. które zawsze na całkowitej ośmiowierszowej strofie mowę zaczynają i kończą. Imysli i wyrazów prawdziwie poetycznych w tem poemacie bardzo wiele znaleźć można.

Drobniejsze Twardowskiego poezye, przedrukowane zostały, pod tytułem:

Zbiór różnych rytmów Samuela z Skrzypny Twardowskiego. w Wilnie w druk. Jez. 1771 in 8vo. 151 stron ściśle drukowanych.

(w) ZAL. bibl. poet. tamże.

(z) Tamże.

Miał Twardowski wiele talentu do poezyi; ale nieszczęściem żył w wieku, gdzie szumność już bardzo popłacała; i ta często sprawia iż trudno nawet myśl autora obiać, lubo w powieściach historycznych, w których go wcale z suchym opowiadaczem Strykowskiem porównać nie można.

§. Mars Sauromatski, to jest, od szczęśliwéy koronacy Naysiśn. Władysława IV. krótkie opisanie różnych expedycyi JO. Xciu Jeremiemu Michałowi Kōributowi Wiśniowieckiemu wydany przez SAMUELA HUTERA SZYMONOWSKIEGO z KLECZAN. w Warszawie u Jana Trepińskiego 1642. in 4to. 88. stron, *lecz tu jeszcze nie koniec.*

§. Pandora starożytna moharchów Polskich. Zakończoną Jaśnie Oświeconych Królów, światłością promieni Białego Orła Królestwa Polskiego i t. d. ozdobioną pracą ALEXANDRA z OBODNA OBOBZINSKIEGO (*zamiast Obodzińskiego*) starożytnego Toporczyka w roku P. 1641 na świat concuruie. w Krakowie w drukarni Krzysz. Schedla 1643 in 4. 223 stron.

Są to życia monarchów i ich czyny, aż do Zygmunta III wierszem opisane. Tęgoż autora jest dzieło:

Promptuarium epistolographicum t. i. listopistwa politycznego model zawierający w sobie naprzód, tytuły uniswersalue, na pałacach Potentatów, i w poważnych kancelaryach praktykowane, monarchów totius orbis prawie, Cesarzów, Królów, książąt, dynastów różnych dygnitarzów i alioris minorisque subsecali officialistów, — do listowych, Inscriptici subministrowane — Minerwą SAMUELA z Obodna OBOBZINSKIEGO Sekret. Jego Król. Mei bez roku i miejsca in 16mo. 534 stron.

RADWAN szlachcic polski, wydał opisanie wierszem expedycyi Zborowskiego. w Warsz. 1649 in 4to (y).

§. Bezimiennego: Żywot P. X. Mikołaja, Sosnowicza (który był spowiednikiem panien Zukowskich i umarł 1682) bek wyrażenia miejsca i roku in 4. 5. arkuszy.

Świątobliwe życie tego kapłana, opisane tu wierszem, lecz bez żadnych ozdób poetyckich.

(JANA STANISŁAWA z ROJEWA KACZKOWSKIEGO)

Zalosny zalosnego człowieka wszelkiego utracenia opis a osobliwie od zguby dożywotnego życia towarzysza. w Toruniu 1660. in 4. min. 5. arkuszy.

§. Świata naprawionego od Jezusa Chrystusa prawdziwego Boga i człowieka etc. Historyi świętę ksiąg dziesięć, w których wszystkie dzieła, cuda, nauki i przypowieści jego z ewangelistów i prawowiernych ojców SS. doktorów przez X. WALENT. ODYMALSKIEGO Komendarza Secemińskiego rytmem Słowińskim (ośmiorymowym) wyrażone (1670) in 4. w Krakowie u dziedziców Krzysztof. Schedla. 79 arkuszy ściśle drukowanych.

Jest to niby wiersz bohatyrski Messyasa opisuiący.

§. Zwierzyniec iednorożców z przydatkiem różnych mów seymowych, listów, pism i dyskursów tak polskich iako i łacińskich Andrzeja Maxym. Fredrą Kasztel. Lwów. przez FRANCISZKA GLINKĘ z Rafałów zebrany i ogłoszony we Lwowie w druk. Soc. J. 1670. in 8. 320 stron.

Jest to opis wierszami, znakomitych czynów familii Fredrów herbu Boncza czyli Jednoroziec, rozciągający się od 1 do 142 strony. Dalej zaś następują pisma na tytułę wyrażone.

KOCHOWSKIEGO poema o wybawieniu Wiednia obacz wyżej k. 296.

NIEWIESKI STANISŁAW professor matematyki w Krakowie, wydawał od r. 1675 — 1695 kalendarze, w których wiele bywało umieszcza-

nych rymów, między innemi, w Kalendarzu na rok 1684 wyszło opisanie wojny polaków z turkami pod Wiedniem i Parkanami na 5½ arkuszach in 4to w Zamościu (z). Wiersz ten przedrukowany staraniem Minasowicza przy czwartey części zbioru rymów iego, w Warszawie 1756 4to, zajmuje dwa arkusze.

Inne Niewieskiego rymy są:

- 2.) Obrót słoneczny zmian dni i nocy i opis własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szym. Piątkiewicza 1674 in 4to. 6. arkuszy (a).
- 3.) Gotowość rymów czyli zbiór drobnych wierszy z kalendarzów. w Zamościu 1695. in 4. *Przedrukowane z dodatkiem nowych wierszy, w Zamościu 1698. in 8. 7. arkuszy. — Trzecie wydanie bezimiennie, zawiera 494 epigramatów, bez wyraż. m. około r. 1751 in 8. 107 stron. (b).*

§. Bezimiennego: *Zołnierska, ziemlańska, Pannieca, Senatorska gra w warcaby Batalia, po polsku potyczka abo bitwa, bez roku i miejsca in 4.*

Pod tym szumnym tytułem, nie zupełnie tu jeszcze wypisanym, a obiecującym opis gry lub iey prawideł, są tylko dwie karty płaskich i niezgrabnych wierszy o tej grze, bez najmniejszego zaspokoienia czytelnika.

§. Krótkie zebranie życia duchownego i pobożnego ze wszystkimi aktami cnot powierzchownych i wewnętrznych wszelkim stanom służące, rytmem opisane i wszystkim zbawienia wiecznego pragnącym i szukającym, przez duchowną siołę klasztoru Oliwskiego do druku podane, w tymże klasztorze Oliwskim roku zbawienia ludzkiego 1687 drukował J. J. Textor, Factor. in 8vo. 144. stron.

(z) ZAŁ. bibl. poet. p. 63.

(a) ZAŁ. tamże.

(b) ZAŁ. bibl. poet. p. 63.

6. Demokryt śmieszny albo. śmiech. Demokryta Chrześcijańskiego z tego świata na trzy części życia ludzkiego wieku rozdzielony, z przydatkiem ku końcowi herbów (ex re tamen) mężstwem, mądrością i in-szą oyczvżnie przysługą nabytych przez X. MAT. IGN. KULIGOWSKIEGO i t. d. rytmem polskim wydany. w Roku 1699. w Wilnie w drukarni Soc. Jesu in 4. 320 stron.

Jest to mieszanina dość płaskim wierszem. Połowę dzieła zajmuje opis herbów i wyliczenie herbownych. —

CHROSCINSKI WOJCIECH STANISŁAW który był sekretarzem przy Królewiczu Jakobie Sobieskim, w sędziwym umarł wieku na początku panowania Augusta III. (c) jest autorem wielu pobyzi. Tu należy iego:

Trąba wiekopomney sławy Jana III. czyli opis wierszami bitwy i zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem i Parkanami w r. 1683 w Warsz. u Kar. Ferd. Szreybera 1684. in 4. 4. ark.

W poemacie tém jest 119. strof ośmiorymowych. Autor ukrył swe imię w epigrammie zagadkowym (d). Inne Chrościńskiego pobyzi są:

2.) Job cierpiący, czyli iego historia według komentarza S. Grzegorza, tudzież narzekania Jeremia-sza Proroka: w Warsz. 1704. in 4. 204. stron (e.)

Przedrukowane w Wilnie w drukarni XX. Franciszkanów. 1759. in 8. 146 stron.

3.) Zbiór krótki zabaw duchownych. w Częstoch. 1711 in 4to. 28. ark. (f).

Miedzy innemi są tu i psalmy pokutne, tudzież pięć psalmów tłumaczenia Michała Xcia WIŚNIEWIECKIEGO Woiewody Wi-

(c) Tamże.

(d) KRASIŃSKI dzieła Tom III, 241.

(e) ZAŁ. bibl. poet. p. 33.

(f) Tamże.

lensk. który imię swe ukrył w anagrammacie: *Machisi secundiciui Lovi*, w którym przemieniwszy porządek głosek, wypada: *Michaelis ducis Visnovieci*.

4.) *Aman* czyli historia *Estery*, wierszem ośmiorymowym, *bezimiennie wydane bez wyrażenia miejsca. (lecz w Krak.) 1745. in 12. 8. ark. (g.)*<sup>7</sup>

5.) *Józef* od braci przedany, poemat w XIII. pieśniach, *anonyme wydane, bez wyraż. m. lecz w Krak., 1745. in 12mo. 22. ark.*

Niektórzy jednak rozmaitych mianuń autorami tego poematu, iako to: iedni **Samuela SZCZAWIŃSKIEGO** proboszcza Bełskiego; inni **Marka Gozdawa GODLEWSKIEGO**, inni nakoniec **Stanisława STARODUBOWSKIEGO**. — *Zaluski* (h) przypisuje ie *Chrościnskemu*, my za iego idziemy zdaniem.

6.) *Lukana Farsalia* przełożył *Chrościnski* wierszem ośmiorymowym, o którym przekładzie *obacz niżej między tłómaczami* wiersza *bohатыrskiego*.

7.) *Owidyusza Heroidy* pod tytułem: *Rozmowy listowne. it. d. Obacz niżej między tłómacz. Owidyusza.*

8.) Nakoniec przetłómaczył *Chrościnski* z *Łacinskiego*, **FLORYANA HIERONYMA KREYDY** (i)!

*Laur* poetyczny czyli *pieśni na pochwałę Najsw. Mar. Panny* wydane wraz z oryginałem, w *Warsz.* 1706. in 16mo.

**STANISŁAW HERAKLIUSZ XZĘ LUBOMIRSKI** Marszałek W. K. mąż wspaniałością umysłu, staropolską obyczajnością i nauką znamienity, zakończył swe życie 1702 roku. —

(g) Tamże.

(h) *ZAL. bibl. poet. p. 53.*

(i) *BIELAKI vitae Prof. e Congreg. Schol. R. p. 53. ZAL. bibl. poet. p. 5.* pisze w prawdzie, że autor oryginału *Hieronim* od *S. Florentyana*, in saeculo nazywał się *GARWASKI*, lecz my podaliśmy za *Bielskim*, który nazywa *Kreydę*.

Pismo tego tu należące jest:

Classicum nieśmiertelnéj sławy, czyli wiersz na pochwałę wodzów i woyska Polskiego pod Chocimem 1673 pod dowództwem Sobieskiego (*bezimiennie wydane*) w Krak. u Krzysz. Szeda. 1674. in 4. 99 stron. (k.)

Linde w rejestrze autorów przy swoim słowniku, autorem tego wiersza nazywa Samuela LESZCZYŃSKIEGO.

Inne Lubomirskiego poezynie są:

2.) Muza Polska winszująca Janowi III. do Krakowa na koronacyą iadącemu (*bezimiennie*) w Warszawie 1676. fol. (l).

3.) Theomuza czyli wiersze o naukach i prawdach o wierze chrześcijańskiéy, w łacińskim i polskim języku. *Zamiast imienia autora, są tylko litery S. L. umieszczone.* w Warsz. u Piarów 1683. in 4to. 5. arkuszy. Przedrukowane tylko w polskim języku, tamże 1697. in 4to. 4. arkusze. (m).

4.) *Repertorium opuscula sacra et moralia* z których adverbia moralne wydane po łacinie pod anagramatycznym nazwiskiem MIROBULI TASSALINI (t. i. Stanisłai Lubomirscii) w Warszawie 1688 i 1691. in 12mo. w Toruniu 1716 i 1718 in 8vo.

Przetłómaczył to na wiersz polski Antoni Chrysant ŁAPCZYŃSKI, którego także rymy o fortunie są dodane. w Warszawie u Piarów 1714 in 12mo 124 i 20 stron. — W niektórych exemplarzach tytuł jest: *O cnocie i fortunie.* — Drugie wydanie pod tytułem: *Salomon Polski.* w Warszawie u Piarów 1737. in 12mo 88 i 20 stron (n).

(k) ZAŁUSKI tamże k. 58.

(l) Tamże.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poeta.* p. 33.

(n) ZAŁUSKI tamże.

Drugie tłumaczenie tychże wierszy wygotował i podał do druku Michał SLIZEN pisarz Litewski, pod tytułem: *Szrodki zbawienne, w Wilnie u Jezuitów 1728 in 8vo* (Zaluski tamże).

5.) Tobiasz wyzwolony. w Warszawie u Pijarów 1683 in 12mo. 8. arkuszy. — *Przedrukowany tamże u Kar. Szreybera 1691. in 12. 8. arkuszy. — Tamże u Pijarów 1706. in 12. 131. stron* (Zaluski t.).

6.) Ecclesiastes czyli księga Coheleth, z Pisma S. wierszem tłumaczona. *Zamiank nazwiska, litery S. L. umieszczone.* w Warszawie u Pijarów 1706. in 12. 41. stron. (Zaluski tamże).

Tłumaczenie tegoż dzieła przez HADZIEWICZA, które w Krakowie 1702 in 4to wyszło, z odmianą kilku tylko wyrazów, z resztą zupełnie się zgadza. Nowe wydanie wraz z Tobiaszem i z dodatkiem Dyonizyusza Kartuzyna *napomnienia do pokuty*, i Jakopońa *trenów o płoźności świata.* w Toruniu 1731 in 8vo 198 stron (o).

7.) Melodya duchowna. w Krakowie u Krzysztofa Domańskiego 1702. in 12mo. 3. arkusze. — *Potem przedrukowane pod różnemi tytułami, iako to: w Toruniu 1705. pod tytułem: Jezus Nazaretński. — RAPEŁOWICZ wydał 1715 bez wypratenia miejsca, pod tytułem: Appolija duchownego; — w Krakowie 1725 z tłumaczeniem obok łacińskiego JAKLINSKIEGO pod tytułem: Siren Sarmatica in 12. (p).*

Różne te wydania pisma jednego, przytacza Jabłonowski (r) iako rozmaite dzieła. Lecz takowe pomylki nie są tam rzadkie. — *Inne*

(o) ZAŁUSKI tamże.

(p) ZAŁUSKI tamże.

(r) *Museum Pol.* p. 140.



ieszone pisma Lubomirskiego, prozą lub w języku łacińskim pisane, są:

8.) Rozmowy Artaxessa i Ewandra w których polityczne moralne i naturalne uwagi zawarte. *Po-  
utórne wydanie w Częstochowie 1718. in 8vo. 558  
stron.*

9.) Próżność i prawda, rady z łacińskiego przełożone.  
w Toruniu 1705. (s)

10.) *De vanitate consiliorum. Varsav. 1702 (t).*

LESZCZYŃSKI Rafał Podskarbi W. Kor.  
General Wielkopolski, oyciec Stanisława Kró-  
la, umarł roku 1703; jest autorem wiersza  
z napisem:

Chocim—Wiktorya t. i. zwycięztwo na polach  
Chocimskich roku 1673 odniesione — wierszem *bez  
wyrażenia miejsca 1673 in 4to 4 arkusze (u).*

JAN SZCZEPAN SLIZEN, obywatel Litewski,  
wydał:

Haracz t. i. opisanie wierszem dwuletnich pra-  
woyska polskiego pod Chocimem, w roku 1672 i 1673,  
w Wilnie u Jezuitów 1674 in 4to 103 *stron (w).*

Jabłonowski w Muz. Pol. przez pomyłkę,  
dziełu Slizena dał tytuł *Janina*, które pismo  
jest prozą i przez Rubinkowskiego napisane.

MAKOWIECKIEGO STANISŁAWA Miecznika La-  
tyczowskiego, szczęśliwa wyprawa przeciwko Turkom  
pod Kamieńcem, pod dowództwem Jana Potockiego  
Wolewody Bracławskiego dnia 16 Stycznia 1674 od-  
byte. *bez wyrażenia miejsca 1674 in 4to (x).*

§. Odgłos processów criminalnych na żydach o różne  
excessy; także morderstwo dzieci. Osobliwie w San-  
domirzu r. 1598. przeświadczone w prześwietnym try-  
bun. Koro. przywiedzionych, dla dobra pospolitego wy-

(s) NISZCZKI Herbarz III, 176.

(t) KRASICKI zbiór wiadom. potrzeb. II, 69.

(u) ZAEUS. bibl. post. p. 16. LINDX na przedzie słownika.

(w) ZAE. tamże na k. 81.

(x) ZAE. tamże k. 59.

dany od X. STEPHANA ZUCHOWSKIEGO obojga prawa doktora 1700. in 4. wierszem 15 arkuszy.

Przy tym załączony zbiór wyroków w sprawach żydów ferowanych, po łacinie, arkuszy 9. —

(WĘGIERSKIEGO WOYCIECHA z Mikorżyna) Classicum wolności polskiej w ruinie oyczyzny na odgłos lamentującego ubostwa otrąbione, niedotrzymaniem poprzysiężonych paktów Oliwskich przez Karola XII. Króla Szwedz. złamaney wiary stwierdzone 1703 b. m. in 4to 5 arkuszy.

S. KOSTECKIEGO ogłos wiazdu do Warszawy Arwida Horna i posłów Szwedzkich do Króla Stanisława. bez wyrażenia miejsca 1704 in 4to arkusz jeden (y).

§. Krzywdą bez szkody t. i. z należytych i powinnych honorem herbowym podkowa przy imieninach patrona Świętego S. Mateusza JW. Jmci Panu Mateuszowi Stanisławowi Rzewuskiemu Woiewódz. Podlask. Het. Kor. Polnemu z różnemi symbolami, conceptem poetyckim wyrażony z Aluzją do prześwieelnego herbu w gościnie i podróży oddana w Chełmie 1721. 21 Sept. a potym do druku podana 1726 przez X. KAROLA SAWICKIEGO S. J. in 4to.

Jest 54 rycin ozdobnych na miedzi, z różnemi w wierszach alluzjami na podkowę. —

§. Krótkie ze świata zebranie różnych Konjektur odmienne Alternaty przez pieśni Swieckie wyrażające, samey prawdzie nieszkazytelney Bogu przez krótkie approbaty przyznawające, od jedney polskiej damy t. i. A. Z. J. N. S. O. komponowane dla częstszey reflexyi człowiekowi 1743 in 4to 91 stron.

FRANCISZKA GOŚCIECKIEGO S. J. poselstwo Stanisława Chomętowskiego Woiewody Mazowieckiego od Nayaśn. Augusta II. do Achmeta IV. Sułtana tureckiego przez lata 1712. 1713. 1714. odprawione, potomnych czasów pamięci podane w rzetelnym jego opi-

aniu (wierszem) we Lwowie u Jezuitów 1732 in 4to 347 stron (Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.)

**KWIATKOWSKI** **Piotra** *Soc. Jesu* napisał i wydał:

Teatrum życia ludzkiego w historycznych exhibicyach na widok publiczny wystawione w Kaliszu w drukarni Jezuitów 1740 in 4to 354 stron.

Są to historyyki i powieści z rozmaitych pobożnych pisarzów wyjęte i tu wierszem opisane. Celem wszystkich jest okazanie, iż Opatrzność i Święci Pańscy czuwają nad ocaleniem prawowiernych katolików w rozmaitych przygodach, i nadto łask im swoich rozlicznemi udzielają sposobami. A ponieważ pomoc ta, powiększney części tutaj nadnaturalnemi i cudownemi drogami udzielona jest, autor przeto dla zastonienia się od nagany zmyślenia cudów, napisał na czele dzieła protestacyą, iż sam nie zmyślał ale tylko szedł za autorami wiary godnemi, a z resztą, co opowiada zgodne jest z pojęciem zdrowego rozumu. — Wiersz powiększney części płaski i makaronizмами dość często napstrzony.

(**KAZIMIERZA** **NIASIOŁOWSKIEGO** *Kasztelana, Smoleńsk.*) *Otia publica vix domestica* proźnoty różne, publiczne, domowe dawne późniejsze, terazniejsze, nowe, pod tarczą na świat przy dwóch idą mieczach, o świętych świeckich dowiesz się tu rzeczach i. t. d. bez m. 1743 in 4to 424. stron.

Są to wiersze po większney części treści duchowney, małej zalety.

**STANISŁAW** **WINCENTY** **XŁE** **JABŁONOWSKI**  
Wojewoda Rawski, syn Jana, opisał wierszem:

Pamiętne uprowadzenie woyska z cieśni Bukowskiej (z Bukowiny) JW. Stan. Jabłonowskiego Wojewody i Generała ziem ruskich, Hetmana W. K. (dzia-

da autorowego) w roku 1685 uczynione. w Zamościu 1745 in 4to.

Poema to z 217 strof ośmiorymowych złożone, zajmuje 22 arkuszy, (jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.) O innych pismach Jabłonowskiego obacz niżej.

§. Józef do Egiptu od braci przedany, tam dla czystości inkarcerowany, potem dla wykładu snów od więzienia wolny i do łaski przypuszczony, trzynasto pieśni ośmiorakiego rytmu ogłoszony 1745 in 8vo 22 arkusze.

WASIELEWSKIEGO Adama pisarza ziemskiego Woiewodz; Wołyńskiego, powiatu Krzemienieckiego, Trakt nieprzestrónny ale zbawienny, którym słowo wcielone syn Boga oycy i Maryi Panny — dla pobożnej zabawy z niektórymi uwagami i dygresjami wierszem polskim delincowany. w Warszawie w druk: Xieży Piłarów (1746) in folio 462 stron.

Początkowa większa połowa dzieła, w strofach osmiowierszowych napisana, reszta wierszem dwurymowym. — Przy końcu kilka jest pieśni do różnych Świętych. Dość często wśród ogromu tych rymów, natrafia się na ziarka złota. Jest w bibl. Lic. Warsz.

§. Rewolucya Szwedz. i duńska. *wierszem, bez wgr. m.* (1756) in 8vo 22 arkusze.

Na tytule sztychowanym, osobie w niemieckim ubiorze, następujące z ust wychodzą wyrazy do Polaka obok stojącego: *Per lenta consilia, privata commoda, intrinseca odia, perit Suecia, perit Dania, cave tibi Polonia.* Z tych słów widać cel autora.

ADAMA KEMPSKIEGO Sekret. Łaski Wielk. Koron. myśli o Bogu i człowieku w mowie człowieka i ducha wyrażone. w Warszawie u XX. Piłar. 1756 in 8vo księga pierwsza 323 stron. —

§. Spor rzeczy przeciwnych, już to wistocie samey już też w zdaniu swoim od siebie wzajemnie różnych

oczystym rymem wyrażony przez X. Andrzeja BRO-  
MIRSKIEGO S. J. 1759 w Wilnie w druk. J. K. M.  
Akad. S. J. in 8vo. 15 arkuszy.

ELŻBIETA z KOWALSKICH DRUŻBACKA Skar-  
bnikowa Zydaczewska, rodem z Wielkopół-  
ski, żyła w pierwszém połowie ośmnastego  
wieku, i umarła około 1760 roku, w wieku  
sędziwym, w Tarnowskim Klasztorze panien  
Bernardynek (z). Wiersze iéy porozpraszane  
w rękopiśmie, zebrał i wydał Józef Załuski  
na ów czas Refer. kor. w Warszawie u Piarów  
1752 in 4to 548 stron, które to dzieło jest ora-  
 pierwszym tomem *Zebrania rytmów wierszopi-  
sów żyjących*. Znajdują się tu: *wiersze duchow-  
ne, moralne* (pod tym niewłaściwym napisem,  
jest między innemi także, opisanie czterech  
por roku, opis czterech Elementów) *panegi-  
ryczne i światowe*. Krasicki w trzecim tomie  
dział swoich, pisze, że „Drużbacka samym in-  
stynktem natury powołana do rymotworstwa,  
ile że żadnego ięzyka oprócz rodowitego nie  
posiadająca, dała przykład co może sama przez  
się moc i dzielność umysłu. W opisach oso-  
bliwie, wydaie się żywość imaginacyi i wdzięk  
wyrazów.” O elegiach w tym zbiorze znaj-  
dujących się, obacz wyżej k. 318.

Tęże Drużbackiégó obszorne jest poema  
pod tytułem:

- (z) Krasicki w *zbiorze wiadomości*, mówiąc o Drużbackiégó, pisze  
że umarła 1752 roku; lecz musi tu być pomyłka, ponieważ  
Janocki w dziele *Lexikon d. Gelehrten Polen*. I, 32 mówi, że  
Drużbacka owdowiała, od niezakiego czasu, bawi się ciągle w ro-  
ku 1765 w dobrach swoich w Woiewództwie Ruskim. Obacz  
Krasickiego dzieła Tom III, 246.

Historya chrześcijańska Xiężny Elefantyny dowipnym przemysłem JPani Elżbiety Drużbackiey. w Poznaniu w drukarni Akadem. 1769 in 4to 151 stron.

§. O kunszcie dobrego kochania albo o miłości boskiej xięgi troje przez JX. KAIETANA COLMAZZI zakonu Teatynskiego wierszem łacińskim wydane, wierszem polskim przez W. J. X. AUGUSTYNA NOWOSIELSKIEGO, zakonu S. Bazylego W. Sekret: na tenczas generalnego, opata Kobryńskiego przetłomaczone dla pożytku pobożnych czytelników. w Wilnie u XX. Bazylian. 1767 in 8vo 116 stron.

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI urodził się 1718 roku, i zaszczycony naprzód tytułem Sekretarza królewskiego, a od Józefa Załuskiego tytułem kanonika katedralnego Kiiowskiego, lubo wcale nie był kapłanem. Umarł w Warszawie roku 1796 przeżywszy 78 lat, z których, średnie, a nadewszystko ostatnie, goryczą były zatrute; pracowity bowiem mąż ten, walczyć musiał z zaspokoieniem pierwszych potrzeb życia.

Dziela iego poetyckie na cztery części rozdzielone, składają czwarty i piąty tom *Zebrańd rytarów* przez Załuskiego, drukowane 1755 i 1756 in 4to. Należy zaś w szczególności tutaj, iako autor opisu *życia Xiążąt i Królów Polskich*, tudzież *Królowych z Arcyxiążęcego domu*. Jako też *sto i oko fraszek* czyli powieści. — Reszta pism w obu tych tomach, są prawie same tlómaczenia dzieł dramatycznych, które pod autorami są wymienione, i wierszy drobniejszych przy rozmaitych okolicznościach pisanych.

Miał Minasowicz talent do poezyi, i byłby go zapewne w korzystniejszym i dla siebie i dla

nauk świetle okazał, gdyby przy swęy powolności, nie dał się być uwieśdź Józefowi Zału-skiemu, który, przy wielu innych zaletach, nie miał ani daru rymotworczego, ani też ukształconego smaku, i przeto skłonność tę swoię do osobliwości, i w Minasowicza prze-lał. Tłómaczenia autorów klassycznych, przez Minasowicza (osobliwie zaś epigrammaty-stów), mają zaletę wierności, lubo wiersz nie zawsze gładki. —

Dla przejrzenia za razem wszystkich dzieł przez Minasowicza wydanych, załączamy tu spis onych podług porządku lat iak z druku wychodziły (z). Gwiazdeczka przy liczbie, oznacza cudze dzieło, staraniem Minasowicza wydane.

- 1.) Wizerunek wiary, posłuszeństwa i miłości mał-żeńskięy w osobie Bryzeldy, Waltera Margrabi Salúcyanu małżonki, tak zamężnym iako i do związku małżeńskięy przyiaźni zabieraięcym się damom, na wzór i przykład wystawiony, z łacińskięy *Fran. Petrarchy* prozy, na wiersz polski przełożony. we Lwowie w druk. S. Trócy 1750 *edycya druga* w Warszawie 1755 w Zbiorze ryt-mów polskich *Tomu I. część 2. od ł. 165 do 194 umieszczona.*
- 2.) Zbiór rytmów polskich. *Tomu I. część 1 i 2.* w Warszawie w drukarni Schöf. Piar. 1755 in 4to.
- 3.) Zbiór rytmów polskich. *Tomu II. część 3 i 4 tamże w teyże* in 4to 1756.
- 4.) Marka Waleryusza Marcyalisa księga widoków rzymskich *Domicyana Ces. — lat. et pol.* w Warsz. w druk. Mitzlerowskiey in 4to 1759.

(2) Zobacz Minasowicza drobnieysze wiersze 1782. w Warsz. wyda-  
nie, przy końcu.

- 5.) List diabła do J. P. Woltera, z francuskiego wierszem nierytmowym. w Warsz. w druk. Mitzlera in 8vo.
- 6.) Nic francuzkie na nic polskie przenicowane, albo pochwała niczego, przypisana nikomu, częścią prozą częścią wierszem. w Warszawie w druk. Mitzlerow. 1761. — *Edycya 2 tamże* 1769.
- 7.) Pochwała czegoś, przypisana komuś, z francuskiego w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 — *Edycya 2 tamże* 1762.
- 8.) Wyobrażenie pocziwego człowieka przez Imci X. Goussalt, Licencyata akad. Sorbońskiej, i konsyliarza Parlamentowego, po francusku określone i przez J. E. M. oyczystym piórem wyrażone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762. (*Edycya 2 tamże* 1769 in 8vo.
- 9.) Summaryusz wiary i nauki powszechney katolickiej, dla snadniejszego pojęcia, na pytania i odpowiedzi rozłożony etc. w Warszawie w druk. Schol. Piar' 1762 in 8vo. z łacińskiego.
- 10.) Krótki zbiór sporów o wierze, dla nauki rozmowy z nowo - wiernikami etc. z innemi przydatkami kapłanom do wiadomości potrzebnymi; z łacin. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 in 8vo.
- 11.) *Tetrastycha vitas singulorum Archiepiscop. Leop. Incl. Nat. Armenae in Polonia, carmine brevi designantia. Augustae Masoviorum, id est Varsoviae; typis Mitzler. 1762. in 8vo. 8. stron.*
- 12.) Próba pióra kaznodzieyskiego, we dwóch kazaniach w Seminarium Warsz. S. krzyża mianych. w Warszaw. w druk. Mitzler. 8vo.
- 13.) Decyusza Ausoniusza Epigrammata, nagrobki i Edylia wybrane; z łacińskiego na wiersz polski przełożone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1765 in 8vo.
- 14.) Satyra przeciwko bożnikom czyli deistom, z franc. wierszem pols. nierytmowym, z innemi przydatkami przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1766 8vo.



*treści opisuiący — Minasowicz 387*

- 15.) Przyjaciel białychgłów, z franc. z przemową i z różnemi wierszem i prozą na końcu przydatkami, *tamże w teyże* 1766 in 8vo.
- 16.) Marka Waleryusza Marcyalisa księgi widoków, tudzież epigrammata z ksiąg iego XII wybrane, przekładania J. E. M. *tamże w teyże* 1766. in 8vo.
- 17.) Tigranes komedia we 3 akt. z Włosk. wierszem polsk. w Warsz. w druk. Mitzler. — *Edycya druga 1773 tamże.*
- 18.) Filozof Indyjski albo sposób uszczęśliwienia życia ludzkiego w społeczności etc. w Warsz. w druk. Mitzlerow. 1767 in 8vo. Edycya druga 1769. tamże.
- 19.) Józef starozakonny tragi - komedia w pięciu aktach, z łacinsk. (Cornelii SCHONAEI) wierszem nierytmowym. w Warszawie w druk. Mitzler. 1768 in 8vo.
- \*20.) Pragmatographia de legitimo usu Ambrozyitu-reckiey t. i. opisanie sposobu należytego używania kawy tureckiey. Rzecz wybrana z rękopisma X. Tadeusza Krusińskiego S. J. Missyonarza Perskiego. w Warsz. w druk. Mitzler. 1769 in 8vo.
- 21.) Angeli Durini Patritii Mediolanen. Archiepiscopi Ancyрани et nuntii in R. P. cum facultatibus legati a latere Apostolici: Corolla epigrammatum etc. t. i. Anioła Duryniego, Nuncy. Apost. Wianek z wierszów uwity, na uwienczenie cnot i przymiotów wielkich J. W. Urszuli Ord. Zamoy-skiey, Woiewodzanki podolskiey. Wiersz polski J. E. Minasowicza K. K. K. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1770 in 4to. *Text łaciński i tłumaczenie polskie obok.*
- \*22.) Q. Horatii Flacci de arte poetica liber ad Pisones t. i. Q. Horacyusza Flakka o sztuce rymotwórczey księga do Pizonów, przekład. Onufr. Korytyńskiego, dzieło pogrobkowe czyli pozostałe. w Warsz. w druk. Mitzler. 1770 8vo.
- 23.) J. Ep. Minasovicii, carminum variorum, manipulus. Augustae Masoviorum (Varsav.) typis Mitzler. 1771 in 8vo.

- 24.) *Sententiae selectae rythmice sive carmine Leonino contextae etc. quibus accedunt auctarii vice: Sententiae singulares, scil. monostichis expressae etc. J. E. M. collectore. Varsav. ex offic. Mitzler. 1771. in 8vo.*
- \* 25.) Aulus Persyusz Flaccus dowcipny wierszopis rzymski, z łacińskiego na wiersz polski, przez M. Marcina Słonkowicza w przesł. akad. nauk wyzwolonych profesora, przełożony. w Krak. 1651 in 4to a teraz staraniem J. E. M. powtórnie do druku dla rzadkości pierwszych exemplarzy, podany. w Warsz. w druk. Mitzler. 1771 8vo.
- 26.) Uwagi i maxymy moralne Hrabi Szwedz. OXENSTIRNA z francuz. *Patrz w zabawach przyjemnych i pożytecznych 1772, Tomu 5. część I. od k. 30 do 168. — Przedrukowane w Warsz. u Grela 1775 in 8vo.*
- 27.) Dowody iawne o Jestności Boga przez J. X. de la Mothe Fenelona Arcyb: Kameracen. przywiedzione; z francuzk. na polskie przełożone. w Warszaw. w druk. Mitzlerowskiéy 1772.
- 28.) Simona Simonidesa Jóel prorok staro - zakonny do Klemensa VIII. papieża, z łacińskiego wierszem polskim nieytmowym przełożony. w Warszaw. w druk. Schol. Piar. 1772 in 8vo.
- 29.) T. Petroniusza Arbitra Farsalia, albo wiersz o wojnie domowey, między Pompeuszem i Cezarem. Przydane są drobniejsze tegoż autora poezye i przypiski tłómacza na końcu. w Warsz. w druk. Mitzlerowskiéy 1772 8vo.
- \* 30.) Kl. Klaudyana o porwaniu Prozerpiny ksiąg III. etc. przekład. Wincentego z Unichowa Ustrzyckiego edycya 3 przydatkiem nowym dzieł rymotworskich tegoż autora od innych przełożonych, przez wydawcę powiększona. w Warsz. w druk. Coll. S.J. 1772 8vo.
- 31.) Listy Erasta do Lucyny wierszem polskim, ac si z francuz. w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 32.) Załuszczyzny, albo zbiór rytmów oyczystych Józefowi Hrabi na Załuskach Junoszy Załuskiemu,

bisk. Kiiów. etc. różnymi czasy, z różnych okoliczności, od autora przypisanych, a teraz w druk razem przez niegoż podanych. *tamże w teyże* 1773 in 8vo.

- 33.) Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi — komedya w 5 aktach wierszem nierytmowym z łacińskiego (CORNELII SCHONAEI) *tamże w teyże* 1773 in 8vo.
- 34.) Ządzeludzkie komedya w l'akcie, prozą z łacińskiego (P. Gabr. Franc. LE JAY S. J.) w Warsz. w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- \* 35.) O przyjeździe Królowy Bony do Polski. Rzecz z rękopisma pewnego wybrana w Lipsku (w Warsz.) w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 36.) Zgoda między fortuną i cnotą przywrócona. Drama w jednym akcie prozą (z łacins. P. Gabr. le Jay) w Warsz. w druk. Mitzler. 1774 8vo.
- 37.) *Angeli Durini etc. Carmina selecta*, Anioła Duryniego, Arcybisk. Ancyrańskiego przeszłego w Królestwie polsk. nuncyusza Apost. wiersze wybrane przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1775 in 8vo 63 stron.
- 38.) Stopnie w przepasć Ateizmu prowadzące: dla przestrogi i naprawy libertynów, przez Eudoxa Prawowierskiego odkryte, w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 in 8vo.
- 39.) Osnowa polska myśli francuskich. *tamże w teyże* 1776 in 8vo.
- 40.) Mowa Liwii Cesarzowej do Mecenasa o poczyi z francuz. (P. de Scudery) oyczystą prozą przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 8vo.
- 41.) Myśli moralne o przymiotach niewiaŝty zamężney, dla wzoru i pożytku płci białey, tak w zamęŝciu żyjący, iako też do niego zabierający się krótko zebrane. *tamże w teyże* 1776 in 8vo
- 42.) Fedra Aug. Ces. wyzwoleńca, baiek Ezopowych ksiąg 5, przydane są Gabryasza Greczyna rytmy poczworne (Tetrastycha) przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1777. 8vo lat. pol.

- \* 43.) Relacya Sefera Muratowicza, po sprawunkach do Persyi od Zygm. III. K. P. r. 1602 wysłanego. Rzecz z starego rękopisu - pisma wybrana i do druku podana. *tamże w tęży 1777 8vo.*
- 44.) Apist wiernek wiarołomny za zdradę ukarany. Rzecz z satyryku Jana Barklainsza wybrana, i z prozy łacińskiej na wiersz polski przełożona. (b). Walgierz Hrabia z Tyńca historia polska (c) Haly - beg historia Perska. (d) Opisanie okropnego przypadku zdarzonego, w pewnej rodzinie za panowania w Polsce Augusta II. etc. w Warsz. w druk. J. K. Mci i Rzspl. korpu. kadet. 1778 in 8vo.
- 45.) Przypadki znakomite częścią z historyi pisma S. częścią z dzieł starożytnych Greckich i Rzymskich wybrane wierszem łacińskim przez Gabr. Franc. le JAY S. J. określone, rytmem polskim przez J. E. M. przełożone. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. Mci 1779 in 8vo,
- \* 46.) Skarb w ziemi ukryty: nieśmiertelna w śmiertelnym ciele dusza, albo szacunek duszy ludzkiej przez X. Mikołaja JASKIEWICZA kanonika Chełmsk. i Łowick. wierszem oyczystym opisany. *opus posthumum* w Warsz. *w tęży druk. 1779 in 8vo.*
- 47.) Męka Chrystusowa, ze wszystkimi okolicznościami, na sto części, i tyleż krótkich uwag podzielona etc. z łacińskiego na polsk. przełożona. w Warszawie, wdruk. nadw. I. K. M. 1780. 8vo.
- 48.) Lekarstwo niebieskie przeciwko nagłej i niespodziewanej śmierci etc. z łacińskiego. *Antidotum Coeleste* (książki w Rzymie r. 1723 wydanej) na polskie przełożone z przydatkiem niektórych rzeczy osobnych. w Warsz. w druk. Korpu. Kadet. 1780 in 8vo.
- 49.) Zbiór mniejszych poezyi. w Warsz. u Grela 1782 in 8vo.

Drobniejsze zaś rzeczy, tylko w pismach perycydycznych różnemi czasami drukowane, są:

50.) Uwagi o przyczynie namiętności ludzkiej, o samych tudzież namiętnościach. Patrz w Monitorze na R. P. 1771 od k. 762 do 888.

51.) Pieśni Horacyuszowe, ogółem 106. Obacz Tom I i II. pieśni wszystkich Horacyusza, przekładania różnych. w Warszawie 1773 in 8vo.

52.) Satyry i listy niektóre tegoż poety, ogółem 24; w *Monitorach różnemi czasami umieszczone.*

53.) Oda do pokoju. *W zabawkach przyjemn. tom V.* k. 225. Wiek pasterski, Idyllum z Gresseta. *tamże* k. 241. — O naukach wyzłolonych w Europie za czasów Ludwika XIV. *tamże* na k. 267.

**ZAŁUSKI JÓZEF** Biskup Kiiowski, opisał wierszem różne swe przypadki w czasie niewoli w Kałudze; Józef zaś Minasowicz, dodawszy swoich także wierszy epigrammatycznych do tego się ściągających, wydał je pod tytułem:

Przypadki niektóre JW. JX. Józefa Załuskiego biskupa Kiiowskiego, które mu w niewoli Moskiewskiej pół szostoletniej trafiły r. 1767 — 1773. wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane 1773 in 8vo 52 stron ścisłym drukiem.

Nie tak dla poezyi, iako raczćy dla wielu szczegółów, które Załuski opisuie, dziełko to ma swą cenę. Dodane przypiski autora, objaśniaią rozgałęzione związki iego pokrewieństwa z rozmaitemi domami. Pisemko to w małej zapewne bardzo ilości drukowane, mamy w naszym zbiorze.

**LESZCZYŃSKI STANISŁAW** po dwakroć Królem Polskim obrany, a na koniec iędynie przez wsparcie obcego mocarstwa przy tytule zostawiony, żyjący lat 89 od 1677 do 1766 roku, prócz innych dzieł, (o których niżćy przy filozofii), napisał:

Historją starego i nowego Testamentu, wierszem drukowaną w Nansy w Lotaryngii 1761 in fol.

§. Wykład pisma S. starego i nowego testamentu, nie tylko co do wyrażenia historyi świętej i moralnych nauk z niej wynikających, ale też co do niejakiego ułatwienia trudności wyroków boskich i tajemnic wiary świętej z nauką kościoła S. katolickiego rzymskiego zgadzający się, dla większej uczciwości tak świętej materii i dla przyjemniejszego czytania oyczystym wierszem ułożony przez X. MARCINA KURZENIECKIEGO Soc. Jesu' 1769 fol. 146 *stron.*

§. Dzieło pisma S. które oznaczają stworzenie świata oraz inne tajemnice rodowitym rytmem opisane przez RAFAŁA z Guzowa GUZOWSKIEGO Kasztelana Przemyckiego i t. d. ogłoszone w roku 1782 w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa in 4to 408 *stron.*

§. Szczęśliwość życia wiejskiego wierszem oyczystym opisana. w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa 1777 8vo 69 *stron.*

(FULGENTA KAMINSKIEGO) wojny Greckie z portą ottomańską, dzielnością Jerzego Kastryota Xcia Albańskiego, przezwanego Skanderbek, wsławione. w Wilnie u Piiarów 1773 8vo 103 *stron.*

§. Spor rymotworski między chwalcami miodu i wina koncyliacją posrzedniczą zagodzony. w Warszawie u Grela 1786 in 8vo. 14 *stron.* —

§. Głos obywatela dobrze swej oyczyźnie życzącego, do narodu polskiego za dobrem publicznem przeciwko prywatnemu i wszelkiej niesłuszności, dla krotszego w nim rzeczy zebranych wyrazu, rymem ułożony i do druku podany. *bez m.* 1788 8vo 336 *stron.*

Prócz narzekani na zepsucie i demoralizacya powszechną, a w szczególności na wady i zdro-

źności narodowe, iest oraz historia Polska od Lecha począwszy, aż do Króla Stanisława Augusta na 199 stronach część prozaicznym wierszem opisana. Toż dzieło pod tymże tytułem, lecz z napisem: roku 1809. w *Warszawie* (rzeczywiście w Grodnie) odświeżone. Nie iest to iednak przedrukowanie dzieła, ale tylko tytułu. (Jest w Bibl. P. Kwiatkowskiego).

§. Seymiki przez F. M. bez mi. 1790 roku 4to 24 stron.

Wytknięte są w tym wierszu zwyczajnie i nadużycia, przy zgromadzeniach tego rodzaju zwyczajnie. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

TREMBECKIEGO STANISŁAWA Zofiówka (t. i ogród Szczęsnego Potockiego na Ukrainie) w sposobie topograficznym opisana.— w Lipsku (rzeczywiście w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 12mo 49 stron. —

Małe pisemko, lecz co do istotnych rymotworozych zalet, przeważające mnóstwo ogromnych foliałów rymowanych. (O innych Trębeckiego pismach ob. wyżéy k. 308).

GODEBSKIEGO CYPRYANA Pułkownika woysk Polskich, rodem z Polesia Wołyńskiego, poległego w bitwie pod Raszynem 1809 roku w 44 życia (a).

1.) Grenadyer filozof, powieść prawdziwa wyięta z dziennika podróży roku 1799. in 8vo. 88 stron.

---

(a) Wiadomość o życiu i pismach Godebskiego, obacz w Pamiętniku Warszawskim Osńskiego 1809 N. IV. i pochwałę jego przez Józ. Kłlas. Szaniawskiego na posiedzeniu Król. towarzystwa przyjaciół nauk, czytana drukowaną w Warsz. u Pilar. 1810 in 8. wraz z jnnemi głosami na publicz. posiedz. Towarz. d. 22. Grudnia 1809. mianem.

Wiersz ten jest nieiako historyą podróży autora z Mantui do Paryża. „Myśli piękne i dowcipne (mówi Szaniawski w pochwałę Godebskiego k. 92), związek zdarzeń nader trafny i ciągle uwagę oraz oczekiwanie czytelnika nateżający; styl płynny i mile ubarwiony, iawnemi są i od wielu przyzwoitych sędziów dawno uznanemi zaletami pisma, które w swym rodzaju, liczoném byź może pomiędzy wzorowe płody literatury narodowey.”

- 2.) Wiersz do legionów polskich, z krótką przedmową, w której jest wiadomość o tychże legiach. w Warsz 1805 in 8vo 21 stron.

„Pismo to (pisze tamże Szaniawski) było owocem wezbranego czucia, unoszonego nieiako ku szlachetney rozpacz; owocem zawczesney niecierpliwości, a nadewszystko (iako to sam autor często wyznawał), nie dość przewiduiący w polityce rachuby. Znakomitsze czyny rodaków i towarzyszków swoich opiewa tam Godebski pięknemi i płynnemi rymy. Wzniosłość myśli, żywość uczucia, piękność poezyjnych obrazów i podobieństw, znamionują na każdéj karcie ten twor powabny.”

Ludwik zaś Osiński (w przytoczonym numerze pamiętnika) takową podaje charakterystykę poezyi Godebskiego: „Sądząc z tego, co publiczności udzieloném było, powiedzieć można, iż Godebski co do gładkości, naturalności i dowcipu, znakomite w rzędzie narodowych poetów otrzyma miejsce. Zda się, iż rodzajem iego, w którymby naywięcéj celował, były satyry. Urywkowe iego w tym rodzaju pisma, nie mając gromiącego tonu *Juwenała*, więcéj łączyły w sobie przyjemny *zar-*



tośliwości *Horacyusza*; a nie dochodząc rzadkiéy delikatności *Krasickiego*, bardziéy trafiały w złośliwość *Boala*."

Nad to, wiele drobniejszych iego poezyi znayduie się w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych*, które wspólnie z Xawerym KOSECKIM wydawał w Warszawie u Lebrun. 1803 in 8vo 5 tomików.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO kościół sławy, poema. w Wilnie u Piiarów 1799 in 8vo 125 stron. *Lecz już od 68 strony zaczyna się prozą opis życia Zoroastra czyli początek Gwabrów.*

(KAROLEGO TEOFIŁA Piiara, urodzonego w Warszawie 1739 roku)

Odpowiedź chrześcijańskiego prostaka na niektóre zarzuty wiersza błuźnierskiego. Znayduie się w tej odpowiedzi proste i rzetelne wyluszczenie przedniejszych prawd i pobudek wiary chrześcijańskiej a w przypiskach ostrzeżenie, względem nayszkodliwazey na obyczaje ludzkie zarazy która iest ukryta w nauce libertyńskich nauczycielów, czyli wolnych mularzów i nowych illuminatów. w Warszawie u XX. Piiarów 1801 in 8vo *Text wierszem do 64; przypiski dalej do 94 strony.*

Dobra i szczerza chęć autora iest widoczna w całym dziele. — Inne zaś pisma iego, obacz niżej i w Bielskiego *Vita et scripta Piaristarum* na k. 145.

M. W. (MICHAŁ WYSZKOWSKI) opisał na wzór Krasickiego, prozą częstym przeplatana wierszem, w tonie nader przyjemnym *Podróż do Gdańska w roku 1803*; drukowaną w pa-mietniku Warszawskim 1804. Miesiąc Listopad i Grudzień. —

WEŻYK FRANCISZEK wygotował poema pod tytułem: *Okolice Krakowa*, którego pieśni pier-

wsza i druga, drukowane w pamiętniku Warszawskim 1809 Nro VIII. i IX.

NIEMCEWICZA JULIANA śpiewy historyczne, pojedynczo drukowane w pamięt. Warsz. 1809 i 1810 roku. —

### b.) Tłómaczenia poezyi opisuiący.

#### B E S S E U S Z.

Heraklit chrześcijański X. Piotra Besseusza z łacińskiego tekstu przez X. MATEUSZA IGNACEGO KULLGOWSKIEGO stolice apostolskiej protonotaryusza, Archidyakona Bakowieńskiego, proboszcza i Plebana Wołpińskiego, wierszem polskim wyrażony. Miasto rozdziałów na dni sześć i wieczności sześć rozporządzone, z przydatkiem siedmiej nocy, także z przydatkiem kunsztów poetyckich w różnych miejscach. w Warszawie w drukarni XX. Piłarów 1694 in 4to 325 stron.

Księgi pojedyncze mają także napis Heraklita chrześcijańskiego albo *grzesznika pokutującego* lamentu dzień pierwszy i t. d.

#### D E É I L.

Obacz między poetami dydaktycznemi na karcie 344.

#### (G E L L E R T.)

Przyjaciel ludzi poema z niemieckiego (przez JONACEGO STAWIARSKIEGO) w Warszawie 1800 u Zawadzkiej in 4to 16 stron.

#### H O N D E M I U S Z.

Rzewnosłodki głos łabędzia umierającego, albo pienia przewdzieczne W. Oj. Jana HONDEMIUSZA wzywocie i męce Chrystusowej, z łacińskiego na polski świeżo przetłómaczony przez X. KLEMENSA BOLESŁAWIUSA Minorytę Reformata Gwardyana Goreo-

## *tlómaczenia poezyi opisuiący. 397*

kiego 1664 w Poznaniu u wdowy Woyc. Regulusa 1655 fol. 87 *stron.* — *Wiersze polskie są obok łacińskich.* —

### H O R A C Y U S Z.

Listy przekładania Dmóchowskiego, obacz k. 327.

### K L E Y S T.

Wiosna wiersz C. E. KLEYSTA przekładania JANA STOCZKIEWICZA we Lwowie w drukarni Pilerowskiej 1802 8vo maj. 19 *stron.*

Przekład ten wierny, bardzo się mile czyta.

### L E G U W E.

Zalety kobiet, poemat przekładania Józefa KOSAKOWSKIEGO. w Warszawie w drukarni przy Nowolipiu 1803. in 8.

Kontrfakcja, pod tymże tytułem i niby w téj drukarni, lecz widać inny druk, in 8vo 32 strony. Trzecie wydanie, pomnożone wierszem do kobiet P. SEWESAN (St. Vincent) w Krakowie w drukarni Greblowskiej 1813 in 12mo 47 *stron.* —

### P O P E Alexander.

Początki moralności czyli wiersz filozoficzny o człowieku przez X. A. CYANKIEWICZA akademika przełożony. w Krak. u Grebla 1788 in 8vo 123 *stron.*

Toż poemat, i rytm o krytyce innego tlómacza, wyszło pod tytułem:

Poematy moralne i krytyczne, czyli początki obyczajności i smakowitości, z angielskiego ięzyka P. Popa, na francuski wiersz przez X. du Resnel a teraz na polski przez F. H. J. P. K. M. (t. i. FRANC. PODO-SKIEGO Kasztel. Mazow.) przełożone. w Warszawie u Duf. 1787 in 8vo 101 *stron.*

## T O M P S O N

Cztery pory roku, z których wyjątek opis lata wybornym przełożony wierszem przez Konstantego TYMIENIECKIEGO jest drukowany w pamiętniku Warszawskim 1810 Nro IV.

## W O L T E R.

Wiersz człowieku przez Woltera (tłomaczenia CHODANIEGO) w Krakowie, 1795 u Maja in 8vo 64 stron.

Ustawa natury przez Woltera do Fryderyka W. w Fernéy (w Krak.) 1795. in 8. 23. stron.

Toż poema przedrukowane pod tytułem:

O prawie przyrodzonem przez Woltera do Fryderyka II. Króla Pruskiego z francuzkiego przez Stefana CHOMENTOWSKIEGO. 2 edycja w Krakowie 1802 u Grebla 8vo 29 stron.

Rymopismo Woltera nad losem zawistnym Lisbony w Basle (w Warszawie) 1780 8vo ieden arkusz.

## §. 3. B a y k i.

## a.) Oryginalne.

U dawniejszych pisarzy naszych, nie wiadać śladu nawet tego gatunku poezyi, a w pewnym względzie możnaby i przyczynę tego naznaczyć. Bayka zawiera prawdę lub moralę ukryty pod podobieństwem, wystawiając zwierzęta albo istoty nieżywotne iako istoty działające. Początkiem baiek była boiaźń, i dla tego też niewolnikowi (Ezopowi) pierwsze ich użycie przypisują. Lecz w narodzie naszym, gdzie każdy mógł śmiało zdanie swoje wyrażać i otwarcie na bezprawia wszelkiego ga-

tunku powstawać, niepotrzeba było udawać się do allegoryi.

Dawniejszego pisarza baiek w literaturze naszey nieznamy, iak Xcia JABŁONOWSKIEGO Jana Stanisława, Woiewodę Ruskiego, który to mąż nauki wielce kochający, umarł 1751 roku. Dzieło iego tu należące wyszło pod tytułem:

Nowy Ezop polski czyli życie Ezopa i sto oko Baiek wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych samego autora inwencji, wierszem z krótką przy każdej moralizacją spisane przez Jabłonowskiego i. t. d. w Lipsku u Jędrzeia Ceydlera 1751 in 8vo 203 stron — przedrukowane w Lipsku 1767 in 8vo.

Ponieważ sto tylko exemplarzów piękniejszego pierwszego wydania wybito, z tąd rzadkość téy pierwszey edycyi (b). — *Troc* wydawszy *Argenidę* Barklajusza, tłómaczenia Potockiego, iako pierwszy tom biblioteki polskiéy, nazwał ten zbior baiek drugim tomem téyże biblioteki. — Przedrukowane nakładem Stanisł. Słowińskiego księgarza Warsz. bez wyrażenia mieysca (w Supraślu) 1750 in 8vo 244 stron. — Dmóchowski (c) takie dał o Jabłonowskiego baykach zdanie:

Nie z dużym smakiem czytam sto baiek i oko,  
Rzecz dobra ale wiersze niezgrabnie się wloką.

Inne Jana Stan. Jabłonowskiego dzieła, tak wierszem iak prozą, są:

- 2.) Zabawa chrześcijańska czyli życie i męka Pana Jezusa wierszem. *bezimiennie* wydane we Lwowie u Jezuitów 1700 in 4to 15 arkuszy (d).

(b) Załuski bibliot. poetarum. K. 43.

(c) w Sztuce rymotwórczey na k. 37.

(d) ZAŁUSKI bibl. poet. p. 42.

3.) Historia obrazu Nayswięt. Maryi Panny Sokalskiej, z przyłączeniem różnych modlitw, wierszem we Lwowie 1724 in 4to 32 stron (e).

4.) Fenelona historia Telemaka, z francuskiego wierszem przełożona. w Sandomierzu 1716 in fol.

Niesiecki w swym herbarzu i Krasicki w Zbiorze wiadomości potrzebniejszych, następujące jeszcze tego Jabłonowskiego przytaczają pisma:

5.) Modlitwy na post wielki prozą.

6.) Traktacik o opatrności boskiej, we Lwowie 1727.

7.) Traktat o niepokolanem poczęciu N. M. P. z hiszpańskiego i francuzkiego przetłomaczony.

8.) Myśli penitenta oplakującego roszkoszy światowe.

9.) Skrupuł bez skrupułu (we Lwowie) 1730 in 4to o którym piśmie obacz niżej.

10.) *Oratio ad regem Poloniae Augustum II. novissime electum. Cracov 1697.*

FRANC. DYONIZ. KNIĄZNINA bajki i powieści w trzech księgach, wyszły w Warszawie 1776 in 8vo, — przedrukowane w zbiorze dzieł jego w tomie trzecim. (O innych jego pismach obacz wyżej k. 302).

IGNACY HRABIA KRASICKI z starożytnéj rodziny w Woiewod. Ruskiém urodzony 1734 roku. W kraiu swe wychowanie ukończywszy, późniéj Niemcy, Francją i Włochy zwiedził. Z kanonii Przemyskiéj na Warmińską posunięty, wkrótce i Biskupstwo Warmińskie otrzymał, na którym najpiękniejsze i nayszczynniejsze lata życia swego przepędził. Mianowany

---

(e) Tamże.

Arcybiskupem Gnieźnieńskim 1795 roku, piastował tę pierwszą niegdyś w Polsce duchowną dostojność, aż do śmierci, która w 67 roku, 1801 pasmo dni iego przerwała (e). —

Krasicki zdaie się potwierdzać myśl, względem pisarzy baiek w narodzie naszym, wyżej rzuconą. Będąc on bowiem Biskupem Warmińskim, dostał się, w roku 1773 przy pierwszym Polski podziale, pod panowanie Pruskie, gdzie przez stosunki przyzwoitości, tak iak czuł pisać nie mógł. Myśl ta, której iasne rozwikłanie w duszy Krasickiego może nawet nie nastąpiło, mogła go nakłonić do allegoryi czyli pisania baiek, w których przez zwięzłość, prostotę szlachetną i trafne nader prawdy, do najwyższego podniósł się stopnia doskonałości, tak dalece, iż śmiało obok Lafontena umieszczonym bydz może. Słusznie zatem powiedział Dmóchowski w pochwałę Krasickiego, czytany na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego, że gdyby nic więcej nie zrobił nad *Satyry* i *Bayki*, jużby stanął na czele poetów Polskich. Tenże w innem miejscu, tak o baykach napisał (f): „Jakie są w nich wdzięki rozlane! iak myśl szczęśliwa! iak trafne obroty! iak wyraz iego tchnie szczerością i niewinną prostotą! Trudno iest w rozbieraniu okazywać to, czego samo uczucie iest iedynym sędzią.” — W sztuce zaś rymotwórczey (na k. 11) takie dał zdanie:

(e) Życie Krasickiego opisał Dmóchowski, czytane na posiedzeniu Towarz. Warsz. przyjaciół nauk; wydrukowane na czele pierwszego tomu dzieł iego i w Roczn. Towarzystwa w tomie I.

(f) Obacz w tym opisie życia na k. XXII.

Niechayże nigdy pódłość pism twoich nie szpeci,  
 Można pisać szlachetnie i dla samych dzieci.  
 Ten co czerpa z prawdziwey wodę Hipokreny,  
 Co wyrównał Ezopom, przewyższył Fonteny,  
 Wszystkie wdzięki dowcipu w dziełach swoich mieści,  
 Szlachetnie bayki prawi, przystoynie się pieści. —

Bayki Krasickiego wyszły naprzód około 1780 roku, w czterech księgach w Warszawie u Grella. W zbiorze zaś dzieł iego, wydany przez Dmóchowskiego, przydane są jeszcze cztery księgi nowych baiek, w każdéj zaś księdze około 20 się zayduie. Razem przedrukowane po kilkakroć w Warszawie u Piarów z przydatkiem kilkunastu baiek różnych autorów w roku 1806 i następnych. Znaczna wprawdzie część baiek Krasickiego, jest tłómaczeniem z różnych autorów, lecz większa ich część oryginalnie przez niego jest napisana (g). Wymienimy tu oraz inne pisma Krasickiego, (zachowując zdanie do miejsca, gdzie z porządku materyi mowa o nich w szczególności będzie), podług porządku w zbiorze dzieł iego przez Dmóchowskiego wydany. w Warszawie u Piarów 1803—804 in 8vo maj. 16 tomów.

Tom I. *Na czele iest mowa Franciszka Dmochowskiego na obchod pamiętki Krasickiego miana na posiedzeniu towarz. Warsz. przyjaciół nauk w Grudniu 1801 roku.*

---

(g) Krasickiego bayki, IV księgi przełożył na język Niemiecki, i wierszem iambowym w prawdziwie Rzymskiéj Łaciwie Joachim MARKWART bezimiennie, przybranem tylko nazwiskiem *nauczyciela rolnika (Paedagogus Agricola)* wydane w Warszawie u Dufara 1796. in 8. Pamiętce tego czci godnego męła, autora gramatyki niemieckiej dla Polaków, jako troskliwego przewodnikowi młodości naszej, z rozrzewnieniem poświęcam lzy nayszczulsiéj wdzięczności.



- 1.) Myszeis w dziesięciu pieśniach.
- 2.) Monachomachia w 6 pieśniach.
- 3.) Antymonachomachia w 6 pieśniach.
- 4.) Wojna Chocimska w XII. pieśniach.
- 5.) Pieśni Ossyana.

**TOM II.**

- 1.) Bayki i przypowieści.
- 2.) Satyry.
- 3.) Listy wierszem.
- 4.) Wiersze różne, we dwóch częściach.

**TOM III.** cały, zająty jest wiadomością o rymotwórstwie i rymotwórcach różnych narodów, z przytoczeniem wyimków, Krasickiego lub innych tłumaczenia.

**TOM IV.** i następne, obcymują dzieła prozą pisane. W tym zaś, jest pan Podstoli. —

**TOM V.** zawiera.

- 1.) Doświadczyńskiego przypadki.
- 2.) Historyą na dwie księgi podzieloną.
- 3.) Listy o ogrodach.

**TOM VI.** Powieści i uwagi tak z obcych tłumaczone lub naśladowane pisarzy, iako też oryginalne. —

**TOM VII.** Rozmowy zmarłych, w części z Lucjana tłumaczone, w części na wzór tych i Fenelona oryginalnie napisane. —

**TOM VIII.** i **IX.** zawierają tłumaczenia żywotów Plutarcha. —

**TOM X.** Życia zacnych mężów na wzór Plutarcha.

Napisał prócz tego Krasicki: *Zbiór wiadomości potrzebniejszych.* (O którym dziele obacz wyżej k. 54.)

Nadto jest Krasicki autorem kilku komedyi, które pod imieniem Michała **MOWIŃSKIEGO** iego Sekretarza (któremu autor swe rękopisma komedyi pod tym warunkiem zwykł był darować, ażeby pod iego imieniem na widok publiczny wychodziły) z druku wydane, ia-

ko to: Solennizant, Łgarz i t. d. o których obacz między komedjami.

Wiersz przeplatany prozą pod tytułem: *Organy*, wystawiający okoliczności i osoby działające w czasie seymu roku 1788, znany mi jest tylko w rękopiśmie, lubo trafność dowcipu, żywa imaginacya, owa przyjemna gładkość i dworna satyryczność, godnem go ze wszech miar druku czynią.

Drobniejsze prócz tego poezye i kawałki pisane prozą, a bezimiennie wydane, znajdują się w monitorze, owem to piśmie peryodycznym, które u nas za Stanisława Augusta epokę stanowiło we względzie zaprowadzenia lepszego smaku w literaturze.

**NARUSZEWICZ ADAM** (obacz wyżej k. 299 i niżej między satyrykami) pisał także bayki, których iedynaście wyszło z druku, w tomie trzecim dzieł iego poetyckich, wydanych w roku 1778. Jest w nich prawda moralna, niekiedy przyjemna trafność, lecz nie ma owę przyjemną prostotę, która bayki Krasickiego tak czyni milemi.

§. **BEZIMIENNEGO** bayki zabawne dla rozrywki myśli, niepróżnującym do czytania z przydaniem także ciekawych wierszy zebrane w Łowiczu w druk. J. O. X. Prymasa 1783 in 8vo 96 stron. — Małey są zalety.

Bayki i przypowieści językiem polskim opisane od **X. IGNACEGO TRĄPCZYNSKIEGO** księga I w Warsz. w druk. Nadw. 1787 in 8vo 109 stron a 101 baiek.

**NIEMCEWICZA JULIANA** (obacz wyżej k. 319.) mamy bayki, które nieporównanie wyższe nad Naruszewiczowe zajmują miejsce, a wró-

wni go prawie z Krasickim stawiaią (g).  
W dziełach iego przez Tadeusza Mostowskiego  
wydanych, jest ich 29, lecz późniéy napisał  
ich więcéy, które równie godne są zachowa-  
nia.

WAL. GURSKIEGO mamy 19 baiek, które  
i zmyśli i z wykładu, mają zaletę. Obacz  
między pisarzami sielanek.

TREBECKI STANISŁAW autorem jest kilku ba-  
iek, drukowanych między innemi iego poezjami,  
o których obacz wyżej k 308.

Bayki przez KAROLA TETMAIERA w Krakowie  
u J. Maja 1812 in 12mo 132 *stron*.

Znaydujące się tu sto baiek, w większéy  
części oryginalnych, dość gładkim wyłożone  
są wierszem.

Bayki przez WICENTEGO KAMIENSKIEGO. we  
Lwowie drukiem Joz. Sznydera 1812 in 8vo 62 *stron*.

Jest tu 44 baiek, lecz wiersz nieco zanie-  
dbany. —

## b.) Tłómaczenie baiek.

EZOPA bayki, wierszem polskim, pod ty-  
tułem:

Zwierciadło żywey prawdy. w Warsz. u K. F. Szrei-  
bera 1686 in 8vo 290 *stron*. *Przedrukowane pod tytułem:*

Fabuły Ezopowe. w Krakowie 1703 in 8vo 130 *stron*,  
— tamże 1740 in 8vo 244 *stron* (h).

Ezop w wesołym humorze albo wybrane iego bay-  
ki z naukami moralnemi tudzież naypiękniejsze baie-  
cki FEDRA, PILPEGO i P. MOTTE z przydatkiem po-  
winności pocziwego człowieka (przełożone przez Xiędza

(g) Obacz mowę Dmóchowskiego na obchód pamiątki Krasickiego.  
k. XXIII.

(h) Załuski *bibl. poez.* p. I.

L. SOKOŁOWSKIEGO Pijara) z francuskim tekstem obok. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo *dua tomy* — przedrukowane tamże 1774 in 8vo.

Bayki wybrane Ezopa po polsku Niemiecku i francuzku. w Warszawie. 1779. u Grela in 8vo. 556 *stron*.

Bayki Ezopa po polsku obok z tekstem francuzkim, oraz morałem czterowierszowym po każdéy bayce. w Wroclawiu u Korna 1809. in 8vo. 601. *stron*.

FEDRA bayki przełożył w części JABŁONOWSKI o którym mówiliśmy wyżej k. 399; wszystkie zaś J. E. MINASOWICZ, drukowane w czwartéy części zbioru iego rytmów Polskich (czyli w piątym tomie rytmów wydanych przez Józefa Załuskiego) w Warszawie 1756 in 4to. Dołączone są tam także *Gabrysz* greczyzna rytmy poczworne, to jest bayki w czterech wierszach zawarte z tekstem obok łacińskim,

Bayki FONTENA wierszem przetłomaczone wyszły pod tytułem:

Bayki Ezopa wybrane, wierszem francuzkim przez *de la Fontaine* ułożone, przez WŁOCIECHA JAKUBOWSKIEGO kawalera orderu S. Ludwika, G. Brygadiera woysk francuzkich, polskim ięzykim z przydatkami wydane. w Warsz. u XX. Piłarów 1774 in 8vo 277 *stron*.

## §. 4. Satyry.

### a.) Oryginalne.

Nader trafnie zawarta cała istota Satyry, w następujących wierszach:

Satyra w szczególności nikomu nie laie  
Czołem biie osobom, gani obyczaje.

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,  
Wielbi urząd, czei Króla, lecz sądzi człowieka.

Zobaczmy jakie pisma w tym rodzaju, w języku naszym posiadamy.

Naydawniejszą wzmiankę o piśmie satyryczném w narodzie naszym, znajduję w Niesieckim (i) który pisze, że Stanisław CIOŁEK Biskup Poznański (umarł roku 1438), który między pierwszemi wieku swego poetami był liczony, napisał satyrę wierszem (lecz nie wiem czyli w łacińskim lub polskim języku; pierwsze jest podobniejsze do prawdy) na Elżbietę Piłecką trzecią żonę Władysława Jagiełły, po iey śmierci, która przypadła w roku 1429. Król Jagiełło rozgniewany o to, rugował go od swego dworu, atoli potem, dla stylu łacińskiego, w którym był wytworny, znowu go do łaski przyjął.

KORYBUT który żył za Zygmunta I. i w ścisłej był przyjaźni z Jędrzelem Krzyckim Arcybiskupem Gnieźnieńskim, napisał ostrą i piękną Satyrę na Królową Bonę, iak świadczy Czacki (k), nie wyrażając czyli ta w polskim lub łacińskim języku była napisana.

§. Pomylił się spytaoz się doktorów Priawa 1543.

Pod takowym tytułem wyszła bez wyrażenia mieysca satyra, w której bezimienny autor chce wyszydzić przebiegłych i wykrętnych prawników, co w rozmaitych naciąganych tłumaczeniach przyczyn do rozwodu, rozwiązanie małżeństwa wynaydowali. W uszczy-

---

(i) Herby I, 219.

(k) O prawach Litew. i Pol. t. II, k. 243. w przypisku pod N. 1714, gdzie tyle tylko o tym Korybucie pisze, iż sławny z sprostych wierszy.

pliwéy téy satyrze, iest mowa o owych przy-  
czynach które kałoniści *error et conditio* nazy-  
waią. Czacki mówiąc o tem dziele, dodaie (1) że  
autor wprowadza do Szamotulskiego, na ów  
czas nauczyciela prawa w akademii Krako-  
wskiey, różne osoby, te się poważnie pytaią  
o radę na omyłkę. Jeden powiada, że tak żony  
nie zastał iak się spodziewał — drugi że Fron-  
cymer iednéy Pani, obiecała go zrobić komor-  
nikiem, on pod tą kondycją zenił się; gdy nie  
dotrzymana, chce rozvodu. — Jnny w nadziei  
mienia arędy dziesięcin iednego klasztoru,  
przyiaciołkę iednego Prałata poiał, lecz gdy  
Prażat umarł, on chce młodszéy żony. Po kil-  
kunastu przypadkach, których część bez skrom-  
ności iest wyłożona, poważny doktor z wor-  
kiem i z księgą którą dwóch szkolarzów niesie,  
obietuie nadgrodzić omyłkę. —

BIELSKI MARCIN autor historyi polskiey,  
który umarł w roku 1576. należy tu iako pisarz  
poematu satyrycznego; wydanego pod tytu-  
łem:

Syem (t. i. *séym*) niewieści Marcina Bielskiego, te-  
raz nowo przez Joachima Bielskiego syna iego wyda-  
ny. w Krakowie 1595 in 4to.

Linde (w rękopiśmie) pisze iż poema to  
zawiera narzekanie żon na mężów ile o rzeczy-  
pospolitéy radzących, i spiknienie tychże na  
odzyskanie wydartéy im przez płéć mężką prze-  
mocy. Daléy mówi, iż wiersz ten wytykając  
wady rządu i rządzących, bardziéy iest Saty-  
rą polityczną niż na białęłowy.

---

(1) Czacki tamże II, 35.

Tegoż Bielskiego iest wiersz z napisem:

Sen maiowy pod gaiem zielonym. w Krakowie  
1590 in 4to (m).

BRZIMIENNEGO Seym białogłowski, który w sobie zamyka wszelakie swobody i pokoie z mężami, wariując to wszystko do lat słusznych, poko swego nie przewiodą według uporu. Spisany niedawno roku przeszłego, dnia pierwszej niedziele, niektórego miesiąca iasnomokrego. Za pozwoleniem rękodaynym wszystkich białychgłów iasnorumianych. *bez wyrażenia roku i mieysca. Gockim drukiem in 4to 2½ arkusza.*

Na drugiey stronie tytułu, iest rycina wystawiająca dwie niewiasty, z których iedna trzyma w ręku półmisek, druga zaś chustę, i włosy ma na głowie roztrzepane. — Wprowadza tu autor 12 niewiast, z których każda swą zanosi skargę przeciwko mężowi; następnie potem ich wotowanie co z mężczyznami czynić trzeba; dalej uchwała, a na koniec przywilej, lecz prozą napisany. Tego początek i niektóre małe wyimki wypiszemy; aby ztąd treść całego pisma poznać:

My feminaryus naywyższy Gubernator a obrońca pogłowia żeńskiego, Hełman w ziemi i na powietrzu, włodarz szerokiego pola, Porucznik Pańskiego stada, Wielki rządca z góry na dół po samą ziemię i t. d.

Wszystkim społem abo różnie po iednemu, każdego iakiegokolwiek roztargnienia i zawołania i iakiegokolwiek rozdzielenia także i wygnania, miłość nasza wszystkim na pomoc a służbę wszystkim rozkazuiemy. A w przód tym liściem nawiedzenie się dawa. Iże przez nas niektóre twarde głowy i uczciwe osoby z pogłowia żeńskiego przystąpiły, nie małe ciężkości przed nami przekładając, iż się im od pogłowia męzkiego wielkie dekrepicye i rozli-

---

(m) LINDX na czele słownika. JUSZYŃSKI w rękopiśmie.

czne krzywdy dzieją, ..... My tedy rozważając takowe ich ciężkości, tudzież ich proźby, na trybunale uradziliśmy, pochwalili tym liściem, wolności im kładąc na trzy lata dwa w ieden.

Artykuł I. Dozwalamy im aby mogły na koniach jeździć, we zbroiach i w karacenoach, w pancerzach z bronią wszelaką, iaka się im kolwiek podoba, to jest z mieczami, z kopiami, z harkabuzami, z pałaszami z koncerzami, z kordy, także z szablami w gonitwach na wojnie, na seymnikach, tak konno iako też i pieszo, po mieściech po myślistwie i na piecu przy kądzieli, i kędyby się im tylko lubiło chodzić, jeździć i sztukom się wszelakim rycerskim ćwiczyć.

W podobnym rodzaju piętnaście jest artykułów, z których ostatni w tych brzmi słowach:

Gdyby się trafiła potrzeba iaka do schadzki społeczney, tak się mają obsyłać: jeżeli szlachcianki, tedy listem przez białogłową; jeśli mieszcżki, tedy worem słodowym przez kucharkę; a jeśli wieyskie kmiootowny, tedy też warzęchą albo solnicą, soli w rzeczy pożyczają. A gdy co tajemnego między sobą uradzają, o tym nikt wiedzieć nie ma oprócz onych. —

W dziełku tém jest wiele myśli dowcipnych, ale też i uwag płaski, z pożycia gminu przeiętych. Wiersz i rymowanie nietroskliwe.

§. BEZIMIENNEGO: Wiersz o fortelach i obyczajach białogłowskich. Teraz nowo przez iednego wienego sługę i sekretarza ich krótko napisany. *Bez wyrażenia roku i mieysca in 4to gockim drukiem 3 arkusze.*

Całe pisemko podzielone jest na cztery oddziały, które się autorowi traktatami nazwać podobają, z napisami: O fortelach i obyczajach panien, mężatek, wdów i starych pań albo bab. W tonie raczćy zimnego, łaiącego i nie delikatnego kaznodziei, niż dowcipnego i szydzącego satyryka, wylicza nasz autor przy-



wary, słabości i prawdziwą lub ureioną złośliwość i chytrłość niewiast. Mimo niektórych prawd moralnych, trudno parę stron przeczytać, żeby nie uczuć pewney ckliwości.

PROKOPA MATLASZEWSKIEGO z Babożenio (*zmyślone nazwisko*) baba albo stary Inwentarz *bez roku i miejsca* in 4to 3 arkusze *gockim drukiem*.

Jest to satyra prozą pisana, z umieszczonymi kilku wierszami i łacińskimi sentencyami przeciwko niewiastom podeszłym, które szukają mężów, a znalazłszy, nieszczęśliwemi ich czynią. Ten całego pisemka pospolity.

KOCHANOWSKI Jan napisał dwa poemata treści satyryczney pod tytułem *Satyr i Zgoda*. Niewiadać tam iednak owéy soli Attyckiey, i Kochanowski mówi tam bardziéy iako filozof do rozumu, niż iako poeta do imaginacyi. Zdanie Dmóchowskiego obacz wyżéy k. 267.

ZBYLITOWSKI ANDRZEJ (obacz między poetami prawidłowemi k. 335.) wydał:

Satyry o puszczech Litewskich w Krak. 1589 (n).

ZBYLITOWSKI PIOTR autorem jest poematu pod tytułem:

Przygana stroiom białogłowskim. w Krak. 1600 in 4to (o).

Juszyński w rękopiśmie, dwa ieszcze rymy Piotra Zbylitowskiego przytacza, to jest:

2.) Rozmowa szlachcica z cudzoziemcem. Krak. 1600 in 4to.

3.) Schadzka ziemiańska. Krak. 1605 in 4to.

*Opisanie drogi Zygmunta III. do Szwecyi*, które Załuski przypisuje Piotrowi, my idąc za Ju-

(n) Juszyński w rękopiśmie.

(o) Tamże -- Załuski zaś *in bibl. poet.* p. 99. mówi, że tego wiersza dwa są wydania mało co od siebie różne, a rok druku na nich nie wyrażony.

szyńskiego rękopismem, umieściliśmy wyżej między pismami Andrzeja Zbylitowskiego.

KLONOWICZA SÉBASTYANA worek judaszów z czterech skór zszyty. w Krakowie 1603 in 4to (obacz wyżej k. 338)

SLASKIEGO SZYMONA dwie Satyr Litewskich z kraiów Litewskich. 1606 in 4to.

Tak pisze Juszyński wrękopiśmie, tegoż autora wymieniając drugie poema:

Pamiętka zwycięstw pod Kirchholmem 1605 in 4to.

BEZIMIENNEGO Supplikacya do Zygmunta III. Króla polskiego od pospolitego człowieka, dla Orłów uciśnionego *bez wyrażenia miejsca i roku* in 4to 6 stron.

Jest to ostre sarkanie przeciwko żydom, którym autor zarzuca fałszowanie monety, a mimo tego bezkarność ze strony zwierzchności, niby w porozumieniu z nimi zostaiący.—

BEZIMIENNEGO Pieśń o żydach Wileńskich szalbierzach 3 strony in 4to *bez m. i roku, gockim drukiem.*

Podobnież, a może i tegoż autora:

Pieśń o Marku żydzie szalbierzu Lubelskim in 4to. 4. strony.

Obelgi miotane przeciwko żydom w wyrazach płaskich i bez żadnego smaku.

§. Pokora Wilcza która chocia jest sama chytra, jeszcze nam większą i zdradliwszą chytrą pokazuje, w tym fałszywym i obłudnym i niszczącym narodzie żydowskim. *bez miejsca i roku* in 4to 4 karty *gockim drukiem.*

Ponieważ żydzi upraszali Króla (zapewne Zygmunta III.), aby im wolno było posiadać grunta ziemskie, powstaie tedy autor przeciw téy nowości, malując nayochoydnieszemi farbami podstępny żydów, tudzież złość narodu chłopskiego, sądząc za rzecz konieczną, aby iak żydzi tak chłopi, z pod surowej zwierzchności

ści nigdy niewychodzili. Myśli i rymowanie płaskie.

§. Zetus korony polskiej na złe dzisiejsze obyczaje przez PIOTRA GORCZYNA wydany. bez m. 1618 in 4to 3 arkusze.

Wiersz dość gładki, i na piękne często natrafia się myśli. (Jest w bibliot. P. Kwiatk.)

JAGODYŃSKI S. S. który żył za Zygmunta III. i przy dworze Królewicza Władysława znajdował się w czasie iego podróży za granicą (jak świadczy przedmowa w wybawieniu Rugiera Melodrama w Florencyi 1625 wystawione), autorem iest wierszy satyrycznych:

1.) Grosz S. S. Jagodyńskiego pod zasłoną i ozdobą skrzydeł Króla ptaków orla Jaśnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłów Panów zawsze miłościwych i znacznie wielocynnych. Przy groszu kładą się Apophtegmaty ludzkiej mądrości groszowej zacności, i kwestye na niektóre groszowe rezolucye. w Krakowie 1705 in 4to 2  $\frac{1}{2}$  arkusza.

Są to satyryczne epigrammata, osobliwie zaś przeciwko chciwości, egoizmowi i przekupstwu.

Dla próby parę tu kładziemy:

#### *Grosz uczony*

Wszystkie umie języki grosz, lecz po niemiecku  
I z żydowska naradnicy gada po kupiecku.

Ażebym też, iż pismo umie, każdy wiedział  
*Sine me nil potestis*, z łacińska powiedział. i t. d.

#### *Pytanie.*

Wiecież czemu pieniądze tak dobre bywają?

Temu, że ie też nie złe w mynicy białą.

Przełoż i dzieci białą, by znich co wybito,

Bo dwóch głupich niebitych, dać za grosz co bito.

2.) Maszkary mięsopustne i powszechne przytym kłoda popielcowa z parnassu S. S. J. (t. i. Jagodyńskiego) wydana w Krakowie bez roku in 4to 4 kart.

Są to także epigrammatyczne wiersze, w których autor powstaie przeciwko zepsuciu obyczajów. Na przykład ieden przytoczemy.

Wszyscy dzisiaj w maszkarach, żaden w swoim stanie  
Żaden w swojej personie kontent nie zostanie.

Maszkarami bawią się grody i narody,  
Aby błędy pokryto iak trądy i wrzody.

Hiszpani swe łakomstwo wiary pomnożeniem,  
Cieleśność pokrywaią Włoszy przyrodzeniem.

Piianstwo Niemcy męstwem, Polacy ludzkością,  
Węgrzy zową defekty w ubiorach skromnością.

Owa i pospolitych, i w sprawach każdego,

Wszystko dzisiaj maszkary, niemasz nic szczerego.

Prócz tego przełożył z Włoskiego *Ferdynanda SARACINELLEGO* Melodrama, i wydał pod tytułem:

3.) Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny gwoli Nayiaśn. Władysławowi Królewicowi Pol. it. d. z woli Nayiaśn. Arcy Xiężny Rakuskiey W. X. Florenckiey, w pałacu przy Florencyi podczas mięsopustu w roku 1625 komedyą i tańcem z muzyką po włosku reprezentowane a teraz na polskie przez S. S. Jagodyńskiego który tam był praesens spectator przetłomaczone. w Krakowie u Cezarego 1628 in 4to 4 $\frac{1}{2}$  arkusza.

Na ostatniéj karcie wymienieni są wszyscy Polacy którzy się przy reprezentacyi w Florencyi na ów czas znaydowali.

§. Kolęda Paniom Saskim W. H. A. etc z karty in 4to *gockim drukiem*. —

Takotwy napisma wiersz satyryczny przeciwko niewiastom luterskim, gdzie są błyskotki dowcipu, ale i wiele płaskości.

Przy końcu może początkowe litery imienia autora P. R. podpisane.

W podobneyże treści jest wiersz następujący:

List o kozakach polskich, do D. Martyn Luter od Śląskich i Czeskich Ewangelików przez X. Nikiel Habspert Minister Ferbi Dei zboru Wroclawskiego z niemieckiego na polskiego przełożony roku 1636. 2 karty in 4to *gockim drukiem.*

W polszczyźnie zniemczonéy chce autor wyszydzić, troskliwość Ewangelików i niedołężność ich obrońcy D. Marcina Lutra. —

§. Nowiny ponowione gniazdo w którym się niezgody, tumulty legą. *bez miejsca i roku; gockim drukiem in 4to 4 karty.*

Wiersz wyszydzający duchowienstwo Luterskie.

§. Podobneyże treści, bezimiennego:

Witanie na pierwszy wiazd z Królewca do Kadłubka Saskiego Wileńskiego JXA. Hern. Lutermachra. drukowano w Wittenbergu 1642 in 4to 8 stron.

Są to wiersze na wyszydzenie nowo wezwanego kaznodziei, a między temi i rym w Ruskim niby dyalekcie napisany; wszystko bez wartości poetycznej. W przedmowie podpisał się zmyśloném imieniem: *Bilger Reinhercigius.*

§. Testament albo ordynacya zacnego iednego człowieka, z Opoczyńskiego powiatu, synowi iako ma żyć natym świecie zostawiony. 4 karty in 4to *bez wyr. roku. gockim drukiem.*

Wiersz na zepsute w kraiu obyczaje.

RYŚINSKI Jędrzey wydał:

Satyr polski poema w 3 arkuszach *bez miejsca i roku in 4to.*

Przedrukowane w roku 1640. dwa razy in 4to na 6 arkuszach, bez mie: i imienia autora, pod tytułem: *Satyr na twarz rzeczypospolitęy;*

coniektórzy wzięli, za różne od pierwszego wydania, pismo (p).

OPALIŃSKI Krzysztof Woiewoda Poznański, umarł 1655 roku. Na trzy lata przed śmiercią wydał bezimiennie 52 Satyr pod tytułem:

Satyry albo przestrogi do poprawy rządu i obyczajów w Polszcze należące na pięć ksiąg rozdzielone, wierszem nierymowym (*w Krakowie*) 1652 in fol. 178 stron.

Drugie wydanie wyszło pod tytułem:

*Juvenalis redivivus. w Wenecyi (lecz rzeczywiście w Toruniu)* 1698.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem:

*Icon animarum* albo zwierciadło (r) w Wenecyi (*lecz w istocie w Poznaniu*) 1698. 189 stron.

To trzecie wydanie jest naylichsze, nayprzód bowiem opuszczone są dwie Satyry, to jest na obyczaje duchownych i na obyczaje różnych zakonów; powtóre że text nie jest wierszami ale wpołączeniu, prozą wydrukowany (s). —

Dmóchowski takie o Opalińskim daie zdanie (t):

Pełen satyrycznego Opaliński ducha,  
Choć rozum kontentuje, nie głaszczę nam ucha  
Że wierszem bezrymowym swe myśli wyklada.

A na inném mieyscu pisze:

Opaliński w bezrymnym wierszu uczy matek  
Aby nigdy w pieszczotach nie chowały dziełek;

(p) Załuski *bibl. poet.* p. 78.

(r) Tytuł ten wzięty jest z samego autora, który w przedmowie pisze, iż księgę jego można by mianować *Icon animarum* albo też zwierciadło w którym się każdy przejrzy i plamę obaczy.

(s) Zał. *bibl. poet.* p. 64.

(t) W sztuce rymotworczy k. 4. i 35.

Tych wytyka co święte czytają żywoty,  
Mówią o Panu Bogu, a nie mają cnoty,  
Jakie w domach swywole, wykrety w dworszczyźnie,  
Lecz mu się tłusty wyraz częstokroć wysliznie.

W istocie Opaliński, mając przed oczyma Juwenalisza, gwałtownie i bez żadnej ogródki za jego przykładem, powstał na zepsucia moralne i bezprawia wszelkiego rodzaju w Polsce. Braun ów surowy na polskich pisarzy krytyk, oddawszy należną Opalińskiemu sprawiedliwość, dodał na koniec (u): *Oby chciano słuchać rad tak zbawiennych, w dziele tym zawartych!*

§. Wyprawa plebańska Albertusa na wojnę teraz świeżo wydrukowana. w Krak. 1649 in 4to 3 arkusze Albertusz wojny – teraz świeżo wydrukowany w Krak. 1649 in 4to 4 arkusze (są u P. Kwiatkowskiego). *Przedrukowane* w Krak. 1649 in 4to 23 i 36 stron (v). JABLONOWSKI (w) *pisze*, że wyprawą Albertusa drukowana naprzód in 4to a potem przedrukowana 1699 in 4to. Powrót zaś Albertusa *wydany* w Krak. 1677 in 4.

Są to dwie powieści satyryczne wierszem, szydzące z skąpego plebana wyprawiającego parobka na wojnę, tudzież iunakieryi tego po powrocie; który to wiersz tak był znany, iż poszło na koniec imię Albertusa w przysłowie, na oznaczenie iunaka niezgrabnego.

§. Satyr nowy z chorey głowy in 4to 9 stron bez m.  
Z całej treści widać iż wiersz ten satyryczny pisany był w roku 1648 po owym pamiętnym popłochu pod Piławcami, gdzie trzech było Hetmanów, czyli iak ich nazwano Regi-

(u) In Catal. Script. polon. p. 28.

(v) Zał. bibl. poet. p. 13.

(w) In Museo polono p. 6 et 7.

mentarzów z dodaniem 26 komissarzy, a za na-  
deysciem tylko Tatarów, Chmielnicki Bogdan  
oboz polski opuszczony zabrał i aż pod Lwów  
podstąpił. W dość miernym wierszu, opisu-  
je autor już to klęskę polaków, ale raczćy wy-  
rzuca niezgodę wodzów, niedorzeczne urzą-  
dzenia, napelnienie obozu niepotrzebnemi, tyl-  
ko do przepychu i zbytku służącemi taborami,  
sprzętami i t. d. zachęca nakoniec do poweto-  
wania i zmazania téy plamy.

§. Prywat polską kierunie, po nim stateczny sługa  
rzeczypospolitey następuje. roku 1649 in 4to 2 arku-  
sze, *wiersz płaski i myśli pospolite.*

**BIAŁOBOCKI Jan** żył za Władysława IV.  
i wydał:

Brat Tatar albo liga wilcza ze psem na gospoda-  
rza. Do czasów terażniejszych stosująca. w Kra-  
kowie u Dźiedziców Cezarego 1652. in 4to. 2. ark.

Jest to wiersz satyryczny wykazujący nie-  
cne obchodzenie się Rossyi z Polską.

**DZWONOWSKIEGO JANA** Statut, to iest: ar-  
tykuły prawne, iako sądzić łotry i kuglarze iawne. Ro-  
ku suchomokrego na pełni miesiąca,

Gdy ząb zębu niedoszedł z wielkiego gorąca,  
Wtenczas następowały gwałtowne powodzi,  
Wzdy żaden nie utonął co się wisieć godzi.

Pisano go przy szynkwasiu  
Tak rok iakoś o tym czasie.

Takowy napis na karcie tytułowćy, bez  
wyrażenia mieysca i roku, 2  $\frac{1}{2}$  arkusza gockim  
drukem in 4to, z teyż drukarni co Supplika-  
cyja do Zygmunta III. od człowieka dla Ortów  
uciśnionego, iak widać z ozdobek drukarskich.  
Jest to zbiór niby ustaw, dla ludzi bez trosków  
żyjących i szukających iedynie zabawy. Okazu-  
je autor niekiedy dowcip wesół, lecz nieraz



przystoynność obrażający. — Prawnicy dość często są przedmiotem iego ucinków. Małe wyimki umieszczamy:

*Do czytelnika.*

Moy miły Kwiczelniku, powiadam ci iawnie,  
Jeślibyś chciał bydź łotrem, postępuyże prawnie.  
Trzeba wiedzieć, że to są napewnieysze sztuki,  
Naywiększy łotr rzemieślnik, kto więcej nauki  
Ma w sobie i w naygorszey sukni taki chodzi,  
Jednak swoim rzemiosłem każdemu dogodzi,  
Rzekłby drugi, że ten nic dobrego nieśprawi,  
Ni na co się nieprzyda, bo się kufłem bawi;  
Dayże mu iedno szczudłęk, gdy idzie o sztukę,  
Obaczysz, co ma w sobie ten łotr za naukę.  
Przełoż nas wiele na to często się upiia i t. d.,

Potem następuje *List wolny a przywilej frantowskiego cechu*, który się w tych wyrazach poczyina;

Wszystkim Frantom, marchułtom i młodym figlarzom,

Sowizdrzałom, rzygulcom, ba i starym łgarzom,  
Łakomskim, Darmostrawskim, naszey miłej szlachcie,

Którzy we złych koszulach, a o iedney płachcie.

Panom wytrzęsikufłom, łapisztukom owym,

Do wszystkich razem idę z pozdrowieniem nowym,

Służby z roztruchanami fladrowe oddając,

I skłenic półtorasta pilno nalewając.

Modlitwy swe oddając, wprowadzić wywietrzałe,

Pozdrawiam stare błazny i błazenki małe.

Wprzód Panowie cechowi macie o tym wiedzieć,

Ze nie każdy powinien w naszym cechu siedzieć. i t. d.

Daléy następuia, artykuły, kryminały i summa sądów.

§. O staciew żołnierz z teologiem. in 4to 3 arkusze bez m. i r. gockim drukiem.

Jest to wiersz satyryczny przeciwko uciemienieniom, na które są wystawione dobra du-

chowne, z powodu stanowisk czyli kwater tam woyskowych. Załączony jest oraz wiersz z napisem *Privat*, którego takowy początek:

Jam też ktoś; i iam coś: coż się dziwujecie —  
Zgadnicie mi ktom ia jest? płacę nie zganięcie.  
A chciecież że wam powiem? zowią mnie prywa-  
tem.

Mięso zjadzsy, oyczyznę rad częstuię gnalem.  
Prywatę złotem karmię, publikę słowami,  
Bylem ia miał, niech drudzy radzą o się sami;  
To moja professya, o siebie samego  
Starac się, i honoru przestrzegać własnego.  
Choćby się pospolite dobra w niwecz miały  
Obrocić, o to niedbam byle moje stały.  
Prywata; to moja; — publika, innemu,  
Lecz i innego nie masz, każdy radzi swemu.  
Nie żałuię sam na się, rozwiążę czupryny  
Workom, gdy przeciwko mnie powstanie kto inny.  
Będęli miał z kim zaście, wnetże rotę stawię,  
Pewnie i w tysiąc koni wnet się nań wyprawię.  
A na nieprzyziaciela oyczyzny głównego  
Nie wyprawię i chłopa, nie dam i złotego.  
Dość że ia na seymiku językiem szermuię.  
Jakbym nic nie powinien, na innych skazuie,  
I gęba mnie kosztuię, dość że ia słowami  
Straszę nieprzyziaciela, niech drudzy grotami i t. d.

§. Obiecałto dworskie albo żywot słuzących. *bez roku i miejsca 3 karty in 4to gockim drukiem.*

Załączona tu także pieśń o wyjeździe Warszawskim (dworu Królewskiego), z którego powodu autor smutek i upadek Warszawy wróży. I myśli i wystowienie nie mają nic osobliwego.

JAKOBA ŁĄCZNOWSKIEGO nowe zwierciadło dla niewiast modnie się ubierających. *bez miejsca 1678 in 4to 5 arkuszy — Przedrukowane 1682 in 4to 34 stron (x).*

§. Forma albo wizerunek postępków stanów wszelakich wieku terażniejszego, która pokazuje przestrogi, według których się bez szkody w stanie swoim każdy sprawować ma. Teraz nowo wydrukowaną w Krakowie 1684 in 4to 3  $\frac{1}{4}$  arkusza.

Myśli rozsądne, ale poezya bez najmniejszej wartości. Zprzyląconego na trzech stronach dworskiego lexyka, kilka tu umieszczamy wyrazów:

*Blasphemus* Dworzanin

*Consolatio* dzban piwa

*Dissolutus* szlachecki animusz

*Exspoliator* żołnierz

*Factiosus* polityk

*Inimicus* sąsiad

*Prodigus* dobry człowiek

*Virtutum cultor* prostak i t. d.

BEZIMIENNEGO (lecz iak pisze *Żałuski i Niesiecki Xcia St. JABŁONOWSKIEGO* Woiew. *rusk.*) Skrupuł bez skrupułu w polszcze, albo oświecenie grzechów narodowi naszemu polskiemu zwyczajnieyszych a za grzechy nie mianych — przez pewnego polaka temiż grzechami grzesznego ale żałującego — Na poprawę swoją i ludzką podany roku 1730 bez miejsca in 4to 74 stron.

W tymże roku, pod tymże tytułem drukowane to piśmo we Lwowie w druk. SS. Troycy in 4to 98 stron.

Śmiało i ostro mówi tu autor prozą, o niektórych przywarach i występkach, iak n. p. o czernieniu rządu, wexowaniu Króla, krzywdzeniu skarbu publicznego, i o bezprawiaach które się działy na seymikach, seymach, w trybunałach, o industryi szlachty w zatrzymywaniu dóbr, o służbie żołnierskiej i t. d. Piśmo to trudno iest dziś znaleźć, ponieważ autor sam, niewiem dla iakięj przyczyny, niszczył późnięj exemplarze które tylko mógł dostać, iak pisze Niesiecki (y).

6. BEZIMIENNEGO Seym piekielny albo popis wszystkich złych duchów piekielnych przed ksiązęciem Lucyperem panem i dziedzicem całego piekła co którego z nich tylko zrobił na świecie - przedrukowany roku 1752 *goctim drukiem bez miejsca in 4to 5 arkuszy.*

Przechwałki czartów zdających przed Lucyperem sprawę z swego pobytu na ziemi, okazują zepsucie ludzi moralne czyli rozciągnięte władzę i panowanie Lucypera. Wiersz jest płaski, lecz dowiedzieć się tu częstokroć można objaśnienia niektórych zabobonów panujących między pospółstwem w Polsce. —

PIOTROWSKI GRACYAN Piłar, rodem z Sandomirskiego, żył od 1735 do 1785. Wydał *beziemiennie saryry* pod tytułem:

Satyr przeciwko zgorszeniom wieku naszego za powodem Satyra Jana Kochanowskiego. w Warszawie u Piłarów 1773 in 4to 159 *stron.*

Dmóchowski (z) takowe o tych Satyrach dałe zdanie:

Ten co dobrze wecować każdą umiał winę  
A najlepiej bezecną prawników łacinę,  
Wieleby był Piotrowski przydał sobie chwały,  
Gdyby w swém rymopistwie nie był tak niedbały.

W wstępie do *wyboru poezyi* części pierwszej, tak mówi wydawca o Piotrowskiego satyrach. „Są one rozwlekłe, styl twardy i nieśmaczny, chociaż zdatność wielka, iak się z Satyry przeciw zbytkom stołowym i przeciwko prawniczej Łacinie okazuje.”

KRASICKI Jgnacy Arcybiskup Gnieźnieński (obacz wyżej k. 400) iako Satyryk nietylko między naszymi pisarzami pierwsze trzyma

mieysce, lecz śmiało nawet z naysznakomitszemi Satyrykami obcych narodów może iść w porównanie. Trzymając się ściśle zasad prawdziwéy satyry, z taką trafnością maluje wady narodowe, iż здаie się że co chwila po ulicach i w posiedzeniach natrafiamy oryginały Krasickiego; tyle zaś łączy przy tém wdzięku, iż zacząwszy ie raz czytać, trudno się, nie doszedłszy do końca, z niemi rozstać. Satyr tych mamy 21, które pierwszy raz wyszły w Warszawie u Grella 1778 roku, przedrukowane później, iako też w drugim tomie dzieł iego. — Dmóchowski (a) takie o Krasickiego Satyrach dał zdanie:

Krasicki czyli na wiek zepsuty narzeka,  
 Czyli na świat młodego sposobi człowieka,  
 Czyli graczów szulerskie rzemiosło ochydza,  
 Czy hańbiące ród ludzki pijaństwo obrzydza,  
 Czyli chytre wystawia filutów zamiary,  
 Czy modney żony kładzie na oczy przywary,  
 Wysokim doskonały Satyry jest wzorem.

Niepospolitą iest to zaletą, tak satyr iako i wszystkich pism Krasickiego, iż ie osobom wszelkiego stanu i wieku w ręce dać można.

Kilka Satyr Krasickiego przetłómaczył na niemiecki ięzyk prozą *Szteiner* i umieścił ie w piśmie peryodycznym przez siebie wydawanym pod tytułem: *Warschauer Bibliothek*. Warsz. 1788. w siódmym tomiku. Sławny zaś *Jenisz* w Berlinie, w tymże prawie czasie przełożył ie wierszem i umieścił w dziele: *Berlinische Monathschrift*.

---

(a) Tamże k. 35.

**NARUSZEWICZ ADAM STANISŁAW** urodził się w roku 1733 z szlacheznego domu Litewskiego. Pierwsze nauki odbywszy w szkołach publicznych w Pińsku, wstąpił w roku 1748 do zakonu Jezuitów. Umieli w krótcie czynni przelożeni poznać żywą do nauk ochotę i zdolność, któremi młody zakonnik był od przyrodzenia obdarzony. Wysłany przeto został do Lugdunu we Francyi, gdzie było znakomite Jezuitów kollegium, a wsparty hojnością Xcia Czartoryskiego Kanclerza Litewskiego, zwiedził Włochy, Francją i Niemcy. Tam przez kilka lat wydoskonaliwszy się w rozmaitych umiejętnościach, powrócił do oyczystéj ziemi, i nayprzód został Professorem Poetyki w Akademii Wileńskiej, a wkrótce przeniesiony do Warszawy, w kollegium szlacheckiéj młodzi Jezuitów równie szczęśliwém kształceniem teyże młodzieży, iak przyjemnością pięknego dowcipu, wsławiać się począł, i dał się poznać powszechności za przewodnictwem Xcia Adama Czartoryskiego, któremu z tego powodu wdzięczność w iednéj z naylepszych swoich sielanek oświadcza. Król Stanisław August znalazłszy w Naruszewiczu przy obszernéj nauce, dowcip zabawny i obcowanie sobie mile, zbliżył go do sweiéj osoby. Agdy w roku 1773 zakon Jezuicki zniesiony został, nayprzód go koadjutorem Biskupstwa Smoleńskiego, daléj pisarzem W. Xięstwa Litewskiego, Sekretarzem rady nieustaiącéj, Biskupem Smoleńskim, na koniec w roku 1790 Biskupem Łuckim mianował, toż orderami polskimi obdarzył, medał z twarzą Naruszewicza i Sarbiewskiego bić kazał, a prócz tego popiersie iego bronzowe

umieścił w sali zamku Warszawskiego w rzędzie Polaków, którzy w rozmaitych czasach byli narodu swojego sławą, obroną i światłem. Tych nadgrodz w ciągu pracowitego życia stał się godnym Naruszewicz. Był on obyczajów łagodnych a nawet łatwych. Jednakże umiał w ciągu życia swojego dopełnić obowiązków jakie mu stan i urząd wkładały. Nieszczęścia oyczyzny strzły goryczą ostatnie dni jego, które w osobności przepędził, zarządzając obszerną dyecezyą Łucką. Umarł w Janowie 6 Lipca 1796 roku w 63 wieku swego (b).

Namieniliśmy już wyżej (k. 299) że ukształcenie języka naszego, wiele mu winno, przez oswojenie uszu z zwrotami śmielszemi niż ie kiedy w mowie polskiéy czytano. Jako pisarz Satyr, naypierwsze tuż obok Krasickiego zajmuje miejsce; pelen on jest ognia, z zapalem gromi przywary i występki, trafnie wyszydza wady pojedyncze, naturalnie maluje wprowadzone osoby. Chyba to zarzucićby mu można, iż obraży jego za nadto są niekiedy wierne, i dla tego niewinne rażą uszy. Częstokroć natrafia się także na wyraz lub sposób mówienia gminny, rzadziéy iednak na wymuszony. Słusznie także powiedział Dmóchowski w mowie na pochwałę Krasickiego (k. 42.), że Naruszewicz wychowany w surowéy szkole uczonego zgromadzenia, Krasicki wykształcony w poleśnej szkole świata, zachowali nawet w piśmach swoich te znamiona, które ich wychowanie wyiawiają.

---

(b) Wiadomość ta o Naruszewiczu wycięta z edycyi Mostowskiego na czcie tomu II. historii polskiéy.

O Satyrach Naruszewicza, których jest ośm, (pierwszy raz drukowane w trzecim tomie dzieł jego poetycznych, w Warszawie 1778. in 4to; powtornie w edycji Tad. Mostowskiego w Warszawie 1804 i 1805 we dwóch tomach) tak pisze Dmóchowski (c):

Naruszewicz ostrzeyszym (od Krasickiego) następuje piórem,

I na tych co się z przodków swoich dumnie chwala,  
I na tych co kadzidła podchlebianie palą,  
I na tych w powierzonym co grzeszą sekrecie,  
I co lada dudkowi wierzą lub kobiecie,  
I iako świat głupstwami cały napełniony,  
I iak teraz pocziwey trudno dostać żony,  
I iak fireyk z Paryża po Warszawie lata,  
I iak bieda chudego gnębi literata:

Kiedy rzadki z kieszeni wywlecze pieniążek,  
By zamiast kalendarza dobrych nabył książek.

Dzielnym piórem skutecznie wszystko zrobić umie,  
Zeby głupstwa poprzestać, kochać się w rozumie.

Gdzieindziej zaś (d) takie daie zdanie:  
„Naruszewicz ieden mógłby walczyć o palmę Satyryczney poezyi z Krasickim. Piszec mocno, łacie, gromi, lecz w tym tylko celuie gatunku Satyry. Nie ma tam owéy szczypiący żartokliwie złośliwości, która jest tak przyjemną zaprawą Satyr Horacyusza.”

*Dzieła Naruszewicza poetyckie* wyszły w Warszawie w drukarni Nadw. J. K. Mci 1778 in 4to cztery tomy. Znajduie się tam:  
w Tomie I. Liryka czyli pieśni i ody w dwóch księgach przy rozmaitych okolicznościach pisane.  
w Tomie II. znajduie się trzecia i czwarta księga liryków.

(c) W sztuce rymotwor. k. 26.

(d) w Mowie na obchód Krasickiego, drukowaney na czole dzieł jego k. XXIV.



Tom III. zawiera Sielanki, Satyry, bayki, Epigrammata.

Tom IV. tłumaczenia rozmaite, osobliwie zaś pieśni Horacyusza i Anakreonta.

Napisał także traiedią *Gwido*, która wyszła bezimiennie (obacz między Traiedyami polskimi).

Naruszewicz iako współwydawca *Zabaw przyjemnych i pożytecznych* z X. Albertrandym, wiele tam wierszy i innych rzeczy swęgo pióra umieścił, z których pierwsze po większey części w zbiorze dzieł rymotworskich przedrukowane. Wiele pieśni Sarbiewskiego przełożył i niektóre dzieła iego pośmiertne w roku ieszcze 1757 wydał (obacz pod Sarbiewskim).—

Prócz tych Naruszewicza dzieł rymotworszych drukowanych, są ieszcze iego rozmaite poezye lekkie i erotyczne, w niczém Grekurowym nie ustępujące, bezimiennie wydane cząstkowo.

O dziełach Naruszewicza prozą, obacz niżej między mowcami. —

**F. Z. (Franciszka ZABŁOCKIEGO)** Satyra w roku 1786 napisana, pod tytułem: *Oddalenie się z Warszawy literata*. drukowana w Pamięt. Warsz. 1802. Kwiecień k. 115. Prócz doskonałości wiersza iaki Zabłockiemu właściwy, nie ustępuje całość w niczém Horacyuszowym Satyrom. (o Zabłockim obacz niżej między pisarzami dramatycznymi).

**BEZIMIENNEGO** Katechizm o tajemnicach rządu polskiego iak był około roku 1735, napisany przez JP. STERNE w ięzyku angielskim, potym przełożony po francusku, a teraz po polsku w Samborze w drukarni J. C. K. Mci (*rzeczywiście w Warszawie Grelowskim drukiem*) 1790 in 8vo 24 stron.

Pismo to przez pytania i odpowiedzi oryginalnie po polsku napisane, lubo autor dla ukrycia się na tytule tłómaczeniem je nazwał, z dowcipem ale złośliwie, wystawia wszelkiego rodzaju bezprawia, które się w Polsce działy.

WĘGIERSKI KAJETAN TOMASZ (obacz niżej między poematami heroi-komicznymi) pomiędzy wielu poezjami złeyszego gatunku, które wszystkie wydane przez T. Mastowskiego wraz z pismami Szymanowskiego. w Warsz. 1805 in 8vo maj. znajdują się i niektóre wiersze Satyrycznéj treści, iak n. p. *Nawiąz do Warszawy Senatora; Do wierszopisów* i t. d. — Lecz widać w nich osobliwie żółć i zniechęcenie autora ku pożyciu towarzyskiemu; a nadewszystko szyderskie sarkanie przeciwko duchowieństwu, gdzie częstokroć przy wytykaniu słabości ludzkich, zasady nawet świętęj religii nierozważny autor szarpie. — Dostrzedz można częstokroć brak poprawy, lubo talentu poetyckiego nikt nie zaprzeczy.

§ Zwierciadło polskie dla publiczności, w którym widzieć można różnych ludzi i wielorakie ich defekty, a osobliwie żydów, szczególności i powszechności szkolliwych. Dnia 12 Paździer. 1789 zrobione, a dnia 10 Listopada 1790 roku odkryte. w Warszawie 1790 in 4to 55 stron.

Bezimienny autor zapewne iakowys duchowny, w wierszu płaskim opisując, tak prawdziwe iak mniemane występki żydów, radzi ich wytepienie. Nawiasem mówi też o Neofitach i ich podróżach do Franka, o niestosownym planie edukacyi publicznej, że Łacina zaniedbana; daléy doradza przywrócenie Jezuitów

iako podpory tronów i narodów. Na końcu od 38 do 54 strony, umieszcza w łacińskim języku wyiątki z Talmudu, okazujące występne lub niedorzeczne przepisy religijne a przeciwnie powszechnę moralności lub zdrowemu rozsądkowi.

**GORCZYCZEWSKI JAN**, tłumacz Satyr Boalego, piękną napisał satyrę przeciwko kobietom w urojonęj tkliwości szukającym zalety i modę za iedyne uważającym bóstwo, pod tytułem: *Gotownia sentymentalna* drukowana w Pam. Warszaw. 1804. miesiąc May. k. 241.—

§. Dzieła JANA Naturalisty, zamykające w sobie mnichopismo, oskarżenie, obronę naturalisty z anatomią mnicha, zebrane wydane i powiększone przez O. ALOJZEGO MARKA z kopersztychami w Augsburgu (w Warszawie około 1800 przedrukowane) in 8vo 109 stron.

Jest to satyra dowcipna ale nader złośliwie napisana, wystawiająca nikczemność mnichów, i szydząca z jch zatrudnień, ubioru i t. d.

**UNICKI LEON** wydał zbiór różnych wierszy oryginalnie napisanych, pod tytułem:

Pierwiastki mey muzy. w Wilnie w drukarni Piłarów 1805 in 8vo 82 stron.

Między innemi poezyami są tam dwie satyry z napisami *do opinii i do Edukacyi*. Poema nawet w tym zbiorze nayszczelniejsze, pod tytułem: *Wojna Tyrana* we czterech pieśniach; od 1 do 35 strony, jest w pewnym względzie treści także satyrycznéj. Sam autor tak mówi w przedmowie: „Zamiar poematu, wojny Tyrana chociaż założony na fikcyi, po większey iednak części zbliża się do prawdy. Obraz Tyrana noszącego nazwisko Cerberia,

pierwszym iest tego dzieła przedmiotem. Powodowany ón dzikim zapalem burzenia tronów, niszczenia rodzaju ludzkiego, nienasycony laurem zbrodniczym, przysięga aż do śmierci trwać w krwawym zapale, i w samym zgonie swoim dobywa mu wściekłość miotająca się na same Bogi, wyrazy pełne dumy, rozpachy" i t. d.

### b.) Tłómaczenia poezyi Satyryczney.

B A R K L A I U S Z Jan.

Wiersz iego: *Icon sive descriptio animorum quinque praecipuarum nationum in Europa* przełożony na Polskie, wyszedł z textem obok łacińskim, pod tytułem:

Wizerunek albo opisanie animuszów pięciu najprzedniejszych narodów w Europie, przez J. P. C. z łacińskiego na polski ięzyk słowo w słowo (i tak iest w istocie) dla uciechy przełożony. bez wyr. miejsca 1647 in 4to 16 stron. Przedrukowany pod tymże tytułem wraz z oryginałem, bez miejsca 1684 in 4to 2 arkusze.

Łukasz OPALINSKI Marszałek nadworny koronny, z powodu wierszy Barklajusza wydał *Polonia defensa contra Barclaium Joannem. Dantisci* 1648 in 4to; ale źleby było, gdyby każda obrotna w ten sposób miała bydź napisana (ob. wyżej k. 340. i w rozdziele o filozofii).

B O A L O Mikołay.

Pierwsze tłómaczenie czterech satyr, z zastosowaniem do obyczajów krajowych, wydał wierszem Józef ZAŁUSKI bezimiennie, z których trzy drukowane pod tytułem:

Proba piora nowego poety w trzech starych Satyrach. w Warsz. w kolleg. Jezuit. 1753.

Czwarta zaś osobno drukowana tamże 1754. Przekład ten wiele tlómaczowi nieprzyjemności sprawił, ponieważ ie wielu w brew do siebie stosowało (d).

Wszystkie zaś satyry przełożył gładkim wierszem z przystosowaniem do Polskich rzeczy, Jan GÓRCZYCZEWSKI w Warsz. 1803 in 8vo.

Xiążę Adam Czartoryski napisał o tlómaczeniu Górczyczewskiego (e), że ma prawo do zalet istotnych, lecz przeyrzenia potrzebuie, aby ie w powtorzonéy edycyi z lekkich oczyścić zabaczeń.

NARUSZEWICZA satyra o szlachectwie iest naśladowaniem z Boala.

JAN KRUSZYŃSKI dziś Sekretarz Jeneralny w Ministeryum Skarbowém, dwie przełożył satyry Boala, który przekład Xiążę Czartoryski w przytoczonem wyżéy mieyscu, wybornym wzorem tlómaczenia satyr nazywa. Jedna z nich drukowana w pamiętn. Warsz. 1803 Listopad k. 239. druga tamże, roku 1804 Październik k. 104.

## H O R A C Y U S Z.

Niektóre satyry iego, przełożył X. Antoni JŹYCKI Piiar, (urodzony w ziemi Łukowskiej 1742) lecz przekład ten drukowany iest częściowo w zabawach przyjemnych i pożytecznych.

(d) Obacz MIZLER's *Warschauer bibliot.* p. 245

(e) W dziele: *Myśli o piśmiech polskich*, nowego wydania 1812. na k. 149.

Wydał prócz tego Języcki: *przypadki Neoptolema, tłómaczenie z Francuzkiego. w Warsz. 1773 in 8vo.*

**MATUSZEWICZ MARCIN** Kasztelan Brzeski Lit. całkowite wydał satyr Horacyuszowych tłómaczenie w Wilnie 1784 in 8vo o którem inni mówiliśmy wyżej k. 327).

*Listy* Horacyuszowe w znaczney części mamy przełożone przez Franciszka DMOCHOWSKIEGO wiernie i wierszem pełnym harmonii. Drukowane zaś są pojedynczo w pamiętniku, przez samego tłómacza wydawanym w Warszawie między 1801 a 1805 rokiem. Prześrukowano ich w części, w zbiorze pod tytułem:

Wybór pieśni, satyr i listów Horacyusza, tłómaczonych przez celniejszych pisarzy polskich w Wilnie u XX. Bazylian. 1807 in 8vo 154. stron.

### J U W E N A L I S Z A

Wiersz o żądzach ludzkich z łacińskiego przetłómaczony przez X. J. K. BOGUŚŁA WSKIEGO w Wilnie 1802 in 8vo.

### L U C Y A N.

W porządku czasu wymienimy, co na polską mowę tłómaczonego mamy.

*Tymon, Dyalog* przełożony wierszem przez Jana DANIECKIEGO w Krak. u Michał. Łoba 1608. in 4to 7 arkuszy (f). Toż pismo tłómaczone prozą, przez KRASICKIEGO w 7 tomie dzieł jego. —

---

(f) Zał. bibl. poet. p. 7. — KRASICKI w zbiorze wiadom. potrzeb. pisze, że tegoż Danieskiego są w druku wiersze, pod tytułem: *Narzekańie Polski.*

*Psychetlómaczenia Jędrzeia MORSZTYNA*  
Podskarbiego koron. lecz bezimiennie wydane, bez roku i miejsca około 1689 in 4to w zbiorze dzieł Morsztynowych, które przedrukowano w Lipsku (istotnie w Supraślu) 1725 in 4to.

O podagrze traktat, wierszem przełożony bezimiennie wydał Jan Alan BARDZINSKI bez wyrażenia miejsca. 1680 in 4to 2 ark.

J. EPIF. MINASOWICZ przełożył wierszem z Lucjana niektóre pisma, iako to: aukcyą sekt filozowskich — rozmo wy Charona z Merkurym — Dorydy i Galatey — Polifema z Neptunem — Pochwałę muchy — które w zbiorze rytmów polskich tegoż autora w części I. w Warszawie 1755 in 4to wydanych, znajdują się od 277 do 331 stronnicy.

Iowacy KRASICKI w dziele pod tytułem: *Listy i pisma różne* w pierwszym tomiku, umieścił z Lucjana rozmowę: Filozofy na sprzedaż i inne kawałki. — Ze dowcipny ten Grezyn, Xięcia poetów naszych wielce musiał bawić, dowodem iest, iż w rękopiśmie zostawił 15 rozmow z pism Lucjana przetłómaczonych pełnych satyrycznego ducha, które w zbiorze dzieł iego w tomie 7 umieszczone, od karty 129 do 296 znajdują się. —

## P E R S Y U S Z.

Sześć iego satyr które do naszych doszły czasów, przełożył wierszem M. Marcin SŁONKOWICZ Professor w Akademii Krakowskiéy i wydał w Krakowie u Szedla 1651. — Józef Ep. Minasowicz podał to tlómaczenie

powtórnie do druku, z dodatkiem przypisków objaśniających. w Warszawie w drukarni M. clerowskiej 1771 in 8vo 40 stron. Tłómaczenie to, iest w prawdzie równie zwięzłe iak oryginal, ale też często równie niezrozumiałe, a żadnym wdziękiem nie okraszone. —

### W A L S Z Wilhelm.

Szpital głupich z angielskiego na francuski, a z tego na polski ięzyk przełożony. w Warsz. u Dufura 1783 in 8vo 51 stron.

Jest to satyra w guście Lucyanowym, na wyszydzenie ludzi niemogących znaleźć spokoyności; ułożona w rozmowach między Eskulapiuszem i ludźmi różnego powołania.

### §. 5. *Sielanki i Skotopaski czyli pasterki.*

#### a.) Oryginalne.

Pierwsze i dotąd ieszcze pierwsze między rymotworcami tego gatunku zajmuje miejsce *Szymon SZYMONOWICZ*, *Symonidesem* podług zwyczaju wieków swoich przezwany, a na załeczenie Jana Zamoyskiego w poczet rycerstwa Polskiego od Zygmunta III. policzony i imieniem **BENDONSKIEGO** uznaczony (g). Urodził się we Lwowie, z familii Ormiańskiéy iak pisze Minasowicz przy edy-

---

(g) Poszedłem tutaj za opisem Janockiego w życiu Szymonowicza przy edycji jego dzieł łacińskich przez Ant. Duryńego w Warsz. 1772 in 4to min. wydanych, na k. 327; tudzież z zdaniem innych uczonych, którzy piszą, iż Szymonowicz przy nobilitacji otrzymał nazwisko *Bendonckiego*; lubo Niesiecki ugo nie wspomina. Stranowski in *Herat*. Na XCIX pisze tylko, iż Zamoyski tak go u dworu zalecił, że go pensem rycerskim wraz z junem, dla swych zalet godnymi angłami mianuj-



cy Datyniego, iak zaś dowodzi Janocki (h) z Szymona Brzezinskiego czyli z Brzezina w Mazowieckim pochodzącego, Raycy Lwowskiego. Ukończywszy zawód naukowy w akademii krakowskiej, przez swój talent do poezyi zwrócił na się oczy, między innemi wiekopomnego Jana Zamoyskiego, który go do boku swego wezwawszy, do pióra a nawet i do rady używał, i tak go polubił, iż nieodstępny Szymonowicz był jego towarzyszem. Powierzył mu Zamoyski późniéj dozór nad wychowaniem syna swego Tomasza, i obdarzył włością pod Zamościem, w której rymotwórca nasz ostatnie dni życia swego wspokoyności przepędził, doszedłszy do 71 roku życia, które w 1629 zakończył. Jak bardzo i postronni cenili przymioty i dar rymotwórczy Szymonowicza, dowodem iest, że Papież Klemens VIII. wieńcem go laurowym zaszczycił, a *Justus Lipsyusz* z *Katulle*m go porównał, pierwszeństwo mu dając nad wszystkiemi współczesnemi rymotwórcami, którzy w łacińskim pisali ięzyku; że nie wspomnę innych,

---

sono. Czacki w dziele o *Lit. i Pol. Prawach*, w tabelli przy karcie 238 w tomie I. wymienia Symonidesa iako w roku 1591 nobilitowanego; że w naszych konstytucjach (czyli *Volumina legum*) o tem wzmianki nie masz, nie dziw; ponieważ nobilitacje seymowe, dopiero się od roku 1601 poczynają. Chcąc doysść prawdy i dowiedzieć się dla jakiej okoliczności Szymonowicz Bendońskim nazwany, trzeba zobaczyć w metryce koronney w protokole Indygenatów, nobilitacyi i przysposobień na k. 507. żąd Czacki wypis ów uczynił. — Członimski w rozprawie o *literaturze polskiej* (w dzień. Wileń. 1806 Lipiec k. 12.) píše, że Szymonowicz od Zamoyskiego pasem rycerstwa i uzwiakiem Bendońskiego uszlachcony, lecz powodu do tego zdania nie przytacza.

(h) *Janociana* I. 26.

którzy poezyi naszego Szymonowicza do sytości naczytać się niemogli (i).

Niewiem z jakiego powodu na kopersztychu przy sielankach polskich u Grela 1778 wydanych, a ztąd i przy edycyi Mostowskiego, w roku 1805 drukowaney, Szymonowicza wizerunek wystawiony jest w ubiorze dnehownym z kanoniczém *distinctorium*, gdy nigdzie najmniejszego śladu, ażeby miał być dnehownym, nie znajduję. —

Mamy dwadzieścia jego sielanek, które wyszły w Zamościu, drukowane przez Marcina Łęskiego 1614 in 4to. Załączył tam tenże drukarz i nagrobki tegoż autora, o których powiada, iż mając ich oddawna u siebie, autor o nich nie pamięta i niedba, tedy ich otrząsnawszy z prochu dał do ręki ludzkich. (k) — Przedrukowane w Krakowie 1629 in 4to 11 arkuszy. (l).

Sielanki i nagrobki z przyczynieniem nagrobków polnych innego autora. tamże u Cezarego 1640 in 4to.

Same Sielanki przedrukowane w Krakowie u Franciszka Cezarego 1650. in 4to 11  $\frac{1}{2}$  arkusza. — Nowo wydane wraz z nagrobkami, tamże 1686 in 4to (m).

Za panowania Stanisława Augusta, wyszły Szymonowicza sielanki i nagrobki wraz z sielankami i rokolankami Zimorowicza, iako też

(i) O życiu i pismach Szymonowicza obacz: STAROWELSKI *Heal.* Nró XCIX. *Litterar. Epistol. Cent. V. Epistol.* 57 pag 56. *editio nis Antverpi.* 1611. — *P. Boyle dictionnaire histor. et crit.* sub vocabulo SIMONIDES. — MINASOWICZA i JANOCKIEGO opis w wydaniu A. Durniego Nuncjusza stolicy Apostolskiej na k. 46 i 57.

(k) Obacz Sielanki polskie wydania Grelowskiego na k. 120.

(l) *Zaś. bibl. poet.* p. 80.

(m) *Zaś. tamże.*

sielanki i nagrobki *Gawińskiego*, tudzież pasterki *Wirgiliusza* przekładania *X. Ign. Nagurczewskiego*, i *Józefa Minasowicza* sielanki z dołączeniem wiadomości o wierszu pasterskim, pod tytułem:

*Sielanki polskie z różnych autorów zebrane. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.*

Tenże sam zbiór przedrukowany z dodatkiem kilku sielanek *Adama Naruszewicza*, pod tytułem:

*Sielanki polskie z różnych autorów, a teraz świeżo dla pożytku i zabawy czytelników po trzeci raz przedrukowane i poprawione z kopersztynchami (i.e. ich ośm) ozdobione. w Warszawie nakładem księgarni Grelowskiej 1776 drukiem J. G. J. Breitkopfa w Lipsku in 8vo 326 stron.*

Na tytule jest wyrażono, że po trzeci raz przedrukowane, a w przedmowie mówi bibliopola: „Tę piątą naywyborniejszych sielanek edycją winna oyczyzna *JO. X. Adamowi Czartoryskiemu*” — niewiem na jakie to edycye się ściąga. —

Z tego wydania *Grela*, przedrukowano same sielanki *Szymonowicza*, *Zimorowicza* i tego *roxolana*, iako też sielanki *Gawińskiego* i *Bukoliki z Wirgiliusza* przekładania *Józefa Lipińskiego* w edycyi *Tadeusza Mostowskiego*, pod tytułem:

*Sielanki polskie z różnych pisarzy zebrane. w Warszawie 1805 in 8vo maj. 476 stron.*

O *Szymonowicza* sielankach powiedział *Krasicki* (n), że na wzór *Teokryta* pisane, są nayprzednieyszem i niezrównanem dotąd dziełem. Gdzieindzięć zaś pisze:

Słodkie jego sielanki, który tylko czyta;  
Czuje zślowiaczonego wdzięki Teokryta.

Dmóchowski (o) przyrównawszy Szymonowicza do Teokryta i Wirgilego, dodał w przypisku, że jest on jednym z najsławniejszych rymotwórców polskich. Sielanki jego czyli własne czy z dawnych naśladowane (wiele bowiem brał z Teokryta, Moscha, Bionna, iako też z Wirgiliusza) mogą się nazwać najwyborniejszymi tego rodzaju pisma prawdziwym. — W wstępie do wyboru poezyi części I. pisze wydawca: „W sielankach Szymonowicza styl jest słodki, naturalny i wcale do rodzaju poezyi wiejskiej przystosowany. Polszczyzna czysta, rymowanie łatwe a razem dalekie od płaskości zwyczajnej pierwszym poetom naszym.”

Sielanki same wystarczają do unieśmiertelnienia pamiątki Szymonowicza w narodzie naszym; jednakże pisał on jeszcze prócz tego wiele poezyi w języku łacińskim, które mu u cudzoziemców zjednały imię *Pindara łacińskiego*. Rymy te pojedynczo drukowane, zebrał w jedno dzieło Anioł *Duryni* Nuncyusz Apostolski w Polsce za Stanisława Augusta, i wydał je z przyłączeniem wielu własnych poezyi w języku Rzymian, pod tytułem:

Simonis Simonidae Bendoński Pindari latini opera omnia quae reperiri potuerunt, olim sparsim edita nunc in unum collecta procurante Angelo Maria Durini etc Varsaviae 1772 in typogr. Mitzleriana in 4to min. 348 i 47 stron.

Znajduje się zaś w tym zbiorze między innemi rozprawa *Duryniego* o zaletach dzieł

poetyckich Szymonowicza, w której porównywał go z Sarbiewskim, niższość tego okazuje. Dalej załączone są świadectwa różnych pisarzy o Szymonowiczu. Nakoniec następują same jego dzieła:

- 1.) *Epithalamium Sigismundi III. et Annae Caroli Archiducis Austriae F. Leopoli 1592 tutaj od 1 do 12 strony.*
- 2.) *Castus Joseph D. Stanislao Socolovio dedicatus. od 13 — 69. strony.*
- 3.) *Naenia funebris ad Stan. Socolovium de morte Jacobi Gorscii Theologi et Jureconsulti. od 70 — 76 strony.*
- 4.) *Thomae Zamoscio ode. Od 77 — 85 strony. Druga Oda do tegoż: Zamosci Mart. Lenscius excubabat. 1612. tutaj od 86 — 97. strony.*
- 5.) *Aelinopaeon, Ode. Od 97 — 115 strony.*
- 6.) *Imagines diaetae Zamoscianae. Przez Jędrzeia Sredzińskiego od zagłady zachowane przez wydanie z przypisem Januszowi Xciu Ostrogskiemu, datowanym w Zamościu 1604. Sam bowiem Szymonowicz bardzo małą miał pieczę o płodach geniuszu swego. Tutaj wiersz ten rozciąga się od 118 do 126 strony.*

Wiersz ten iako też następujący pod Nr. 7, wydał w Warszawie w drukarni Miclerowski-y in 4to. w roku 1777 tenże Ani. Duryń, ukrywszy swoje imię pod nazwiskiem *Crisaurus Philomusus* pod takowym tytułem:

*Poëtarum elegiographorum par nobile Simon SIMONIDES Leopoliensis. Raymundus CUNICH Ragusinus S. J. Nobili juventuti polonae propositi in exemplum. Quibus praefixa est dissertatio CRISAU RI PHILOMUSI de vera carminis elegiaci natura et optima constitutione. in 4. 160 stron.*

Załączona jest tu prócz tego wiadomość o życiu i pismach Symonidesa z Starowolskiego, z Justa Lipsyusza listów, z słownika history-

cznego Piotra Bęła i z rękopismu Józ. Minasowicza, tudzież wiersze wydawcy na pochwałę Szymonowicza.

- 7.) *Hercules prodiceus ad Thomam Zamoscium.* Zamosci Mart. Lenscius excud. 1662. *Tutaj od 129 do 142. strony.*

Następują potem krótkie wiersze do Tomasa Dreznera, i na dzieło Syxta doktora o ciepłicach we Szkle. Przedrukowane także w 1771 roku, iako się powiedziało pod Nr. 6.

- 8.) *Joël propheta ad Clementem VIII. P. M. Cracov.* apud. Lazarum. 1593. *Tutaj od 145 do 176 strony.*

Poema to przełożone na język polski wierszem nierymowym w Warszawie u Grela 1771 in 8vo.

- 9.) *Pentesilea (jest to gatunek dramy lirycznej)* Zamosci in officina academicae, excudebat Christoph Volbramensis 1618. *Tutaj od 177 do 231 strony.*

Tłomaczenie polskie wyszło pod tytułem:

*Pentezylea tragedia Symona Symonidesa, wierszem częścią nierymowym przełożona, przez X. KAWIERNIA z WEREZUB ZUBOWSKIEGO, Kanonika Kurasowskiego Proboszcza Berezyn. w Warsz. w druk. Mielcerowskiy 1778 in 8vo. 55 stron. (O innych piśmiach Zubowskiego, obacz niżej w Rozdz. V.)*

10. *In nuptias Symonis Birkowski et Sôphiae Mozdzańskiej.* Zamosci excudebat Mart. Lenscius 1614. *Tutaj od 231. — 234. strony.*

- 11.) *Ode in repositis Illustr. conjugum Thomae de Zamoscio Palatini etc. et Catharinae ducissae ducis Alexandri de Ostrog filiae: Zamosci, in typogr. Academiae excudebat Simon Nizolius 1620. Tutaj od 235 — 250 strony.*

- 12.) *Stanislaus caesus.* Cracoviae 1604 a Stanislaw Grochovio editum carmen. *Tutaj od 251 — 278 strony.*

W liście do Grochowskiego pisze Szymonowicz, iż na żądanie Bern. Maciejowskiego Bi-

skupa Krak. posyła te wiersze w młodocianym jeszcze wieku (*à me plane adolescentulo scripti Octonarii*) pisane, zostawiając woli jego ogłoszenie drukiem lub nie, lecz sam nazywa je *maestum carmen et dignum illa aetate*.

W tejże treści przyłączony wiersz *Piotra Rojzysza Hiszpana*, który z Bononii do Krakowa wezwany, katedrę prawa objął. Wiersz ten rozciąga się tu od 279 — 291 strony.

13.) *Flagellum livoris, continens omnia fere metrorum genera quibus usus est Horatius. Cracoviae ex officina Lazari, 1583. Przedrukowane bez wyrażenia autora, tamże 1588. in 4to. 6. arkuszy. To drugie wydanie 21 pieśni zawierające jest w bibliotece Lic. Warsz. — Tutaj od 292 — 325 strony.*

Dalej następują listy *Reszki* do *Szymonowicza* i wiersze *Duryniego* łacińskiego, a przy końcu i niektóre włoskie.

14.) Wydał także *Symonidesa Poemata aurea* *Joachim Morsynsz* w *Leydzie* w drukarni *Jak. Marka* 1619 in 12mo, gdzie załączona jest i mowa naszego *Bursyusza* na pochwałę *Jana Zamoyskiego* miana. —

**Szymon ZIMOROWICZ** urodził się we *Lwowie*, umarł 1629 roku, mając lat tylko 25, iak świadczy nagrobek jego w kościele *Karmelitów* w *Krakowie* (p). Był on nie tylko współczesnym *Szymonowicza* i zostawał z nim w zażyłości, lecz oraz uważał go za wzór w tym rodzaju poezyi iak sam pisze. — *Pasterki* jego wyszły pod tytułem:

(p) Ob. Wybor pisarzy polskich wydania *Tad. Mostowskiego* na czele *Sielanek* polskich. Mylnie zatem w wstępie do *Wyboru poezyi* powiedziano, iakoby w roku 1663 sam *Zimorowicz* wydał swe *sielanki*. Wyrazi tytułu, były do tego powodem.

Sielanki nowe Ruskie różnym stanom dla zabawy  
teraz świeżo wydane przez Symeona Zimorowicza 1663.  
in 4to. 15. arkuszy (r) gdzie się 17 znayduie sielanek.

Powtórę napisał także:

Roxolanki to iest ruskie panny na wesele B. Z.  
(Bartłomieja Zimorowicza) z K. D. przez Symeona  
Zimorowicza Leopold. R. P. 1654. w Krak. u Franc Ce-  
sarego in 4to. 10. arkuszy. (s).

Sielanki Zimorowicza mają więcéy oryginalności niż Szymonowiczowe, lecz nie mają téy miłéy słodyczy, lubo zaprzeczyć nie można, iż wiele iest w nich prawdziwéy poezyi, tudzież wiersz gładki. Niekiedy tylko z niechęcią natrafia się na wyrazy nieczystéy polszczyzny, mianowicie zaś z dyalektu ruskiego przeymowane. Wszystkie Zimorowicza sielanki przedrukowane po kilkakroć późniéy, wraz z sielankami Szymonowicza w Warszawie, iak się przy Szymonowiczu wymieniło.

Juszyński w rękopiśmie nazywa ieszcze Zimorowicza autorem poematu pod tytułem: Moschus Polski z Greckiego na polski przedłożonego wierszem. w Krakowie 1662.

Franc. Zagórski pisze (t), iż Zimorowicz w młodości swéy pisał rymy piórem nieco swawolnym, których się późniéy wstydził, i zwał śmieciem i płodem młodociannéy słabości. Zdanie to zasadza na domniemaniu, iż Zimorowicz w drugiéy sielance z napisem *Tru-*

(r) Zał. bibl. post. 99. cfr. Sielanki polskie w Warszawie u Grela wydane 1778 na k. 125

(s) Tamże

(t) w dziele pod tytułem: *Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Ery w Warsz. w druk. Korespondenta 1796. 8vo. gdzie są czczone są oraz różne sielanki i nauka o wierszu pasterskim* karcie 124.



nicy w osobie Miłosza siebie samego opisać. Lecz gdyby tak w rzeczy samej było, na ten czas by wypadło, iż Zimorowicz nie w 25 lecz przeszło w 50 roku życia swe zakończył, gdyż w wspomnioną sielankę, ów Miłosz opowiedziawszy, iż w swą młodość wiele lekkich wierszy napisał, których się teraz wstydzi, dodać na koniec:

Aż kiedy w piąty snopek kłosa moje wiązę,  
Widzę iż ię tą sprawą w ciemną nocą grzęzę.  
Z czasem i zapalczywa chuć we mnie ostygła,  
Za laty popędliwe opadły mi skrzydła.  
Dziękujęci starości iż się przytępiła  
Rogów bystrości mojej, których żadna siła  
Pokromić nie zdołała. Tyś bieżące cwałem  
Zatrzymała hamulcem myśli moje trwałym,  
Za twoim cichym przysciem odbiegły mię fochy  
Które o zgubę umysł przyprawiają płochy. i t. d.

Podług rękopisu łacińskiego historyi miasta Lwowa przez Bartłomieja Zimorowicza Burmistrza Lwowskiego brata Symeona napisanego (którego kopia znajduje się w bibliotece Hrabiego Ossolińskiego w Wiedniu), autorem siedemnastej sielanki z napisem *Filoreta* jest także Bartłomiej, nie zaś brat jego Symeon (u). Bartłomieja Zimorowicza obacz prócz tego wyżej między rymotwórcami poezyi opisywaczej, k. 348.

CHELCHOWSKIEGO *HENATKA* rymy pod tytułem:

Gwar leśny przez Henr. Chelchowskiego opisany 1630 bez miejsca in 4to 3 arkusze.

Są to właściwie 5 sielanek, w które wchodzi osoby mitologiczne, iako to, Ganimed,

(u) Obacz Sielanki wydania Tade. Mostowskiego na czele przy wiadomości o życiu Zimorowicza. —

Satyr, Fauny, Orfeusz i t. d. I myśli i wykład ich stosowne są do tego rodzaju poezyi, i wiersz daleki od powszechnéj płaskości wierszopisów naszych siedmnastego wieku. Poema to znajduje się w bibliotece liceum Warsz.

Inne Chelchowskiego pisma są:

- 2.) Wiersz na pochwałę Króla Władysława w Lublinie u Pawła Konrada 1635 in 4. (w).
- 3.) Poprzysiężony pokój 1635. in 4. (x).
- 4.) Bóg oczłowiczony. 1644 in 4. (y).
- 5.) Heynał narodzenia Jezusowi. w Warszawie 1645 in 4. (z).

GAWIŃSKI JAN z Wielomowic, zapewne po Zimorowiczu daleko później żyjący, napisał sielanki, które wyszły pod tytułem:

Sielanki Jana Gawińskiego nowo napisane, z których pierwsza żywot wiejski ziemianki a dwórki poniekąd reprezentuje. R. P. 1668.

Podług tego exemplarza przedrukowano je w Warszawie u Grela 1778 i w wydaniu Małstowskiego. Jest tam 5 sielanek a między temi jedna bezimiennego autora z rękopismu wyjęta. Dedykował je Gawiński Hiacyntowi Biankiemu Podczaszemu Warszaw. Pisarzowi skarbu koronnego.

- 2.) Sielanka i różne nadgroby z przydatkiem innych autorów. w Krak. u Franc. Cezarego 1650.

Przypisane Stanisławowi Skarszewskiemu Staroście Radomskiemu. Podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Grela. W edy.

(w) Zułuski bibliot. państw. polonor. p. 32. —

(x) LINDE na czole swego słownika

(y) LINDE tamże

(z) JUŻYŃSKI w rękopismie.

cyi zaś Tadeusza Mostowskiego nagrobki są opuszczone. —

W wstępie do *Wyboru poezyi*, gdzie mowa o pisarzach sielanek, mówi wydawca o Gawwińskiego sielankach, że wiele w nich jest pięknych wyrażen, często się iednak autor podnosi do stylu iaki nie przystoi poezyi wiey-skiéy, a czasem daie w usta swoim pasterzom grubiańskie i podle wyrazy. Dodacby ieszcze można, iż wiersz nie dość płynny i w pół sen-su zbyt często przerywany. —

Inne prócz tego poezye Gawwińskiego są:

3.) *Dworzanki to iest epigrammata rozmaitey treści* w Krak. u Balcera Smieszkowica. 1664 in 4. Czę-ści trzy 120 stron. — (Jest u P. Kwiatkowskiego).

4. *Fortuna albo szczęście wierszem polerowney-szym z starego udarowana.* w Krak. w druk. akad. 1690. in fol. 27 arkuszy z kopersztychami. (a).

Są to epigrammata, które odpowiadają na losy ciągnione. Autorem tych wierszy iest pierwiastkowo BACZAŁSKI, który ie wydał w Krakowie u Łukasza Kupisza bez roku in 4to 110 stron z figurami. Lecz to drugie wyda-nie wierszem gładszym, iest pióra Ga-wińskiego. Przedrukowane, pod tymże tytulem, w Krak. w druk. Mich. Dyaszewskiego 1744 in fol. 26 arkuszy, z kopersztychami. (Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego).

5.) *Wenus Polska albo Epithalamium.* w Gdańsku 1673. in 4. *Przytacza Juszyński w rękopiśmie.* —

6.) *Treny żałobne.* w Krakowie 1650 in 4to. (*Ju-szyński w rękopiśmie*).

Linde w poczcie pism polskich na czele swego słownika, wymienia Gawwińskiego *Treny*

(a) Załuski bibl. poët. p. 98.

na śmierć Xięskiego in 4to nie dodając ani roku ani miejsca wydania. —

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI pisał sielanki, których cztery są wydrukowane w zbiorze sielanek Grellowskim roku 1778 w Warszawie wydany, przedrukowane z zbioru rytmów jego. Nie są to jednak oryginalnie napisane pasterki, ale tylko naśladowane po większemy części z Lucyana. — (O Minasowiczu obacz wyżey k. 384).

DZIERZANOWSKI Ignacy Fligel. Adjut. J.K. Mci, wydał wiersz, pod tytułem:

Sielanki z Baletu, kompozycyi JP. SACCO, o miłości Tyrsysa z Chlorydą. w Warsz 1775. in 8. 10. stron.

Lecz ton jest niekiedy na sielankę za szumny, a wiersz częstokroć płaski. —

X. EYSYMONT MARCIN *Pilar* rodem z Wołynia. Dla wydoskonalenia się w naukach postany od zgromadzenia swęgo za granicę, zwiedził Rzym i Paryż, a w ciągu całego życia od 1735 do 1812 gorliwym i użytecznym okazał się kapłanem i nauczycielem. Napisał on dwie sielanki pod tytułem: *Palemon i Galatea* Królowi Stanisławowi przypisane. —

Inne Eysymonta dzieła podług Bielskiego (b) są:

2.) Manualik pocziwego człowieka, wierszem w Warszawie 1779 12mo.

3.) Oda Stanisława Konarskiego o mądrym królu, z Łacińskiego przełożona.

4.) *Wiersze na powitanie Króla Stanisława Augusta, Fryderyka Króla Pruskiego i Franciszka II. Cesarza Niemieckiego*, w imieniu pro-

---

(b) W dziele *Vita et scripta Piaristarum* p 133.

wincyi całej, zapewne w języku łacińskim i w różnych czasach pisane. Prócz tego zostawił w rękopiśmie dzieło o architekturze cywilnej i wojennej; dotąd nie wydane.

**KNIAZNINA** poezye sielskie pod tytułem: *Idylle*, tudzież *Troiste wesela* sielanką we 2 aktach, drukowane w zbiorze dzieł jego poetyckich w tomie trzecim, przez czystość języka, naturalność w myślach, kształtność w wysłowieniu i rym niepospolity, wiele mają zalet między sielankami naszymi. Autor w przedmowie do troistego wesela, z osobliwem mówi upodobaniem o tym wierszu, i dodaie nakoniec, że uczucie dla tego rytmu jest może uszaciem oycy, który częstokroć iedno dziecko, sam niewie dla czego lubi nad inne, a nawet i nad te, po których więcéy sobie coś tuszy.

**NARUSZEWICZA** kilka sielanek wyszła naprzód w zbiorze sielanek Polskich u Grella, a w dziełach jego rymotworskich w Warsz. 1778 wydanych w tomie III, znajduie się ich piętnaście. Przedrukowane w edycyi Tadeusza Mostowskiego. Jest w nich wiele poezyi, ale niiekiedy wyrażenie, na ten rodzaj rymoworstwa za szumne. (Obacz wyżej k. 299).

**KARPIŃSKI FRANCISZEK** autorem iest sielanek pełnych słodyczy, których 21 wydanych nayduie się w tomie pierwszym dzieł jego. Obacz wyżej k. 304).

**ZABŁOCKI FRANCISZEK** iest autorem kilku iękných nader pasterek, drukowanych w *Zawoach przyjemnych i pożytecznych* około 1776 roku, obacz k. 301 i niżej między poetami amatycznymi.

5. Autor bezimienny, z wyrażeniem na tytule liter M. H. J. wydał zbiór wierszy treści sielankowey pod tytułem:

Rymy i proza M. H. J. Skotopastki i miłości. w Krakowie u Grebla 1787 in 12mo. 3. Tomiki.

Niektóre rymy są pełne tkliwości i onę naturalnéj prostoty znamionującéy ten rodzaj poezyi.

6. Sielanki WINCENTEGO MAREWICZA Rotmistrza Woiewodztwa Trockiego. (*dziś prywatnie żyjącego w Warszawie*) 1788. in 12.

ZAGORSKI FRANCISZEK Piłar, żył od 1770 do 1806 (c) wydał dziełko pod tytułem:

Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Erze, przekładania Franciszka Z (agurskiego) z przydatkiem Sielank. w Warszawie w drukarni Korrespondenta 1796 in 8vo. 126 stron.

Muzeusza wiersz zajmuje tylko 22 stron, resztę zaś sielanki tak oryginalne iako też tłumaczone z Teokryta, z Wirgilego, z Sannazyusza tudzież z francuzkiego ięzyka kilka. W własnych iego rymach widać gust uformowany na dobrych wzorach, we wszystkich zaś wiersz jest czysty i płynny. —

TANSKIEGO IGNACEGO (obacz k. 309) sielanka dramatyczna prozą przeplatana wierszami, pod tytułem: *I plotka czasem się przyda* — na teatrze Puławskim grana 1802 roku, drukowana w zbiorze dzieł iego. Myśli szlachetne i gładko wyłożone, są cechą tego pisma.

WALENTEGO GURSKIEGO różne dzieła (*wszystkie prawie wierszem*) w Krakowie u J. Maia 1804 in 12mo. 4 Tomy d. robnym drukiem.

W tomie pierwszym na 242 stronach, znajduje się około 60 sielank i 19 od czyli pieśni

W sielankach tóliwość i wiersz gładki czynią je szacownemi — W znaczney części ten pierwszy tom był drukowany pod tytułem:

Rózne dzieła wierszem i prozą tom I. w Warszawie u Grela 1785. 12mo. 174 stron.

Nie na tytule, lecz tylko w dedykacyi do Michała Grabowskiego podpisany jest w téj pierwszey edycyi autor. Więcéy tomów tego pierwszego wydania nie znam.

W tomie II, 279 stron zawieraiącym, są różne wiersze, i komedya wierszem we 4 aktach *Rozwód w masce*, pierwszy raz grana we Lwowie 1797 roku.

W tomie III. z 249 stron złożonym, są różne wiersze, 17 baiek i komedya w 5 aktach prozą, pod tytułem: *Rycerz zakochany*, czyli miłość prowadzi do sławy, pierwszy raz grana na teatrze Lwowskim 1799 roku.

Tom IV. obeymuie 274 stron. Są zaś w nim dwie komedye wierszem, *Tryumf cnoty* w 5 aktach i *Areszt szluby* w 3 aktach, na teatrze Warszawskim 1800 roku grane.

§. Pienia wieyskie przez W. R. w Krakowie, w drukarni Gręblowskiej 1811. in 16mo 190 stron *drobniutkim drukiem*.

Ton szlachetny i naturalny, tudzież wiersz potoczysty znamionują autora niepospolitych talentów i czynią te wiersze godnemi powszechniejszey zności.

b.) Tłómaczenia sielanek z obcych języków.

### B I O N.

Sielanki iego równie iak Moschusa i Teokryta, nie są wprowadzie dotąd całkowicie

przetłómaczone na język polski, lecz zacząwszy od Szymonowicza oycą naszey poezyi pasterskiy, wszyscy nasi tego rodzaju rymotworcy, naśladowali te piękne wzory poezyi sielskiy. Jeden z rymów iego umieścił Szymonowicz w drugiy sielance, któryy tytuł *wesele* (d).

## D E L I L A

tlómaczenia obacz wyżey k. 344.

## F L O R Y A N

obacz niżey między romansami.

## G E S N E R Salomon

Pierwszy żeglarz, noc i wizerunek potopu, trzy pisma Gesnera tlómaczone przez K. K. (t. i. Kacietana KWIATKOWSKIEGO) w Warsz. u Dufura. 1789. 8vo 108 stron.

Śmierć Abła w 5 pieśniach przetłómaczył na polskie naprzód prozą J. S. LAKARRYER (la Carriere) we Lwowie u Pillera 1774 in 8vo 210 stron, a późniy wierszem Jacek PRZYBYLSKI w Krakowie 1797 in 12mo.

*Pacierz Staruszka*, Idylla Naruszewicza, iest naśladowaniem z Gesnera. — Całkowite zaś sielanek tlómaczenie wyszło pod tytułem:

Sielanki Gesnera z niemieckiego oryginału na wiersz polski przerobione przez tlómacza wiersza o człowieku Woltera (t. i. CHODANIEGO Kanonika Krakowskiego) w Krakowie u Jana Maja 1800. 12mo.

Tlómaczenie sielanki *Dafnis* prozą wydał L. O. Klemens NOWICKI w Wilnie i War-



szawie drukiem Józefa Zawadzkiego. 1812  
in 12mo 112 stron. —

M O S C H U S.

Idyllę iego *Kupido zbiegły*, przełożył Krasicki, drukowana zaś w trzecim tomie dzieła iego.

T E O K R Y T A.

Niemamy całkowitego tłómaczenia, ale tylko przekłady pojedynczych sielanek i naśladowania osobliwie przez Symonowicza.

W I R G I L I U S Z.

Eklogi czyli bukoliki to jest pasterki, przełożył na przód X. NAGURCZEWSKI Ignacy Jezuita (urodził się 1719 w Litwie, a umarł 1811 w Warszawie (e) w zupełném od świata oddaleniu, a w pewnym względzie i zapomnieniu) który przekład wyszedł naprzód wraz z tłómaczeniem Eneidy Andrzeia Kochanowskiego, w Warszawie 1754 in 4to; przedrukowany przy sielankach polskich u Grela wydanych w Warszawie 1770 i 1778 in 8vo. Inne Nagurczewskiego dzieła są:

2.) *Demostenesa Filippiki.*

3.) Tłómaczenie Iliady *Homera* (obacz niżej.)

Nowem tłómaczeniem Eklog Wirgiliuszowych zbogacił Józef LIPIŃSKI Konsyliarz w dyrekcyi edukacyi publiczney Xięstwa Warszawskiego, literaturę polską, wydaniem w War-

---

(e) O życiu i pismach Nagurczewskiego obacz mowę *Kajetana Kozmiana* mianą na posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, a drukowaną w Gazecie Korrespondenta Warszaw. z roku 1811. N. 40 i 41.

szawie 1805 in 8 maj. z tekstem łacińskim obok i przypiskami przy końcu, 92 stron. Prędrukowane w zbiorze Tadeusza Mostowskiego. Sielanek polskich 1805 in 8vo. — Stanisław Potocki (w pochwałę Szymanowskiego na k. 69) takie o tym przekładzie dał zdanie: „Lipiński mało co powierzył z swych wierszów publiczności, lecz to co iéy powierzył, iest tak dokładnie wyrobioném, że małem bydź przestaie.” —

KOZMIAN *Kaietan* (obacz wyżéy k. 311 i 343) przełożył Eklogę iedną Wirgiliusza wierszem pełnym harmonii i słodyczy, drukowaną w gazecie Warszawskiéy roku 1811.

O tłómaczeniach ziemiaństwa i Eneidy Wirgiliusza, obacz na swoiém miejscu.

## ROZDZIAŁ TRZECI.

*Poezja heroiczna.*

Poezja heroiczna tém się w ogólności od innych poezyi gatunków różni, iż w historyi obiera sobie przedmiot, który w istocie swojey ogólne znamiona poetyczności zawiera. Liczymy do tego *Romancę* czyli *Balladę*, to jest romantyczny opis, w sposobie tłómaczenia się ludu pospolitego wyłożony. Jeżeli zaś mistyczność religijną i cudowność z kościelnych tradycyi, poeta za treść rymu swego obierze, powstanie na ten czas *Legienda*. Naczyściéy iednak i bez żadnych innych warunków heroiczność się wystawia w *powieści poetycznéy*. — A gdy poeta usiłuje życie same ozdobami rymotworstwa upiękkrzone wystawić, tudzież obłąkania serca ludzkiego w powieści wyrazić, tworzy się naówczas *Romans*. — Właściwy nakoniec *wiersz bohatyrski* czyli *Epopeia*, ma za cel aby w ciągłym wystawieniu działania namiętności iakowéy, lub zapału pojedynczego człowieka albo całego narodu w walce z losami zostaiącego, uczynić zadosyć temu wszystkiemu cokolwiek sztuka od poezyi tylko wymagać może. — Tak Ballada iako też Legienda mało są w ięzyku naszym znane, nie mamy przeto plodów tego rodzaju; a dość szczupłą (w porównaniu z jnnemi narodami) liczbę powieści poetycznych i romansów, w iednymże zawrzemy oddziale. —

## §. 1. Powieść poetyczna i Romans.

## a.) Dzieła oryginalne.

Antypasty małżeńskie, trzema wierszami historyjami o Banialuce królownie, o Galesie Filidzie, i o Przemysławie Xciu Oświecimskim, iako wdzięcznego smaku cukrem prawdziwey miłości małżeńskiéy zaprawione. w Krakowie u Fran. Cezarego. 1650 in 4to 18 arkuszy (g); — przedrukowane tamże 1703 in 4to (h), i znowu w Krak. w druk. Akad. w roku 1736. in 4to 16 arkuszy. (i).

*Sama historia o Banialuce, przedrukowana bez wyr. m. 1752 in 4to 15 arkuszy.*

MAURYCYSZA TRZTYPRZTYCKIEGO *Radopatrza gładkotwarzkiego* Co nowego, aho dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite, z których wydworne powieści aho dworstwa, iakoby nowe tego wieku Apophthegmata zebrane i na pospolity pożytek i uciechę są wydane. w Krak. u Cezarego 1695 in 8vo 60 stron. *Inne wydanie pod tymże tytułem, bez roku i miejsca gockim drukiem in 4to 7½ arkusza.*

Jest to zbiór dowcipnych i prawdziwie krotofilnych powieści i anekdot. —

§. *Furfanterye polskie bezimiennie, bez roku i miejsca, gockim drukiem 4to w moim exemplarze 12 arkuszy, ale widocznie brakuie końca.*

Jest to zbiór wesołych i żartownych powieści, gładką i czystą pisanych polszczyzną. —

§. Agnulfus t. i. Historia miłostek Agnulfu i Floresty w dwóch księgach, in 4to 11 arkuszy bez roku i miejsca (k).

(g) Załuski *tytuł poet.* p. 13, LINDE w słowniku pod wyrazem *Antypasty*.

(h) Zał. tamże.

(i) Powieść o Przemysławie przełożył na ięzyk Niemiecki JERZY BAATKIE, drukowana w piśmie peryodycznem pod tytułem *Schlesische Provinzialblätter. Breslau 1811.*

(k) Zał. *bibl. poet.* p. 13.

6. Philomachia abo affektów gorący miłości wyrażenie, z kilku par oboiędzy płci przykładów. Młodym na pohamowanie w druk podana po śmierci autora HIERONIMA MORSZTYNA z Raciborska (*Stolnika Bielskiego, iak pisze Niesiecki w Herb.*) wierszem. drukiem gockim w Warszawie u dziedziców Piotra Elerta 1655 in 4to 13 arkuszy.

Przedrukowanie czwarte wyszło podług Niesieckiego, w Krakowie 1705 in 4to. Znajdują się zaś tutaj:

a.) Alfonsa Xiążęcia więźnia Arragońskiego i Orystelli królowny Kreteńskiej miłość śmiercią okrutną zapieczetowana.

b.) Żaloszny koniec dwojga ludzi kochających się w sobie, Zygismundy i Gwizgarda.

c.) Historia o Telezie Lidyyskim Królewiczu i Peropodzie. —

Na samém czele dzieła umieszczony jest wiersz do czytelnika, gdzie się podpisał: „Jan Karól DACHNOWSKI *Poeta Polski*,” zapewne wydawca téj Filomachii.

SAMUEŁA z Skrzypny TWARDOWSKIEGO Nadozna Paskwalina z Hiszpańskiego świeżo w polski przemieniona ubior *wierszem*. w Krak. w drukarni akademickiej. gockim drukiem 1701. 8vo 8 arkuszy.

Zaluski w bibliotece poetów polskich mniema, że to nie jest wcale tłómaczenie ale oryginał, gdyż w bibliotece hiszpańskiej Mikolaia Antoniusza, dzieła tego wymienionego nie znalazł. —

PONIATOWSKI STEFAN herbu Junosza Jezuita, a późniéj Cysters, żyjący za Jana Sobieskiego, wydał poema pod tytułem:

Morze Łabędzia i t. d. to jest *wiersz o familii Hrabów z Skrzypny Duninów*. w Warszawie u Piarów 1694. in 4to 8 arkuszy (1).

---

(1) Zał. bibl. poët. p. 71. NISSIECKI Herb. III, 648.

Prócz tego podał do druku, lecz bez imienia swego:

*Argonauticon nuptiale Joan. Opaliński Praefect. Sremens. et Teres. Const. Konaczewska, — i po polsku. Wiek złoty w złoty łodzi 1682 fcl. (m).*

POTOCKI WACŁAW herbu Srzeniawa (umart 1693 podług Niesieckiego (n), a podług Al-bertrandego (o) roku 1716) napisał:

Syloret albo prawdziwy obraz nieosłabionego naydotkliwszymi przeciwnościami męstwa i uszczęśliwionę w poddawaniu się boskim wyrokom ufności, w starodawney historyi z różnych greckich i łacińskich pisarzów wyięty, odmalowany, a przez Wacława Połockiego w rymie polskim żywyszmi kolorami odnowiony. — w XV xiegach. *bez wyrażenia miejsca i roku. (ale podobno około 1764 drukowane.)* in 4to 523 stron.

Poema to wydane przez Kuczkowskiego i przypisane Iózefowi i Kazimierze Xięstwu Czartoryskim, iest romansem przez Połockiego oryginalnie napisanym, którego bohater nazwiskiem Syloret iha do czynienia z Astyagesem, Cyrusem, Kambizesem, Demetryuszem, Królową Zenobią, Eumenesem. Lecz mnieysza by były w dziele tego rodzaju anachronizmy, gdyby rzecz nie była zbyt rozwlekła, bez planu, (gdyż o bohaterze na kilkudziesiąt wciąż niekiedy kartach i wzmianki nie masz), i wiersz płaski a do tego przez niepoprawny druk ieszcze bardzięj niekiedy zeszpecony. Zaprzeczyć iednak nie można, iż są niektóre opisy żywemi oddane farbami i w wyrazie mocnym. — O innych dziełach

---

(m) Niesiecki tamże.

(n) w Herbarzu III, 709.

(o) Dzieje Królestwa Polsk. p. 281.

Potockiego obacz niżej między autorami epi-grammatów.

§. Awantura kawalera imieniem Fortunata, istotą nieszczęśliwego, przez JMP. IGN. MICKIEWICZA Miecznikiewicza Braclawskiego ułożona i do druku podana. *bez wvr. m. 1768. in 8. 2. tomiki. — Przedrukowaną lecz z zamilczeniem imienia autora w Warsz. 1796. in 8vo. 2 tomy.*

KRASICKI IGNACY (obacz wyżej między pisarzami baiek i satyr) iako autor powieści poetycznych, znakomite w literaturze naszey zajmnie miejsce, zwłaszcza że pisma iego tego rodzaju prawdziwie łączą przyjemność z pożytkiem. — Jako to:

- 1.) Doświadczyńskiego Mikołaja przypadki. w Warszawie 1775 in 8. *pierwszy raz drukowane; przedrukowane w zbiorze dzieł 1803.*

Wytyka tam autor pospolite wady dawnéj edukacyi, daléj kabały trybunalskie, przepkupstwa, wymowę mecenasów, intrygi seymowe i t. d. (p).

- 2.) Pan Podstoli. w Warszawie 1778. in 8vo. 2. Tomiki, *w których dwie księgi były zawarte. Trzecia dopiero po śmierci autora drukowana w zbiorze dzieł wydany przez Dmóchowskiego.*

Wystawia tu autor dobrego gospodarza, cnotliwego i rozsądnego człowieka, a razem wytyka wady i przywary naszemu narodowi właściwe. Ton w piśmie tém tak zręcznie jest uchwycony, tak doskonale do obyczajów narodowych przystosowany, że trudno jest le-

---

(p) Zdanie dość surowe o tém dziele, dał Dmóchowski w mowie na obchód pamiątki Krasickiego, drukowanej na czele dzieł iego na k. XXXII.

pięć Polaka wystawić. Takie dał zdanie o tém dziele Dmóchowski (r).

3.) *Historya na dwie księgi podzielona. w Warszawie 1779 in 8.*

W powieści téy wystawia autor człowieka, który nie mogąc umrzeć, znalazł sposób odmładzania się. Ten człowiek iako przytomny świadek, opisuje dzieje, wytyka błędy historyków, czyni uwagi nad charakterami ludzi. Słowem zamyka się tu dowcipna krytyka pism historycznych. Obszerniey wyłożył swe zdanie o tém dziele Dmóchowski (s).

§. H. GAWŁOWSKIEGO pamiętnik moralny z różnch polskich autorów zebrany. w Warsz. w druk. XX. Missyon. 1782. in 8.

Iest to zbiór anegdot i kilku powieści moralnych.

X. KRAIEWSKI MICHAŁ DYMISTR zgromadzenia Piiarskiego, urodził się 1746 w województwie Ruskiem i trudnił się prywatnem kilku młodzieńców znakomitych domów, wychowaniem. W roku 1793 sekularyzowany, został proboszczem w Konskich i kanonikiem Kieleckim. Pióra iego kilka mamy romansów i powieści poetycznych, tak co do rzeczy iako też sposobu wyłożenia niepoślednie w literaturze naszéy zajmujących miejsce.

1.) *Podolanka czyli wychowanica natury. w Warszawie 1784. in 8vo.*

2.) *Przypadki Woyciecha Zdarzyńskiego. w Warszawie 1786. in 8vo.*

3.) *Pauli Podczaszyna. w Warszawie 1787. in 8vo.*

Te trzy pisma wyszły bezimiennie. —

---

(r) Tamże na k. XXXIV.

(s) Tamże na k. XXXV.



4.) Leszek Biały Xiąże Polski. w Warszawie 1789. in 8vo dwa tomy.

Dzieło to iest na wzór Telemaka Fenelonego napisane.

Wydał prócz tego Kraiewski:

5.) Żywie Stefana Czarnieckiego Hetmana W. K. w Warszawie 1787 in 8vo (t).

*Bezimiennego*: Dyalog czyli rozmowa Podolanki z mężem. Dzieło ostatnie. w Warszawie 1784 in 8vo.

(X. J. KOSSAKOWSKIEGO zmarłego 1794 w Warszawie) Xiądz Pleban. w Warsz. u Grela, edycya druga 1788 in 8vo.

§. Lińska Hrabina powieść polska. w Supraślu 1789. in 8vo 2 tomy.

§. Władysław Laskonogi, roku 1206 dzieiów narodu polskiego ułomek historyczny. w Warsz u Diuf. 1790. in 8vo 200 stron.

(X. JEZERSKIEGO) Rzepicha matka Królów żona Piasta między narodami Sarmackimi Słowiańskiego monarchy téy części ziemi która się nazywa Polska. w Warsz u Diufura 1790 in 8vo 428 stron.

Jest to romans historyczny czyli raczéy historya z dodaniem w opisie ozdób romanсовых. Styl iest czysty i iako rzecz z dzieiów oyczystych mile się czyta.

Tegoż autora, lecz także bezimiennie:

Goworek Herbu Rawicz Woiewoda Sandomirski, powieść z widoku we snie. w Warsz. u Grela 1789. in 8vo 122 stron.

ANNA OLIMPIA z *Książąt Radziwiłłów Hrab. MO-STOWSKA* Kasztelanowa Raciążka, zbogaciła za dni naszych literaturę oyczystą oryginalnemi powieściami i romansami. — Wyszły one pod tytułem:

---

(t) O Kraiewskim i pismach jego obacz BIELSKIEGO *Vita et scripta Piaristarum* p. 175.

Moie rozrywki. w trzech tomikach w Wilnie u Zawadzkiego 1806 12mo.

W każdym tomiku znajdują się dwie powieści, z których każda także osobno w handlu jest księgarskim, pod tytułami:

Strach w zamczku powieść prawdziwa — Zamek koniecpolskich powieść Rуска oryginalna. — Cudowny Szafir czyli Talizman szczęścia (z Pani Zanis) — Nie zawsze tak się czyni jak się mówi powieść Białoruska. — Matylda i Danilo powieść Zmudzka oryginalna i Posąg i Salamandra z Wilanda. —

Wszystkie w teyże drukarni pod rokiem 1806 in 12mo.

2.) Astolda Xieźniczka z krwi Palemona pierwszego Xcia Litewskiego powieść oryginalna z historyi Liewskiéy. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in 8vo 2 tomiki 158 i 278 stron.

3.) Zabawki w spoczynku po trudach przez Annę z Książąt Radziwiłłów Hrab. Mostowską. w Wilnie w drukarni Dyecezałney 1809. in 8vo 252 stron.

Jest tu pięć powieści: Pokuta powieść Polska. — Adyla powieść moralna. — Sen. — Miłość i Psyche. — Lewita z Efraim, powieść Izraelska. —

b.) Tłómaczenia powieści poetycznych i romansów.

**ABANKUR** (Villemain d'Abancourt)

Adina czyli pasterka Pireneyska i innych kilka romansów z francuzkiego przełożył F. ZALEWSKI. w Warszawie u Ragoczy. 1808 in 8vo. 109 stron.

**A B E L I A R D.**

Abeliarda i Heloizy listy, tłómaczone wierszem przez CHOMENTOWSKIEGO.

- Inny przekład, wierszem także, pod imieniem T. WĘGIERSKIEGO wydany, nie jest dziełem jego ręki (u).

### A L G A R O T T I.

Seym walny Cyterski P Hrab. Algarotti z Włoskiego przetłómaczone przez **MARYĄ MALISZEW-SKĄ S. M.** (bez wyrażenia miejsca i roku) in 8vo. 143 *stron.*

### A R N O (d'Arnaud.)

1.) Odpoczynki człowieka czulego, przełożył **JAN NOWICKI** w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1798 in 8vo 2 tomy.

Jest to zbiór małych romansów. —

2.) Lorezzo i Nina przełożył **JAN NOWICKI.** w Krakowie u Grebla 1796 12mo.

3.) Daminville powieść wyięta z dzieła Pana d'Arnaud pod tytułem doświadczenia uczucia na polski ięzyk przetłómaczona przez F... S... w Lwowie u Pillera 1803. in 8vo 147 *stron.*

### Margrabia ARŻAN (d'Argens.)

Niestalość w miłości czyli awantury Markiza de Vaudreyville napisane po francuzku przez Markiza d'Argens a teraz na polskie przez Franc. Jaxyc **MA-KULSKIEGO** w Warsz u Diuf. 1793. in 8vo edycya nowa w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo 224 *stron.*

### B A R K L A J U S Z Jan.

*Barklaiusza* Argenidę, przełożył wierszem **Wacław POTOCKI**, Podczaszy Krakowski, który to przekład wyszedł w Warszawie u Piłarów 1697 in fol. 761 *stron.* Przedrukowana staraniem Michała Troca w bi-

---

(u) Obacz Węgierskiego pisma w edycyi Mostowskiego na k. 284.

bliotece poetów Polskich w Lipsku u B. C. Breitkopfa 1728 in 8vo 841 stron. Po trzeci raz w Poznaniu w druk. Akad. 1743 in 4to 540 i 385 stron (w). —

(O innych pismach Potockiego obacz między pisarzami Epigrammatów).

Tegoż romansu tłómaczenie prozą, wyszło w Krakowie u Cezarego 1704 in 8vo (x).

Kontynuacyą Argienidy przez *Ludwika Gabryela Bugnocyusza* napisaną, przełożył X. Waleryan WYSZYŃSKI Piiar, wydane z drukarni XX. Franciszkanów w Wilnie około 1753 roku (y).

### B A R T E L E M I.

Karita i Polidor przez J. J. Barthelemi tłómaczenia Ł. GOŁĘBIOWSKIEGO. w Warszawie na Nowolipiu 1804 in 8vo 136 stron.

### B E R T R A N D.

Tewenon czyli zabawy wiejskie na ośm dni podzielone przez Pana BETRANDA po francuzku napisane, a tłómaczone przez X. KLUŻYŃSKIEGO. edycya 2ga w Warszawie u XX Piiarów 1779 i 1803 in 8vo 278 stronnic.

Klużyński Idzi, Piiar, rodem z Krakowskiego, żył od 1746 — 1805. Wydał prócz tego, traktat o sposobach ratowania bydła w czasie zarazy. w Warsz. 1774. in 8vo (z)

(w) Zał. bibl. poet. p. 2.

(x) Zał. tamże.

(y) Zał. tamże — Przez pomyłkę zapewne drukarską, w Bielskiego *Vita piaristarum* rok druku tego dzieła jest 1730. co być nie może, zważywszy co Załuski w przytoczonym miejscu powiedział.

(z) Ob. BIELSKIEGO *Vita et scripta Piarist.* p. 177.

**B I D U L F.**

Pamiętki Miss Sydnéy Bidulph wyjęte z iéy dziennika z Angiel. na francuzkie, a teraz na polskie przełożone przez H. F. P. K. M. (t. i. Hrabie FRANC. PODOWSKIEGO Kasztel. Mazow.) w Warsz. u Diuf. 1786 in 8vo. 4 tomy.

**B O K A C Y U S Z.**

*Bokacyusza* dzieło (czyli raczéy Franciszka *Petrarki*, który ie po łacinie napisał) pod tytułem: *Historya Bryzeldy o wierze małżeńskiey*, przełożył wierszem i wydał bezimiennie J. E. MINASOWICZ we Lwowie u Trynitarzów 1750 in 4to.

**BOHARNE (Beauharnais).**

Heroizm tkliwości do zabawy pożytecznéy służące dzieło Hrabiny Beauharnais przełożone na polskie przez Joz. KAIETANA SKRZETUSKIEGO w Warszawie. 1792. in 8vo. 4. Tomy.

**CERWANTES Saawedra Michał.**

Don Kwiszot przetłómaczony na polskie przez F. H. P. K. M. (t. i. FRANC. HR. PODÓSKIEGO Kasz. Maz.) w Warszawie. 6 tomów 1786. in 8vo.

**CHANSIERGES ob. Szansyerz.**

**DELAKROA (Delacroix).**

Tysiąc dni i ieden, powieści perskie przez Petis de la Croix, a na polski przez J. A. (ADAMCZEWSKIEGO) w Warszawie na Nowolipiu. 1805 in 8. 3. Tomy.

**DIUSIE (Dusieux).**

Bertold Xiążę Morawii, powieść historyczna i moralna z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1786. in 8vo. 101 stron.

## E R N E W I L.

Historya Pani Ernewil od niey saméy pisana,  
z franc. przełożona. we Lwowie w druk. Pillerów. 1782.  
— 83. in 8. 2 tomy.

## F E N E L O N.

- 1.) *Telemak* przełożony naprzód wierszem przez JANA JABŁONOWSKIEGO Woiewodę Ruskiego, i wydany w Sandomirzu 1726. fol. 340. stron. —  
*Drugie mamy tegoż dzieła tłumaczenie lecz prozą* przez MICH. ABRA. TROCA *bezimiennie wydane* w Lipsku 1750. in 8vo *przedrukowane* w Warszawie 1775. in 8vo z kopersztynchami. — *Trzeci przekład prozą* przez IGNACEGO STAŹIARSKIEGO Mecenasa sądu Kassacyynego. w Warsz. u Zawadzkiéy 1805. in 8vo. *Przedrukowany z poprawami i dodanemi przypiskami* w Wrocławiu nakładem W. B. Korna 1810. in 8vo. maj. z kopersztynchami, 2 tomy. — *Na przedzie umieścić w tem wydaniu tłumacz, wiersz* O piękności i dobroci moraluéy tegoż dzieła.
- 2.) *Rozmowy wielkich Krolów i sławnych mężów w polach Elizeyskich z. powieściami zabawnemi* napisane przez Fenelona a tłumaczone przez E. H. J. P. K. M. (t. j. FRAN. PODOSKIEGO Maz. Kaszt.) w Warszawie u Diuf. 1785. in 8vo. 2 tomy 376. i 312 *stron* in 8vo.

## F E T R Y.

*Przypadki Robinsona Krusoe, z angielskiego na franc. przełożone i skrócone od P. Feutry, teraz oczyszczym językiem wydane.* w Warsz. u Grela 1775. in 8vo 2 tomy.

## F I L D Y N G.

- 1.) *Podrzutek czyli Historia Tomi Dżona.* w Warszawie u Zawadzkiéy 1793. in 8vo. 4 tomy. — *Tenże sam przekład, a nawet i toż wydanie, z przedrukowaną tylko kartą tytułową.* w Wrocławiu u W. B. Korna. 1804 in 8vo 4 tomy. —
- 2.) *Historya i awantury Roderyka Random z francuzkiego przełożona* przez J. FR. w Warszawie 1785. in 8vo 3 tomy.

**F L O R Y A N.**

Tkliwe tego rymotworcy dzieła, w znaczney części przełożone są na nasz ięzyk, iako to:

- 1.) *Galatea*. w Warszawie 1801. 12.
- 2.) *Estella* miłostki pasterskie przełożył JAN NOWICKI. w Krakowie 1796. in 12.

Dzieło Floryana przez X. KRZYSZTOFA KORZENIEWSKIEGO S. P. wytłómaczone. w Nitawie u Stefenhagena 1802. in 8vo. 2 tomiki.

W piśmie pod tym tytułem, znajduie się życie Floryana, i iego *Galatea* i *Estella*.

- 3.) *Wilhelm Tel* czyli *Helwecya wolna*, dzieło pośmiertne Floryana, tlómaczone przez TOM. RUDNICKIEGO. w Warszawie 1804. 8.

- 4.) *Numa Pompiliusz* drugi Król Rzymu przekładania STANISŁAWA STASICA. w Warszawie 1788 12mo. 2. tomiki.

- 5.) *Gonzalw z Korduby* czyli odzyskanie Grenady, przekładania JANA NOWICKIEGO w Krakowie 1804 in 8vo 2 tomy.

- 6.) *Eliezer i Neftali*. Poema hebrayskie dzieło pośmiertne Floryana (tlómaczone przez EDW. DOMINIKA KRZYWOSZEWSKIEGO *dziś asesora trybun. Dep. Warsz.*). w Wilnie u Zawadzkiego 1807. 12mo.

Toż dzieło tlómaczone (także prozą) przez ROMANA RUTKOWSKIEGO. w Krakowie u J. Maia 1808. in 8vo

- 7.) *Ruth* sielanka tkliwa przekładania ANTONIEGO OZAROWSKIEGO 1808 bez miejsca in 8vo *arkusz ieden*.

- 8.) *Pochwała Ludwika XII z Floriana* przez L. M. D. w Krak. u Grebla. 1790 in 8vo 202 stron.

**G A L A N D.**

*Awantury Arabskie* lub *tysiąc nocy i iedna* z francuskiego przetłómaczone. (przez ŁUKASZA SOKOŁOWSKIEGO) w Warsz. u Grebla 1766. *Przedrukowane tamże* 1772 in 8vo 12 tomów.

Sokołowski Piłar, rodem z ziemi Helmeckiej, żył od 1739 — 1770. — Wydał prócz tego bezimiennie, tłumaczenie dzieła ARNELA z francuskiego: *Zycie prywatne Rzymian*. w Warsz. 1768 in 8vo. Przekład Ezopa ob. k. 406. <sup>1</sup>

G E N L I S. obacz Żanli.

G O M E Z.

Dni zabawne przez Panią de Gomez napisane, i na polski język przetłumaczone. w Warszawie u Dnia 1791. in 8vo 8 tomów.

(G W A R Y N I)

Pastor Fido (*tłumacza bezimiennego, rzeczywiscie STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO*) w Toruniu u Laurera. — 1695 in 8vo przyłączony (Preszaka) romans pod tytułem: *Piękny Polak* — prozą przełożony 360 stron. *Tamże* 1722 przedrukowany in 8vo (*Zal. bibl. poet. p. 4*).

K O C E B U (Kotzebue).

Gołąbek prezent dla mojej córki powieść z rosyjskiego (*a Rossyjskie z Niemieckiego P. Kocebu*) przez STANISŁAWA KUFLICKIEGO pułkownika (*który umarł 1809*) 1807 in 8vo 18 stron w Wilnie u Zawadzkiego.

K R A M E R.

Nieszczęśliwy fletrawersista przez J. C. Kramer, tłumaczył W. KORYCKI drukował Mehwald w Kaliszu 1807. in 8vo 176 stron.

L A F O N T E N August.

- 1.) Arystomen i Gorgus czyli zemsta i ludakość z Niemieckiego przełożone. w Krakowie u Maja 1808. in 8vo. 471. stron.
- 2.) Marya Menżykowna i Teodor Dołgoruki powieść historyczna wyjęta z dziejów Rosyjskich. tłumaczona przez (W. WOYNIŁOWICZA) w Wilnie u Zawadzkiego 1808. in 8.



- 3.) *Romulus założyciel Rzymu* przez Augusta Lafonten, tlómaczenia A. S. w Krakowie u Grebla 1810. in 8vo. 2. tomy 199 i 225 *stron.*

d e L. O.

Wieśniaczka uszczęśliwiona czyli pamiętniki P. Margrabiny dę L. O. przez nią samą napisane, z francuzkiego wyłożone. w Warsz. u Diufura 1779. in 8. 4. tomy.

L A N T I E.

Podróże Antenora po Grecyi i Azyi z wiadomościami o Egipcie przez F. LANTIER po francuzku — a tlómaczone przez JOZEFĄ GIRTLEA. w Krakowie u Grebla. 1808. in 8vo. 5. tomów.

M A R M O N T E L.

1.) *Marmontela* romans pod tytułem Belizaryusz i pierwsze powieści moralne przełożył T. Kaletań WĘGIERSKI. (Obacz niżej przy poematach treści heroikomicznój).

2.) *Małżeństwo Samnitów* rzecz z powieści moralnych P. Marmontel wybrana. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiój nakładem towarzystwa Literatów 1767. 8.

3.) *Inkasy* czyli zniszczenie państwa Peru przez Marmontela (tlómaczone przez STANISŁAWA KŁOCKIEGO) w Warszawie u Grela 1781 in 8. 2 tomy. *Druga edycja w Warszawie* 1801. in 8vo. 3. tomy.

4.) *Śniadania wiejskie* czyli przypadki niewinności w języku francuzkim przez P. Marmontela, przełożone przez TOMASZA WOLICKIEGO. w Krakowie u J. Maja. 1794. in 8vo. 102 *stron.*

5.) *Szczęśliwa Familia* historyka moralna przez P. Marmontela. w Warszawie nakładem. J. A. Posera. 1769. in 8vo. 140 *stron.*

M E R S Y E (Mercier).

*Sympatya* historya moralna przez Merciera, z francuzkiego przekładania TOMASZA WOLICKIEGO w Krakowie u J. Maja. 1795. in 8. 103 *stron.*

## M O N T E S K I E (Montesquieu).

Dzieło świątynia Wenery w Knidos, przełożył naprzód bezimienny prozą, pod tytułem: *Kościół knidejski. we Lwowie 1776 in 8vo.* — Przekład zaś wybornym wierszem wydał Józef SZYMANOWSKI w Warsz. u Gręla 1777 in 8vo przedrukowany w edycyi Mostowskiego 1803 in 8vo i w Warszawie u Melchina 1805 8vo. Wspaniałe przedrukowanie, iako wzór przepychu sztuki drukarskiej w Parmie u Bodoniego kosztem Jana Hrabi Tarnowskiego in fol. 1804 roku.

Tłómaczenie to stanowi epokę w literaturze naszej, ieżli dzieła nie z jch ogromu, lecz z doskonałości i toku cenić należy, iak sam Xiążę mowców polskich Stanisław Potocki wyrzekł. — Za nadto iest ważny dalszy wywód tegoż zdania, żebyśmy ie tu w znaczney części umieścić nie mieli: „Można powiedzieć, pisze on daléy (b), że co do doskonałości „i wdzięku wiersza polskiego, nie ustępuje „dnemu; co do delikatnego i czulego toku, „iest iedynym w swym rodzaju. Niech mi „kto w nim wiersz słaby, niech wyraz, nie „mówię podły, lecz nieprzyzwoity, niech „nadętość, niech twardość, niech brak smaku, niech niedbałość okaże, przywary zbyt „często każące twory najpiękniejszych „wciłów.... Mowa polska tak dawna, tak okazała, tak szlachetna, tak stosowna do gieniuszu narodu który ją wykształcił, nie miała do „czasów Szymanowskiego wdzięku delikatnéy

---

(b) w Pechwale Szymanowskiego na karcie 19.

„czułości, która się w niéy prawie niepodobną  
 „zdawała. Zwyciężył ón szczęśliwie nieprze-  
 „łamaną na pozór trudność. Język rycerski  
 „w uściech iego stał się miłości i czucia ięzy-  
 „kiem. Cò większa, nadając mu w tym ro-  
 „dzaju tok nowy, do téy go posunął doskona-  
 „łości w świątyni Wenery, że się zdał iść za  
 „wydoskonalonym zdawnai właściwym mowie  
 „naszém tokiem. Umiał wysledzić to, co wie-  
 „kom ukrytém było. Obdarzył, zbogacił,  
 „dopełnił ięzyk oyczysty, otworzył nowe pole  
 „literaturze polskiéy, a bystrym gieniuszu lotem  
 „uniesiony dosięgnął szczytu wynalazku swe-  
 „go. Ta jest tak właściwa, tak osobna Szy-  
 „manowskiego chwała, że nikt iéy dzielić  
 „z nim nawet nie może.”

Przytoczymy tu iak naykrótszą wiadomość  
 o Szymanowskim z mowy na iego pochwałę.  
 mianéy. Szymanowski urodził się 1748 roku  
 z familii szlachećnéy, otrzymał wychowanie  
 pod czułym dozorem wiekopomnéy pamięci  
 Stanisława Konarskiego. Po skończonym na-  
 uk zawodzie, przebywał w domu Adama Xcia  
 Czartoryskiego, z którym i wiele podróży za  
 granicę odprawił. Zasiadał w komissyi skar-  
 bowéy koronnéy, a późniéy w deputacyi do  
 ułożenia praw cywilnych i kryminalnych.  
 Do smaku naydoskonalszego, łączyła się w nim  
 rzadka słodycz i uprzejmość charakteru i szla-  
 chetność duszy, których to zalet wiele dał do-  
 wodów. Dręczony od uciążliwéy, blisko przez  
 lat 20 choroby, umarł w roku 1801, żałowa-  
 ny od wszystkich, a pióro Stanisława Potockiego  
 zabezpiecza trwałość sławy iego. —

Prócz tłómaczenia świątyni knideyskiej, napisał jeszcze Szymanowski:

- 2.) Różne wiersze w edycji Mostowskiego od 83 do 144 strony. *Miedzy temi są ody Lżeyszego rodzaju, wiersze z powodu rozmaitych okoliczności i do różnych osób. — Prozę zaś;*
- 3.) List o Guście. —
- 4.) Zadyg powieść z Woltera przełożona, drukowana naprzód w Warszawie u Grela bez roku.
5. O processie Kryminalnym.
- 6.) Wyprawa na woiaź młodego człowieka. —

Wszystkie te pisma w edycji Mostowskiego 277 stron, zajmują. — Zaczął prócz tego Szymanowski poema w toku tkliwym; dwie pieśni już były ukończone, lecz i te zaginęły. —

MONTESKJUSZA *Listy Perskie* przełożył Kacjan WĘGIERSKI i wydał bezimiennie w dwóch Tomach w Warszawie, przedrukowane w Dreźnie (w Warszawie u Lebruna) 1804 in 8vo 2 tomy. —

Arsaces i Ismenia czyli Minister iakich mało, historia wschodnia. w Krakowie u Grebla 1804. in 12. 174. stron,

## O R W I L.

Nieszczęśliwa Kastelli albo listy Hrabiny Kastelli do P. Baronowny d'Ereville napisane od P. Konst. d'Orville, na polski język przełożone, w Kaliszu w druk. K. M. 1778. in 8. 2 tomy.

P E T R A R C H A ob. Bokacusz.

## R O Z E L.

Listy Margrabiego de Rozel przez JHPanią Elie de Beaumont zebrane, z francuzkiego przetłómaczone w Warsz. u Grela 1773. in 8. 2 tomy.

**R Y C H T E R.**

Kmotr Maciéy przez Józefa Rychtera, z Niemiec-  
kiego przez AUG. KADYI. (tak!) edycya nowa w Kra-  
kowie u Grebla. 1809. 2 tomy in 8vo. 126 i 128 *stron.*

**R Y K O B O N I**

- 1.) Awantura Amelii wyięta z dzieł Pani Riccoboni. w Supraślu 1787 — 88. in 8vo. 3 tomy.
- 2.) Awantura Elżbiety pisana i posłana przez nią sa-  
mą do Jmci Pani de Roskomond posłowej An-  
gielskiéy w Danii, z francuzkiego — w Supraślu  
1790. in 8vo.
- 3.) Kobieta iakich mało, powieść moralna z fran-  
cuzkiego przełożona przez A. L. przedrukowana  
w Warszawie u Lebruna. 1804. in 8vo.

**L E S A Ź (le Sage).**

- 1.) Awantury Idziego Blasa z Santylany z Fran-  
cuzkiego przetłómaczone. w Dreźnie 1769. in 8vo.  
4. tomy.
- 2.) Dyabeł kulawy z francuzkiego przełożony przez  
ANNĘ z Grozmanich NARBUTOWĘ, przedru-  
kowany (w Warszawie) nakładem L. Kocha 1804.  
in 8vo. 2 tomy.

**S E Ź P I E R (St. Pierre).**

Chatka Indyyska, przekładania TOMASZA WO-  
LICKIEGO w Krakowie 1794. in 8.

**S Z A N S Y E R Ź (Chansierges).**

Przypadki Neoptolema syna Achillesowego na wzór  
przypadków Telemaka napisane po francuzku przez  
P. Chansierges, a na polski ięzyk z dodaniem geogra-  
ficznych i historycznych przypisków przełożone (przez  
ANTONINA IZYCKIEGO Piłara). w Warsz. u Piarów  
1773. in 8vo. 215 *stron.*

## S Z P I S (Spiess).

Szpisa Henryka Podróże przez lochy nieszczęścia i gmachy narzekania w trzech częściach przekładania FRANCISZKA GNOINSKIEGO. Część I. w Krakowie nakładem Francisz. Giertnera. 1812. in 8.

2.) Kramarz szcrotek do lnu i łapek na myszy, historia nader dziwna a jednak prawdziwa, z niemieckiego przełożona. *tamże* 1819. in 8vo. 304 stron. —

## U N C Y,

Powieści moralne z różnych autorów przez Pannę Uncy, na dopełnienie jakoby powieści Marmontela, wybrane, a z franc. wyłożone. w Warsz. 1779. in 8vo. 4. tomy (Katal. Księg. Jana Maia).

## C. M. W I L A N D.

*Sokrates mainomenos* czyli rozmowy Dyogenesa z Synope z niemieckiego przełożone (przez STAN. TETMAIERA C. K. Guhern. Translat.) we Lwowie drukiem Pilerows. 1787. in 8vo.

Posąg i Salamandra powieść z Wilanda naśladowana przez Annę z Xiążąt Rądzwiłłów MOSTOWSKĄ w Wilnie u J. Zawadzkiego 1807 12mo 151. stron.

## de la Wo (Veaux.)

Nocey wieyskie P. de la Veaux z francuzkiego przez STANISŁAWA SZYMAŃSKIEGO w Warsz u Grela 1785 in 8vo 232 stron. *Przedrukowane z opuszczeniem nazwiska autora i tłómacza* w Warsz u Diufura 1788 in 8vo 100 stron. — *Potém* w Lipsku u Gleditscha. (w Krak. u Grebla) 1808 in 8vo 180 stron.

## W O L T E R.

- 1.) powieść Zadyg albo jak się świat obraca — przełożył SZYMAŃOWSKI JÓZEF; obacz wyżej k. 470.
- 2.) Kandyd wszechohylski czyli najlepsze przez Pana Woltera wydane. w Warszawie w druk. P. Zawadzkiego 1803 in 8vo 229 stron. —

- 3.) *Historya o Magielonie Królewnie Neapolitańskiéy, dla zachęcenia ciekawego czytelnika z poprawą wydana. bez m. 1783. in 8vo 198 stron.*

**Pani Ż A N L I S (Genlis).**

- 1.) *Elżbietki czyli dwoie Bliźniąt. w Wilnie u Józefa Kożuchowskiego in 8vo (1806).*
- 2.) *Wspomnienia Felicji L. w Wrocławiu u W. B. Korna 1808. in 8vo,*
- 3.) *Matki Rywalki tlómaczone przez JAK. ADAM. CZEWSKIEGO w Warszawie.*
- 4.) *Nowy Belizar tlómaczenia MICHAŁA KONARSKIEGO) w Wilnie u Zawad. k. 1809. 8. 2 tomiki.*
- 5.) *Mysli i Maxymy odłączone przez Panią Zanolis z textem francuzkim obok. Nowe wydanie w Wrocławiu u Korna 1810 in 12mo 103 stron.*
- 6.) *Wieczory zamkowe albo ciąg nauki obyczajówéy do pojęcia młodzi przystosowany z francuzkiego Pani Zanolis przez X. KAIET SKRZETUSKIEGO w Warsz u Piar. 1786 in 8vo 3 tomy; przedruki tamże 1806. 8 i znowu tamże 1813. 8. 3 tomy. —*
- 7.) *Oblężenie Roszelli. w Krakowie w drukarni Grebłowskiéy. 1813 in 8vo 2 tomiki.*
- 8.) *Szafir czyli Talizman szczęścia ob. wyżéy na k. 46q.*

- c.) **Bezimiennych lub niewiadomych autorów powieści i romanse na polski język tlómaczone; w porządku lat iak z druku wychodziły.**

Jak mamy zbiory podróży, zbiory mów i. t. d. podobnież posiadamy w języku oyczystym zbiór romansów, wydany pod tytułem:

*Wybór powieści moralnych i romansów. w Warszawie w drukarni na Nowolipiu 1804 i 1805 in 8vo 20 tomików, z których każdy przeszło 200. stron obejmuie.*

Mała tu tylko ilość znajduje się rzeczy oryginalnych, wszystko prawie iest tlómaczeniem

z obcych języków, w znaczney części przez Jakuba ADAMCZEWSKIEGO lecz i przez innych, których imion początkowe tylko głoski są wyrażone. Lecz autorowie z których te powieści są przełożone, nigdzie nazwani nie są, ani nawet wzmianka uczyniona z jakiego języka. Niektóre z tych romansów są także drukowane osobno, iak n. p. Tysiąc dni ieden, Rotmistrz Gorecki i inne.

Lecz przystąpimy do wymienienia dzieł nam znanych:

§. Kleomira albo igrzysko fortuny na cudownych szczęścia i nieszczęścia granicach fundowane, najprzód francuzkim, potym angielskim językiem wydane, a na polski tłómaczone przez rzetelnego i prawdziwego z podziwów Polaków syna (TOMASZA DE WITOŁD ALEXANDROWICZA Woiewodę Podlaskiego) w Warszawie w druk. Jezu. 1754 in 4to 346 stron.

§. Historia polska polityczno moralna Walewskiego Kawalera Polskiego z Beraldą córką Graffa Romerszteyna Feldmarszałka, awantury przyjaźni opisująca, z francuzkiego języka na polski przetłómaczona J. O. Xięciu Imci Stefanowi Allamarowi Najjaśn. Augusta III. Króla Polskiego Porucznikowi dedykowana przez Stanisł. Słowińskiego bibl. J. K. M. P. N. M. w Warszawie w druk. XX. Piłarów 1754 in 8vo 274 stron. —

§. Koloander wierny Leonildzie. w Krakowie u Sta. Stachowicza 1762 in 8vo 3 tomy.

§. Historia Alcydala z Zelidą z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo przedrukowana tamże 1778 in 8vo.

§. Zofia powieść moralna z francuzkiego tłómaczenia ANNY HENNINKOWNY. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo 4  $\frac{1}{2}$  arkusza. —



## *stłomaczenie powieści i romansów. 475*

§. Przypadki hrabiego Alfonsa de Askolì i Izabelli macochy jego, z niemieckiego na oyczysty ięzyk przetłómaczone. w Warszawie u Posera 1778 in 8vo 142 *stron.*

§. Nancy albo nieszczęścia z nieroztropności i zawisci pochodzące, przekładania E. K. C. L. E. O. B. L. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo 110 *stron.*

§. Sydney i Zenny z francuzkiego K. L. O. C. E. B. E. w Warszawie u Diufura 1778. in 8vo 54 *stron.*

§. Historia Klotyldy z Tyrolem przetłómaczona z francuzkiego wierszem bez m. 1779. in 8vo 174 *stron.*

§. Sekretna historia Jana de Bourbon Xcia z Kąrański, z francuzkiego przełożona (przez JULIANA NIEMCEWICZA) w Warsz u Grela 1779 in 8vo 2 tomy.

§. Królowna babilońska albo miłość na doświadczeniu. w Lipsku 1779 in 8vo 250 *stron.*

§. Koronacya Numy albo Egerya historia znaleziona w zawalinach Herkulanu, z łacińskiego na francuzkie a teraz na polskie przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo 38 *stron.*

§. Charakter Kobiet, z wyrażeniem awantur Kawalera de Miran, z Angiel. na franc. a z francuzkiego na polski ięzyk przetłómaczony przez pewnego Przemyslanina. w Lipsku 1780. in 8vo.

§. Korei i iey trzech synów albo Rensi powieść moralna z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780. in 8vo.

§. Henrietta albo zdobycz hussarska. Za powodem dopiero zakonczoney wojny listami opisana; z niemieckiego przetłómaczona. w Wschowie u Hebol-da 1780. in 8vo 168 *stron.* —

§. Historia o Kawalerze Baptiste de la Porte i Blance de Rossi czyli ostateczney wierności w stanie małżeńskim, naypierw włoskim ięzykiem napisa-

na i na francuzki wydana, teraz na polski język przetłómaczoną. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo 124 stron. —

§. Historia Małgoraty z Walezyi Królowey Nawarry z francuzkiego przełożona (przez JUL. U. NIEMCEWICZA) w Warszawie u Grela 1781 in 8vo 4 tomy. —

§. Obłężenie miasta Kale, wiadomość historyczna z francuzkiego przełożona w Wilnie 1782 in 8vo 268 stron. —

§. Sara Th... powieść Angielska z francuzkiego przez J.M.Panią S. w Warszawie u Grela 1782. in 8vo. 63 stron.

§. Poeta nawrócony własnym doświadczeniem względem artykułu przyszłego życia. Powieść moralna z francuzkiego przełożona. we Lwowie u wdowy Pilerowey 1782 in 8vo 39 stron.

§. Sobie-rad drugim-rad czyli powieść moralna o bliźniętach Faryzynie i Azysie, z których pierwszy sobą zaprzatniony, drugi iedyną na tém założył szczęśliwość aby był innym pożytecznym, z francuzkiego we Lwowie u wdowy Pilerowey 1782. in 8vo. 42 stron.

§. Tanni czyli żal szczęśliwy przypadek Angielski przekładania z franc. na polski język przez Imć. Panie Zofią ZAŁUSZCZYNSKĄ W. Kor. Podpółkownię. w Warsz. u Grela 1784. in 8vo. 88. stron.

§. Pamiętniki filozofa Samotnika czyli człowieka z innego świata, po Chińsku i po Moskiewsku napisane, z Włoskiego na polski język przełożone. w Warsz. u Diuf. 1784.. in 8vo.

§. Książ Zegota czyli Pan dobry, powieść. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. M. 1784. in 8vo. 59. stron.

§. Wychowaniec natury z francuzkiego przetłómaczony. w Supraślu 1785. in 8vo. 2. Części.

§. Ligurya czyli panienka uwiedziona powieść tłómaczoną z Greckiego. bez miejsca 1785. in 8vo. 29 stron.

§. Cnota w drodze do szczęścia czyli Aspazya, przy-  
padki angielskie, tłómaczenia W. K. w Warsz. u Diuf.  
1787. in 8vo. 2. tomy.

§. Rozkosze i troski małżeństwa, nowina miłosna.  
w Warsz. u Diuf. 1787. in 8vo. 2. tomiki.

§. Hrabia de Valmont czyli obłąd rozumu, listy  
zebrane a wydane przez M... wytłómaczone z francuz-  
kiego przez pewną znaną weterankę (t. i. Xieźnę SAN-  
GUSZKOWĄ Marszałkową W. W. X. L.) w Warsz.  
w druk. Nadw. JKM. 1788. in 8vo. 2. tomy.

§. Kalwinka na pustyni wychowana, albo pamięt-  
nik Miledy B.... w Supraślu 1788. in 8vo. 2. tomy.

§. Igrzysko fortuny czyli historia o Xieciu Męży-  
kowie. w Warszawie 1789. in 8.

§. Pierwiastki literatury polskiéy czyli powieści mo-  
ralne w ięzyku Polskim przez P. R. B. C. S. Pod-  
komorzyca Parnawskiego. w Warszawie u Diufura  
1792. in 8vo. 204. *stron.*

§. Pamiętnik Pana de Ravanne Pazia Xcia  
d'Orleans, z francuzkiego ięzyka przełożony. w Warsz.  
u Diuf. 1792. — 93. in 8vo. 4. tomy.

§. Listy Milady Julii Katesby do M. Heleny Kam-  
bley z francuzk. — Nowa Edycya w Warszawie 1793.  
in 8vo. 272 *stron.*

§. Eurylla powieść, myśl wyięta z Angielskiego  
przez A. ŁOPACKIEGO tłómaczona. w Warszawie  
1794. in 8vo.

§. Mustafa i Zeangir czyli przyjaźń dwóch braci,  
powieść Turecka z francuzkiego na polskie przez  
J. J. L. w Krakowie 1795, u Grebla. in 8vo. 76 *stron.*

§. Turczyn woiażuiący z Rossyiskiego. w Supraślu  
1797 in 8vo 150 *stron.*

§. Gustaw Waza powieść Szwedzka, przekładania  
IGNAC. BYKOWSKIEGO Poruczn. woysk Ross.  
w Warsz. u Grela 1797 in 8vo 262 *stron.*

§. Idzi Blas Niemiecki czyli przypadki Piotra Klauz. w Krakowie u J. Maia 1798 in 8vo 3 tomy 281 250 i 224 *stron.*

§. Franklin czyli wolna wola, dzieło tłómaczone z niemieckiego. w Krak. u Maia 1798 in 8vo 243 *stron.*

§. Fonros i Adelaida powieść Sabaudzka przez J. BYKOWSKIEGO w Wilnie u XX. Piłarów 1799 in 8vo 43 *stron.*

§. Szczyrzecki historia prawdziwa wyięta z rękopisma oycy Quesnel z francuzkiego tłómaczona *bez miejsca i roku* in 8vo 110 *stron.*

§. Filon i Chloe w rozmaitych zdarzeniach pismo STANISŁ. WITUNSKIEGO. w Wilnie u XX. Piłarów 1802 in 8vo 158 *stron.*

§. Ludwika czyli odludne mieszkanie, z angielskiego. w Warszawie u Le Brun 1802 in 8vo 2 tomy.

§. Eliza czyli wzór kobiet, z francuzkiego tłómaczona. w Warsz. u Zawadzkiéy 1802. in 8vo 2 tomy.

§. O obchodzeniu się kobiet z mężczyznami. Dodatek potrzebny do dzieła, pod tytułem Eliza czyli wzór kobiet *bez wyr. m. i r.* in 8vo 136. *stron.*

§. Zimeo, powieść moralna przekładania J.W.S.U. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo 80 *stron.*

§. Kochający się, w nieszczęścia różne wprowadzony na koniec szczęśliwy człowiek, przetłómaczone z Niemieckiego. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803 8vo 283. *stron.*

§. Kokietka czyli przypadki Irysy, powieść moralna, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo.

§. Emma i Lemozów powieść Rossyjską z francuzkiego. w Warszawie u le Brum 1804. 8vo.

§. Anne Bell powieść Angielska z francuzkiego przełożona, edycya nowa, w Warszawie u Le Brun 1805. 8vo 123 *stron.*

§. Paweł i Marya kochankowie iakich mało, historia Indyjska tlómaczona z Angielski g. p. zez M. SKO-RASZEWSKIEGO edycya nowa. w Warszawie u Le Brun. 1805. in 8vo 284 *stron.*

§. Listy Peruwianki przekładaniã J. P. (JACKA PRZYBYLSKIEGO) edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1805 in 8vo 241 *stron.*

§. Melina z francuzkiego przełożona przez JUSTYNA BIESIEKIERSKIEGO w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 51 *stron.*

§. Dyabeł rozkochany. Nowina hiszpańska z francuzkiego przełożona. *bez mieysca* 1806. in 8vo 104. *stron.*

§. Zwierzenie i poufañie ładney kobietki tlómaczenie przez I. Pannę de SERPONTI z francuzkiego, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun. 1806 in 8vo 2 Tomy.

§. Przypadki wielkie z małych przyczyn 3cia edycya. w Krakow. u Grebla 1807. 8. 267. *stron.*

§. Władysław *Bliński* czyli fałszywy zapal do sztuk i umiejętności. w Wroclawiu u Korna. 1808. in 12mo 110. *stron.*

§. Karolina czyli Nowa Pamela z francuzkiego przez J. G. tlómaczona. w Krakowie 1809. 12mo 3. Tomiki 237. 229. i 172. *stron.*

§. Przykłady szlachetnych i podłych charakterów z dzieiów Rzymskich wyięte, z uwagami moralnemi. w Wroclawiu u Bog. Korna. 1810. in 8vo 366. *stron.*

§. Czy pojedziemy do Paryża, czyli familia z góry Jura, romans pełen prawdy, napisany 1806. w Wilnie u Zawadzkiego 1810. in 8vo.

## §. 2. *Wiersz Bohatyrski.*

### a.) *Epopeia właściwa.*

W kilku wyrazach na początku tego rozdziału namieniło się co iest Epopeia, a teoria nauk

wyzwolonych wyklada obszernie, iakiéy wyniosłości i rozległości gieniuszu rymotworczego, tudzież wytrwania w utworzeniu całości, wymaga epopeia, ieżeli wszelkim iéy żądaniom ma się zadosyć uczynić. Nie dziw tedy, że mimo zjawienia się, wśród tylu upłynionych wieków, wielu gieniuszów rymotworczych, trzech dopiero sąd powszechny świata uczonego, wskazuje mężów *Homera, Wirgiliusza i Tassa* których dzieła za wzór w tym rodzaju wystawia. Nie możemy się w prawdzie poszczycić płodami któreby obok wyżéy wymienionych stanąć mogły, spostrzegamy iednak i w naszym narodzie mężów którzy w tym nader trudnym zawodzie sił swoich probowali.

BEZIMIENNEGO poema pod tytułem: *ludith w Baranowie w druk Andrzeja Piotrkowczyka 1629. in 4to 6  $\frac{1}{2}$  arkusza przypisane Katarzynie z Buccata Ostrorogowej Kasztelanowej Miedzyrzeckiey.*

Lubo autor miał w myśli bohaterkę swoją ile możności uświetnić, i w niektórych miejscach niepospolity talent rymotworczy okazał, iednakże poematu tego wierszem bohaterским w ścisłym znaczeniu, nazwać nieśmiemy. (Jest w bibl. P. Kwiatk.).

Pierwszym iest Samuel z Skrzypny **TWARDOWSKI** którego poemata *Władysław IV. Król Polski*; tudzież drugie: *Woyna domowa* (obacz wyżéy na karcie 370.) epopejami w pewnym względzie bydź miały, lecz mimo zapatu poetycznego na którym często Twardowskiemu nie zbywa, poemata owe bardziéy są historyą, i ztego powodu umieściliśmy ie raczéy między płodami do poezyi opisuiącey należącemi.

POTOCKIEGO WACŁAWA Syloret, nazwany wprawdzie od Żałuskiego Józefa poematem epicznym, lecz nie zasługuje to dzieło tego nazwiska. (Obacz między romansami k. 456).

X. BENEDYKT KOTFICKI Bernardyn, wydał poema bohatyrskie we 12 pieśniach pod tytułem:

Lech Polski albo wolnego i złotego narodu Polskiego początki, starożytność i t. d. we Lwowie w drukarni Trynitarczów 1751 in 8vo maj 20 arkuszy.

Lecz to jest tylko tłómaczenie płaskim wierszem Lechiady *Skurskiego*, o której mowa będzie niżej. —

Ten który w tyłu wzgl. dach na wiekopomną w narodzie z prac uczonych zasłużył sławę, Ignacy KRASICKI, i w wierszu bohatyrskim chciał swych sił próbować i wydał *Wojnę Chocimską, w XII. pieśniach. w Warszawie u Grela* 1780 in 8vo maj, przedrukowana w pierwszym tomie dzieł jego. Posłuchaymy co Dmóchowski, przechodząc wszystkie Krasickiego pisma, o tém dziele pisze (c): „Nie przeczę iż dzieło to wspaniałego eposu nazwiska nosić nie może, zgadzam się na liczne w niem uchybienia, wyznaię że materya sama nie jest do tego gatunku poematu, że to jest raczéy historia wierszem napisana i niektórymi fikcyami ozdobiona. Ale można odmówić sprawiedliwéy chwały że się na Epopeię odważył? Ci którzy z pogardą o tém dziele mówią, nie znają że i upadek w wielkim zamiarze nie jest bez chwały. Jeśli wojna Chocimska nie jest dobrą epopeją, jest zawsze dziełem szacowném. Nie samę Eneidę ~~ale~~ i Farsalię czytamy. Znajdują się w niéy

(c) W mowie na obchod pamiętki Krasickiego na k. XXIX.

mieysca przedziwne, obrazy wielkie, uczucia wysokie. Taki jest opis wojny, śmierć Zawiszy, Apostrofe do wolności, mowa Chodkiewicza."

**MUŚNICKI** młodym Jezuita, wydał wiersz pod tytułem:

Puštawa poema epiczne. w Połocku w drukarni koleg. Soc. Jesu. 1803.

Lecz znamy je tylko z tytułu w katalogu księgarskim przytoczonego.

**BEZIMIENNEGO** Wanda Królowa Sarmacka, poema w 10. pieśniach.

Dzieło to nie wydane, lecz pieśń pierwsza jest drukowana w pamiętniku Warszawskim z roku 1809 Nro. V.

Za naszych czasów **X. Jan WORONICZ** (obacz wyżey k. 310) przedsięwziął napisać prawdziwą Epopeję, pod tytułem: *Lechiady*, które wyimki czytane na publicznych posiedzeniach towarzystwa Warszaw. przyjaciół nauk, z największem uniesieniem przyjęła zgromadzona publiczność.

**Bezimienny** wydał z powodu wkroczenia woysk Polskich do Gallicyi w roku 1809, wiersz pod tytułem: *Gallicya oswobodzona, poema w sześciu pieśniach. w Krakowie 1810.* in 8vo. maj. 56. stron.

Wiersz ten ma być w pewnym względzie wierszem bohatyrskim, ale ani układ ani rzecz nawet sama, nie jest do tego rodzaju poezyi stosowna.



## b.) Poemata heroi-komiczne.

Naydawniejszy u nas rytm tego rodzaju jest:

J. ACHACEGO KMITY *Spitamegeranomachia* to jest bitwa pigmeów z żórawiami. w Krakowie 1595 in 4.

Wiersz ten żartobliwy, stylem pięknym napisany (mówi Linde w rękopiśmie), zdaie się być satyrą na bitwy Polaków z Tatarami. Wszędzie zaś wielkie są pochwały walecznego Batorego.

*Tegoż autora* wiersz satyryczney treści, pod tytułem:

List od żydów polskich po Messyasa — w którym się zamyka o skargach które za zbrodnie swe cierpieli, o podarkach Messyaszowi posłanych i t. d. Na urząd przełożył z żydowskiego J. A. *Canus a Miticla honores T.A. bez r. i m. in 4. 2½ arkusza.*

Sam list jest wierszem; odpowiedź zaś Messyasa, prozą. Inne pisma Kmity, obacz wyżej k. 316.

IGNACEGO KRASICKIEGO *Myszeis* w X. pieśniach w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

Naypierwsze to jest Krasickiego dzieło, co do porządku wydania na widok publiczny. Przekładowane w I. tomie dzieł wszystkich. Dmóchowski tak o tém poemacie pisze (d): „Zdaie się że *Batrachomachia*, pospolicie przyznawana Homerowi, była wzorem tego poematu. Nie wiemy czyli krótkie poema Homera jest tylko igraszką wesołej myśli, czyli też miał ukryty zamysł poeta, wyśmiać klótnie iakiego miasta. — W myszeidzie widoczniejsze są stosunki do

---

(d) W mowie na obchód pamiętki Krasickiego k. XXV.

przywar narodowych. Spór szczurów i myszy o pierwszeństwo, wystawia kłótnie między naszym senatem i stanem rycerskim. Rada ministrów na dworze Popiela, osobliwie iéy konkluzum, wyraża pospolite obrady polskie przed seymem 1788. W charakterach myszy różnych krain; odrysowane są charaktery różnych narodów. Biblioteka zamieniona w spiżarnią, iest szczęśliwą i stosowną fikcją. W całym poemacie myśl trafna i zabawna. Wstępy na wzór Aryosta z myśli moralnych. Rzucone uwagi wysokie z zastanowienia się nad rzeczami drobnymi, czynią skutek przedziwny. Obraz Filusia kotka, bardzo piękny, nie mniéy dobrze zrobiony opis lichwiarza. Apostrofe o miłości oyczyzny, stała się nieiako wyrazem świętym. Niektórzy mniemali, że *My-szeis* iest zupełnie poematem allegorycznym, że pod imionami Gryzomira, Gryzandra i t.d. ukryte były pewne osoby. Ale próżne ich były usiłowania w znalezieniu klucza do téy allegoryi: Atoli podobna do prawdy, że poema to było w początku pisane w celu satyrycznym, potem odmienił myśl autor i zrobił ie czystą igraszką wesołego dowcipu. Jakoż niepodobna rozumieć, aby gieniusz tak trafny i szczęśliwy, pisał rzecz bez celu. Mimo że chciał zatrzeć wszystkie ślady pierwiastkowego zamiaru, zostało się iednak kilka, po których można dociec myśli autora. Ktokolwiek wczyta się dobrze w to poema, znajdzie nieiaki podobieństwo, kogo autor przez myszy i szczury, kogo przez koty, naczelnika ich Mruczysława, kogo przez dyzgracyowanego ministra, chciał oznaczyć."

**KRASICKIEGO** *Monachomachia* czyli wojna mnichów w 6 pieśniach, wydana naprzód w Warszawie bez r.

Powód do poematu tego był takowy (e): Fryderyk II. Król Pruski dał Krasickiemu tenże sam apartament w pałacu *Sans-soucie* w którym mieszkał Wolter, mówiąc mu, iż w takim miejscu powinienby bydz natchniony i ciekniejszego napisać. Owocem tego wyzwania była monachomachia. Daléy Dmóchowski takie dacie o tem piśmie zdanie. „Poetna to powszechném zdaniem za doskonale w swoim rodzaju dzieło iest miane. Są prawda, niektóre przerwy w opowiadaniu, ale wesołość myśli, trafność obrazów, dosadność w wydaniu obyczaiów, do tego płynność wiersza, dowcip w krytyce, w naywyższym stopniu ie zaleca i zawsze będzie z ukontentowaniem czytane. Jeśli niema tyle poprawy co *Pulpit* Boala, więcéy ma wesołości i żywości. — Autor chcąc uspokoić roziątrzone umysły poematem, którego niewinne żarty rozsміeszyc tylko były powinny, napisał *Anti-monachomachia*. W tém drugim poemacie nieustępującém co do tonu i sposobu pierwszemu (mniey tylko akcyi mającemu), opisał konfederacyą osób roziątrzonych. — W niém iuz głaszcząc urażonych, iuz wystawuiąc nieprzyzwoitość ich zapędów, przydusił szemrania i swoje pierwsze dzieło usprawiedliwił.” —

*Krasicki* napisał prócz tego komiczne poema w kształcie listu, pod tytułem *Organy* iak się powiedziało wyżéy na k. 404.

---

(e) Dmóchowski Tamże na k. XXVII

§. Asketomoria w szóstcu pieśniach. *bezimiennie wydana bez roku i miejsca, zapewne około 1780. 8to 25. stron.*

Jest w pewnym względzie dalszym ciągiem czyli naśladowaniem Monachomachii Krasickiego. Wchodzą tu zakonnice zgromadzone na seym klasztorney, gdzie niezgoda pomiędzy niemi powstała. Ale niewiadać o co właściwie rzecz idzie. — Lubo jest wiersz gładki mięscami, myśli dowcipne i trafne, całość iednak nie może iść w porównanie z Monachomachią którę naśladowanie bardzo tu jest widoczne. Poema to pod odmiennym tylko tytułem: *Seyn fartuszkowy* wyszła bez roku i miejsca in 8vo maj. —

WĘGIERSKI w poemacie swoiém *Organy*, miał przed oczyma Pulpit Boala; napisał on ie w roku 1780 lecz wydał w roku 1784 4to pod zmyślonem imieniem WICHERTA in 4to z listem przypisnym Krasickiemu naówczas Biskupowi Warmińskiemu. Przedrukowane w zbiorze pisarzy Mostowskiego 1803 wraz z jnnemi Węgierskiego dziełami.

Umieścimy tu krótką wiadomość o Węgierskim i pismach iego, wyjętą z edycyi Mostowskiego. Tomasz Kajetan Węgierski staroście Korytnicki, Szambelan Króla Polskiego, urodził się 1755 z familii na Podlasiu znakomitęy, i cwioczył się w naukach w konwiktach Jezuitów i Teatynów, gdzie wczesnie dał postrzedz te przymioty i te obłąkania, które krótkie życie iego częścią wstawily, częścią goryczą zatruly. Posiadał bystrość i zdolność niepospolitą, ale razem niezwycięzoną skłonność do satyry. Wyszedszy ze szkół, w krótce wolnością myślenia i pisa-

nia, sprawniając znaczne w stolicy wrażenie, ścigał na pisma swoje ciekawość, na osobę prześladowanie. Wyznać trzeba, iż nie dosyć miał pomiarkowania w używaniu tego łatwego, ale mylnego sposobu nabywania sławy, którą na cudzey krzywdzie swawolny dowcip buduje. — Pisał w czasie, w którym jeszcze było modą nagrawać się z obrządków religii i z jej kapłanów. Takowe urąganie z rzeczy zupełnie od właściwego każdemu przekonania, a zatem cudzym mniemaniom niepodległéy, teraz oświeconych umysłów politowanie pobudza, wtedy wiekiem młodym autora i uwodzającym przykładem starszych, wymówione tylko być mogło. Po wielu przykrościach, które przez swe uszczypliwe wierszyki na osoby wiele mogące ścigał na siebie, zagnalony był Węgierski do wyjazdu z kraju. Zwiedziwszy znaczną część Europy, opisał w języku francuzkim podróżę swoję we Włoszech i we Francyi południowéy, w którem opisanu umiejętność doskonala obcay mowy i częste błyskawice dowcipu jego okazują się. Lecz w krótcie mało zdrowiaszanowawszy, umarł roku 1787 w Marsylii gdzie i pochowany. —

Pisma Węgierskiego prócz organów wyżej wymienionych, są następujące: —

- 2.) *Pigmalion, scena liryczna Jana Jakuba Russe wierszem przełożona. Ob. k. 33a.*
- 3.) *Bayki, listy i wiersze rozmaite niekiedy naśladowane a po większey części oryginalne, gdzie często i myśl i wyraz niewinne uszy razi.*

Oprócz tych pism w edycyi Mostowskiego w Warszawie 1803 in 8vo w iednym Tomiku

wydanych, przełożył ieszcze Węgierski z francuzkiego ięzyka

4.) Marmontela Belizaryusza w Warszawie 1787. 8vo.

5.) TRGOŻ AUTORA, (*pierwsze*) Powieści moralne w Warszawie 1777. in 8vo 3. Tomy,

6.) Monteskiego Listy Perskie, —

Czyli opis podróży iego w języku francuzkim iest drukowany lub nie, wiadomo mi nie iest. — Tłómaczenie zaś wierszem listów Heloizy i Abelarda pod imieniem Węgierskiego wydane, nie iest iego pióra. (Ob. k. 461).

FRANCISZKA KNIAZNINA wiersz pod tytułem *Balon*, poema w X. pieśniach drukowane w zbiorze dzieł iego w tomie II. (obacz wyżéy k. 302), Poemą to napisane było w Puławach gdzie kilkanaście osób tak z familii Xcia Adama Czartoryskiego, iako też innych do iéy spółeczeństwa przypuszczonych, składało tak nazwane *Towarzystwo balonowe* czyli wystawieniem balonu zatrudnione. Lulier sławny Matematyk (na ów czas przewodnik młodych Xiążąt Czartoryskich) był Prezesem owego towarzystwa.

§. Uwagi o śmierci niechybney wszystkim pospolitéy, wierszem wyrażone przez X. BAKĘ S. J. profesora Poetyki, a sumptem J. P. Xawerego Stefaniego Obywatela miasta Wilna do druku na pożytek duchowny podane 1766. roku. — Drugi raz nakładem Amatorów z przemową RAYMUNDA KORSAKA przedrukowane (w Wilnie u Zawadzkiego) 1807. ia 8vo 10. arkuszy.

Pobożny autor X. Baka, pisząc swoje wiersze dla zbudowania, nie myślał, żeby służyć miały do wzniecenia pustego śmiechu; ale w iścocie, z skruszoném nawet sercem wzięwszy te wiersze do rąk, dość często śmiać się trzeba,

tak śmiesznych bowiem i trywialnych używa obrotów i wyrazów, że o pierwiastkowéy autora myśli wcale się zapomina. Nowy wydawca w duchu niby autora, lecz już w celu samego roszmieszenia dodał przemowę; BORO-WSKI zaś napisał dedykacją do Burmistrza Wileńskiego persyfluiącą dowcipnie owe zakonnicze: zumno-iałowe ksiąg przypisy. — Przeto całe to dziełko, nie iako plód sztuki, ale iako kro. fil. zabawna uważać trzeba. —

§ Przyśiadki Lubelskie poema oryginalne wierszem taki iak Monachomachium (*miało to być: Monachomachia, która w strofach ośmiorymowych napisana*) ułoż. przez W. K. *bez miejsca* 1810. in 8vo 144. stron. tomieszko 2000. wierszy.

Tręgę zmy iakby ten plód nazwać; iest to bowiem iakby poema opisujące, ale oraz i satyryczne, wystawiające osobliwie bezprawia Tryburału Lubelskiego za dawnych czasów iniecznych prawników w różnych sytuacjach. Lecz całość, w tonie gminnym napisana, każe ie raczéy do komicznych niż satyrycznych poematów liczyć.

c.) Tłómaczenia wiersza Bohatyrskiego i poematów heroikomicznych.

A R Y O S T Ludwik.

Poema *Orland szalony* z 46 pieśni złożone, przełożył Piotr KOCHANOWSKI kawaler Maltański, od I. do XXV pieśni, które dopiero w roku 1799 w Krakowie in 8vo maj we dwóch tomach wydał Jacek Przybylski, zachowując w druku iak nayskrypulatniéy, piśmownią nawet rękopismu w bibliotece Krakowskiey znajduiącego się. Widać iawnie, że

autor w przekładzie tym, ostatniéy nie przyłożył jeszcze ręki. Rękopism, całkowite dzieła tłómaczenie przez Piotra Kochanowskiego napisane zawierający, jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.

KRASICKI przełożył początek XXXV. pieśni, umieszczony w tomie III. k. 272. dzieła jego.

### B O I E R *Wawrzyniec*

Jezuita Szwed rodem, w Polszcze zamieszkały, wydał poema bohatyrskie w łacińskim języku, które na polskie przełożył Jan EYSYMONT pod tytułem:

Karolomochia czyli wiersz o zwycięstwie <sup>Jacka</sup> ~~Jacka~~ <sup>Antonia</sup> III. w Inflantach pód Kirchholmem nad w Polem Xięciem Sudermanii roku 1605. odniesionym w Wilnie w drukarni Akademickiej 1606. in 4to 13. arkuszy. (f).

### G R E S S E T.

- 1.) Ver-Vert czyli szpak klasztorного chowania przełożył (*gładkim*) wierszem z francuzkiego TADEUSZ MORSKI (*około roku 1790. Posel Króla Polskiego przy dworze Madryckim*) w Warszawie 1779 in 8vo 60. stron.
- 2.) Pulpit żyjący poema polskie na model Gresseta pierwszego materji w języku francuzkim autora. w Gdańsku 1781. in 8vo 16. stron.

Jak tytuł mało obiecuje, tak wistocie lepsze o tłómaczu można powziąć zdanie z samego wiersza który dość jest gładki.

- 3.) Gresseta wiersz o osobności z francuzkiego na polski tłómaczony przez X. Joz. KONST. BOGUSŁAWSKIEGO. w Wilnie u Piliarów 1802. in 8vo 34. stron.



H O M E R.

Iliada w szesnastym już wieku w Janie KOCHANOWSKIM niepośledniego otrzymała tłumacza, który trzecią iey księgę czyli pojedynek Parysa z Menelausem przełożył, i zapewne o tłumaczeniu całego dzieła zamysłał. Przez półtorasta przeszło lat, nikt się u nas nie odważył na przekładanie rymów oycza poezyi. Dopiero w drugiéy połowie ośmnastego wieku przedsięwziął tę pracę Ignacy NAGURCZEWSKI (obacz wyżej k. 451) i doprowadził przekład Iliady do ośmnastey księgi, lecz go na widok publiczny nie wydał. Dmóchowski w trzecimtomie swoiey Iliady, umieścił trzecią i czwartą księgę Nagurczewskiego tłumaczenia za iego pozwoleniem.

JACEK PRZYBYLSKI wydał tłumaczenie pierwszey księgi Iliady i Batrochomiomachii czyli wojny żab z myszami. Ma mieć mąż ten pracowity, całą Iliadę i Odysseę przetłumaczoną w rękopiśmie, lecz dotąd nie są drukowane. Pierwszą księgę przedrukował Dmóchowski w swéy edycyi Homéra. Wierność iak nayści śleysza, iest prawidłem, którego się trzymał Przybylski w przekładzie tak Homera iak i innych pisarzy klassycznych.

FRANCISZEK DMOCHOWSKJ około 1790 roku przełożył 8. ksiąg Iliady płynnym wierszem, a późniéy wszystkie 24 ksiąg ukończywszy, w Warszawie w drukarni Piłarskiéy 1800 roku w trzech tomach 8vo maj wydał. Prócz całkowitego Iliady tłumaczenia (które Dmóchowski iako greckiego ięzyka nieposiadający, z łacińskiego i francuzkiego przekładu robił)

znayduie się tam rozprawa *Popa* o gieniuszu Homera, objaśnienia i przypiski, tudzież próby innych tłómaczeń iako to, *Kochanowskiego*, *Nagurczewskiego*, *Przybylskiego*. Tłómaczenie to z niektórymi odmianami i poprawami samegoż tłómacza, wyszło tamże 1804 8vo 3 tomy. Stanisław Potocki takie dał zdanie o tém *Iliady* tłómaczeniu (g): „Dmóchowski myśli autora przelał z wielką gładkością na oyczysty ięzyk. Jeszczemi się nie trafiło wciąż przeczytać dwie lub trzy pieśni z dawniejszych tłómaczeń oycy poetów, bez iakieys tęsknoty; przeczytałem dwa tomy Dmóchowskiego wciąż z upodobaniem.” Osiński zaś rozbierając zalety tłómaczenia tego powiedział między innemi (h), „że ieżeli świątynia Wenery w Knidos Szymanowskiego, ięzyk rycerski uczyniła czucia i miłości ięzykiem podług nader poważnego zdania Stanisława Potockiego, tedy skład tego rycerskiego ięzyka, tok iego brzmiący, dźwięk sposobny do wyrażenia wszelkich uczuć równie rozkoszą iak grozą przenikających, znayduie się zapewne w całej swęj zupełności w *Iliadzie*.”

Ponieważ tłómaczenie *Iliady* nayważnięszem iest Dmóchowskiego dziełem, przytaczamy tu przeto krótką wiadomość o życiu tudzież innych pismach iego. Urodził się Dmóchowski w roku 1762 na Podlasiu i w 16 inż roku wszedł do zgromadzenia Piiarskiego, w którem obowiązki nauczyciela w Radomiu, Łomży

(g) W mowie na pochwałę Szymanowskiego na k. 67. —

(h) W wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego drukowanej na czele tłómaczenia iego *Encidy* w Warsz. 1809 na k. XI.

w Warszawie z chlubą sprawował. W roku 1794 za pośrednictwem Hugona Kollataia do spraw publicznych użyty, i w radzie nieustającej, najwyższej magistraturze ówczesnego rządu w Warszawie umieszczony, gdzie aż do chwili rozwiązania władz rządowych zasiadał. Wśród zmian politycznych które z krainą polską się działy, przymuszony własną opuścić oyczyznę, przebywał w Niemczech, w Włoszech i Francyi przez lat kilka, aż na koniec za pośrednictwem Krasickiego na ówczas Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pozwolenie do powrotu na łono swych przyjaciół w roku 1800 otrzymał. Przy tworzeniu się w roku 1801 towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, został mianowany sekretarzem i przez lat kilka obowiązki te z chwałą wypełniał. W téj epoce do swobody familiinygo pożycia wzdychając, i w niém osłodę i spokojność po tak rozmaitych losu kolejach upatrując, wszedł w związki małżeńskie z Jzabellą Mikorską. Odtąd iedynie dla nauk żyjąc, w roku 1808 z żalem wszystkich którzy go z bliska lub też z pism tylko znali, dni swoje zakończył (i). Pisma Dmóchowskiego prócz tłumaczenia Iliady, są następujące:

2.) O cnotach w towarzystwie najpotrzebniejszych i wadach im przeciwnych. w Warszawie 1787. in 8vo *drugie wydanie tamże* 1809.

3.) Sztuka rymotwórcza. obacz wyżey k. 341.

4.) O religii jako iedynéj zasadzie szczęśliwości ludzkiej, tłumaczenie z francuzkiego Pani de Zanis (Genlis) w Warszawie 1789. in 8vo.

---

(i) o Dmóchowskiego życiu i pismach obszerniejsza znajduje się wiadomość w OSINSKIEGO piśmie wyżey przytoczonym, tudzież w BIELSKIEGO *Vita et Scripta Piarist.* p. 199.

5.) Sąd ostateczny poema Edwarda. Junga, *nie są-  
syka oryginalnego lecz z tłómaczenia francuzkiego*  
*Pana TURNER przełożone wierszem w War-*  
*szawie 1785. in 4to. Druga edycja poprawiona*  
*w Warszawie 1803. in 8vo. Przy tém drugim*  
*wydaniu załączona jest pierwsza noc Junga i utom-*  
*ki z Raju utraconego MILTONA.*

6.) Zakus nad zaciekami wszechnicy Krakowskiej.  
w Warszawie 1788. in 8vo

Jest to pismo treści literacko - polemi-  
czney.,

7.) Urywek od bicia kręconego w Krakowie.  
w Warsz. 1789. in 8vo.

Należy to pismo wierszem napisane do pę-  
przedzającego.

8.) *Oratio pro instauratione studiorum Varsoviae*  
*habita. 1789. in 8vo.*

9.) Mowa o potrzebie i sposobach uczenia łaciń-  
skiego ięzyka. w Warszawie 1790. in 8vo.

10.) O ustanowieniu i upadku konstytucyi 3. Maja  
1791. roku. w Lipsku 1793. in 8vo 2. Tomy.

Lubo Bielski w dziele wyżey przytoczonem,  
pismo to Dmóchowskiemu przypisuje, ale rze-  
czywiście w małym tylko części należał ón do  
niego, gdyż Hugo Kollątay, Ignacy Potocki  
prawdziwemi są jego autorami, a inni prócz  
tego przykładali się także.

11.) Tłómaczenie 9. ksiąg Eneidy po śmierci jego  
*wydane obacz niżej między tłómaczami Wirgiliusza.*

12.) Tłómaczenie pierwszej księgi Oddyssei w wy-  
borze poezyi w części II. umieszczone.

Zamysłał Dmóchowski o przełożeniu całej  
Oddyssei, tudzież kontynuacyi Kwinta Kalabra,  
lecz śmierć mu dzieła tego do skutku przy-  
wieść niedozwoliła.

13.) Pochwała P. Karpia chorążego Upitskiego.  
w Warszawie 1787. in 8vo.

## *tlómacz. wiersza bohatyrskiego. 495*

14.) Mowa przy obchodzie pamiątki pogrzebowej Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w Towarzystwie przyjaciół nauk miana, drukowana w Warszawie 1802. in 8vo *tudzież na czesle dzieł Krasickiego przez Dmóchowskiego wydanych.*

15.) Pochwały Grzegorza Piramowicza, Stanisława Konarskiego, Karola Wyrwicza, Teodora Wagi, Ignacego Zaborowskiego, Teodora Ostrowskiego i t. d. drukowane w Pamiętn. Warsz.

16.) W roku 1794 był Dmóchowski Redaktorem *Gazety rządowej* w Warszawie wychodzącej, od kwietnia do pierwszych dni Listopada.

17.) Od roku 1801 do 1805 wydawał *Pamiętnik Warszawski*, gdzie wielerozpraw iego i poezyi tak oryginalnych iak tlómaczonych się znajduje. — W roku 1805 wydał na widok publiczny Jana Gorczyczewskiego tlómaczenie satyr Boala. Dmóchowski iest nadto autorem wielu drobniejszych wierszy pojedynczo i bezjmienne wydanych. —

Na posiedzeniach król. Towarzystwa przyjaciół nauk słyszeliśmy czytany przekład niektórych wyimków z *Iliady* przez STANISŁAWA STASZYCA Radzcę Stanu Xstwa Warszaw. Konsyliarza w Dyrek. Eduk. wierszem nie rymowym. Przez swą wierność i dosadność, nadgrodzoną została ta poezyi naszey ozdoba, która od niéy nieoddzielną się zdaie.

Homera *Odysei* nie mamy dotąd w polskim ięzyku prócz pierwszhey xięgi przekładu Dmóchowskiego o który mówiliśmy pod N. 12.

Prócz PRZYBYLSKIEGO przekładu *Batrachomiomachii* w Krakowie roku 1789 wydanej, mamy ieszcze drugi przekład w polskim.

ięzyku, przez **PAWŁA ZABOROWSKIEGO** przy końcu szesnastego wieku pod tytułem: *Zabomysza woyna* in 4to wydany. Tłómaczenie to o którém wspomina Naruszewicz (k), znajduje się w bibliotece Puławskiéy.

O Himnach Homerowych obacz wyiety karta 323.

### K A M O E N S Ludwik.

Luzyada czyli odkrycie Indyi wschodnich w 10. pieśniach przekładania **JACKA PRZYBYLSKIEGO** w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo. 356 stron. Wyietyk z pieśni pierwszy znajduje się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 476.

### K L A U D Y A N.

Poema o porwaniu Prozerpiny, przetłómaczył **Jędrzey Wincenty z Unichowa-USTRZYCH** kasztelanic Przemyski, Proboszcz katedralny Przemyski, a późniéy Opat Mogielnicki. Przekład ten wyszedł naprzód bez wymiennia autora, tylko glosek początkowych A. U. w Warszawie w druk. Piiarskiéy bez roku (lecz rzeczywiście 1689) in 4to. 6 arkuszy. Przekładowany późniéy z jnnemi wierszami pod tytułem:

Troista historia, to iest Proserpina, Faeton i Achilleida Stacyusza z jnnemi drobnieyszemi poezjami z łacińskiego, francuzkiego i włoskiego ięzyka, wierszem przełożone. w Krakowie u Franc. Cezarego 1700 in 4to. 167 stron. (l).

Trzecia edycya Prozerpiny, wyszła w Warszawie u Grella 1772 in 8. 161 stron, przy

(k) W przedmowie do tłómaczenia Anakreonta, wydanego w Wier. 1792. in 4.

(l) NIEŚCIECKI Herb. IV, 441. Załuski bibl. poet. pol. p. 87. kto.

którem wydaniu załączone są inne rytmy Kłaudyana inż to przekładania Ustrzyckiego, inż J. E. MINASOWICZA. W szczególności zaś ten ostatni tlómaczył listy, Liryka, Idyllia i Epi-grammata wybrane.

Inne prócz tego mamy tlómaczenie poematu o porwaniu Prozerpiny przez FRANCISZKA DION. KNAŻNINA, drukowane w szesnastym tomie *Zabawek przyjemych i pożytecznych*. W tymże tomie jest kniaźnina przekład Kłaudyuszowego poematu: *Fenix*.

Prócz pism wyżéy wymienionych wydał ie-szcze Ustrzycki następujące:

- 2.) Historia o krucyatach na wyzwolenie ziemi świętęj od X. LUDWIKA MAIMBURGA S. J. po francuzku napisana, a na oyczysty przełożona ięzyk. w Krakowie 1707 in fol. *Przedrukowana* w Poznaniu 1768 i 1769 roku, we czterech Tomach in 8vo.
- 3.) Historia o herezyi obrazobórców i przeniesieniu Państwa Rzymskiego do Francuzów, z Ludw. MAIMBURGA przetłómaczona. w Krak. 1717 4.
- 4.) Historia o Schizmie Greckiey L. MAIMBURGA przetłómaczona w Krakowie in fol. —
- 5.) *Sobiesciados seu de laudibus Joannis Magni regis Poloniarum invictissimi carminum libri V. Venetiis ap. J. Fr. Valvasensem 1676 in 4to 149 stron (m).*

Janocki z nadzwyczajnym uniesieniem opisuje (n) zalety tego poematu, i dziwi się, że mimo swéy rzadkości, do iego czasów przedru-kowanym w Polsce nie było.

(m) Wszystkie te pisma nazywa Niesiecki w przytoczoném miejscu, a z niego Krasicki w zbiorze wiadomości potrzebniejszych, tudzież w Tomie III, 234 dzieł przez Dmóchońskiego wydanych, z nie-iakiém; iak u niego zwyczaj, tytułów skróceniem i opuszczeniem roku wydania.

(n) *Nachr. v. raren poln. Büchern* I, 87.

## L U K A N.

Farsalią czyli wojnę domową między Pompeuszem a Juliuszem Cezarem, przełożył już w szesnastym wieku BENEDYKT z Koźminaczy. **KOZMIŃSKI** professor Teologii w akademii Krakowskiej, współczesny Hożyusza iak świadczy Sołtykowicz (o). Niewątpię iż gorliwy ten badacz, nie płonne o tym przekładzie wspomina, szkoda tylko iż nie dodaie, czyli i gdzie to tłómaczenie było drukowane. Załuski w swéy bibliotece poetów polskich (p), pisze tylko o tym Benedykcie Koźmińskim, iż wydał *po łacinie* Farsalią Lukana w Krakowie u Macieja Szarfenberga 1533 na 18 arkuszach. — Krasicki mówiąc o Lukanie dodaie (r), że pierwsza iego edycja w Polsce, wyszła w Krakowie za staraniem Benedykta z Koźmina. Kto wie tedy, czyli w Sołtykowiczu nie przez pomyłkę zamiast *pierwszy wydawca Lukana* zrobiło się *pierwszy przekładacz na ięzyk oyczysty*? Wyrazy Bardzińskiego w przedmowie (nizéy przytoczone) zdaią się to mniemanie potwierdzać.

**CHROŚCIŃSKI STANISŁAW** przełożył Farsalią w strofach ośmiorymowych i wydał wraz z supplementem i kontynuacją. w Oliwien Jak. Textora. 1690 fol. 350, 95, i 517 stron. Lecz tłómaczenie iest nieco rozwlekłe i tém mniej się podoba, że sam oryginał zalety zwycię-

(o) W dziele o Akad. Krak. na. k. 138. STAROWOLSKI iak Heort. N. I. gdzie o pismach Koźmińskiego wspomina, o Farsalii żadney nie czyni wzmianki.

(p) Na k. 7.

(r) w Tomie III k. 173.



złości nie ma. (o Chrościńskim ob. k. 298 331. i 375.)

**BARDZIŃSKI ALAN** Dominikan, w rok po Chrościńskim wydał swoje tlómaczenie, bezimiennie, pod tytułem: *Odrodzona w ięzyku oczystym Farsalia Lukana — z supplementami, o iednego przetłómaczona Polaka. w Oliwie u Textora 1691. fol. 190 i 72 stron.* Przekład ten tę ma zaletę nad tlómaczeniem Chrościńskiego, iż iest wierniejszy i zwięzlejszy, wiersz także i wyraz Bardzińskiego iest daleko dosadniejszy i mocniejszy (s). W przedmowie do swego tlómaczenia pisze Bardziński: „Chociaż „inszych klasyków przełożono, iednak „przed laty na Lukana nikt się nieodważył(t). „Częścią dla zamknięcia w krótkich słowach „sensów, częścią dla wysokiéy łaciny, w tym „dopiero wieku *niektórzy* na niego się odważy- „li, a między niemi i ia.” Z wyrazu tego *niektórzy* sądzić by należało iż prócz Chrościńskiego ktoś ieszcze inny z współczesnych przekładem Lukana się zajmował. Przy końcu znayduie się także przekład z Petroniusza wizerunku wojny domowéy między Pompeuszem i Cezarem. O tlómaczeniu Tragedyi Seneki przez Bardzińskiego obacz niżej. (J Chrościńskiego i Bardzińskiego tlómaczenie iest w bibl. Lic. Warsz.)

**DMOCHOWSKI FRANC.** przełożył mały wyimek z Farsalii (obraz Pompeusza i Cezara

(s) Obacz BRAUNA *judicium de Script. Pol.* p. 91. gdzie wielkich nie szczędzi pochwał dla Bardzińskiego, co u Brauna nader rzadką iest rzeczą o pisarzach polskich.

(t) Zkąd wnosić wypada że albo tlómaczenie Koźmińskiego wcale nie istnieje, albo też tylko Bardzińskiemu i nam nie znane.

i przyczyny wojny), umieszczony w Krasińskiego dziełach w tomie III na k. 173.

### M I L T O N Jan.

Ray utracony poema w 12 księgach, z angielskiego przełożył JACEK PRZYBYLSKI w Krakowie 1791. in 8vo.

Tęż Ray odzyskany księgi cztery z angielskiego przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO. w Krak. 1792 in 8vo. —

Prawdziwa wdzięczność od narodu należy się temu gorliwemu i niezmordowanemu tłumaczowi tylu obcych dzieł rymotworczych, któremi oyczystą literaturę pomnożył.

FRANC. DMOCHOWSKI co wyborniejsze miejsca z Rayu utraconego dobitnym wierszem przełożył, i wydał wraz z drugą edycją Sądu ostatecznego w Warszawie 1803. in 8. Osinski tak o tym przekładzie pisze (u). „Nie tłumaczenie tu już widzę, co słabém usiłowaniem zdąża po śladach autora, ale poznaię poetę, który co znajduie w obcym ięzyku, to w swoim stwarza.”

### O W I D Y U S Z.

Metamorfozy czyli przeobrażenia ksiąg XV, mamy w dwóch przekładach ZEBROWSKIEGO i OTFINOWSKIEGO, z których pierwsze, co do ogółu iest lepsze. Obacz wyżej karta 330.

Z tegoż dzieła powieść sporu Aiaxa i Uliassa o broń Achillesową, kilkaset wierszy

---

(u) w Wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego na czale tłumaczenia Eneidy, k. 9.

obeymującą, w pełnym harmonii i mocy rymie, wyłożył LUDWIK OSIŃSKI; drukowana jest ona w Pamięt. Warsz. 1804 Grudzień. — Powieści wybrańsze prozą przełożone, z tłumaczeniem obok francuzkiem, pod tytułem: *Przekształtowań Owidyuszowych w Warszawie u Lebruna* 1803. in 8.

MAYGHER z KORZELOWA przełożył Owidynsza księgę o lekarstwie na miłość, iak świadczy Kopczyński (w).

O innych dziełach Owidyusza na polskie tłumaczonych, ob. wyżej k. 330.

#### P A R N Y Ewaryst.

Ray utracony, poema w czterech pieśniach, z francuzkiego przekładania PAWEŁA CZAYKOWSKIEGO (teraz *Professora Literatury Polskiej w Gimnazjum Toruńskim*) w Wrocławiu u W. B. Korua 1809. in 12. 62 stron.

Jest to w pewnym względzie parodia Raiu Miltonowego, pełna wybujałej i rozhukaney imaginacyi. Wiersz polski co do zewnętrznego składu i rymowania wzorowym tu się nazwać może, dalekim jest on zawsze od owęj łatwości wielu naszych poetów. Obszerny zaś rozbiór tłumaczenia tego, przez Ludw. Osińskiego napisany, jest w Pamięt. Warsz. 1809 N. VI. gdzie mówi międzyinnemi, iż iedną z zalet tego przekładu jest, że się tak wciąż czytać daie, iak gdyby nie było z obcego ięzyka przeniesioném.

Tenże Paweł Czaykowski napisał oryginalną tragiedyą wierszem pod tytułem: *Zygmunt*

*August* i przełożył *Katylinę* traiedyą Woltera, lecz obie te sztuki w rękopiśmie dotąd zostają.

### P E T R O N I U S Z.

Z dzieła iego pod tytułem: *Satiricon*, które jest zbiorem rzeczy rozmaitych prozą i wierszem opisywanych, przełożył niektóre rymy iako to *Zdobycie Troi*, *Farsalią* czyli *wizerunek wojny domowéy* J. E. MINASOWICZ, drukowane w Warszawie 1755, w drugiey części zbioru rytmów iego od 303—320 strony. Przekład ten przedrukowany oddzielnie pod tytułem:

Petroniusza *Farsalia* albo wiersz o wojnie domowéy z przydaniem drobniejszych tegoż autora poezyi i przypisków na końcu w Warszawie w drukarni Mitzler: 1772. in 8vo 34 *stron* *drobnym drukiem*.

Tenże wiersz o wojnie domowéy między Pompeiuszem i Cezarem, przełożył także ALAN BARDZINSKI i przyłączył ie na końcu swego tłómaczenia *Farsalii* Łukanowéy.

### T A S S O.

Gotfred albo Jerozolima wyzwolona (*wybornym wierszem w strofach ósmiorymowych tak iak i oryginal*) przełożył PIOTR KOCHANOWSKI Sekretarz Krolewski. w Krakowie u Franc. Cezarego 1618. in 4to 565 *stron*. *Przedrukowane tamże* 1651 4to i *potrzeci raz tamże* 1687 8vo 654 *stron* (x)

Początek pierwszey pieśni znajduje się w Krasickiego Tomie III. k. 222 i niektóre wyniki w wyborze poezyi w drugiey części. Krasicki w miejscu przytoczoném powiedział, że przekład ten sprawiedliwie tłómacza umie-

(x) Zał. bibl. poet. pol. p. 11.

szcza w liczbie najsławniejszych rymotwórców polskich.

W tomie III k. 281. dzieł Krasickiego, znajduje się kilkaset wierszy z Księgi IV Tassa Jerozolimy, przekładania ALBERTA MIERA.

W I D A Marek Hier.

Poema jego pod tytułem *Szachy* tłómaczył, czyli raczćy naśladował JAN KOCHANOWSKI. Zajmuje ono 18 stron in 4to.

### W I R G I L I U S Z.

Eneidę przełożył JĘDRZEJ KOCHANOWSKI w Krakowie w drukarni Łazarzowćy 1590. 4to 375 stron. Przedrukowana w Krakowie 1640 4to (y). Przedrukowana nakładem Nikolaiego księgarza Warszawskiego, w drukarni Pijarskićy 1754 4to.

Od Kochanowskiego przez dwćście prawie lat Eneida pićrem polskim tkniętą nie była, aż dopiero STANISŁAW TRĘBECKI niektóre wyimki przełożył. Początek Księgi IV tego przekładu, parć set wierszy zawieraiący, umieszczony jest w Krasickiego Tomie III k. 138. Tudzież między dziełami Trębeckiego roku 1806 wydanemi. Wydrukowany takżć w tłómaczeniu pćsmiernćm Dmćchowskiego, z niektórymi odmianami.

MARCIN MOLSKI ogłosił w roku 1801 prenumeratę na swoje tłómaczenie Eneidy i do prospektu załaczył niektóre wyimki, które umieszczone sć w Pamięć. Warsz. na rok 1801. miesiąc Marzec k. 339. Czćść z tych wyimków, to jest: *Opis piekła z Księgi IV*, przedrukowany

w tomie III dzieł Krasickiego na k. 146 i w drugiej części wyboru poezyi. Mając te wyimki przed oczyma, ubolewać prawdziwie trzeba, iż całkowity przekład tyle sławy i tłumaczowi i literaturze oyczystej obiecuiący, skutku pożądanego nie otrzymał,

FRANC. DMOCHOWSKI trudnił się przełaniem Eneidy na język polski, -lecz śmierć go przy ukończeniu dziewiątej księgi zaskoczyła. Tłumaczenie tych ksiąg dziewięciu i niektóre ułamki z trzech ksiąg ostatnich, wydane po śmierci Dmóchowskiego przez X. Edwarda Czarneckiego. w Warszawie u Piiarów 1809. in 8. Dla uzupełnienia dzieła w tém wydaniu, przełożył trzy ostatnie księgi X. WICENTY JAKUBOWSKI na ów czas Prowincyał Piiarski. W przekładzie Dmóchowskiego widać oczywiście iż przed wydaniem na świat, wiele by był tłumacz jeszcze odmienił. Przekładacz trzech ostatnich ksiąg, oświadcza w nader sakromnej przedmowie, iż nie żąda mierzenia się z Dmóchowskim, lecz tylko chęć uzupełnienia dzieła dla użytku szkolnego, i wydarzone wolne chwile, stały mu się powodem do umieszczenia swego przekładu obok Dmóchowskiego. Zdanie o tém wydaniu obacz w Pamiętniku Warszaw. Osin.skiego 1809. N. VIII (*Hallische*) *Allgemeine Literatur. Zeit.* 1810. N. 245,

FRANCISZEK WEŻYK dawniej sędzia apellacyyny w Xięstwie Warszawskim, teraz poseł seymowy, trudnił się przekładem Eneidy. Jakoż księga pierwsza drukowana jest w pamiętniku Warszawskim roku 1809. N. I.

Nowe tłómaczenie Eneidy Wirgiliusza wydał JACEK PRZYBYLSKI, drukowane pięknie z przypiskami, w Krakowie w drukarni Grebl: 1812. in 8. maj. 2. tomy.

O tłómaczeniach innych dzieł Wirgiliusza ob. wyżéy k. 346 i 451.

## W O L T E R.

Henryada trzech znalazła dotąd tłómaczów w ięzyku polskim. X. CHODANI JAN KANTY wydał swój przekład w Krakowie w drukarni Jana Maja 1803 in 8.

SŁOWACKI Euzebiusz, teraz professor Literatury Polskiej w Uniwerzytecie Wileńskim, w tymże roku 1803 tłómaczenie swoje drukiem ogłosił. O Słowackiego i Chodaniego tłómaczeniu, obszernie obacz wyłożone zdanie Ludwika Osińskiego w Pam. Warsz. 1803 Październik k. 101. Porównywa ón ię z sobą, i przytoczywszy wyiątek przekładu Słowackiego lepiéy od Chodaniego wyłożony, dodaie: „Myliłby się ktoby tłómaczenie Słowackiego we wszystkiém przekładał nad tłómaczenie Chodaniego. Obadwa tłómacze równie utrzymać się nie mogą, z tą tylko różnicą, że Słowacki ledwie nie zawsze iest mierny, a często niższy od mierności. Chodani czasem znacznie podnieść się umie.”

JONACEGO DEMBOWSKIEGO zaś przekład, wyszedł 1805 roku i ten zdaie się trzymać między innemi pierwszeństwo. Niektóre wyiątki przekładania Dembowskiego i Słowackiego umieszczono są w drugiej części wyboru powyż.

O tłumaczeniach innych dzieł Woltera, obacz między tragicami. —

Z A C H A R Y E.

Wiersz pod tytułem: *Świątynia nuddów* (który jest epizodem czyli częścią poematu pod tytułem: *Chustka*) z dowcipnem i trafnem przystosowaniem do zwyczajów kraju naszego, przełożył pięknym i gładkim wierszem **MICHAŁ WYSZKOWSKI** Konsyliarz w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Członek Król. Towarz. Warsz. przy. nauk. Naśladowanie to z trzystu prawie wierszy złożone, znajduje się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 431.

Tegoż rymotworcy drugi mamy rytm, pod tytułem:

Faeton poema rycerskożartobliwe w 5. pieśniach przekładania **MICH. WYSZKOWSKIEGO.** w Warsz. 1809. in 8vo. 3. arkusz. Drukowane jest także w *Pamięt. Warszaw.* 1809. N. II i III.



## ROZDZIAŁ CZWARTY.

### *Poezya dramatyczna.*

Poema dramatyczne tém się różni od bohater-  
skiego, iż wypadki wydarzające się, w tera-  
źniejszości i przed oczyma naszymi rozwiane  
wystawia. Jeśli poeta zagłębi się w rozważa-  
niu władzy, którą losy na człowieka wywierają,  
jeżeli z tego powodu serce się jego rozczuli  
do wysokiego stopnia, w którym go stanie  
tylko myśl nadziamskiego przeznaczenia za-  
spokaja, stan takowy umysłu tragicznym się  
nazywa, i gdy w ten czas poeta rzecz sobie  
obraną iako rzeczywiście dziejącą się przed  
oczyma naszymi wystawia, powstaie *Traiedya*.  
Jeżeli zaś poeta w wesołym znajdując się hu-  
morze, tryb życia ludzkiego z rozśmieszającym  
uważa strony, tudzież wady i niedoręczności  
ludzkie bardziéj ze strony śmieszny niż po-  
gardliwéj chwytą, i w takowym stanie duszy,  
komiczność czyli śmieszność działań ludzkich  
indywidualnie przedstawia, otrzymuiemy na  
ten czas *Komedyą*. Właściwe *Drama* powstało  
dopiero w nowszych czasach z zastosowania  
do serc zniewieściatych i tkliwie sentymental-  
nych, które do wyższych uniesień dość mocy  
nie mają. Celem przeto dramatu iest, przez  
wystawienie zmian smutku i radości w życiu  
pospolitém, umysły słabsze do poruszenia lub  
wstrząśnienia przywieść. Jeżeli nakoniec po-  
eta w dramacie uniesie się do liryczności, i dla  
powiększenia skutku połączy ie z muzyką, po-  
wstaie na ów czas *Drama muzyczne*, które podług

rozmaitych stosunków otrzymuje nazwisko *Opery*, *Operetki*, *Melodramu* lub *Kantaty*.

W średnich wiekach chrześcijaństwa, duchowni, iako osoby w których iedynie ręku wszelka nauka i wiadomość złożone były, powodowani duchem religijności, dla swoi-ey i widzów rozrywki pisali i grywali sztuki dramatyczne czyli racz-ey dyalogi, do których przedmiot z pisma Ś. lub z żywotów ŚŚ. brano. Ten panujący zwyczaj od trzynastego wieku począwszy (z), rozszerzył się po wszystkich kraiach chrześcijańskich, i aż do piętnastego, a z rozmaitemi zmianami, gdzie nie gdzie aż do siedmnastego utrzymywał się wieku, dopóki lepszy smak z postępem ogóln-ey oświaty zupełnie go nie rugował, i na miejsce duchownych arlekinad i niesmacznych a niekiedy gorszących nawet błazeństw, prawdziwych sztuk dramatycznych na wzór starożytnych Rzymu i Aten zabytków, nie upowszechnił. Ze i u nas mniemane owe komedye wyprawiano, wątpić nie można; a między innemi wspomina *Chromiński* w rozprawie swoi-ey o literaturze polski-ey (a), że Kopernik za swój układ świata, od podłych dworaków Xcia pruskiego, iakimś w Elblągu dyalogiem na teatrze był wyszydzany. — Lecz tego, co autor dzieła: *Myśli o pismach polskich*, powiedział (b), iako by w roku 1283 pieśni po *teatrach* w Polsce

(z) WACHLER's *Handb. d. liter. Kultur.* I, 377.

(a) W dzienniku Wileńskim. 1806 Lipiec. k. 19.

(b) Wydanie z roku 1812 na k. 151. Własne autora wyrazy są: „Znaleźć by można w pismach naszych przyczynę do mniemania, że były u nas kiedyś teatry. Tak znajdziemy w historii „Długosza (w Tomie I k. 831 edycyi Lipski-ey) że w roku 1283

śpiewano, za prawdę przyjąć nie można, gdyż i miejsce z Długosza przytoczone, o teatrach żadney nie czyni wzmianki.

Z żalem i z zadziwieniem wyznać tu nam trzeba, iż żaden prawie wydział literatury naszéy, w takowém nie zostawał zaniedbaníu iak dramatyka. Z szesnastego i całego siedemnastego wieku, nie wiem czyli się trłka i to ladaiakich dramatów w ięzyku oyczystym oryginalnie napisanych znaydzie. Obfitszy plon zdaie się wystawiać wiek ósmnasty, w którym około połowy, i teatr u nas w stolicy wystawiony, i oryginalne dramata prócz mnóstw tłómaczeń, na widok publiczny wychodzić poczęły. To prawda, że nie znamy dobrze dzieiów dramatyki oyczystéy, gdyż wzmianki o teatrze n. p. za Stefana Batoregó w Jazdowie pod Warszawą, gdzie odprawę posłów Jana Kochanowskiego wystawiono, za Jana Kazimierza przed którym *Cyda* tłómaczenia Morsztynowego grano, dowodzą bytności teatru, lubo innych sztuk dramatycznych z owe-go wieku nie znamy. Jak bądź, przeydzimy

---

„Przemysław Wielkopolski Książę, zamordować kazawszy Lu-  
 „kierdę żonę swoię... wspaniały ięyspawiał obchód żalobny,  
 „chcąc tym sposobem zrzucić z siebie podeyrzezenie, iakoby on  
 „był sprawcą téy zbrodni. Lecz, mówi Długosz, daremne w téy  
 „mierze były iego usiłowania; nie dał się lud zwodzić, i wszę-  
 „dzie po miastach, po wsiach, po teatrach, za czasów ieszcze  
 „Długosza iak sam twierdzi, śpiewano dumę opiewaiącą szcze-  
 „góły mnogich ięyszczęć. Długosza zaś wyrazy w przy-  
 „toczonem miejscu są: *Auxit suspicionem dissimulata ultio es*  
*praestita authoribus indignae necis impunitas. Sed et car-*  
*mina publica usque in aetatem nostram decantata, testaban-*  
*tur, Ducissam.... flebilibus obsecrationibus rogasse, ne vitam*  
*pateretur eripi.* Wyrazy *Carmina publica* mogą naprowadzać  
 teatr na myśl, ale nie wiem czyli w tłómaczeniu wyrazów Dłu-  
 gosza z taką pewnością umieścić go można.

wszelkie nam znaiome wzmianki o dramatach polskich dawniejszych, i przystąpimy do wyliczenia sztuk późniejszych, ileśmy o nich wiadomości zasiągnąć mogli.

Wiadomość o najdawniejszém sztuce dramatyczném w polskim języku napisaném, znajdujemy u Tad. Czackiego (c) i Stanisława Potockiego (d). Ma to bydz tragedya pod tytułem *Pamela*, wydana za Zygmunta I, a zatem przed 1548 rkiem. Sądzić iednak o niéy nie możemy, gdyż prócz owych nawiasowych przytoczeń, z resztą iest nam wcale nie znana. —

W skarbcu Polskim czyni Knapski (e) wzmiankę dramatu o *Józefie, Patryarsze we dwóch językach* po łacinie i po niemiecku, po polsku ipo łacinie napisanego. Z rozmaitych względów wyrazy te knapskiego nie są nam iasne. W takowéy niepewności zostaiąc, przycho-

(c) W rozprawie *O prawie rzymskim* na k. 104 gdzie mówi: „W Traiedyi pierwszej na końcu panowania Zygmunta I pod „tytułem *Pamela*, mówi Pamela: Klechdy (tradycya, bajania) „starych bab nauczaly, iak lubowników przez powietrze spro- „wadzać.”

(d) W mowie na pochwałę Szynsławowskiego, na k. 51 pisze: „Polak czytając seym zwierząt *Antonina* pisany w roku 1521, lub nieco później wydane pierwsze dramatyczne dzieło *Pamela* — nie potrzebuie słownika i tłumacza.” — Co się zaś tyczy *Seymu Zwierząt ANTONINA*, pisano to oryginalnie przez Dzierżawskiego Czecha napisane, a przez Jana Antonina Węgra roduem, nie w polskim lecz w łacińskim języku, pod tytułem *Theriotologia (concilium animalium)* 1521 roku w Krakowie wydane być może. Mamy je z Bibl. Lic. Warsz. przed sobą. Powód zaś do zdania, iakoby Antonin to dzieło w polskim języku wydał, daty zapewne mniej iasne wyrazy Janockiego in *Janocianis* I, 20.

(e) Pod wyrazem: *Mowa mieszana* k. 430. Wyrazy Knapskiego są: *Denique licitum est aliqua ex peregrina lingua nostrae quacumque interponere artificii alicuius graha. Sic Plautus in Poenulo facit Hannonem quasi ob ignorantem linguam latine loqui Libyce. — Scriptum est et Drama de Iosepho Patrisarcha DIOLOTTOS, latine et germanice, polonice et lotino.*

dzi na myśl, czyli to nie jest Szymona Szymonowicza *Castus Joseph*, przez kogoś na polski język przełożony albo też z polszczyzną pomieszany?

Naydowodniejszy starożytny zabytek dramatyki naszey, mamy w dziele Jana Kochanowskiego pod tytułem: *Odprawa posłów greckich podana na teatrum przed Królem JM. Stefanem w Jazdowie nad Warszawą roku 1578*. Obacz wyżej k. 268.

Z siedemnastego wieku znamy następujące dramatyczne pisma.

Komedia rybałtowska nowa drukowana z poprawą roku 1624 in 4to 2  $\frac{1}{2}$  arkusza.

Dyalog ten wierszem napisany, miał za cel wyszydzenie mniemanych woyskowych, konfederatami się mianujących, którzy nie duchem woyskowym lecz chęcią zdzierania współobywateli zaięci, w całej swęj mickczemności się okazują, gdy się im kto śmiało postawi. Dla tego też w opisanu osób i ich ubioru, wyraził autor: Konfederat *stroyno, piórno, szabelno, ostróżno*. Tutay Klecha, Kantor i Dzwonnik upokarzają owego iunaka. (Jest w bibl. K. Kwiatk.)

Tragi-Komedia o piianym który mniemał iż jest Królem przez J. G. (*może to oznacza JANA GAWIŃSKIEGO?*) w Gdańsku 1638 in 4to (f).

Tudzież tłómaczenie Seneki, przez Bardzińskiego i Morsztyna, iako też przekład Morsztynów Andromachy Rasyna, i Kornelowego Cyda czyli Roderyka, którą to ostatnią

sztukę wystawiono w roku 1661 w zamku przed Królem Janem Kazimierzem.

Mamy także przed sobą pisemko, pod tytułem :

Summarvusz historyey o S. Cecylii wierszem włoskim opisaney, wespół z intermedyami poetyckimi którą odprawowano muzyką na wesle Nayaśn. Władysława IV i Cecylię z domu Rakuskiego roku P. 1637. in 4to 2 arkusze.

Nie ma tu jednak wcale textu, ale tylko opis co każdy akt i scena wystawiać miała (g).

Lecz są to tylko pojedyncze zjawienia, których nawet dokładnie wytłómaczyć trudno, bo jeżeli sztuki teatralne bawiły Monarchów naszych, dziwno tedy, że więcéy śladów téj ich zabawy nieznaydziemy. To prawda, że burzliwe i pełne klęsk czasy od Jana Kazimierza począwszy, i panowanie przez pół przeszło wieku Królów ięzyka polskiego nieświadomych (h), do ocucenia nauk i pielegnowania muz kraiowych, dla oświaty ogólnéj a tém samém i dla wzniesienia teatru narodowego przyiazném bydz nie mogło. Co więc w tym przeciągu dobrego dla nauk uczyniono, winniemy iedynie światłu i gorliwości osób prywatnych. Stanisław Konarski nie tylko co do powszechnéj oświaty ale i co do teatru stanowi u nas epokę. On to, dzielny upatrując

(g) Oryginał poezyi Włoskiéj pod tytułem: *La S. Cecilia Drama musicale et c.* di VIRGILIO PUCCITELLI -- drukowany bez wyrażenia mieysca in 4to na 15 arkuszach. Dedykacya autora, datowana z *Warszawy* w Septembrze 1637. kaže zrozumiewać, iż drukowane było to drama w Warszawie.

(h) August II rozumiał tylko cokolwiek ięzyk polski; August III zaś wcale nic. ob. (Kausch) *Nachrichten von Polen*. Grop. 1793. I, 264.

śrzodek w teatrze do dźwignienia dobrego smaku, a czując jego niedostatek w narodzie, przy założeniu konwiktu Warszawskiego, urządził i teatr dla młodzi szlacheckiej, na którym od roku 1743 grywano sztuki dramatyczne pierwszych tragików francuzkich, już to tłumaczenia samego Konarskiego, już innych Piarów i ednymże duchem co ón ożywionych. Przykładem jego zagrzani współcześni, Józef Zaluski, Minasowicz, tudzież kilku Jezuitów, iako to: Jaworski, Bielski, Bromirski i inni, tłumaczyli z obcych języków lub pisali podług swych myśli sztuki teatralne. Lecz wcale była różna droga którą szedł Konarski, od tej, którą wspomnieni kapłani torować chcieli. Konarski chciał wzbudzić w swych ziomkach smak w sztukach wzorowych tragików zwłaszcza francuzkich, iako to Kornela, Rasyne, Krebiliona; Jezuici zaś, przekładali na polski język dialogi duchowne, Porego, Leżeia i innych, i w tymże rodzaju pisali oryginalne nabożne dramata, które częstokroć nie wiedzieć dla czego tragiedyami nazywano. Powiększana liczba takowych duchownych dialogów po szkołach Jezuićkich grywanych, nową kładła tamę szlachetnym zamiarom Konarskiego. Takowe bowiem widowiska oswajały umysł z nierozsądkiem, grubością i złym smakiem. I jeżeli dobry teatr przez zręczność intrygi zaostrza dowcip, przez wysokość myśli podnosi duszę, przez tkliwe i przenikające uczucia miękczy serce i okrzesaie z dzikości, jeżeli przez dowcipne żarty wprawia umysł w krotofilność, a przez wydanie wad i przywar ludzkich staie się szkołą obyczajności; —

tedy przeciwnie zły teatr, jest łałowym widowiskiem, na którym spektator czasem się hućcznie rozśmiejie, lecz się zapewne szlachetnym sposobem nie zabawi, a przytém czucie szlachetnieysze i delikatnieysze i w sobie i w innych przytłumiać będzie. — Jakoż w istocie nie wieleby były dokazały usiłowania Konarskiego, gdyby nie był osiadł na tronie polskim, Król miłośnik i znawca uczonych, wskrzesiciel nauk w Polsce. W rzeczy saméy za Stanisława Augusta pierwszy u nas otworzono teatr publiczny w Warszawie, a przez zachęcanie wspaniałego monarchy i kilku możnych obywateli, dość widoczne czynił ón postępy, i znaczniey zapewne przybliżyłby się do owéy wzorowéy doskonałości, gdyby zbieg politycznych okoliczności, nie tylko chwalebnych usiłowań nie przerwał, ale narodu z rządu mocarstw samowładnych nie wymazał. — Nie podobna przepomnieć tu zasług, które uczynił dla sceny polskiéy, a tém samem i dla narodu, świątły i gorliwy dyrektor teatru Warszawskiego *Woyciech Bogusławski* Gorliwy mąż ten z bogacił literaturę oyczystą i licznemi tłómaczeniami sztuk dramatycznych z obcych ięzyków, i plodami własnemi, a co większa aż do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego, on to przez utrzymanie teatru, ięzyk narodowy w swéy czystości zachować, i gust dobry upowszechnić starał się. Ze mnieysza iest daleko liczba sztuk wzorowych dawanych na tym teatrze aniżeli sztuk ladaiakich, nie iest to winą dyrektora, iako raczéy publiczności, która liczniey się zgromadza na sztuki hućcznie bawiące niż szlache-



tnie rozweselaiaące i unoszące umysł... Antreprenier nie dla swéy tylko zabawy utrzymuie teatr (i).

Pochlebne dla sceny Narodowéy rokuie nadzieie wyrok Królewski w roku 1809 wydany, stanowiący udzielną dyrekcyą teatralną, która ma czuwać nad doborem sztuk grywanych, i mieć dozór nad utworzoną szkołą dramatyczną, w której z wyznaczonego łaskawie funduszu, kształcić się ma 6. uczniów i tyleż uczennic, na zdatnych aktorów. W miesiącu Maiu, roku 1814 kurs nauk w téy szkole się ukończy, i uczniowie już odtąd na scenie użyci być powinni.

Wszech rzeczy początek nader iest trudny, i teatr przeto z rozmaitemi zrazu miał do walczenia trudnościami. Nayglównieyszą zaś był brak sztuk dramatycznych w ięzyku oyczystym. Nim się znaleźli pisarze oryginalni, przestawać musiano na tłómaczeniach, mniéy więcéy do obyczajów krajowych zastosowanych. Dla dokładniejszego zaś ocenienia tego, co do dźwignienia sceny polskiéy uczyniono, wymieniemy w każdym rodzaju, na-przód sztuki oryginalne, a potem tłómaczenia z obcych ięzyków.

- 
- (i) Z powodu wystawienia częstego na teatrze *Abelina Bandyty Weneckiego*, wydawca Pamięt. Warsz. 1809. Nro. LX k. 353 napisał: Losem dziwnym Abelino przetrwał Brytannika, Cyda, Alzyrę, Horacyuszów, o których sztukach jeden z poetów na parterze powiedział:

*Jak piękne sentymenty! iak wielki Horacy!  
Z uniesieniem powszechnie wołali Polacy.  
Co za dzieło! Wyniosłość! iak wyborne myśli!  
Klaskali .... ale przecie drugi raz nie przyszli.*

## A. Dzieła dramatyczne oryginalne.

## §. 1. Traiedya.

## a.) Dzieła drukowane (k).

KONARSKI STANISŁAW od którego (iako się wyżej powiedziało) poczyną się u nas scena narodowa, napisał traiedyę pod tytułem *Epaminondas* w 5 aktach, która ile mi wiadomo, nie iest wprawdzie drukowana, lecz wystawiona była pokilkakroć na teatrze konwiktu Piiarskiego. Trudno było o nię tu przemilczeć, iako o płodzie męża z tylu względów w narodzie zasłużonego.

JAWORSKIEGO STANISŁAWA *Jezuity* Jonatan traiedya wierszem nierymowym. w Kaliszu 1746 in 4to 74 *stron* (kk).

BIELSKIEGO IANA *Jezuity* traiedya Tytus Japończyk, wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 *stron* (†).

SOŁTYKA IGNACEGO *Jezuity* traiedya o Mikadorze Królu Luzytanii wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 *stron* (m).

KIELPSZ MICHAŁ Jezuita napisał traiedyę pod tytułem: SEDECYASZ częścią łacińskimi częścią polskimi wierszami, którą w Warszawie w collegium

(k) Przypomnieć tu wypada iż wymieniać tylko będziemy (tak iak i w całym piśmie niniejszym) same tylko dzieła drukowane, co bowiem pod sąd publiczności nie iest oddane, i my tu mieścić nie możemy. Że zaś wiele iest sztuk dramatycznych w rękopiśmie dotąd wprawdzie zostaiących, lecz na teatrze publicznym Warszawskim, grywanych, załączamy przeto, na koniec każdego oddziału, spis takowych dzieł tak oryginalnych iak ułomanych, pomiiając te zupełnie, które po pierwaszey reprezentacyi w repertoarze teatralnym zatrzymane nie zostały.

(kk) JANOCKI *Lex. d. Gelehr. Polen.* I. 6o. Zał. *bibl. poet.* p. 18.

(†) Zał. tamże k. 16.

(m) Zał. tamże k. 20.

Jezuickim pokilkakroć grano i tamże wydano w roku 1752 na 20 arkuszach in 4to (n).

FRANCISZKA URSZULA z Xiążąt Wiśniowieckich Xiężna RADZIWIŁŁOWA Woiewodzina Wileńska, Hetmanowa W. W. X. L. za Augusta III. żyjąca, iest autorką kilkunastu sztuk dramatycznych, wydanych pod tytułem :

Komedye i tragedye przednio dowcipnym wynalazkiem, wybornym wierszą kształtem etc. znamienite przez J. O. X. Radziwiłłową Woiew. Wil. i t. d. złożone na wspaniałym teatrum Xiążęcym w Nieświeżu sprawą najzacniejszych dam i Kawalerów nieraz pokazane (w roku 1746 i późniéy) teraz przez przytomnego świadka i wiernego domu Xiążęcego służy do druku podane bez m. 1754 in fol. około 8 alfabetów.

W dedykacyi, podpisany wydawca JAKOB POBOC FRYCZYŃSKI Kapitan i komendant Zółkiewski. Na czele każdej sztuki umieszczony iest kopersztych wystawuiący scenę iakową; lecz niezręczność sztycharza bardziéy ieszcze wpada w oczy przy wspaniałości druku. Jak dramata te pisane były dla prywatnéy zabawy, tak ich wydawca małą tylko liczbę exemplarzy drukować kazał. Znajduią się w zbiorze K. Kwiatkowskiego.

BOGUSZA. Tomasza Jezuity profesora, poezyi w akademii Wileńskiéy traiedya wierszem napisana, pod tytułem EUTROPIUSZ drukowana w Wilnie w akadem. drukarni 1754 in 4to 12 arkuszy (o).

ZAŁUSKI JÓZEF Jędrzey Biskup Kiiowski pomiędzy mnóstwem wierszy tak oryginalnych iak tłómaczonych, napisał także dwie sztuki dramatyczne oryginalne, które traiedyami na-

---

(n) JANOCKI *Lex. d. Gelehr. Polen* I. 67.

(o) Tamże II. 71.

zwał, iedna pod tytułem: *Kazimierz S. Królewicz Polski, wierszem*, druga *Witenes albo o pomście boskiej nad zelźycielem Naysw. Sakramentu*, wierszem nierytmowym, drukowane w drugim tomie *Zbioru rytmów* iego 1754 in 4to 31 i 51 stron. —

Traiedye te bez żadnéy poetycznéy wartości, na tytuł traiedyi nie zasługują. Na tytule *Kazimierza* jako rzecz osobliwszą dodaie autor, że nigdy mowy dwóch aktorów nie dzielił na dwa wiersze, ale że na zupełnym wierszu kończy sens każdego mówiącego aktora. —

Wydał Załuski 5 grubych tomów in 4to pod tytułem:

*Zebrańie rytmów przez wierszopisów żyjących, w Warszawie w drukarni Piłarów 1752—1756.*

Tom I. zawiera dzieła *Drużbackiey*. —

Tom II i III dzieła samegoż Załuskiego których tu nie wyszczególniamy, gdyż tłómaczenia zwłaszcza pism dramatycznych pod imionami autorów niżej wymienimy, inne zaś tak oryginalne jak z innych języków przekładane wiersze, zbyt są drobne lub za małe są wartości, żeby ich tu wyliczać.

Tomy IV i V obejmują dzieła poetyckie *Jozefa Epif. Minasowicza w czterech częściach, to iest każdy tom na dwie podzielony części* (obacz k. 384.)

O innych Załuskiego dziełach obacz wyżéy k. 28 i niżej między tłómaczami dzieł dramatycznych.

MĘCISKI WOJCIECH Jezuita professor wytrnowy w Przemyśle wydał *Regulusa* traiedyą wierszem w Lublinie u Jezuitów 1753 in fol.

Tegoż autora S. Alojzy zakonnik zgromadzenia Jezusowego drama prozą napisane, w Sandomierzu 1754 u Jezuit. fol. 12 arkuszy (p).

§. Próżność nad próżnościami albo *Tomasz Poun-dus* traiedya J. O. X. Jchin. Teofili i Katarzynie Ra-

dziwiłownom przypisana od prześw. młodzi w szko-  
łach Nieświeskich S. J. ćwiczący się, wystawiona  
1755. w Nieświeżu w druk. Jez. in 4to 5 arkuszy. *Mało  
się różni od zwyczajnych zakonnych dyalogów.*

RZEWUSKI WACŁAW Woiewoda Podolski,  
późniéj Hetman W. K. na koniec Kasztelan  
Krakowski, mąż patryotyzmem, nauką i cnotą  
znakomity, żyjący od 1705 do 1779 roku, pa-  
miętny pomiędzy innemi wspólném z Sołty-  
kiem Biskupem Krakow. i Józefem Zaluskim  
więzieniem w Kałudze, pierwszy iest który  
idąc za lepszymi wzorami oryginalnie napisał  
gładkim wierszem dwie traiedye, których  
treść wzięta z dzieiów oyczystych, pod tyt-  
łem: *Zołkiewski i Władysław pod Warną.* Wy-  
dane są one wraz z dwiema iego komedjami  
*Dziwak i Natręt* i niektórymi drobnieysze-  
mi wierszami z napisem: *Życie człowieka — O ró-  
wności szczęścia — Gay — źródło — łaka — noc —*  
w dziele pod tytułem:

Zabawki wierszem polskim przez JÓZEFA RZEWU-  
SKIEGO starostę Drohobyckiego Generała Leytnan-  
ta woysk koronnych. w Warszawie u Piłarów 1760  
in 4to. *Traiedya o Zołkiewskim* wydana osobno  
w Warsz u Piłar. 1758 in 4to. 5 arkuszy.

Lubo Józef Rzewuski na tytule nazwany,  
ale Wacław iest rzeczywiście autorem, iak  
świadczy Krasicki i pisarz iego życia w ięzy-  
ku francuzkim wydanego (r). W komedjach  
charaktery za mało są dotrzymane, i mimo  
czystości ięzyka dykcya iest niekiedy za płaska.

---

(r) Obacz dzieła Krasiekiego Tom III. k. 252, i w wyborze poezyi  
Części III. k. XXXIII. Obszerną wiadomość o życiu i zaletach  
Rzewuskiego wydał w osobnem dziele Pułkownik *Karaczioli*  
(Caraccioli) w ięzyku francuzkim, drukowaną w Leodynm 1783  
roku. Tę zapewne biografią, znaydaliśmy przedrukowaną

Wymieniemy tu oraz inne Wacława Rzewuskiego pisma, które po większemy części, nie pod własnym lecz synów swoich imieniem na widok publiczny wydał. Są zaś one podług spisu u iego życiopisa, (prócz powyższego dzieła) następujące (s):

W ięzyku polskim.

- 2.) Mowy i listy Wacława Rzewuskiego Woiew. Podol. zebrane przez S. R. S. D. G. M. W. K. JKMcI 1761 w druk. Poczauiowskiy in 4to. 157 stron.
  - 3.) Sztuka rymotworcza, wierszami.
  - 4.) Sztuka wymowy, prozą.
  - 5.) Psalmy przełożone wierszem i wydane pod własnym imieniem *jak pisze życiopis, lecz to iest tylko* wiersz na siedm psalmów pokutnych przedrukowany w Warszawie u Grela 1773 in 8vo maj.—
  - 6.) Ody Horacyusza które (*jak wspomniony życiopis mówi*) w czasie swęy niewoli miał przełożyć wierszem.
  - 7.) Myśli o rzeczypospolitęy polskięy.
  - 8.) Rozprawa o *liberum veto* przeciwko X. Konarskiemu. —
  - 9.) Siedm mow o religii.
- W łacińskim zaś ięzyku:
- 10.) *Monumentum doloris, divinae memoriae Seteniss. Mariae Josephae Augusti III conjugis dictum* (pod imieniem STANISŁAWA RZEWUSKIEGO wydane).
  - 11.) *Supplex libellus populorum ad reges* (pod imieniem STANISŁAWA wydane).

---

w dziele wydawanym przez Hrabiego de la PLATIERE pod tytułem: *Gallerie universelle des hommes qui se sont illustrés depuis le siecle de Leon X. jusqu' a nos jours. à Paris chez Bailly 1787.* 4. w oddziale drugim tomu pierwszego, gdzie opis naszego Rzewuskiego 64. stron zajmuje.

- (s) W kilku wyrazach wymienione tam tytuły, uzupełniamy iestliż nie iest dzieło zkąd inąd znaiome.

Jest to poema w którym autor wystawia narody w czasie siedmioletniéj wojny proszące o pokóy. —

12.) *Mens humana immortalis, carmen.*

13.) *Rex incolumis* wiersz na wyzdrowienie Augusta III.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz k. 290. 424) napisał traiedyą wierszem pod tytułem: *Gwido hrabia Blezu* (de Blois) we 3 aktach; wydana bezimiennie bez wyr. m. i r. ale podobno około 1770 in 4to. Nie ma tam zawikłania żadnego, kobiety wcale nie wchodzą. — Znayduię nadto wzmiankę, że Naruszewicz pisał także traiedyą pod tytułem *Tankred* (t), lecz nie wiem czyli ta z druku kiedy wyszła.

§. Cudowne nawrócenie Sgo Teofila przez Świętą Dorotę traiedya w 5 aktach (przez ŁOPACINSKIEGO) 1777. w zbiorze rytmów jego drukowana.

WYBICKI JÓZEF dzisiejszy Senator Woiewoda Xstwa Warszawskiego, gorliwie przykładał się do wzniesienia sceny narodowéj i zbogacił ją sztukami oryginalnemi (obacz niżej między komedjami i operami). Tu należy jego:

Zygmunt August traiedya wierszem, w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

X. JANA WICHERTA Kustosza Inflantskiego Belizar traiedya w 5 aktach wierszem (w Warszawie) w druk. nadw. J. K. Mci 1787 in 8vo.

Treść wzięta iest z Belizaryusza Marmontelowego, ale prawidła dramatyczne nie są zachowane, pelno tylko deklamacyi wierszem

---

(t) W przedmowie wydawcy do I Tomu dzieł rymotwórczych Naruszewicza 1778. 4to wydanych.

plaskim (u). Na teatrze Warszawskim nigdy nie była grana.

KARPIŃSKIEGO FRANCISZKA (*obacz k 304*) Bolesław III traiedya w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Piliarów 1790 in 8vo. *Po tem pod tytułem Judyty. Z tymże napisem w trzecim tomie dzieł iego przedrukowana.*

Mimo zalet tego rymotworcy z jnnych dzieł iego, traiedyi téy obok ukończonych tego rodzaju płodów mieścić nie można, i na teatrze Warszawskim wcale iéy nie grano.

(RAPAŁA KRALEWSKIEGO *Jenerata w legionach włoskich, zmarłego około 1808 roku*) Brutus i Kassynsz traiedya oryginalna w 3 aktach bez m. i r. (około 1790 wydany) in 4to 50 stron.

BEZIMIENNEGO Szczęściu nieboszezyków na brzegach Styxowych, traiedya w iednym akcie. bez wyr. m. 1794 in 8vo 24 stron.

Nie dla wartości dzieła, lecz dla przestrogi aby się ktoś tytułem nie dał uwieśdź, czynimy wzmiankę o téy bazgraninie, z okoliczności rewolucyi Warszawskiéy 1794 roku napisanéy, w którém autor, ani smaku, ani dowcipu wcale nie okazał.

NIEMCEWICZ JULIAN w roku 1787 napisał traiedyę pod tytułem: *Władysław pod Warną w 5 aktach, wierszem.* Lecz dla zbiegu okoliczności drukowana dopiero 1803 roku w pierwszym tomie dzieł iego. Grano ją zaś pierwszy raz w Styczniu 1807 roku w Warszawie. Uchybienia niektóre w tém dziele, wytknął skromny autor sam w przedmowie. Jakowegoś nowego Arystarcha zdanie o téy sztuce, pod zmyślonem imieniem *Suflerowicza*,



umieszczone było w gazecie Warszawskiej 1809 roku.

DOBROWOLSKIEGO FRANCISZKA Król za-  
woiowany czyli Astera i Tamerlan, traiedya w 4 aktach  
(*prozą*) w Wilnie w drukarni Missyonarskiej 1807  
in 8vo.

Treść wzięta iest z romansu P. *Narbutowey*  
Marszałkowcy Lidzkiej pod tymże tytułem  
wydanego. Sztuka ta na teatrze Warszawskim  
wcale nie była grana.

ALEXANDRA HRABI CHODKIEWICZA człónka  
Króle. tow. War. przyjaciół nauk i towar. paryzkiego  
(*Putkownika woysk polskich*) Katon traiedya w 5  
aktach, wierszem. w Wilnie u Jozefa Zawadzkiego  
1809 in. fol. min. z przypiskami 96 stron.

Dzieło tak przepysznie drukowane, iż ze  
wszech względów śmiało obok druków Jesze-  
na, Dydota, Bodoniego stanąć może. Roz-  
biór i zdanie o dziele tém chlubę autorowi  
przynoszącém, znajduie się w pamiętniku  
wydawany przez Ludwika Osńskiego z ro-  
ku 1809 Nro VI.

(J. J. DEMBOWSKIEGO) Wanda traiedya w 5  
aktach wierszem. w Krakowie w druk. Grebl. 1810. in 8vo  
76 stron.

(*Tegoż autora*) Hrabia Tyniecki, traiedya w 5 aktach  
wierszem. przez J. J. D. tamże 1810 in 8vo 71 stron.

Obie te traiedye nie były na publicznych  
teatrach grane.

b.) Traiedye oryginalne wierszem  
w 5 aktach, niedrukowane dotąd,  
lecz grywane na teatrze War-  
szawskim.

1.) *Gliński* przez Franciszka WĘŻYKA.

Obszerny rozbiór téy sztuki (przez Ludw. Osńskiego) znajduje się w pam. Warsz. 1810 w Nrze III., gdzie uwagi w ogóle, w tych są zawarte wyrazach: „Dzieło to uważać sprawiedliwie można iako zapowiedzenie literaturze krajowéy najpiękniejszych płodów. W wierszach więcéy niekiedy autor zbliża się do mocy Kornela niż do gładkości i precyzji Rasya.” Z powodu innych uwag, umieszczony jest w tymże pamiętniku 1810 Nro IV. list autora do redaktora, iż zdanie względem dzieła w rękopiśmie zostającego, aż do ogłoszenia go drukiem wstrzymane być powinno. —

2.) *Barbara Radziwiłówna* przez tegoż. (w) 0 innych dziełach Wężyka obacz k. 395 i 504.

3.) *Heligunda* przez Antoniego HOFMANA bawiącego się teraz w Puławach.

4.) *Wanda*, przez ŁUBIENSKĄ z domu Bielińską, małżonkę Ministra Sprawiedliwości Xstwa Warszawskiego, zmarłą 1810 roku.

5.) *Mendog Król Litewski*, przez Enzeb. SŁOWACKIEGO Profesora literatury w akad. Wileńskiéy.

6.) *Wirginia*, przez Alex. Hr. CHODKIEWICZA.

## §. 2. *Komedy oryginalne.*

### a.) *Drukowane.*

FRANCISZEK BOHOMOŁEC Jezuita, jest u nas pierwszy, który w ięzyku oyczystym kome-

---

(w) Z tegoż samego przedmiotu napisał Paweł Czaykowski tragedya, obacz wyżéy k. 501.

dye pisać począł. Ponieważ zaś miał za główny cel, młodzież szkolną która te sztuki grywała, nie wprowadzał przeto w swych komedjach niewiast na scenę, obawiając się z grania ról niewieścich przez młodzież męską, większey szkody dla nięy, nad korzyść która by ztąd wyniknąć mogła. — Jednakże późnięy odmienił swe zdanie, pisał bowiem i takowe komedye w których wchodzą niewiasty, i te iego sztuki grywano na teatrze Królewskim. — Teatr iego dla młodzieży, czyli komedye w których nie są kobiety, wyszedł około 1750 roku, przedrukowany pod tytułem:

Komedye X. Franc. Bohomolca S. J. w Lublinie w koll. Jez. 1757 12mo. 3 tomiki. we Lwowie u Jana Szlichtyna 1758 in 12mo; *nakoniec* w Warszawie w drukarni kolleg Jez. 1772 do 1775 5 tomów in 8vo w których następujące są sztuki.

W TOMIE I. 1.) Figlacki polityk terażniejszey mody. 2.) Nieroztropność swym zamysłem szkodząca, obie komedye przerobione z MOLIERA. 3.) Urażający się niesłusznie o przymowki. 4.) Oyciec nieroztropny, z łacińskiego X. KAROLA PORE Jezuity, przerobiona.

W TOMIE II. 1.) Arlekin na świat urażony. 2.) Dziedzic chytry. 3.) Natrętnicy. 4.) Pan do czasu. 5.) Filozof panujący Oryginał iest X. GABRYELA LEZEY (Lejay) Jezuity. —

W TOMIE III. 1.) Dziwak. 2.) Chełpliwiec czyli Samochwał. 3.) Paryżanin Polski. 4.) Figlacki kawaler z Księżyca. 5.) Rada skuteczna, przerobione z MOLIERA *le mariage forcé*.

W TOMIE IV. 1.) Statysta mniemany. 2.) Mędrkowie. 3.) Junak. 4.) Ubogi chardy. 5.) Ubogi pokorny.

W TOMIE V. 1.) Mysliwy. 2.) Bliźnięta. 3.) Kłopoty Panów. 4.) Przyjaciele stołowi. 5.) Kawalerowie modni.

Komedye zaś gdzie wchodzą i kobiety wyszły pod tytułem:

Komedye na teatrum J. K. Mci. w Warszawie w druk. Jezuitow 1767 in 8vo. Są zaś następujące:

- 1.) Monitor w 1 akcie. 2.) wdowa w 3 aktach
- 3.) Piiacy. 4.) Pan dobry.

Lubo bez nazwiska autora, ale zapewne iego są także następujące sztuki, podobnymże drukiem iak cztery poprzedzające wydane, to jest:

- 5.) Ceremoniant, komedyja w Warszawie w druk. Jez. 1767 in 8vo.
- 6.) Małżeństwo z kalendarza. *tamże bez roku* in 8vo.
- 7.) Staruszką młodą, komedyja w 3 aktach *tamże b. r.*
- 8.) Staruszkiewicz, *tamże bez roku.*
- 9.) Marnotrawca, *tamże bez roku.* (wolnie przełożona z DESTUSZA)

Bohomolec jest prócz tego autorem pierwszej oryginalnéj opery którą publicznie na teatrze grano (obacz między operami).

W komedych Bohomolcowych widoczny jest dowcip autora, lecz prócz innych ważnych uchybień, brak znajomości towarzyskiego pożycia spostrzegać się daie, który w nim iako zakonnikowi łatwo się tłómaczy.

O Wacława RZEWUSKIEGO dwóch komedych wierszem: *Dziwak* i *Natret* mówiło się wyżéy k. 519.

Jak Bohomolec jest pierwszym który w języku polskim pisać zaczął komedye, tak Józef BIELAWSKI jest znowu pierwszym, który w swych sztukach więcéy gustu, i teatralnéj zalety połączył, tudzież trafniejszym w wystawieniu obrazów charakterycznych okazał się. Mamy dwie iego sztuki, iedna wydana pod tytułem:

Natręci komedya z rozkazu Nayiaśn. Stanisława Augusta Króla Polskiego przez Jozefa Bielawskiego Fligeladjutanta buławy wielkiéy W. X. Lit. napisana i na widok 19 Listopada 1765 w Warszawie wystawiona. in 8vo.

Druga pod tytułem: *Dziwak* w tymże prawie czasie wydana in 8vo.

Lubo Bielawskiego komedye dziś się na scenie okazać nie mogą, i lubo autor ich w Węgierskim uszczypliwego znosić musiał szydercę (x), śmiało iednak rzec można, iż gdyby w tym stosunku postępował nasz teatr, iak z Bielawskim powstał, niepowinniśmy się skarżyć na brak dobrych sztuk oryginalnych. Lecz że więcéy znalazło się krytyków, niż takich, coby coś lepszego napisali, scena komiczna nie bardzo zbogaconą została.

Pisał prócz tego Bielawski wiele drobniejszych poezyi z powodu rozmaitych okolicności, które pojedynczo drukowane, małeý są ceny, i dziś trudne do znalezienia. Umarł zaś, mając około lat 70 w roku 1809.

**ZALUSKIEGO** JOZEFA ludzkość lituiąca się czyli obraz nędzy ludziéy. Tragi-komedya w 5 aktach. w Warszawie w druk. Micler. 1768 in 8vo nakładem towarzystwa literatów. Przedrukowane w Warszawie 1795, in 8vo.

Liche pismo, gdzie żadne prawidło dramatyczne nie zachowane.

**X. A. J. MICHNIEWSKIEGO** P. S. Teressa albo tryumf cnoty komedya dla teatrum Warszawskiego napisana, z złączeniem myśli wybranych z komedvi francuzkich JP. V. — w Warszawie w drukarni Miclerow. 1775 in 8vo.

---

(x) Obacz poemat *organy*, gdzie w kilku miejscach w żółci znacznym piórem pisze Węgierski • Bielawskim.

**XIAŁŻ ADAM CZARTORYSKI** (Jenerał Ziem Podolskich, Cesarsko - Królewski Feldmarszałek, kawaler orderu złotego runa i t. d.) prócz dobroczynnego wpływu swego na Króla Stanisława we względzie naukowym, prócz zachęcenia, opieki, pomocy i względów, których doznawali i doznają od niego uczeni, własnymi płodami i wybornymi przekładami z bogacii literaturę, i nie mało się przyłożył do zaprowadzenia lepszego smaku. Jego sztuki dramatyczne są:

- 1.) *Panna na wydaniu* komedya we 2 aktach. *beimiennie wydana*. Edycja druga w Warszawie u Grela 1774 in 8vo *Przedmowa z 84 stron złożona, wiele zawiera gruntownych uwag o dramatyce.*
- 2.) *Mnieyszy koncept iak przysługa (czyli Pyszno-skąpski)* komedya we 3 akt. *pod zmyślonem imieniem DANIELA BELGRAMA kamerdynera JK. Mci.* w Warszawie u Dufura *bez roku (około 1774)* 8vo.

- 3.) *Kawa* komedya w 1 akcie w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

Na końcu dołączone są listy krytyczne o różnych literatury rodzajach i dziełach, około 50 stron zajmujące. List o gieniuszu Mniszka sekretarza W. W. X. L. List o smaku przez *Józefa Szymanowskiego*.

We wszystkich tych sztukach wiele jest komiczności, a narodowe przywary wybornie są wystawione. — (Obacz wyżej k. 123, 200 i niżej pod Reniardem).

**ALEXANDRA KOWWACZA C. W. K.** *Szczero-interessowaniewicz* komedya w 3 aktach, w Warszawie u Grela 1779 in 8vo *Mało ma zalety.*

(**ORACZEWSKIEGO** rektora akademii Krakowskiej) *Zabawy czyli życie bez celu*, komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

Nie-

Niektóre sytuacye dobrze są wystawione.

Pod zmyślonem imieniem PIOTRA Barona GRO-ZMANIEGO wyszła komedya we 3 akt. trzy godziny po ślubie, w Lipsku i w Warszawie u Grela u którego rzeczywiście drukowana 1780 in 8vo.

Jest to tylko satyra mało dowcipna, na teatrze nigdy nie grana. Przycinki alchimi-  
stom i Kagliostrowi, okazują panniącą w ówczas  
skłonność kilku meźnych obywateli do mnie-  
maney nauki robienia złota.

FRANCISZEK ZABŁOCKI Sekretarz w kom-  
missyi edukacyynéy, nie tylko ieden z zna-  
mienitszych, ale naycélniejszym iest pisarzem  
komicznym. Komedye iego są:

- 1.) Dziewczyzna sędzią komedya we 3 aktach. w War-  
szawie u Grela 1781 in 8vo.
- 2.) Fircyk w zalotach komedya we 3 aktach, wier-  
szem. także 1781 in 8vo Na przodzie iest Oda  
do Króla przy podaniu tej komedyi na posie-  
dzenie czwartkowe.
- 3.) Zabobonnik komedya we 3 akt. także 1781  
in 8vo.

Zabłocki do dokładnéy znajomości sztuki  
dramatycznéy i serca ludzkiego, łączył rzadką  
łatwość w władaniu ięzykiem podług woli,  
nie kładąc go nigdy sposobami mówienia od  
obcych przeymowanemi. Wiersz zaś iego,  
co do zewnętrznego składu, mimo zadziwiaią-  
cécy płynności i naturalności tak iest kunsztow-  
ny i tak daleki od owéy łatwości naszych  
zwłaszcza dawnych poetów; że go w tym  
względzie dotąd za wzór wystawić można. Za  
rzeczywistą i nie wynadgradzoną stratę dla  
literatury polskiej poczytać potrzeba zmianę  
stanu naszego Zabłockiego, gdyż od chwili  
prawy obowiązków duchownych, co pra-

wie w 36 roku życia iego, a około 1790 nastąpiło, całkiem temu nowemu powołaniu oddany, (jest proboszczem Konińskowolskim pod Puławami) nic odtąd niewydał.

Mamy iednak ieszcze następujące przez Zabłockiego wydane dzieła:

- 4.) Tłómaczenie Amfitryona z Moliera wierszem. w Warsz. u Grela 1783 in 8vo.

Tak iest wyborne, iż mało tłómaczeń obok tego kłaść można.

- 5.) Balik gospodarski opera komiczna w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780. in 8vo.

- 6.) Żółta szlafmyca albo kolęda na nowy rok, wierszem, opera w 3 aktach. *tamże* 1783 in 8vo.

Inne Zabłockiego sztuki teatralne niedrukowane lecz grywane na teatrze, wymienia się niżej. Inne zaś dzieła, są:

- 7.) Rozmowy Sokratesa, w materyach politycznych z francuzkiego przełożone w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

- 8.) Dzieła Saint Reala *tamże* 1778 in 8vo pięć tomów.

Drobniejsze zaś poezye drukowane są wzbawach przyjemnych i pożytecznych. *Obacz nadto k. 327.*

IGNACY KRASICKI (obacz wyżey k. 422) napisał trzy komedye pod tytułami: *Łgarz*; *Statysta*; *Solennizant*; wszystkie we 3 aktach drukowane pod imieniem MICHAŁA MOWINSKIEGO. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. Zaledwie ie do śrzednich sztuk komicznych liczyć można.

(KUBLICKIEGO STANISŁAWA) Ubył bankrut komedya we 3 aktach w Warszawie u Diufara 1780 in 8vo.

- 2.) Na postrachu wszystko się zakończy drama oryginalne w 3 aktach *wierszem* w Warszawie u Grela



la 1780 in 8vo. *W dedykacji do Króla podpisał się autor przyznając komedya Ubył bankrut, za swe dzieło.* —

**KARPIŃSKIEGO FRANCISZKA** Czynsz komedya we 3 aktach *bezimiennie naprzód wydana bez r. i m. (około 1782.) przedrukowana potem w zbiorze dzieł jego (obacz k. 304).*

**BEZIMIENNEGO** który w dedykacji do Xżny Lubomirskiej podpisał się *L. M. J. Burmistrz Poznański.* Komedya w 5 aktach zrobiona dla teatru narodowego na dniu dorocznym koronacyi Nayaśn. Pana 25 Listopada 1782 pierwszy raz grana. w Warszawie u Diufura in 8vo.

**BEZIMIENNEGO** Prawo Braminów czyli wdowa Indyjska, komedya w 1 akcie przez J. M. ułożona. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

**JÓZEF WYBICKI** naprzód szambelan JK. Mci późniéj reprezentant miast Wielkopolskich, znany z gorliwego patryotyzmu obywatel, dziś Senator Woiewoda Xięstwa Warszawskiego, napisał:

Kulig komedya w 5 aktach *wierszem* w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

Zwyczaje narodowe w wierszu dość gładkim dobrze są wystawione (ob. k. 521 i między pisarzami oper oryginalnych).

§. Podstępna przyjaźń czyli miłość bez szczęścia komedya we 3 aktach przez G. S. **GOLISZEWSKIEGO** Porucznika woysk kor. oryginalnie napisana. w Warszawie u Diufura 1782. in 8vo.

§. Trafił frant na franta komedya w 5 aktach przez T. G. Pierwszy raz grana 1785. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

**KOSSAKOWSKI Józef** Biskup Inflantski a późniéj Wileński, który w roku 1794 w Warszawie umarł, autorem iest trzech następujących komedyi bezimiennie wydanych:

Warszawianin w domu, — Panicz gospodarz czyli kontynuacya Warszawianina w domu — i mądry

polak po szkodzie czyli kontynuacya Panicza gospodarza — *wszystkie pó trzy mają akty i pojedynczo drukowane w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo. Złoty mały zalety iż obyczaje narodowe wystawiają.*

§. *Oyciec kochający się w córce.* Takowy tytuł, ma mieć komedya oryginalna, którą bardzo chwali i po (niewiadomym) autorze wiele obiecuje *Woyciech Turski* w przedmowie swego tłómaczenia *Fedry* roku 1787 wydane.

**BRONISZEWSKIEGO GRZEGORZA** filut postrzeżony komedya oryginalna we 3 aktach. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

*Tegoż autora* kochanek bez serca czyli guwernantka zalotna, komedya oryginalna we 3 aktach. *tamże* 1787 in 8vo

**DROZDOWSKI JAN** znakomite pomiędzy komikami naszymi zajmuje miejsce. Wydał on następujące sztuki oryginalne:

1.) *Literat z biedy* komedya we 4 aktach, wierszem. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

2.) *Umizgi dla przysługi* komedya we 3 aktach, wierszem. w Warszawie u Grela 1788 in 8vo.

Ścisły rozbiór i niepobłażające zdanie o téj komedyi znajduje się w bibliotece Warszawskiéy literatury narodowéy i zagranicznéy na rok 1788 Część III. in 8vo na k. 96 i dalej.

3.) *Bigos hultajski* czyli szkoła trapiotów komedya we 2 aktach, wierszem. w Warsz. na Nowolipiu 1803 in 8vo maj. *W tymże roku przedrukowana w Krakowie u Jana Mała in 8vo.*

We wszystkich tych sztukach gładkim wierszem napisanych, okazał autor dowcip wesoły, naturalność rzadką, tudzież znajomość sztuki i serca ludzkiego.

**Drozdowski** urodził się w Krakowskiém 1759 roku, do rozmaitych posług w kraju uży-

wany, późniéy prywatne pędził życie; nakoniec przy utworzeniu Xstwa Warszawskiego, był szefem wydziałowym w biurze ministerjum spraw wewnętrznych i umarł 1810 roku (y). —

NIEMCIEWICZA JULIANA powrót posła komedya we 3 aktach wierszem (edycja druga do której przydane są bajki i dąmy). w Warszawie u Grela 1781 in 8vo.

Stanowi epokę na scenie naszéy komicznéy. Prócz interessu bowiem z okoliczności czasowych, w których sztuka ta była napisana, z radością i dziś ieszcze się czyta (ob. k. 319).

BOGUSŁAWSKI WŁOCIECH (obacz k. 514) prócz licznych tłumaczeń napisał dwie komedye oryginalne:

1.) Dowód wdzięczności narodu, komedya we 2 aktach przystosowana do uroczystości obchodu szczęśliwego na tron wybrania Nayaśn. Pana a na dopełnienie komedyi powrót posła napisana wierszem. w Warszawie 1791 in 8vo maj.

2.) Henryk VI. na łowach komedya we 3 aktach, z powieści Angielskiey napisana. w Warszawie u Piłarów 1793 in 8vo *Przedrukowana* w Warszawie *tegoż roku*, a w Krak. w druk. Grebl. 1807. in 8vo.

Ł. BOGUSŁAWSKI wydał komedya którą takowy iest tytuł:

Komedya pod tytułem: miłość w obronie oyczyzny oryginalnie w 4 aktach ułożona w miesiącu Maju 1792 w Warszawie in 8vo.

Przypisana Łukaszowi Bnińskiemu, lecz na teatrze publicznym wcale iéy nie grano.

---

(y) Wiadomość o życiu i pismach iego. przez Jakuba Adamczewskiego napisana, obacz w Gazecie Warszaw. 1811 roku Nro 2.

**MAREWICZ WINCENTY IGNACY** rotmistrz województwa Trockiego, ieden z płodnych i szybkich naszych poetów, następujące napisał oryginalne sztuki teatralne:

1.) Wszystko się skończyło na projekcie. Komedya we 2 akt. grana w Wilnie 1795 — *bez roku i miejsca* in 8vo.

2.) Miłość wszystkich porównywa, komedya w 5 aktach — przedrukowana w Wilnie 1796 in 8vo.

Tudzież następujące dramata;

3.) Zona opuszczona na bezludney wyspie. Drama w 1 akcie z jntrygi wziętey z opery Włoskiej napisane 1795. w Wilnie in 8vo.

4.) Szczęście w nieszczęściu czyli wzór stałości ludzkości i cierpliwości. Drama oryginalne w 4 aktach. w Wilnie u XX. Piarów 1797 in 8vo

**DYZMA BONCZA TOMASZEWSKI** napisał:

1.) Małżeństwo w rozwodzie, komedya we 3 aktach wierszem. (*bezimiennie wydana*) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

2.) Pierwsza miłość. Komedya oryginalna w 3 aktach, *wierszem* w Lipsku (w Krakowie w druk. Grbl). 1805. in 8vo (obacz wyżej k. 342).

**WIELĄDKA WOYCIECHA WINCENTEGO** figlar-na dziewczyna czyli dowcip w kochaniu Komedya oryginalna 1796 roku ułożona, drukowana w Warszawie u Dąbrowskiego in 8vo *bez roku* (lecz około 1808).

— **WALENTEGO GURSKIEGO** cztery są komedye 1804 drukowane, z których trzy wierszem a iedna prozą. Obacz wyżej k. 449.

**LEONA UNICKIEGO** Czekino czyli łapka na grosze, Komedya w 5 aktach wierszem. w Wilnie w drukarni Misyonarzy 1809 in 8vo maj 115 stron.

Na żadnym publicznym teatrze grana nie była.

§. Zgoda w oberzy Komedia oryginalna w 2 aktach przez K. T. w Krakowie nakładem F. Gertnera 1811 in 8vo.

b.) Komedye oryginalne niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim.

- 1.) Sarmatyzm w 5 aktach, wierszem, przez FRANCISZKA ZABŁOCKIEGO.
- 2.) a nolub w 5 aktach, wierszem, przez JULIANA NIEMCEWICZA.
- 3.) Spazmy modne czyli tegowieczne małżeństwo w 3 aktach, przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO
- 4.) Grymasy młodey żony w jednym akcie przez LUDWIKA DMUSZEWSKIEGO.
- 5.) Krzyżaki w 1 akcie, *przez tegoż.*
- 6.) Tadeusz Chwalibóg, Komedia w 1 akcie ze śpiewem, przez tegoż (ob. Gazetę Korresp. Warsz. 1813 Nro. 80 k. 1181).

### §. 3. *Dramata oryginalne.*

#### a.) *Drukowane.*

Dramata nie były starożytnym znane, również iak opery, melodramy i tym podobne. U nas tak mało był ten rodzaj poezyi ceniony, iż daleko mniej jeszcze niż w traiedyi lub komedyi znajdujemy tu pisarzów. Wymienimy jednak to co jest nam znanom.

TWARDOWSKIEGO SAMUELA *Dafnis* nazywana dramatem, o którym mówiliśmy na k. 371.

BEZIMIENNEGO Suknia bez galonu: Drama z przysłowia z dobrego drzewa dobry owoc. we Lwowie w drukarni Kaz. Szlichtyna. bez roku (lecz zapewne po 1773 bo drukarz nazwał się J. C. K. Mei typografem.)

Tegoż autora:

Upiry drama z przysłowia: Nigdy nie można się wszystkiego ustrzedz i przewidzieć *tamże bez roku*.

Nie są to dramata, lecz raczén dyalogi w których wchodzi oyciec z dwoma niedoroślemi synami i guwernantką. —

BEZIMIENNEGO dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach w roku 1783 z okazji wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem, w jednym akcie napisane. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1784 in 8vo.

Pismo bez najmniejszój zalety; dyalogiem nawet, trudno je nazwać, bo relacya iednój osoby sześć stron wciąż bez żadnój interlokucyi zajmuie.

NIEMCEWICZA JULIANA Kazimierz W. drama we 3 aktach, reprezentowane dnia 3 Maja 1792. drukowane w Warszawie w drukarni przy gazecie narodowej. (Obacz k. 319)

MAREWICZA dramata ob. k. 534.

TOMASZEWSKIEGO MICHAŁA BONCZA Drama oryginalne hrabini Blandford czyli dzieci zamienione w 5 aktach. w Wilnie w drukarni dyccezalney 1802 in 8vo.

2.) Dwóch pastorów czyli miłość braterska. Drama w 5 aktach w Wilnie u Pilarów 1798 in 8vo.

3.) Syn sędzią czyli zemsta i wdzięczność, drama w 5 aktach oryginalnie napisane. w Wilnie w druk. XX. Bazylianów *bez roku* in 8vo.

4.) Uszczęśliwienie narodu czyli miłość i wdzięczność u poddanych. Drama we 2 aktach w Wilnie u Pilarów 1802 in 8vo.

RODOWICKIEGO JERZEGO P. W. R. Prawa Rzymskie czyli święto dobrej Bogini drama we 3 aktach w Warszawie 1804 in 8vo.

DMUSZEWSKIEGO LUDWIKA ADAMA Obłężenie Odensy Drama wojskowe we 4 aktach z historyi Duńskiej napisane. w War. u Zawadzkiej 1804 in 8vo.

J. N. STRONSKIEGO Absalon czyli zli ludzie  
litości godni w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Dą-  
browskiego 1806 in 8vo maj.

RUTKOWSKIEGO ROMANA małżeństwo nie-  
szczęśliwe czyli doświadczenia czułości w 5 aktach,  
w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1807  
in 8vo.

ŁUBIENSKIEY z *Bielińskich* (obacz wy-  
żey k. 524) bezimiennie wydane:

Karol W. i Wytykind, drama historyczne we  
2 aktach, wierszem. w Warszawie u Zawadzkich 1808  
in 8vo maj 41 stron.

Niedrukowane wprowadzie lecz po kilkakroć  
z upodobaniem widzów, wystawione było na  
teatrze Warszawskim drama oryginalne w 5  
aktach pod tytułem: *Hrabina Salizbury* czyli or-  
der podwiązki przez REMBIELIŃSKIEGO Ray-  
munda Prefekta departamentu Płockiego na-  
pisane.

#### §. 4. Opery oryginalne.

##### a.) Drukowane.

BOHOMOLEC FRANCISZEK (obacz wyżej  
k. 524) pierwszym iest naszym autorem oryginal-  
nej bezimiennie wydanej opery, we 2  
aktach, pod tytułem:

Nędza uszczęśliwiona, z muzyką P. Kamińskiego.  
w Warszawie u Diufura 1778 8vo.

S. S. (SZYMANSKIEGO) Zośka czyli wiejskie  
załoty, w jednym akcie druga edycja w Warszawie  
u Diufura 1784 in 8vo z muzyką Kamińskiego.

ZABŁOCKIEGO opery ob. k. 530.

WYBICKI JÓZEF (obacz wyżej k. 521 i 531)  
iest autorem następujących oper oryginalnych:

Samnitki opera we 3 aktach wierszem. w Poznaniu  
w drukarni J.K. Mci 1787 in 8vo.

- 2.) Polka (czyli oblężenie Trębawli) opera we 3 aktach wierszem. w Warszawie u Piliarów 1788 in 8vo.

KNIAZNINA opery: *matka Spartanka — Cyganie*, iako też: *troiste wesele* Sielanka we dwóch aktach, wszystkie wierszem (obacz wyżej k. 303) grane były na prywatnym teatrze w Puławach, dla którego nawet autor je napisał, lecz na teatrze Warszawskim nie wystawiono ich wcale.

BEZIMIENNEGO Rywale czyli czapstrzyk w Krakowie; opera *bez wyr. miejsca i roku* (w Krakowie około 1785 drukowana) in 8vo.

KARPINSKIEGO opera *Alcesta* (obacz k. 305) nie była grana na teatrze Warszawskim.

WOJCIECHA PEKAŁSKIEGO (Pisarza przy sądzie kryminalnym Dep. War.) Rotmistrz Gorecki opera narodowa we 3 aktach w Warszawie u Dąbrowskiego 1807 in 8vo. (*Rzecz wzięta jest z romanu pod tymże tytułem*.)

Zdanie o niej znajduje się w gazecie Warszawskiej 1807 Nro 37.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO porucznika: Wenera z piąny morskiej rodząca się, opera oryginalnie wierszem polskim we 2 aktach napisana. w Wilnie u Marcina Dymińskiego 1808 in 8vo 2 arkusze.

b.) Opery oryginalne niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grane.

- 1.) Krakowiacy i Gorale czyli cud mniemany we 2 aktach przez WOYC. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka STEFANIEGO.
- 2.) Leszek biały czyli czarownica z Łysej-góry, we 2 aktach. przez L. DMUSZEWSKIEGO; muzyka ELSNERA.
- 3.) Mieszkańce wyspy Kamkatal w 1 akcie, przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka ELSNERA.



- 4.) Pałac Lucypera we 4 aktach, w małej części jest naśladowaniem iednego dramatu francuzkiego przez ALOIZEGO ZOŁKOWSKIEGO, z muzyką oryginalną Karola KURPIŃSKIEGO.
- 5.) Echo, w iednym akcie przez W. PEKAŁSKIEGO; muzyka ELSNERA.

§. 5. *Melodramy, komedyo - opery (Vau-de-villes) i inne dzieła dramatyczne oryginalne, w oddziałach wymienionych nieobjęte. —*

a.) Drukowane.

LUDWIKA ADAMA DMUSZEWSKIEGO

- 1.) Aktorowie na polach elizeyskich. Dzieło teatralne oryginalnie wierszem napisane. w Warszawie u Lebrun 1802 przedrukowane tamże u Ragocze-go 1804 in 8vo.
- 2.) Pospolite ruszenie Komedyo - opera w 2 aktach. w Warsz. w druk. Gazety Warsz. 1807 in 8vo.
- 3.) Okopy na Pradze. Komedyo - opera w 1 akcie wystawiona w Czerwcu 1807 na teatrze Warszaw. w Poznaniu u Dekiera in 8vo 48 stron.
- 4.) Siedm razy ieden. Komedyo - opera w 1 akcie w Warszawie u Melchina 1805 in 8vo. Muzyka ELSNERA.

Prócz tłómaczeń sztuk dramatycznych, które się wymieniają niżej, wydał ieszcze Dmu-szewski z Aloizym Zółkowskim:

Dykcyonarzyk teatralny z załączoną wiadomością o teatrze Warszawskim w czasie roku 1808 in 8vo.

Piosnki z opery mieszkańcy wyspy Kamkatal. —  
Piosnki z Komedyo - opery: pożegnanie czyli marsz wojowników.

TANSKIEGO Sielanka dramatyczna *obacz* k. 448.

OSINSKIEGO Luwidka (*obacz* k. 312) Andro-meda drama liryczne w iednym akcie, wierszem, re-prezentowane w Warszawie 14 Stycznia 1807 w obe-  
cności Napoleona Cesarza Francuzów *drukowane z tłómaczeniem francuskim obok.* w Warszawie (1807) in 8vo maj 48 stron.

- 2.) *Śmierć i ubóstwienie rymotworki Saffo* drama liryczne we 2 aktach przez A. J. O. w Warszawie u Lebrun 1806 in 8vo 37 stron.

Poema to piękne, i ozdobnie drukowane, nie było grane.

**WĘZYKA FRANCISZKA** (obacz k. 523.) Rzym oswobodzony, scena historyczna w 3 aktach, wierszem, wystawiona przy powrocie woyska 1809 roku do Warszawy. w Warszawie. 1811 in 8vo 39 stron.

**ZOLKOWSKIEGO ALOIZEGO** dziedzic tronu Rzymskiego, melo - drama w 1 akcie, z okoliczności chrztu syna Cesarza Francuzów. w Warszawie w drukarni Gazety Warszaw. 1811 in 8vo 39 stron.



- b.) *Dzieła teatralne podobnéj treści; niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grywane.*

*Bunt Chmielnickiego, Melodrama* we 3 aktach przez **ZOLKOWSKIEGO**.

§. *Iskabar Król Guazary, Melo - drama* przez **BOGU-SŁAWSKIEGO**, muzyką **ELSNERA**.

§. *Stryiowie i Stryienki, Komedyo - opera* w jednym akcie przez **DMUSZEWSKIEGO**.

*Terno, Komedyo - opera* w 1 akcie przez *tegoż*.

§. *Świątynia nudów, melodrama* w 2 aktach z dobieraną muzyką.

Treść i rzecz wzięta iest z poematu naśladowanego i pod tymże tytułem wydanego przez Michała Wyszkowskięgo (obacz k. 506). Zdanie o téj sztuce obacz w gazecie korrresp. Warsz. 1813 Nro 58.

## B. Tłómaczenia dzieł teatralnych z języków obcych.

W przeciągu siedmnastego wieku, trzech tylko mainy tłómaczów dzieł dramatycznych:

**MORSZTYNOW** Jędrzeia i Stanisława, i **BARDZINSKIEGO**. W ósmnastym gust do teatru obudzony przez Konarskiego, namnożył wprawdzie liczbę przekładów, lecz bardzo mała ich częśćka rzeczywistą przyniosła korzyść. —

Przy wstąpieniu na tron Stanisława Augusta i zaprowadzeniu w Warszawie teatru publicznego, zjawilo się mnóstwo tlómaczeń, lecz prawdziwie tu można powiedzieć, że wielu było wezwanych, a mało wybranych. Były to w większey części przełożenia aż nadto wierne, do obyczajów narodu niezastosowane, i przenoszeniem cudzoziemskich, ięzykowi polskiemu niewłaściwych sposobów mówienia, każące czystość mowy oyczystey. Piotr Diufur księgarz Warszawski, w którego officynie, znaczną część tych tlómaczeń drukowana, zebrawszy pojedyncze te dzieła, iako też i z jnnych drukarni na widok publiczny wydane, uczynił zbior do 56 tomów doprowadzony, nadawszy mu tytuł:

*Teatr polski czyli Zbiór Komedyi, Dram i Tragedyi z najsławniejszych autorów francuskich tlómaczonych, i przez Aktorów polskich na teatrze Warszawskim granych. w Warszawie w drukarni P. Diufura. Tytuł ten Tomu. I do X. oznaczony iest rokiem 1778. Tomy zaś następnie, czyli XI. — LVI rokiem 1794. in 8vo.*

Zbior tedy ten, nie iest przedrukowaniem dzieł dramatycznych do roku 1794 wydanych, iak niektórzy mylnie sądzą (z), ale tylko zbieraniem pojedynczych dzieł dramatycznych z różnych drukarni wydanych i rozłożeniem

---

(a) Jak u. p. wydawca wyboru poezyi Część III, k. XL.

bez żadnego stałego porządku, po kilka sztuk na tom ieden, zdodaniem tylko na przodzie kartki iednéy czyli owego głównego tytułu. — Przepomnieć ieszcze i tego nie należy, że lubo ów główny tytuł same tylko tłómaczenia z francuzkiego obiecuie, (których w istocie iest nawięcéy), rzęczywiście iednak znayduią się w tym zbiorze i przekłady z niemieckiego i włoskiego ięzyka, a nawet i dzieła oryginalne, iak n. p. Zabłockiego, Wybickiego, Kossakowskiego i t. d. Roku także 1779 na pierwszych dziesięciu a 1794 na dalszych tomach umieszczonego, tak ściśle brać nietrzeba; ponieważ mimo owego roku na dołepionym tytule umieszczonego, znayduią się sztuki i późniéy drukowane, między innemi niektóre z roku 1800 i 1802. — Lecz zapomniemy o niewłaściwości tytułu. Zbiór ten iest z tego względu szacowny, iż z kilkunastu exemplarzy takowéy kolekcyi (gdyż więcéy trudno było zapewne zebrać, ponieważ niektóre dzieła pojedyncze rozprzedane, w handlu już się nie znayduią) do różnych się bibliotek dostał i w całości się utrzymuiąc, pamiątkę rozmaitych Polaka usiłowań dochowuie. Zbiór ten około 200 dzieł dramatycznych zawieraiący, nie obeymuie iednak iak połowę wszystkich pism teatralnych w ięzyku polskim wydanych. Gdyż JP. Dmuszewski artysta dramatyczny teatru narodowego w Warszawie, w bibliotece swoiéy, do zbioru Dinforowskiego, ieszcze około sześćdziesiąt tomów, w każdym po kilka sztuk mieszcząc zebrał, lubo i ta kolekcya z wielką troskliwością zbierana, zupełną ieszcze nie iest.

Trzymając się i w tym rozdziele porządku w całym piśmie zachowanego, wymienimy tlómaczenia podług porządku alfabetu autorów, których dzieła są tlómaczone. Tlómaczenia zaś z autorów niewiadomych, dołączają się przy końcu. (a)

*§. 1. Tlómaczenia dzieł dramatycznych,  
podług imion autorów.*

**A N K U R (d' Ancourt).**

Mieszczki modne komedia w 5 aktach tlómaczona przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie Diufura 1780. in 8vo.

**A N N U T I N I Joachim.**

Metylda traiedya po Włosku przez Joachima Annutiniego napisana a przez X. Samuela CHROSKOWSKIEGO S. P. wierszem wyłożona. we Lwowie drukiem Pillerowskim 1782 in 8vo.

**(A N S O N (Anseaune) ).**

Dwóch strzelców i mleczarka opera w 1 akcie z francuzkiego (tlómaczył JAN BODUEN). w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

- 
- (a) Osobliwsza lekkomyślność, czyli lekceważenie wielu tlómaczów, i w tym godna napomnienia, iż nie wymienią autora, z którego dzieło przełożone na świat wydać, a częstokroć nawet wcale nie piszą że dzieło jest tlómaczeniem z obcego ięzyka, chcąc może przez takowe zamilczenie przybrać postać autora oryginalnego. Z tego powodu winniem tu złożyć podziękowanie JP. Dmuszewskiemu, który w wysłedzeniu wielu autorów (a nawet i tlómaczów) na tytule nie nazwanych, wiadomością mnie swoją zasilił, lubo i przy tej dzielnej pomocy wielu imion doysść nie można było. Gdzie nie jest wyraźnie dane że dzieło jest napisane *wierszem*, znaczy to tlómaczenie *prozą*.

**ARLEWIL (Collin d'Harleville).**

Dobrogost czyli człowiek rad wszystkiemu (woryginalne *Optimiste*). Komedia w 5 aktach przełożona z francuzkiego wierszem przez JGNACEGO TANSKIEGO. drukowana 1808. obacz k. 309.

**Jan BOKIERYNI (Bocchierini).**

Jarmark Wenecki opera komiczna, obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

**BOMARSZE (de Beaumarchais).**

- 1.) Dzień pusty albo wesele Figara, komedia w 5 aktach przetłómaczona z francuzkiego (przez MIKOŁAJA WOLSKIEGO. (obacz k. 342) w Warsz u Diufura 1786. in 8vo.

Taż komedia iest tlómaczona przez Franc. ZABŁOCKIEGO, ale nie drukowana. Znajduie się w Repertoarze teatru Warszawskiego.

- 2.) Cyrulik Sewilski czyli ostrożność niepożyteczna. Komedia w 4 aktach (tlómaczona przez WICH. LINSKIEGO) w Warszawie u Diufura.
- 3.) Eugenia drama w 5 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

**(BRUEYS i PALAPRAT).**

Gdyracz komedia we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

**(BRYL (Brühl) Général).**

Podrzutek czyli dziecko znalezione, komedia w 5 aktach z niemieckiego wyłożona przez J. G. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

**B U L I I.**

*L'abbé de l'Epée* insytywtor głuchych i niemych. Komedia historyczna (właściwie drama) w 5 aktach napisana po francuzku przez P. Bouilly (tlómaczona przez

przez JAKÓBA ADAMCZEWSKIEGO) w Warszawie  
w drukarni na Nowolipiu 1802 in 8vo,

**BUŻAN** Wilelm (Bougeant).

Białogłowa doktor czyli teologia za kądzielą. Komedia z francuzkiego przełożona w Wenecyi. 1781 in 8.

Autor miał za cel wystawić naukę, obyczaj i sposób postępowania Jansenistów, odkryć ich mniemane czy rzeczywiste zdrady, wyiawić skryte podeyscia i powierzchowną świętobliwość. Sama sztuka zajmuie 228 stron, a przypiski historyczne i teologiczne rozciągają się do 361 strony. — Kształt liter zdaie się na pis *Wenecyi* usprawiedliwiać, gdyż forma ich do druków włoskich bardzo podobna.

**CERON** obacz Seron.

**CHAMPFORT** obacz Szamfor.

de la **CHAPELLE** obacz Szapel.

**DETUSZ** (Destouches Nericault).

- 1.) Filozofi rozkochani, komedia w 5 aktach z francuzkiego P. Destouches przetłómaczona przez F. de SOTRO. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiéy 1775 in 8vo.
- 2.) Przeszkoda nieprzewidziana komedia Pana Destouches w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1776 in 8.
- 3.) Troiste wesele komedia w 1 akcie P. Destouches. *tamże* 1781 in 8vo.
- 4.) Filozof żonaty komedia w 5 aktach P. Destouches *tamże* 1781 in 8vo.
- 5.) Niewdzięcznik komedia w 5 aktach P. Destouches. *tamże* 1781 in 8vo.
- 6.) Sam nie wie czego mu się chce, komedia w 5 aktach P. Destouches. *tamże* 1783 in 8vo.
- 7.) Dobosz nocny czyli mąż czarnoxieźnik komedia w 5 aktach. *tamże* 1787 in 8vo.

8.) Marnotrawca przez Bohomolca. ob. k. 526.

### D Y D E R O T.

Oyciec dobry komedya P. Didero w 5 aktach. w Warszawie w druk. Nadw. J. K. Mości 1780 in 8vo.

### E B E R T S.

Hrabia Waltron czyli sbordynacya. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

### F A L B E R.

Uczciwy winowayca. Drama w 5 aktach z francuzkiego P. de Falhaire tłómaczone przez WOYCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

### (F A W A R (Favart)).

Wieszczka Urzela albo to eo się Damom podoba. komedya we 4 aktach przeplatana aryami, i stosownie do kraju i teatru Warszawskiego przez JANA BODUEN (Baudouin) wolnym wierszem z francuzkiego napisana. w Warszawie u Grela 1783 in 8vo.

*Muzykę oryginalną do téj sztuki dorobił Joz. ELSNER w roku 1805.*

### (F E N U L I O T (Fenouillot)).

Dwaj skąpcy opera krotofilna we 2 aktach przełożona przez J. B. w Warszawie u Diufura 1782 in 8.

### (F R A M E R Y).

Osada nowa, opera we 2 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

### G E L L E R T.

Zona chorująca komedya we 3 aktach z Niemieckiego tłómaczona przez B. T. SPIKIERMANA. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo. przedrukowana tamże 1773 in 8vo.



*tłómaczenia z obcych ięzyków.* 547

Pani de GENLIS obacz Żanlis.

G E R N E W A L D.

Człowiek iakich mało na świecie, komedyja we 3 aktach z francuzkiego przełożona, z przystosowaniem do kraju naszego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

G O L D O N I Karól.

1.) Mecenaz poczciwy komedyja we 3 aktach z włoskiego P. Goldoniego przetłómaczona przez J. P. F. D. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.

2.) Miłość żołnierska komedyja we 3 aktach przez Imci Pannę M. M. z włoskiego tłómaczona. *tamże* 1781 in 8vo.

3.) Dziwak dobroczynny komedyja we 3 aktach P. Goldoniego z francuzkiego przełożona przez J. P. *tamże* 1785 in 8vo.

d'HARLEVILLE obacz Arlwil.

(H E L L Y.)

Kochanek zazdrosny czyli fałszywe pozory. Opera we 3 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura. 1787 in 8vo.

Le J A Y obacz Leżey.

J U N G.

Mściwość tragedia Junga. Z angielskiego na francuzki, a z francuzkiego na polski prozą przełożona, *bez roku i miejsca, lecz zapewne przed 1770 rokiem* in 8vo. (O tłómaczeniach innych dzieł Junga obacz k. 328.)

(K L A U S Jezuita).

Trzy traiedye Publiusza Kornelego Scypiona, Stylikona i Temistoklesa, polskim wierszem przełożył i wydał J. S. Z. Ł. Ł. S. Z. W. M. (to jest: IGNA-CY STANISŁAW z Łopacina ŁOPACINSKI Surrogat

Ziemski Woiewodziwa Mściśławskiego) w Wilnie u Jezuitów 1751 in 4to. 72. 75 i 77 stron (b).

### KOCEBUE (Kotzebue) August

- 1.) Nienawiść ludzi i żal, komedya w 5 aktach przez Kocbuego, z Niemieckiego przerobiona przez A. L. (LESZNÓWSKIEGO Redaktora gazety Warszawskiej, Deputowanego na Sejm z Miasta Warszawy) w Krakowie u J. Maia 1796 in 8vo.
- 2.) Hiszpanie w Peru albo śmierć Rolli traiedya w 5 aktach przez A. Kocebue napisana, a przez ALEX. CHODKIEWICZA przetłómaczona r. 1797. *bez ugrazenia miejsca* in 8vo. (z przypisaniem Kocebuemu).
- 3.) Murzyni, traiedya we 3 aktach z Niemieckiego przełożona przez HIERONIMA PAGÓWSKIEGO w Warszawie u Lebrun 1799 in 8vo.

W tem tłómaczeniu ięzyk polski co karta skażony niepolskiemu sposobami mówienia. Nowe tłómaczenie teyże sztuki, pod tytułem: *Niewolnicy Murzyni* przez Jędrzeia STRZEMIŃSKIEGO w Lipsku 1805 in 8vo. Lecz rzeczywiście drukowane w *Krakowie u Maia*.

- 4.) La Peyrouse, sławny żeglarz, Drama we 2 aktach z Niemieckiego P. Kocebue (przez ANDRZEA HORODYSKIEGO Konsyliarza, w naywyższej izbie obrachunkowey) w Warszawie u Melchira 1800 in 8vo.

- 5.) Hrabia Beniowski czyli wybiecie się na wolność. Drama w 5 aktach z Niemieckiego przełożone (przez Pannę GLINSKĄ) w Warszawie u J. L. Kocha 1807 in 8vo.

Nie wiem z pewnością czyli autorka tego tłómaczenia jest iedną lub też różną osobą od

---

(b) Zał. bibl. post. pol. p. 16. O którym to Załuskiego miejscu, wstąpię do wyboru poezyi Części III k. XXX mylnie powiedziano jakoby X. Klaus przełożył traiedye, Scypiona, Stylikosa i Temistoklesa, drukowane pod obcym imieniem.

Panny Teofili GLIŃSKIEY Półkownikow-  
wnéy, która pięknym opisała wierszem *Szczersze*  
maieństwo Joachima Chreptowicza Podkancle-  
rzego Lit. i przełożyła z Marmontela Inka-  
sów *Hymn Peruanów* o śmierci. Obie te poezye  
drukowane w magazynie Warszawskim. 1785  
Tom I. k. 91.

6.) Organa muzgu Komedia w 3 aktach z niemiec-  
kiego P. Kocebue tlómaczona przez J. M. (MA-  
TECKIEGO księgarza Krakowskiego) w Krakowie  
w drukarni Greblowskiej 1808 in 8vo.

JP. Augusta Kocebue pism wszystkich dramaty-  
cznych przekładanie przez TADEUSZA HIŻDEWA  
w Łucku w drukarni XX. Dominikanów 1803 2 Tomy  
in 8vo.

Tom pierwszy zawiera następujące sztuki:

7.) Powrót niewolników polskich w roku 1797 ope-  
ra w 2 aktach z dramy *wieść w górach* przeisto-  
czona.

8.) Wstyd fałszywy drama w 4 aktach.

9.) Bracia niezgodni czyli *Kompromis* drama  
w 5 aktach.

10.) Korsykanie drama w 4 aktach.

W tomie drugim następujące są sztuki:

11.) Ofiarowanie się na śmierć drama w 3 aktach.

12.) Pokrewieństwa czyli bracia tego cześni. Kome-  
dya w 5 aktach.

13.) Trzpiot. Komedia w 3 aktach.

14.) Nieszczęśliwi. Komedia w 1 akcie.

Tłómaczenie to P. Hiżdewa czyta się plyn-  
nie, po większey części bowiem swoyszcz-  
y czyli idyotyzmy polskie na miejsce nie-  
mieckich są umieszczone, a częstokroć nawet  
i zmiany do obyczajów krajowych poczynione.  
Wszystkie te sztuki przedają się także poie-  
dynczo, i dla tego każda oddzielny ma tytuł

i osobną liczbą stron iest oznaczona. Lecz kustosze arkuszowe, czyli litery abecadła arkuszków tomu całego, w ciągu są utrzymane. Podług obwieszczenia w drugim tomie, tłumacz miał daléy swój przekład wydawać, i w tomie III. miały się znajdować następujące sztuki: *Srebrne wesele*. — *Zły humor*. — *Obmowca*. — *Jakobinki*. —

W tomie IV: *Graf Burgundski*. — *Nadgroda prawdy*. — *Pulpit*. — *Niewolnik*. Lecz iak mi wiadomo, prócz owych dwóch tomów więcéy dotąd z druku nie wyszło,

15.) *Ubestwo i szlachetny umysł*. Komedia w 3 aktach z niemieckiego P. Kocebue przełożona w Warszawie 1809 in 8vo,

16.) *Spowiedź małżeńska*. Komedia w 1 akcie. bez miejsca i roku (około 1809) in 8vo.

### KORNEL (Corneille) Piotr.

1.) Cyda traiedyą przełożył harmonijnym i dobitnym wierszem Andrzej na Raciborzu MORSZTYN Podskarbi W. koronny, między 1650 — 1676 urzędy rozmaite sprawujący. Ten przekład Morsztyna grany był w roku 1661 w zamku królewskim w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącý; wydany zaś bezjmiennie z tłumaczeniem innych dzieł, bez wyrażenia miejsca i roku, około 1689 in 4to 360 stron. —

Tenże zbiór przedrukowany pod następującym tytułem:

*Psyche z Lucyana, Apuleiusza, Marina. Cyd albo Roderyk z francuskiego; Hippolit (z Seneki), i Andromacha tragiedya (Jana Rasyna) z francuskiego przetłumaczona wierszem przez JW. JP. Andrzeja*

Morsztyna na ten czas Podskarbiego W. Kor. teraz zaś przedrukowana kosztem Stanisława Słowińskiego bibli. J. K. Mei w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu u Bazylianów) 1752 in 4to 360 *stron*.

Lecz na tym tytule wszystkie te tlómaczenia mylnie samemu Andrzejowi Morsztynowi przypisane, gdyż ón w istocie tylko Psyche i Cyda przełożył, Hippolita zaś i Andromachę Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki (b). Zresztą, iak tlómaczenie Morsztynowe Cyda iest wyborne, ztąd wniesć można, iż mąż w literaturze naszey tak znakomite zajmujący miejsce, który w 150 lat późniéy, nowy przekład téż traiedyi wygotował Ludwik OSIŃSKI, niektóre miejsca tlómaczenia Morsztyna całkiem zachował, ponieważ ich lepiéy wyłożyć nie podobna było. Lubo całe tlómaczenie Osńskiego dotąd na widok publiczny nie wyszło, wyiátki iednak z niego są drukowane w pamiętniku Warszawskim 1807 roku, w miesiącu Maiu; a ztąd w tomie III. p. 364 dzieł Krasickiego i w wyborze poezyi w części III.

2.) Otton traiedya wierszem *przekładana albo raczey naśladowana* z Kornela przez STANISŁAWA KONARSKIEGO *wydana bezimiennie* w Warszawie u Piłarów 1744 in 4to 73 *stron* (c).

Akt piąty wcale tu iest odmienny od oryginału.

3.) Herakliusz traiedya z francuzkiego wytłómaczona, *prozą* przez TOMASZA DE WITOLD ALEXANDROWICZA S. W. *bez wyr. m.* (we Lwowie) 1749 in 8vo.

---

(b) Obacz Załuskiego *bibl. poet. polon.* p. 61.

(c) Zał. *bibl. poet.* p. 17.

Przekład naylichszy, tłómacz bowiem nie tylko że nie umiał oddadź ale nawet uczuć piękności Kornelowych. Dziķim sposobem 5 aktów oryginalu przekształcił na trzy.

- 4.) Cynna albo łaskawość Augusta przekładanie X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO (Piara) w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo (obacz pod Rasysem).

Taż sztuka tłómaczenia Ludwika OSINSKIEGO, dotąd iest w rękopiśmie. Wyjątek tylko drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro IV. —

- 5.) Horacyusza przełożył LUDWIK OSINSKI i wydał w Warszawie 1802 in 8vo.

Z tego wybornego tłómaczenia wyimek drukowany w wyborze poezyi części III.

Inne Kornela tłómaczenia są w rękopiśmie. Obacz wybor poezyi część III. k. XXX i tu niżej między sztukami na teatrze Warszawskim grywanemi.

### K R A T E R.

Alexander Mężyków feldmarszałek Rosyjski, tragedya w 5 aktach Kratera (z niemieckiego przełożona) w Wilnie 1807 in 8vo.

Na teatrze Warszawskim była ta sztuka grana, lecz podług innego tłómaczenia, które dotąd w rękopiśmie. Obacz niżej.

### K R E B I L I O N.

Radamist i Zenobia. Tragledya Krebilliona z francuzkiego przełożona wierszem przez J. E. MINASOWICZA 1754 roku, drukowana iest w I części zbioru rytmów iego, w Warszawie w druk. Piara. 1755 in 4to.

### (L A F O N T.)

Trzey bracia rywale. Komedyja w 1 akcie z francuzkiego przełożona w Warszawie u Diufura 1768 in 8vo.

*tlómaczenia z obcych ięzyków.* 553

(L A H A R P.)

Melani drama w 3 aktach wierszem z francuzkiego tlómaczone. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

(L E F E W R.)

Zunia traiedya z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

A. J. L E R O A.

Xiąże de Tiuren, bohater Francyi drama historyczne z francuzkiego A. J. Leroy, przekładania L. R. K. w Wilnie u Missyonarzów 1808 in 8vo.

(G. E. L E S S Y N G.)

Minna Barnhelm czyli szczęście żołnierskie. Komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo  
*W przypisaniu do Xcia Adama Czartoryskiego podpisał się tlómacz J. D. K. J. Mci. Drugie wydanie teyże sztuki w Warszawie u J. A. Pozera bibliopoli 1778 in 8vo.*

Gabr. Franc. LEŻEY (Lejay) Jezuita.

Józef zaprzędany tragiedya bez osoby niewieścię z łacińskiego wierszem przełożona przez Józefa ZAŁU-SKIEGO, *znayduje się w drugim tomie Zebrania wierszopisów żyjących; w Warszawie 1754 in 4to. Prócz tego obacz między komedjami X. Bohomolca na ł. 525*

LIBEN Jakób Jezuita.

Józef traiedya w 5 aktach z łacińskiego wierszem nierytmowym, przełożona przez MINASOWICZA drukowana w zbiorze rytmów iego 1755 roku.

(M A R M O N T E L.)

Zemira i Azor opera we 4 aktach z francuzkiego przełożona (przez KUSZEWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.

## MARYWO (Marivaux).

- 1.) Miłość sympatyczna. Komedia we 3 aktach (tytuł oryginału *les jeux de l'amour et du hazard*) w Warszawie u Diufura *bez wyr. roku* in 8vo.
- 2.) Fałszywe zwierzenia się. Komedia we 3 aktach z francuzkiego P. Marywo przetłomaczona. *tamże* 1784 in 8vo.

## MAYDAN.

Edward Montroze traiedya w 5 aktach z francuzkiego P. Maydan przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

## MERSYE (Mercier).

- 1.) Nędznik. Komedia w 4 aktach (z francuzkiego P. Mersye) w Warszawie u Diufura. *bez roku, ale zapewne przed 1780.*
- 2.) Odwaga dla szczęścia. Komedia w 3 aktach z francuzkiego P. Mercier przełożona i do obyczajów kraiu przystosowana. *tamże* 1785 in 8vo.
- 3.) Natalia drama P. Mercier z odmianami do kraiu stosownemi wyłożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo..
- 4.) Zenewal. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona przez JP. niegdyś JÓZEFA ŁOPUSKIEGO Generała adjutanta Buławy polney koronney. *tamże* 1786 in 8vo.

Przekład ten po śmierci już tłómacza wydany iak przedmowa świadczy.

- 5.) Olind i Sofroni. Drama heroiczne w 5 aktach z Mersyera przez JĘDRZEJA ŚWIDERSKIEGO wierszem ułożone. w Wilnie u Bazylianów 1805 in 8vo.

## METASTAZYUSZ (Metastasio) Piotr.

- 1.) Bohatyр Chiński tłomaczenia MINASOWICZA w zbiorze rytmów iego.
- 2.) O ofierze Izaaka. Drama.



- 3.) O. S. Helenie. Melodrama.
- 4.) O mece Pańskiej Melodrama.
- 5.) O łaskawości Tytusa. Drama.
- 6.) Temistokles i
- 7.) Kato Utyceński drammata przełożone z Włoskiego przez JÓZEFA ZAŁUSKIEGO, znajduią się w zbiorze rytmów jego Tom II i III.

*Drama pod Nro 2 przytoczone wyszło także tłumaczone pod tytułem Jzaak figura odkupiciela przez P. Metastazego w Supraslu 1782 in 8vo.*

*Dzieło pod Nro 5 to jest łaskawość Tytusa Drama tragiczne z włoskiego przełożone wierszem przez X. KAIETANA SKRZETUSKIEGO Piiara w Warszawie u Piiarów 1779 in 8vo.*

*Drama zaś pod Nro 6 Temistokles z włoskiego tłumaczone (prozą, lecz wiele aryi wierszem) przez JW. KUNEGUNDĘ HRABIAKĘ KOMOROWSKĄ, starościankę Ochocką i Rudzińską. w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.*

- 8.) Wyspa bezludna opera w 1 akcie P. Metastazego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
- 9.) Król Pasterz opera we 3 aktach P. Metastazego tłumaczona przez tegoż co i. Nro 8. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo
- 10.) Antigon opera we 3 aktach P. Metastazego bez miejsca 1781 in 8vo.
- 11.) Józef poznany dzieło P. Metastazego. w Supraslu 1781 in 8vo.
- 12.) Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oratorium. Poezya Metastazyusza, muzyka Paiziellego. Obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1785 in 8vo.
- 13.) Pasterki Chińskie, drama z Włoskiego Metastazyusza. bez r. i m. in 8vo. 22 stron.

## M O L I E R Jan.

- 1.) Świętoszek zmyślony komedya w 5 aktach z Moliera przez JANA BODUEN (Baudouin) przełożoną i do obyczajów narodowych z niektórymi od-

mianami przystosowana. w Warszawie u Diufura nakładem Xcia Marcina Lubomirskiego 1777 in 8vo.

- 2.) Skąpiec komedya w 5 aktach z Moliera przetłumaczona (przez JANA BODUENA) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo
- 3.) Mąż zawstydzony komedya we 3 aktach z Moliera. (w oryginale *Georges Dandin*) *tamże* 1779 in 8vo *Taż sama komedya innego tłumacza, z umiłowieniem oryginału, drukowana pod tytułem Mąż oszukany tamże* 1780 in 8vo.
- 4.) Frantostwa Panfila komedya we 3 aktach Moliera w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
- 5.) Don Juán czyli ucztę Piotra komedya w 5 aktach Moliera *tamże* 1781 in 8vo.
- 6.) Szkoła kobiet komedya w 5 aktach Moliera, z francuskiego przerobiona (przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* 1781 in 8vo.
- 7.) Szkoła mężów komedya we 3 aktach Moliera *tamże* 1782 in 8vo.
- 8.) Doktor z musu komedya we 3 aktach *tamże* 1782 in 8vo.
- 9.) Małżeństwo przymuszone komedya we 2 aktach P. Moliera *tamże* 1782 in 8vo.
- 10.) Mieszczanin szlachcie komedya w 5 aktach Moliera (przez J. BODUENA tłumaczona) *tamże* 1782 in 8vo.
- 11.) Amfitryo komedya we 3 aktach z Moliera przez FR. ZABŁOCKIEGO wierszem w Warszawie u Grela 1783 in 8vo (obacz wyżej k. 530)
12. Slub modny komedya we 3 aktach z francuskiego tłumaczona przez autora mieszczynek modnych to jest Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.
- 13.) Chory z przywidzenia komedya we 3 aktach z Moliera przetłumaczona przez K. W. (WICHLIS-SKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo
- 14.) Prostakiewicz komedya we 3 aktach Moliera (woryginale *Mr. de Pourceaugnac*) *tamże* 1783 in 8vo.

15.) Eleganty. Fraszka w 1 akcie z Moliera przełożona w Kaliszu u Mewalda około 1800 roku in 8vo. *Tłómaczenie to niewarte było druku.*

16.) Sympatyczne lekarstwo, komedya w 1 akcie Moliera. *tamże, w tymże czasie* in 8vo. *Takież tlómaczenie iak Nro 15.*

Niektóre sztuki Moliera przerobione przez Fr. Bohomolca, obacz k. 525

## M O N T F L E R Y.

Dziewczyna kapitan komedya w 5 aktach Panów do Montfleury, z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

PALAPRAT obacz Brueys.

PORE Karól, obacz pod Bohomolca komedyami k. 525.

## P R A D O N.

Tróbianki traiedya przekładania MINASOWICZA, drukowana w zbiorze rytmów iego.

## R A D E T.

Frozyna czyli siedm razy iedna. Komedyo — opera z francuzkiego przerobiona na ięzyk polski i powiększona przez JAKUBA ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie w druk. Gazety Warsz. 1806 in 8vo.

## R A S Y N Jan.

1.) Andromachę traiedyą przełożył wierszem Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki. Obacz wyżej pod Kornelem Nro 1 k. 551. Wyiątki z tego tlómaczenia są w Krasickiego dzieł trzecim tomie k. 374 i w części trzeciéy *Wyboru poezyi.*

2.) Fedra, traiedya przetłómaczona wierszem (przez WOYCIECHA TURSKIEGO) w Warszawie u Grela 1787 in 8vo.

Dmóchowski tak o tym przekładzie pisze (d): „Dzieło pracowicie robione, ma wiele mieysc szczęśliwie oddanych, ogólnie atoli widać w niém ciężkość; wiersze są bardziéy mechanicznie układane aniżeli szczęśliwym pociągiem pióra ulane.”

3.) *Ifigenią* przełożył wierszem i wydał ADAM RZYSZCZEWSKI w Warszawie 1801 in 8vo; obacz niżej pod Wolterem.

*Ifigenią* przełożył także Konstanty WOLSKI, lecz niedrukowane dotąd to tłómaczenie.

4.) *Atalia* przełożona wierszem przez Juliana NIEMCEWICZA, drukowana pomiędzy dziełami jego 1803.

5.) *Brytaniak traiedya* w 5 aktach wierszem przełożona przez W. ZAMBRZYCKIEGO. w Wilnie u Zawadzkiego 1809 in 8vo.

Toż dzieło przekładu Jana KRUSZYŃSKIEGO, w całości niedrukowane, lecz tylko wyimki niektóre w tomie III. k. 478 dzieł Krasickiego.

6.) *Berenika Królowa Palestyny traiedya* JANA IGNAC. GRAFFA MOLLA (wierszem) w Wilnie u Missyonarzy 1807 in 12mo maj. 40 stron.

7.) *Tebaida czyli bracia nieprzyjaciele* przekładania X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo;

Tegoż tłómaczą wyszły *Kazania święteczne*. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo tom I.

### RENIARD (Regnard).

1.) *Gracz komedya* w 5 aktach z francuzkiego P. Renard wytłómaczona (przez Xcia ADAMA

(d) Pamięt. Warsz. 1802 Paździer. k. 103. Cfr. STRINER's *Polsische Bibliothek* VI. 89.

*tlómaczenia z obcych ięzyków.* 559

CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) nowa edycja w Warszawie u Diufura 1776 in 8vo.

- 2.) *Bliznięta* komedya w 5 aktach z francuskiego P. Reniard przetłómaczona (przez Xcia Adama CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo. Obacz wyżej k. 528
- 3.) *Demokryt* komedya w 5 aktach (przetłómaczył P. JAN BODUEN, bez wyr. m. i roku in 8vo około 1775 drukowana.
- 4.) *Dziedziec* komedya w 5 aktach przez JANA BODUEN przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo
- 5.) *Roztargniony* komedya w 5 aktach dla teatru Warszawskiego (przetłómaczona przez J. BODUENA) *tamże* 1778 in 8vo.
- 6.) *Powrót niespodziany* komedya w 1 akcie *tamże* 1779 in 8vo.

RUSSO Jan Jakób.

*Pigmalion* obacz k. 332.

(SARACZYNELLI Ferdynand).

*Wybawienie Rugiera* ob. k. 414.

(SEDEN (Sedaine)).

*Zakład nieprzewidziany* komedya w 1 akcie (z francuskiego przełożona) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

SEFOA (Saintfoix).

*Deukalion i Pyrra* komedya w 1 akcie z francuskiego przełożona przez tlómacza kupca Smyrneńskiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

S E N E K A.

*Traiedya Hippolita* przetłómaczył wierszem Stanisław MORSZTYN obacz k. 551.

Całkowite zaś dziewięciu Seneki traiedyi tlómaczenie, wyszło pod tytułem:

Smutne starożytności teatrum, to iest trajedye Seneki Rzymskiego na polski ięzyk przetłómaczone wierszem przez W. X. JANA ALANA BARDZINSKIEGO (Z. K. Zakonu Kaznodziejskiego) w Toruniu nakładem Chr. Laurera 1696 in 8vo.

### S E R O N (Ceron).

Amant autor i sługa komedya w 1 akcie z francuzkiego P. Seron przetłómaczona przez R. B. Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

### (S T E F A N I).

Zbieg z miłości ku rodzicom komedya we 3 aktach z niemieckiego przetłómaczona w Warszawie. u Diufura 1778 in 8vo.

### SUMMOROKOW Alexander.

Mécisław trajedyja w 5 aktach z Rossyiskiego przetłómaczona wierszem przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO Porucznika woysk Rossyiskich. w Warszawie u Diufura 1788 in 8vo.

### SZAMFORT (de Ghamfort).

Kupiec Smyrneński komedya w 1 akcie z francuzkiego przetłómaczona w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

### de la SZAPEL (de la Chapelle).

Kleopatry trajedyja z francuzkiego wierszem przetłómaczona przez J. MINASOWICZA drukowana w zbiorze rytinów jego w części I.

### (SZEKSPIR (Shakespeare) ).

- 1.) Samochwał albo amant Wilkołak komedya we 4 aktach (przerobiona z angielskiego P. Szekspira) w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.
- 2.) Hamlet trajedyja w 5 aktach drukowana w Machnowce.

**S Z E N I E (Chenier).**

Fenelon traiedya z francuzkiego przekładana wierszem przez **CYZEWKIEGO**, drukowana około 1802 roku.

Taż sztuka przekładania **Lupw. OSIŃSKIEGO**, niedrukowana dotąd, lecz grywana na teatrze Warszawskim. Gdy wielu pisarzom zarzucają pośpiech w wydaniu na widok publiczny dzieł swoich, Osińskiemu możnaby zarzucić, iż z krzywdą publiczności wstrzymuje ogłoszenie drukiem swych wzorowych tlómaczeń, lubo i Horacyuszowe prawidło, *nonum prematur in annum* przedawnioném już zostało

**Szymon SZYMONOWICZ.**

*Pentezylea* traiedya (czyli raczej scena liryczna) *Sym. Symonidesa* z łacińskiego przełożona (wierszem po części nierymowym) przez **W. J. X. XEWIERA** z **WEREZUB ZUBOWSKIEGO** kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warszawie w druk. Micler. 1778 in 8 55 stron. Przedrukowana w dziele tegoż tlómacza pod tytułem *Helikonki* w Lublinie u **XX. Trynitarzy** 1786 in 8vo od 145 do 209 strony.

**TURCZY (Tucci) Stefan.**

O sędzie ostatecznym tragiedya, nad wszystkie co ich było, iest i będzie tragiedyi nayokropnieysza, przekładana z łacińskiego wierszem przez **JÓZEFĄ ŻAŁUSKIEGO**. Drukowana w zbiorze rytmów iego w tomie drugim.

**(WEYL (Pont de Veyle) ).**

*Lunatyk* komedya we 2 aktach z francuzkiego przetłómaczona. w Warszawie u **Diufura** 1779 in 8vo.

**W O L T E R.**

1.) *Zaira* traiedya przełożona wierszem (przez **Mr. CHAŁA SAPIEHR**, Podkanclerza Litewskiego) z do-

łączeniem innych wierszy. w Wilnie w drukarni Franciszkanów 1753 in 4to (e).

*Drugie tłómaczenie tejże tragedyi wierszem przez bezimiennego wyszło w Warszawie u Diufura 1787 in 8vo.*

Nowy przekład Zairy wierszem, wydał KONSTANTY WOLSKI. w Warsz. 1801 in 8vo. To tłómaczenie, jest naylepsze.

Konstanty Wolski urodził się w Sandomirskiem 1762. Wcześniej wstąpiwszy do zgromadzenia pijarskiego, w krótko zjednał sobie sławę gorliwego nauczyciela, a później i sławnego kaznodziei. Od roku 1794 trudniąc się edukacją prywatną, zwiedził Saxonią. W roku 1798 otworzył w Warszawie instytut edukacyjny, w którym znaczna liczba uczniów, dowodem była zaufania rodziców. W ten czas to Wolski upatrując swą szczęśliwość w pożyciu małżeńskim i korzystając z powolności ówczesnego rządu, wszedł roku 1800 w związki ślubne z Anną Birgierówną. Wezwany w roku 1804 na profesora literatury polskiej w liceum Warsz., wzorowym okazał się nauczycielem, — zżąd w roku 1808 na urząd dyrektora w towarzystwie do ksiąg elementarnych przeniesiony, umarł 1810. Prócz tłómaczenia Zairy, wydał Wolski:

- 2.) Rozprawę o ważności ustanowienia i wprowadzenia po szkołach książek elementarnych, czytana na posiedzeniu Król. towarz. Warsz. przyjaciół nauk, 18 Września 1809. gdy pierwszy raz mieysce na posiedzeniu publicznem zajmował. w Warsz. w druk. Gaz. Korresp. in 8vo 28 stron.
- 3.) Nauka początkowego czytania, pisania i rachowania w Warsz. w druk. Dąbrowsk. 1811 in 8vo.



Dzieło to po śmierci autora w rękopiśmie zostawione, od Izby zaś edukacyney drukiem ogłoszone i za dzieło elementarne dla wszystkich szkół początkowych w kraju przepisane. Znaćcy umieją cenić ważność pism tego rodzaju, które na kształcenie się nayliczniejszhey klasy mieszkańców, tak wielki wpływ mają.

3.) Trudnił się Wolski przełożeniem *Liwiusza* na ięzyk polski. Jakoż wyimki niektóre tego tłómaczenia księgi I. i II., drukowane są w pamiętniku Warsz. 1805 Lipiec k. 99. i d. Śmierć ukończenie tego pożądanego dzieła, przerwała.

4.) Przekład wierszem Ifigienii, traiedyi *Rasyna*, zostaje dotąd w rękopiśmie, w repertuarze teatru Warszawskiego.

Lecz przystępujemy do innych dzieł Woltera:

2.) *Alzyra* czyli *Amerykanie* traiedya w 5 aktach Woltera, wierszem przełożona. w Warszawie u Dinfura 1778 in 8vo.

Tłómaczenie to jest dziełem kilku Piiarów, BAXTERA, IORDANA, i NOWACZYŃSKIEGO. Ciż piiarowie i inni ieszcze, tłómaczyli wiele traiedyi z francuzkiego; granych na teatrze w konwikcie Warszawskim, lecz ich tu nie wymieniamy, ponieważ drukowane nie są (f).

Drugie tłómaczenie *Alzyry*, lecz prozą wydał Ignacy LACHNICKI, w Warszawie u Dinfura 1780 in 8vo.

Nakoniec wybornym przekładem teyże traiedyi ozdobił scenę Ludwik OSIŃSKI, które

(f) Obacz wstęp do Wyboru poezyi Część III. k. XXIX.

- to tłómaczenie nie jest wprawdzie ieszcze drukiem ogłoszone, lecz grywane bywa na teatrze Warszawskim, i wyiátky drukowane w pamiętniku Warsz. 1801 Styczeń k. 87.

3.) *Katylina albo Rzym wybawiony*, przełożenia JÓZEFA ZAŁUSKIEGO wierszem. *Drukowana* w trzecim tomie *zbioru rytmów iego* 1754 in 4to.

*Taż traiedya tłómaczona wierszem* przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO *Mecenasa* w sądzie kassacyjnym. w Warszawie 1807 in 8vo.

*Teyże traiedyi tłómaczenie* PAWŁA CZAYKOWSKIEGO *w rękopismie* dotąd, obacz k. 501.

4.) *Brutus traiedya* w 5 aktach, przełożona wierszem przez X. KAJETANA SKRZETUSKIEGO. w Warszawie u Pijarów 1780 in 8vo.

5.) *Meropa traiedya*, tłómaczona wierszem *bezimiennie* w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.

*Nowe tłómaczenie wierszem teyże sztuki wydał* JAN DROZDOWSKI w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo.

*Nowy Meroppy* przekład wierszem, wygotował Stanisław REGULSKI, lecz tylko wyiátky są drukowane w pamiętniku Warsz. 1809 Nro VI.

6.) *Mahomet prorok traiedya Woltera* w 5 aktach przełożona wierszem przez J. DEBURA (*albo iak się sam autor w dedykacyi podpisał DEBOUHR*) Kapitana i And P. P. P. W. W. W. X. L. w Wilnie 1788 in 8vo.

*Teyże traiedyi tłómaczenie KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO* dotąd nie drukowane.

7. i 8.) *Śmierć Cezara i Semiramis traiedye Woltera*, przełożył wierszem i wydał wraz z tłómaczeniem *Ifigenii Rasyna* Adam RZYSZCZEWSKI. w Warszawie 1801 in 8vo.

O tłumaczeniu tych dzieł przez Rzysszcze-  
wskiego, takie dał zdanie Dmóchowski (g):  
„Są gdzie niegdzie dobre i dobitne wyrażenia,  
lecz kilka przypadkowych piękności, zalety  
dzieła nie stanowi.”

Semiramis przekładania wierszem BENEDYKTA PA-  
SZKIEWCZA. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in  
8vo.

9.) Sierota Chiński traiedya w 5 aktach z Woltera  
wierszem przełożona przez JERZEGO RADOWIC-  
KIEGO. w Warszawie u Dąbrowskiego 1806  
in 8vo maj.

10.) Syn marnotrawny komedya w 5 aktach wier-  
szem przestosowana przez JP. LUDWIKA AZARY-  
CZA Dworzanina rady nieustającej (pod tém  
zmyśloném imieniem, niedługo się ukrył STA-  
NISŁAW TRĘBECKI) w Warszawie u Grela  
1780 in 8vo. *Obacz k. 308.*

Przekład ten tak iest wyborny, że się ory-  
ginalowi równa.

11.) Nanina czyli uprzedzenie zwyciężone, komedya  
we 3 aktach przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO  
Porucznika woysk Rosyy wierszem ułożona.  
w Wilnie w drukarni dyccezałney 1799 in 8vo  
maj.

### Pani ŻANLIS (de Genlis).

Teatr dla użytku młodych czyli komedye Pani  
Zanlis z francuzkiego tłumaczone przez X. ŁADO-  
WSKIEGO Piiara. w Warszawie u Grela 1787 i 1788  
3 tomy in 8vo.

*W pierwszym tomie. następujące są sztuki:* Agar  
na puszczy. — Piękna i bestya. — Flaszeczki. —  
Wyspa szczęśliwa — Dziecie zepsute — Panna  
ciekawa — Niebezpieczeństwa świata.

*W drugim tomie:* Słepa w Spa — Gołąbek — Nie-  
przyjaciółki wspaniałe — Dobra matka — Intrygan-  
tkę. —

*W trzecim tomie:* Bal dziecienny albo pojedynek — Wędrownik — Watek syn Kalifa — Fałszywi przyjaciele — Trybunał.

Téż autorki komedye pod tytułem: Teatr dla społeczności, wydał tenże sam tłómacz X. ŁADOWSKI Remigiusz w Warszawie u Diufura 1793. 2 tomy.

*W tomie pierwszym następujące są komedye:* matka w spóźalotnica — Amant bezimienny — miłość na-cierzyńska — Więzienie — *W tomie drugim:* Zeliia albo szczerza — Zły z miny — Fałszywa delikatność.

Jedna z sztuk tego tomu to jest: Zeliia, komedya w 5 aktach, tłómaczona jest przez Pannę NARBURTOWNE, i lubo przekład ten drukowany nie jest, grywany iednak bywa na teatrze Warszaw.

§. 2. *Dzieła dramatyczne autorów niewiadomych, na polski ięzyk przełożone, porządkiem lat iak z druku wyszły.*

#### a.) Traiedye.

Edward III. czyli miłość dobra pospolitago, Tra-giedya częścią z francuzkiego częścią z Angielskiego przełożona przez JÓZEFA ZAŁUSKIEGO, drukowa-na w trzecim tomie rytmów iego 1754 in 4.

§. Bewerley czyli gracz angielski tragiedya w 5 aktach. (tłómaczenia BARSA) w Warszawie u Diufura 1777. 8

Toż samo dzieło wierszem przełożone i wydane pod tymże tytułem z napisem:

Traiedya mieyska z francuzkiego przełożona przez Xcia SAPIEHRę Kanclerza W. Lit. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

Oba te tłómaczenia zrobione były podług francuzkiego przekładu P. Soryna, lecz autor angielskiego oryginału niewiadomy.

b.) Komedye.

Nadgroda cnoty, Komedyja. w Warszawie w drukarni kolleg. Jez. *bez roku.* in 8vo. (h.)

§. Mąż poprawiony komedyja w 1 akcie *bez roku i miejsca* in 8vo.

§. Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi komedyja w 5 aktach z Łacińskiego wierszem polskim nierytmowym. w Warszawie w drukarni Miclerowskiej (*w dedykacji do Jez. Załuskiego podpis tłumacza X. J. M. naczy Kiedza Józefa MINASOWICZA*) *bez roku* in 8vo.

§. Umarł i poenił się komedyja we 2 aktach. w Warszawie u Diufura *bez roku.* in 8vo.

Dziela te bez roku drukowane dawniejsze od 1750 nie są.

§. Junak komedyja we 3 aktach w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

§. Siu ebne zawisne. Drama żartobliwie dla teatru Warszawskiego, *obok text włoski* 1774 in 8vo.

§. Pieniacz komedyja we 3 akt. w Warszawie u Grela 1775 in 8vo.

§. Młoda Indyanka komedyja we 2 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

§. Figlacki mniemany ociec komedyja we 3 aktach z niemieckiego na polski przerobiona ięzyk przez B. S. (SROKOWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1776 in 8vo.

---

(h) Lubo na tej komedyi i wielu następnych, nie jest wyrażono że dzieło jest tylko tłumaczeniem (najczęściej z francuzkiego ięzyka), lecz iako takie powszechnie są uznane. Jednakże byż może iż iaki oryginał polski w ten poczet się wnieszał; dla ostrożności tedy całkowity umieszczamy każdego dzieła tytuł.

§. Krytolewicz komedya we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo.

§. Poprawa młodego komedya w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo.

§. Zbytek w niedostatku dla wyniosłości i miłości komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1777 in 8.

§. Trzewiki morderowe albo szewcowa niemiecka komedya we 3 aktach z francuzkiego z niektórymi przydatkami przez A. M. napisana. w Warszawie u Grela 1777 in 8vo,

§. Polak cudzoziemiec w Warszawie, komedya we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

§. Zmyślona niewierność komedya w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Omyłka komedya we 2 aktach z francuzkiego tłómaczona. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Kolęda komedya w 1 akcie bez wyr. mieysz 1778 in 8vo,

§. Kawa komedya, nakładem autora. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo. (*Różna od dzieła oryginalnego pod tymże tytułem Xcia Adama CZARTORYSKIEGO.*)

§. Kochankowie zjednoczeni komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo. 1

§. Małżeństwo niezgodne komedya we 3 aktach *tamże tegoż roku* in 8vo.

§. Bałamut modny komedya w 5 aktach *tamże* t. r. in 8vo.

§. Paryżanin polski komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mei 1779 in 8vo.

§. Autor komedyi. Komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mei 1779 in 8vo.

§. Przyjazd Pana komedia w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Opiekun oszukany przez siebie komedia w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Honorarium czyli nadgróda patronowi komedia we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Ot tak po Warszawsku, komedia w 5 aktach z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Rozwódka komedia we 2 aktach *tamże* tegoż roku in 8vo.

§. Amant doktor. komedia w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Dwojakie głupstwo komedia we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Sądy u wójta komedia we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

§. Fraczek zawstydzony czyli tryumf kontusza komedia we 2 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Lucylla komedia w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Podeyrzliwi komedia we 3 aktach. w Warszawie w drukarni nadworney JK. Mci 1781 8vo.

§. Miłość odnowiona komedia w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Starcy chciwi komedia w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Doktor Lubelski komedia we 3 aktach, z francuzkiego przerobiona *tamże* t. r. in 8vo.

§. Pas czarnociężki komedia w 1 akcie z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Wyspa niewolników komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* 1782 in 8vo.

§. Czy można swoją żonę kochać komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

§. Zebrał komedya w 1 akcie z Niemieckiego ułożona przez KAIETANA SZMITA *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przesąd przewyciężony komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Matki iakoż więc swe córki wychować macie komedya w 5 aktach tłómaczona z Niemieckiego przez J. G. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Zazdrość ukarana albo cyrulik Warszawski komedya w 5 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przywidzenia punktu honoru komedya (w 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Żądanie nieprzewidziane komedya we 3 aktach (z francuzkiego) *tamże* tego roku in 8vo.

§. Świece woskowe czyli młoda wdowa komedya w 1 akcie (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Nieszczęśliwe przypadki Panfila komedya w 4 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Kotek zgubiony komedya w 1 akcie z francuzkiego (z dzieła *Théâtre de Campagne* przez Woy. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* tego roku in 8vo.

§. Kram galanteryi komedya z angielskiego na francuzkie a z francuzkiego na polskie przełożona w Warszawie w druk. nadworney JK. Mei 1783 in 8vo.

§. Kłopot z bogactwy komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Rywal opiekun zawstydzony komedya w 5 aktach z Niemieckiego tłómaczona i do krajowych zwyczajów



zastosowana przez FELIXA WERESZYŃSKIEGO sędzica ziemskiego Hełmskiego. w Lublinie u Trynitarzów 1785 in 8vo.

§. Filuterya niepożyteczna komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1786. in 8vo.

§. Komedia na prędcę, komedia w 1 akcie z niemieckiego. (tłomaczył ANDRZEY HORODYSKI w Warszawie u Melchina 1800 in 8vo.

§. Gawel na księżycu komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Dąbrowskiego 1805 in 8vo.

§. Gaduła nad gadułami komedia w 1 akcie do okoliczności i zwyczajów oyczystych zastosowana wierszem przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Piliarów 1807. in 8vo.

§. Giermkowie Króla Jana komedia w 1 akcie z pieśniami. Naśladowana z francuzkiego iz odmianami do teatru narodowego przystosowana przez J. U. N. (NIEMCEWICZA). w Warszawie 1808 in 8vo.

§. Francuzi w Tyrolu, zdarzenie historyczno - wojenne w roku 1805. dzieło teatralne z francuzkiego przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo.

### c.) Dramata.

Zgoda między cnotą i fortuną przywrócona drama w 1 akcie. w Warszawie w drukarni Miclerowskiej 1774 in 8vo.

§. Prześladowani, drama we 3 aktach z Rossyjskiego przetłómaczone przez MACIEJA KURENDOWICA officera w woysku Rossyjskim. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Klementyna czyli testament drama w 5 aktach z francuzkiego przetłómaczone przez A. G. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Dwie Królowe drama w 5 aktach z francuzkiego *tamże* 1779. in 8vo.

§. Joachim albo tryumf miłości synowskiej drama we 3 aktach z francuzkiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Doświadczyński czyli cnota uciemniona do czasu drama w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Cnota uszczęśliwiona drama. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mei 1781 in 8vo.

§. Nieprzewidziane uszczęśliwienie drama. *tamże tego roku* in 8vo.

§. Generał Szlensheym drama w 4 aktach przez J. B. (BIESIEKIERSKIEGO) na polski język przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo.

§. Grafowie Wallbergowie drama w 5 aktach z Niemieckiego przez SEWERYNA MALINOWSKIEGO przełożone. w Żytomirzu w drukarni A. Statkiewicza 1810 in 8vo.

#### d.) Opery, Melodramata, Komedyo- Opery i inne sztuki rozmaite.

Rybaczka albo dziedziczka poznana. Opera (z Włoskiego) w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mei *bez roku* (około 1773) in 8vo.

§. Małżeństwo przez oszukanie. Opera żartobliwa dla teatru Warszawskiego (z włoskiego) *tamże* 1774 in 8vo.

§. Loreta. opera w 3 aktach (z powieści Marmontella treść wyjęta) *przez tegoż co i córka znaleziona*. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Dla miłości zmyślane szaleństwo. Opera w 2 aktach z Włoskiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Prostota cnotliwa opera pasterska we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadwornej JK. Mei 1779. in 8vo.

§. Górnicy opera w 1 akcie przetłómaczona. w Warszawie u Grela 1779. in 8vo.

*łóm. z niewiadomych autorów. 573*

§. Bednarz opera krotofilna w 1 akcie tłómaczona z francuzkiego i do kraiu przystosowana przez Jana BODUENA. *tamże tego roku in 8vo.*

§. Sługa Pani opera we 2 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Medea i Jazon melodrama przetłómaczone z Niemieckiego (przez Franc. ZABŁOCKIEGO) *tamże 1781 in 8vo.*

§. Samson opera z francuzkiego wytłómaczona przez J. W. *bez m. 1781 in 4to.*

§. Kondyce stanów opera we 2. aktach *tamże t. r. in 8vo.*

§. Fraskatanka czyli dziewczyna zalotna opera we 4 aktach z Włoskiego przełożona (przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże 1782 in 8vo.*

§. Szkoła zazdrosnych opera we 2 aktach z Włoskiego (przez W. BOGUSŁAWSKIEGO) przełożona *tamże t. r. in 8vo.*

§. Kowal opera krotofilna w 1 akcie z francuzkiego *tamże t. r. in 8vo.*

§. Trzy życzenia opera w 1 akcie z francuzkiego. *tamże t. r. in 8vo.*

§. Bałamut kobiet opera we 3 aktach z Włoskiego *tamże 1783. in 8vo.*

§. Don Juan albo ukarany Libertyn opera we 3 aktach z Włoskiego (przetłómaczył Wo. BOGUSŁAWSKI) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Włoszka w Londynie opera we 2 aktach z włoskiego (przez Wo. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże t. r. in 8vo.*

§. Czekina albo cnotliwa panienka opera we 3 aktach z włoskiego. *tamże t. r. in 8vo.*

§. Orfeusz i Eurydyce opera z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Roskosz pasterska opera we 3 aktach wierszem w Krakowie u. Ant. Grebla. 1784 in 8vo.

§. Nie każdy śpi co chrapi opera w 1 akcie *tamż* 1790 in 8vo.

§. Papirys czyli ciekawość dawnych kobiet, opero-komedyja w 1 akcie z francuzkiego przerobiona przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO. w Warszawie 1808 in 8.

§. Achilles opera heroiczna we 2 aktach z Włoskiego tłómaczona przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie u Piiarów 1809. in 8vo.

§. Dworek na gościncu komedyo – opera w 1 akcie przerobiona z niemieckiego i oryginalnemi płosnkami powiększona przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Piiarów 1809 in 8vo.

§. Sulietowie czyli Spartanie ośmnastego wieku, wyiątek z ich dzieiów w 5 aktach z dzieła w ruskim ięzyku napisanego w St. Petersburgu przez. L. N. 1810 roku tłómaczenie. w Wilnie i Warsz. u J. Zawadzkiego.

§. 3. Tłómaczenia dzieł dramatycznych, niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim. (i)

#### A.) Tragedye. —

a.) z Francuzkiego tłómaczone ięzyka.

1.) Cyd czyli Roderyk KORNELA przez Lud. OSIŃSKIEGO wierszem.

2.) Cynna tegoż, przez tegoż, wierszem.

---

(i) Od roku 1808 otrzymuje publiczność wiadomości o sztukach wszystkich na teatrze Warszawskim grywanych i ich autorach lub tłómaczach, w piśmie pod tytułem: *Rocznik teatru narodowego Warszawskiego od 1. Stycznia 1808 do 1. Stycznia 1809* który ofiaruje Łukawcom tegoż teatru Ann. Ziemski 8 f.

## tłomaczenia niedrukowane. 575

- 3.) Alzyra czyli Amerykanie Woltera, przez OSINSKIEGO wierszem.
- 4.) Edyp z Woltera przez Jana KRUSZYŃSKIEGO wierszem.
- 5.) Baiazet z Rasy na, przez tegoż wierszem.
- 6.) Brytannik z tegoż przez tegoż wierszem.
- 7.) Ifigenia z tegoż przez Konstan. WOLSKIEGO wierszem.
- 8.) Anna de Bulen czyli Henryk VIII. z Szeni-go (Chenier), przez Łukasza ZALEWSKIEGO.
- 9.) Gabryella de Werży (Vergi), z Belloa przez OSINSKIEGO.
- 10.) Król Lear z Dusysa przez tegoż.
- 11.) Otello z tegoż przez tegoż.
- 12.) Śmierć Abła w 3 aktach z Leguwe przez Wilhelma ORSETTEGO wierszem.

### b.) z Niemieckiego tłumaczone.

- 13.) Abellino wielki Bandyt z Czokego (Tschoke) przez And. HORODYSKIEGO.
- 14.) Mężyków z Kratera przez Andrzeia HORODYSKIEGO.
- 15.) Emilia Galotti z Lessynga przez W. BOGUŚLAWSKIEGO.
- 16.) Lanassa wdowa Malabaru z Plimikie przez tegoż.
- 17.) Maską żelazną z Czokego przez W. PEKAŁSKIEGO.

---

*Zer.* in 16mo 46 stron. Podobnych roczników wyszło już pięć. Jest zaś w nich wymienione, które i czyie grano sztuki przez cały rok; tudzież skład osób do teatru Warszawskiego należących. Przy końcu załączone są anegdoty teatralne. — Nasz spis tutaj umieszczony, obeymuie nie tylko sztuki późniejsze, ale i dawniejsze; winniemy go zaś W. Ludwikowi Dmuszewskiemu.

- 18.) Juliusz de Zassen z tegoż przez ROBROWSKIEGO. —  
 19.) Essex z Dykiego przez tegoż.  
 20.) Inez de Kastro z Soda na przez tegoż.  
 21.) Regulus z Kolina przez AUGUSTYNA GLINSKIEGO pierwszego Konsyliarza w Ministerjum Policyi.

## c.) z Włoskiego.

- 22.) Saul z Alfieriego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

## d.) z Angielskiego.

- 23.) Makbet z Szekspira przez Stanisława REGULSKIEGO (który nie z oryginału lecz z przekładu Niemieckiego Frydr. Szyllera tłómaczył.)  
 24.) Hamlet z Szekspira przez W. BOGUSŁAWSKIEGO i And. HORÓDYSKIEGO. Obie tłumaczenia były grane na teatrze.

## B.) Komedy e.

a.) z Francuzkiego tłómaczone  
języka.

- 1.) Wniesienie na świat z Pikarda przez DMUSZEWSKIEGO wierszem w 5 aktach.  
 2.) Zona zazdrosna w 5 aktach z Deforża przez PIEROZYNSKIEGO niegdys aktora teatru Warszawskiego.  
 3.) Arlekin Mahomet czyli taradajka latająca, tłumaczona przez Fr. ZABŁOCKIEGO.  
 4.) Soliman II czyli trzy sułtanki. z Fawarta przez Fr. ZABŁOCKIEGO.  
 5.) Agnieszka Sorel z Bulii i Diupaty przeobrażona z Wodwila przez PEKAŁSKIEGO.  
 6.) Młodość Henryka V z Diuwala przez tegoż.  
 7.) Dway Grenadyerowie z Patrata przez HEBDO-  
 WSKIEGO Kaetana, Jenerała woysk Polskich  
 8.) Gła-

- 8.) Głuchy czyli pełna oberża z teatru Bruneta przez BOSKAMPA.
  - 9.) Miłostki Zygmunta Jagiellończyka z dzieła pod tytułem: *la Revanche* przystosowana do historyi oyczysięy przez L. DMUSZÉWSKIEGO.
  - 10.) Obietnice Pańskie z Pikarda przez tegoż.
  - 10-a.) Woyna z Kredytorami z Pigolehren (Pigault — Lebrun) przez ZOŁKOWSKIEGO.
  - 11.) Naviasnieysi podróżni z Diuwala przez Iózeffa WOLSKIEGO. Woryginalne tytuł: *le menestier de Livonie*.
  - 12.) Zmyślony Stanisław z tegoż przez Jak. ADAMCZEWSKIEGO.
  - 13.) Taczka occiarza z Mersyera przez bezimiennego
  - 14.) Woyna otwarta z Dumanianta przez bezimien.
- Dzieła od N. 5 — 14. są we 3. aktach. Następne dwa we 2. aktach. Reszta zaś od N. 17 — 39 w iednym akcie.*
16. Wielkie rzeczy i cóż mi to wadzi, Bezimienne-go przez Franc. ZABŁOCKIEGO.
  - 16.) Osobliwsi niewolnicy czyli Adolf i Klara z Marsoliera przerobiona z opery przez Stani. REGULSKIEGO.
  - 17.) Anglik czyli głupiec rozumny, z Patrata przez Ł. ZALEWSKIEGO.
  - 18.) Więzień z Diuwala przerobiona z opery przez MATUSZEWSKIEGO.
  - 19.) Stary aktor z Pikarda przez J. BODUENA.
  - 20.) Bankructwo partacza z Martęwila przez ADAMCZEWSKIEGO.
  - 21.) Brui i Palaprat z ETIENA przez Woyc. PEKALSKIEGO.
  - 22.) Narzeczeni z bezimiennego, przez tegoż.
  - 23.) Niedowierzanie i przekora z Delafoa przez tegoż.

- 24.) Oyciec na prędcie z Pena i Wieliarda przez  
PEKAŁSKIEGO.
- 25.) Ohraz z Rożera przez tegoż.
- 26.) Parawan z Planarda przez tegoż.
- 27.) Poseł turecki z Etiena przez tegoż.
- 28.) Przegrada z Delafoa przez tegoż.
- 29.) Próźniak pracowity z Pikarda przez tegoż.
- 30.) Rywale samych siebie z Pigolebren (Pigault-  
Lebrun) przez L. OSINSKIEGO.
- 31.) Miłość i rozsądek z tegoż przez Jozefa TY-  
MOWSKIEGO Sekretarza przy Ministerjum  
Skarbu.
- 32.) Kochanek przebrany z Zersyna (Gersin)  
przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 33.) Dom do przedania z Diuwała przerobioną opo-  
ry przez DMUSZEWSKIEGO.
- 34.) Oryginały z Faiana przez tegoż.
- 35.) Pogoń z Sewryna przez tegoż.
- 36.) Szambelan Szarmancki, przez tegoż. Tytuł  
oryginału: *Le marquis de Moncade*.
- 37.) Trafia kosa na kamień z Diuboa przez W.  
PEKAŁSKIEGO; tytuł oryginału *Marthon et  
Frontin*.
- 38.) Komedia w korzennym sklepie z Dezanzye-  
ra przez ZOŁKOWSKIEGO.
- 39.) Król migdałowy przez tegoż.

b.) z Niemieckiego języka tłóma-  
czone.

- 40.) Machina Szachów z Szredera (Schröder) przez  
DOMINIKA.
- 41.) Pierscionek z tegoż przez tegoż.
- 42.) Kameleon czyli wieśniacy w Stolicy z Beka przez  
Panią KAZYŃSKĄ.
- 43.) Figle Pazia z KOCEBUEGO przez PEKAŁ-  
SKIEGO.
- 43.) Pan Kminek z Pipiszek z tegoż przez tegoż.
- 44.) Parafianin w Berlinie z tegoż przez SZYMA-  
NIECKIEGO.



- 45.) Zamieszanie z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 46.) Podeyrzliwi z Szredera przez KUDLICZA Aktora teatru Warszawskiego.
- 47.) Ustawiczne omyłki z bezimiennego przez tegoż.
- 48.) Ciche wody brzegi rwia z Szredera przez DOMINIKA.
- 49.) Ton wielkiego świata i dobre serce z Cyglera przez tegoż.
- 50.) Dway Klingsbergowie z Kocebuego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 51.) Epigramma, z tegoż przez KAZAREGO.
- 52.) Niebezpieczeństwa młodości, z tegoż przez Ang GLINSKIEGO.
- 53.) Zły humor, z tegoż przez Józefa WAGNERA.
- 54.) Figiel za figiel z Bryla (Brühl) przez BOGUSŁAWSKIEGO.
- 55.) Indyjanie w Anglii z Kocebuego przez X. MEIERA.
- 56.) Ton modny z Fossa przez PEKALSKIEGO (Fos naśladował z francuzkiego *l'école de Bourgeois* przez Dalewala).
- 57.) Papuga, z Kocebuego przez bezimiennego.
- 58.) Czarny człowiek, z Gottera przez DOMINIKA.
59. Xiążę i jego kamerdyner z Hagemana przez CZEMPINSKIEGO.
- 60.) Dway roztargnieni z Kocebuego przez PEKALSKIEGO.
- 61.) Córką Faraona, z tegoż przez Szymona NIEDZIELSKIEGO.
- 62.) Dziewczyna dezterter z tegoż przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 63.) Mąż pustelnik czyli spowiedź z tegoż przez tegoż.
- 64.) Nasz Józio, z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 65.) Okno zamurowane, z tegoż przez SZYMANIEKIEGO.
- 66.) Proba ogniowa, z tegoż przez tegoż.

67.) Pistolety ślepo nabite z tegoż przez *bezmien- nego*.

68.) Prawo morskie z tegoż przez WYRWAL- SKIEGO.

69.) Kto pod kim dołki kopie sam wnie wpadaie z Brenela przez tegoż.

*Nro 40 — 47 są w 5 aktach. Nro 48 — 53 w czterech aktach Nro 54 — 57 w trzech aktach. Nro 58 w dwóch aktach. Nro 59 — 69 w jednym akcie.*

c.) z Włoskiego tłómaczone komedye.

70.) Antykwaryusz z Goldoniego przez PEKAL- SKIEGO.

71.) Ciekawość kobiet, z tegoż przez tegoż.

72.) Łgarz z tegoż przez tegoż.

73. Sługa dwóch Panów z tegoż przez Andr. HO- RODYSKIEGO.

*Nro 70 — 72 we trzech aktach. Nro 73 w dwóch aktach.*

d.) z Angielskiego tłómaczenia.

74.) Awanturki nocne z Garryka przez J. BODU- ENA.

75.) Szkoła obmowy z Szerydana przez BOGUSŁA- WSKIEGO z przystosowaniem do obyczajów polskich. — *Obiedwie są w 5 aktach.*

### C.) Dramata.

a.) Tłómaczenia z francuzkiego.

1.) Groby Werony czyli Romeo i Julia w 5 aktach z Dusysa przez KOSSAKOWSKIEGO Bisku- pa Wileńsk.

2.) Matyllda w 5 aktach z Monwela przez Jenera- ła HEBDOWSKIEGO.

- 3.) Matki rywalki z Kieniera (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO w 4 aktach.
- 4.) Wielki sędzia Hiszpański, czyli Laura i Fernando z Dumanianta przez tegoż w 4 aktach.
- 5.) Awantura dniem przed bitwą, przerobiona z melodramatu pod tytułem: *Baron de Falsheim* przez ZOLKOWSKIEGO w 3 aktach. Tyleż aktów mają i następne do Nro 15.
- 6.) Szkoła sędziów z Diuboa przez Alo. ZOLKOWSKIEGO.
- 7.) Człowiek z Czarnolasu przerobiona z Melodramatu przez PEKAŁSKIEGO.
- 8.) Głowa bronzowa, z melodramatu Augustyna przez tegoż.
- 9.) Edward z Szkocyi z Diuwala przez MATUSZEWSKIEGO.
- 10.) Korsarz francuzki z melodramatu Kieniera przez DMUSZEWSKIEGO.
- 11.) Małgorzata z Andegawii z Pixerekura melodramatu, przez Alex. Hrabiego CHODKIEWICZA Półkownika woysk polskich.
- 12.) Duch opiekuńczy z tegoż przez R. RUTKOWSKIEGO.
- 13.) Malarz dla miłości z Peletie — Wolmeranza przez SZYMANIECKIEGO.
- 14.) Zoe z Mersyera przez bezimiennego.
- 15.) Edgar czyli wyniszczenie wilków z Anglii z Kieniego (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO.

b.) z Niemieckiego.

- 16.) Dziecisko stawione na kartę z Iflanda przez PEKAŁSKIEGO.
- 17.) Wieniec laurowy z Cyglera (Zigler) przez tegoż.
- 18.) Pielgrzymy, z tegoż przez Józefa WAGNERA.
- 19.) Honor kobiet, z tegoż przez Augu. GLINSKIEGO.

- 20.) Sitach Manni czyli Karól XII. pod Benderem z Czokięgo (Tschöke) przez GLINSKIEGO.
- 21.) Klara z Hoheneychen, z tegoż przez tegoż.
- 22.) Dziewica słońca z Kocubiego przez tegoż.
- 23.) Johanna z Monfokou, z tegoż przez tegoż.
- 24.) Potwarce z tegoż przez HORODYSKIEGO.
- 25.) Dziecko miłości z tegoż przez X. MEJERA.
- 26.) Podkanclerzy z Kratera przez Aug. GLINSKIEGO.

*Nro 16 do 26 są w 5 aktach, następne zaś dwie sztuki w czterech.*

- 27.) Pustelnik na wyspie Formentera z Kocubiego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 28.) Puszcza pod Hermansztad, Pani Waysenturm przez PEKAŁSKIEGO. Oryginał niemiecki jest naśladowaniem melodramatu francuzkiego Kieniera,

#### D.) Opery i Melodramata.

##### a.) Tłómaczenie textu z francuzkiego języka (k).

- 1.) Alina Królową Golkondy z Wiala i Pawiera, muzyka Bertona, przez HEBDOWSKIEGO Jenerała.
- 2.) Leon czyli zamek na czarney górze z Hofmana, muzyką DALEYRAKA, przez tegoż.
- 3.) Helena z Bulli: muzyka Mehiula, przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 4.) Gulistan z Etienna, muzyka Daleyrska, przez DMUSZEWSKIEGO.
- 5.) Józef w Egipcie z Dinwala: muzyka Mehiula, przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

---

(k) Ponieważ w operach główną jest rzeczą muzyka, dla tego wymieniamy wszędzie i kompozytorów muzyki: taż sama czynność sprawia, iż autorowie textu sąli słów oper Włoch, rzadko są na dziełach nazywani i trudno o nich dowiedzieć się

- 6.) Woziwoda Paryzki, z Buliego; muzyka Cherubinięgo, przez *tegoż*.
- 7.) Raul Sinobrody z Sedena, muzyka Gretrego, przez BODUENA.
- 8.) Raul na Kreki, z Monwela, muzyka Daleyraka, przez PEKALSKIEGO.
- 9.) Kopciuszek z Etiena, muzyka Nikola, przez *tegoż*.  
*Te dziewięć oper mają po 3 akty.*
- 10.) Pustota z Buliego; muzyka Mehiula, przez PEKALSKIEGO we 2 aktach.
- 11.) Drabinka iedwabna z Planarda; muzyka Gawa (Gavaut) przez BODUENA.
- 12.) Dwa słowa z Marsoliera, muzyka Daleyraka, przez PEKALSKIEGO.
- 13.) Dway Sabaudczykowie, *tychże* przez HEBDO-  
 WSKIEGO.
- 14.) Dwie chatki z Seweryna przez DMUSZE-  
 WSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpiń-  
 skiego.
- 15.) Intryga w oknach z Buliego; muzyka Nikola, przez L. OSINSKIEGO.
- 16.) Kalif Bagdadu z Sęziust (St. Just) muzyka Boieldięgo, przez DMUSZEWSKIEGO.
- 17.) Michał Anioł z Delryęgo; muzyka Nikola przez *tegoż*.
- 18.) Noga drewniana z Demutiera, muzyka Gawa, przez BOGUSŁAWSKIEGO.
- 19.) Opera komiczna z Segiura, muzyka Della-  
 maria, przez ADAMCZEWSKIEGO.
20. a.) Skarb mniemany z Hofmana, muzyka Mehiula, przez KUDLICZA.
20. b.) Romans, tłumaczenia *tegoż*, muzyka Ber-  
 tona.
- 21.) Sniadanie trzpiotów z Augusta, przez Ale-  
 xandra HUISSONA podpołkownika w woysku  
 polskiem, muzyka oryginalna Elsnera.
- 22.) Tajemnica z Hofmana; muzyka Solięgo  
 przez Joz. WAGNERA.

*Nro 11 do 22 są opery w 1 akcie.*

- 23.) Mieczysław ślepy z Kieniera (Caignier) przez SZYMANIECKIEGO; muzyka oryginalna Elsnera.
- 24.) Oblężenie Gdańska, z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka oryginalna KURPIŃSKIEGO.
- 25.) Sąd Salomona, z tegoż przez Aug GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.
- 26.) Ruiny Babilonu z Pixerekura przez Józefa PAWŁOWSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpińskiego.

*Nro 23 — 26 są melodramata we 3 aktach.*

- 27.) Cymbałek z Seweryna przez PEKAŁSKIEGO
- 28.) Kochankowie przemienieni z Teatru de Varietés przez tegoż.
- 29.) Garbusek z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 30.) Gawł w piekle, podobnie z tamtąd przez ALZOLKOWSKIEGO.
- 31.) Powrót z Hiszpanii z Sewira przez tegoż.
- 32.) Bilet kwaterniczny przez DMUSZEWSKIEGO oryginalnymi śpiewkami powiększona.

*Nro 27 — 32 są komedyo-opery (Vaude-Ville) w jednym akcie.*

#### b.) z Niemieckiego.

33. a.) Ida opera w 4 aktach, tłumaczona przez KUDLICZA muzyka Zyrowicza.
- 33 b.) Lodoiska bezimiennego przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Cherubiniego.
- 34.) Pustelnicy z Szykanedra przez tegoż; muzyka Millera. *Obie te opery mają po trzy akty; następne zaś sześć w dwóch są aktach.*
- 35.) Dwie siostry z Pragi z bezimiennego przez Jana DROZDOWSKIEGO, muzyka Millera.
- 36.) Flet czarnoxięzki z Szykanedra przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Mocarta.
- 37.) Przerwana ofiara z Huberta przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Wintara.

- 38.) Święto Braminów, bezimiennego przez *tegoż*, muzyka Millera.
- 39.) Telemak z Szykanedra przez *tegoż*, muzyka Hofmayera.
- 40.) Sułtan Wampum z Kocebuego przez Aug. GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.

c.) z Włoskiego.

- 41.) Axur Król Ormus w 5 aktach przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Saliterego.
- 42.) Horacyusze i Kuryacyusze przez L. OSINSKIEGO, muzyka Cymarozy.
- 43.) Johanka i Bernardon przez PIEROZYŃSKIEGO, muzyka Cymarozy.
44. Zazdrości wieśniacze przez PIEROZYŃSKIEGO muzyka Sertego.
- 45.) Kamilla przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Pera.
- Nro 42 — 45 są opery w 3 aktach: Następne zaś mają po 2 akty.*
- 46.) Szewc przez L. OSINSKIEGO, muzyka Portagalla.
- 47.) Nina przez PEKAŁSKIEGO muzyka Pezyella.
- 48.) Drzewo Dyany przez W. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.
- 49.) Genowefa Królowna Szkocka przez *tegoż*, muzyka Maiera.
- 50.) Król Teodor w Wenecyi przez *tegoż*, muzyka Pezyella.
- 51.) Piękność z uczciwością (tytuł oryginału *Una cosa rara*) przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.
- 52.) Sardzino przez *tegoż*, muzyka Pera.

W spisie tym nie są wcale umieszczone sztuki teatralne *drobniejsze*, z powodu różnych

czasowych okoliczności napisane i wystawione, które częstokroć bardzo mile przyymano bywały. Nie wymieniliśmy tu także dzieł dramatycznych tak oryginalnych iako też tłómaczonych przeszło 200 sztuk wynoszących, które po iednój reprezentacyi na teatrze Warszawskim, do repertoaru teatralnego wciągnięte nie zostały.



## ROZDZIAŁ PIĄTY.

### *Epigrammata i poezye drobniejsze lub treści mieszanéy.*

#### §. 1. *Pisarze Epigrammatów oryginalnych.*

Niepodobna było umieścić epigramma pod iednym z czterech wymienionych rozdziałów tutaj przyiętych, żeby wymusu i naciągania nie stać się winnym, biorąc ten rodzaj poezyi w nayrozleglejszém znaczeniu przez pisarzów znakomitszych używaném.

Rzadko iest który z znaczniejszych rymotwórców naszych, co by niepróbował sił swoich w tym rodzaju poezyi, łatwéy na pierwszy rzut oka, lecz w istocie nie pospolitego wymagaiący dowcipu. Celniejszych i nam znaiomych wymieniemy w porządku lat. — Najdawniejszy iest Mikołay REY osobliwie w dziele pod tytułem: Zwierzyniec stanów szlacheckich, gdzie wiele iest epigrammatów pełnych dowcipu. Obacz wyżej karta 262.

JAN KOCHANOWSKI (obacz wyżej k. 264) napisał trzy księgi drobniejszéy, po większéy części epigrammatycznéy poezyi pod tytułem *Fraszek*. Imaginacya papuie tam żywa, często daie się widzieć dowcip błyskotliwy, na uszy delikatne nie zawsze względ mairacy. Pokilkakroć fraszki przedrukowano, iak się wyżej powiedziało; w edycyi Bohomolcowéy opu-

szczono wolniejsze lub zmieniono co do niektórych wyrazów.

KOCHANOWSKIEGO MIKOŁAJA drobniejsze są tylko poezye, iako to: *Rotuly do synów swoich i niektóre epigrammata*, drukowane zazwyczaj przy dziełach brata iego Jana Kochanowskiego, (ob. wyżey k. 269) lecz nie mogą iść w porównanie z epigrammatami Janowemi.

PUDŁOWSKI MALCHER rodem z Sieradzkiego, sekretarz królewski, żyjący za Zygmunta Augusta, naprzód uczeń a później i sędzia pism Jakuba Górskiego, wielce od niego powaany, napisał:

Fraszki to jest poezye żartobliwe które w swej młodości ułożył wiedeney księdze. w Krakowie u Łazara 1586 in 4to 79 stron (1).

Niesiecki wyliczając szczegóły życia naszego Pudłowskiego, nie wspomina iego fraszek, lecz nazywa go autorem następujących pism, co też poświadcza Janocki.

2.) *Elegia in obitum Johannis Tarnovii Castellani Cracov. et Exercituum Ducis. Cracov. 1561 in 8o.*

3.) *Oratio pro republica et religione ad magistratum polonum. Cracov 1762. in 8vo.*

JANA z KILIAN fraszki nowe sawizrzalowe bez wyr. miejsca i roku, ale zapewne przed 1600 drukowane, in 4to 3½ arkusza.

Jest to zbiór wierszy epigrammatycznych i żartobliwych powieści, dość dowcipnych po większey części, w których jednak na przystoynosc żadnego autor nie miał wzgl. da przy swęj cyniczności zbyt otwartęj.

---

(1) Załuski bibl. poët. pol. p. 75. ofc. STANOV. II. tom. Nro XVII. Janociana II, 218. NIESIECKI Herb. JIL pod wyrazem Pudłowski.

SZYMON SZYMONOWICZ pisał nadgrobkki czyli epigrammata, które Marcin Łęski drukarz Zamoyński od zguby zachował. Pokilkakroć przedrukowane wraz z sielankami iego, tudzież z nadgrobkami zielonemi innego niewiadomego autora. Obacz wyżej k. 436.

KŁONOWICZA SEBAST. *Pamiętnik to iest epigrammata na monarchów polskich.* Obacz wyżej k. 338.

BARANOWSKI STANISŁAW z Baranowa, wydał zbiór wierszy, pod tytułem:

Szuflada Stanisława Baranowskiego. w Krakowie 1612 in 4to 3 arkusze.

Są tu w znaczney części epigrammata, tudzież wiersze w których autor stanął różne opisuie.

KRAJEWSKIEGO JANA epigrammata żartobliwe, obacz wyżej k. 367.

§. Akademia Widawska Jego Mci Pana Macieja Wężyka Widawskiego na Widawie i t. d. dziedzica Patrona swego wielce mościwego S. P. D. w Krakowie u Mac. Andrzejowczyka 1635 in 4to *W moim exemplarzu od połowy trzeciego arkusza brak końca,*

Niesiecki (w Herb. IV, 502) pisze, że Maciey Widawski, który w Widawie założył akademią, iest autorem tego pisma, lecz w rzeczy samy iest to tylko zbiór wierszy polskich i łacińskich, różnych autorów, iako to *Krzysztofa WIDAWSKIEGO, Stefana DUNINA, Wawrzeńca PSTROKONSKIEGO, Mikołaja PUKACZOWSKIEGO, Bogusława RADOSZOWSKIEGO, Jana GOSTRYSKIEGO* słuchaczów czyli uczniów w tęg tak nazwaney akademii, którzy ię fundatora wychwalają. Na samym przodzie dzieła, iest wiersz z napisem: *Piramis przeczaynych Węży-*

ków przez Alberta KWIATKOWSKIEGO który podobno tego zbioru jest wydawcą.

INES Wóyciech Jezuita Polak, żyjący od 1620 — 1658, wydał:

*Acroamata epigrammatica Latino - polonica, centuriae VI (VII podług Załuskiego) Gedani 1655 in 12mo* Nowe wydanie pomnożone w Krakowie u Łuk. Kupisza 1657. 16mo 132 stron. — *Przedrukowanie nowe wyszło w Wrocławiu u Izai. Felgibela 1686. 16mo* lecz tu wiersze polskie są opuszczone

Podobnież same łacińskie Inesa *Epigrammata* przedrukowane w Amsterdamie 1679 z *Epigrammatami* Owena. (Zał. bibl. poët. p 46)

Wydał Ines prócz tego:

*Lechias Ducum Principum ac Regum Poloniae ab usque Lecho deductorum elogia historico-politica et panegyres lyricae, in quibus compendiosa totius historiae polonae epitome exhibetur. Nec non singularia Christiano - politicae institutionis arcana, politicis, ethicis ac polemicis axiomatibus illustrantur auctore P. Alberto Ines S. J. Cracoviae ap. Haeredes Fr. Caesarii 1655 in 4to 316 stron.*

Niesiecki (Herby II, 459) pisze w prawdzie, że wydanie to jest z figurami, lecz w exemplarzu który mamy przed sobą z biblioteki liceum Warsz. wcale ich niema. Przedrukowane to dzieło w Frankf. nad Odrą 1680 in 4to (n).

GAWIŃSKIEGO Jana nagrobki i dworzanki, o których obacz wyżej k. 444.

KOCHOWSKIEGO Wespazyana *Epigrammata* polskie po naszymu fraszki. w Krak. u Woyc. Gorec-

(n) NIESIECKI. Herb. II. 459. — Jabłonowski in *Museo Pol.* p. 98. przez osobliwe wydłomaczenie Niesieckiego wierszów które przecież są bardzo iasne, autorem epigrammatów nazywa WICHELMA INESA Kapitana w Woysku Kor. z Woyciechą Ines autorem Lechiady; prócz tego z epigrammatów pod różnymi tytułem przytoczonych, dwa zrobił różne dzieła.

kiego 1674 in 4to w moim exemplarzu 151 stron, lecz tu brakuje końca.

§. Pośny obiad albo zabaweczka nim poście w kuchni gotowo będzie o jedenastej godzinie na pułęgarru dla młodych i starych a niecierpliwych żołądków pod czas mroowego powietrza, wypędzając z głowy melancholię przez P. H. P. W. w Krak. 1684 in 4to 4 arkusze.

Jest to zbieranina epigramatów nie z wielkim napisana smakiem. (Jest u P. Kwiatk.)

POTOCKI WACŁAW (obacz wyżej k. 456) jest iednym z celniejszych pisarzów epigrammatycznych, iak świadczą pisma iego:

- 1.) Poczet herbów czyli wiersze i epigrammata na herby znakomitszych familii polskich i litewskich porządkiem alfabetycznym herbów z figurami w Krakowie u Mikoł. Szedla 1696 fol. 741 stron. (Za ł. bibl. poēt. p. 71.)

W bibliotece Załuskich znajdowało się uzupełnienie tego dzieła, pod tytułem: *Odiemek od herbów szlacheckich*, w którym iednak tylko same epigrammata wolniejszém pisane piórem znajdowały się, i zapewne przed drukiem samego dzieła odłączone, *Odiemkiem* nazwane zostały.

- 2.) *Jovialitates* albo żarty i fraszki dla uweselenia i rozrywki światowego czytelnika z manuskryptu przedrukowane, bez wyrażenia miejsca (w Lipsku u Weidmiana) 1747 in 4to 232 i 84 stron.

Na początku znajdują się rzeczy poważne, nabożne. Dalej, a osobliwie też w dodatku 4 stron zawierającym, same powieści krotkie, wiersze do rozmaitych osób treści niedy poważnéy, ale po większey części zbyt wolne. Widać się, iż autor owe Cyników danie: *Naturalia non sunt turpia* miał przed czyma, i lubo Kochanowskiego fraszki rażą

niekiedy niewinne uszy, nazwać je wszelako można w porównaniu z fraszkami Potockiego łagodnemi. Wesołości dowcipu i żywýy imaginacyi, nikt im nie odmówi; lecz poezya zewnętrzna zbyt jest w nich zaniedbana. Jabłonowski mniemał (in Museo Pol. p. 200) iż dzieło to pośmiertne, staraniem Załuskiego Józefa wydaném było, lecz ten zaprzecza temu, (in bibl. poët. p. 72), mówiąc, że gdyby on to był wydawał, poobcinałby był wiele miejsc i wierszy wolniejszych i lubieżnością tchnących.

Następujące jeszcze dzieła Potockiego, co z druku wyszły, są:

3.) Nowy zaciąg pod chorągiew Chrystusową czyli historia męki i śmierci Jezusa, wierszem. w Warsz. u Piłarów 1698 in 4to 208 stron. *Przedrukowano w Krak. w druk. Akademickiej 1745 in 4to 205 stron* (Zału. bibl. poët. p. 72).

4.) Sylwet, obacz wyżej na k. 456.

5.) Tłomaczenie Barklajusza Argienidy, obacz na k. 461.

Posiadał prócz tego Józef Załuski Biskup Kiiowski wiele Potockiego rękopismów dzieł niewydanych, które wyszczególnia w przytoczoném miejscu.

BRATKOWSKI DANIEL skarbnik Brackowski za Jana III. żyjący (p), wydał:

Świat po części przywrzany, do druku podany w Krakowie u Franc. Cezarego 1697 in 4to 21 arkusze.

Jest to zbiór epigrammatów, w których wiersz dosyć płaski, lecz dowcip wesoły i język czysty. W dedykacyi do Króla Augusta II.

podpisał się autor Podczaszym Wendeńskim. (Jest w bibl. liceum i u W. Kwiatkowskiego).

JÓZEF ZAŁUSKI Biskup Kiiowski i Józef Epifani MINASOWICZ wiele pisali epigrammatów, które porozpraszane w pięciu tomach *Zbioru rytmów w Warszawie 1752* i lat następnych wydanych. Lecz rzadko się tam na ziarno złota natrafia.

MICHAŁ OGIŃSKI Hetman W. Lit. wydał wiersze rozmaite bezimiennie, pod następującymi napisami:

- 1.) Książka in 8vo maiori. bez r. i. m. in 8vo maj 136 stron. Jest to zbior baiek satyr i wierszy rozmaitych.
- 2.) Powieści historyczne i moralne napisane (wierszem) przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1782 in 4to 162 stron.
- 3.) Bayki i niebayki przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1788 in 4to 2 części 139 i 72 stron.

Wszystkie te trzy pisma są zbiorem wierszy drobniejszych, przy rozmaitych okolicznościach napisanych.

§. Zarty dowcipne dla rozrywki czytelnika różnych autorów zebrane. w Warsz. w druk. Nadw. 1780 in 8vo 243 stron.

Drobne te powiększėj części wiersze i epigrammata, wyięte są z Bratkowskiego, Gawińskiego, Jagodyńskiego, Kochanowskiego, Kochowskiego, Niewieskiego, Minasowicza, Wacława Potockiego i z zabaw poetycznych.

WĘGIERSKI KAJETAN (obacz k. 486) wę swych epigrammatach uszczypliwych i osoby żyjące wyszydzaających, wiele okazał dowcipu ale i nie mniej złośliwości. Większa ich część zaginęła i kilka tylko mniéj znacznych dochował nam Mostowski w wydaniu dzieł ięgo.

§. Kolenda bez kalendów na lat 77 a zabawa na miesiący 994 począwszy od roku 1797 przez Jana MIETUSKI (?) medycyny doktora. w Krakowie in 12mo 68 stron.

Jest to zbiór epigrammatów, i zagadek bardzo rozmaitej wartości; mała tylko ilość zaspokaja czytelnika.

§. Igraszki uczonego dowcipu czyli rozmaitego gustu tworzenia wierszów przez WJX. Wacława Hrabie SIERAKOWSKIEGO probo. katedr. Krak. dla zabawienia szkolney młodzi wydane. w Krak. u Grebla 1800 in 4to 41 stron.

## §. 2. *Tłomacze epigrammatów z obcych języków.*

### A U Z O N I U S Z.

Wybranie jego epigrammata przełożył E. MINASOWICZ drukowane w III. części dzieła jego, 1755 roku. — Tłomaczenie to znacznie późniejszy pomnożone (lubo nie wszystkie Auzoniusza wiersze obeymujące), wydał tenże Minasowicz, pod tytułem:

Decyusza Auzoniusza Epigrammata, nagrobki i edyllia wybrane. w Warszawie w druk. Mizler. nakładem towarzystwa Literatów w Polsce ustanowionego. 1795 in 8vo 136 stron.

Tłomaczenie Auzoniusza rozciąga się właściwie do 63 strony, a dalej następnie przykład 100 epigrammatów z *Antologii greckiej* z łacińskim textem obok, i załączoną na kilku kartach wiadomością o tłomaczeniach rymotwórców łacińskich.

### K A T O

Nie ów sławny cenzor albo Utyceński, lecz inny późniejszy z nazwiskiem *Dyonizyusza*, so-



stawil epigrammata (disticha) grecko - łacinskie o obyczajach, wydane przez Erazma Rotterdamczyka, na polski ięzyk przełożone przez Seb. Fab. *Acerna* (t. i KLONOWICZA). w Krakowie 1695 in 8vo przeszło 9 arkuszy. Załuski przytaczający to dzieło (*in bibl. poet. polon. p. 3*) nader ie rzadkiem nazywa.

JAN GULIŃSKI wydał wiersz polski na prawidła obyczajowe Katona, obok z łaciną, w Gdańsku u Recyusza 1638 in 4to 5 arkuszy (Załuski t. k. 42).

### K L A U D Y A N A

epigrammata przełożył J. E. MINASOWICZ, wydane wraz z jnnemi dziełami Klaudyana. w Warszawie 1772 in 8vo. Obacz wyżey na k. 388 Nro 30.

### M A R C Y A L I S Z A

Epigrammata mamy w ięzyku polskim przekładania J. E. MINASOWICZA, lecz w trzech rozmaitych wydaniach. Naprzód w roku 1756 w trzeciéy części zbioru rytmów iego, na k. 82 — 97, gdzie się zayduią epigrammata niektóre z sześciu pierwszych ksiąg Marcyaliszowych. Powtóre w roku 1759 (obacz wyżey k. 385 Nro 4). Po trzecie wszystkie prawie epigrammata Marcyalisza, z opuszczeniem tylko wolnieyszych w roku 1766 (obacz wyżey k. 387 Nro 16).

X. MICHAŁ ANTONOWICZ kanonik Warszawski, proboszcz Garwoliński, wydał swój przekład księgi widoków Rzymskich Domicyana Cesarza. w Warszawie w drukarni Piarskiej 1759 in 4to:

O W E N Jan.

Epigrammata iego łacińskie przełożył dość gładkim wierszem (opuściwszy te które ob-  
rządki kościoła Rzymskiego wyszydzaia) Fa-  
bian TURKOWSKI Piiar. w Warsz. 1773  
in 12mo.

Turkowski urodził się 1741 roku, w zgro-  
madzeniu piiarskiem zostawał do 1778, w któ-  
rym to roku sekularyzowany, probostwo  
w Mąkobodach na Podlasiu objął, z którego  
znaczną część dochodów dla zakonu w którym  
żył pierwiastkowo, oddawał. Umarł 1804  
w Sielcach.

Prócz tłómaczenia Owena wydał:

- 2.) Pieśni nabożne dla użytku ludu. w Warszawie  
1795 in 8vo.
- 3.) Wiersz do Adama Naruszewicza z powodu skoń-  
czoney budowy kościoła w Wyszku nakładem  
Ossolińskich. w Warsz. 1795 in 4to.

Nadto wiele drobnych poezyi przy rozma-  
itych okolicznościach, osobliwie dla Osseliń-  
skich napisanych (r).

§. Epigrammata wybrane Jana Owena w dawniey-  
szém tłómaczeniu opuszczone, teraz wierszem prze-  
łożone przez Felixa CHRZANOWSKIEGO pisarza  
Grodzk. Woiew. Brzesk. (*Znajduię w katalogu księ-  
garni Warsz. Sukcesorów Lebruna*).

Niektóre tak oryginalnie w ięzyku polskim  
napisane, iako też z obcych ięzyków tłóma-  
czone epigrammata, znajduią się w wybrze  
poezyi części I.

(r) BIELSKI *vita et scripta* Piiar. p. 162.

## §. 3. Poezye rozmaitéy treści.

W zbiorach pism rozmaitych, tudzież w pismach peryodycznych wiele się znajduje porożpraszanych poezyi. I tak n. p. *Monitor*, *Zabawy przyjemne i pożyteczne* (o których mówiliśmy wyżej) były składem płodów dowcipu pierwszych naszych mężów, iako to Krasickiego, Naruszewicza, Zabłockiego, Książna, Albertrandego, których pismo chyba przez rozmaitość pióra rozróżniłby teraz przychodziło, gdyż wszystkie prawie są bezimienne drukowane. Lecz są tam wiersze i innych, z jnąd mało co znanych w literaturze naszey pisarzów, których muz pierwiastki lub dojralsze prace są umieszczone. Imiona ich godne są przeto dochowania w pamięci współrodaków, w téy zaś liczbie iest Kossakowski, Świętorzycki, Gaudzicki, Bagiński, Ant. Nagłowski, Sakowicz, Narbut, Winc. Łuski, Adam Rzewuski, Tadeusz Jabłonowski i inni nazwani i nienazwani lub tylko początkowemi imienia literami, dziś do odgadnienia często trudnemi, oznaczeni. Znajdują się tam nie tylko rytmy oryginalne ale i piękne cząstkowe przekłady autorów klassycznych, o których to tłumaczeniach iezeli osobno w całości nie były wydane, my nie zawsze wzmiankę czynimy. Podobnież w pamiętnikach *Switkowskiego*, *Dmóchowskiego*, *Osińskiego*, w zabawach przyjemnych *Godebskiego* i *Xaw. Koseckiego* (s)

---

(s) Trzy pierwsze Tomiki tych zabaw, żywcem przedrukowane pod tytułem: *Historia Naturalna (?) czyli zabawy przyjemne i pożyteczne* przez Jaśnie Wielm. Szczęsnego *Felixa*

W dzienniku Wileńskim, niemałoby się znalazło drobnych lecz treściwych poezyi, których autorowie nie są publiczności wiadomi.

Lecz przystąpimy do wymienienia zbiorów tak oryginalnych jak tłómaczonych *wierszy treści rozmaitey*, które w żadnym z powyższych oddziałów umieszczone nie były.

Zabawki poetyckie allegoryczne czyli wiersze do rozweselenia umysłów i obyczajów wydoskonalenia dobrane, na trzy książki albo dziesiątki podzielone niegdyś przez X. Piotra Sautela S. J. w łacińskim teraz przez X. Adama TOŁOCZKĘ schol. Piār. w polskim języku wydane, w Wilnie w druk. Piārów 1776 in 8vo 183 stron.

Tenże X. Tołoczka wydał tłómaczenie czterech mów *Cycerona* przeciwko *Katylinie* z tekstem obok łacińskim. w Wilnie 1783 in 8vo.

§. Zbiór rytmów polskich, których celem pobożność moralność i krytyka (*ŁOPACIŃSKIEGO, przez synów jego wydany*) w Wilnie u Piārów 1777 in 8vo 14 arkuszy.

Miedzy temi wierszami są psalmy i traiedya pod tytułem: *Cudowne nawrócenie Sgo Teofila* przez S. Dorotę w 5 aktach, i różne drobne wiersze.

Rymy miłe i przystoyné zabawie oraz zbudowaniu służące, zebrane i przedrukowane, edycya piąta. w Wilnie w druk. Akademickiej 1781 in 12mo 186 stron.

Znayduie się tu X. *Baldego* S. J. sen żywota ludzkiego z łacińskiego przełożony przez X.

---

POTOCKIEGO *Graf i Kanclerza dworu Rosyjskiego, w Machnowce w drukarni Stepana Seleżniowa 1805. in 8vo.* Na tę nieprawne przedrukowanie i przywłaszczenie cudzej własności, żalili się wydawcy w przedmowie do piątego Tomiku zabaw.

Zygm. BRUDECKIEGO S. J. — Cztery rzeczy człowieka ostateczne, dwie od X. Mateusza RADERA, dwie od X. Jana NIEZYUSZA S. J. rymem łacińskim opisane, a tłómaczone przez X. Zygma. Brudeckiego. — O złączeniu się słowa przedwiecznego z naturą ludzką z łacińskiego X. Hieremiasza DREXELIUSZA przez X. Piotra PUZYŃĘ S. J. — Nakoniec słodkie pieszczoty z niemowlęciem Jezusem przy żłobie, z tegoż autora przełożone.

XAWERY z WEREZUB ŻUBOWSKI kanonik Kurzelewski wydał:

1.) Wiersz zebrany. w Warszawie w drukarni Nadw. 1786 in 8vo 2 tomiki 157 i 151 stron.

2.) Helikonki w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1789 in 8vo 209 stron.

Są to wiersze do rozmaitych osób pisane. Między innemi są także łacińskie rymy Jana Kochanowskiego przełożone wierszem i wraz z textem wydrukowane. Znayduie się także przedrukowana Pentezylea Symonowicza o której mówiło się wyżej k. 561.

(Wycieczka MODZELEWSKIEGO M. Z. W.) Zabawy myśli wierszem ułożone oraz krótkie przepisy na których życia ludzkiego pomyślność i spokojność zależy. w Warsz. w druk. Nadw. 1788 in 8vo 97 stron.

Są tu bajki i rozmaite drobne wiersze.

Wierszopismo czyli zabawki różne Frana. BONIECKIEGO tom I. bez wyr. miejsca 1799 in 8vo 55 stron.

Zabawki wierszem wedwóch częściach Jana Ignacego Graffa MOLLA. w Wilnie u Piłarów 1806 8vo maj. 342 stron.

Andrzeja BRODZINSKIEGO zabawki wierszem. w Krakowie u Maia 1807 in 12mo 178 stron.

Powiększény części są tu pieśni w lżejszym rodzaju treści anakreontyczney; przy końcu zaś i wiersze rozmaite, iako to: sielanki, bayki, dumy, nadgrobki i t. d.

Wiersze Fabiana SZUKIEWICZA. w Grodnie 1818 (*rzeczywiście* 1808) in 4to 229 *stron.*

T. H. L. (LITYNSKIEGO) pisma różne wierszem i prozą. w Wilnie u Zawadańskiego 1811 in 12mo 3tomiki.

## ROZDZIAŁ SZOSTY.

*Rymotworcy Polscy, którzy rymami w języku łacińskiem pisanemi wstawili się.*

Naydawniejszy z Polaków który wierszami w języku łacińskiem pisanymi sławę sobie zjednał, iest Adam ŚWINKA kanonik katedralny Krakowski i sekretarz przy boku Króla Władysława Jagiełły. Napisał ón długie poema heroiczne pod tytułem: *De rebus gestis ac dictis memorabilibus Casimiri secundi (s) Poloniae Regis inclitissimi*, którego własnoręczny autora rękopism oglądał Józef Załuski Biskup Kiiowski w bibliotece Krakowskiéy, iak świadczy Janocki (t).

WAWRZYMIEC KORWIN żyjący przy końcu piętnastego wieku, *Nowodworskim* nazwany od miasta rodowego Nowodworu (Neumark) w Szląsku, (po łacinie pisał się *Laurentius CORVINUS Novoforensis*). Ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Wrocławia, potem do Świdnicy gdzie był nauczycielem. Lecz wkrótce wrócił się do Krakowa na professora wymowy. Późniéy do Torunia przeniosłszy się,

---

(s) Nie pewna który to ma bydź Kazimierz; ponieważ Kazimierza Wielkiego nazywali współcześni pierwszym, inni drugim, dziś zaś powszechnie nazywany iest trzecim; podobnież ma się rzecz z Kazimierzem Jagiełłończykiem, którego drugim, trzecim, albo iak teraz pospolicie czwartym nazywają. Nam się zdaje iż autor pisał o Kazimierzu Wielkim, ponieważ będąc pisarzem Króla Władysława Jagiełły, w młodym wieku umarł (iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 252.); za rządów przeto Kazimierza IV. Jagiełłończyka zbyt krótko żyjąc, albo co podobniejsza do prawdy, wcale ich niedożywszy, opisywać ich nie mógł.

(t) *Janociana* II. 272.

ztamtąd znowu do Wrocławia powrócił, gdzie używany w sprawach publicznych, w sędziwym wieku życia dokonał 1527 roku (u). Piśma jego podług Janockiego są:

- 1.) *Structura Carminum Augustissimi Gymnasii Cracoviensis Studentibus dicata. Cracov.* (drukarsz niewyrażony) 1496 in 4to. Przedrukowane w tymże 1496 roku w Lipsku in 4to (w) i później w Wiedniu wraz z następującem pod Nro 2 wymienionem piśmem.
- 2.) *Hortulus elegantiarum Academiae Cracoviensis studentibus dicatus. In fine Carminis Saphico describit autor Poloniam et ejus Metropolim Cracoviam. Cracov.* (z znakiem drukarni Hallera) 1502 in 4to. Przedrukowane tamże 1507.

Wiersz o Krakowie znajduje się w zbiorze historyków polskich Pistoryusza w tomie I. k. 167.

- 3.) *Epicedium in Serenissimum Alexandrum Poloniae regem Vilnae demortuum elegiaco carmine. Cracov. per Joh. Haller 1506 in 4to.*

- 4.) *Theophylacti Scholastici Simocatti epistolae morales et amatoriae interpretatione latina. Cracov. apud Joh. Haller 1509 in 4to.*

Dzieło to wydając, dołączył elegię z pożegnaniem do Prusaków, między którymi czas nieiaki w Toruniu mieszkał.

- 5.) *Epithalamium in nuptiis Sigismundi I. elegiaco compositum. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1518 in 4to.*

Prócz tych dzieł wylicza jeszcze Hanke następujące:

- 6.) *Carmen de Silesia et Noviforo.*
- 7.) *Carmen de Apolline et novem Musis.*

(u) Janociana I, 44. — i Nachr. v. raren Büchern. II, 63. HANKE de Silesiis eruditiss p. 204.

(w) PANZER Annales typograph. IV, 434.



8.) *Congeries Carminum aliorum quae partim operibus aliis partim etiam Deliciis poetarum Germanorum quas Janus Gruterus collegit et per Nicol. Hofmannum edidit. Francof. ad Men. 1612. 12 addita inveniuntur.*

9.) *Idioma latinum id est puerilium Colloquiorum liber (x).*

PAWEŁ KROŚNIANIN od miasta Krosna w województwie Ruskiem gdzie się urodził, tak nazwany, żył przy końcu piętnastego i na oczątku szesnastego wieku. Prócz tkliwych poprawnie pisanych poezyi, i ztąd sławny, ón iest pierwszy Polak, który w Krakowie wymotworstwo dla licznych wykładał słuchaczów, a między innymi *Dantyszka* był nauczycielem. W roku 1508 dla grassniącego powieza Kraków opuściwszy, przebywał w Węrzecz gdzie nader gościnne znalazł przyięcie opatrzenie, iednakże do Krakowa powrócił. dzieła iego o których pisze Janocki (y) są:

1.) *Panegyrici in laudem divi Ladislai Ponontae Regis et in honorem S. Stanislai Poloniae Martyris.* w wierszu Elegicznym, z dołączeniem pieśni na cześć różnych świętych, tudzież na pochwałę nie-

(x) Przyczyta *Hanke* l. c. p. 206. iedno ieszcze *Korwina* dzieło; lecz ponieważ wyrazy iego nie są zupełnie dla nas iasne, wypisujemy ie przekłutay zupełnie: „*Nonum opus est AD CLAUDII PROLEHARI TABULAS GEOGRAPHIA (nonnullis COSMOGRAPHIA dicta) de circulis, climatibus, Terrarum provinciis, insulis etc. agens: etiam Carmina commemorata de Polonia, Cracovia, Silesia, Noviforo, continens. Primum edit n, a Cacographo (może omyłka Drukarska zamiast CALCOGRAPHO; lub też bez omyłki w znaczeniu przeciwném CALIGRAPHO) depravatam esse conqueritur Wolfgangus Weisenburgius. Emendata lucem vidit, Dominici Maril Nigri Veneti Geographicis commentariis per Henricum Petrum subijuncta. Basileae 1557 in f.*” -- Czy tylko tu nie zachodzi iakowa pomyłka z jmionami. ? -- Obacz między dziełami *Pawła z Krosna* Nro 7.

y) *Janeciana* I, 49.

których znakomitych mężów. w Wiedniu u Jana Winterburgiera 1509 in 4to.

- 2.) *Epithalamion hoc est carmen connubiale in Nuptias Sigismundi I. Regis Poloniae et Barbarae filiae Stephani.* — Cracov. ap. Flor. Unglerum 1512 in 4to.

3.) Wydał z rękopisma z dedykacją swemu dobrodzieiowi Gabryelowi Pereneuszowi: *Joannis Pannonii Panegyricum in laudem Baptistae Guarini Veronensis. Viennae Austriae apud Hier. Vietorem et Joan. Singrenium* 1512 4to.

- 4) *Sapphicon de inferorum vastatione et triumpho Christi addita Oratione Dominica, ave Maria et Salve Regina versu Elegiaco expressa.* Cracov. ap. Flor. Unglerum 1513 4to.

- 5.) *Victoria Sigismundi I. Anno 1514 e Moscis relata carmine elegiaco.* Cracov. ap. Flor. Unglerum. 1514 in 4to.

- 6.) *Elegia de Nuptiis Sigismundi I. et Bonae ducis Mediolani filiae.* Cracov. ap. Joh. Haller 1518 in 4to.

- 7.) *Introductio in Ptolomaei Cosmographiam* wydane przez Jana ze Stohnicy w Krak. u Flor. Unglera 1512 in 4to 42 kart.

Dzieło to zaleca nasz Paweł, gładkim naczele tego dzieła umieszczonym wierszem. Po dedykacyi wydawcy, znajdują się wiersze *Rudolfi Wasserburgensis* do Jana Lubrańskiego Bisk. Pozn. (Jest w bibl. lic. Warsz.).

Rozmaite inne wiersze i pisma nie wyszły z druku.

KRZYCKI Jęprzey rodem z Łęczyckiego, gdzie 1483 na świat przyszedł, siostrzeniec Tomickiego kanclerza i biskupa Krakowskiego, ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Paryża a zamtąd do Włoch; w Bononi mianowicie do nauki prawa się przykladał.

W młodym zaraz wieku okazywał wielki talent do poezyi i wielką gładkość i obfitość w mowie niewiązanéj, przeto zaszczycony był wieńcem poetyckim. Za powrotem do oyczyzny mianowany naprzód kanclerzem Królowéj Barbary, potem sekretarzem Zygmunta I., wkrótce otrzymał biskupstwo Przemyskie; późniéj Płockie, nakoniec wyniesiony na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie; w czém mu nie tak zabiegi wuia, iako raczéj zalety własnych przymiotów drogę torowały. Do spraw publicznych pod okiem Tomickiego ukształcony, po kilkakroć pomyślnie do różnych dworów w ważnych materjach odbył poselstwa. Sam miłośnik nauk, poważał i wspierał uczonych, a nayaawniejszy dał tego dowód na Klemensie Janickim, którego na własne koszta do Włoch wyprawił i tamże utrzymywał. Umarł 1537 roku mając lat 54 (z). Lecz powiedzieć trzeba, iż sława rymotwórcza Krzyckiego od współczesnych rozgłoszona i za naszych ieszcze odbiia się czasów, gdyż my na cudzych tylko świadectwach przestawać musimy, ponieważ poezye wszystkie Krzyckiego, iako to: elegie, epigrammata i listy na wzór Owidyuszowych pisane, w rękopiśmie, dziś ledwo gdzie dochowane, publiczności wcale znane nie są. (Mateusz Kozłowski bibliotekarz księżnicy przy sądzie appellacyy-

---

(z) O życiu i pismach Krzyckiego obacz STAROWOLSKI Hecat. No III. NIESIECKI Herb. II. 726. — KRASICKIEGO dzieła tom III k. 202. JANOCKI *Nachrichten v. raren Büch.* II, 60. III, 10. gdzie wiele ciekawych wiadomości umieścił. Lecz naydokładniejszą co do ogółu wiadomość, podał Sułtykowicz w dziele o akademii Krak. k. 157.

nym, posiada ten rzadki rękopism bardzo kompletny). Jedno tylko poema drukowane jest:

*In augustissimum Sigismundi Regis Poloniae et Reginae Barbarae connubium Andrae Critii Scholastici Posnan. Carmen.* Cracov. ap. Joh. Haller 1512 in 4to 1½ arkusza (a).

Inne iego pisma drukiem ogłoszone, są:

- 2.) *Rationes Sigismundi Regis poloniae in facto abolitionis et extinctionis in Prussia ordinis Teutonici et collationis feudi partis Prussiae Marchioni Brandeburgico* Cracov. ap. Victorem 1525 in 4to (b).

U Zygmunta ziednało autorowi wiele wiążomości to dzieło, o którym Łubieński in *Vitis Episcop. Płoc.* powiedział: *esse magis politice quam catholice scriptum.*

- 3.) *De ratione et Sacrificio Andreas Critius Episcopus Plocensis* Cracov. ap. Mat. Scharfenberg 1528 in 8vo 44 kart. (c.)

4.) Wydał także Krzycki cudze wprawdzie dzieło:

*Philippi Callimachi Experientis ad Innocentium Octavum Pont. Max. janua ortum, de bello inferendo Turcis oratio.* Cracov. ap. Joh. Haller 1524 in 4to 8½ arkusza.

Znajdują się tu i wiersze wydawcy iako też Hozyusza (tutaj tylko Krakowianem mianowanego) na pochwałę Zygmunta I. i Tomickiego (d).

Jabłonowski w swém muzeum polskiem wymienił ośm dzieł Krzyckiego, nie dodając iż z pomiędzy nich tylko wyżej wymienione

(a) JANOCKI *Nachr.* IV. 157.

(b) SOŁTYKOWICZ o akad. Krak. 157.

(c) JANOCKI *Nachr.* II, 59.

(d) Tamże IV. 182.

i *Oratio in ingressu in Episcopatum Cracoviensem Petri Tomicki. Cracov. 1524 in 4to* są drukowane. Taż sama niedokładność jest w Niesieckim i w Krasickiego zbiorze wiadomości, iako też w tomie III. dzieł iego. Sołtykowicz tylko, nieidąc ślepo za cudzemi słowami, błędy swych poprzedników sprostował.

MIKOŁAJ HUSSOWSKI (*Hussovianus*) zapewne rodem z okolic Krakowa, żył na początku rządów Zygmunta I. i w młodym wieku piękne wydał wiersze, które Janocki (e) wymienia, iako to:

- 1.) *De nova et miranda Victoria Sigismundi I. anno 1524 a Turcis reportata Carmen Elegiacum. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1524 in 4to.*
- 2.) *De vita et gestis divi Hyacinthi, poema heroicum ibid. 1525 in 4to.*
- 3.) *Elegia de Bivonte et ejus venatione. ibid. 1523 in 8vo.*

JAN FLACHSBINDER, od czasu nobilitacyi przez Cesarza Karóla V., którą Zygmunt I. potwierdził, nazwany von HOFFEN po łacinie A CURIIS, najczęścięj iednak sam się nazywał DANTISCUS od Gdańska miasta rodowego, w którym 1485 roku na świat przyszedł. Zwyczajem onych czasów oyczyste nazwisko iego Flachsbinder, z grecka przełożone na LINODESMON dawano mu także (f). Po odbytych w akademii Krakowskięj naukach, sto-

(e) *Janockiana* I. 125.

(f) Mniemali niektórzy (jak n. p. w dziele *Erläutertes Preussen* I. 237.) że *Flachsbinder*, wyraz znaczący w niemieckim języku *trudnięcego się wiązaniem lnu*, nie był imieniem familiinym ale rzemiosła oycy Dantyszkiego; lecz późnięj w témże samém dziele (*Erläutertes Preussen* tom I. k. 361) odrzucone to myślenie zdane.

pnie. filozoficzne otrzymał i zostawszy tamże professorem, poezją się osobliwie wslawił. W młodych latach służył wojskowo iak sam opisuie w iednym wierszu swoim (*junior et belli contra Dacosque Getasque atque Boristhen das tempore, miles eram*). W celu nabożeństwa a razem oświecenia się, zwiedził Palestynę, Syryę, Arabią i Grecyą. Za powrotem do oyczyny wezwany, za pośrednictwem Piotra Tomickiego kanclerza, od Króla na urząd sekretarza, późniéy mianowany biskupem Chełmińskim, nakoniec Warmińskim, sprawiał poselstwa do Wenecyi, Anglii, do Papieża, Cesarza i innych dworów, gdzie zawsze z chwałą, życzenia Monarchy swego zaspokalał. Zadziwiając i bawiąc wiek swój darem rymotwórczym, stał się godnym wienca, który z rąk Maxymiliana Cesarza odebrał. Naywięcéy go iednak polubił sobie Cesarz Karól V, któremu towarzystwo Dantyszka tak było miłym, iż po zwycięztwie nad Franciszkiem I. pod Pawią w roku 1525 gdy do Hiszpanii iechał, innym posłom cudzoziemskim, i znaczney nawet części dworu swego w Niemczech pozostać kazał, a naszego tylko Dantyszka przy sobie zatrzymał (g), i przybywszy do stolicy Kastylijskiéy, naszego uczonego

---

(g) CAMERARIUS w dziele *Horae subcisivae* Cent. III. Cap. 66 opowiada okoliczność tę iako w ów czas przypadającą, kiedy Karól V, koronę Cesarską złożywszy, na ukończenie reszty daj do Hiszpanii iechał. Ze zaś abdykacya ta przypada w roku 1556, a Dantyszek już 1548 umarł, w ten czas zatem bydz to nie mogło. Wspomnieć tu o tym musieliśmy, ponieważ wyrazami Kamerariusza pisarze niektórzy uwiedzeni, toż samo za nim powtarzali a między innymi i nasz uczony, w badaniach historycznych na obcey powadze nie polegający Sołtykiewicz w dziele o akad. Krak. na k. 135.

rodaka, między szlachtę hiszpańską policzył. Wkrótce potem, to jest 1529 bity na cześć iego medal (h). Umarł Dantyszek w stolicy swego biskupstwa Warmińskiego, które przez lat 11 piastował, roku 1548, mając lat 63 (i). Dzieła iego rymotworcze w części drukowane, w części w rękopiśmie zostające, zebrał z biblioteki Zaluskich J. Bog. Beem (Boehm) Prof. Lipski i wydał za przyłożeniem się Józefa Zaluskiego Biskupa Kiiowskiego, pod tytułem:

*Joan. de Curiis Dantisci Episc. Warm. poemata et Hymni. Vratisla. et Lipsiae apud Hornium 1764 in 8vo 244 stron* — Są tu następujące pisma:

1.) *Carmen paraeneticum juvenibus huius temporis non inutile, ad ingenuum adolescentem Constantem Alliopagum* (jest to przetłomaczenie nazwiska Knobelstdorfa o którym obacz niżej). Drukowany był wiersz ten za staraniem Hozyusza w Krakowie 1539 in 4to.

2.) *Sylva de nostrorum temporum calamitatibus.* drukowane naprzód w Bononii u Jana Faelliusza 1530 in 4to.

3.) *Liber hymnorum ad imitationem Prudentii.*

4.) *Vita propria, quam ipse paulo ante mortem Carmine posteris reliquit,* naprzód drukowane w Gdańsku 1693. potem z innego rękopismu z niektórymi odmianami, w dziele pod tytułem: *Preussische Lieferung zur Erläuterung d. Preuss. Geschichte u. Rechte.* w Lipsku u dziedziców Leukiego 1755 in 8vo w tomie I. (więcący ich nie wyszło) część 6. k. 705.

(h) Wizerunek tego medalu obacz *Erläut. Preussen* I. 240.

(i) O życiu i pismach Dantyszka obacz STAROWOLSKI *Hecat.* Nro. III. NIESIECKI *Herb.* II. 19 — JANOCKI *in Catal. Codicum MS.* p. 93. ALBERTRANDY dzieje królestwa polskiego p. 101. — TROMLER *de polonis lat. doctis* p. 15. Sołtykiewicz o akad. Krakowskiej. k. 134. BOEHMIUS na przodzie edycji sway dzieł Dantyszka. — *Erläutertes Preussen* I. 237.

5.) *Jonas propheta siue de interitu Civitatis Gedanensis.*

Wiersz ten napominający Gdańszczanów aby wiary swych przodków nie opuszczali, drukowany był wraz z mową Tomasza Samostrzeleckiego do Gdańszczanów 1577. Poema to (lecz podobno nie całe) znajduję przedrukowane wraz z tłumaczeniem, wierszem polskim przez Jac. Przetockiego w dziele pod tytułem:

Gdański Prorok albo Elizeusza Aurimontana (k) do Gdańszczan o wojnie i armacie kiedyś zamyslających list, w którym ziemek wystawia im Proroka ziemka w Gdańsku mieście prorokującego. z Łacińskiego języka na polski przez X. Jacinta PRZETOCKIEGO Plebana na Wysoki z niezdrożnym przetłumaczony przydatkiem 1629 w Krakowie in 4to 5 arkuszy (jest w bibl. Lic. Warsz.).

6.) *Epigrammata varia.*

W iednym z pism peryodycznych niemieckich (1) znajduie się rozbiór poezyi Dantyszkowych podług wydania Beemowego, gdzie recenzent takie daie co do treści zdanie: „Ze wyraz Dantyszka iest po więkšey części czysty, wszędzie zachowana wielka iasność i udowodniona znaiość miar wierszy łacińskich, lecz że to właśnie tylko iest zaletą iego rymów, ponieważ, nie widać z resztą nic w nich takiego, coby im cechę charakterystyczną nada-

(k) Pod zmyśloném imieniem Aurymontana ukrył się iakowyś Gdańszczanin, podług zdania iednych Daniel Krzyżysz Jezuita, a podług innych Filip Lacki były Sekretarz Gdański, którego list wyszedł 1638 4o. Obacz Andr. Czajnicz *Commentatio historico-literaria de Viris eruditis Gedan ortis. Pittenbergae. 1715* in 4to p. 1.

(1) *Allgem. deutsche Bibliothek* VI, 2. k. 25a.



wało, po czém by autora od innych wierszopisów poznać można było.”

Prócz tych wierszy w zbiorze Beema zawartych, przytacza ieszczé Niesiecki pod imieniem *Dantyszka* następujące rymy drukowane:

- 7.) *Elegia amatoria. Cracov. apud Joh. Haller 1518.*
- 8.) *Sylva de Clade Moschorum ad Borysthenem sub Sigismundo I. drukowana w Rzymie 1515 in 4to.*
- 9.) *Poëma de congressu Regum Viennae 1515.*
- 10.) *Epistola de victoria Sigismundi I. contra Voynodam Moldaviae anno 1534 reportata.*

Opis ten z listów królewskich, i innych osób zebrany i z Bruxelli datowany, znajduie się w zbiorze historyków Polskich *Pistoryusza* w tomie III. k. 12 i u Gwagnina *Coll. rerum Poloniae. Tomo III.*

Są prócz tego *Dantyszka* listy do Erazma Roterдамczyka i Jerzego Sabina, prozą i wierszem pisane, w zbiorach listów tychże mężów drukowane.

**JANICKI KLEMENS** syn wieśniaka z pod Znina w Wielkopolszcze (m), żył niespełna lat 27 od 1516 do 1543. Hoynością Krzyckiego arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Piotra Kmity wojewody Krak. wspierany, zwiedził Włochy a mianowicie Padwę, gdzie się przez czas nieiaki bawił. W najpierwszý zaraz młodości, skłonność i talent rzadki do poezyi oka-

---

(m) Wszyscy piszący o życiu Janickiego, zgadzają się w tém, że był synem wieśniaka. NIESIECKI tylko w swym herbarzu II, 395 kładzie go między szlachtą herbu *Rola*. Zdaie się iż *Niesiecki* powodowany jedynie szlachetną chęcią dochowania pamiętki Janickiego, który nie spadkiem lecz przez rzadkie swe przymioty osobiste, na kleynot szlachestwa zasłużył, pod imiennikami herbu *Rola* umieścił go; w przekonaniu że ci przyawoieniem takowego do ich rodu męża, nie tylko za urazę niewezną lecz owszem szczyć się powinowactwem będą.

zał, tak dalece iż w 16 roku życia z chwila dowcipu w narodzie był znany, a w dwudziestym od Papieża Klemensa VII. (n) wieńcem rymotwórczym zaszczycony. Jak wielce ceniiono zalety rymotwórcze Janickiego, którego przyrównywano do Tybulla i Kattulla, doczytać się można w różnych pisarzach (o). Dzieła za jego są:

- 1.) *Tristium liber I. Variarum elegiarum liber I. Epigrammatum liber I.* bez roku i miejsca (w Krakowie u wdowy Unglera 1542) in 8vo 7 arkuszy (p).
- 2.) *Epithalamium Sigismundo Augusto.* Poema które Janicki w ostatnich chwilach życia swego napisał, drukowane już po jego śmierci w Krakowie u wdowy Unglera 1543 in 4to i tamże u Hieron Wietora in 4to.
- 3.) *Vitae regum polonorum elegiaco carmine.* Drukowane po śmierci autora naprzód za staraniem Marka Ambrozjusza z Nissy w Antwerpii u Wilhelma Sylwiusza 1563 in 8vo.

Przedrukowane w Krakowie u Łazarza Andrzeiów. 1565 in 8vo. Po trzeci raz tamże u Stanisława Szarfenberga 1573 in 8vo z do-

(n) STAROWOLSKI, na którego zdaniu nie tak łatwo polegać trzeba, pisze w życiu Janickiego *Hecatont.* Nro XXVII że ten rymotwórca od cesarza Maksymiliana I. wieńcem poetyckim zaszczycony; lecz zważywszy iż Maksymilian umarł 1519 roku, Janicki tedy na ów czas zaledwo lat 4 życia mający, tej najwyższej rymotwórczej nagrody otrzymać od niego nie mógł. — Do łabo na wysokie a nawet duchowne dostojności, wynoszono niekiedy niedorośłą młodzież, lecz wieńczonemi postaciami, dziećmi nigdy nie mianowano.

(o) STAROWOLSKI *Hecatont.* Nro XXVII. J. E. BAZM na czele wszystkich dzieł Janickiego w Lipsku 1755 in 8vo wydanych. — NIESIECKI herbarz II, 395. JANOCKI *Nachr. v. ruren Buchn.* II. 44. — *Janociana* I, 152. — JANICKI w zbiorze wiadomości i w trzecim tomie swoich dzieł wszystkich.

(p) JANOCKI w dziełach przytoczonych.

daniem życia Króla Zygmunta Augusta przez Jędrzeia Trzecińskiego. Po czwarty raz, także 1575 in 8vo, w którym to wydaniu *Sebastyan Klonowicz* dodał opis Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. — Po piąty raz wraz z opisem wierszami polskimi tychże Królów przez Jana GŁUCHOWSKIEGO proboszcza Płockiego. w Krakowie w druk. Łazarzow. y 1605 in fol. Lecz w tém wydaniu opis Zygmunta Augusta, Henryka i Stefana iest pióra Jędrzeia Leechinsza rodem Szkota. Po szósty raz pod tytułem:

*Chronicon dynastarum Regni Poloniae Cl. Janitii recensitum a J. Gadcbuschio. Gedani apud Georg. Rhetium 1621 in 4to.*

Dodany iest tu opis pochwalny Zygmunta III. tudzież wiersz Janickiego pod tytułem: *In polonici vestitus varietatem atque inconstantiam dialogus, inter Jagiellonem regem et Stan. Morosophum*, który iest także przy wszystkich wyżey wymienionych edycyach. Po siódmy raz w Stendalu w drukarni Gussowiusza 1670 in 12mo, gdzie bezimienny wydawca, opis życia Królów od Zygmunta I. do Michała Korybuta swoihey roboty wierszem, dołączył, nie znaiąc innego wydania iak Antwerpſkie z roku 1563 iak sam pisze w przedmowie.

Prócz tego, opis ten życia monarchów polskich przedrukowany iest w dziełach Gwagniana (czyli raczey Strykowskiego) *Sarmatiae europeae descriptio*, iako też *Rerum polonicarum tomus I.*; tudzież w zbiorze *Pistoriusza* historyków polskich. Wyłożony zaś wierszem pol-

skim przez Marcina PASZKOWSKIEGO, i drukowany w jego tłumaczeniu kroniki Gwagninowej.

4.) *Vita Archiepiscoporum Gnesnensium. Cracov. apud Stanisł. Scharfenh. 1574 in 8vo*

Wydanie to pierwsze wyszło za staraniem Jędrzeia TRZECIEWSKIEGO, który od Krzyckiego iako ostatniego arcybiskupa przez Janickiego opisanego, począwszy, dodał opis następnych Prymasów, aż do roku 1574.

Wszystkie te dzieła Janickiego pod czterema numerami wyliczone, wydał J. E. Beem (Böhm) pod tytułem:

*Clem. Janitii poloni poëtae laureati poemata in unum libellum collecta. Lipsiae sumptibus J. G. Loevii 1755 in 8vo 158 stron, z przyłączeniem życia autora, które iednak u Janockiego in Janocianis, iako też pisma i edycye dokładney opisanę,*

Niektóre wiersze treści erotycznój, sam autor spalił, nie chcąc aby się w publiczności rozchodziły, iak w iednój z jego elegii doczytać się można.

Podług świadectwa Starowolskiego (*Hecat. Nro XXVII*), miał ieszcze Janicki napisać arytmetykę, lecz kto wie czyli ta była kiedy drukowana. — Za naszych czasów professor Stefazyusz i X. Edward Czarnecki iako wydawcy wypisów z autorów łacińskich dla trzeciój i czwartój klasy szkolnój przeznaczonych, odświeżyli pamięć tego tkliwego rymotworcy w narodzie, przez umieszczenie w wymienionym wyborze, niektórych Janickiego celniejszych poezyi, z załączeniem wiadomości o jego życiu.

GRZEGORZ WIGILANCYUSZ SAMBORCZYK tak nazwany od miasta rodowego Samborza na Rusi czerwonej, stąd po łacinie SAMBORITANUS i *Roxolanus* lub *Ruthenus* mianowany, kanonik i professor w akademii Krakowskiéy, żył za Zygmunta Augusta. Pierwszy to między polakami pisarz sielanek, szkoda tylko iż nie w oyczystym nie pisał ięzyku. Zakończył swe przykładne i świętobliwe życie, 1573 roku.

Dzieła iego rymotwórcze w porządku lat iak z druku wychodziły, podług spisu u Janockiego (r) i Sołtykowicza (s), są następujące:

1.) *Amyntas sive Ecloga, in qua mors Rever. D. Fel. Ligenzae Archiepiscopi Leopoliens. deploratur. Cracov. in officina Mat. Siebeneycher 1560 in 8vo.* Pismo to podług Janockiego najpoprawniejsze i nayrzadsze.

2.) *Theoresis. Cracov. ibid. 1561 in 8vo.* Wierszem elegicznym opisuie autor siedlisko muz, ich zacność i sprawy.

3.) *Ecloga qua Archiepiscopatum Leopol. Reverend. D. Paulo Tarloni gratulatur.* Wykład i rozbiór piękności tej sielanki przez Benedykta Herbesta, wydrukowany razem tamże. 1561 in 8vo.

4.) *Polymnia. ibid. apud Mat. Wierzbęta. 1564. in 8vo.*

Wystawia autor muzę Polymnią proszącą wszystkich przyaciół nauk i ludzi po chrześcijańsku myślących, aby nie żałowali przyłożyć się do wydrukowania biblij wierszem od niego wyłożonéy. Lecz wielkie to dzieło, nie

(r) *Janociana* I, 93. i w dziele *Nachr. v. raren poln. Büch*, II, 53.

(s) O akademii Krakow. 345 gdzie między opisem szczegółów życia naszego Grzegorza, wyimek z jego testamentu, wierny wystawia obraz sposobu życia i obyczajów ówczesnych.

pozyskawszy, od publiczności wsparcia na wydrukowanie potrzebnego, zostało się w rękopiśmie i. podług woli autora wraz z innemi jego pismami, po śmierci do Samborza przewiezione zostało.

5.) *Elegiae II.* bez roku i miejsca in 8vo.

Jedna z tych elegii ma rzecz o klęsce Moskiewskiéy, druga o wspaniałości Piotra Bazarzego dla autora. Pieśni te obie, przedrukowane podobnie bez roku i miejsca, z dodaniem trzeciéy do Hieronima Bużyńskiego rządcy zap solnych w Polsce.

6.) *Alexis sive ecloga. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1566 in 8vo. Przedrukowana w roku 1779. (Obacz niżej pod Jędrzeiem Szonem).

Jest to powinszowanie Stanisławowi Słomowskiemu obeymującemu arcybiskupstwo Lwowskie. — Ekloga ta przedrukowana była z rymami pod następującym numerem wyliczonemi.

7.) *Ecloga Stanislao Slomovio adscripta. Elegiae IX* (Są to pieśni na cześć Boga i na pochwałę zacnych mężów.) *Epigrammata* (na rozmaite herby) *Sylvula* (gdzie są różne pochwały) *Epitaphia. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1566 in 8vo.

7½ arkusza. Zbiór ten przypisał autor Filipowi Padniewskiemu Bisk. Krak.

8.) *Bibliados feria prima de coeli et terrae creatione. Crac. ap Mat. Wierzbęta* 1566 in 8vo.

Jest to zapewne część owego wielkiego dzieła, o którem pod Nro 4 wspomnieliśmy.

9.) *Elegiae et epigrammata quaedam. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1567 in 8vo. 4 arkusze.

10.) *Censtochova elegis celebrata. tamże* 1568 in 8vo. 3 arkusze.

11.) *De primo Magn. D. Stanislai Herburti in Praefecturam Samboriensem ingressu Carmen panegyricum. tamże* 1568 in 8vo.

12.) *Theoresis secunda seu parentes*. tamże 1569 in 8.

Wystawia tu autor cnoty ubogich swych rodziców dla których zawsze naytkliwszą palił miłością.

13.) *Vita Stanislai Costuli Poloni, Cracov. Stan. Scharfenberg excudebat* 1570 in 8vo. Przedrukowany ten opis wierszem elegicznym, tamże u Jędrzeja Petrykowskiego 1634 in 8vo (t).

14.) *Naenia de morte Philippi Padnievii Episcopi Cracov. Ducis Sedoriae. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1572 in 8vo.

Wszystkie Grzegorza dzieła bardzo są dzisiaj rzadkie.

KASPER MALIŃSKI lekarz za Stefana Bato-rego żyjący, w czasie swego pobytu w akademii Strazburgskiéy, wydał poemat z napisem:

*Jathrotheologonomiachia seu carmen quo medicinae excellentia refutatis quibusdam objectionibus ostenditur per Casparum Malinium. Argentorati apud Bernh. Jobinum* 1575 in 8vo.

Prócz tego, kształtnym rymem wyłożonego poematu, miał Maliński wydać więcéy poe-zyi, iak świadczy Janocki (in *Janocianis* II, 163) ubolewając, iż słabość niedozwalała mu one wymienić.

WACŁAW SZAMOTULSKI (*Shamotulinus*) od miasta rodowego w Wielkopolszcze Szamotuły (Samthier po niemiecku), żył za Zygmunta I. i był sekretarzem Hieronima Chodkiewi-

(t) W kościele S. Floryana w Krakowie na nadgrodku naszego Grzegorza przez Marcina Radymińskiego w 80 lat po jego śmierci wystawionym (a u Starowolskiego in *Monumentis Sarmatarum* p. 751 wypisanym), wyrażono iest że Grzegorz Samborczyk był nauczycielem *Stanislawa Kostki* w począt świętych polczonogo; lecz słusznie się dźwi Janocki (in *Janocianis* I, 99), iż Grzegorz w tym opisie naymnieyszy o tém nie czyni wzmianki. Obacz *Soltyk*. o akad. Krak. k. 348.

cza hetmana W. Lit. — Wiersze iego przez Janockiego (in *Janocianis* I, 247) wyliczone są:

- 1.) *Poëma gratulatorium in nuptiis — Joannis Hungariae regis et Isabellae Sigismundi regis Poloniae filiae.* Cracov. in officina Ungleriana 1539 in 4to.
- 2.) *In nativitate Joannis Sigismundi-filii Joannis regis et Isabellae reginae Hungariae poëma gratulatorium.* Cracov. apud Hiero. Vietor 1540. in 4to.
- 3.) *In nuptiis Sigismundi Augusti et Elisabethae Ferdinandi Regis Rom. Hung. Bohem. filiae poëma gratulatorium.* Cracov. apud viduam Flor. Ungleri 1543 in 4to
- 4.) *In funere Elisabethae Sigismundi II Augusti regis Polon. conjugis Carmen lugubre elegis conscriptum.* ibid 1545 in 4to.

JERZY TYCZYŃSKI (*Ticzinensis*) z woiewództwa Ruskiego, uczeń Pawła Krośnianina za Zygmunta I, był nauczycielem rymotworstwa w akademii Krakowskiéy. Janocki (in *Janocianis* I, 272) następujące wylicza dzieła iego poetyczne:

- 1.) *Ad D. Nicolaum Lutomirski regionum vectigalium exactorem, elegiacon in Divum Nicolaum praesulem inclitissimum.* Cracov. apud Hier. Vietorem 1534 in 4to.
- 2.) *Vita Divae Barbarae — in gratiam Stanislai Kmitae Castelani Leopold.* Cracoviae 1537 in 4to.
- 3.) *De Diva Salomea — ad D. Thomam Rosnowski Canon. Cracov. et officialem Gener. Cracov. apud Hier. Vietor. 1537 in 4to.*
- 4.) *De inclytissima Poloniae Urbe Cracovia carmen elegiacum.* ibid. 1538 in 4to.
- 5.) *In Nuptias junioris Poloniae regis Sigismundi Augusti et Elisabethae Carmen elegiacum.* ibid. 1543 in 4to.
- 6.) *Ad Seren. Sigismundum Augustum utriusque Poloniae regem in funere divi parentis Sigismundi magni, carmen elegiacum.* ibid. 1548 in 4to.



**STANISŁAW AYCHLER** (*Glandinus*, a wrękopismie X. Juszynskiego Żołądkiem nazwany) rodem z Krakowa, żył za Zygmunta I. Zwiedziwszy z Janem Bonerem kasztelanem Bieskim obce kraje a zwłaszcza Francją i Włochy, i za powrotem do oczyzny okazawszy rzadką biegłość w prawie, został mianowany adwokatem naywyższego sądu Magdeburgskiego w Krakowie. Dzieła iego podług Janockiego (*in Janocianis* I, 14) drukiem ogłoszone są:

1.) *Epithalamium Isabellae Sigismundi filiae ad Serenissimum Maritum Joannem Hungariae regem proficiscentis additis binis elegiis ad eandem Isabellam, praemissoque epigrammate ad Samuelem Maciejowski. Cracov. ex offic. Hier. Vietor. 1539 in 4to.*

2.) Kilka epigrammatów drukowanych przy Dantyszka wierszach, tudzież wiersze na śmierć Hieronima Łaskiego wojewody Sieradzkiego, drukowane w dziele pod tytułem *Pannoniae luctus* wraz z rymami wielu innych poetów na śmierć znakomitych mężów.

3.) *Pomponii Laeti de Romanorum magistratibus, Sacerdotiis, Jurisperitis et legibus. Cracov. apud Vid. Flor. Ungleri 1554 in 4to.*

Przy wydaniu dzieła tego, załączył Aychler wiele uczonych przypisków.

**MARSZEWSKI SEBASTYAN** wychowaniec Piotra Gamrata Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, autorem iest następujących przez Janockiego (*in Janocianis* I, 185) opisanych rymów:

1.) *Epithalamium in nuptiis Joannis regis Hungariae et Isabellae Sigismundi I regis Pol. filiae. Cracov. apud. Hier. Vietorem 1539 in 4to.*

2.) *De ludis equestribus quos exhibuerunt Hungari in nuptiis Isabellae — carmen hexametris conscriptum. Annexi sunt elegi de equuleo Sigismundi*

*Secundi regis Pol. urros in fugam vertente. ibid. 1539 in 4to.*

3.) *Carmen elegiacum in obitum Joannis I regis Hungariae. ibid. 1540 in 4to.*

4.) *Ad equites Polonos de bello Turcis inferendo carmen paracleticum. ibid. 1543 in 4to.*

5.) *Epitaphium Petro Gamrato S. Gnesnensis Metropolitanae ecclesiae Archiepiscopo etc. die 27 Aug. anno 1545 erepto - elegis conscriptum. ibid. in 4to.*

EUSTATYUSZ KNOBELSDORF (niekiedy zwyczajem owego wieku nazywany Alliopagus iako po łacinie przelożonem imieniem) urodził się z rodziny szlacheckiej w województwie Pruskiem 1519 roku. Przepędził lat kilka na naukach w Lowani i Paryżu, za powrotem do oyczyzny został za wsparciem Dantyszka kanonikiem Warmińskim. Lecz późniój beneficyum w Wrocławiu przyjąwszy, tamże życia dokonał 1571 roku. Najpierwsze jego wiersze, któremi się przed publicznością okazał, było powitanie Dantyszka obeymującego katedrę Warmińską, które Biskup mile przyjął, a nawet na nie rymem w podobnychże miarach pisany odpowiedział (Obacz wyżej k. 609. Nro 1). Inne poezye Knobelsdorfa przez Janockiego (*in Janocianis I, 147*) wyliczone, są:

1.) *Lovanii descriptio elegiaco carmine — ad D. Joann. Dantiscum etc. Lovanii apud Bartholm. Gravium 1542 in 8vo.*

2.) *Epicedium Joannis Dantisci. Gėdani apud Francisc. Rhodum. 1548 in 8vo.*

3.) *Lutetiae Parisiorum descriptio ad Tidemanum Gisium episcopum Culmensem. Lutetiae apud Christ. Wechelium 1544 in 8vo.* Przedrukowane z pismem pod tytułem: *Lutetia Rudolphi Baterei* ibid. in typogr. Petri Chevalier 1591 in 8vo.

4.) *Sigismundi I Poloniae regis Epicaedion. Cracov. in offic. Hier. Vietor. 1548 in 4to. 3 arkusze.*

Wiersz ten który mamy przed sobą, z bibl. lic. Warsz. pełen tkliwych wynurzeń i słodkiey melancholii, nader pięknym charakterem jest drukowany.

5.) *Ecclesia catholica afflicta Sigismundo II Augusto regi Pol. Wiersz ten drukowany razem z Kromera listem, którego napis: Ad regem, proceres equitesque Polonos in comitiis Varsay. congregatos. 1557 in 4to.*

6.) *Epicaedium Ferdinandi I. Romanorum imperatoris.*

7.) *De bello Turcico carmen elegiacum. —*

Szymon GORYCKI (Goritius) rodem z Piłzna miasta nad Wisłoką leżącego, żył za Zygmunta Augusta i wydał następujące rymy przez Janockiego (in Janocianis. I, 91) wyliczone:

1.) *Querimonia ecclesiae, Christi sponsae ad Valentinum Herbartum Episcop. Premisl. versu elegiaco. Cracov. apud Mat. Siebeneicher 1567 in 8.*

2.) *De diva Anna Matre Virginis Mariae ad Vigilantium Gregorium Samboritanum carmen panegyricum. ibid. 1568 in 8vo.*

3.) *Elegiae duae. Altera illustrium heroum Camenciorum gesta continet, altera in laudem Christoph. Glova S. R. M. Secretarii. Adjunctis quibusdam Epigram. bez r. i m. in 8vo.*

4.) *Elegiae ad Gregorium Samboritanum. Drukowane były wraz z wierszami Grzegorza Samborczyka.*

Krzysztof KOBYLINSKI rodem z Sieradzkiego, w wielkiey był zażyłości z Jędrzeiem Trzeciewskim, za Zygmunta Augusta. Następujące przytacza Janocki (in Janocianis I, 150) dzieło iego:

*Cristophori Kobilienski equit. Polon. variorum epigrammatum libellus. — Przy tem znayduie się także iego pióra. Metamorphoseos puellae et parvuli liber unus. Cracov. Lazarus Andreae excudebat. — 1558 in 8vo.*

ADAM SZRETER (*Schroeterus*) rodem z Nissy miasta Śląskiego, przybywszy do Krakowa za Zygmunta I. na nauki, między Polakami resztę życia swego przepędził, przebywając osobliwie w domu Alberta Łaskiego wojewody Sieradzkiego (obacz wyżey. k. 153). Sława rymów iego zjednała mu wieniec rymotworczy. Dzieła iego które się w bibliotece Załuskich niegdyś znajdowały, a przez Janockiego (*in Janocianis* II, 247) opisane, są:

- 1.) *Adami Schroeteri Silesii elegiarum liber unus et epigrammatum liber unus. Ad Nicol. Hubnerum Maecenatem. Cracov. apud Lazarum Andreae.* bez r. in 4to.
- 2.) *De nuptiis Sigismundi Augusti Regis Pol. et Catharinae Caesaris Ferdinandi filiae. Carmen elegiacum, adjunctae sunt elegiae aliquot ad quosdam Principes.* tamże 1553 in 4to.
- 3.) *De fluvio Memela Lithuaniae qui cura et industria D. Nicolai Tarlo navibus permeabilis factus est. Carmen elegiacum.* tamże 1553 in 4to. Wiersz ten przedrukowany jest w zbiorze historyków polskich przez Wawrz. Miclera wydanych w Tomie I. k. 767.
- 4.) *Salinarum Vielicensium descriptio Carmine elegiaco.* tamże 1553 in 4to. Wiersz ten znacznie pomnożony, wydał znowu autor w Krakowie u Mat. Wierzbickiego 1564 in 4to. — Przedrukowany podług tego wydania, w zbiorze Historyków polskich Miclera Tom I k. 775 do 797, a w skróceniu znajduje się w podobnym zbiorze Jana Pi-storyusza T. I k. 168.
- 5.) *De natali Jesu Christi Salvatoris nostri Carmen Sapphicum. Cracov. ap. Lazarum Andreae 1555 in 4to.*

Wydał prócz tego dwa dzieła Teofrasta Paracelsa, wyżey na k. 154 przytoczone.

**BAZYLI HIACYNTYUSZ** rodem z Wilna, znajdując się w Padwie wydał podług Janockiego (in *Janocianis* I, 126) świadectwa:

*Panegyricum in excidium Polocense atque in memorabilem victoriam Stephani ex Moschorum Principe anno 1579 reportatam, ad Nicol. Radivilum etc. cum epigrammatibus suis et amicorum in Stephanum regem Pol. Patavii apud. Lauren. Pasquatam 1580 in 4.*

**STANISŁAW AMICINUS** Krakowczyk, za Zygmunta Augusta żyjący, wydał iak świadczy Janocki (in *Janocianis* I, 18) dwa poemata pod tytułem:

*Elegia in solennem electionem adventumque in Poloniam Seren. Henrici Valesii etc. et in coronationem ejusdem Principis Parodia Virgiliiana in novem Musas distributa. Cracov. ex officina Stanislai Scharfenbergii 1574 in 4to.*

**JAN GIZE** (*Gysaeus*) Warszawianin, przy końcu szesnastego wieku żyjący, w młodym wieku wydał wiersze które się w bibliotece Załuskich znajdowały. (Ob. *Janociana* I, 105):

1.) *In obitum Sereniss Stephani regis Pol. etc. Cracov. 1588 in 8vo.*

2.) *Charites Serenissimam Annam Reginam Pol. etc. in ingressu Cracoviam anno 1588 salutant. Joanne Gysaeo Varsavien. ad lyram tenero aetatis plectro praecinente. Cracov 1588 in 4to.*

**JĘDRZEJ SZEEN** (*Schön*, po łacinie *Schoenus* piszący się) rodem z Głogowy w Szlązku. Będąc w Krakowie na naukach, przykładał się osobliwie do wymowy i poezyi, i przez rzadkie przymioty swoje tak bardzo się podobał Stanisławowi Sokołowskiemu, spowiednikowi Króla Stefana, iż na jego kosztą do Włoch dla udoskonalenia się w naukach iedził, za powrotem do Krakowa professorem filozofii mianowany. Lecz będąc prawa i teo-

logii doktorem, matematykiem, poetą uwień-  
czonym, i iednym z naywyborniejszych  
mowców, kolejno tychże nauk katedry z sła-  
wą imienia swego zajmował. Umarł zaś 1630  
mając 63 lat (u). Pisma Szeena są:

1.) Trzy sielanki czyli eklogi z następują-  
cemi napisami:

- a.) *Adonis ecloga gratulatoria ad Georgium Rad-  
vilum Episcop. Vilnen. Ducem Olicen. Cracov in  
officina Lazari 1581 in 4to.*
- b.) *Daphnis sive defunere Stephani I regis Pol ad Alb.  
Baranovium Episcop. Premisl. Cracov. typis An-  
dreae Petricovii 1588 in 4to.*
- c.) *Palaemon sive Promnicum Crasinianum in tu-  
multu bellico conservatum ad Stanisl. Crasinium  
Archid. Cracov. ibid. 1589 in 4to.*

Jan Bogumił BŁEM (Boehmius), historyo-  
graf Saski, wydał te trzy poemata pod tytu-  
łem:

*Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia ex Bibli-  
otheca Zalusciana iterum edita. Altenburgi ap G. E.  
Richterum 1779 in 8vo. 80 stron.*

Znayduią się zaś w tym zbiorze ieszcze na-  
stępujące pasterki, z dołączeniem krótkiey  
wiadomości o autorach, iako to:

*Vigilantii Gregorii Alexis. - Joannis Rakvic  
Alco sive in obitum principis Alb. Radziwil primum  
edita: Vilnae ex offic. Acad. S. J. 1593. in 4to. — Phi-  
letaeri Jaslis, sive de morte Nicolai Jaslovici præ-  
fecti Sniaten. primum edita Cracov. ex officina Jac. Sie-  
beneycher 1595 in 4to. — Laur. Smiscovitii Lilla  
sive ecloga in qua Daphnis obitum Lillae suae de-  
plorat; primum edita Antverpiae ex offic. Plantiniana  
1632 in 8vo.*

---

(u) O życiu i pismach Szeena obacz STAROWOLSKI *Hecat.* N. LXXXVIII.  
BŁEM w dziele *Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia* A na-  
dewszystko SOŁTYKOWICZ o akad. Krak. t. 298. 378 i nastę-  
pnych.

2.) *Reverendissimi viri Andreae Gerini Episcopi Vratisl. Xeipotomla sive Mysticum Connubium. Cracov. ap. Lazarum 1585.*

3.) *De pace Sarmatica Odae dudu. Cracov. apud Lazarum 1589.*

4.) Drobnieysze wiersze z powodu wydanych na widok publiczny pism Sokołowskiego, i z niemi razem drukowane iak świadczy Softykowicz w przytoczoném mieyscu, tudzież o wyżey wymienionych pod Nro 2 i 3, które się w bibliotece Krakowskiéy znajdują.

Starowolski w swéy centuryi, o rymach dotąd wyliczonych wcale nie wspominając, wymienia tylko następujące Szeena dzieła drukiem ogłoszone, nie dodając podług swego zwyczaju ani roku, ani mieysca wydania:

*Orationes in victoriam et obitum postea Magni Zamocicii—In ingressum in urbem Georgii Radivilii, Bernardi Macieiovii, Petri Tylicii Episcoporum Cracov.—Panegyris Carolō Austrio et Ditrichstani Episcopo Olo-mucen.—Fidus comes Tencinio et carmen in nuptias ejusdem—Octonarii in obitum Socolovii praeceptoris sui.*

KOCHANOWSKI Jan obacz k. 270.

JAN RAKWIC Litwin, w roku 1592 i 1593 przykladaiąc się do nauk w akademii Wileńskiey, doznawał względów Xcia Alberta Radziwiła, którego zawczesną śmierć opiewał w następujących rymach:

1.) *Alco sive in obitum Principis Alberti Radivilii Ecloga. Vilnae in offic. Acad. Soc. Jesu. 1593 in 4to.* W tymże roku przedrukowana w piśmie pod tytułem, *Threnodia*, które na pogrzeb Radziwiła w imieniu całej akademii wyszło. — Przedrukowana w zbiorze *Beema* 1779 roku, iak się wspomniało wyżey k. 624:

Nadto wydał podług świadectwa Janockiego (in *Janocianis* I, 222):

2.) *Ode dicolos distrophos* – na pogrzeb tegoż Radziwiła, drukowana w trenodyi wyżey wspomnioney.

3.) *Elegia in exsequiis anniversariis D. Alberti Radzivil. Vilnae in officina Acad. Soc. Jesu 1594 in 4to.*

Szymon SZYMONOWICZ BENDONSKI dla swych poezyi łacińskich *Pindarem* nazywany. Obacz wyżey k. 438.

TOMASZ TRETER Kanonik Warmiński, pisał wiele wierszy łacińskich, które wymienione obacz w Rozdziele między historykami.

KMICIC MIKOŁAJ herbu Radzic, rodem z okolic Witebska, w młodym bardzo wieku wszedł do zakonu Jezuitów za Zygmunta III. gdzie kończąc nauki umarł młodo w Wilnie 1622 roku (d). Jednakże uświetnił swe imie rymami łacińskimi, które mimo swej wyniosłości i zalet za mało są znane.

1.) *Dithyrambus ad Mat. Sarbievium.*

Poema to prawdziwie pindarycznym duchem tchnące, znajduje się drukowane przy dziełach Sarbiewskiego in *Epicitharismate*.

2.) *Josaphatidos sive de nece Josaphat Kunczewicz Archiepiscopi Polocensis filius graeci, pro Unione et S. Sede Apostolica Romana Vitebscia Schismaticis caesi Libri tres, illustrissimo D. Antonio Sancta – Crucio ad Sigismundum III. Pol. regem Nuncio Apostolico A. F. Josaphat ISAKOWICZ ordinis D. Basilii magni dedicati (Vilnae) 1628 in 8vo 95 stron.*

---

(d) NIESIECKI Herb. II, 536. *SARBIEVI opera posthuma* (cura Franc. BOHOMOLSC) Varsov. typis Soc. Jesu 1769. in 8vo w przedmowie k. X.



Nazwisko Isakowicza i zakonu Bazylian-  
skiego iest zmyſleniem tylko i ukryciem prawe-  
go autora *Kmicica* (e). Janocki (f) wspomina-  
jąc to poema bohaterſkie treści duchowney,  
nie znayduie dostatecznych wyrazów na wy-  
dawienie onego.

3) *Dithyrambus seu panegyricus Georgio Tyszkiewicz  
Episcopo Samogitiae cum ad - Methonenses infu-  
las et munus Suffraganei Vilm. inauguraretur* (g).

SARBIEWSKI MACIEY KAZIMIERZ, urodził  
się w Sarbiewie dziedzinie oyczystey pod Płoń-  
kiem w Woiew. Płockiem roku 1595. W Puł-  
uskich szkołach na naukach będąc, okazywał  
uż skłonność i talent do pœzyi. W roku 1613  
wstąpiwszy do zakonu Jezuitów i kurs nauk  
odbywszy, został w Wileńſkim kolegium Pro-  
fessorem wymowy, zkąd w roku 1623 do Rzy-  
nu się udał, mając się całkiem teologii poſwię-  
cić; lecz mimo żarliwey bogoboyności którą był  
orzeiety nasz Sarbiewski, skłonność do poe-  
yi brała nad innemi górę, i w tey niepospoli-  
ym swym talentem celując, od Papieża Urbana  
III. wieńcem laurowym, a przy odieździe  
Rzymu, naszymylnikiem złotym zaszczycony.  
Za powrotem do oyczyzny uczył w zakonie wy-  
mowy, filozofii i teologii; nakoniec był kazno-  
zieią Królewskim. Godna tu wzmianki oko-

(e) Jak świadczy ALEGAMBE in *biblioth. Scriptot. Soci. Jesu* p. 355  
NIESIECKI Herb. II, 536.

(f) W dziele *Nachrichten von der Zalusischen Bibliothek*. I, 83.

(g) NIESIECKI tamże. ROSTOWSKI *Histor. provinc. Lithuan. Soc.  
Jesu* p. 449.

liczność, iż wczasie uroczystości w Wilnie (h), gdy Sarbiewskiemu dawano kapelusze doktorstwa teologii, przytomny tam Król Władysław IV. chcąc iakowym nadzwyczajnym sposobem nadzwyczajny talent męża uświetnić, własny pierścien z palca zdjawszy, Sarbiewskiemu go ofiarował; dar dającemu iako też odbierającemu nie mniej przynoszący chluby. Umarł nasz rymotworca w Warszawie mając lat 44 w 1640 roku, nie tylko w kraju z chwałą nazywany, lecz i u postronnych tak bardzo ceniony, iż go do onych rzadkich geniuszów, co z starożytnemi o palmę pierwszeństwa walczyć mogą, liczono; i z tego powodu dotąd ieszcze *Horacyuszem nowoczesnym* nazywają (i). Ubo-

- (h) Fr. BOHOMOLEC w opisie życia Sarbiewskiego, na czelu jego dzieł pogrobowych w Warsz. 1769 in 8vo. wydanych nat. XIII pisze, iak gdyby ten zaszczyt spotkał Sarbiewskiego w Warszawie, eo też inni powtorzyli. Lecz świadectwa pisarzów dowodzą iż to się działo w Wilnie. Obaż PIASECKI *Chronica edit. Cracov. 1645 p. 587.* — ROSTOWSKI *Hist. Lituan. provinc. Sec. Jesu. k. 609.* (czyli raczej i prostowawszy mylnie oznaczenia stron k. 339).

- (i) Wielu pisało wiele o zaletach Sarbiewskiego, lecz w szczególności godne są wspomnienia zdania myśliw światu umiartem chlubnie znanych, iako to Adr. BALIETA w dziele: *Jugemens des Savans à Amsterd. 1725 in 4to* w tomie IV, k. 226. RENE RAFIN w piśmie: *Reflexions sur l'éloquence, la poétique, l'histoire et la philosophie. à Amsterd. 1644 in 8vo. k. 208.* Ten z nowszych poetów hircanych którzy łacińskimi pisali ięzykiem, trzech tylko nazywa, a i między temi ieszcze, Sarbiewskiemu co do wyniosłości daje pierwszeństwo. — OLAV BORSCHUS *in dissertati. academicis de poetis, publicis dissertationibus in Hafniensi Lyceo assortis ab anno 1676 ad annum 1681. Francof. 1683. in 4to k. 163* — MORRIS *in Polihistoria literar. edit. Lubec. 1732 k. 1067.* że mnostwo innych cudziomców, tém bardziej rodaków posunę. — ANTOJ DEATRI w edycyi dzieł naszego Szymonowicza w Warsz. 1773 in 4to umieścił na czelu porównanie rymotworstwa Szymonowicza i Sarbiewskiego, i wykłajac tego nadgłość i przesadę w przeciwniach, daje pierwszeństwo Szymonowiczowi.

W ogólności zaś o życiu i pismach Sarbiewskiego obszernie znaydują się wiadomości w następujących pismach: *Stara Lit-*

Wać należy iż Sarbiewski żadney poezyi nie wydał i nie pisał w ięzyku oyczystym; lecz gdyby był to uczynił, przy swéy głębokiéy znajomości autorów starożytnych i smaku przez nich dzieła ukształconym, tak by się był zapewne wzorowym okazał w liryczności, iak Szymonowicz iasnieie w poezyi pasterskiéy. W ogólności oiedném tylko wiemy Sarbiewskiego piśmie które w ięzyku polskim wydał (k), o któ-

*BIENSKI Episc. Ploc. Opera posthumahistoricó-politica. Antwerp. 1643 fol.* gdzie się wiele znajduje Sarbiewskiego tudzież Łubieńskiego listów. — *NIESIECKI Herby IV, 38. L. G. LANGBEIN in commentatione de Sarbievii vita, studiis et scriptis. Dresdae ap. Hekelium 1754 in 4to 174 stron.* Nader pracowicie pozbiierane są tu wiadomości (zwłaszcza co do różnych edycji) lecz nie czystym wyłożone stylem. NARUSZEWICZ przy wydaniu pogrobowych dzieł Sarbiewskiego w roku 1757. w Wilnie in 4to. *Fr. BOHOMOLEC na czele tegoż pism pogrobowych w Warszawie 1769 in 8vo wydanych.* *Rostowski Lithuanicae Soc. Jesu histor. provinc. Pars I. Vilnae 1768. fol. k. 608 (rzeczywiście p. 338).* *KRAŚNICKI w Zbiorze wiadomości potrzebnych II, 473 i w Tomie III dzieł swoich na k. 227.* Nakoniec w dziele *Selecta ex autoribus latinis in usum tertiae et quartae classis. Varsav. 1812 k. 228.*

- (k) Śmiesznie nader napisał *LANGBEIN in Commentat. de Sarbievia* p. CX że przeszkodą dla Sarbiewskiego w ukończ. niu Lechiady, było uczenie się polskiego ięzyka, który od Litewskiego bardzo się różni. Sądził pocziwy *LANGBEIN* że Sarbiewskiego ięzykiem oyczystym był ięzyk litewski; którym iak nam dobrze wiadomo, tylko wieśniacy w niektórych mówią okolicach. A co większa, Sarbiewski nie urodził się w Litwie, lubo na własnych dziełach po śmierci za granicą wydawanych Litwinem go nazywano. (Obacz jego dzieła pod literą S.). Popiera *LANGBEIN* swą zdanie na własnych Sarbiewskiego wyrazach w liście do Łubieńskiego (p. 464), gdzie pisze: *Aliae sunt causae quae mihi calamum manu excusserunt. Popularis ietius linguae studium (popularis istud linguae studium, w wydaniu Warszaw. pod literą Z opisaném, k. 90.) in quo nunc necessario versor, latinos apud me fontes adeo rarefacit (arefcit w edycji Warszawskiej) ut etc.* Słowate *lingua popularis*, iak cała treść listu okazuje, oznaczają ięzyk polski lecz tylko co do Krasnowskiego w nim doskonalenia się, że był karnodzieją Krolewskimu. Lubo często miewał zapewne kazania w ięzyku łacińskim, ale gdy w liście swoim wspomina że niekiedy na tydzień pięć razy kaze, nie podobna myśleć żeby to zawsze bydź miało w ięzyku

rém niżej będzie mowa. Teraz zaś przystąpimy do dzieł iego rymotworczych; mamy zaś od czyli pieśni księgi cztery, księgę Epodów i mnóstwo drobniejszych wierszy pod tytułem epigramatów wydanych. Po kilkakroć dzieła te za życia ieszcze autora z druku wydane, zawsze się pomnażały, iednakże w sto lat przeszło po śmierci autora, wyszły i pieśni iego wcale niedrukowane i ułomek Lechiady poematu bohatyrskiego w 12 pieśniach. — Różne wydania poezyi tych, wyliczemy podług Langbeyna z uzupełnieniem:

- a.) *Mat. Casimiri Sarbievii Lyricorum lib. III. Colonia. Agrip. 1625. 12mo 196 stron.*
- b.) *Lyricorum libri III. Epigrammatum liber I. Vibiae formis Acad. S. J. 1628 12mo. 247 stron.* W edycyi tey przybyło Epigrammatów wiele (Langbein).
- c.) *Lyricorum libri tres. editio tertia auctior. Epigrammatum liber I. Antverpinae typis J. Curbbari 1630 12mo 215 stron.*
- d.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus, alterque epigrammatum. Antverpiae ex officina Plantiniana B. Moreti 1632 in 4to 336 stron.*

Poprawna ta i pięknie drukowana edycja (którey exemplarz znajduie się w Bibliotece Liceum Warszaw.) naywięcey iest poszukiwana od uczonych; prócz innych pomnożeń są także wiersze czcicieli Sarbiewskiego pod ty-

---

tuśńskim. Bonawolec w przedmowie do dzieł Sarbiewskiego w Warszawie. 1769. wydanych na k. XV pisze, iż wyrazy *lingua popularis* oznaczają ięzyk francuzki jako powszechnie używany u dworu, od chwili przybycia *Cecyli Renaty*. Lecz zdanie to ująda, ponieważ Renata była z domu Niemieckiego, a na ów czas ięzyk francuzki nie był ieszcze powszechnym ięzykiem dworskim. Co większa list Sarbiewskiego pisany iest w Kwie-tniu 1636 roku, *Renata* zaś pierwsza Władysława żona, zaślubiona mu była dopiero w roku 1637.

tułem: *Ad Sarbievii lirycorum libros Epicitharisma sive eruditorum virorum ad auctorem poemata*; jest zaś ich 15. od 287 do 336 strony.

e.) *Lirycorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. ibid.* 1634 16mo. 536 stron.

Wydanie to zawiera to wszystko co poprzedzające i niektóre jeszcze dodatki (Langbein.)

f.) *Item. Romae ap. Herm. Scheus* 1643 in 12mo 290 stron. Przedrukowane z poprzedzającego wydania (Langbein)

g.) *Lirycorum libri III. Epigrammatum liber unus. Dione ap. Petr. Palliot.* 1645 in 12mo 215 stron. Piękny druk lecz mniej zawiera niż wydania poprzedzające (Langbein).

h.) *Lirycorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. Antverpiae ex offic. Plantiniana B. Moreti* 1646 16. 236 stron. Wierne przedrukowanie edycji pod literą e wymienionej (Langbein).

i.) Libicki który pieśni Sarbiewskiego na polski przełożył ięzyk, wydał ie obok z tłumaczeniem, oraz i swym przekładem Horacyusza. w Krak. 1647 in 4tc.

k.) *Lirycorum libri IV. Epodon liber unus alterque epigrammatum cum epicitharismate-juxta exemplar Antverpiense. Parisiis ap. Gasp. Meturas* 1647 12mo 339 stron. Zawiera to wszystko co edycja pod literą h (Langbein).

l.) *Item. Colon. Ubiorum ap. Jodoc. Kalcovium* 1648, 16. 423 stron. Zupełnie tak iak poprzedzająca, z opuszczeniem iednak listu przypisnego Antwepskiego collegium do Papieża Urbana (Langbein.)

m.) *Item* 1669 bez wyrażenia miejsca, ale podobno w Wrocławiu in 12mo 524 stron. Co do druku nieokazałe to wydanie, lecz wszystko (prócz listu do Urbana) zawiera.

n.) *Lirycorum libri tres. Epigrammatum liber unus. Calissii typis Coll. S. J.* 1681 12mo 404 stron.

Osobliwą iakowąs pomyłką wydanie to włączy zawiera niż tytuł obiecuie, ponieważ niestry lecz w istocie cztery są księgi od, księga epodów, epigrammatów i Epicitharisma, słowem to wszystko co w zupełnych dotąd edycjach tylko znajdowało się. Piękne to wydanie z sztychowanym (nie bardzo zgrabnie) tytułem które Langbein do rzadkich liczy, mamy przed sobą.

o.) *Lyricorum libri IV. etc. Coloniae sumptibus God. Meucheri 1682 in 12mo 424 stron.*

Na pozor piękne wydanie, lecz wielu błędami drukarskiemi zeszpecone. Dodany zaś jest reiestr wyrazów i mieysc podobnych (LANGS).

p.) *Lyricorum libri IV. etc. Londini 1684 in 12mo (l).*

r.) *Item. Coloniae sumptibus Meucheri 1692 in 12mo (m).*

s.) *Horatius Sarmaticus sive R. P. Mar. Cas. Sarbievii Lithuani (n) Soc. Jesu theologi et poetarum omnium facile principis Lyricorum libri IV. Epodon liber Talterque epigrammatum. Necnon Epicitharisma sive Eruditorum virorum ad auctorem poemata. Hac editione novissima ab erroribus typographicis summa cura emendati, quibus nunc primum in commodum studiosae juventutis accesserunt I. poesis Sarbieviana posthuma, lyrica aequae ac epigrammata. II. Selectarum et elegantissima-*

---

(l) Th. Gzong's europäisches Bücherlexikon Tom IV.

(m) Tamże.

(n) Lubo Sarbiewski rodem był z Mazowsza iak się powiedziało wyżey, nazywali go jednak cudzoziemcy Litwinem z tego powodu, iż go liczono do Jesuitów którzy w Litwie do zakonów wystąpili i w téżę prowincyi mieszkali. Obsza Alb. Kościwicz Miscellanea rerum ad statum Ecclesiae in M. Lithuaniae Duc. pertinentium. Vilnae 1663 in 4to. tegoż Opuscula de scriptoribus societatis. -- Stan. ROSTOWSKIego Lithuanicarum Soc. Jesu Historiarum provincialium pars I. Vilnae 1768 in fol.

*rum Odarum ex optimis autoribus excerptarum libellus, quae variis libris antehac dispersim editae nunc in eodem congestae sunt. III. Notae seu explicationes vocum plurimarum poetarum in Odas fere singulas. IV. Index rerum copiosius (ma bydź copiosus) Coloniae Agripp. Sumtibus J. E. Frommarte 1721 in 8vo 424 stron.*

Ze wydanie to zawiera więcéy niż edycye poprzedzające, okazuje sam tytuł; lecz i co do piękności druku i co do poprawy tekstu, wiele życzeń pozostaie. Co w téy edycyi iest dodanego wylicza Langbein.

t.) *Sarbievii S. J. Lyrica, Gedani 1737 in 12mo 16 arkuszy.*

Langbein przytacza idąc za Janockim (*in Polonia literata* I, 16) który świadczy iż Xiążę Michał Czartoryski wydania tego iest powodem.

u.) *Sarbievii Odae VII quae in libris lyricorum non habentur. Vilnae 1747 in 12mo 24 stron.*

Wydawcą był Fr. Kruszewski Jezuita, lecz pomylił się nazwawszy ie wcale niedrukowanemi, znajduią się bowiem w poprzedzającej edycyi Gdańskiéy, która mu zapewne znana nie była (Langbein).

w.) *Sarbievii opera poetica omnia nimirum Lyricorum libri IV, Epodon lib. I atque Epigrammat. Vratislav. ap. Meyer 1753. 16mo (o).*

x.) *Ma. Cas. Sarbiewski e S. J. poemata ex vetustis Manuscriptis et variis codicillis olim ab autore dissimulato nomine editis deprompta et in unum collecta. Quibus accedit oratio ab eodem habita in translatione corporis D. Casimiri. Item Epistolae ad Stanisl. Lubieski Episc. Ploc. Vilnae in typogr. Soc. Jesu 1757 in 4to 169 stron.*

Wiersze zajmują 136 stron, resztę zaś do 569 karty zabiera mowa i listy. Adam Narusze-

wicz professor na ów czas poetyki w kollegium Wileńskiem wydawca tego zbioru przypisanego Jan. Mikoł. Chodkiewiczowi, dołączył na przodzie wyszczególnienie pism Sarbiewskiego tak rymotwórczych iak prozaicznych, podług następstwa czasu iak ie autor wygotował. Między wierszami rozmaitemi, znajduje się także *Sylviludia dithyrambica dum Vladislaus IV. venationibus operam daret. Exemplarz* który mamy przed sobą z Biblioteki Liceum Warszawskiego, na przednim jest drukowany papierze i z materyalnéj oprawy sądząc, przez wydawcę zapewne iakowéj znakomitéj osobie musiał bydź ofiarowany.

y.) *Lyricorum libri IV. liber Epodon, liber quoque Dithyramborum, variorum poematum et liber epigrammatum. Parisiis ap. Barbou 1759 in 12mo.* Piękna edycja iak z téj oficyny za zwyczaj.

z.) M. C. Sarbiewski S. J. *opera posthuma, quibus accesserunt multa poemata vernaculo (i. e. polonico) carmine reddita. Varsaviae typis Soc. Jeni 1769 in 8vo 312 stron.*

Wydawcą téj edycji jest Franciszek Bohomolec który w przedmowie pisze, że Naruszewicz wydawszy z rękopismów Biblioteki Wileńskiéj niektóre Sarbiewskiego poemata w 1757 roku, odkrył później w innych bibliotekach inne Sarbiewskiego pisma, w tym zbiorze wydane, a z tych niektóre nie pewno, lecz tylko podług podobieństwa Sarbiewskiego są dziełem. Pierwszy raz otrzymała tu publiczność ułomek poematu heroicznego pod tytułem *Lichias* z księgi XI. z kilkuset wierszy złożony. Rękopism zaś całe dzieło zawierający zaginął gdzieś. Są tu także i listy Lubieńskiego do Sar-



biewskiego i tego odpowiedzi w ogóle 92 listów a prócz tego jeden list Dyoniz. Petawiusza do Sarbiewskiego pisany. Przyłączone tłumaczenie 50 pieśni Sarbiewskiego wierszem polskim, obok wydrukowanego oryginału, jest dziełem kilku wyrażonych tam tłumaczów, iako to Samuela TWARDOWSKIEGO, Piotra PUZYNY Jezuity, Adama NARUSZEWICZA, Anton. WISNIEWSKIEGO Piiara, Jana ALBERTRANDEGO na ów czas Jezuity, F. B. to jest BOHOMOLCA, Józefa MINASOWICZA i Michała PRZEZDZIECKIEGO Starosty Pińskiego Podkanclerzyca W. X. Lit.

Cośmy tedy o rozmaitych wydaniach rymów Sarbiewskiego powiedzieli, okazuje że nie mamy jeszcze zupełnego wszystkich jego poezyi zbioru. Zupragnieniem zatém wyglądamy ogłoszonéy roku 1812 edycyi P. Martyni - Łaguny która w Dreźnie drukowana być miała.

Wiemy że prócz wymienionych poezyi, wiele pisał Sarbiewski i prozą w języku łacińskim, lecz nie wiemy żeby coś innego prócz listów do Łubińskiego i kazania które miał w czasie przeniesienia zwłok S. Kazimierza 1636 roku, drukowaném było. Wymieniemy iednak te pisma podług spisu przez Naruszewicza, iako na czele dzieł Sarbiewskiego umieścił (p).

- 1.) *Oratio qua nomine Collegii Vilnensis Antistitem Vilnensem Abrahamum Woyna excepit 1631.*
- 2.) *Honor S. S. reliquiis exhibitus, oratio habita Vilnae a. 1631.*
- 3.) *Oratio in translatione corporis Divi Casimiri Vilnae a. 1636 (obacz wyżej pod lit. x.)*

---

(p) Rostowski hist. prov. Lit. S. J. k. 455. też samo wiernie powtarza.

- 4.) *Oratio ad Vladislaum regem cum in Academia Vilnensi insignibus Doctoris Theologiae ornatur a. 1636.*
- 5.) *De perfecta poësi libri IV.*
- 6.) *Concionum ad regem Vladislaum Tomi IV.*
- 7.) *Opus philosophicum de continuo physico libri IV. comprehensum.*
- 8.) *De Deo uno et trino opusculum theologicum.*
- 9.) *De angelis opusculum theologicum.*
- 10.) *De diis gentium libri IV. a. 1627.* Niesiecki alkowity tytuł dzieła tego, które w rękopiśmie oglądał podaje takowy (r): *Dii Gentium seu Theologia philosophiaque tam naturalis quam ethica, politica Oeconomia, Astronomia caeteraeque artes et scientiae sub fabulis theologiae ethicae a veteribus occultatae, erutae vero opera* M. Sarbiewski 1627. i dodaje następujące wyrazy: *In hoc opere eruditissimo cap. 23 ostendit, ex antiquis historicorum argumentis petitis, fabulas Graecas et Aegyptias ortum traxisse a Noe et ejus posteris.*
- 11.) *Epistolae ad proceres et amicos.*

Tych cząstka, to i est listy pisane do Stan. Łubieńskiego Biskupa Płoc. drukowane są w tegoż dziełach pogrobowych w *Antwerpii* 1643 fol. iako też w wydaniach poezyi Sarbiewskiego, któreśmy pod literami x. z. wymienili.

W polskim ięzyku iedno nam tylko Sarbiewskiego pismo znane pod tytułem:

Laska Marszałkowska albo kazanie na pogrzebie Jana Stanisława Sapiehy W. Marszałka Litewskiego w Wilnie 1635 in 4to.

Ze było drukowane wnoszę ztąd, iż Niesiecki który przy rękopismach formatu nie wyraża, tutaj go umieścił, lecz zapewne i z poprzedzających pism łacińskich znajdują się niektóre w druku, lubo przyłączony rok, może tylko oznacza rok napisania.

---

(r) Herby IV, 59.

INES Woytecz Jezuita autor Lechiady o którym obacz wyżej k. 590.

W drugiej połowie siedemnastego i w pierwszej ósmnastego wieku, wielu pisało wprawdzie wiersze łacińskie, osobliwie też panegiryki i inne rymy pochwalne, które po większej części i wspomnienia nawet nie są godne, dla dziwacznego stylu napstrzonego mniemanemi kwiatami i niezrozumiałą gmatwaniną. Zamiast szukania w tego rodzaju wierszach zalet poetycznych, prędzej tam znaleźć można iakoweż iarko złota do badań historycznych, zwłaszcza co do biografii różnych mężów przydatne. Godna jest iednak chlubnego wspomnienia USTRZYCKIEGO *Sobiescias* o który obacz wyżej k. 497.

Niemniej także Jana SKORSKIEGO Jezuitę (który umarł 1754 roku) poema bohatyrskie, wydane pod tytułem:

*Lechus carmen heroicum, Regni aurei et liberi primordia et vetustatem fortunamque variam decantans libris XII. Leopoli typis Soc. Jesu 1745 in. 8vo 333 stron.*

Widać że autor dokładnie znał Wirgiliusza z którego mową jest zpoufalony. Co do układu całości, możnaby zarzucić iż autor przeładował swe dzieło umieszczeniem zbyt wielu różnego rodzaju zdarzeń. Lecz pomniemy ile to mamy na świecie poematów heroicznych za doskonałe uznanych! Jak bądź, autor z tego już powodu zasługuje na chwałę, iż z historyków i kronikarzy krajowych i zagranicznych, pozbierał porozpraszane o starożytnych przodkach naszych wiadomości i powieści, które wielu ozdobami rymotwórczemi

upiękrmzone gładkim wierszem wyłożywszy, utworzył zbiór mitologiczney historyi polskiéy, nad którym piętnaście lat (iakk sam przy końcu pieśni dwunaściey pisze) pracował.

BENEDYKT KOTFICKI przełożył to poema wierszem polskim. Lecz przekład wcale nie może iść w porównanie z oryginałem. Obacz wyżej k. 481.

Linde w rękopismie następujące wymienia Skórskiego wiersze:

- 2.) *Juratus honor Potociorum* (na wesele Xawera Potockiego) *Lublina* 1722 fol.
- 3.) *Vox doloris publici - panegyricus*. *Crac.* 1727
- 4.) *Apex aureus* (na wiażd Mik. Wyżyckiego) *Leopoli* 1731.

## DZIAŁ DRUGI

### W y m o w a.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY

### *Krasomowstwo.*

#### §. 1. *Mowcy wzorowi oryginalni.*

Długo wahaliśmy się względem układu niniejszego oddziału; przychodziły nam bowiem raz myśli i uwagi względem prawideł krassomowskich, tudzież różnica którą niektórzy stanowią między wymową a krassomowstwem (s), inni między mownością a wymową (t). Inną razą stawiał nam się przed oczyma liczny orszak mężów którzy iedynie przez dar krassomowstwa, w narodzie do najpierwszych wyniesieni dostojności, lub z pism swoich, uczdzoziemców nawet, naychlubnieysze zyskali pochwały. W tém zdawało nam się słyszyć echo narzekań na brak prawdziwych mowców w narodzie naszym, którzyby i co do myśli, i co do wysłowienia, i co do zewnętrzney tegoż wysłowienia ozdoby i harmonii mowy, nieuprzedzonemu zadosyć czynili znawcy. Lecz nakoniec położywszy sobie za cel, wymienienie tylko tych mężów, którzy w pismach swoich

(s) **PIRAMOWICZA** wymową wydania Krakowskiego 1792 k. 26 i następne.

(t) **Stanisław Potocki** w przypisach do pochwały Szymanowskiego, gdy mówi o Lachowskim Kaznodzieli Króla Stanisława Augusta na k. 6o.

logiczny wykład rzeczy, trafny dobor myśli treściwych z kształtnym onychże wyluszczeniem w czystej mowie polskiej połączyć umieli, bardzo szczupłym poczet ten się okaże. Wyłączeni bowiem z niego będą ci, którzy lubo Polacy, nie w języku polskim lecz łacińskim lub innym iakowym na imię prawdziwych mowców zasłużyli; iednakże ich pisma iako naszych rodaków, w innych rozdziałach pod materyami w których pisali iak n.p. między pisarzami historycznemi, politycznemi i t. d. umieszczone zostaną. Nie znaydą tu także mieysca ci, którzy przez osobiste dary mowcy, iako to przez harmoniyny głos i przyzwoitą deklamacją, lub też udatną i uymiającą postawę ciała, więcéy niż przez rzeczywiste zalety rzeczy od siebie napisané, a częstokroć i wcale niedrukowane, wielką zwłaszcza u współczesnych zyskali sławę. Sądziemy także iż przez to ograniczenie szeregu niniejszego, na samych tylko pisarzów wzorowych języka polskiego, na pozór wprowadzie uymiemy sławy narodowi, lecz w istocie przyniesiemy mu korzyść. Wytknięcie bowiem takowe zaleconych we wszech względów mowców, ułatwi mniéy świadomemu wybór w szukaniu wzorów co do czystości języka, iego mocy, słodczy i harmoniynego toku (u).

---

(u) W ogólności zaś wiadomość o mowcach polskich zasięgnąć można w piśmie STAROWOLSKIEGO *de claris oratoribus* (ob. wyżéy k. 5). — W przypiskach tłómacza *Historii nauk wyzwolonych P. Karłankasa*. (Ob. k. 54). Nayważniejsze iednak z tej należące pismo iest Stanisława PÓTOCKIEGO *rozprawa o języku polskim*, i druga *O stylu*, obie czytane na posiedzeniach Król. Towarz. przyjaciół nauk, drukowane zaś poiedynczo, a z czasem i w rocznikach towarzysztwa.

Przystępujemy zatem do wyliczenia wzorowych pisarzy w języku polskim.

GÓRNICKI ŁUKASZ rodem z Krakowskiego otrzymawszy początki nauk w domu, oddany był w roku 1538 do akademii Krakowskiej, gdzie w łacińskim i greckim języku bardzo postąpił, a później w zagranicznych akademiach doskonalił się. Za powrotem do kraju znajdował się na dworze Samuela Maciejowskiego Biskupa Krakow. na ów czas kanclerza a po jego śmierci przy boku Zebrzydowskiego, dalej Przerembskiego podkanclerza, nakoniec przy Padniewskim kanclerzu, od którego zalecony Królowi Zygmuntovi Augustowi, na dworze tego Monarchy do korespondencyi ważniejszych używany aż do jego śmierci zostawał. Odtąd to jest od 1572 roku, niewiadomy jest dalszy ciąg życia Górnickiego; zda się jednak iż w spokojnej swobodzie przez Króla Zygmunta zrządzoney, nadaniem Starostwa Tykocinskiego i Wasilkowskiego, resztę dni swoich na łonie familii swęj przepędził wśród zatrudnień naukowych (w). Rok śmierci jego jest niewiadomy, ale to pewna że w roku 1591 żył jeszcze, ponieważ w tym roku widzę datowaną dedykacyą dzieła o dobrodziejstwach do Zygmunta III.

W oyczystey tylko mowie znaiome są nam pisma Górnickiego, a iak mu krassomowstwo

---

(w) O życiu i pismach Górnickiego obacz *STAROWOL. Hecat. N. XX. NIKSIECKI Herb. II, 265* (a ztąd w KRASICKIEGO zbiorze wiadomości). — Przyje na przódzie niemieckiego tłumaczenia Górnickiego dzieła rozmowy o elekty, i t. d. w Wroclawiu u Kór- na 1762 in 8vo.

za życia drogę do znaczenia i urzędów torowało, tak w najpóźniejsze wieki sławę mu zabezpiecza.

- 1.) Dzieie w koronie polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od 1538 aż do roku 1572 przez JMP Łukasza Gornickiego Tykocin. i Wasilkowskiego starostę spisane, a teraz nowo wydane przez Łukasza Gornickiego Kanonika Wileńsk. Warminsk. J. K. M. Sekretarza. w Krakowie u Andrzeia Piotrkowczyka 1657 4to 192 stron.

Pierwsze to wydanie nader rzadkie, znajduie się w bibliotece Liceum Warsz. Przedrukowane było w Warszawie pod dozorem Józefa Załuskiego z rękopisma, gdyż wydawca drukowanego egzemplarza dostać nie mógł. w Warszawie 1750 in 4to. Potrzeci raz w Warszawie 1754 in 4to z dodatkiem dziełka *Russeta*, przełożonego z francuzkiego na polskie przez Franc. BIELINSKIEGO Marszałka W. K. osprawach iakie mają Polacy z dworami cudzoziemskimi (*Interets des Etats de l'Europe.*) Nakoniec po czwarty raz w zbiorze pisarzów polskich przez Tad. Mostowskiego 1804 in 8vo.

- 2.) Droga do zupełney wolności Łukasza Gornickiego po śmierci przez syna iego X. Łukasza Gornickiego dziekana Warmińskiego i t. d. do druku podana. w Elblągu w drukarni Achacego Korelle 1650 in 4to 8 arkuszy (*Jest w bibliotece Liceum Warsz.*).

- 3.) Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi, o wolności, o prawie, o obyczajach polskich pod czas elekcyi Zygmunta III, czyniona w Krakowie (1616) in 4to (x).

---

(x) FAYZE w przytoczonym dziele, wymienia wprawdzie rok 1587 jako rok tego wydania, lecz to być nie może. W drugiey bowiem edycyi piszą wydawcy w dedykacyi, iż dzieło to dla śmiałych uwag o rządzie polskim, niedrukowane zostało.



JĘDRZEJ SZUSKI wydając to dzieło, nazwał się jego autorem. Lecz powtórne wydanie z przywróceniem imienia Łukasza Górnickiego jako prawego autora; wyszło za staraniem synów jego Łukasza i Jana Górnickich w Krakowie 1616 in 4to.

Potrzeci raz też dzieło przedrukowane pod tymże tytułem, z dodatkiem iż wydanie to w stylu staropolskim nieco poprawione przez J. Z. R. K. (t. i. Józefa ZAŁUSZKIEGO Refendarza koron.) w Warszawie u Piłarów (1750) in 4to 22 arkusze. Lecz lepiej by był podobno wydawca zrobić, gdyby był text bez żadnych odmian wydrukował, a swe mniemane poprawy, raczej w nawiasie lub przypiskach załączył. Ponieważ tę tylko edycją mamy teraz przed sobą, a innych dostać nie możemy, nie iesteśmy przeto w stanie osądzenia iak daleko te poprawy są posunięte (y).

4.) *Daemon Socratis* czyli rozmowa złodzieia z dyabłem bez wyrażenia miejsca 1624 in 4to (z).

5.) Nowy charakter polski i ortografia polska. w Krak. 1594. in 4to *O piśmie tém obacz wyżej k. 206.*

i byłoby leżało dłużej, gdyby ie był *w tych dniach* ieden Szlachcic z Przemyskiéy ziemi wydrukować niekazał i t. d. Ponieważ więc to pismo leżało *lat siła*, więc roku 1587. w którym dopiero napisane było, drukowaném być, nie mogło. Wyrazy zaś *w tych dniach*, tłómaczymy sobie za tenże rok w którym drugie wydanie, dla tém prędszego plagiaryusza odkrycia, z druku na świat wyszło.

(y) Podług tego wydania wyszło tłómaczenie Niemieckie z dodatkami pod tytułem: *L. GORNICKI Unterredung von der Wahl, Freiheit, Gesetzen und Sitten der Pohlen etc. ins Deutsche übersetzt und mit vielen nützlichen Anmerkungen auch dem Leben des Auctoris versehen. von C. G. FRIESEN, zweite verbesserte, mit vielen Anmerkungen auch den Leben des weltberühmten Johann Zamoyski vermehrte Auflage. Breslau und Leipzig, bei J. J. Korn 1762 in 8vo. 264 stron.*

(z) FRYZE na czele tłómaczenia dopiero eo wspomnianego.

- 6.) Dworzanin polski Łukasza Górnickiego w Krakowie 1566 in 4to (a) *Druga edycja pod tymże tytułem* w Krakowie. w druk. Andr. Piotrkowczyka 1639 in 4to 428 *stron.* (Wydanie to jest w bibliotece Liceum Warszaw.) *Późniejszy przedrukowanie wyszło w Warszawie we dwóch Tomikach in 8vo.* (b).

Dzieło to jest tłumaczeniem czyli raczej naśladowaniem z Włoskiego dzieła il *Cortegiano* Margrabi Balcera KASTYGLIONA. Na początku zaraz obszernie wyklada Górnicki dla czego proste tłumaczenie oryginału dla Polaków nie byłoby stosowném, poczynił zatem odmiany i zastosowania do ducha narodowego, obyczajów i zwyczajów polskich, a to tak mistrzowskiém piórem, iż gdyby ta przedmowa, czytelnika o wzorze który miał Górnicki przed oczyma nie uwiadomiła, każdy dzieło to i co dorzeczy i co do wyłożenia onéy, za rzeczywisty poczytałby oryginał.

- 7.) *Rzecz o dobrodziejstwach z Seneki wzięta*, Łukasza Górnickiego Tykocin. i Wasilko. Starosty. w Krakowie w drukarni Łazarzowej 1593 in 4to 372 *stron.*

Ozdobne to wydanie w bardzo małym zapewne liczbie exemplarzy musiało być drukowane, i dla tego tak rzadkie iż znane było tylko z cytacyi u Starowolskiego. Sam nawet Józef Zaluski ów niezmordowany zbieracz i znawca dzieł polskich, w życiu swoim onego nie widział, a cytacyą Starowolskiego za przytoczenie tylko rękopismu poczytał, iak świadczy jego wyliczenie dzieł Górnickiego przy edycyi dzieł 1750 roku, i potwierdza Fryse w przy-

---

(a) FRYSE w przytoczoném wyżéy dziele.

(b) LINDE na czele swego słownika.

toczoném wyżej piśmie niemieckiem. Wiadome nam są dwa tego dzieła exemplarze, ieden w bibliotece Liceum Warsz. a drugi w bibliotece Hrabi Ossolińskiego w Wiedniu. Znał one iednak także X. Dawid Pilchowski; iego bowiem staraniem tenże przekład przedrukowany w Wilnie 1772 in 8vo. Dedykacya autora do Króla Zygmunta III. iest z podpisem *pisano w Lipnikach folwarku W. K. Mci 9. aprilis 1691.*

Tyle tu ieszcze dodamy, iż dzieło to złożone iest z ksiąg siedmiu podzielonych na rozdziały tak zupełnie iak pismo Seneki, z tą tylko różnicą, iż księga szósta u Górnickiego ma 42 a u Seneki 43 rozdziały, księga zaś siódma 32 u Seneki, a 30 tylko u Górnickiego, inne zaś zgadzają się co do liczby rozdziałów.

Prócz tych dzieł miał ieszcze Górnicki napisać dzieło o wymowie, *Rhetoricam polonicam* iak mówi Starowolski, lecz nam niewiadomo czyli to dzieło było kiedy drukowane. Podobnież nie zdarzyło nam się nigdzie naleźć najmniejszego śladu o Górnickiego poezyi, którą iednak tak bardzo wystawia Jan Kochanowski w iedney z swych elegii łacinskiich (c).

My przestając na tem co z dzieł tego wybor- nego pisarza posiadamy, śmiało mówimy, iż co do czystey polszczyzny, okrągłości peryodów,

---

(c) w Elegii 13. Księgi III. gdzie tak pisze:

*Laude sua neque Gornicium fraudavero: namque hic  
Orphaea fingit Carmina digna lyra.  
Germanosque canit magno certamine victos,  
Committens lyricis Martia bella thodis.*

STAROWOLSKI in *Hecat.* Nro XX. wspomina także, że Górnicki w chwilach wolnych od zatrudnień domowych, wierszem opiewał wiele rzeczy, i dodaie iż rękopisma zacnego tego męża znaydowały się w Bibliotece Krakowskiej.

iasnego i dobitnego wyłożenia rzeczy, pierwsze dajemy mu miejsce między wszystkiemi pisarzami wieku Zygmunto-*wego*; nieprzepominając i o t<sup>em</sup>, że materye przez niego traktowane, tak są powszechnie interessowne, iż każdą klasę czytelników obchodzić muszą. Pcz<sup>ę</sup> w pismach pod No. 2 i 3 tak gruntownie, trafnie i iasno jest wyłożona, iż gdyby z jch treścią lepiey byli nasi rodacy się znali, niepotrzebowalby Konarski pisać swego dzieła o skutecznym rad sposobie, które w pewnym względzie jest rozwinięciem obszerniejsz<sup>ym</sup> i śmielszem myśli Górnickiego. W historyi pod No 1 przytoczoney, tak są trafne, głębokie i po większey części niby z niechcenia rzucone uwagi, iakie w pragmatycznych historykach natrafiać zwykliśmy; i chyba w tem się różnią, iż są proste i iasne, tudzież że żadney w wykładzie sztuki ani wymusu spostrzec nie daia. Mowy zaś w temże piśmie różnym osobom w usta kładzione, za wzory doskonałego krasomówstwa stawiane bydz mogą. Pismo pod No. 6 jest ułożone w rozmowach, do których wchodzą osoby na dworze Zygmunta Augusta się znajdujące, niektóre także przez anachronizm z umysłu wprowadzone, z czego się autor w przedmowie tłómaczy; między innemi zaś Myszkowski, Kryski, Wapowski, Maciejewski, Kostka, Boianowski i inni. Rozmowy te niby wdome Maciejewskiego Biskupa Krakowskiego wydane, maia za cel wystawić wzór człowieka dobrego wychowania, ukształconego rozumu i dobrego smaku w rozmaitych stosunkach życia ludzkiego, osobliwie zaś na dworach możnych panów przebywającego. Prócz powa-

bnego sposobu wykładu, i rzeczą samą dziś jeszcze bawić i nauczyć może. Co do pisma o dobrodziejstwach z Seneki wziętego, dodać także musimy, iż tak jest płynnie i czysto napisane, że raczy oryginal polski niż przekład iakowy zda się mieć przed oczyma. Słowem, w czasach terazniejszych, gdzie przez rozmaite przyczyny ięzyk polski skażony widzimy, gdzie tak rzadkie są pisma w czystey mowie oyczystey, dzieła Górnickiego do sprostowania gustu wiele posłużyć mogą, i toż samo do nich co Kwintylian o Cyceronie powiedział, zastosować możemy: że ten iuż znacznie w wymowie postąpił, kto w dziełach iego smakować poczyzna.

Piotr SKARGA (d) urodził się w Grodziecku w Mazowszu 1536 roku. W siedmnastym roku do akademii Krakowskiej oddany, z nauki swéy słynąc począł i od Tęczyńskiego Kasztelana Krakowskiego za przewodnika syna iego przybrany, do Wiednia mu towarzyszył. Powróciwszy obrał stan duchowny, i mimo dostojnego probostwa i kanonii Lwowskiej, cały się pracom kaznodziejskim poświęcił. W roku 1569 skłoniwszy się do wstąpienia do zakonu Jezuitów, pojechał do Rzymu, gdzie teologią odbywszy powrócił do Polski, i Kaznodziejskimi pracami w Pultusku, w Wilnie,

---

(d) Familiyne właściwe Skargi nazwisko było Powęski czyli Pawęski. --- Jeden z przodków iego często się na Janusza Xcia Mazowieckiego uskarżający, i ztąd od niego *Skargę* przyzywany, nazwisko to i sam zachował i na swe potomstwo przelał. Wszakże drudzy z téżej linii idący, przy dawnym swym nazwisku Powęskich zostali. Niziszcki Herb. III, 714.

i w innych miejscach wsławił się. W roku 1573 bawił się w Inflantach, białej Rusi, gdzie przed Królem Stefanem, i Kardynałem Jerzym Hadziwilem gubernatorem Inflant kazywał, i w tych krajach upadłą już wiarę katolicką dźwigał. Kollegia w Jarosławiu, Wilnie, Rydze, Derpcie i Połocku założył i urządził. W roku 1584 przybył do Krakowa, gdzie przez lat 4 w kaznodzieystwie pracował. Miłość ludzkości była mu powodem do założenia w Krakowie bractwa miłosierdzia, dla którego sam ustawy napisał; toż potem bractwo i po innych w Polsce miejscach, iako to w Poznaniu, Wilnie, Lublinie rozkrzewił, a w Warszawie z bractwem S. Łazarza złączywszy, szpital dla ubóstwa przy ulicach leżącego, z jałmużn wybudował. Wezwany w roku 1588 od Króla Zygmunta III. na kaznodzieję nadwornego, ważny ten urząd przez lat 24 sprawował. On to na Królu dokazał, iż krzesła senatorskie, które przedtem dyssydentami zagęszczone były, iż daley ledwo którego niekatolika miały, toż mówić i o innych urządach koronnych, przez co dopiął iż wielu z najpierwszych obywateli Kalwinów lub Aryanów (których Niesiecki pod wyrazem Powęski wylicza) do odmiany religii nakłonił (e). Ubóstwo w pomieszkaniu a wpostawie jego pokora, zawsze się wydawały. Na dziełach swoich innego nie kładł napisu, iak X. Piotr Skarga S. J. nigdy tytułu kaznodziei Królewskiego nie używając. Zwa-

---

(e) GADEBUSZ w dziele *Livländische Bibliothek Riga 1777.* in 8vo w Tomie II. k. 144. mówiąc o Skardze, przytacza z piśma DRYTRYCHA *Hilares Livoniarum plag.* k. następujące wyrazy: *Non vobis nocuere insidiae Petri Skargae Psychotyranni.*

tlony pracą i laty, wyprosił się od dworu, i do Krakowa przybywszy w kilka potem miesięcy umarł 1612 roku, mając lat 76 (f). Zostawił po sobie Skarga bardzo wiele pism homiletycznych, ascetycznych, polemicznych i do historii kościelney należących. Z trzydziestu iego dzieł które Niesiecki wylicza, trzy tylko są po łacinie, wszystkie zaś inne w ięzyku oyczystym, którym tak mocno i płynnie pisał, iż go na czele klassycznych naszych mowców duchownych, tak co do rzeczy iako też co do sameyze mowy, słusznie umieszczają. Bo chociaż Jakub *Wujek* co do czystości polszczyzny w swej postylli wielkiej i mniejszej, nie ustępuje bynajmniey Skardze, ten iednak ma nad nim pierwszeństwo co do okrągłości peryodów, a *Bierkowskiego* Fabiana celującego harmonijnym słów układem, za często iednak szukającego ozdoby w antytezach, przewyższa naturalną swą prostotą. Trudno na pochwałę wymowy Skargi więcey powiedzieć nad to, co o niej w kazaniu na iego pogrzebie, następca Skargi w obowiązkach kaznodziei Królewskiego *Bierkowski* wyrzekł. „Nierychło (są wyrazy mowcy) takiego kaznodzieię Polską naszą zobaczy, który serca ludzkie miał w rękę swoich, i obracał niemi kędy chciał przez dziwną a iemu daną tylko wymowę. O którym niemnieby, ale Skardze drugiemu trzeba mówić, bo

---

(f) Życie Skargi napisane po łacinie przez bezimiennego Jezuitę wyszło z druku w Krakowie 1661. Podobnież po polsku drukowane 1691. Także Pruszczy w fortcey duchowney na k. 201. *STAROWOLSKI in Hecat.* Nro XCVIII ważniejsze opowiada szczegóły życia i wylicza pisma, w obszerności zaś opisać Niesiecki *Ilerb.* III. 714.

Skargi nikt ieno Skarga chwalić nie może..... Płynęły złote słowa z ust iego, tak dalece iż iako Grecya wspomina swego *Jana Złotoustego*, Włoskie państwo *Piotra Chryzologa*, to iest *Złotomownego*, tak Polska nasza może wspominać przez długie czasy *Piotra Złotoustego* dla wdzięczney, słodkiej, złotey prawie wymowy iego."

Naycelnieysze Skargi dzieła są kazania na niedziele i święta całego roku, tudzież kazania przygodne, iako też żywoty świętych, które to ostatnie za życia ieszcze autora *ośm razy* z druku wyszły, i niemniemu zjednały sławy iak i żarliwe pisma przeciwko Aryanom, Kalwinom i innym roznowiercom wydane. Lecz wymieniemy ie w szczególności.

- 1.) Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok. Przydane są duchowne obroki przeciw Kacerstwom. in fol. *Za życia autora ośm razy przedrukowane, a po iego śmierci daleko więcej razy, osobliwie 1615. roku 1619 1626 1644. w Krakowie, w Poznaniu, potem i indziej kilka razy.*

Do tych żywotów przydał także o męczennikach w Anglii, Francyi, życia niektórych z zakonu Soc. Jesu; życia SS. hazimierza i Jana Kantego (*Niesiecki herb. III, 719*).

- 2.) Kazania na niedziele i święta całego roku (z dedykacją do *Zygmunta III.*) w Krakowie w drukarni Andrzej. Piotrkowczyka 1595 fol. 656 stron prócz regestrów. *Przedrukowane tamże. 1597. 1600. i 1618.*

Przydane są do tego niektóre insze kazania które potem po łacinie przełożył Jan PIENIAZEK Woiewoda Sieradzki, i Innocentem XII Papieżowi przypisał w roku 1691. (*Niesiecki*



tamże). Kazania na niedziele i święta całego roku nowo wydane w Warszawie w drukarni kolleg. Soc. Jesu. 1738 in fol. 585 stron, z wyrażeniem na tytule że piąty raz przedrukowane. To wydanie znajduje się w bibliotece Liceum Warsz. Też kazania na niedziele i święta całego roku, przedrukowane w Wilnie 1793 in 8vo. 6 tomów (Katal. księgarni Grela).

3.) Kazania o siedmiu Sakramentach kościoła S. katolickiego do których przydane są kazania przygodne o różnych nabożeństwach wedle czasu. w Krakowie 1600 in fol.

Znajduje się tu także *Bractwo S. Łazarza, kazania pogrzebowe i na czterdziestogodzinne nabożeństwo*. Kazania o siedmiu Sakramentach przedrukowane w Wilnie 1787 in fol.

Kazania przygodne, pogrzebowe i wiele innych pism Skargi pojedynczo drukowanych wyszły razem pod tytułem:

Kazania przygodne i inne drobniejsze prace Wielbnego X. Piotra Skargi S. J. na dwie części rozdzielone, po czwarty raz przedrukowane. w Wilnie w drukarni Akad. Soc. Jesu 1738 in fol. 388. 293 i 218 stron.

Wydanie to uskutecznił nakładem *Andrzeja Chreptowicza* Stolnika Nowogrodzkiego, który tu wiersze na pochwałę Skargi na czele wydrukować kazał, nienazwany wszelako z imienia, ale tylko osobą która koszt na przedrukowanie ofiarowała.

Ponieważ pisma Skargi pojedynczo wydawane trudno dziś znaleźć, w tym zaś zbiorze Chreptowicza razem się znajdują; wymienimy zatem spis onych z załączeniem wiadomości

o dawniejszych wydaniach. Znajdują się zaś tutaj następujące 20 dzieł których liczbę stron wymieniamy, aby ztąd o obszerności każdego z osobna wnosić można, iako to:

W części I.

a.) Kazania Seymowe. *Jest ich siedm, od 1 do 39 strony, drukowane zaś były naprzód w Krakowie 1600 roku, i podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Piłarów 1792 in 8vo.*

b.) Siedm kazań przy różnych okolicznościach miane; iako to gdy Zygmunt III. roku 1601 na konia do Inflant z woyskiem wsiadać miał, drukowane naprzód 1602 roku w Krakowie in 4to. Dziękowanie za zwycięztwo nad Michałem Multańskim, drukowane osobno 1600 roku in 4to podług Niesieckiego. Dziękowanie za zwycięztwo Inflantkie nad Karolusem. (Drukowane 1605 w Krakowie in 4to podług Niesieckiego) i inne od 40 do 65 strony.

Dla odkrycia fałszu i pótwarzy w przypisywaniu Skardze pisma pod iego imieniem w Niemczech rozdrukowanego, wyłożyć tu musimy iedną okoliczność, która w téy części niniejszego zbioru przez samegoż Skargę obszernie iest opisana. Jeden z przytomnych na kazaniu które Skarga miał 1601 roku przy wyjeździe Zygmunta III. na wyprawę Inflantką, napisał ie po niemiecku z bardzo wielu odmianami, dodatkami, i przekręceniami wyrazów Skargi, i posłał ie do Szczecina Danielowi Kramerowi tamteyszemu Predykantowi, który ie z przyłączeniem swych uwag wydrukował pod tytułem: *Straszliwe i krwie pragnące kazanie Piotra Skargi Iezuity na to pytanie: iestli się wiara heretykom dotrzymywać ma; w Wilnie 1601. 9 Sept. miane, drukowane w Szczecinie i innych*

miastach 1602. (g). Skarga dostawszy to wydanie złaśzowanego swego kazania, podał do druku swoje istotne które miał w Wilnie, z zaświadczeniem kilku Senatorów iż tak w rzeczy samey mówił ustnie iak ie w 1602 do druku podaje. Załączył tam oraz owe kazanie złaśzowane i przydał swe nad niem uwagi. Wszystkie to iest tutaj także przedrukowane. Okazuje się ztąd iak podtych używali potwarcy sposobów, na schanbienie i ochydzienie Polaków iako chciwych krwie z różnowierców.

c.) *Areopagus* to iest wykład słów Pawła S. mianych w *Areopagu* — w czterech kazaniach. Od 66 do 86 strony; naprzód drukowane w Krakowie 1609 in 4to.

d.) O boiu i żołnierstwie Chrześciańskim z dusznemi nieprzyaciółmi w 5 kazaniach. Od 87 — 190 strony.

e.) Kazania pogrzebowe, których tu iest pięć, a między temi na pogrzebie Królowey Anny z domu Jagiellowego, i Królowey Anny z domu Rakuskiego. Od 109 — 141 strony, drukowane naprzód 1600 roku, iak się pod Nro. 3 na początku wspomniato.

f.) Kazania o czterech ostatecznych rzeczach. Od 142 — 161 strony.

g.) O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o pożytecznem ich rozmyślaniu - przełożone z łacińskiego X. Franc. KOSTERA S. J. Od 162 — 208 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1606 in 4to.

---

(g) JECHZA w dziele *Gelehrtenlexikon* IV. 106. GADERUSCH w *Livländische Bibliothek* III. 144. przytaczaia to mniemane Skargę pismo bez żadnego o fałszu uwiadomienia, pod tytułem łacińskim: *An haeretico sit servanda fides?*

- h.) Bractwo miłosierdzia w Krakowie u S. Barbary zaczęte, z przydanemi tegoż bractwa powinnościami, ustawami (*między innemi jest tu także Założenie komory potrzebnych Montie pietatis, a po dzisieyszemu mówiąc Lombardu czyli domu zastawowego*) i czytaniem z pisma S. z Doktorów i żywotów SS. o miłosierdziu i iakmuźnie. Od 209 — 297 *strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1598 in 4to iak pisze Niesiecki.*
- i.) Bractwo S. Łazarza i powinności onegoż. Od 297 do 302 *strony. (Obacz Nro. 3 na początku).*
- k.) Pobudki na modlitwy 40 godzin, i kazania przy różnych okolicznościach miane. Od 302 — 364 *strony. Drukowane 1600 z pismami pod Nro. 3 wspomnianemi.*
- l.) Żołnierskie nabożeństwo, to jest nauki, modlitwy i przykłady do tego stanu służące. Od 365 do 388 *strony. Drukowane zaś były wprzód w Krakowie 1608 in 12mo i 1618 in 8vo a w Poznaniu 1677 in 8vo iak świadczy Niesiecki.*
- W II części następujące są pisma:
- m.) O iedności kościoła bożego pod iednym pastorem i o greckim i ruskim od tey iedności odstąpieniu. Od 1 do 83 *strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1590 in 8vo.*
- n.) Synod Brzeski i iego obrona. Od 84 — 106 *strony. Drukowany naprzód w Krakowie 1597 in 4to iak świadczy Niesiecki.*
- o.) Upominanie do ewangelików i do wszystkich niekatolików, iż o zburzony ich zbór Krakowski gniewać się nie mają, i przestroga do katolików o zachowaniu się z nimi. Od 105 — 121 *strony. Drukowane naprzód w Poznaniu 1592 in 4to podług Niesieckiego.*
- p.) Proces na konfederacyą (t. i. *ugodę między Dysydentami 1572 ułożoną*) z poprawą i odprawą przeciwnika, który się ozwał ganiąc wywody przeciw tey konfederacyi któremi się ona umarza.

Od 121 151 strony. *Pismo to wydał Skarga bezimiennie naprzód w roku 1573, potem lecz nieco obszerniej 1596 in 4to. Nakoniec w tym kształcie iak jest przedrukowane, w roku 1600 w Krakowie in 4to (Niesiecki).*

r.) Dyskurs na konfederacyą. Od 151 — 156 strony. *Drukowany naprzód w Krakowie 1607 in 4to.*

s.) Na artykuł o Jezuitach zjazdu Sędomirskiego, czytany w Wiślicy od posłańców tegoż zjazdu przed Królem i Senatem, odpowiedź. Od 156 — 167 strony. *Drukowana naprzód w Krakowie 1606 in 8vo.*

t.) Próba zakonu Soc. Jesu pisana z poruczenia starszych. Od 157 — 197 strony. *Drukowaną naprzód w Krak. 1607 in 8vo.*

u.) Zawstydzienie Aryanów nowych i wzywanie ich do pokuty i wiary chrześcijańskiej. Od 198 — 233 strony. *Naprzód drukowane w Krakowie 1608 in 4to. gdzie się znajduje i kazanie o S. Trójcy, które tu nie przedrukowane, iako już umieszczone między kazaniami rocznemi, na dzień S. Tr.*

w.) Wtóre zawstydzienie Aryanów przeciw P. Jaroszowi Moszkorżowskiemu z Moszkorżowa, który się na pierwsze ozwał i odpór na nie dać chciał. Od 324 — do 293 strony. *Pierwszy raz drukowane w Krakowie 1608 in 4to iak świadczy Niesiecki.*

Nadto w edycyi tey, dołączone są dwa pisma łacińskie Skargi: *Pro S. Eucharistia contra Volanum*, tudzież *Duodecem imposturae calvinistarum* osobną bieżącą liczbą stron od 1 do 218 oznaczone. Wymieniemy je niżej między pismami łacińskimi.

Niesiecki wylicza oprócz tych 23 pism, następujące jeszcze Skargi pióra płody:

24.) Na treny i lament Teofila Ortologa, do Rusi przestroga, to jest odpis Melecjuszowi Smotrzyckiemu. w Krakowie 1610 in 4to.

25.) Wzywanie do iedney zbawiennej wiary. w Wilnie 1611 in 4to.

- 26.) Wzywanie do pokuty ohywatelów korony polskiej. w Krakowie 1610. in 4to i w Warszawie 1688 in 4to.
- 27.) Roczne dzieie kościelne od narodzenia Chrystusa, wybrane z rocznych dzieiów Baroniusza Kardynała. w Krakowie 1603 in fol. *tamże* 1607 fol.
- 28.) Juliusza Faciego S. J. o umartwieniu nieporządnych passyi, przetłomaczone z łacińskiego. w Krak. 1604 in 8vo.
- 29.) Messyas nowych Aryanów według Alkoranu tureckiego, w Krakowie 1612 in 4to. *Ale tę pracę drudzy Marcinowi ŁASZCZOWI S. J. przypisują.*

W łacińskim zaś ięzyku te są Skargi pisma:

- 30.) *Pro Sacratissima Eucharistia contra haereseam Calvinianam et Andream Volanum. Vilnae 1576* in 8vo Przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym, iak się pod literą w namieniło.
- 31.) *Duodecim artes et imposturae Calvinistarum quibus oppugnant, et totidem veritates et arma Catholicorum quibus propugnant praesentiam corporis Dni nostri Jesu Christi in Eucharistia. Contra Andream Volanum hujus haereticae pestis in Lithuania Archiministrum* (z dedykacją do Króla Stefana Batorego) *Vilnae 1582* in 4to Na końcu dodany jest *Appendix de contradictionibus et antilogiis Calvinisticis Polani*. Oba te pisma przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym.
- 32.) *Septem Columnae, quibus fundatur ecclesia Catholica, seu de Sacramento altaris contra Zwinglianos et Calvinistas*. Dzieło to w ięzyku łacińskim najprzod drukowane, wydał potem i w ięzyku polskim w Wilnie 1582 in 8vo.

Starowolski wspomina (h) że pisał Skarga obiaśnienia do pisma Sgo. Niesiecki zaś za

---

(h) *Hec* Nro. XCviii. *Libros biblicorum notis ad margines appositis, są* wyrazy edycji Wrocławskiej podług pierwszej Frankforeckiej; a w edycji Weneckiej: *Notas ad textum biblicum*.

Possewinem (i) pisze, że jest autorem komentarza do pień i przysłów Salomonowych.

Cożby łatwiejszego było, iak szereg ten mowców i pisarzy czystey polszczyzny z szesnastego wieku, a co większa autorów powszechnie poważanych licznym spisem pomnożyć, iako, to: zmiennego co do charakteru lecz śmiałego w mowie i buynego *Stanisł.* Orzechowskiego, rozczulającego się *Wuyka*, dobitnie i iasno opowiadającego *Marcina* Bielskiego, płynnie tłómaczonego *Kromera* przez *Marc.* Błazowskiego, naturalnego i gruntownego *Sebast.* Petrycego. Śmiało obok tych stanąć może harmoniyny *Fabian* Bierkowski, czysty i pełen ewangeliczney stodyczy *Marcin* Białobrzeski, naturalny i iasny *Karnkowski*, dziarski w wysłowieniu *Cyprian* Bazylik, nader troskliwy o narodowość, i wzorowy z łacinskiego tłómacz ksiąg różnych *Jan Januszowski*, i wielu innych których pisma wymienię na swém mieyscu.

Druga połowa wieku siedmnastego i pierwsza ósmnastego niestawiają nam mężów, którzyby ze wszech względów za wzorowych mowców uznani być mogli. Tém obfitszą zdaie się druga połowa, to jest czas rządów *Stanisława* Augusta. Mimo tey obfitości, sędziemy że krytyczna oszczędność nasza, źle wytłómaczoną nie będzie.

**NARUSZEWICZ ADAM** (obacz wyżej k. 299. 424.) i jeżeli iako poeta liryczny i satyryczny, znakomite w literaturze naszej zaymuie miey-

(i) *In apparatu sacro Tome III. sub litera P.*

sce, równie świetne należy mu się i iako mowcy. W Tacyta tłumaczeniu, które śmiało walczyć może z przekładem wszystkich europejskich narodów o pierwszeństwo, okazał Naruszewicz, moc i dobitność języka polskiego, oddając wiernie ową przenikliwą zwięzłość w wyrażeniu, a wyniosłość w myślach Tacyta. Na tym pisarzu zaprawiwszy się Naruszewicz, przeniósł jego iędrność i treściwość w swą historią narodu polskiego, w której ze wszystkimi odcieniami wypiętnowane są zarysy charakterystyczne pisarza, którego dziełopis Polski za wzór sobie obrał. Można nawet powiedzieć, iż Naruszewicz do tego stopnia właściwości stylu i całego sposobu pisania Tacytowego zgłębił i tak one przejął, iż pewną szorstkość co niektórzy w Tacycie mniej radzi widzą, i w Naruszewiczu ją upatrywać się zdają. Równa szlachetność w wykładzie myśli, ale mniej widoczna usilność o zwięzłą krótkość, panuje w opisie *życia Chodkiewicza*. Lecz w ogólności pisma i styl Naruszewicza, zdają się nam (że tego mniej może właściwego porównania użyjem) pożywną i nader smaczkownie zaprawną potrawą, która iednak właśnie dla swej obfitej pożywności tym do smaku nie przypada, którzy na samych piankowych łakociach i cukrzanych podniebienia drażnidłach, język i żołądek z uszczerbkiem nawet zdrowia, zwydrzyli, jeżeli nie zupełnie zepsuli.

Dzieła Naruszewicza prozą pisane są:

- 1.) Przełożenie wszystkich dzieł Tacyta i uzupełnień Brotiera, z przypiskami w których starożytności, dawne dzieje i rozmaite do objaśnienia potrzebne



okoliczności, wybornie są wyłożone, w Warszawie w drukarni kollegium Soc. Jesu 1772 in 8vo maj. 4 tomy.

2.) Życie Jana Karola Chodkiewicza Woiew. Wil. Hetmana W. W. X. L. w Warszawie w drukarni nadworney 1781 in 8vo maj. 2 tomy.

3.) Historia narodu Polskiego od Mieczysława chrześcianina do Ludwika Węgierskiego. w Warszawie w drukarni Grelowskiej 1780 — 1786. in 8vo maj. 6 tomów, od II do VII.

Pierwszy tom zawieraiący dzieie pierwsiatkowenarodu, miał wyysść późnieny. Po śmierci Naruszewicza, wziął tę pracę na siebie Tadeusz Czacki, lecz i temu, śmierć niszczenie przerwała.

4.) Opisanie Tauryki czyli historia o Tatarach Krymskich.

5.) Opisanie podróży Stanisława Augusta do Kanio-wa w roku 1786.

Znayduie się tu znaczna część historyi polskiej, a szczególnicy wiadomość o początkach kozaków. Wszystkie te dzieła historyczne iako też i rymotworcze, przedrukowane w Warszawie w zbiorze Tadeusza Mostowskiego 1803 roku i następnych.

Z rozkazu Króla Stanisława wydał także Naruszewicz wiele pism w materyach politycznych, w których chciał mieć imię sywoie ukryte, dla przyczyn i okoliczności czasowi właściwych (k).

Jeżli w prozie Naruszewicza, dziwimy się nad kunsztowną wspaniałością, tak znowu proza Ignacego KRASICKIEGO (o którym

(k) Znayduie się ta wzmianka na czelo II. Tomu historyi Polskiej Naruszewicza, wydania Mostowskiego.

obacz k. 400. 422. i t. d.) przez swą naturalność, iasność i łatwość zniewala czytelnika, iż dzieła, które raz czytać począł, przed ukończeniem nie opuści. Lecz nie każdemu dały ten dar nieba. Krasicki w swej historyi na dwie części podzieloney, w Doświadczyńskim, w żywotach na wzór Plutarcha pisanych, nadewszystko w Panu Podstolim, rzeczywiście użytek z słodyczą połączył i wzorowym okazał się pisarzem. Nie widać tam sztuki, najmniejszy nawet pracy, a iednakże taki porządek w układzie, taka zgodność części z całością, taka rozmaitość ucinkowych lub zaokrąglonych podług potrzeby peryodów, iż się zdaie że inaczej by tego wyłożyć niepodobna. Trudno, iednak nie przestrzec mniej świadomych, iż przy owej szczęśliwej łatwości Krasickiego, nieraz mu wśród płynnego potoku, wypadł z pióra wyraz, którego by przy starowniejszém teyże rzeczy odczytaniu, zapewne był autor niezostawił.

**HUGON KOŁŁONTAY** *Hrabia Sztemberg* z familii Litewskiej pochodzący, żył lat 62, od 1752 do 1812 roku. Był on stopniami kanonikiem Katedralnym Krakowskim, Podkanclerzym koronnym, Rektorem Akademii Krakowskiej i zaszczycony orderami polskimi. W czasie czteroletniego seymu między 1788 a 1791 rokiem, okazał się i w pismach i czynami, nader gorliwym o sprawę narodu. Najczynniejszym był iednak i gdzie wpływ jego wielkie pociągnął za sobą skutki, w czasie krajowych usiłowań w roku 1794. Od tey epoki stawszy się więzieniem stanu w Ołomuńcu, po kil-

ku dopiero latach wypuszczony na wolność, trudnił się ciągle pracami naukowymi mimo skołatanego rozmaitemi dolegliwościami zdrowia (1).

Koźłanta iowi winien naród upowszechnienie uwag co do zdrowey polityki, administracyi publiczney i doskonałego prawodawstwa, tudzież roziaśnionych naygłębszych badań z prawa natury i całej filozofii, a to wszystko w ięzyku czystym, dobitnym i pełnym harmonii.

Łączy ón w pismach swoich moc i gruntowność Naruszewicza, iasność Ignacego Zaborskiego, okrągłość peryodów Górnickiego, płynność naturalną Krasickiego.

Dzieła iego wyliczymy niżej między pisarzami politycznemi.

Gdyby nie ściśle ograniczenie któreśmy w niniejszym postanowili zachować rozdziele, powinniibyśmy tutaj wymienić zalety pism *Bohomolców*, *Skrzetuskich*, *Alexandra Włyńskiego*, *Ignacego Potockiego*, *Jana Albertrandego* i innych. Z większém ieszcze prawem mówićbyśmy tu powinni o owéy porywaiącey wymowie wielu mężów żyjących, a między innemi tych, co w czasie czteroletniego seymu z krasomo-

---

(1) Wiadomość o życiu i pismach Koźłanta, znajduje się w *Gazecie Warszawskiej* 1812. Nro 20. (*Hallis.*) *Allgem. Literatur Zeitung* 1812. Nro 183 (Linowskiego Radcy stanu) List do przyjaciela odkrywaiący wszystkie czynności Koźłanta w ciągu insurekcji (1794), pisany rok 1795. 12. 100. stron bez roku i mieysca. Dla piszacego z czasem życie Koźłanta a nawet i historią polską, dziełko to wiadomém być powinno. Obszer nie wyłożone o tym liście zdanie, obacz w (*Hall.*) *Allgem. Lit. Zeit.* 1812. *Ergänzungsblätter* Nro 118.

wstwa swego słynęli, iako to Tadeusza MATUSZEWICA, Juliana NIEMCEWICZA, Adama PRAZMOWSKIEGO, Jana WORONICZA, i wielu innych, których zalety iako ciągle uświetniających literaturę oyczy-  
 stą, współcześni uwielbiaią. Cóż mamy powiedzieć o mężu, którego powszechność cała Xiążęciem mowców nazywa?... Namieniliśmy w krótkości wyżej (k. 90) o przymiotach i zasługach iego w narodzie, tutaj zaś załączamy szereg pism, ile te iako pojedynczo drukowane, zebrać mogliśmy:

- 1.) Mowa przy obchodzie pamiątki Stefana de Rieule Generała Maj. w Woysku Rzpltey. w Warszawie u Grela 1786 in 4to.
- 2.) Mowa przy obchodzie pamiątki Andrzeja Mokronowskiego Wojewody Mazowiec. M. w Warszawie u Grela 1788 in 4to 16 stron.
- 3.) Pożytki uchwalonego prawa zasad o sprzedaży starostw. w Warszawie u Grela 1792 in 8vo 46 stron.
- 4.) Pochwała Józefa Szymanowskiego miana w zgromadzeniu przyjaciół nauk. w Warszawie w drukarni Piłarów 1801 in 8vo 38 stron, a do 71 strony rozciągają się przypiski. Drukowana także w rocznikach towarzystwa.
- 5.) Pochwała Grzegorza Piramowicza miana tamże, drukowana tamże 1802 in 8vo 82 stron.
- 6.) O sztuce u dawnych dyssertacya. Wstęp w którym rozbiór zarzutów czynionych przeciwko sztuce oraz wskazanie ich użyteczności, czytana tamże. w Warszawie 1803 in 8vo 32 stron. i w rocznikach towarzystwa.
- 7.) Mowa miana przy otwarciu Liceum Warszawskiego na dniu drugim Stycznia 1805 roku (w Warszawie) in 8vo 16 stron.
- 8.) Mowa miana przy zakończeniu popisu uczniów Liceum Warszawskiego 1808 roku. w Warszawie w drukarni Gazety Korresp. in 8vo 15. stron.

- 9.) Mowa na obchód uroczystości nstalenia towarzystwa przyjaciół nauk (zawierająca pochwałę Najjaśn. Fryderyka Augusta Króla Sask. Xcia Warszawskiego) czytana na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 10 Listopada 1808. w Warszawie in 8vo 16 *stron.*
- 10.) Pochwała walecznych polaków w ostatniej wojnie (*to jest 1809 roku*) poległych, czytana *tamże.* w Warszawie 1810 in 8vo 31 *stron.*
- 11.) Rozprawa o krytyce czytana *tamże.* w Warszawie 1811 in 8vo 18 *stron.*
- 12.) Rozprawa o potrzebie ćwiczenia się w oyczystey mowie, służyć mająca za wstęp do pisma o polskim ięzyku, miana przy ukończeniu *examinu* Liceum Warszawskiego 1811 roku. w drukarni Gazety kor. resp. 1811 in 8vo 14 *stron.*
- 13.) Rozprawa o ięzyku polskim czytana na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego 1812 in 8vo
- 14.) Rozprawa o sztuce pisania czyli o stylu, czytana *tamże.* w Warsz. 1813. in 8vo 32 *stron.*
- 15.) Mowa miana przy wyprowadzeniu ciała Hrabi Adama Potockiego o pułkownika pułku XI. Ułanów 28 Listopada 1812 (w Warszawie 1812) in 8vo 8 *stron.*
- 16.) Odezwa Stanisława Potockiego do Sądu najwyższego appellacyjnego Xstwa Warszawskiego, wystawiająca stan sprawy Alexandry z Xiążąt Lubomirskich hrabiny Potockiej żony jego, z sukcesorami s. p. Cypryana Sowińskiego, w tymże sądzie toczący się (w Warszawie 1810) in fol. 2½ *arkusza.*

## §. 2. Zbiory mów rozmaitych

Orator polityczny materiałem weselnym i pogrzebowym służący przez W. X. Kazimierza Jana WOYSZNAROWICZA Regenta Cancellariéy W. W. X. L. Sekret. J. K. M. wydany a świezo przez autora tegoż w porządek lepszy odnowiony. 1677 folio 208 *stron* i 22 *arkuszy.*

Zbiór takowy zawierający niby wzory krasomowstwa, miał zastąpić naukę samą czyli podawanie prawideł krasomowskich. W podobnymże celu wydane i trzy następne dzieła:

Swada polska i łacińska albo Miscellanea braterskie, seymowe, weselne, kancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne, i inne różne w oboju języku prozą i wierszem przez Janą OSTROWSKIEGO DANEYKOWICZA J. K. Mei Sekretarza zebrane, na dwa tomy to jest polski i łaciński podzielone. w Kaliszu 1684. *Przedrukowane* w Lublinie w drukarni Jezuitów 1745 folio, *Każdy tom przesto po 10 alfabetów zawiera.*

W zbiorze tym pomiędzy mnóstwem mów z siedemnastego osobliwie wieku, stylem na ów czas zwyczajnym, polszczyzną mieszaną z łaciną, tądzież w tonie napuszczonym i szumnym pisanych, niektóre się znajduią co i z myśli i z wystowienia na zaletę zasługują; lecz iak rzadko się na te natrafia!

§. Orator Politicus albo wymowny polityk różne traktujący materye. Thorumi apud J. C. Laurer 1699. in 8vo 572 *stron.*

§. Polak sensat w liście, w komplementach polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład danv szkolney młodzi od Xdza Wojciecha BYSTRZONOWSKIEGO S. J. w Wilnie w druk. S. J. 1733 in 8vo 16 *arkuszy.*

§. Mowy o główniejszych materyach politycznych przez Wincent. SKRZETUSKIEGO S. P. w Warsz. u Piiarów 1773 in 8vo tom I. 376 *stron.*

Materye powszechnie interessujące, wyłożone są tu iasno i w czystey mowie.

§. Mowy za czterema stanami, kupieckim, rolniczym, żołnierskim i ludzi uczonych, z francuzkiego przez Franc. BARSA. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo 176 *stron.*

§. Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnym rodzajom nierzetelności przez X. K a z i m i e t z a SIKORSKIEGO (*jest mów 10*) w Warszawie w druk. Piar. 1776 in 8vo 167 *stron.*

§. Zabawki oratorskie przez X. Franc. BOHOMOLCA S. J. zebrane. w Warszawie w druk. Nadwor. J. K. M. 1779. in 8vo 158 *stron.*

§. Mowy wybrane po większej części z późniejszych mowców i rękopismów zebrane. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1784 in 8vo 2 tomy 425 i 432 *stron.*

Znaydują się tu tłómaczenia, lecz w znacznej części oryginały polskie.

§. Zbiór mów i pism niektórych w czasie seymu stanów skonfederowanych roku 1788 — 1790. w Wilnie w drukarni Akademickiej in 8vo 12 tomów.

Dość iest powiedzieć, że zbiór ten pism, z pamiętnego iest konstytucyynego seymu, gdzie tylu prawdziwie krasomowczym talentem wsławiło się. Prócz wartości przeto historycznéy, zbiór ten i we względzie retorycznym ma wielkie zalety.

## §. 2. *Tłómaczenia mowców klassycznych.*

### C Y C E R O.

Mowy Cycerona przez X. JUL. SIEMIASZKĘ przełożone. po polsku i po łacinie, w Wilnie 1771 in 8vo (3½ Zł. *w Katalogu Grela*).

§. Mowy Cycerona przełożone na polski ięzyk. w Wilnie 1777 in 8vo 2 tomy (8 Zł. *w Katalogu Grela*).

§. Mowy Cycerona przeciwko Katylinie i za Marciem Marcellem przekładania X. Ignacego NAGURCZEWSKIEGO. w Warszawie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo XXX. i 137 *stron.*

Była to iedna z naypierwszych prac uczonych Nagurczewskiego, często się przeto na chropowatości natrafia.

§. Mowy Cycerona przez X. Adama TOŁO-CZKĘ S. P. przełożone (*łaciński text obok*) w Wilnie w drukarni Piłarów 1778 i 1783 in 8vo. 2 tomy.

W tomie pierwszym iest życie Cycerona i trzy mowy, to iest za ustawą Manliusza, za Markiem Marcellem i za Archiaszem. Tom drugi zawiera cztery mowy przeciw Katylinie. Tłómaczenie to iest wierne, i czyta się dość gładko.

### DEMOSTENES.

Filippiki Demostenesa z przyłączeniem uwag historycznych i politycznych przekładania Jgnacego z Nagurk NAGURCZEWSKIEGO Prob. Radz. Prof. Ret. i Hist. w Szkole rycerskiej J. K. Mci 1774 in 8vo 276 stron.

Więcéy ile mi wiadomo nie wyszło. Tu zaś iest sześć mów Demostenesowych, to iest dwie Filippiki, trzy Olyntiaki i mowa o pokoju. Z stylu Nagurczewskiego widać, iż pilnie czytał pisarzów naszych z szesnastego wieku.

### KWINTYLIAN.

Fabiusza Kwintyliana (Quinktyliana tu wydrukowano) wyborniejsze mowy sądowe z łacińskiego wytłómaczone przez X. B. M. SIRUCIA S. P. P. A. w Wilnie w drukarni Piłarow 1769 i 1771 in 8vo 2 tomy 324 i 330 stron.

W pierwszym tomie iest dziesięć mów, wdrugim zaś 85, dla tego też na drugim tomie napis iest mowy mniejsze. Przekład wierny i dosyć płynny.



L I W I U S Z.

Mowy Liwiusza z pochopami do nich i skutkami onychże z pierwszych pięciu ksiąg wyięte (przez Jana WULFERSA Professora w szkole Rycerskiej) tom I. w Warszawie w drukarni Nadworney 1784 in 8vo 200 stron.

Tłómaczenie to gładkie, miło się czyta.

KONSTANTY WOLSKI zaprzętał się przełożeniem tego klassycznego historyka i mowcy, iak się powiedziało wyżej na k. 563.

M A S S Y L I O N.

Kazania X. Massyliona z francuzkiego przełożone przez Xięcia Janusza JABŁONOWSKIEGO. w Krakowie 1779 — 1780. 10 tomów.

Tęgoż kazania Wielkopostne na popielec, przełożone przez Xcia J. w Krakowie 1785 in 8vo (1  $\frac{1}{2}$  Zło. w Katal. Grela).

Tęgoż kazania dla Panów. w Krakowie 1785 in 8vo (4  $\frac{1}{2}$  Zło. w Katal. Grela).

Tęgoż kazania czyli mowy postne. w Wilnie 1783 in 8vo (Zło. 4 w Katal. Grela.)

P L I N I U S Z.

Traian polski czyli Penegiryk Pliniusza II. Nerwie Traianowi Cesarzowi Rzym. z wyroku senatu poświęcony, a z okazji ustawy rządowéy 3 Maia 1791 zapadłéy, na ięzyk oyczysty przeniesiony przez Wincent. BORKOWSKIEGO. w Warsz. 1792 in 8vo XLVIII i 232 stron. — Tenże przekład przedrukowany w Warsz. 1799 in 8vo 132 stron.

## ROZDZIAŁ DRUGI.

*Dzieła o naukach wyzwolonych w ogólności i w szczególności, mianowicie zaś zawierające prawidła stylu i Krassomowstwa.*

Co do dawności pierwsze miejsce trzyma Wawrzyniec KORWIN który już w roku 1496 wydał w Krakowie w łacińskim języku prawidła poezyi, o którym to dziele i innych jego pismach obacz wyżej k. 602.

JAKOB GORSKI *Szttemberg*, herbu Szeliga, urodził się w Mazowszu około 1525 roku, a 1551 dostojnością mistrza nauk wyzwolonych zaszczycony, był nauczycielem publicznym a co większa z prawdziwego powołania i przywiązania do tego stanu; bo lubo przyzwoite miał co do położenia i bytu swego opatrzenie, nauczycielstwa jednak porzucić nie chciał, aby w tym zawodzie dla kraju ciągle był użytecznym. Po powrocie z podróży do Włoch edytcy, uczył w Krakowie prawa, później Teologii w Płocku. Zaszczycony różnemi dostojenstwami duchownemi, iako to kanonią Płocką, Archidyakonią Gnieźnieńską, Archipresbiterią i kanonią katedralną Krakowską, umarł 1585 roku. W długim zostawał sporze piśmiennym z Benedyktem *Herbestem* względem prawideł krassomowstwa; lecz przyznano na koniec Górskiemu pierwszeństwo w wymowie. Walka ta uczona, która do wielu pism z obu

stron była powodem, cały prawie ówczesny uczoney świat polski zatrudniała. (m), i nie mniejszy zwycięzcy iak zwyciężonemu przynosi zaszczyt, ponieważ Herbst sam, wyższość swego przeciwnika uznawszy, pisma zobopólne dla sądu potomności wydał (n).

Wiele pisał Górski w materyach retorycznych iako też teologicznych, lecz Starowolski i inni tak niedokładną o dziełach iego podali wiadomość, iż trudno ztąd było mieć iasne onich wyobrażenie. Sołtykiewicz dopiero w przytoczoném miejscu, porządnie dzieła Górskiego, po większey części w bibliotece Krakowskiej znajdujące się wyliczył, i my podług tego spisu wymieniamy ie tutaj:

- 1.) *De periodis atque numeris Oratorijs libri duo. Cracov. ap. Siebeneycherum 1558.* Przedrukowane za staraniem Jana Wielogorskiego akad. Krakow. 1575.
- 2.) *De generibus dicendi liber, adolescenti discendi studioso opus utile et necessarium. Cracov. apud Siebeneycher 1559.*
- 3.) *De figuris tam grammaticis tum rhetoricis libri V. nunc recens editi. ibid. 1560.*
- 4.) *Jacobi Gorscii disputationis de periodis, contra se a Benedicto Herbesto (si Diis placet) Neapolitano editae, refutatio. anno 1562* bez wyrażenia miejsca, gdyż żaden zapewne drukarz, na zbyt uszczypliwe piśmie, nazwiska swey officyny wyrazić nie chciał.

---

(m) *Wawrzyniec z SZERADZA* piękna, nader miał wydać rozprawę o tym sporze w materyi peryodów, iak świadczy *STAROWOLSKI Hecat. N. XVII.*

(n) O życiu i pismach Górskiego obacz *STAROWOLSKIEGO Hecat. N. XVII.* *NIEŚCICKIEGO Herb. II, 268.* a z tych *KRASICKI* w zbiorze wiadomości potrzebniejszych i *JECHER* w dziele *Gelehrtenlexikon*, iako też *Jablouowski* *in Museo Polono.* Na obszerniejszy jednak i najdokładniejszy *Sołtykiewicz* o akad. Krak. na k. 300 — 326.

- 5.) *Jac. Gorscii commentariorum artis dialecticae libri X. Cracoviae 1563 in 8vo 1015 stron.*

Przedrukowane w Lipsku iak świadczy Niesiecki. Hyacynt Pruszczy zaś w dziele: *Forteca duchowna Królestwa polskiego* 1682 in 4to wydanem, pisze na k. 181. że to dzieło Górskiego za jego ieszcze czasów (więc w sto lat po pierwiastkowym wydaniu) w Akademii Krakowskiej do nauki zachowane było. Niepoślednim iest to dowodem zalety pisma, gdyż wiadomo, że dzieła szkolne po większey części wraz z nauczycielami zmieniać się zwykły (o) Jaroniński w swem dziele o filozofii (część III. k. 63) o tey Loice Górskiego tak pisze: „Dzieło to — stylem łacińskim wybornym napisane — wypędziło z Polski zepsutą łacinę scholastyczną, pobudziło do smakowania w autorach klassycznych dawnych, zwłaszcza w Cyцерonie, i iest dowodem że w wieku XVI uczysznych nad Polaków nie miała Europa mężów, coby z wydobywanych w ówczas na nowo dawnych Grecyi i Rzymu pisarzy lepiej korzystać umieli.” Tamże umieszczony iest rozkład pisma Górskiego, a na innych miejscach wyiątki z tegoż dzieła.

- 6.) *Jacobi Gorscii Praelectionum Plocensium liber primus sive de baptismo recensatorum. Coloniae ap. Maternum Cholinum 1572.*

---

(o) CZACKI w dziele: O Lit. i Pols. prawach II, 271 pisze: „Tenie sam Stanisław Górski, który uczył Logiki nieznanym w wielu krajach w ów czas logicznym stylem, umiał wykladać wspaniałą prostotę rozsądnego Tomickiego.” A w przypisku tamże pisać, że *Praelectiones Plocenses* iest dzieło w którym logiki prawidła wykladał. Zapewne miał tu Czacki w myśli te Komentarze dyalektyki Górskiego, a przez pomyłkę nazwał *praelectiones plocenses*, które iak się niżej pokaże, zupełnie są inną teologiczną. Nad to pomylił ten mąd. uczoney Stanisława Górskiego z Jakóbem.

7.) *Praelectionum Plocensium liber secundus sive de Mediatore*, tudzież

8.) *Praelectionum Plocensium liber tertius de Pastore. Cui in calce oratio Stanislai Socolovii de vestitu haereticorum et fructu haereseon adjecta est, una cum documentis, Parochis et omnibus in munere ecclesiastico versantibus, necessariis. Cracov. ap. Lazarum 1580.*

Dzieło pod No. 7 napisane było przeciwko zdaniom Stankara i innych Socynianów. W piśmie zaś pod Nro 8 dowodzi, że nazwisko Pasterza samym tylko Biskupom i Plebanom, nie zaś osobom władzy świeckiej, służy.

9.) *Praelectionum Plocensium liber quartus, de usu legitimo Sacrosancti Eucharistiae Sacramenti sub altera specie. Coloniae ap. Cholinum 1582.*

10.) *Praelectionum Plocensium liber quintus, sive de lapsu et restauratione justificationeque hominis. ibid. 1583.*

11.) *Jac. Gorski pro tremenda et veneranda Trinitate, adversus quendam apostatam Franken falso appellatum Christianum apologeticus sive Anti-Christianus. Colon. 1585.*

12.) *Animadversio sive Crusius in Theologos Wirtembergenses sua acta et scripta apud Patriarcham Constantinopolitanum jactantes et Socolovii operam in edenda Ecclesiae Orientalis Censura, calumniantes. Opusculum hoc tempore, variis haeresibus Sectisque misere dissecto, lectu pernecessarium. Coloniae apud Matern. Cholinum 1586.*

To dzieło pogrobowe w ostatnim roku życia napisane było przeciwko Marcinowi Krużyszowi czyli Krauzowi, sławnemu Profesorowi Wirtemberskiemu i pierwszemu w Niemczech języka greckiego nauczycielowi, który był wydał dzieło pamiętne *Tucro—Graecia* w księgach ośmiu, tudzież spór teologów

Tybingskich z patryarchą Carogrodzkim o Konfessyą Augszburską po łacinie i po grecku, gdzie Sokołowskiego dzieło z greckiego języka przełożone, pod tytułem: *Ecclesiae orientalis censura*, uszczypliwie wystawił.

- 13.) *Apologia D. Jacobi Gorscii pro Academia Cracoviensi, publice in renuntiandis novis Magistris dicta, una cum paraenese ad professores ejusdem Academiae. Cracov. ap. Lazarium 1581.*

Do tej obrony Akademii było powodem żalenie się wielu na nią, i oskarżanie iey o niekarność i złą edukacyą młodzieży Akademickiey, Wymownie i śmiało dowodzi Górski, iż nie akademia winna tym występkom i wszelkiemu zepsuciu panującemu w młodzi, lecz wzrastający w rzeczypospolitey nierząd, irreligia, zepsucie i zły przykład oyców. W drugiej zaś mowie napomina Professorów akademii, aby nie zasługiwali na zarzuty publiczności. Obie te mowy wydał razem Jan Januszowski syn Łazarza, drukarz Krakowski, z przypisaniem do Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnień.

- 14.) *D. Jac. Gorscii Orationes gratulatoriae apud Seren. Regem Poloniae Stephanum Batorem diversis temporibus habitae, quatuor. His adjuncta est in calce quinta ad Illustr. D. Joannem Zamoyscum Cancellarium regni etc. Cracov. 1582.*

Prócz tych własnych dzieł, wydał jeszcze Górski dzieła przyjaciela swego pod tytułem:

- 15.) *Stanislaus Orichovii Roxolani ad Jacobum Uchenicium Cujacinae Episcopum Fricus sive de maiestate sedis Apostolicae.*

Dzieło to wymierzone przeciwko pismom Andrzeja Modrzewskiego, nazwisko Fricus przybierającego, od iedności z kościołem od-

wie-

wiedzionego, ozdobił Górski piękną swoją przemową do Mikołaja Wolskiego Biskupa Kuławskiego.

16.) *Stanislai Orichovii fidelis subditus*, z przypisem do Króla Stefana Batorego (obacz między pismami Orzechowskiego).

Podług świadectwa Starowolskiego, napisał jeszcze Jakub Górski wiele mów w różnych przedmiotach i przedmów do dzieł, różnych autorów, o którychby w znaczney iakowey bibliotece polskiej, pewniejszą wiadomość wybadać można.

Przytacza nadto Starowolski inne Górskiego pisma, iako to: *Praelectiones Cracovienses. Praelectiones Leopolienses. Praemonitio adversus insanum Dogma Franken Ariani* (zapewne to będzie toż samo cośmy pod No. 11 przytoczyli). *Victoria regis Stephani* (może to będzie toż samo co tutaj pod No 14 wymienione) — tudzież *Praestantissimorum virorum Epistolae ultro citropus scriptae libris XXX. comprehensae*, w którym to zbiorze czyny i obrady publiczne mianowicie Tomickiego, Choińskiego, Szydłowieckiego od zapomnienia zachował. Lecz słuszną czyni Sołtykowicz uwagę, iż podobno Starowolski przypisał prace Stanisława Górskiego Samborzanina Kanonika Krakow. temu Jakobowi Górskiemu. W którym zdaniu utwierdza się, zważając, że zbiór zamykający listy Biskupów i pierwszych Panów Polskich z 19 tomów złożony, i przedtem w bibliotece Akademii Krakowskiej (teraz zaś w Bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku na Wołyniu) znajdujący się, niewątpliwie był dziełem Stanisława nie zaś Jakoba Górskiego.

**BENEDYKT HERBEST** urodził się 1531 roku w Nowemmieście (p) i z tąd zapewne nazywał się po łacinie *Neapolitanus* (r), był profesorem i rektorem gimnazjum Lwowskiego, później rzadcą szkoły Skierniewskiej a potem Profesorem w Krakowie. Tu dawszy powód Jakubowi Górskiemu do sporu uczonego względem krasomowstwa, widząc powszechnie przyznawane swemu przeciwnikowi pierwszeństwo, złożył tam w roku 1562 urząd nauczycielski i objął rzędy Liceum Poznańskiego, a po kilkoletniem onych sprawowaniu, wstąpił do zakonu Jezuitów, w którym 22 lat przeżywszy, umarł 1593 mając lat 63. — Nie tylko krassomowstwem słynął Herbest, ale i z chwałą imienia swego pisał w materyach retorycznych i o wychowaniu.

Dzieła zaś jego przez Sołtykowicza w przytoczonym miejscu opisane, są:

- 1.) *Bened. Herbesti Neapolitani, Cracoviensis scholae apud S. Mariae templum Institutio. Cracov. apud Siebeneycher 1559.*

Jest to krótkie przełożenie magistratowi Krakowskiemu uczynione, względem najlepszego co do nauk łacinskich, i greckich iako też i innych urządzenia szkoły P. Maryi, Mł.

(p) Tak pisze JECHE in *Gelehrten-Lexikon II*, 1524. udział *ALCAMER in Bibliot. Script. Soc. Jesu*, p. 58. gdzie mówi: *natione Roxolanus - patria Novomiastensis.*

(r) STAROWOLSKI in *Hecat. N. LIII* pisze: *HERBESTUS Gente fuit Roxolanus, patria Neapolitanus, quod municipium vulgo Nova civitas dicitur.* — Sołtykowicz w dziele o akad. kad. obszernie i w szczegółach opisując życie naszego Herbesta, na k. 327 naznacza, nie wiem z jakiego źródła za miasto rodzony *Sanborz* na Rusi, a o przybieraniu od niego nazwiska *Neapolitanus* mówi, iż czuiał to przez pamięć dawniejszych przodków.



re on, przenosząc się na rządcę szkoły Skierniewicki, podał. Dodał tu Sołtykowicz, że co się tycze pisma *Deratione instituendae juventutis*, o którym Starowolski wspomina, tego Krakowska Biblioteka nie posiada. Bydź może że Starowolski niniejsze pismo miał w myśli, przytaczając ów tytuł.

2.) *Ben. Herbesti Computus, ex quo certum ejus artis usum paucis hactenus cognitum magnoque labore vix deprehensum, qui ecclesiae tempora ignorare nolit, cognoscet.* Bez wyr. miejsca i roku. List tylko ofiarny (który cały, za przedmowę polemiczną bydź może poczytany) do Jana Przerębskiego Arcybisk. Gnieźnień. ma datę w Skierniewicach 17 Stycznia 1559 roku.

3.) *B. Herbesti Arithmetica Linearis, in qua et usum ejus artis planiorem et sermonem latinum cultiorem videbis* 1561.

To pismo ułożone dla młodzi szkoły Skierniewicki 1560 roku, iteyże iest przypisane. *Arithmetica linearis* była to nauka, którą dawnieyszy przed Herbestem, *Algorytmem* zwali. Można ją zwać *Arytmetyką empiryczną* albo *pacierkową*: iest bowiem podobna do téy, której lud prosty w Rosyi po dziś dzień używa.

4.) *B. Herbesti Neap. Orationis Ciceronianae quam ad Quirites post suum ab exilio reditum habuit, explicatio etc.* 1560.

Do tego dziełka, w którym podług grammatyki, historyi, loiki, retoryki i etyki autormowę Cyncerona rozbiara, i które Senatowi miasta Krakowa pięknym listem poświęcił, dodane iest:

5.) *B. Herbesti trium Ciceronis epistolarum explicatio.*

Podobno to i poprzedzające pismo, były powodem do owego sporu między Herbestem i Górskim.

6.) *M. Tullii Ciceronis vita ex scriptis et verbis ejusdem descripta, opera et studio B. Herbesti Neap. cum diliganti Chronologiae omniumque Ciceronis Adorum et scriptorum observatione et cum indice. Cracov. apud Siebeneycher 1561.*

7.) *Synodica B. Herbesti Canonici Ecclesiae B. C. Posnaniensis Oratio habita in Synodo Dioecessana Posnaniensi. Nissae Silesiorum apud Joann. Crugger.*

8.) *Expositio Eclogae Gregorii de Sambor 1561 obacz wyżej k. 615.*

Prócz tych pism przez Sołtykowicza wymienionych, wylicza jeszcze Starowolski i Jecher z Alegambiego w przytoczonych wyżej miejscach, następujące Herbesta dzieła:

9.) *Disputatio de periodis et ratione scribendae orationis cum adversarii argumentis.*

10.) *Dialogus de optimo genere dicendi.*

11.) *Orationes quas publice recitavit, partim Leopoli partim Cracoviae, które, iak Starowolski mniema, dały powód do owego uczonego sporu z Górskim.*

12.) *Aequus judex.*

13.) *Orphaeus Ciceronis.*

14.) *Tabulae in prosodiam.*

15.) *Rationarium horarum canonicarum.*

16.) *Explicatio Augustini sententias de SS. Eucharistia.*

17.) *Confutatio Picarditarum.*

18.) *De doctrina christiana.*

19.) *Ceremoniarum baptismi et rosarii B. V. expositio.*

20.) *Prodromus adversus scriptum Jacobi Niemojvicii.*

11.) *Graeci schismatis demonstratio.*

- 22.) *Praecationes latino — polonicae.*  
 23.) *Periodicae responsiones.*  
 24.) *Epitome computi ecclesiastici cum quibusdam gramaticae rudimentis.*

Dzieło to (w części podobne do owego któreśmy przytoczyli pod Nro 2) ma być w języku polskim napisane, iak mówi Jecher.

JOAN INNOC. PETRICII Palaestra Oratoria. Cracov. 1624 in 4to (s). O innych pismach Petrycego będzie mowa między historykami.

OBODZIŃSKIEGO SAMUELA *promptuarium epistolographicum*, przytoczone wyżej przez pomyłkę, pod Alexandrem Obodzińskim, na k. 372.

PAPCZYŃSKI STANISŁAW rodem z Krakowskiego, żył w drugiey połowie siedmnastego wieku. Naprzód był w zgromadzeniu Piar-skim, lecz późniéy od ślubów uwolniony dla swéy niestałości, zamysłał o utworzeniu nowego zakonu, i za przyczynieniem się Króla Jana III, w roku 1674 dokazał, iż fundatorem zgromadzenia Maryanitów został, którzy w Portugalii kilka swych kollegiów mają. Umarł zaś Papczyński około 1701 roku, mając lat przeszło 60 (t). Pismo iego tu należące jest:

*Prodromus rhetoricus sive institutiones rhetoricae, quibus adjectae sunt orationes ad Lubomirios Principes S. R. J. habitae. Varsav. 1665 in 8vo.*

Dosć czysta łacina główną ma być zaletą tego dzieła.

Inne pisma Papczyńskiego, są:

- 2.) *Panegyris lyrica Joanni Gembicki Episco. Ploc. dicata. Varsav. 1666 in 4to.*

(s) SPEYER in *Cathalogo Bibliothecae Ossolinseianae. Cracov. 1803* in 8vo p. 177.

(t) O życiu i pismach iego obacz BIELSKIEGO *Vita et scripta Piaristarum* p. 210.

- 3.) *Templum dei mysticum. Varsav. 1668 in 8vo.*
- 4.) *Christus patiens seu septem Orationes de mysticis passionis Christi. Varsav. 1690 in 8vo.*

**KRAUS MICHAŁ** rodem z Podolińca w Starostwie Spiskiem, Piiar żyjący od 1626 do 1703, wydał prawidła sztuki krassomowczey w ięzyku łacińskim, pod tytułem:

*Manuductio Institutionum Rhetoricarum auctore Michaële a Visitatione B. V. M. Cleric. Reg. Paup. Matris Dei S. P. sacerdote conscripta. Varsav. typis Schol. Piar. 1687 in 8vo 618 stron.*

Nie są to same czcze prawidła sztuki, ale wskazanie oraz i sprawdzenie onych na przykładach czerpanych z autorów klassycznych, a mianowicie z Cyncerona.

Tegoż autora wyszło jeszcze na widok publiczny, iak pisze Bielski (*in Vitis Piaristar. p. 5*):

- 2.) *Oratio in funere Nic. Suirski Episc. Citriensis Crasnostaviae 4 Januarii 1677. Typis Vars. 1687*
- 3.) *Consideratio religiosi status sive tractatus de cura religiosae perfectionis in tres partes divis. Varsav. 1705 in 4to.*

Zostały się prócz tego po nim rękopisma, w bibliotece Piiarskiey w Warszawie znajdujące się.

**WIERUSZOWSKIEGO KAZIMIERZA S. J.** o sposobie pisania listów. w Pozn. 1720. in 12mo Przedrukowane w Wars. 1739. 12mo (JANOC. Polon. liter I. 135).

**WYSOCKI SAMUŁ** Piiar z Sandemirskiego rodem, żył od 1706 do 1771 roku, sławny czasu swojego kaznodzieja, należy tu iako autor dzieł retorycznych o których pisze Bielski (*in Vitis Piaristar. p. 80*):

- 1.) *Orator Polonus, in quo omnes materias, quae passim apud Polonos in comitiis, judiciis, legationibus usurpantur, auctor complexus est eaeque exemplis partim latino, partim patrio sermone illustratas juventuti polonae ad exemplar proposuit. Varsav 1740 in 4to.*

2.) *Tractatus de conscribendis epistolis iuxta normam veterum recentiorumque scriptorum in omni literarum genere. Cracov. 1743 in 4to.*

Dzieło to w części po łacinie w części po polsku napisane, iak mówi Bielski w przytoczonym miejscu.

Wyżey wspomnieliśmy (na k. 84 i daley) że Konarski dziełem swem o poprawie wad w wymowie, wskrzesicielem się stał dobrej o smaku w narodzie, tutaj przeto obszerniey życie iego, iako męża stanowiącego u nas z tylu względów epokę, opiszemy i wyliczymy pisma iego.

HIERONIM STANISŁAW KONARSKI najmłodszy z pomiędzy sześciu synów Jerzego Konarskiego Kasztelana Zawichostskiego, urodził się w roku 1700. Mając lat 17 wstąpił do zgromadzenia Piiarskiego w Podolińcu gdzie ukończywszy przepisany zawód nauk, nowo przybyłych kleryków w ięzyku łacińskim ćwiczył. Wkrótce potem iako Professor Poezyi do kolegium Warsz przeniesiony został. Tu między ubocznemi zatrudnieniami pisał wszystkie łacińskie mowy lub wiersze z rozmaitych okoliczności, pierwszym osobom w kraju, imieniem całego zgromadzenia przypisywane, i wydał w łacińskim ięzyku trzy księgi elegii i zbiór wierszy pod tytułem *Decas lyrica*. Kończąc 25 rok życia pojechał za wezwaniem i na koszt woja swego Jana Tarły Biskupa poznańskiego do Włoch; lat cztery przepędził w Rzymie, gdzie sam się doskonalać, i korzystając, już to z licznych bibliotek już z obcowania z mężami uczonymi, w dwóch ostatnich latach dawał naukę wymowy i historyi w kolegium Piiarów Nazaren-

skiem. Z Rzymu wyiechawszy, zwiedził znaczniejsze miasta Włoskie i udał się do Paryża, iako stolicy dobrego smaku, gdzie między innemi w poufałej był zażyłości z sławnym Fontenellem który w pismaeh sweich głębokość filozofa, wytworność krassomówcy i wdzięki poezyi połączył. Przebywszy półtora roku w Paryżu powrócił Konarski do Ojczyzny, lecz inaczey ukształcony niż znaczna część młodzieży naszej zawześnie obce kraie zwiedzaiący. Poznał on w prawdzie wyższość obcych narbódów tak co do nauk iako też kunsztów, przemysłu i ogólnego poloru, lecz nie dla tego nabył tych wiadomości, aby chlubiąc się tylko niemi, o rzeczach oyczystych z pogardą rozprawiał. Doskonalenie się iego, miało za cel iedyny, stać się użytecznym krajowi. Jakoż widząc Konarski, iż do rozmaitych nie-szczęść narodu Polskiego, przyczyniał się także brak stałego praw kodexu, którego nawet nie zastępował zbiór dokładny wszystkich statutów i konstytucyi tak często sobie przeciwnych, pod powagą rządową zebranych i wydanych, przez co dla pieniactwa otwarte i powabne stało u nas pole, postanowił statuta i porozpraszne konstytucye od Kazimierza W. począwszy, w iedno dzieło zebrać, a tém samém nader gwałtowney potrzebie zaradzić. Gorliwie tem przedsięwzięciem zaięty, wydał w roku 1732 tom pierwszy statutów i konstytucyi, umieszczając na czele iego uczoną i wielce użyteczną rozprawę o historyi prawodawstwa polskiego. Później zaś aż do roku 1739 w którym tom VI wyszedł, zamiar swój całkiem uskutecznił. Ten to zbiór z przyłączeniem dwóch tomów,

konstytucye aż do roku 1780 zawierających, w teyże drukarni XX. Piiarów wydanych i pod imieniem *Volumina Legum* znanych, iest składem praw polskich, który chociaż od władzy zwierzchniczey za urzędowy wyraźnie uznany nie był, powszechnie go iednak dla niedostatku innego, za takowy używano i przytaczano. Samo to dzieło tak szczęśliwie dokonane, wystarczałoby przez wzgląd na przysługę całemu narodowi wyswiadczoną, do uwiecznienia pamiątki Konarskiego. Lecz w iego myśli małą to było rzeczą, w porównaniu z tem, co do skutku przywieść zamyślał. W tych to czasach gdy Król August II w roku 1733 z tego zszedł świata, a roztrzygnionym ieszcze nie było, komu się dostanie korona Polska, Konarski poszedł za sprawą Stanisława Leszczyńskiego i ofiarowanego mu przez Augusta III Biskupstwa Przemyckiego wolał nie przyjąć, aniżeli iść w brew przekonaniu swemu. Udał się zatem z Królem Stanisławem do Lotaryngii, thąd iednak po uspokoieniu rzeczy, stęskniony powrócił w roku 1748 do kraju, i odtąd usunąwszy się od wszelkich spraw politycznych, em gorliwiey i skuteczniey pracował nad przeźwieniem dobrego smaku i rozszerzeniem prawdziwego światła w narodzie. W tym to eszcie roku wydał pismo na obronę nowo założonego w Wilnie kollegium Piiarskiego, przeciwko Jezuitom tamże akademią utrzymującym. W roku 1739 będąc Professoremy nowy w kollegium Krakowskiem, a roku 1740 w Rzeszowie, prawdziwie wzorowym okazał ię nauczycielem dla wybranych kleryków, którzy z czasem po całym rozeszli się kraju.

W roku następnym 1741 ułożył Gramatykę Łacniskiego ięzyka, która i dziś ieszcze dla braku dokładniejszey, wielu polskim szkołom służy.

Konarski iako biegły znawca dzieiów oświaty rodu ludzkiego, tudzież przyczyn wzrostu i upadku nauk, widział że iak wszędzie wymowa była pierwszą podniętą światła, tak iey zepsucie schyłku i zaginienia przyczyną. Ta naybardziej skażona, nayrychleyszey potrzebowała pomocy. Wydał przeto w tymże roku dzieło pełne zasad wyczerpanych z dokładney zności pisarzy klassycznych, tak starożytnych iako i późniejszych, pod tytułem: *o poprawie błędów wymowy w łacniskim ięzyku*, które to pismo lubo od Jezuitów wszelkiemi sposobami ochydzane, znalazło jednak wielu możnych obrońców i nie mało się przyłożyło do rozszerzenia w narodzie uwag zgodnych z zdrową krytyką i dobrym smakiem. W dziele tém, własnym nawet pierwiastkowym pismom, stylem szumnym i na ów czas powszechnie zwyczajnym pisanym, Konarski nie przebacza i owszem całą śmieszność i niedorzeczność w nich wystawia. W latach następnych podczas swego trzyletniego prowincyalstwa, od roku 1742. do 1744, osobliwie podźwignął zgromadzenie piarskie, przez zaprowadzenie dogodniejszego sposobu uczenia w Nowicyatach i opatrzenie szkół w lepszych nauczycieli. W tedyż bardzo znacznie powiększył Konarski bibliotekę kollegium piarskiego w Warszawie, i opatrzył ją w dzieła kosztowne i rzadkie, która to xiążnica lubo w roku 1747 zgorzała.



w następnych jednak latach za jego staraniem do dawniejszego przywróconą została stanu, i dziś jeszcze do pierwszych bibliotek w tej stolicy należy.

Niemniej ważną a w uskutecznieniu trudniejszą przysługę, uczynił ten szanowny kapłan w czasie swego prowincyałstwa, dla całego narodu, założeniem Instytutu edukacyjnego pod nazwiskiem Konwiktów dla młodzi szlacheckiej czyli *Collegium nobilium* w Warszawie, na wzór Kollegium Nazareńskiego w Rzymie. W tym to instytucie, Konarski z dobranymi z całego zgromadzenia nauczycielami, kształcał młodzież pierwszych narodu polskiego domów, stał się prawdziwie wskrzesicielem nauk, i dobrego smaku w oyczyźnie. Dowodem tego jest wielu mężów, którzy w tej szkole pierwsze nauk zasady odebrali, a światłem i pismami swemi w narodzie celując, dziś jeszcze styr rządu w swych rękach trzymają lub pierwsze w kraju urzędy piastują. Podobnie konwikty w tymże czasie w Wilnie i we Lwowie założył. (Obacz wyżej k. 86.) Słabość zdrowia przymusiła Konarskiego w latach następnych udać się do wód do Francyi, dla poratowania sił rozlicznymi pracami zwałnionych. Lecz z tej okoliczności umiał ten mąż niezmożliwany korzystać; w czasie bowiem powrotu swego do oyczyzny, zwiedzaiąc w Niemczech znakomitsze miasta i akademie, bawił się w Lipsku przez miesiąc cały, a w Dreźnie przez pół roku, aby wszelkie ustanowienia i urządzenia tameczne do dobra kraju zastosować się mogące, poznał i potem oneż w własnej oyczy-

nie zaprowadził. W roku 1748 zjechawszy do Warszawy, otrzymał ze skarbu publicznego 1200 dukatów na ukończenie budowy i różnych urządzeń w konwikcie, która to summa na opędzenie potrzebnych wydatków nigdyby nie wystarczyła, gdyby Konarski własnem usiłowaniem i zabiegami reszty nie był zastąpił. Prymas Komorowski wyprawił go w roku 1749 w sprawie nader ważnéj do Rzymu, gdzie aż do połowy roku 1750 bawiąc, i zlecenia mu danego dopełnił i dla zgromadzenia Piiarów w Polsce ważne to urządzenie u Papieża wyiedział, iż ci odtąd z pod władzy Jenerała swego w Rzymie wyięci, Wizytatora tylko, bez pośrednio stolicy Apostolskiej podległego w osobie X. Cypryana Komorowskiego otrzymali. Za powrotem iego do oyczyzny X. Walenty Kamiński prowincyał piiarski zazdrośny chwały Konarskiego, wszczął przeciw niemu spór z powodu rozmaitych okoliczności, a X. Ubaldus Mignoni us (którego Konarski z Włoch do pomocy przy dziele rozpoczętę zmiany edukacyi publiczney sprowadził), piśmem swoim czerniącém imię Polaków, i słęczeniem się z przeciwnikami Konarskiego, wiele mu przykrości sprawił, lecz nakoniec i zawisny Prowincyał, i Włoch niewdzięczny za otrzymane od Konarskiego dobrodzieystwa, hanbą publiczną okryci, sławie Konarskiego tém większý dodali świetności.

Ważniejsze teraz przytoczymy o Konarskim wiadomości, które do należytego ocenienia zasług tak wielkiego męża światło iakowe rzucą. Nie przestawał Konarski na samem

wskrzeszaniu i zaprowadzaniu nauk w narodzie, powiedziało się już bowiem, iż prawa oyczyste od seymu Wiślickiego aż do iego czasów w rozsypce i nieporządku zostające, pracą swą i od zagłady zachował i powszechniejszemi uczynił. Lecz nie dosyć jeszcze do uszczęśliwienia krain, mieć dobre i porządnie ułożone prawa, jeżeli o ich zachowanie nie starają się obywatele. Polska szczerzyć się mogła wielu dobrymi ustawami, ale ich zaniedbanie tamując obywatelskie cnoty, sprawiało często iż samolubstwo wzruszało zasadę rządu i spokojności, grożąc wszystkiemu upadkiem. Od czasów Jana Kazimierza zwyczaj upoważnił to prawo, iż ieden poseł protestacyą swoją obrady narodowe mógł tamować, i z tego to nadużycia wolności poszło, że kraj przez wiek cały sejmy swoje widząc zrywane, coraz bardziej nikczemnieć musiał. Ubolewali nad tem wszyscy prawi obywatele, lecz nikt nie śmiał przeciwko tej rozhukaney swawoli wziąć się do pióra. Konarski powodowany tkliwością i obywatelstwem, nie mógł dłużej patrzeć obojętnie na to miejsce obrad, w którym górowały co raz iawniey prywata, spory i niezgoda domowa. Obmyślić skuteczny środek do utrzymywania sejmów w spokojności, i wstrzymać nierząd ochydzający imię Polaków upostronnych narodów, im większem było żądaniem krain, tem większą okrywa chwałą tego, który pierwszy na bezprawia powstać odważył się. Dzieło iego o skutecznym rad sposobie oburzyło przeciw niemu, iak sam przewidywał, wielu z nierozsądney i rozhukaney szlachty, lecz znaleźli się prawi i mądry obywatele, a mię-

dzy temi Ministrowie, Senatorowie i pierwsze w kraju piastujący mężowie urzędy, którzy w listach do autora pisanych (w znaczney części przypierwszym i drugim tomie tegoż dzieła wydrukowanych) usługę jego uwielbiając, największych mu pochwał nie szczędzili. Co większa nawet, odtąd pomieszkanie Konarskiego, stało się nieiako ogniskiem mądrości, i zdrowey rady. Tam to posłowie seymowi, obywatele znakomici, urzędnicy pierwsi, w celu zasięgnięcia rady jego, zewsząd się zgromadzali. Nie dziw tedy, że szanował Konarskiego każdy prawy i rozsądny Polak, a August II. August III. Stanisław I. Stanisław August IV Królowie Polscy, iako też Ludwik XV. Król Francuzki i Papiież Benedykt XIV prawdziwie go poważając, osobliwszemi zaszczycali względami. Konarski bądź przez skromność, bądź przez obawę oderwania się od zatrudnień naukowych, ofiarowanych sobie dostoięństw, Biskupstw i Senatori przyjąć nie chciał; ztąd też poszło, iż Benedyktowi XIV (z którym długą i poufałą miał rozmowę) za ofiarowane mu Biskupstwo, tudzież Augustowi III. za Biskupstwo Przemyśkie, nareszcie Stanisławowi Augustowi za Biskupstwo Inflanckie podziękował. Wieleby jeszcze można mówić o rzadkich przymiotach serca Konarskiego, które zajęte całkiem najczystsza miłością oyczyzny, najmocniej się o dobro ludz i troskało. Łagodność, uprzejmość, litość nad biednemi, czysta i przykładna bogoboyność, stanowiły głównejsze charakteru jego znamiona. Mimo słabowitego i pracami nadwreżonego zdrowia, doczekał przy swym

skromnym sposobie życia, 73 roku, w którym z rzadką przytomnością i widoczną spokojnością umysłu, iako mąż duszy nieskażoney, przeniósł się do wieczności, zostawniąc żal nieukoiony w sercach umiejących czuć taką stratę, i cenić te wyższe talenta i tę prawdziwą usługę, któremi ón pamięć swoją tak przykładnie unieśmiertelnił.

Pisma Konarskiego są następujące:

- 1.) *Panegyris Petro Tarło Episc. Poznan. et Varsav. in solemnibus ejus ad suam Cathedralam ingressu dicata. Varsav. 1721 fol.*
- 2.) *Oratio funebris in exsequiis Petri Tarło. Varsav. 1722 fol.*
- 3.) Kazanie na pogrzebie Konstancyi Denhofowey Woiewodz. Malborskiej w Warszaw. 1723 fol.
- 4.) *Panegyris Joanni Tarło Episcopo Posnan. dum suam Cathedralam solenniter ingrederetur dicata. Varsav. 1723. fol.*
- 5.) *Oratio de laudibus S. Thomae Aquin. Varsav. 1723 fol.*
- 6.) *Panegyris Carolo Wielopolski Praefecto Cracov. et Elisabethae de Mniszech dicata in solemnitate nuptiarum. Varsav. 1725 fol.*
- 7.) *Collectio Legum Statutorum et Constitutionum Regni Poloniae et M. D. L. a comitiis Vislicensibus 1347 usque ad annum 1736. Varsav VI. Volum. in fol. 1732 — 1739.*

Ponieważ od roku 1736 do 1764 żaden sejm do skutku nie przyszedł, żadne przeto prawa w tych czasach ustanowione być nie mogły.

- 8.) Pismo na obronę nowo założonego Kollegium Piarskiego. w Wil. 1738. fol. 6. ark. Bezimiennie.
- 9.) *Grammatica latina in usum scholarum. Varsav. 1741 in 8vo która potem i do dziś dnia przedrukowywaną bywa.*

- 10.) *De emendandis eloquentiae vitiis liber. Varso.* 1741 in 8vo. 20 arkuszy.
  - 11.) Kazanie na pogrzebie Jozefa Sapiehy wojewodzica Podlaskiego w Warsz 1731 fol.
  - 12.) *Oratio gratulatoria Principi Joanni Lipski Episcopo Craeov. cardinalitiae dignitatis. Varso.* 1738 fol.
  - 13.) *Elegiarum libri III cum Decade lyrica. Varso.* 1724. in 12mo 9. arkuszy.
  - 14.) Rozmowa ziemianina z sąsiadem o nieszczęśliwościach oyczyzny. w Warsza. fol.
  - 15.) Listy przyjacielskie we dwóch częściach. w Warszawie 1733 in 4to.
- Po śmierci Augusta II gdy stany obowiązały się przysięgą obracć Królem Piasta, Stanisław Leszczyński przybył skrycie do Warszawy z zaleceniem od Ludwika XV do korony, Konarski na proźbę nayspierwszych osób napisał to dzieło, zamykające krótko zebranepřyczyny za wyborem Stanisława.
- 16.) *Carmen epicum de Stanislai Leszczyński Regi Pol. Ducis Lothar. virtutibus. Parisiis* 1747 in 4to
  - 17.) *Oratio ad proceres Regni Pol. dum exstruendae convictus magni fabricae primus lapis poneretur Vars.* 1740 fol.
  - 18.) *Oratio de bono viro et honesto cive, dum nobilissima juvenus polona ex collegio veteri Varsoviensi ad novum transferretur, ad proceres Regni Pol. et M. D. L. habita. Varso.* 1754 in 4to.
  - 19.) O skutecznym rad sposobie. w Warszawie 1760 i następnych V. Voll. in 8vo.
  - 20.) *Oratio super inscriptione corone regiae Stanislai Augusti Hanc jussit Fortuna mereri presentibus multis e Senatu et equestri ordine in convictu habita. Varsoviae* 1764 in 4to (v. Janocki Excerpta pol. literat. p. 246 sqf.)

21.) *Lyricorum in moralibus et politicois materiis libri duo. Varsav 1767 in 8vo.*

22.) *Institutiones oratoriae seu de arte bene cogitandi ad artem bene dicendi necessaria plurimis exemplis illustratae. Varsav 1767 in 8vo.*

23.) O religii pocziwych ludzi (przeciw Deistom) Warsz. 1769 in 8vo 167 stron.

Oszczercy Konarskiego i zayrzęcy mu sławy, czerpali i wynaydowali w tém nawet dziele, iakoweś powody do potępienia i ochydzienia go przed duchowienstwem i obywatelami. Wystawiono go iako człowieka mającego wolniejszye zdania i pomówiono go to w Rzymie, lecz Konarski zamiast obrony, przelożył tylko tę książkę na łaciński ięzyk w Warsz. 1771 in 8vo i samemu Papieżowi Klemensowi XIV. wierszem przypisując, podał do roztrząśnienia. Krok ten sprawił, iż czego nienawiść użyć chciała na ponizenie iego, to mu zjednało chwałę. Poznał Papież użyteczną pracę iego dla kościoła, i imieniem swoim kazał go przez list od siebie pisany zachęcić, aby w takich okolicznościach w iakich się naówczas znajdowała Polska, więcej jeszcze pracował dla kościoła.

24.) Projekt o wprowadzeniu mennicy do kraju.

25.) Projekt o ustanowieniu szpitalów lub iakichkolwiek domów pobożnych, któreby miały pewne swoje dochody, w miastach przynaymnięj sławniejszych Królestwa.

26.) Uwaga historyczna nad niebezpieczeństwem życia Nayaśnieyszego Pana Stanisława Augusta w dniu 3 Listopada r. 1771.

Trzy te pisma pod Nro. 24. 25. 26. przytoczone, wspomina Kraiewski w pochwałę Ko-

narskiego na k. 53. 118 i 121, lecz mi niewiadomo czyli były drukowane. Bielski iednak (*in vita Piar.* p. 68.) czyni wzmiankę, że pismo pod Nro 25 było drukowane.

27.) *Epaminondas* traiedya oryginalna w 5 aktach grana w r. 1756 i w latach następnych na teatrze w Konwiktach.

O przysłudze Konarskiego dla sceny narodowej wspomnieliśmy wyżej na k. 512.

28.) *Dissertatio de principatu Curoniae et Semigalliae* Varsav. 1758 in 4to.

Pisał prócz tego Konarski wiele mów i dzieł, które albo bezimiennie (iako i znaczna część z wymienionych tutaj) wyszły z druku, albo w rękopiśmie dotąd zostają (u).

§. Historia nauk wyzwolonych przez P. *Juvonel de Carlancaas* z francuskiego języka przełożona. Obacz wyżej k. 51.

X. IGNACEGO WŁODKA dzieło o naukach wyzwolonych drukowane w Rzymie 1780 in 4to, o którym już mówiliśmy wyżej na k. 220. Zawiera prócz wielu pięknych uwag o języku polskim, o jego obfitości i dosadności, gruntownie także przestrogi o tłumaczeniu z obcych języków. Mówi tu autor w ogólności o szlachetności zatrudnień naukowych, o sposobach nay-

---

(u) O życiu, zasługach i piśmach Konarskiego, obacz *JANOWSKI Lexikon d. leeb. Gel. Polen* I, 71. Tenże *in Excerptis Polonicis liter* p. 208. 219. 246. etc. Tenże *in Polon. literata* I. 34. X. Grzegorza ZACHARYASZEWICZA (dziś Bis. Koryceńskiego i Vice-administrat. Dyocęzyi Wa.) wymowne i pełne ewangelicznego ducha kazanie miane na pogrzebie Konarskiego. — Woyc. JAKUBOWICZ, Franc. KNIĄŻNIN, KORYŁANSKI i KRASIŃSKI wierszem stracił tego opłakiwali. — Michał KRAJEWSKI wydał bezimiennie pochwałę Konarskiego. w *Warsz. u Piar.* 1783 in 8vo. 153 stron. Zdanie Stanisława Hr. Potockiego o Konarskim przytoczyliśmy w części, wyżej na k. 84. — Obszerna zaś wiadomość o szczegółach życia ob. Bielskiego *Vita et Scripta Piarist.* p. 51—52.



przyzwoitszych trudnienia się onemi i t. d. w części zaś drugiej miał mówić w szczególności, lecz ta z druku niewyszła.

X. Józefa BOREYKI Soc. Jęsu nauka o krasomowstwie z ksiąg Cycserona na polski język wytłomaczona dla JW. Aloiz. Ogińskiego kasztelanica Witebsk. w Wilnie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo 208 stron. Przedrukowana w Wilnie 1784 in 8vo.

Załączonych jest tu prócz tego kilka mów z Cycserona, Senekii innych.

DMOCHOWSKIEGO *Franciszka* należy tutaj sztuka rymotwórcza, o której obacz wyżej k. 341.

GOLAŃSKI Filip Neryusz, Professor Literatury i pisma S. w Akademii Wileńskiej, napisał:

O wymowie i poezyi, drugie wydanie w Wilnie w drukarni XX. Piłarów 1788 in 8vo 487 stron. Trzecie pomnożone w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo maj 600 stron.

Dzieło to dotąd ieszcze używane jest po szkołach za dzieło elementarne.

2.) Listy memoryały i supliki w Wilnie 1788 in 8vo. Czwarte wydanie w Wilnie u Zawadzkiego 1804 in 8vo.

Inne Golańskiego pisma, są:

3.) Filozof i Antifilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia prawdy przez Profes. pisma S. w uniwersyt. Wileńskim. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 8vo 196 stron.

4.) Kopia autentyczna konferencyi, literalney obacz wyżej k. 201.

5.) Literatka Chińska - z niektórymi wiadomościami o Chinach i Chińczykach i filozofii Konfucyusza. w Wilnie u Zawadzkiego 1810 in 8vo 238 stron.

6.) Allegorye starożytne w stosunku do I. wieku sławnych ludzi Plutarcha i czasów Bohatyrsko -

mitologicznych, w Wilnie w drukarni akademickiej 1801 311 stron.

- 7.) Życia sławnych ludzi z Plutarcha. w Wilnie u Pińarów. 18 in 8vo 4 tomy.
- 8.) Pacierz wedle swego porządku. Dla pomocy nauczycielowi religii. w Wilnie w drukarni Misyon: 1808 in 8vo 2 tomy.
- 9.) Nowy testament w swoich wyjątkach, treści i układzie ze stosunkiem starego do nowego testamentu *tamże* in 8vo 412.

Gdy komisyja edukacyyna ogłosiła konkurs na dzieło elementarne o wymowie, napisał FRANC. KARPINSKI mowę o krassomowstwie, drukowaną w zabawach wierszem i prozą 1790 roku, i potem w zbiorze dzieł jego, która w krótkości wiele gruntownych zawiera uwag.

PIRAMOWICZ GRZEGORZ rodem ze Lwowa, przewodnik i nauczyciel młodych Potockich, Stanisława i Ignacego, później sekretarz kommisji edukacyjney, nakoniec Proboszcz w Kurowie i kanonik Katedral. Kamieniecki, żył od 1735 do 1801. Rzadkie przymioty tak duży iak serca Piramowicza, uwiecznił pochwałą Stanisław Potocki, w mowie mianey na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 1802 roku drukowanej w rocznikach tegoż towarzystwa i osobno.

Głównem Piramowicza dziełem jest:

Wymowa i Poezya dla szkół narodowych. w Krakowie w drukarni akademickiej 1792 in 8vo część I (*mówiąca o wymowie w ogólności*) 403 stron.

Część druga mająca zawierać rzecz o mowie radnym, sądowym, o kaznodziej, o listach, rozmowach, o historyi i t. d. zaczęła się drukować, lecz na iedynastym arkuszu został druk przerywany.

Dzieło to od komissyi edukacyney uznane za elementarne i szkołom do użycia przepisane; którego to zaszczytu dostąpiło, tak dla samey rzeczy iako też iasnego tłumaczenia się autora wyborną polszczyzną.

Drugie iego dzieło iest:

Powinności nauczyciela mianowicie zaś w szkołach parafialnych. w Warszawie 1787. in 8vo 211 stron.

Dość iest powiedzieć na pochwałę tego pisma, że od komissyi edukacyney nauczycielom zalecone było.

3.) Nauka obyczajowa dla ludu. *Przedrukowana za staraniem Andrzeia Reptowskiego Proboszcza Osieckiego w Warszawie w drukarni Piarów 1802 in 8vo 71 stron.*

Małe pismo co do powierzchowności, lecz wyborne co do rzeczy, i sposobu iey wykładu.

Inne Piramowicza pisma drukowane, są:

4.) Dykcyonarz starożytności dla szkół narodowych *po większej części przełożony z dzieła francuzkiego P. Fiurgo (Furgault) w Warszawie w drukarni Grellofskiej 1779 in 8vo.*

5.) Mowy w dzień rocznicy otwarcia towarzystwa do ksiąg elementarnych miane, zdając sprawę przed Królem z czynności tegoż towarzystwa.

My mamy tylko przed sobą mowy te, z roku 1779 1781 1782 1783 in 8vo. Każda po parę arkuszy zawiera.

6.) Przemowa do wojska pod Gołębim przy poświęceniu Sztandarów miana 1791 roku w Warszawie u Grela in 4to 12 stron.

SZYMANOWSKIEGO rozprawa o smaku, obacz wyżej, k. 468.

POTOCKIEGO STANISŁAWA rozprawy o stylu, o krytyce, obacz wyżej k. 662.

## 694 *Retoryka poetyka i t. d.*

Myśli różne o sposobie zakładania ogródów przez J. C. (Izabellę Xieźnę Czartoryską) wydanie drugie w Wrocławiu u Korna 1808. in 4 maj. 54 *stron* z kopersztynchami.

Tom. SZUMSKIEGO Nauka ięzyka i stylu Polskiego 1809 wydana, o której obacz wyżey k. 215.

§. Sztuka pisania listów czyli dzieło elementarne w którym podać się sposób dobrego układania listów; po francuzku i po polsku przez W o y c. SIT-KIEWICZA S. P. w Wrocławiu u Korna 1810. in 8vo. 391 *stron*.

§. Skazówka listowa czyli nauka o listach dla dzieci razem z przykładami w moralną naukę przybraną, objaśniona przez Ignacego Lubicz. CZERWINSKIEGO Obyw. Cyr. Lwow, w Przemyśle w drukarni J. Gołębiewskiego. 1812 in 8vo 114 *stron*.

§. Dokładny Adwokat krajowy w którym się wszystkie w życiu ludzkim potrzebne pisma sprawunkowe iakoto: memoryały, kontrakty, rewersa i t. d. podług terażniejszych Cesarsko - Królewskich praw znajdują. Kosztem Gertnera (w Krakowie) bez wyrażenia roku (około 1804) in 8vo 98 *stron*.

Prosty zbiór mniemanych wzorów.

Piotra AYGNERA Członka Król. Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk. Rozprawa o guście w ogólności, a w szczególności w architekturze, miana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Królewskiego przyjaciół nauk. w Warszawie 1812 in 8vo 39 *stron*.

Rozliczne gmachy w różnych okolicach Polski, pod dozorem autora tej rozprawy wystawione, świadczą o jego znajomości sztuki budowniczej i smaku na doskonałych wzorach ukształconym.

§. Początki muzyki tak figuralnego iak i choralnego kantu przez X. Anto. Arnuela WORONCA Opata Nieświzkiego ułożone z 18 tablicami w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 217 *stron*.

*Koniec Tomu pierwszego.*

## POCZET AUTORÓW.

*Nazwiska drukowane kursywą, oznaczają pisarzy których dzieła na polski język są tłómaczone. — Zawarcie nazwiska w nawiasie, znaczy nazwisko zmyślone. — Nie wiedząc z pewnością, kogo mają oznaczać litery na niektórych dziełach wyrażone, umieszczamy je tu bez objaśnienia.*

A.							
			strona				strona
A. G.	—	—	571	<i>Alfiery</i>	—	—	576
A. J. O. 540 Ob. Osiński	Ludwik.			<i>Algarotti</i>	—	—	461
A. L.	—	—	471	<i>Alliopagus</i>	obacz Kno-		
A. L. ob. Lesznowski				<i>belsdorff.</i>			
A. P. H. P. 130. ob. Swit-	kowski			<i>Amicinus</i>	Stan.	—	623
A. S.	—	—	467	<i>Anakreon</i>	—	—	320
A. T.	—	—	367	<i>Androtius</i>	<i>Fulvius</i>		282
A. U.	—	—	496	<i>Ankur</i>	—	—	543
A. Z. J. N. S. O.	—	—	380	<i>Annutyni</i>	—	—	543
<i>Abankur</i>	—	—	460	<i>Anson</i>	—	—	543
<i>Abeliard</i>	—	—	460	<i>Antonowicz</i>	Mich.		595
<i>Acernus</i>	ob. Klonowicz			<i>Argentus</i>	Jan	—	3
<i>Acoluthus</i>	Jan	—	236	<i>Arlewil</i>	—	—	544
<i>Adamczewski</i>	Jakób		463	<i>Arney</i>	—	—	466
473 474 545 557			574	<i>Arno</i>	—	—	461
577 578 582 583.				<i>Artomius</i>	Piotr	—	234
Adamowicz Adam.		213		<i>Aryost</i>	Ludw.	—	489
Albertrandy Antoni		342		<i>Arzan</i>	(d'Argens)	—	461
Albertrandy Jan 50. 127.	635			<i>Assig</i>	Jerzy Henr.		236
Alexandrowicz Tom.				<i>August</i>	—	—	583
474 551				<i>Augustyn</i>	—	—	581
				<i>Aurimontanus</i>	Eliz.		610
				<i>Auzoniusz</i>	—	386	594

	<i>strona</i>	<i>strona</i>
Aychler Stan.	— 619	Bendoński ob. Szymo-
Aygner Piotr	— 694	nowicz
Azarycz Ludw. ob. Trę-		Benedykt z Koźmina 498
becki		Benisławski Konst. 302
		Benisławska K. 306
<b>B.</b>		Benkien Jędrzēy — 238
Ba. S. ob. Srokowski		Bentkowski F. — 27
Bachowski Fel. — 340		Bertrand — — 462
Bączalski Sewer. — 445		Besseusz Piotr — 396
Bagiński — — 597		Białecki Woyc. — 238
Baka — — 488		Białohocki Jan 295 657
Balde Jak. — 326		Białohrzeski Marc. 238 657
Bantkie Jerzy S. 27 215		Bidulf — — 463
Bantkie Jan Winc. 59		Bielawski Józef — 526
Baranowski Stan. 589		Bielawski Tomasz 335
Bardziński Jan Alan 433		Bieliński Franc. — 642
499 502 560.		Bielski Jan — 516
Barfkowius Jan — 237		Bielski Marcin 407 657
Barklajusz Jan 390 430		Bielski Szymon — 60
Baroniusz — — 656		Bierkowski Fab. — 657
Barś — — 566		Biesiekierski Just. 479 572
Barś Franc. — — 664		Bion — — 449
Bartelemi J. J. — 460		Błazowski Marcin 657
Bartochowski Woyc. 171		Bliwernitz Aaron 209 238
Bartoszewski Waleu. 237		Buala Mikołaj — 341
Baszkowius Jan — 237		Bobrowski — — 571
Baudouin ob. Boduen		Bocchierini ob. Bokier.
Baxter — — 563		Boczyłowicz Jakób 295 356
Bazylik Cypr. — 657		Boduen Jan 332 543 546 555
Beauharnais ob. Bo-		556 559 573 577 580 583
harne		(Bogdanski Gabriel) 219
Beaumarchais ob. Bo-		Bogusławski J. K. 432
marsze		Bogusławski L. — 533
Behm Gotfr. — 238		Bogusławski Woyc. 514
Bek — — 578		533 535 538 540 543 546
(Belgram) 528 ob. Czar-		556 560 570 573 575 576
toryski Ad.		579 584 582 583 584 585
Belloa — — 575		Bogusz Tom. — 517
Benęysuz Franc. — 283		Boharne — — 463
		Bohomolec Franc. 197 524
		537. 635 665

strona

strona

## C.

<b>Bohr Elzbieta</b>	—	238	
<b>Boianowski Jan</b>		348	
<b>Boier Wawrz.</b>	—	490	<b>Caignier ob. Kienier</b>
<b>Boileau ob. Boalo</b>			<b>Cassius J. L.</b> — 213
<b>Botacvusz</b> —	—	463	<b>Castiglione</b> — — 644
<b>Bokieryni</b> —	—	544	<b>Ceron ob. Seron</b>
<b>Bolesławiusz Kl.</b>	—	239	<b>Cerwantes Mich.</b> — 463
<b>Bomarsze</b> —	—	544	<b>Cezary Franc.</b> — 340
<b>Boniecki Franc.</b>	—	599	<b>Champfort ob. Szamfor</b>
<b>Boreyko Józef</b>		691	<b>Chansierges ob. Szan-</b>
<b>Borkowski Winc.</b>	667		<b>syerz</b>
<b>Borowski</b> — —	489		<b>de la Chapelle ob. Szapel</b>
<b>Boskamp</b> — —	577		<b>Chełchowski Henr.</b> 443
<b>Bougeant ob. Bużan</b>			<b>Chenier ob. Szenie</b>
<b>Bouilli ob. Bulii</b>			<b>Chlebowsky Wawrz.</b> 292
<b>Bozdarzewski Hier.</b>	368		<b>Chołani Jan</b> 398 450 505
<b>Brand Jan</b> — —	239		<b>Chodkiewicz A.</b> 523 524 548
<b>Bratkowski Dan.</b>	—	592	581
<b>Braun Daw.</b>	—	21	<b>Chodowski Tom.</b> — 239
<b>Brenel</b> — —	580		<b>Chomentowski Stef.</b> 398
<b>Brewer Krzyst.</b>	—	239	<b>Chomiński J.</b> — 332
<b>Brodziński Andr.</b>	—	599	<b>Chreptowicz Joach.</b> 87
<b>Bromirski Andr.</b>	—	383	<b>Chromiński Kazim.</b> 62
<b>Broniewski Mar.</b>	—	349	<b>Chróścikowski Sam.</b> 543
<b>(Broniowski)</b>	—	349	<b>Chróściński W. Stan.</b> 239
<b>Broniszewski Grzeg.</b>	532		298 331 375 498
<b>Broscius Jan</b>	—	150	<b>Chryzstoporski Mik.</b> 365
<b>Brudecki Zygm.</b>	—	599	<b>Chrzanowski Felix</b> 596
<b>Brueys</b> — —	544		<b>Chuchlowius Jan</b> — 239
<b>Brunet</b> — —	577		<b>Ciechoniewski Kasp.</b> 221
<b>Bryl (Brühl)</b>	544	579	<b>Ciołek Stan.</b> — 407
<b>Brzozowski Walen.</b>	232		<b>Corazzi Kaiet.</b> — 384
<b>Bucki</b> — —	214		<b>Corneille ob. Kornel</b>
<b>Bugnocvusz L. G.</b>	—	462	<b>Crebillon ob. Krebilion</b>
<b>Bulii</b> 514 576 582	583		<b>Cretius Sam</b> — 240
<b>Bużan</b> — —	545		<b>Cretius I. G.</b> — 240
<b>Bykowski Jgn.</b>	342 393		<b>De la Croix ob. Delakroa</b>
477 478 538 560 565			<b>a Curiis ob. Dantyszczek J.</b>
<b>Bystrzonowski Woy-</b>			<b>Cycero</b> — — 665
<b>cięch</b> — —	664		<b>Cygler</b> — — 579 581
<b>Bystrzycki Jan</b>	—	91	<b>Cyrowski Mik.</b> — 240

	<i>strona</i>		<i>strong</i>
Cyankiewicz Andr.	397	<i>De la Fontaine</i> ob. Fon-	
Czacki Tad.	— 58	ten	
Czachrowski Adam	274	<i>Delakroa</i> — —	463
Czachrowski Mik.	275	<i>Delil</i> — —	305 344
Czarnecki Edw.	— 91	<i>Delrye</i> — —	583
Czartoryski Adam	123 174	<i>Dembowius</i> Mich.	241
200 528 559		<i>Dembowski</i> Ign.	505
Czartoryska Izabela	694	<i>Dembowski</i> J. J.	— 523
Czaykowski Paweł	501	<i>Demostenes</i> — —	666
Czechowicz Marcin	207	<i>Demutier</i> — —	583
Czempiński —	579	<i>Detuz</i> ( <i>Destouches</i> )	545
Czepius Ern.	— 71	<i>Dezanzyer</i> — —	578
Czepius Sam.	— 254	<i>Diuboa</i> — —	53
Czerwiński Ign.	— 694	<i>Diuboa</i> — —	578 581
Czerwotka Mac.	— 240	<i>Diupaty</i> — —	576
<i>Czołcie</i> 575-576	531	<i>Diuklos</i> — —	53
Czyż Jan — —	327	<i>Diumaniant</i> — —	577 581
Czyżewski — —	561	<i>Diuser</i> — —	127
		<i>Diuwal</i> 576 577 578	

## D.

		581 582	
		<i>Dmóchowski</i> Franc.	56
		132 327 329 341 344 432	
		491 499 500 504.	
Dąbrowski Antoni	91	<i>Dmuszewski</i> L. A.	535
Dachnowski Kar. —	455	536 538 539 540 571 574	
Damalewicz Stef. —	66	576 577 578 579 581 582	
Dambrowski Sam. —	240	583 584	
Damirski Kazim. —	298	<i>Dobracki</i> Mac.	208 241
Daneykowicz ob. Ostro-		<i>Dobrowolski</i> Franc.	523
wski Jan		<i>Dominik</i> Wawrz.	241
Daniecki Jan 316	432	<i>Dominik</i> — —	578 579
Dantiscus A. 200 ob. Czar-		<i>Dowgird</i> Sam.	— 368
toryski Ad.		<i>Drexeliusz</i> Jerem.	599
Dantiscus Jan —	607	<i>Drozdowski</i> Jan	532 564
<i>Dawid</i> prorok —	321	584	
<i>Dawid</i> Jan —	278	<i>Drużbacka</i> Elżb.	383
Dębałęcki Jędrzcy	368	<i>Dubois</i> — —	53
Dębałęcki, Woyciech	193	<i>Duclos</i> — —	53
Debur J. — —	564	<i>Dudziński</i> Mich.	198
<i>Deforż</i> ( <i>Deforges</i> )	576	<i>Dunin</i> Stef.	— 589
<i>Delafoa</i> — —	577	<i>Duryni</i> An.	387. 389



		<i>strona</i>			<i>strona</i>
Dusert	—	—	127	Fedrus	389 405 406
Dusys	—	575	580	Fenelon	388 464
Dyderot	—	—	546	Fenuliot	— 546
Dykie	—	—	576	Fetry	— 464
Dyl Karól	—	—	91	Fiałkowski Marc.	92 328
Dymidowicz	—	—	92	Fildyng	— 464
Dzierżanowski Ign.	—	446		Flachsbinder ob. Dan-	
Dzwonowski Jan	—	418		tiscus Jan	

## E.

E. K. C. L. E. O. B. L.	475			Florvan	— 465
Eberts	—	—	546	Fonten	— 406
Elsner	583	584	585	Fork Filip	— 241
Eppen Benjamin	52	164		Fos	— 579
Erit reus	—	—	240	Framery	— 546
Ernesti Jan	—	—	209	Fredro Maxym.	— 224
Ernewil	—	—	464	Freytag Adam	— 241
Etien	577	582	583	Friese C. G.	127 643
Eysymont Jan	—	—	490	Frisius Kasper	— 241
Eysymont Mar.	341	446		Fryczyński Jak.	517
Ezop	399	405		Fryderycy Jerzy	364
				Furgo (Furgault)	693

## G.

				Gadebusz Kon. Fryd.	72
				Galand	— 465
				Garryk	— 580
F. B. G. C.	—	264		Garwaski	— 376
F. H. J. P. K. M. ob.	—	—		Gaudziecki	— 597
Podowski Franc.	—	—		Gawiński Jan	444 511
F. M.	—	—	393	Gawłowski H.	— 458
F. S.	—	—	461	Gellert	396 546
Facii Jul.	—	—	656	Gembieius Jakób	242
Faian	—	—	578	Genlis ob. Zanli	
Falber	—	—	546	Gernewald	— 547
Falconius Tom.	—	—	252	Gersin ob. Zersyn	
Falibogowski Krzyszt.	368			Gesner Kasper	— 242
Fater Sew.	—	—	214	Gesner Salom.	— 450
Fawart	546		576	Girtler Józef	— 467
Fawier	—	—	582	Gize Jan	— 623
Feliński Aloizy	—	—	344	Gizewius Jan	— 242
Felińska Emilia	331			Gizycki Jan	— 242

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Glaize Elżbieta	311	Gruszczyński Walen.	316
Glandinus ob. Aychler		Grzegorz z Samborza	
Gleinig Jan	— 242	ob. Samborczyk	
Glinka Franc.	— 373	Guliński Jan	— 595
Gliński Aug.	576 579	Gurski Wal.	310 405 448
581 582 584		Gusso	— 386
Glińska Teofila	548	Gutteter ob. Dobracki	
Głodkowski Jakób	242	Guzowski Rafał	— 392
Głoskowski Mac.	243	Gwagnin	— 354
Głuchowski Jan	613	Gwaryni	— 466
Gnoiński Franc.	— 472	Gysaeus ob. Gize	
Godebski Cyprian	393		
Godlewski Franc.	552 558	H.	
Godlewski Marek	376		
Golański Filip	201 691	H. F. P. K. M. ob. Po-	
Goltoni	547 580	dowski Fran.	
Gołębiowski Winc.	8	Hadzewicz	— 378
Gołębiowski Ł.	462	Hageman	— 579
Goliszewski G. S.	531	Hampe Jerzy	— 244
Gomez	— 466	Hanke Marcin	— 21
Gomółka Mikołaj	266	(Habspert Nikiel)	415
Gorczyzewski Jan	429 431	d'Harleville ob. Arwil	
Gorczyn Piotr	— 413	Hebdowski Kaiet.	576 580
Gorczyński Jan	— 243	582 583	
Górnicki Łuk.	— 641	Helly	— 547
Górski Jak.	— 668	Hennik Jak.	— 244
Górski Stanisław	673	Henninkowna An.	474
Gorycki Szym.	— 621	Hentschel Woyc.	— 245
Gościecki Franc.	— 380	Herbest Bened.	— 674
Gostyński Jan	— 589	Herbinus Jan	— 245
Gotter	— 579	Herden Jan	— 245
Gaussault	— 386	Hermson Salom.	245
Gralichowski Woyc.	201	Hezyod	— 345
Greber Jan	— 244	Hiacynthiusz Baz.	623
Gresset	— 391	Hiżdew Tad.	— 549
Grochowski Stan.	276	Hoffen ob. Dantiscus J.	
Grodek Got. Ern.	132	Hoffman Antoni	— 524
Grodek Gabryel	— 21	Hoffman Jan Dan./	27 197
Grodzki Mich.	— 241	Hofman	— 582 583
Grozmani Piotr	— 52	Homor	— 323 491
Gruszczyński Jan	244	Hondemiusz Jan	— 396

	strona		strona
Honter Jan —	203	Jablonowski St. Winc.	381
Hoppiusz S. Joach.	20	Jablonowski Tad.	597
Horacyusz 323 387 391	431	Jagodyński S. S.	413
Horodyski Andr.	548	Jakliński —	378
571 575 576 580 582		Jaknowicz Jan —	245
Hoynowins Jan —	245	Jakopon —	378
Hube Michał —	174	Jakob z Lublina —	322
Hubert —	584	Jakubowski Winc.	504
Huisson Alex. —	583	Jakubowski Woy. 327	406
Hulewicz Bened. —	330	Jan z Kiian —	588
Hussowski Mik. —	607	(Jan naturalista) —	429
		Janicki Klein. —	611
J.		Janocki Jan. Dan. —	43
J A. ob. Adamozewski		Januszowski Jan 206	657
J. B. — —	546	Jaśkiewicz Mik. —	390
J. B. ob. Biesiekierski		Jastrzębski Seb. —	245
J. D. K. J. Mci —	553	z Jaszowicz Jędrzey	181
J. E. M. obacz J. Mina-		Jaworski Stan. —	516
sowicz		Jay ob. Leżéy.	
J. Fr. — —	464	Jędrzey z Jaszowic	191
J. F. L. — —	477	Jenisch — —	198
J. G. ob. Gawiński		Jeremiasz — —	328
J. G. — 479 544 570		Jezierski — —	459
J. J. D. ob. Dembowski		Jeżowski Wład. —	339
J. M. — —	531	Jfland — —	581
J. M. ob. Matecki		Jnes Woyc. 590	637
J. P. — —	547	(Jnes Wilh.) —	590
J. P. ob. Przybylski		Jordan — —	563
J. P. C. — —	430	(Jsakowicz J.) —	626
J. P. F. D. — —	547	Jundził Stan. —	132
J. S. Z. L. L. S. Z. W.		Jung Edw. 328 494	547
M. ob. Łopaciński Ig.		Jurkowski Jan —	275
J. U. N. ob. Niemce-		Juszyński — —	63
wicz		Juweralisz — —	432
J. W. — —	573	Jżycki Antoni 327 431	471
J. W. S. U. —	478		
Jablonowski Jan Stan.		K.	
399 421 464		K. K. ob Kwiatkowski K.	
Jablonowski Joz. Alex. 39		K. L. O. C. E. B. E.	475
Jablonowski Janusz 667		K. T. — —	535

	strona		strona
K. W. ob. Wichliński		Knobelsdorf Eust	— 620
Kaczkowski Jan Stan.	373	Koblański Józef	— 327
Kadyi Aug.	— 471	Kobyliński Krzy.	621
Kaliszewski Cel.	— 327	Kocubue 466 548 578	579
Kallinach	— 330	580 582 585	—
Kamiński Kajt.	— 91	Kochanowski Jan	264 316
Kamiński Winc.	405	332 411 491 503 587	
Kamiński Fulg.	— 392	Kochanowski Jędrz.	503
Kamoens Ludw.	— 496	Kochanowski Mik.	269 588
Karczewski Roch W.	131	Kochanowski Piotr	489 502
Karlankas Juvenel	51	Kochowski Wes.	296 327
Karnkowski	— 657	Kończak Paweł	— 218
Karoli Teot.	— 395	Kolin	— 576
Karpiński Fran.	304 318	Kolontay Hugo	494 660
447 522 531 538 692		Komorowska Kun.	555
Kassysz J. L.	— 213	Konarski Mich.	— 473
Kato Dyon.	— 594	Konarski Stan.	84 168 512
Kaulfus J. K.	— 83	516 551 679	
Kulfus Jan Sam.	— 199	Kończak Michał	— 327
Kausz	— 56	Kondratowicz Cyryak	220
Kazary	— 579	Kontrym Kazimierz	132
Każynska	— 578	Kopczyński Onufry	91
a Kempis ob. Tomasz		200 210	
Kempski Adam	— 382	Koreywa Jan	— 317
Kieller J. Tob.	— 210	Kornel Piotr	560 574
Kiełpsz Mich.	— 516	Korsak Raym.	— 488
Kienier (Caignier)	581 584	Korwin Wawrz.	601 668
z Kiian Jan	— 588	Korybut	— 407
Klaudyan	388 496 595	Korycki W.	— 466
Klaus	— 547	Korytyński On.	327 328
Kleczewsk Stan.	— 197	Korzeniewski Krzy.	565
Kleyst	— 397	Kosecki Xaw.	— 395
Klippel Mac.	— 245	Kośny Jan	— 246
Klonowicz S.	316 337 595	Kossakowski	— 597
Kłokoeki Stan.	— 467	X. Kossakowski Joz.	459
Kłużyński Idzi	— 462	531 580	
Kmicic Mik.	— 626	Kossakowski Joz.	132 344
Kmita Achacy	316 483	397	
Knapski Grzeg.	207 217	Kostecki S.	— 380
Kniażnin Dyon.	302 323	Koster Franc.	— 653
327 447 488 497 538		Kotlicki Bened.	481 638

<i>strona</i>				<i>strona</i>			
<i>Kotzebue</i> ob. <i>Kocebue</i>				<i>Kuszewski</i> —	—	553	
<i>Kowwacz</i> Alex.	528			<i>Kutsch</i> —	—	214	
<i>Kozłowski</i> Mat.	116			<i>Kwiatkowski</i> Alb.	—	590	
<i>Koźmian</i> Kaiet. 311	343			<i>Kwiatkowski</i> Kaiet.	115	450	
452				<i>Kwiatkowski</i> Mar.	—	193	
<i>Koźmiński</i> Bened.	498			<i>Kwiatkowski</i> Piotr	—	381	
<i>Kraiewski</i> Jan —	367			<i>Kwintyliar</i> —	—	666	
<i>Kraiewski</i> Mich —	458						
<i>Kraiński</i> Krzyszt.	246						
<i>Kralewski</i> Rafał —	522						
<i>Kramer</i> —	466						
<i>Krasicki</i> Ign. 54	302						
323 330 333 345	400			<i>de L. O.</i> —	—	467	
432 433 457 481	483			<i>L. M. D.</i> —	—	465	
530 659.	490			<i>L. M. J.</i> —	—	531	
<i>Krater</i> 552	575			<i>L. N.</i> —	—	574	
<i>Kraus</i> Mjch. —	678			<i>L. R. K.</i> —	—	553	
<i>Krebilion</i> —	552			<i>Lachnicki</i> Ignacy	—	563	
<i>Kresychleb</i> Piotr —	234			<i>Lacki</i> Filip —	—	610	
<i>Kretkowski</i> Stan. —	317			<i>Łącznowski</i> Jakób	—	420	
<i>Kreyda</i> Flor. —	376			<i>Ładowski</i> R. —	—	565	
<i>Kropiński</i> Ludw. —	310			<i>Lafont</i> —	—	552	
<i>Krośnianin</i> Paweł —	603			<i>Lafonten</i> Aug. —	—	466	
<i>Krukowiecki</i> Piotr —	327			<i>Laharp</i> —	—	553	
<i>Krumpholtz</i> —	210			<i>Lakarryer</i> —	—	450	
<i>Krusiński</i> Tad. —	387			<i>Lantyer</i> —	—	467	
<i>Kruszyński</i> Jan 331	332			<i>Łapczyński</i> Ant. Chr.	—	377	
347 431 558 575				<i>Łaszcz</i> Marc. —	—	656	
<i>Kruzyusz</i> Dan. —	610			<i>Laterna</i> Mar. —	—	246	
<i>Krzycki</i> Jędrz. 121	604			<i>Lauber</i> Karól —	—	92	
<i>Krzywoszewski</i> Ed. D. 465	530			<i>Läuterbach</i> S. F. —	—	25	
<i>Kublicki</i> Stan. 466	530			<i>Lefewr.</i> —	—	553	
<i>Kucz</i> —	214			<i>Leguwe</i> —	397	575	
<i>Kuczwarewicz</i> Mar. 246				<i>Le Jay</i> ob. <i>Leżey</i>	—	23	
323 369				<i>Lengnnich</i> Gotfr. —	—	553	
<i>Kudlicz</i> 579	583			<i>Leroa</i> —	—	471	
<i>Kuligowski</i> M. Ig. 375	396			<i>Lesaż</i> —	—	553	
<i>Kurendowicz</i> Mac. —	571			<i>Lessyng</i> —	—	575	
<i>Kurpiński</i> 583	584			<i>Leszczyński</i> Stan. —	—	391	
<i>z Kurzelowa</i> Maych. 501				<i>Leszczyński</i> Sam. —	—	377	
<i>Kurzeniecki</i> Mar. 390				<i>Leszczyński</i> Raf. —	—	379	
				<i>Lesznowski</i> A. —	—	548	
				<i>Leżey</i> Gab. 389	390	255	553

		<i>strona</i>		<i>strona</i>
Libanus Jerzy	—	120	Malinowski Sewer.	572
Liben Jakób	—	553	Maliński Kasp.	617
Libicki Jan	—	325	Maliszewska Mar.	461
Liebelt Daniel	—	246	Malski And.	326
Liliental Mich.	—	70	Marcyalisz	385 387 595
Linde Sam. Bog.	62	91	(Marek Aloizy)	429
199 222.			Marewicz W. Ign.	226
Linodesmon ob. Dan-			448 534	
tiscus Jan			Markwart Joachim	402
Lipiński Józef	91	451	Marmontel	467 553
Lityński T. H.	—	600	Marsolier	577 583
Liwiusz	—	667	Marszewski Seb.	619
Loehowski Stan.	—	326	Marywo (Mariveaux)	554
Lopaciński	—	598	Massyllion	667
Lopaciński Ig. St.	521	544	Matecki J.	549
Lopacki A.	—	477	Mateusz z Krakowa	95
Lopuski Józef	—	554	Matlaszewski Pr.	411
Lubelczyk Jak.	—	322	Matthaei Jerzy	247
Lubieniecki Stan. star.	246		Matuszewicz Tad.	344 662
Lubieniecki Sta. młod.	18		Matuszewicz Mar.	327 432
244			Matuszewski	577 581
Lubieński Felix	—	115	Maycher z Kurzelowa	501
Lubieński Stan.	—	66	Maydan	554
Lubieńska Tekla	524		Męciński Woyc.	518
Lubomirski Stan. Her.			Meier	579 582
376 466			Mendyusz Kryst.	247
Lucyan	—	432	Meniński Franc.	208
Lukan	—	498	Mersayer	467 554 577 581
			Mesgnien ob. Meniński	
<b>M.</b>			Metastazyusz	554
M. H. J.	—	448	Miaskowski Kasp.	287
M. M.	—	547	Miączyński Józef	327
(Machisus)	—	376	Michaelis Piotr	209
Mączyński Jan	—	216	Michniewski A. J.	527
Maimburg Ludw.	—	497	Mickiewicz Ign.	457
Makowiecki Stan.	—	379	Micler Wawrz.	49
Makulski Franc.	—	461	Mier Alb.	502
Malczowski J. St.	209		Miernikowicz	Olbr. 295
Malicki Bart. Kaz.	209		Mietuski Jan	594
Malina Jan	—	247	Milde Henr.	247
			Miller	210
				Mil-

	strona		strona
Millenheym J. E.	210	Napolski Piotr	349
Milton Jan	500	Narbut	597
Minasowicz Józef	327	Narbutowa Anna	471
384 433 446 497 502 552		Narbutowa	523
553 554 557 560 566 594		Narbutówna	566
595 635.		Naruszewicz Adam	126
Minrrey E. N.	57	299 321 326 331 332 404	
Mniszek	528	424 431 447 521 657	
Modzelewski Woyc.	599	Nasiłowski Kaz.	381
Molier	525 555	Niedzielski Szym.	579
Melitor Tomasz	247	Niemcewicz Luk.	92 309
Moll J. J.	345 558 599	319 331 332 346 404 475	
Molski Marc.	310 503	476 522 533 535 536 571	
Moneta Jan Oyciec	248	662	
Moneta Jan	210	Niemierzyc Jerzy	248
Monflery (Montfleuri)	557	Niesiecki Kasper	26
Monteskie	468	Niewieski Stan.	341 373
Monwel	580 583	Niezyusz Jan	599
Mórawski Józef	92	Nowaczyński Tad.	198 563
Morsztyn Stan.	317 551 557	Nowicki Jan	461 465
Morsztyn Hier.	455	Nowicki Klem.	450
Morsztyn Jędrz.	433 550	Nowodworski ob. Korwin	
Morzfeld Fryder.	248	Nowosielski Aug.	384
Moschus	451		
Mostowska An. Ol.	459		
Motte	405		
(Mowiński Michał)	403 530		
Mrongowius C. C.	213	(Obodziński) ob. Obodziński Alex.	
Muratowicz Sefer.	390	Obodziński Alex.	372
Murawa Jerzy	248	Obodziński Sam.	372 677
Murray E. N.	57	Odymalski Wal.	373
Muśnicki Nikod.	482	Ogiński Mich.	593
Mutman Jan	248	Okolów Podhorski	343
Muzeusz	448	Okuń Chryst.	271
		Olof Marcin	248
		Olof Efraim	38 249
		(Olszowski Luk. Ign.)	298
		Opaliński Krzysz.	416
		Opaliński Luk.	340 431
		Oraczewski	528

## N.

Nagłowski Ant.	597		
Nagurczewski Ign.	451		
491 665 666			
Nakielski Sam.	67		

	strona		strona
Orsetty Wilh.]	— 575	Persyusz —	388 433
Orwil —	— 470	Perypetasmatowicz	286
Orzechowski Stan.	205 657	Petrarka Franc.	385
Osiński Ludw.	133 312 501	Petroniusz —	388 502
539 551 552 561 563 574		Petrycy Seb.	322 324 657
575 578 583 585		Petrycy Jan	14. 677
Ossyan —	— 330	Pfleyderer Chryst.	174
Ostrowski Jan —	664	Pieniążek Jan —	650
Otfinowski Waler.	330 346	Pierożyński	576 585
500		Pigolebren (Pigault - le-	
Owen Jan —	— 596	brun) —	577 578
Owidyusz —	330 500	Pikard —	576 577
Oxensztyn —	— 388	Pilpe —	— 405
Ożarowski Ant.	— 465	Pindar —	— 331
P.		Piotrowski Grac.	422
P. H. P. W.	— 591	Piramowicz Grzeg.	692
P. R.	— 414	Pisański —	— 71
P. R. B. C. S.	— 477	Pixerekur	581 584
Padniewski Filip	— 122	Planard —	— 583
Pągowski Hier.	— 548	Plimike —	— 575
Palaprat —	— 544	Pluniusz —	— 667
Palczewski Kazim.	296	Plutarch —	403 692
Panacius —	— 235	Podlecki —	— 130
Pantherus ob: Ryśiński S.	— 235	Podowski Franc.	345 397
Paprocki Bartł.	— 359	463 464	
Papczyński Stan.	— 677	Polsfus —	— 213
Parny Ewaryst	— 501	Poniatowski Stef.	— 455
Paszkiewicz Ben.	— 565	Pontanus Jakób	— 279
Paszkowski Mar.	350 365	Pope Alex:	331 345 397
614		Pore Karól —	— 525
Patrat —	576 577	Potocki Alexander	91
Paweł z Krosna —	603	Potocki Wacł.	456 461 591
Pawęski ob. Skarga		Potocki Ign.	328 494
Pawłowski Józef —	584	Potocki Stan. Kost.	58 90
Peletie - Wolmeranżer	581	662	
Pękalski Woyć.	538 539	Powęski ob. Skarga	
575 577 578 579, 580 581		Powodowski Hier.	249
582 583 584 585		(Prawowierski Eudox)	589
Peri —	578	ob. Minasowicz	
		Pradon —	— 557
		Prażmowski Adam	91 662





	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Sanguszkowa	477	Skrzetuski Kaiet.	— 463
Sannazary	— 448	473 555 564	
Sapieha Mich.	— 561	Skrzetuski Winc.	664
Sapieha Kanć. W. L.	566	Skubowius Jan Rektor	252
Suracinelli Ferd.	— 414	Skubowius Jan Kazn.	251
Sarbiewski Mac.	— 627	Slaski Szymon	— 412
Saroński	— 42	Slizen Mich.	— 378
Saudel Piotr	— 598	Slizen Jan Szczep.	379
Sawicki Karól	— 380	Słonkiewicz Marc.	388 433
Schlag Jerzy	— 210	Słowacki Euzeb.	505 524
Schliet ob. Szlif.		Słupski S.	— 326
Schoen ob. Szeen		(Służebniczek) ob. Lu-	
Schoenflissius Jędrz.	250	belczyk	
Schoenknecht Piotr	251	Sniadecki Jędrz. J.	132
Schoneus (Schön) Jęd.		Sobolewski Walenty	91
oh. Szeen		Sokołowski Łuk.	406 465
Schoneus Korn.	387 389	Sokołowicz Tom.	252
Seden (Sedaine)	559 583	Sołtyk Ign.	— 516
Sefoa (Saintfoix)	— 559	Sołtykiewicz Józef	— 64
Segiur	— 583	Sornatowicz Marcin	276
Seklucyan Jan	204 252	Sotro F.	— 545
Seneka	559 644	Spekowius Mich.	— 252
Sepier	— 471	Spiess ob. Szpis	
Sereal	— 530	Spikierman B. T.	— 546
Serponti	— 479	Srokowski B.	— 567
Sęwesan	— 397	Stacyusz	— 496
Seweryn	578 583	Starodubowski Stan.	376
Sewir	— 584	Starowolski Szym.	4
Sęziust (St. Just)	— 583	Staszic Stanisł.	91 135
Siemiaszko Jul.	— 665	346 465 495	
Sierakowski Wacł.	594	Statoryusz Piotr	— 204
Sikorski Kaz.	— 665	Stawiarski Ign.	— 396
Simonides ob. Szymo-		464 564	
nowicz		Stawski	— 213
Siruć B. M.	— 666	Stefani	— 560
Sitkiewicz W.	— 694	Stefazyusz Jan K.	— 91
Skarga Piotr	— 647	Steyner	— 130
Skoraszewski M.	— 479	Sterne	— 427
Skórski Jan	— 637	Stoczkiewicz Jan	— 397
Skrobiszewski Jakób	66	Stoiński Piotr	— 205
Skrocki Jerzy	— 252	Stoiński Jan	20 253



	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Tschepius ob. Czepius		W. K.	— 489
Tukczy (Tucci)	561	W. R.	— 449
Turkowski Fab.	596	Wacław z Szamotuł	617
Turner — —	494	Wagner Józ.	579 581 583
Turnowski Jan	255	Walenty z Brzozowa	232
Turski Woy. —	557	Walsz Wilh.	— 434
Twardowski Sam.	294 317	Wanier Jak	— 346
325 327 370 455	480	Warszewicki Krzyszt.	3
Twardowsk Kasp.	293	Wasielewski Adam	382
Twąrdy P. — —	128	Waszeta Jędrz.	— 256
Tyczyński Jerzy —	618	Waysenturm	— 582
Tymieniecki JKqn.	333 398	Wedeke Jędrz.	— 256
Tymowski Kant. —	312	Węgierski Jędrz.	14. 256
Tymowski Józef —	578	Węgierski Tom. Kaiet.	
Tyrteusz — —	353	304 332 428 467 470 486	
Tysza Wilhelm —	256	593	
Tyszyński Cel: —	302	Węgierski Woyc —	380
Tzschocke ob. Czokie		Weis Woyc.	— 238
		Wereszyński Felix	571
		Weżyk Fran.	395-504 523
		540	

## U.

Uncy — —	472	Wiał — —	582
Unicki Leon	429 534	(Wichert 486) ob. Wę-	
Ustrzycki A. W.	388 496	gierski Tom.	

## V.

Vater Sew. — —	214	Wichert Jan —	521
de la Veaux — —	472	Wichliński K.	544 556
Vogel — —	210	Wida Marek —	503
de Veyle — —	561	Widawski Maciej	589
Volkmar, Mik. —	207	Widawski Krzysztof	589
Voss — —	579	Wieladko W.	— 534
		Wielewicki Jan	— 256
		Wielbard — —	578
		Wieruszowski Kazim.	678
		Wiland — —	472
		Wigiliusz	346 448 451 503
		Wiśniewski Ant.	327 635
		Wiśniowiecki Jan Kon.	298
		Wiśniowiecki Mich.	375
		Wiszwaty Jędrz.	20 256
		Witkowski Stan.	294 330

## W.

W. H. A: — —	414		
W. K. — —	477		

Witold ob. Alexandrowicz

Wituński Stan. — 478

Włodek Ign. 198 220 690

de la Wo — 472

Wodyczko Jan — 364

Woit Jakób — 24

Wolfeyl — — 92

Wolicki — — 92

Wolicki Tom. 467 471

Wolkmar Mik — 207

Wolski Józef — 577

Wolski Konst. — 562

Wolski Mik. 342 544

Wolter 346 398 472 505 561

575

Woronicz Jan 306 310 482

662

Woroniec A. A. 694

Woronowski Bened. 218

Woyciech z Nowego mia-

sta — — 252

Woyciech S. — 177

Wozzarnowicz Kaz. 663

Woyde — — 213

Woyna — — 212

Woyniłowicz W. 466

Wróbel Walenty 321

Wuiek Jakób 256 657

Wulfers Jan — 667

Wybicki Józef 521 531 537

Wyrwalski — 580

Wyrwicz Karól — 129

Wysocki Adam — 346

Wysocki Sam. — 678

Wyszkowski Mich 395 506

Wyszomirski — 201

Wyszyński Walery 462

X. F. L. — — 345

## Z.

Zabczyc Jan — 190

Zabłocki Franc. 301 327

427 447 529 535 544 556

573 576 577

Zaborowski Paweł 496

Zaborowski Stan. 202

Zacharye — — 506

Zagórski Franc. — 448

Zakrzewski Filip 257

Zalewski Łuk. — 577

Załuski Józef Jędrz. 28 114

391 430 517 527 553 555

561 564 566

Załuszczyńska Z. 476

Zambrzycki W. — 558

Zamoyski Jan — 122

Zamoyski Stan. — 92

Zanlis 473 493 565

Zapartowicz Paweł 367

Zawadzki Ignacy 225

Zawicki Jan — 273

(Zbilitowski) — 335

Zbylitowski Piotr — 411

Zbylitowski Zyg. Jędr. 335

(Zbylutowski) 335

(Zbytulowski) — 335

Zebrowski Jak. 330 500

Zeglicki Arnolf — 225

Zersyn — 578

Ziegler ob. Cygler

Zieleński Marc. Zyg. 257

Zimorowicz B. 17 348 441

Zimorowicz Szym. 441

Zoładek Stan. ob. Ay-

chler

				<i>strona</i>			<i>strona</i>
Zółkowski Aloizy	539	540			Zuchowski Stef.		380
577	578	581	584		Zygrowius Jan		257
Zubowski Xaw.	440	561			Zyrowicz —	—	584
599.							

---

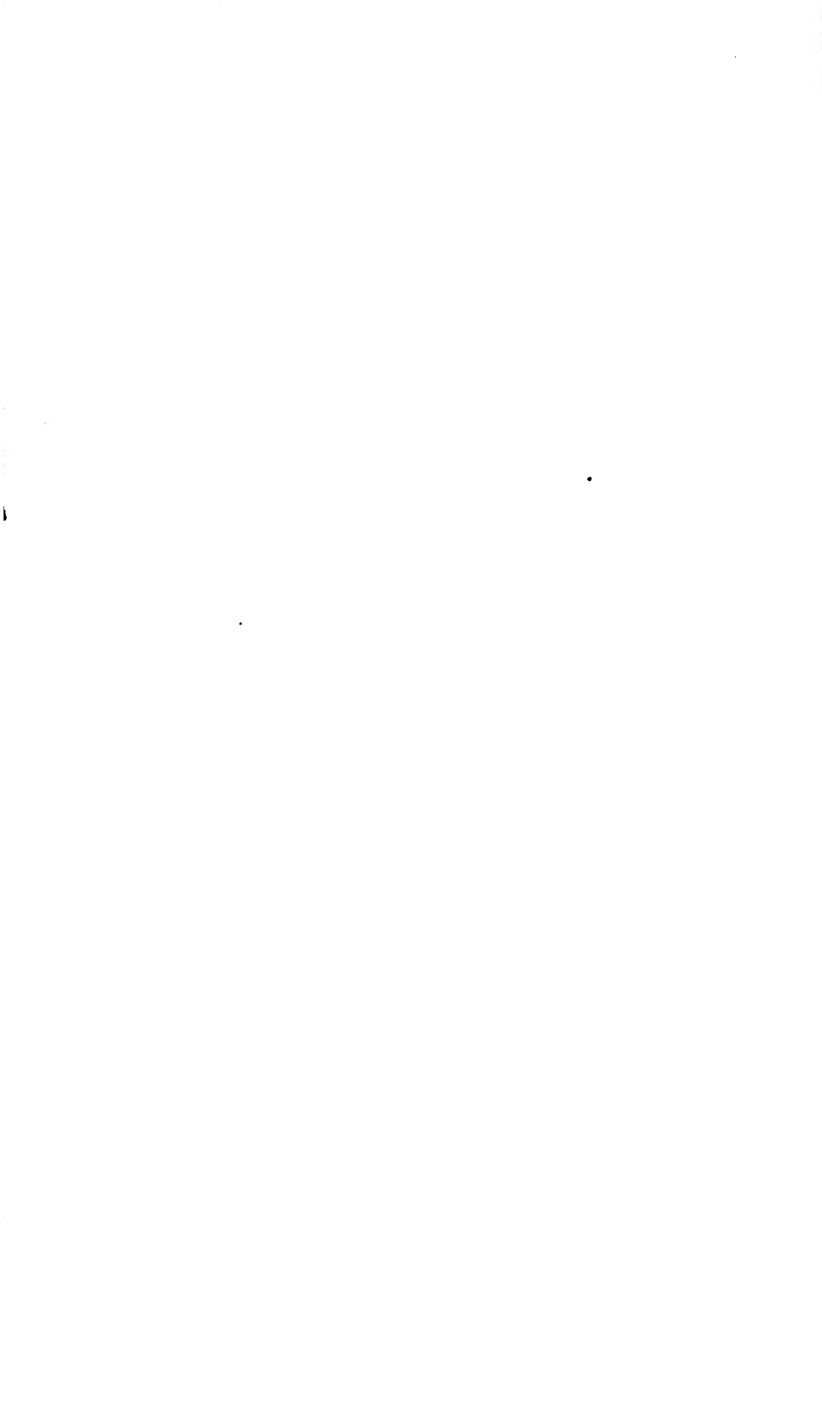
*Drukowano w Warszawie w Drukarni Rządowej.*

---











This book should be returned to the  
Library on or before the last date stamped  
below.

A fine of five cents a day is incurred by  
retaining it beyond the specified time.

Please return promptly.

